

GOŚĆ NIEDZIELNY

W numerze:

- Program wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce
- Przedstawiamy Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej
- Dwa kraje, dwa światy – podróż apostolska Jana Pawła II do Meksyku i Saint Louis
- Mediolan – miasto zaufania

Nr 3 rok LXXVI

KATOWICE

17 stycznia 1999

Cena 2,00 zł; 2 DM; 2 USD

www.GoscNiedzielny.pl

Tydzień Modlitw
o Jedność Chrześcijan



Zaproszenie na święto pojednania



Co roku w styczniu wierni z różnych Wspólnot chrześcijańskich modlą się o dar jedności w Kościele. Kwestia podziałów wśród uczniów Jezusa Chrystusa nabiera szczególnego znaczenia w świetle zbliżającego się Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Zdaniem Papieża Jana Pawła II, każdy Rok Jubileuszowy jest bowiem zaproszeniem na ucztę weselną, na którą członkowie różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych powinni przynieść to, co jedno, czy, a ich spojrzenie winno być utkwione tylko w Chrystusie.

Pragnieniem Ojca Świętego jest, „abyśmy wobec Wielkiego Jubileuszu mogli stanąć jeśli nie całkowicie pojednani, to przynajmniej o wiele bliżsi przewyższenia podziałów powstałych w drugim tysiącleciu” (*Tertio millennio adveniente*, 34), ponieważ są one zdecydowanie przeciwne woli Chrystusa i stanowią okazję do zgorszenia dla świata. Jan Paweł II podkreśla, że potrzebny jest tu nie tylko dialog doktrynalny, ale przede wszystkim modlitwa ekumeniczna.

Dialog – jak pisze na stronie 8. Wiesława Dąbrowska-Macura – pozwala jego uczestnikom dokładnie przedstawić sobie nawzajem własną wiarę i jej uzasadnienie, a także odpowiedzieć na stawiane pytania i wyjaśnić wątpliwości. Takie działania ułatwiają wzajemne zrozumienie uczestniczących w rozmowach Kościołów, pomagają przełamać stereotypy w myśleniu o innych oraz dostrzec bogactwo i wartości innych Wspólnot chrześcijańskich. Nacechowany otwartością na innych dialog ułatwia zrozumienie i uszanowanie różnic w wierze i tradycji kościelnej uczestniczących w nim wyznań. Jednocześnie wymaga od uczestników doskonałej znajomości własnej doktryny, a także wierności wobec swojej wiary i tradycji.

Zdaniem prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej biskupa Jana Szarka, mimo trudności na drodze jedności, nie powinniśmy załamywać rąk. Problem, z którym mamy obecnie do czynienia, nie leży wyłącznie poza nami lub wokół nas, lecz jest przede wszystkim w nas samych. Za mało pracujemy nad swoim chrześcijaństwem, nad tym, aby być uczennicą i uczniem Chrystusa. Zbyt mało czasu poświęcamy Słowu Bożemu. Nie czytamy go, nie rozważamy, nie żyjemy według niego. Ponadto nie pielęgnujemy społeczności kościelnej, zaniedbujemy sakramenty, zapominamy o siostrach i braciach w Chrystusie: w naszym Kościele, a zwłaszcza w innych Kościołach. Zaniedbujemy miłość...

O tym, czym jest i jak przebiega dialog między wyznaniem chrześcijańskimi, o Polskiej Radzie Ekumenicznej i należących do niej Kościołach piszemy na stronach 8–11.

Papież w towarzystwie biskupa Pawła Anweilera opuszcza kościół Świętej Trójcy w Skoczowie, maj 1995 r.

Zdjęcie: Adam Bujak

Przyglądanie się „lewym okiem”

Metropolita lubelski, arcybiskup Józef Życiński, nakazał księdzu Marianowi Chmielowskiemu wycofanie się z wszelkich form współpracy z Unią Chrześcijańsko-Spółeczną oraz z bliskimi jej środowiskami. Arcybiskup Życiński, cytując skargi, jakie otrzymał, napisał, „iż współpraca kapłana katolickiego z UChS prowadzi do wyciszania sumień i zacierania moralnej odpowiedzialności za próby rozbijania jedności polskich katolików, podejmowane w przeszłości przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, kierowane przez p. Morawskiego”. Drugi zarzut postawiony ks. Chmielowskiemu dotyczył naruszenia prawa kanonicznego przez prowadzenie pracy duszpasterskiej poza terenem archidiecezji lubelskiej bez wyraźnej zgody ordynariusza oraz faktu, że „działania takie uzyskują dodatkowy wymiar moralny, gdy

odbierane są przez wiernych jako forma poparcia dla zdyskredytowanych polityków, którzy w okresie PRL wyrażali Kościołowi wiele krzywd”.

Dzisiaj, gdy mówi się wiele o rozliczeniu z przeszłością, również w szeregach Kościoła, takie myślenie musi się pojawiać. Szkoda, że czasami trzeba w dyscyplinarny sposób niektórym o tym przypomnieć. A wydawałoby się, że ci, którzy mają kształtować ludzkie sumienia – kapłani, sami są ludźmi sumienia. Jak widać, nie zawsze dobrze uformowanego.

Nie minął tydzień od listu arcybiskupa Życińskiego do ks. Chmielowskiego, a już mamy reakcję prasową, i to wyraźnie z „lewej strony”. Tomasz Nałęcz w swoim felietonie we „Wprost”, „lewym okiem” przygląda się wyżej nakreślonej sytuacji. Można się zdziwić, czytając, jak ten ide-

owo lewicowy polityk jest zatroskany o sprawę ewangelizacji prowadzonej przez Kościół. Nałęcz jest również zasmucony, że „Kościół programowo rezygnuje z oddziaływania na miliony członków i zwolenników SLD” – właśnie przez takie postępowanie jak arcybiskupa Życińskiego.

Chciałbym pana Nałęcza zapewnić – a to jest rzecz, którą Kościół sam musi przemyśleć – że duża część elektoratu SLD, o którym Nałęcz wspomina, jest w każdej niedzielę w naszych świątyniach. A i wśród księży znajdują się tacy, którzy, niekoniecznie, jak ksiądz Chmielowski, angażując się w sprawy polityczne, mają znajomych i przyjaciół wśród ludzi o poglądach lewicowych. Mosty nie zostały spalone i myślę, że to bardziej Tomasza Nałęcza niepokoi.

TOMASZ DOSTATNI OP

Reforma bez znieczulenia

W większości szpitali w Polsce anestezjologowie złożyli wypowiedzenie z pracy, protestując przeciwko – ich zdaniem – monopolowi kas chorych i ignorancji Ministerstwa Zdrowia. Chcą negocjować i podpisywać kontrakty bezpośrednio z kasami, a nie z dyrektorami szpitali, w których są zatrudnieni. Takie rozwiązanie jest dla nich korzystniejsze nie tylko finansowo – daje im niezależność od skromnych budżetów szpitali i polityki kadrowej dyrektorów. Nie zgadzają się na to kasy, które kontraktują całościową opiekę szpitalną, a nie poszczególne usługi medyczne. Nie będzie więc odrębnych kontraktów z ginekologami, ortopedami, pielęgniarkami... Przynajmniej na razie.

Dlaczego znów protestują akurat anestezjologowie? Ich akcje strajkowe ciągną się od trzech lat. To prawda, że podobnie jak inni lekarze, zarabiali żenująco mało, przy tym ze względu na specyfikę spe-

cializacji mieli mniejsze szanse na dorobienie w prywatnych gabinetach. W ubiegłym roku przeszli na kontrakty i zaczęli więcej zarabiać. Jednak Ministerstwo Finansów pod koniec roku nie wywiązało się z umów i cofnęło część pieniędzy na kontrakty. Anestezjologowie nie otrzymali pensji i zaczęli zwalniać się z pracy. Zakładali niepubliczne ZOZ-y w nadziei, że kasy podpiszą z nimi kontrakty. Minister Anna Knysek wyjaśniła jednak, że kasy nie mogą tego zrobić, gdyż anestezjologowie nie mają zaplecza: pomieszczeń, sprzętu, banku krwi.

Nie mogą tego zrobić również ze względu na zasadę. Gdyby podpisano odrębne kontrakty z anestezjologami, zaraz do kas zgłosiliby się lekarze innych specjalności. Dyrektorom placówek medycznych pozostałoby jedynie dzierżawienie pomieszczeń i sprzętu. Tymczasem to właśnie oni, a nie kasy chorych, mają być menedże-

rami placówek – mają zabiegać o pacjentów, stwarzać im konkurencyjne warunki leczenia, ale także dbać o maksymalne wykorzystanie sprzętu, dobrać najlepszą kadrę medyczną. Ich sytuacja nie jest łatwa, przynajmniej na początku reformy. Na razie warunki dyktuje kasa chorych, która ustala cennik usług, zaś dyrektorzy szpitali i przychodni mają do wyboru: albo go przyjąć, albo przestać istnieć. Kasa płaci niewiele, nie wiadomo jeszcze, ilu pacjentów poszczególne placówki zdobędą w nowych warunkach, więc dyrektorzy liczą na pomoc samorządów. Przypomnijmy sobie jednak, że w każdej dziedzinie życia przejście od socjalizmu do kapitalizmu było trudne, a niekiedy i bolesne. I z tym bólem kapitalizmu anestezjologowie muszą sobie poradzić.

JOANNA
JURECZKO-WILK

Noworoczny prezent z Moskwy

W państwach byłego Związku Sowieckiego zachowała się tradycja, zgodnie z którą prezenty wręcza dzieciom nie Święty Mikołaj, lecz Dziadek Mróz i dzieje się to nie w Boże Narodzenie, lecz w Nowy Rok. W ostatnich dniach grudnia 1998 r. w Moskwie w charakterze Dziadków Mrózów wystąpili Borys Jelcyn i Aleksander Łukaszenka, a noworocznym podarunkiem okazało się porozumienie o utworzeniu nowego państwa białorusko-rosyjskiego, ze wspólnym parlamentem, prezydentem, walutą i rynkiem. Cóż, można by po prostu powiedzieć, że takich porozumień i deklaracji między Moskwą a Mińskiem podpisano już wiele i nic z nich nie wynikło, albo że integracja jest obecnie na kontynencie europejskim niezwykle popularna i obaj prezydenci zwyczajnie ulegli modzie. To wszystko prawda. Nie zwalnia nas jednak z próby zastanowienia się, dlaczego porozumienie podpisano właśnie teraz i co by się stało, gdyby tym razem postanowiono je zrealizować.

Wydaje się oczywiste, że prezydent Jelcyn kierował się przede

wszystkim motywami ideologicznymi: oskarżany o doprowadzenie do kryzysu państwa, coraz mniej zdolny do wypełniania nawet reprezentacyjnych obowiązków głowy państwa, potrzebował jakiegokolwiek sukcesu. Spróbował więc, podpisując porozumienie z Łukaszenką, powiedzieć mniej więcej tyle: „Rosja, której jestem prezydentem, wciąż jest potężnym państwem, centrum, ku któremu ciążyą byłe republiki. Moja decyzja to być może krok w kierunku odbudowy imperium”. Rok wcześniej pewnie by mu uwierzono, a z kremlowskiego porozumienia cieszyłoby się nie tylko komuniści i nacjonalści. Dzisiaj Rosjanie myślą przede wszystkim o tym, jak przeżyć następny rok. Wiadomość o integracji ze znajdującą się w podobnym kryzysie, autorytarną Białorusią może wywoływać jedynie niepokój.

Prezydent Łukaszenka nigdy nie ukrywał, iż marzy mu się Kreml, a Mińsk to jedynie konieczny etap w procesie zdobywania prawdziwej władzy. Nigdy też nie zawahał się, jeśli było to konieczne, obciążyć Rosję winą za wewnętrzne trudności go-

spodarcze. Moskiewskie porozumienie wydaje się więc idealnie pasować do jego planów. Problem w tym, że konkurentów do Kremla w samej Rosji jest zbyt wielu, a rosyjska ingerencja w białoruską gospodarkę, zwłaszcza zaś wymuszenie – z myślą o rosyjskich grupach finansowych – prywatyzacji, może doprowadzić jedynie do ograniczenia rzeczywistej władzy Łukaszenki.

Wszystko wskazuje więc na to, że w najbliższym czasie noworoczne porozumienie pozostanie, jak wszystkie poprzednie, świątecznym papierem. Ale będzie istniało. I naprawdę można sobie wyobrazić, nie tylko hipotetycznie, że wreszcie ktoś, może następny rosyjski prezydent, sobie o nim przypomni. Zacznie je realizować, zmieniając geopolityczną rzeczywistość Europy i stawiając ją – Polskę zaś w szczególności – wobec zupełnie nowych wyzwań. Dlatego właśnie nie wolno całkowicie go zlekceważyć. Sowiecki Dziadek Mróz tylko strojem przypomina Świętego Mikołaja.

AGNIESZKA
MAGDZIAK-MISZEWSKA

Z Kościoła

● Jan Paweł II przyjął na audiencji premiera Włoch Massimo D'Alema. Była to pierwsza w historii audiencja Papieża dla przywódcy włoskiej partii postkomunistycznej. Tematem rozmowy były m.in. kwestie stosunków Kościół - państwo we Włoszech i pomocy dla szkół katolickich.

● Metropolita lubelski abp Józef Życiński opowiedział się za dostępem wszystkich obywateli do swych teczek oraz za ujawnieniem współpracowników tajnych służb z czasów PRL spośród ludzi Kościoła. „Jeśli Kościół pierwotny nie zatuzował zdrady Judasza czy zaparcia się Piotra, to my także nie powinniśmy tego się bać” - powiedział.

● W Polsce jest 34 mln 841 tys. ochrzczonych w Kościele katolickim, stanowią oni 95,6 proc. ogółu ludności - podał Rocznik statystyczny za rok 1998. Katolicy mieszkają na terenie 9 941 parafii. W porównaniu z rokiem 1990 liczba księży w 1997 r. wzrosła o ponad 3,5 tys. (z 23 578 do 26 911). Obecnie w seminariach do święceń przygotowuje się 4614 alumnów.

● Wioletni redaktor naczelny ukazującego się w Monastyrze (Niemcy) pisma kościelnego „Kirche und Leben” i przewodniczący w latach 1991-97 Światowej Unii Prasy Katolickiej, 71-letni Günther Mees został kawalerem Orderu Św. Grzegorza, przyznany mu przez Jana Pawła II.

Z Polski

● Głosami AWS i UW Sejm przyjął uchwałę budżetową. Tegoroczne wydatki państwa mają wynieść ponad 142 miliardy zł, a dochody ponad 129 miliardów zł. Deficyt budżetowy ma wynieść 12 mld 800 mln zł, wzrost gospodarczy osiągnąć na poziomie 5,1 proc., zaś inflacja 8,5 proc. Płace budżetówki wzrosną realnie o 2 proc., a emerytury i renty o 1 proc.

● Minister zdrowia Wojciech Maksymowicz zapewnił, że wbrew pojawiającym się sygnałom, w szpitalach i całej służbie zdrowia są pieniądze na leczenie, w tym na wszelkie konieczne zabiegi. Minister podkreślił, że jeśli mimo skierowania na określony zabieg szpital odmawia pacjentowi wykonania go, należy powiadomić o tym prokuraturę i resort zdrowia.

● Główny Urząd Statystyczny obliczył, że tak zwana „szara strefa” gospodarki w Polsce wytwarza przeciętnie w ciągu roku ok. 15 proc. Produktu Krajowego Brutto. Straty ponoszą finanse publiczne, do których nie wpływają pieniądze z podatków z tytułu tej działalności.

Ze świata

● Rozpoczęła się procedura parlamentarnego procesu prezydenta Billa Clintona. Jest on oskarżony o krzywoprzysięstwo i utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwości przy próbach ukrycia romansu z Moniką Lewinsky.

● Ponownie zagrożony jest rozejm w Kosowie, gdzie Wyzwolenie Armia Kosowa przeprowadziła szereg ataków na posterunki armii jugosłowiańskiej. Nie ma nadal rozstrzygnięcia, co do dalszych losów tej serbskiej prowincji, zamieszkałej głównie przez ludność albańską.

● Dziennik „New York Times” opierając się na wypowiedziach amerykańskich urzędników napisał, że wykorzystywano członków ONZ-owskiej komisji rozbrojeniowej w Iraku do zakładania podstępów. Richard Butler, szef komisji nadzorującej rozbrojenie Iraku, zdecydowanie odrzucił wszelkie oskarżenia o szpiegostwo.

● Sąd Pracy w Budapeszcie uznał za nielegalny strajk zorganizowany przez jeden z trzech działających na kolei związków zawodowych. Kolejarze żądali podwyżek płac. Po decyzji Sądu strajk został zawieszony.

II Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

I. Obchodzimy dziś po raz drugi w Kościele katolickim w Polsce Dzień Judaizmu. Poprzedza on bezpośrednio kolejny Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, który w tym roku odbywać się będzie pod hasłem „Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego Ludem, a On będzie Bogiem z nimi”. Niech więc, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Jana Pawła II wyrażonym w ogłoszonej niedawno bulli „Incarnationis Mysterium”, hymn uwielbienia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosą razem wszyscy, którzy przyjąwszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa.

II. Jezus wszedł w całą rzeczywistość życia żydowskiego. Był Żydem bogobojnym, sprawiedliwym. A nauka Jego znajdowała się w samym centrum dysput, jakie prowadzili rabini w sprawach najważniejszych. Tajemnica paschalna Jezusa, której blask wydobywa Sobór Watykański II, dokonała się pośród narodu izraelskiego. Ratunek dla Żydów jest ratunkiem dla każdego człowieka, bo Jezus Żyd, zrodzony z Żydówki imieniem Miriam, będąc Synem Boga wiedział, że Jego śmierć i zmartwychwstanie zniszczą ludzką śmierć, niewolę i niemoc (Jan Grosfeld).

III. Kim jest Jezus? Od odpowiedzi na to pytanie zależy także odpowiedź na pytanie, kim jesteśmy my, Jego uczniowie i wyznawcy. W dzisiejszej liturgii słowa usłyszymy różne tytuły nadawane Jezusowi: *Sluga Boga, Światłość dla pogan, Zbawienie docierające aż do krańców ziemi, Chrystus, czyli namaszczonego, Baranek Boży, który gładzi grzechy świata*. A wreszcie tytuł najważniejszy, nadający sens wszystkim pozostałym: *Syn Boży*. Stajemy dziś wobec pytań: Czy znam Jezusa Chrystusa? Czy jestem Jego świadkiem?

Antyfona na wejście:

Niechaj Cię wielbi, Boże, cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie, niech wysławia Twoje imię, o Najwyższy.

(Ps 66(65),4)

Kolekta:

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty rządysz niebem i ziemią, wysłuchaj łaskawie prośby swojego ludu i obdarz nasze czasy swoim pokojem. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Sluga Boży światłością całej ziemi.

Czytanie z Księgi Proroka Izajasza

Pan rzekł do mnie: „Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię”. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I mówił: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

(Iz 49, 3.5-6)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę. Z nadzieją czekałem na Pana, a On się pochylił nade mną i wysłuchał mego wołania. Włożył mi w usta pieśń nową, śpiew dla naszego Boga.

Refren.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi, ale otworzyłeś mi uszy.

Nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę”.

Refren.

„W zwoju księgi jest o mnie napisane:

Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże,

a Twoje prawo mieszka w moim sereu”.

Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu

i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie.

Refren.

(Ps 40(39), 2 i 4ab. 7-8a. 8b-9.10)

DRUGIE CZYTANIE

Paweł apostołem Jezusa Chrystusa.

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Pawła Apostoła do Koryntian:

Bracia:

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.

(1 Kor 1, 1-3)

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. Wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.

J 1,14. 12b

EWANGELIA

Duch Święty spoczął na Jezusie.

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi”. Jan dał takie świadectwo: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: »Ten, nad którym ujrzyysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym«. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”.

(J 1,29-34)

„Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim”...

(J 1,32)

Modlitwa nad darami:

Panie, nasz Boże, daj nam godnie uczestniczyć w świętych obrzędach, ilekroć bowiem sprawujemy pamiątkę Ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Antyfona na Komunię:

Stół dla mnie zastawiasz, kielich mój jest pełny po brzegi.

(Por. 1 J 4,16)

Modlitwa po Komunii:

Panie, nasz Boże, tchnij w nas Ducha Twojej miłości i w swojej dobroci zjednocz wszystkich, których posiliłeś tym samym Chlebem Eucharystycznym. Przez Chrystusa Pana naszego.

Modlitwa wiernych

Jezusowi Chrystusowi, który przyjmującym Jego naukę daje moc, aby się stali dziećmi Bożymi, przedstawiamy w modlitwie potrzeby wszystkich ludzi.

1. Módlmy się za Ojca Świętego i wszystkich pastarzy Kościoła, aby mimo przeciwności i doświadczeń wiernie głosili światu Chrystusową prawdę.

2. Módlmy się za małżonków katolickich, aby przetrwali wszelkie trudności, ocalając miłość rodziną i swoje szczęście.

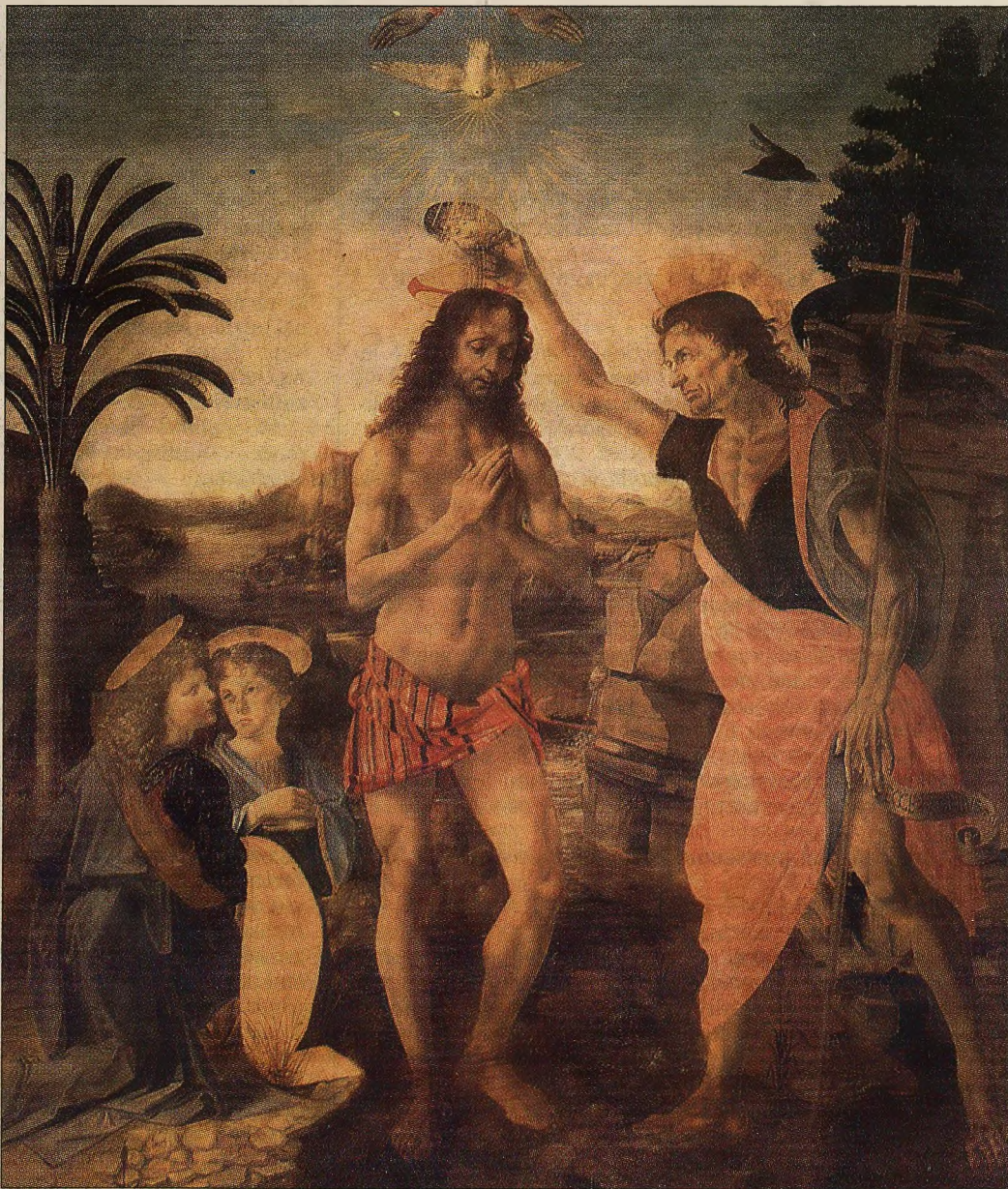
3. Módlmy się za wszystkich, którzy służą bliżnim swoją pracą i zdolnościami, aby cieszyli się zrozumieniem i wdzięcznością społeczeństwa.

4. Módlmy się za ludzi nieuleczalnie chorych, aby nie zwątpili w dobroć i miłosierdzie Boga.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (a zwłaszcza za N.N.), aby Bóg przyjął ich ziemskie cierpienia i obdarzył wieczną radością.

6. Módlmy się za naszą wspólnotę, abyśmy obowiązki naszego powołania podejmowali z miłości ku Chrystusowi.

Wysłuchaj nas, wszechmogący Boże, i spraw, abyśmy wierni Twoim przykazaniom, własnym przykładem pociągali bliźnich do Ciebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Andrea del Verrocchio, Chrzest Chrystusa, ok. 1470 r.

Kalendarz liturgiczny

17 I

Niedziela – II zwykła**Czyt.: wydrukowane w całości na str. 3****(II tydz. psalterza)**

Wystąpienie św. Jana Chrzciciela wywoływało wśród ludzi wiele pytań. Niektórzy myśleli, że to obiecany Mesjasz. Wyśłannicy z Jerozolimy pytali go, kim jest. Nazajutrz po ich wizycie ten wielki Prorok, widząc przechodzącego Mistrza z Nazaretu dał o Nim świadectwo i zaznaczył, że Jezus jest Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata. W tym stwierdzeniu wskazał, że jest On zapowiadany przez Izajasza cierpiącym Sługą Bożym. Podkreślił, że jest Tym, który chrzci Duchem Świętym, a wreszcie całkiem wyraźnie dał świadectwo, że Jezus jest Synem Bożym. Słowa św. Jana „Oto Baranek Boży...” powtarzane są w każdej Mszy św. przed Komunią św.

18 I

Poniedziałek – dzień powszedni, początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan**Czyt.: Hbr 5,1–10; Ps 110; Mk 2,18–22.**

Jezus z Nazaretu jest panem młodym Kościoła. Jego nauka jest czymś zupełnie nowym, dlatego nie można zwyczajów Starego Testamentu przenosić do Nowego. Nowość nauki Jezusa domaga się nowości życia jego wyznawców. Chrześcijanin jest człowiekiem, który ciągle zaczyna od nowa, który nie tylko zewnętrznie dokonuje przemian, ale odnawia swe wnętrze przez miłość.

19 I

Wtorek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne bł. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa**Czyt.: Hbr 6,10–20; Ps 111; Mk 2,23–28.**

Szabat został ustanowiony przez Boga, by ludzie odpoczęli od pracy i oddali Mu cześć. W liście apostołskim „Dies Domini” znajdujemy pewien komentarz do dzisiejszej Ewangelii: „Przeciwstawiając się nazbyt legalistycznej interpretacji niektórych swoich współczesnych i ukazując autentyczny sens biblijnego szabatu, Jezus jako »Pan szabatu« (por. Mk 2,28) wskazuje, że zachowywanie tego dnia wiąże się z jego charakterem wyzwalałym, zabezpieczającym jednocześnie prawa Boga i prawa człowieka. Rozumiemy zatem, dlaczego chrześcijanie, głosiciele wyzwolenia dokonanego w Krwi Chrystusa, czuli się upoważnieni, aby przenieść ten sens szabatu na dzień zmartwychwstania” (n. 63).

20 I

Środa – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Fabiana, papieża i męczennika, wspomnienie dowolne św. Sebastiana, męczennika**Czyt.: Hbr 7,1–3.15–17; Ps 110; Mk 3,1–6.**

Ręka jest narzędziem i symbolem ludzkiego działania. Rękoma człowiek wykonuje różne prace, rękoma przyjmuje dary i rozdaje je, przekazuje gest pojednania i błogosławieństwa, ale rękoma człowiek również grozi i zabija. Rękoma człowiek może czynić dobro i może czynić zło. Człowiek z uszlą ręką ukazany w Ewangelii, nie mógł działać swymi rękoma. Jezus uzdrowił go i uzdolnił do czynienia dobra. Niech moc Chrystusa wspomaga nasze słabe ręce, by jak najwięcej dobra mogły uczynić.

21 I

Czwartek – wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy**Czyt.: Hbr 7,25–8,6; Ps 40; Mk 3,7–12.**

Jezus nauczał i dokonywał wielkich czynów. Na wieść o Jego wielkich czynach przybył do Jezusa tłum ludzi i cisnął się do Niego, aby się Go dotknąć i doznać uzdrawiającej mocy. Jezus okazywał im swe współczucie, uzdrawiał. Wielu przybywało, by doświadczyć Jego mocy.

Tej mocy Chrystusa doświadczyła w swym młodym życiu św. Agnieszka, dziewica i męczennica, która w czasach prześladowań Dioklecjana poniosła śmierć za wiarę.

22 I

Piątek – dzień powszedni, wspomnienie dowolne św. Wincentego, diakona i męczennika**Czyt.: Hbr 8,6–13; Ps 85; Mk 3,13–19.**

Naród izraelski to potomkowie dwunastu synów patriarchy Jakuba–Izraela, to lud pierwszego Przymierza Boga z ludźmi. Wybór Dwunastu dokonany przez Jezusa był jednym z etapów przygotowania Nowego Przymierza między Bogiem i ludźmi. Ta niewielka grupa dała początek Ludowi Bożemu Nowego Przymierza, czyli Kościołowi. Towarzyszyli oni Jezusowi, byli przez Niego obdarzeni szczególną władzą i głosili Jego naukę.

23 I

Sobota – dzień powszedni, wspomnienie dowolne NMP w sobotę**Czyt.: Hbr 9,1–3.11–14; Ps 47; Mk 3,20–21.**

Ewangelie często ukazują Jezusa otoczonego tłumem ludzi. Mimo tych tłumów, Jezus pozostawał w jakiś sposób samotny. Lud często Go nie rozumiał, nie rozumieli uczniowie, nie rozumieli również krewni. Gorliwość Jezusa uważali Jego bliscy za szaleństwo. Podobnie oceniano Jego naśladowców.

24 I

Niedziela – III zwykła**Czyt.: Iz 8,23b–9,3; Ps 27; 1 Kor 1,10–13.17; Mt 4,12–23.**

BP S. C.

Posłańcy Boży

Kościół w Liturgii Słowa w ciągu roku nieustannie przybliża nam wielkie dzieła Boże i ludzi, którzy Boży plan realizowali. W czytaniach dzisiejszej niedzieli do takich należą prorok Izajasz, Jan Chrzciciel i Apostoł Paweł. Każdy z nich miał swoje miejsce i zadanie, które wyznaczył mu sam Bóg. Zazwyczaj wyznaczenie takim osobom określonych zadań było odpowiedzią Boga na potrzeby ludu, na jego biedę i zagubienie. Ostateczną odpowiedzią Ojca zatroskanego o człowieka jest Syn Boży, Jezus Chrystus: „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna”.

(Hbr 1,1–2)

Prorok Izajasz odkrywa dziś przed nami tajemnicę swojego powołania: „Przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Slugę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził mu Izraela”. Gdy Izajasz usłyszał głos Boga, pytający: „Kogo mam posłać? Kto Nam pójdzie?” – odpowiedział: „Oto ja. Poślij mnie” (Iz 6,8). Wiedział, że jego misja rozpocznie się z chwilą, gdy Bóg go wyśle. Słowo, które prorok przynosi, nie jest jego własną doktryną, ale przekazem Bożej woli.

Ewangelia przybliża misję Jana Chrzciciela. Oto człowiek, którego Bóg powołuje do odnowy moralnej Narodu Wybranego i przygotowania go na przyjście Mesjasza. Jan pojawia się jako asceta o wysokich wymaganiach stawianych najpierw sobie. Przebywa na pustyni; ma ubogie odzienie i bardzo skromny pokarm. Wielkość Jana brała się stąd, że nie był on jak trzcina chwiejąca się na wietrze. Zanim oddał swoje życie jako świadek prawdy, potrafił wskazać swoim uczniom i narodowi Mesjasza: „Oto Branek Boży, który gładzi grzech świata”. On jest Synem Bożym, dlatego Jan nie jest godzien rozwiązać rzemienia u Jego sandałów (por. J 1,27). Jezus też wypowiada pod jego adresem słowa pochwały: „Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela”. Wiemy z lektury Ewangelii, że Jan

Chrzciel ostatecznie został ścięty na rozkaz Heroda. Jednak usta, które miały odwagę głosić prawdę, nie zostały zamknięte przez śmierć. Taka jest potęga głosu prawdy!

Staje też przed nami Apostoł Paweł, który kieruje swój list do „Kościoła Bożego, który jest w Koryncie”. Apostoł przybył do Koryntu po odrzuceniu, z jakim się spotkał na areopagu w Atenach. Sądził, że ewangeliczna mądrość zostanie przyjęta przez mędrców tego świata. Tymczasem jego przemówienie, zakończone wyznaniem wiary w Zmartwychwstałego Jezusa, skwitowano uśmiechem politowania: „Posłuchamy cię innym razem”. Nie wiodło się Pawłowi ani w środowiskach żydowskich, ani wśród inteligencji ateńskiej. Opuszczając Ateny, wiedział, że mądrość krzyża nigdy nie zostanie zaakceptowana przez wielbicieli mądrości ludzkiej. Odtąd z nowym zapałem będzie głosił Chrystusa, i to Ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów i głupstwem dla pogan. W Koryncie św. Paweł po trudnej przeprawie z Żydami zwrócił się wyłącznie do pogan i tu, wsparty łaską Bożą, przez 18 miesięcy głosił Słowo Boże. W ten sposób budował wspólnotę Kościoła, trzecią założoną przez siebie na europejskim kontynencie po Filipi i Tesalonikach.

Pan dziejów stawia nas wobec trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Nasza odpowiedź winna dorastać do wielkości chwili szczególnego Bożego czasu. Każdy z nas jest wezwany, by wejść na szlaki Bożych posłańców, odczytywać wyzwania czasów i budować Kościół. Odkrywać Miłość Boga i iść do człowieka z orędziem: „Bóg Ojciec Cię miłuje” (J 16,27). Przyjęcie tej prawdy jest warunkiem szczerości naszych wysiłków na drodze dialogu zarówno z Żydami, jak i z bratnimi Kościołami. W szczerym dążeniu do jedności chodzi o świadectwo o Bogu, Ojcu wszystkich ludzi. Na tę drogę jesteśmy wezwani w ślad za Bożymi posłańcami.

KS. ROMAN KEMPNY

II Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce Refleksja, modlitwa, przebaczenie

„Tyś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozświeci” – czytamy w Księdze proroka Izajasza (49,3). Sam Bóg wybrał sobie naród izraelski, aby ustanowić go „światłością dla pogan”, aby Jego „zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”, po to, aby w tym właśnie narodzie przyszedł na świat Mesjasz, Boży Syn, Jezus Chrystus, który dla zbawienia wszystkich ludzi cierpiał, umarł na krzyżu i zmartwychwstał.

W opublikowanym w marcu ubiegłego roku przez Stolicę Apostolską dokumencie „Pamiętamy – refleksja nad Shoah” zawarta została bolesna dla nas, uczniów Jezusa Chrystusa, diagnoza: „Historia relacji między Żydami i chrześcijanami jest pełna cierpienia. Jego Świątobliwość Papież Jan Paweł II świadomy tego faktu nieustannie powtarza swój apel do katolików, by zastanowili się, w którym miejscu znajdujemy się obecnie w naszych relacjach z narodem żydowskim. Wniosek z tych rozważań jest taki, że na przestrzeni dwóch tysięcy lat rezultat naszych relacji jest raczej negatywny”.

Nowy Testament wielokrotnie podkreśla, że Chrystus przyszedł na świat, jako członek narodu izraelskiego. Brat Efraim w wydanej przed kilku laty książce stwierdził jasno, że Jezus był „Żydem praktykującym”. Dlatego nie jest dobrze, iż dla wielu chrześcijan żydowskość Jezusa albo w ogóle nie ma znaczenia, albo zredukowana została jedynie do cech etnicznych, takich jak semicka rasa, aramejski język, hebrajskie dziedzictwo kulturowe. Tymczasem, jak podkreśla Jean-Miguel Garrigues w przedmowie do książki brata Efraima, Żydem nie jest się tak, jak Francuzem czy Polakiem, lecz tak, jak chrześcijaninem. Żydem jest się dzięki łasce powołania przez Boga, który wybiera i ustanawia lud kapłański przez całą historię zbawienia.



Jest czymś smutnym, ale i niebezpiecznym, że nadal wśród niektórych chrześcijan są podtrzymywane błędne i niesprawiedliwe interpretacje Nowego Testamentu, podsycające niechęć i nienawiść do narodu żydowskiego. Papież Pius XI w 1938 r. stwierdził, że dla chrześcijanina antysemityzm jest nie do zaakceptowania, ponieważ „duchowo wszyscy jesteśmy Semitami”.

Jan Paweł II, który wyznawców judaizmu nazywa naszymi umiłowanymi starszymi braćmi w wierze, w roku 1986 złożył historyczną wizytę w rzymskiej synagodze. Powiedział wtedy: „Kościół Chrystusowy odkrywa swą więź z judaizmem, badając swoją własną tajemnicę. Religia żydowska nie jest naszej religii obca; jest w pewien sposób dla niej wewnętrznie istotna”.

W atmosferze refleksji i przebaczenia módlmy się wraz z Ojcem Świętym: „Boże Abrahama, Boże Proroków, Boże Jezusa Chrystusa... Wysłuchaj naszych modlitw, jakie zanosimy za naród żydowski, który – ze względu na swoich przodków – jest Tobie nadal bardzo drogi...”.

KS. ARTUR STOPKA

Od 5 do 17 czerwca 1999 r.

Papież będzie w Ojczyźnie!

Program wizyty duszpasterskiej Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce

GDĄSK

5 czerwca 1999 (sobota)
11.30: przyjazd Ojca Świętego do Gdańska (lotnisko Rębiecho-
wo)

- powitanie przez Władze ko-
ścielne i państwowe
- przemówienie Ojca Świętego
- 12.30: przejazd do rezydencji
Metropolity Gdańskiego
- 17.15: Msza św. jubileuszowa
z homilią

19.45: powrót do rezydencji
Metropolity Gdańskiego
6 czerwca 1999 (niedziela)
8.35: odlot do Pelplina

PELPLIN

6 czerwca 1999 (niedziela)
9.15: przyjazd do Pelplina
9.45: Msza św. z homilią
12.00: modlitwa Anioł Pański i
przemówienie Ojca Świętego
16.40: odlot do Elbląga

ELBLĄG

6 czerwca 1999 (niedziela)
17.10: przyjazd do Elbląga
17.30: nabożeństwo czerwco-
we i przemówienie Ojca Świętego
19.00: odlot do Lichenia

LICHEN

6 czerwca 1999 (niedziela)
20.30: przyjazd do Lichenia
(diecezja włocławska)
7 czerwca 1999 (poniedziałek)
8.00: poświęcenie sanktuarium
Matki Bożej w Licheniu i pozdro-
wienie pielgrzymów
9.00: odlot do Bydgoszczy

BYDGOSZCZ

7 czerwca 1999 (poniedziałek)
9.45: przyjazd do Bydgoszczy
(archidiecezja gnieźnieńska)
10.00: Msza św. z homilią
13.15: odlot do Torunia

TORUŃ

7 czerwca 1999 (poniedziałek)
13.35: przyjazd do Torunia i
przejazd do rezydencji Biskupa
Toruńskiego
17.15: spotkanie z Rektorami
szkół wyższych z okazji rocznicy
urodzin Mikołaja Kopernika i
przemówienie Ojca Świętego
(Aula Wielka Uniwersytetu Miko-
łaja Kopernika)
18.30: nabożeństwo czerwco-
we i przemówienie Ojca Świętego
20.00: odlot do Lichenia

LICHEN

7 czerwca 1999 (poniedziałek)
20.40: przyjazd do Lichenia
(diecezja włocławska)
8 czerwca 1999 (wtorek)
8.15: odlot do Elku

ELK

8 czerwca 1999 (wtorek)
10.15: przyjazd do Elku
11.00: Msza św. z homilią
13.55: odlot nad Wigry

WIGRY

8 czerwca 1999 (wtorek)
14.25: przyjazd do klasztoru nad
Wigrami (diecezja elcka)
9 czerwca 1999 (środa) dzień
wolny
10 czerwca 1999 (czwartek)
8.15: odlot do Siedlec

SIEDLCE

10 czerwca 1999 (czwartek)
9.35: przyjazd do Siedlec
10.15: Msza św. z homilią
(uczestniczą także wierni obrząd-
ku greckokatolickiego)
16.55: odlot do Drohiczyzna

DROHICZYN

10 czerwca 1999 (czwartek)

17.20: przyjazd do Drohiczyzna
17.45: ekumeniczna liturgia
słowa i przemówienie Ojca Świę-
tego
19.15: odlot do Warszawy

WARSZAWA

10 czerwca 1999 (czwartek)
20.15: przyjazd do Warszawy i
przejazd do Nuncjatury Apostol-
skiej

11 czerwca 1999 (piątek)
7.30: Msza św. w kaplicy Nun-
cjatury Apostolskiej
9.30: spotkanie z Prezydentem
RP

10.20: spotkanie z Parlamentem
RP (Sejm i Senat) w obecności
Prezydenta, Premiera i Rządu RP,
przy udziale Korpusu Dyploma-
tycznego i innych zaproszonych
Gości (przedstawiciele Kościołów
i Wspólnot wyznaniowych w Pol-
sce); przemówienie Ojca Świętego
• spotkanie z Korpusem Dy-
plomatycznym

• spotkanie z Prezydium Sejmu
i Senatu oraz przedstawicielami
Parlamentarzystów

• spotkanie z Premierem i
członkami Rządu RP
• spotkanie z Polską Radą Eku-
meniczną i przedstawicielami Ko-
ściołów i Wspólnot wyznani-
owych

12.00: nawiedzenie świątyni
OO. Bazylianów

12.45: spotkanie i obiad z
Konferencją Episkopatu Polski;
przemówienie Ojca Świętego (re-
zydencja Prymasa Polski)

14.00: powrót do Nuncjatury
Apostolskiej

17.10: modlitwa w intencji
ofiar Holocaustu (Umschlagplatz)
17.30: modlitwa przy Pomniku
Sybiraków

18.00: zakończenie II Synodu
Plenarnego i przemówienie Ojca
Świętego; modlitwa przy grobie
sługi Bożego Stefana Kardynała
Wyszynskiego (Katedra św. Jana)

19.30: poświęcenie nowej Bi-
blioteki Uniwersyteckiej

19.50: powrót do Nuncjatury
Apostolskiej

12 czerwca 1999 (sobota)

8.30: odlot do Sandomierza

SANDOMIERZ

12 czerwca 1999 (sobota)
9.30: przyjazd do Sandomierza
10.30: Msza św. z homilią
16.25: odlot do Zamościa

ZAMOŚĆ

12 czerwca 1999 (sobota)
17.10: przyjazd do Zamościa
17.50: liturgia słowa i przemó-
wienie Ojca Świętego
19.40: powrót do Warszawy

WARSZAWA

12 czerwca 1999 (sobota)
21.00: przyjazd do Warszawy i
przejazd do Nuncjatury Apostol-
skiej

13 czerwca 1999 (niedziela)
10.00: Msza św. z homilią
(beatyfikacje i poświęcenie ka-
mienią węglanego pod kościoł
Opatrzności Bożej)

12.00: modlitwa Anioł Pański i
przemówienie Ojca Świętego

13.00: powrót do Nuncjatury
Apostolskiej

16.45: pozdrowienie służb
PLL LOT i lotniska (Okęcie)
17.15: odlot do Radzimina

WARSZAWA PRAGA

13 czerwca 1999 (niedziela)
17.40: przyjazd do Radzimina
(diecezja warszawsko-praska) i
modlitwa na cmentarzu Ofiar
wojny z 1920 r.

18.45: liturgia słowa i przemó-
wienie Ojca Świętego (Katedra
św. Michała i św. Floriana)
20.00: powrót do Nuncjatury
Apostolskiej

WARSZAWA

14 czerwca 1999 (poniedzia-
tek)
8.45: odlot do Łowicza

ŁOWICZ

14 czerwca 1999 (poniedzia-
tek)
9.25: przyjazd do Łowicza
10.15: Msza św. z homilią
16.45: odlot do Sosnowca

SOSNOWIEC

14 czerwca 1999 (poniedziałek)
18.15: przyjazd do Sosnowca
18.45: spotkanie ze zgroma-
dzonymi i pozdrowienie
19.55: odlot do Krakowa

KRAKÓW

14 czerwca 1999 (poniedziałek)
20.25: przyjazd do Krakowa i
przejazd do rezydencji Metropol-
ity Krakowskiego

15 czerwca 1999 (wtorek)

9.30: Msza św. z homilią na
Błoniach z okazji 1000-lecia ar-
chidiecezji krakowskiej

12.15: powrót do rezydencji
Metropolity Krakowskiego

16.55: odlot do Gliwice

GLIWICE

15 czerwca 1999 (wtorek)
17.55: przyjazd do Gliwice
18.15: spotkanie ze zgroma-
dzonymi i pozdrowienie
19.30: powrót do Krakowa

Miejscowości, które odwiedzi Jan Paweł II podczas pielgrzymki w czerwcu 1999 roku



KRAKÓW

15 czerwca 1999 (wtorek)
20.30: przyjazd do Krakowa i
przejazd do rezydencji Metropolity
Krakowskiego
16 czerwca 1999 (środa)
8.25: odlot do Starego Sącza

STARY SĄCZ

16 czerwca 1999 (środa)
9.15: przyjazd do Starego Sącza
(diecezja tarnowska)
10.00: Msza św. z homilią i
kanonizacją bł. Kingi
16.40: odlot do Wadowic (ar-
chidiecezja krakowska)

WADOWICE

16 czerwca 1999 (środa)
17.50: wizyta w Bazylice Wa-
dowickiej

18.20: spotkanie z mieszkań-
cami i pozdrowienie
19.45: powrót do Krakowa

KRAKÓW

16 czerwca 1999 (środa)
20.10: przyjazd do Krakowa i
przejazd do rezydencji Metropol-
ity Krakowskiego

17 czerwca 1999 (czwartek)
7.30: Msza św. w kaplicy Me-
tropolity Krakowskiego

• nawiedzenie grobu Rodziców
Ojca Świętego na cmentarzu Ra-
kowickim

13.00: pożegnanie na zakoń-
czenie wizyty (lotnisko Balice)

• pożegnanie przez Władze ko-
ścielne i państwowe
• przemówienie Ojca Świętego
14.00: odlot do Rzymu

Powiedzieli nam

Ojciec Święty lubi zaskakiwać

Bp JAN CHRAPEK, wiceprzewodniczący Komitetu Konferencji Epi-
skopatu Polski ds. Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II
do Polski.

– Jaki będzie program
duszpasterski pielgrzymki?
Czy podstawowym tematem
homilii papieskich będzie re-
fleksja nad aktualnością
ośmiu błogosławieństw?

– Ku mojemu zdumieniu
coraz to nowi „wszystkowie-
dzący” obwieszczają, iż pod-
czas tej pielgrzymki przedmio-
tem papieskiego nauczania bę-
dą błogosławieństwa ewange-
liczne. Tymczasem to są tylko
przypuszczenia, choć oparte na
analizie logiki dotychczasowe-
go nauczania papieskiego. Ha-
słem ostatniego roku przygoto-
wań do Wielkiego Jubileuszu
Roku 2000 i zarazem hasłem
pielgrzymki jest zawołanie:
„Bóg jest miłością”, które do-
skonałe koresponduje z treścią
błogosławieństw. Poza tym w
trakcie zbierania materiałów,
charakterystycznych duszpaster-
sko poszczególnie diecezje kie-
rowano się nauką błogosła-
wieństw. Te założenia niekto-
rzy przyjęli jako pewnik. Nie
dyktujemy jednak Papieżowi te-
matów, które powinien poru-
szać. Pamiętajmy, że Papież
lubi zaskakiwać. Tak było pod-
czas poprzednich pielgrzymek.

Przygotowywano tylko pewne
propozycje, a Ojciec Święty
korzystał z nich lub nie.

– Wizyta Ojca Świętego
będzie miała wyjątkowy cha-
rakter ze względu na prze-
mówienie, jakie Jan Paweł II
skieruje do polskiego Sejmu.
Papież przemawiał na forum
kilku organizacji międzyna-
rodowych, nigdy jednak nie
czynił tego wobec poszczególnych
parlamentów naro-
dowych. Jaka jest przyczyna
odstąpienia od tej zasady?

– Papież odpowiedział na
zaproszenie marszałków obu
izb parlamentu, wyrażając tym
samym wielki szacunek dla
państwa polskiego i jego przy-
wódców. Być może zechce
przez ten gest zwrócić uwagę
zarówno tym, którzy sprawują
władzę, jak i tym, którzy są jej
poddani, na rolę służby w ży-
ciu publicznym.

– Na jakim etapie są przy-
gotowania w diecezjach?

– Na bardzo dobrym, i to
zarówno pod względem dusz-
pasterskim, jak i organizacyj-
nym. Porównując je z przygo-
towaniami do poprzedniej
pielgrzymki, mogę powie-

zieć, że obecnie wyprzedza-
my nieco tamten harmono-
gram. Opracowana jest już
niemal w szczegółach strategia
obsługi medialnej pielgrzymki
i służb porządkowych.

– Przy okazji pielgrzymek
papieskich do Ojczyzny pod-
nosi się również sprawę kosz-
tów. Jak Ksiądz Biskup sko-
mentowałby takie głosy?

– Są to pytania, z całym
szacunkiem dla stawiających
je, mało grzeczne. Z tego, że
w jakimś mieście z okazji wi-
zyty znakomitego Gościa od-
nowiono szpital czy wybudowa-
no drogę, korzystają
mieszkańcy. Doświadczenie
uczy, że organizacja piel-
grzymki integruje lokalne
środowiska, zbliża ludzi. Nie
zapominajmy też, że każda
pielgrzymka jest wielką pro-
mocją Polski. Wizyty mają
nieprzeliczalny wymiar du-
chowy i historyczny, bo prze-
cież „żyją” w skali całego
kraju i danego regionu jesz-
cze wiele lat potem.

– Dziękuję bardzo za roz-
mowę.

Rozmawiała
ALICJA WYSOCKA



Z Watykanu

Nauczanie

Z dramatycznym apelem o wzmożenie działań na rzecz przywrócenia trwałego pokoju w zapalnych punktach świata wystąpił 3 stycznia Jan Paweł II.

W rozważaniach przed modlitwą maryjną „Anioł Pański” Ojciec Święty odstąpił tym razem od przygotowanego wcześniej tekstu nt. różnych aspektów encykliki „Fides et ratio”, której to tematyce poświęca wiele uwagi od kilku tygodni, i wygłosił przemówienie poświęcone pokojowi i pojednaniu między narodami.

„Na początku Nowego Roku – mówił Papież – wypływa spontanicznie z dusz odruch nadziei, którą trzeba urzeczywistnić w konkretnych dziełach pokoju i pojednania. Zebrałem te wszechobecne pragnienia w orędziu, które ogłosiłem z okazji Światowego Dnia Pokoju. Dokument ten skupia się na przekonaniu, że w poszanowaniu praw człowieka zawarta jest tajemnica prawdziwego pokoju. Gdy prawa osoby ignoruje się albo wręcz gardzi nimi, sieje się nieuchronnie nasiona niestabilności, buntu i przemocy.

Jest zatem rzeczą pilną odzyskanie świadomości godności każdej osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26-28), aby odnaleźć w niej niezawodny fundament wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie.

Niestety, Nowy Rok w swych pierwszych posunięciach zapisuje ciągle jeszcze bolesne sytuacje i z różnych części świata nadal wznosi się krzyk głębokiego bólu z powodu wojen i nadużyć.

Myśl moja kieruje się w tej chwili ku Angoli, gdzie ponownie rozgorzał płomień bratobójczego konfliktu, ku Republice Konga, której ludność, pozostając na uboczu uwagi opinii światowej, cierpi od dłuższego czasu wskutek zbrojnych zmaganiań, oraz ku Sierra Leone – będącego widownią niewypowiedzianej przemocy, zmuszającej wielu ludzi do ucieczki z własnych

domów w nieznane. Będąc echem pełnych niepokoju apeli, kierowanych do mnie z wielu stron, zwracam się do pełniących odpowiedzialne funkcje polityków i wojskowych, wzywając ich do podjęcia wszelkich możliwych inicjatyw na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju. Również dramat Kosowa, gdzie w Wigilię Bożego Narodzenia doszło do nowych walk, pozostaje zawsze w moim sercu.

Powierzam te wszystkie sytuacje cierpienia wstąpieniu Tej, którą w pierwszym dniu roku wzywaliśmy jako Matkę Słowa, które stało się ciałem dla odbudowania jedności rodziny ludzkiej, rozbitej przez grzech.

Niech Przenajświętsza Dziewica zechce wzbudzić w sercach mężczyzn i kobiet naszych czasów jak najtrwalsze pragnienie porozumienia i zgody, aby z zaangażowania wszystkich mógł zrodzić się w nowym tysiącleciu świat sprawiedliwszy i bardziej solidarny”.

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” i udzieleniu zgromadzonemu błogosławieństwa apostolskiego Jan Paweł II pozdrowił po polsku m.in. młodzież z Grodna na Białorusi. Trzymała ona wielki transparent, głoszący, iż Grodno czeka na przyjazd Papieża.

Wydarzenia

Konsekracja nowych biskupów

W uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, Jan Paweł II konsekrował podczas Mszy św. w Bazylice św. Piotra 9 biskupów, pochodzących z 6 narodów.

Tym razem w tej tradycyjnej od początku obecnego pontyfikatu ceremonii zabrakło Polaka, a jedynym polskim akcentem była sakra abp. Alessandro D’Errićo, który przez kilka lat był sekretarzem Nuncjatury

w Warszawie, a pod koniec ub.r. został mianowany nuncjuszem apostolskim w Pakistanie. Nowo konsekrowanymi są: trzech nuncjusze, arcybiskupi Salvatore Pennacchio dla Rwandy, Alain Lebeaupin dla Ekwadoru i wspomniany A. D’Errićo, czterech biskupi diecezjalni: Cesare Mazzolari Rumbek w Sudanie, Pierre Tran Dinh Tu Phu Cuong w Wietnamie, Rafael Cob Garcia z Puyo w Ekwadorze i Matthew Moolakkattu – biskup pomocniczy w syromalabarskiej diecezji Kottayam w Indiach oraz dwaj pracownicy Kurii Rzymskiej, sekretarze Papieskich Rad: bp Diarmuid Martin – „Iustitia et Pax” i bp José Luis Redrado Marchite – ds. Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia.

„Cała liturgia mówi dzisiaj o świetle Chrystusa, tym świetle, które zapłonęło w Świętą Noc” – powiedział w kazaniu Ojciec Święty. Przypomniawszy, że „to samo światło, które prowadziło pasterzy do stajni w Betlejem, wskazuje w dniu Epifanii drogę magom, którzy przybyli ze Wschodu, aby oddać chwałę Królowi Judejczyków, i rozbłyśkuje dla wszystkich ludzi i wszystkich narodów, które gorąco pragną spotkania z Bogiem”.

„Chrystus nie tylko jest światłem, rozświetlającym drogę człowieka, ale stał się także drogą dla jego niepewnych kroków ku Bogu, źródłu życia” – mówił dalej Papież. Dodał, że „Kościół przedłuża w ciągu wieków posłannictwo swego Pana: jego podstawowym zadaniem jest sprawienie, aby wszyscy ludzie poznali oblicze Ojca, odbijające światło Chrystusa, *lumen gentium*, światło miłości, prawdy i pokoju”.

W dalszej części homilii Jan Paweł II przypomniał, że „zgodnie ze znamienym zwyczajem w dniu Objawienia – Epifanii – Biskup Rzymu udziela święceń biskupich niektórym prałatom i dziś mam radość konsekrować was, najdrożsi bracia, abyście w pełni kapłaństwa stawali się sługami epifanii Boga wśród ludzi”. Zwracając się do każdego z nowych biskupów, Ojciec Święty przypomniał im ich



Ze świata

Prawie 40 misjonarzy męczenników

W minionym roku 37 misjonek i misjonarzy na całym świecie oddało życie w czasie pełnienia swej posługi. Informuje o tym najnowszy biuletyn agencji „Fides” Kongregacji Ewangelizacji Narodów. Jej dyrektor, ks. Bernardo Cervellera, w artykule zawierającym spis nazwisk ubiegłorocznych męczenników przypomina, odwołując się między innymi do postaci św. Szczepana, że Boże Narodzenie to nie „słodkawe święto konsumpcjonizmu” i że „od początku narodzinom małego Króla – Dzieciątka Jezus towarzyszy orszak Jego przyjaciół – męczenników”.

Według najnowszych statystyk, na całym świecie w roku 1998 ponad 200 milionów chrześcijan było prześladowanych i aż 400 milionów dyskryminowanych z powodu swej wiary, w 70 krajach rządzonych przez ateistów (Chiny, Wietnam, Kuba, Laos, Północna Korea) lub przez fundamentalistów religijnych, głównie muzułmańskich (Sudan, Pakistan, Egipt, Indonezja, Arabia Saudyjska) i hinduistycznych (Indie). „Tegoroczna mapa męczeństwa adresowana jest do rządów i organizacji międzynarodowych, pokazuje bowiem punkty zapalne na naszej planecie, budzące nie mniejszy niepokój niż »efekt cieplarniany«, domagające się pamięci i działania” – podkreślił Dyrektor „Fides”. Wśród 37 misjonarzy męczenników jest też jedno polskie nazwisko: ks. Jana Czuby z Polski, który zamordowany został 30 października lub 1 listopada w Kongu.

Jerozolima potrzebuje pokoju

Łaciński patriarcha Jerozolimy abp Michel Sabbah skrytykował „włokący się w nieskończoność” proces pokojowy w Ziemi Świętej. „Izrael paraliżuje strach wobec ryzyka pokoju. Jeśli Palestyńczykom zagwarantowano by pełną wolność, zniknęłaby wszelka przemoc” – powiedział 22

grudnia patriarcha Sabbah podczas konferencji prasowej w Jerozolimie. Patriarcha skrytykował także „polityczną niestabilność na terenach zajmowanych przez Palestyńczyków, będącą źródłem ogólnej, gospodarczej, społecznej i moralnej destabilizacji”. Abp Sabbah odniósł się również do ostatnich starć pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami o grunt przed Bazyliką Zwiastowania NMP w Nazarecie. Akty przemocy, do jakich dochodzi od czasu do czasu, nie mają, zdaniem Patriarchy, charakteru spontanicznego, lecz są sterowane przez ludzi, którzy mają interes w tym, aby nie doszło do porozumienia między chrześcijanami a muzułmanami. Skrytykował też ostro władze miasta Nazaret. „Chrześcijański burmistrz nie stara się o kompromis ze złożoną w większości z muzułmanów radą miasta w sporze o grunt przed Bazyliką Zwiastowania”. W ramach przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 zarząd miasta w Nazarecie zdecydował o wyburzeniu znajdującej się przed Bazyliką szkoły i wybudowaniu tam parkingu. Krótko po wyburzeniu niektórzy muzułmanie stwierdzili, że plac ten jest dla nich miejscem świętym i wzniesli tam namiot-meczet. Chrześcijanie uznali to za próbę sabotowania przez muzułmanów przygotowań do obchodów Jubileuszu w Nazarecie.

Arcybiskup Michel Sabbah jest pierwszym w historii patriarchą Jerozolimy – Palestyńczykiem. Urodził się w Nazarecie 19 marca 1933 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. Sakry biskupiej udzielił mu osobiście Jan Paweł II w uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia 1988 r. Przed przyjęciem sakry był proboszczem katolickiej parafii w Ammanie – stolicy Jordanii. Patriarcha działa aktywnie na rzecz obrony praw człowieka. Wspiera proces pokojowy między Żydami a Palestyńczykami. Podkreśla stale prawo do obecności chrześcijan w społeczeństwie i kulturze zdominowanej przez islam. Patriarcha łaciński przewodniczy Zgromadzeniu Ordynariuszy Katolickich w Ziemi Świętej, do którego należą hierarchowie 7 obrządków oraz Kustosz Ziemi Świętej.

Izrael chce pomóc

Główną troską władz izraelskich jest pomoc Kościołom w przyjęciu milionów pielgrzymów, którzy zamierzają odwiedzić Ziemię Świętą w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – stwierdził Uri Mor, dyrektor Wydziału Spraw Chrześcijańskich w izraelskim Ministerstwie ds. Religii w Jerozolimie. Przywódcy głównych Kościołów chrześcijańskich – ormiańskiego, prawosławnego i katolickiego – omawiali na spotkaniu 4 stycznia ewentualne rozmieszczenie spodziewanych pielgrzymów wokół Bazyliki Świętego Grobu. Do świątyni prowadzi dotychczas tylko jedna niewielka brama, uniemożliwiająca wejście większej liczby osób. Zdaniem dyrektora Mora, „najważniejszą sprawą jest otwarcie wyjścia bezpieczeństwa w Bazylicę Świętego Grobu”. Mor powiedział, że rząd zwrócił się do władz kościelnych z prośbą o wydłużenie czasu otwarcia świętych miejsc z dotychczasowych ośmiu do dwunastu godzin, aby przyjąć jak największą liczbę pielgrzymów. Obecnie do Bazyliki Grobu może wejść w ciągu roku jedynie 700 tys. osób, podczas gdy władze spodziewają się w Roku Świętym napływu mniej więcej 4,5 mln pielgrzymów.

Mor poinformował też, że jego rząd zaczął już instalowanie systemu kanalizacji w kościołach rozmieszczonych wokół Jeziora Galilejskiego, przystąpił też do budowania parkingów i poprawiania dróg w niektórych miejscach. Obecnie brakuje odpowiedniej liczby rąk do pracy przy odnawianiu i modernizowaniu świątyń – stwierdził Mor, dodając, że niepokoi się także o to, czy będą one mogły przyjąć ogromną liczbę pielgrzymów. Poinformował, że niedawno władze Franciszkanów w Rzymie obiecały mu przysłanie na czas Roku Świętego dodatkowo około 200 księży w celu wzmocnienia zakonu, którego członkowie są kustoszami miejsc świętych z ramienia Kościoła katolickiego. Rząd izraelski ma skierować do niektórych miejsc świętych około 100 porządkowych. Zdaniem urzędnika izraelskiego, ostatnio poprawiła się współpraca izraelskiego Komitetu Roku 2000 z jego palestyńskim odpowiednikiem. Przedstawiciel Ministerstwa ds. Religii oświad-



Z Polski

główne zadania i spoczywającą na nich odpowiedzialność.

Na zakończenie Jan Paweł II podkreślił, że prawdziwym darem dla każdego biskupa i każdego wiążącego jest Jezus, dar Boga dla świata. „Dla wszystkich jest On epifanią, przejawem Boga nadziei człowieka, Boga wyzwolenia człowieka, Boga zbawienia człowieka” – podkreślił Papież.

Krótko

● Jan Paweł II tradycyjnie odwiedził na początku roku pracowników przedsiębiorstwa oczyszczania miasta. Wraz z burmistrzem Rzymu Francesco Rutellim podziękował pracownikom, którzy ustawili bożonarodzeniową szopkę na Placu św. Piotra, i wyraził się z uznaniem o ich zaangażowaniu w ochronę środowiska naturalnego. Następnie Ojciec Święty udał się z wizytą do leżącego nieopodal Watykanu domu dla bezdomnych kobiet.

● Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego kard. Francis Arinze skierował przesłanie do muzułmanów z okazji święta Id al-Fitr, kończącego miesiąc postu Ramadan. Przebaczenie, pojednanie, odnowienie dialogu tam, gdzie się załamał, promowanie pokoju „to pola współpracy chrześcijan i muzułmanów, które powinny być rozwijane” – napisał Kardynał w przesłaniu, które opublikowano 4 stycznia w Watykanie.

● Księża należący do podziemnego Kościoła katolickiego w Chinach byli w ostatnim czasie poddawani torturom i szantażowani przez władze komunistyczne – poinformowała watykańska agencja „Fides”, związana z Kongregacją Ewangelizacji Narodów. Według raportu „Fides”, księżom, którzy oprą się szantażom i praniu mózgu, grozi wysłanie do obozów pracy przymusowej, areszt domowy lub oddanie ich sprawy w ręce miejscowej policji.

czył ponadto, że niebawem rozpocznie się publiczna kampania informacyjna, mająca na celu poinformowanie społeczeństwa izraelskiego o obchodach milenijnych i zachęcanie do tolerancji międzyreligijnej.

Pomnik ofiar aborcji

Duńscy działacze obrony życia odślonili 4 stycznia w miejscowości Vedersøe nowy pomnik poczętych dzieci, zabitych w wyniku aborcji. Chociaż na czele grupy Prawo do Życia, która sponsorowała to przedsięwzięcie, stoi pastor luterński Orla Villekjær, w ceremonii nie wzięli udziału przedstawiciele miejscowych władz Kościoła luterńskiego. Pomnik dla uczczenia 250 tys. dzieci, jakie zginęły w ciągu 25 lat obowiązywania w Danii ustawy o przerywaniu ciąży, ma być częścią parku w Vedersøe – miasteczku położonym ponad 180 km na zachód od Kopenhagi. Jakkolwiek mieści się on na działce należącej do miejscowej parafii luterńskiej, lokalny biskup Niels Holm oświadczył, że pomnik i park są „wyrazem złego gustu”. Od czasu wprowadzenia w 1973 r. prawa zezwalającego na zabicie dziecka poczętego do 12. tygodnia ciąży, w Danii dokonuje się rocznie mniej więcej 10 tys. „zabiegów”, znaczy to, że około 20 proc. poczęć kończy się aborcją.

Krótko

● O wyznanie wiary w odwieczne Słowo Wcielone zaapelował do wiernych Białorusi arcybiskup metropolita mińsko-mohylewski i administrator apostolski diecezji pińskiej kard. Kazimierz Świątek. W liście pasterskim z okazji Bożego Narodzenia kard. Świątek nawiązał do słów Ewangelii św. Łukasza mówiących, że Chrystus jest „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą”.

● Rozfanatyzowani ekstremiści hinduistyczni spalili na początku tego roku w zachodniindyjskim stanie Gudżarat dwa kolejne kościoły chrześcijańskie. Według miejscowej policji, na szczęście nikt nie został ranny.

Wrocławskie inicjatywy

Przypadające w roku 2000 milenium archidiecezji wrocławskiej upamiętni świątynia-pomnik 1000-lecia oraz kolumna Króla Wszech Czasów Jezusa Chrystusa. Kościół budowany jest z ofiar wiernych całej archidiecezji wrocławskiej na wrocławskim osiedlu Polanka, a kolumna wzorowana na warszawskiej kolumnie Zygmunta, mierząca 20 metrów, stanie w pobliżu katedry pw. św. Jana Chrzciciela. Poinformował o tym 22 grudnia ubiegłego roku metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz. Ksiądz Kardynał przewodniczył uroczystemu dorocznemu spotkaniu wigilijnemu, które odbyło się w kaplicy Kurii Metropolitalnej. Uczestniczyli w nim biskupi pomocniczy: Józef Pazdur, Edward Janiak i Jan Tyrawa, pracownicy i współpracownicy Kurii, przedstawiciele żeńskich zgromadzeń zakonnych oraz harcerze, którzy przynieśli ze sobą Betlejemskie Światło Pokoju. W czasie uroczystości ks. dr Jerzy Rasiak, dyrektor Ośrodka Audiowizualnego przy Kurii wrocławskiej, otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, przyznany z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego. Przedstawiciele stowarzyszenia podkreślali w swoich wystąpieniach, że po raz pierwszy w wieloletniej historii tego odznaczenia (jest ono przyznawane od roku 1955) Medal KEN otrzymała osoba duchowna.

Ośrodek powstał dwadzieścia lat temu z inicjatywy Metropolity Wrocławskiego. Posiada i stale rozwija bogatą dokumentację filmową Kościoła wrocławskiego. Przygotowywane pod kierunkiem ks. Rasiaka filmy zdobyły już wiele nagród i wyróżnień, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Pracownia ściśle współpracuje z Ośrodkiem Wrocławskiej Telewizji Polskiej SA, wspierając telewizję np. przy realizacji cieszącego się dużą popularnością cotygodniowego programu „W kręgu wiary”.

UChS ignoruje rolę hierarchii

Unia Chrześcijańsko-Społeczna wciąż ignoruje rolę hierarchii w życiu Kościoła – tymi słowami abp Józef Zyciński skomentował dla KAI oświadczenie UChS, opublikowane 5 stycznia na konferencji prasowej w Warszawie. W oświadczeniu tym Unia broni ks. Mariana Chmielowskiego, któremu Metropolita Lubelski zakazał współpracy z UChS. Unia nie godzi się „z metodą zastosowaną z motywów politycznych wobec ks. Chmielowskiego”, uważa także, że ks. Chmielowski został „ukarany przez swego biskupa za to, że głosił Ewangelię wobec wszystkich, którzy tego pragnęli”. Abp Zyciński odpowiedział na to, że „posługa duszpasterska powinna jednoczyć ponad podziałami, nie zaś służyć do akcentowania odrębności poszczególnych formacji politycznych. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne w swoich działaniach konsekwentnie ignorowało rolę hierarchii w życiu Kościoła, kierując się przede wszystkim przesłankami ideologicznymi. Oznakę podobnego stylu widzę w dzisiejszym oświadczeniu Unii Chrześcijańsko-Społecznej” – stwierdził abp Zyciński. Dodał, że jeśli UChS potrzebuje opieki duszpasterskiej, to właściwą drogą działania, zgodną z kodeksem prawa kanonicznego, jest skierowanie odpowiedniej prośby do ordynariusza miejsca, w tym przypadku metropolity warszawskiego, czyli Prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Wówczas Ksiądz Prymas zdecyduje, czy opieka taka jest potrzebna – podkreślił Ksiądz Arcybiskup.

Unia Chrześcijańsko-Społeczna jest kontynuacją istniejącego w PRL Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, będącego jednym z koncesjonowanych przez PZPR prorożimowych ugrupowań katolickich. Od 1968 roku władzę w ChSS, a od 1989 roku w UChS, piastuje Kazimierz Morawski, kilkakrotnie poseł na Sejm PRL oraz członek Rady Państwa. W 1981 r., zasiadając w Radzie Państwa, oficjalnie poparł stan wojenny i reżim gen. Jaruzelskiego. Obecnie Morawski jest doradcą prezydenta Kwaśniewskiego ds. stosunków z Kościołami. UChS należy do SLD, deklarując się jako stowarzyszenie lewicowych katolików. Morawski z grupą działaczy dwukrotnie kandydował do Sejmu (w wyborach 1991 i 1993 r.), nie uzyskując jednak żadnego mandatu.

Jasnogórska statystyka

W 1998 r. Jasną Górę odwiedziło 4 mln pielgrzymów, a w Sanktuarium tym odprawiono 69 264 Msze św. W pielgrzymkach ogólnopolskich wzięło udział 842 200 osób – poinformowali KAI o. Ignacy Ręka- wek, kustosz Sanktuarium Jasnogórskiego, i o. Jerzy Tomziński, rzecznik prasowy Jasnej Góry. Do Matki Boskiej przybyło 188 688 pątników w 331 pielgrzymkach pieszych. Pielgrzymek krajowych, które dotarły różnymi środkami lokomocji, było 7752 (najwięcej grup parafialnych – 3381). Sanktuarium odwiedzili pielgrzymi i turyści z 68 krajów świata (najwięcej z USA – 28 507 osób). Kazań, homilii wygłoszono 3750. Udzielono ponad 2 mln Komunii św. Jasnogórcy spowiednicy poświęcili pielgrzymom 31 014 godzin. W ubiegłym roku na Jasnej Górze odbyło się 27 kongresów i sympozjów naukowo-duszpasterskich. W Księdze Wotywniej zarejestrowano 1376 wotów dziękczynno-błagalnych, zaś w sobotniej Nowennie do Matki Bożej Jasnogórskiej złożono 450 462 pisemne prośby i podziękowania. We wspólnocie Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej 135 tys. osób zobowiązało się do odmawiania Różańca w intencjach nawrócenia grzeszników i o pokój na świecie. W Jasnogórskiej Księdze Trzeźwości Narodu złożono 370 zobowiązań całkowitej abstynencji. Pomoc w postaci finansowej, odzieżowej i żywnościowej otrzymało ponad 2300 osób.

Bielski „Gość” wyróżniony

Dziennikarze bielsko-żywieckiej redakcji „Gościa Niedzielnego” – Alina Świeży i Artur Kasprzykowski – uhonorowani zostali przez wojewodę bielskiego Andrzeja Sikorę odznaką „Za zasługi dla województwa bielskiego”. Wręczając odznaki 23 grudnia, Wojewoda podziękował dziennikarzom za szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz regionu i służbę prawdzie. Alina Świeży zorganizowała bielski oddział redakcji i kieruje nim od 1992 roku. Jest także radną Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego oraz laureatką tegorocznej Nagrody im. Karola Miarki, przyznawanej za dorobek wzbogacający wartości kultury regionu i kraju. Artur Kasprzykowski włączył się do redagowania bielsko-żywieckiego dodatku w 1994 roku.

Od 10 maja 1992 r., kiedy to przygotowano pierwszy numer dodatku, do dziś ukazało się ponad 340 numerów. Na ośmiu stronach redakcja stara się przedstawić wszystkie ważne wydarzenia dotyczące się na terenie diecezji. W ramach bielsko-żywieckiego GN, od stycznia 1997 roku ukazuje się również „Gość nad Olzą” – na jednej kolumnie redakcja zamieszcza teksty o najważniejszych wydarzeniach religijnych, społecznych i kulturalnych czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Rubrykę tę redagują polscy katolicy z Zaolzia.

Krótko

● Duchowni i wierni różnych Kościołów pojeźniali 5 stycznia na ementarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie skromną luterzańską diakonise s. Reginę Witt, która całe życie poświęciła służbie potrzebującym i sprawie jedności chrześcijan. S. Regina zmarła 30 grudnia ub.r. w wieku 77 lat w Laskach pod Warszawą w szpitaliku zaprzyjaźnionych z nią Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

● Biskup kielecki Kazimierz Ryczan dziękował 31 grudnia podczas Mszy św. za powstanie województwa świętokrzyskiego i przeproszał za zgorznie dane młodym ludziom przez kielecką prawicę. Działania prawicy określił jako „klamliwy bał maskowy, w który siłą rzeczy wciągani są ludzie wierzący”.

● Przychodnia Świętej Rodziny rozpoczęła 4 stycznia działalność przy parafii archikatedralnej w Częstochowie. Przychodnia powstała w odpowiedzi na liczne prośby parafian, gdyż w dzielnicy nie było do tej pory ani jednej tego rodzaju placówki. Inicjatorem jej utworzenia jest proboszcz, ks. prał. Marian Duda. Przy wsparciu parafian oraz życzliwości dotychczasowych władz województwa częstochowskiego powołał on przy parafii niepubliczny zakład opieki zdrowotnej.

Kronikę zredagowano na podstawie wiadomości własnych, KAI i Radia Watykańskiego.

Tolerancja to za mało, czyli Kościół na drodze dialogu

W dniu Pięćdziesiątnicy Pan Jezus założył jeden Kościół, który dziś jest podzielony na wiele Wspólnot. Ten brak jedności jest zgorszeniem i grzechem, jawnie sprzeciwia się woli Zbawiciela oraz stanowi wyraz odrzucenia modlitwy, którą Chrystus przed męką zanosił do Ojca: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno” (J 17,21).

Nieżyjący już prawosławny Patriarcha Konstantynopola Atenagoras często przypominał o potrzebie „przywroćenia dawnego piękna jednego i niepodzielnego Kościoła”. Tym, który wskazuje drogi do zjednoczenia rozdartego podziałami chrześcijaństwa i inspirowane działaniem prowadzące do niego, jest Duch Święty. On – zasada i źródło jedności – stoi u początku każdej drogi ku jedności. On też jest Boskim inicjatorem dialogów międzywyznaniowych, ponieważ wzajemna znajomość i zrozumienie członków różnych Kościołów chrześcijańskich są niezbędne dla ponownego zjednoczenia.

Sposób na jedność

Dekret o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II za drogę do jedności rozbitego chrześcijaństwa uznał m.in. dialog doktrynalny, który powinien być „podjęty między odpowiednio wykształconymi rzeczoznawcami na zebraniach chrześcijan z różnych Kościołów czy Wspólnot, zorganizowanych w duchu religijnym, w czasie którego to dialogu każdy wyraża głębiej naukę swojej Wspólnoty i podaje przejrzyście jej znamienne rysy” (nr 4). Podczas dialogu teologicznego partnerzy mają okazję dokładnie przedstawić so-

bie nawzajem własną wiarę i jej uzasadnienie, a także odpowiedzieć na stawiane pytania i wyjaśnić wątpliwości. Takie działania ułatwiają wzajemne zrozumienie uczestniczących w rozmowach Kościołów, pomagają przełamać stereotypy w myśleniu o innych oraz dostrzec bogactwo i wartości innych Wspólnot chrześcijańskich. Nacechowany otwartością na innych dialog ułatwia zrozumienie i uszanowanie różnic w wierze i tradycji kościelnej uczestniczących w nim wyznań. Jednocześnie wymaga od uczestników doskonałej znajomości własnej doktryny, a także wierności wobec swojej wiary i tradycji. Partnerzy powinni okazywać sobie szacunek i zrozumienie, mimo uświadamianych i jasno sprecyzowanych różnic i odmienności.

Jak rodzi się dialog?

Podjęcie przez Kościoły chrześcijańskie dialogu między sobą jest możliwe jedynie dzięki ogromnej przemianie, jaka dokonuje się w nich samych. Potrzeba wiele czasu i trudu, by przełamać narosłe przez lata podziału nieufność, lęk, a często nawet nienawiść, by przebaczyć wyrządzone sobie nawzajem krzywdy. Wysiłku wymaga otwarcie się na bogactwo



Zdjęcie: Adam Bujak

partnera dialogu i stworzenie klimatu wzajemnego szacunku i zaufania. Niełatwo jest uwierzyć, że u innych można znaleźć dobro i pozwolić się nim ubogacić. Bez tego jednak autentyczny dialog jest niemożliwy.

Decyzję o rozpoczęciu dialogu międzykościelnego podejmują najwyższe autorytety w przystępujących do niego Wspólnotach. W Kościele katolickim jest to Papieska Rada Popierania Jedności Chrześcijan, działająca w porozumieniu z Ojcem Świętym. W przypadku innych wyznań są nimi zwierzchnicy Kościołów autokefalicznych (niezależnych) z ich synodami (prawosławie) lub zwierzchnicy

Kościółów protestanckich i anglikańskich albo kierownictwo światowych związków tych Wspólnot (np. Światowa Federacja Luterńska, Światowy Alians Kościołów Reformowanych czy Światowa Rada Metodystyczna).

Tematykę dialogu, skład i liczebność zespołów prowadzących go – nazywanych komisjami mieszanymi lub grupami dialogu – określa tzw. mieszana grupa robocza. Kryterium wyboru członków grup dialogu nie jest ściśle określone. Mogą nimi zostać mniej lub bardziej kompetentni w danej dziedzinie teologowie, osoby piastujące wysokie godności kościelne lub nie, duchowni albo świeccy. Niejeden dialog ekumeniczny pokazał, że „wszyscy potrzebują wszystkich, choć potrzebują inaczej”.

Rezultaty prac komisji mieszanych zbierane są w dokumentach, zwanych uzgodnieniami, które muszą

być przyjęte przez wszystkich członków grupy.

Potrzebujemy siebie

Dialog ekumeniczny pokazuje, jak bardzo my, chrześcijanie różnych wyznań, potrzebujemy siebie nawzajem. Przede wszystkim po to, by wyzwolić się z własnego jednostronnego, schematycznego myślenia o inaczej wierzących w jednego Boga. Dialog poszerza horyzonty, otwiera na wartości duchowe innych Wspólnot, a zarazem pomaga odkrywać i przeżywać je we własnym Kościele. Uczy akceptować i szanować innych wraz z ich innością. Podejmując dialog między sobą, odkrywamy, jak bardzo jesteśmy ubodzy, kiedy jesteśmy podzieleni, gdy brakuje wymiany darów, udzielanych Kościołom przez Ducha Świętego.

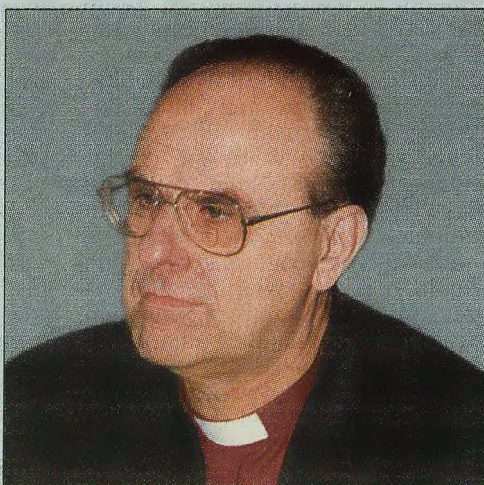
„Kiedy trzydzieści pięć lat temu stawiałem pierwsze kroki na drodze ku ekumenii, nie miałem pojęcia, że będzie to długa lekcja słuchania, otwartości, uczenia się pokory i rozumienia innych. Dziś wiem, że lekcja trwa nadal, że trwać będzie tak długo, jak życie” – napisał kiedyś znany polski teolog, ekumenista, który przez wiele lat uczestniczył w międzynarodowym dialogu katolicko-prawosławnym, ks. prof. Wacław Hryniewicz. Dzięki tak wytrwale uczącym się ekumenizmu ludziom liczne dialogi międzywyznaniowe w ciągu wielu lat trwania zaowocowały ważnymi uzgodnieniami. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie, a jeszcze trudniej określić, które z nich są najważniejsze. Z pewnością bardzo istotnym owocem tej formy działalności ekumenicznej jest wzrost przekonania, że możliwe jest osiągnięcie porozumienia i pojednania między Kościołami właśnie na drodze dialogu.

WIESŁAWA
DĄBROWSKA-MACURA

Nam, chrześcijanom końca XX wieku i trzeciego tysiąclecia, bardzo trudno nawiązać w linii prostej do pierwotnego Bożego zamysłu odnośnie do nowego świata – nowego nieba i nowej ziemi. Dzieje się tak z pewnością dlatego, że nasze codzienne świadectwo aż nazbyt często kuleje. Pośród tysiąca spraw do załatwienia, również tych kościelnych, administracyjnych, pomiędzy papierami, telefonami, faksami i terminami, gubi się nie tylko drugi człowiek, ale również sam Bóg. Co więcej, nierzadko gubimy się my sami, błądzimy, niczym ludzie o słabym wzroku, nie wiedząc, co począć ze swoją nadzieją...

U progu 2000 roku brakuje nam umiejętności zbudowania pomostu pomiędzy tym, co oferuje nam biblijny przekaz, a rzeczywistością, w której żyjemy i którą współtworzymy. Nie umiemy także łączyć tej rzeczywistości z Bożą obietnicą, ponieważ w obydwu przypadkach wydaje się nam, że są to odrębne światy. Nie tylko czujemy się bezradni, ale nic nie czynimy, by stać się czytelnym znakiem dla świata – jego światłością i solą ziemi.

Tymczasem nie powinniśmy załamywać rąk. Problem, z którym mamy obecnie do czynienia, nie leży wyłącznie poza nami – lub wokół nas, lecz jest przede wszystkim w nas samych. Za mało pracujemy nad swoim chrześcijaństwem, nad tym, aby być uczennicą i uczniem



Zdjęcie: Tomasz Gołąb

Chrystusa. Zbyt mało czasu poświęcamy Słowu Bożemu. Nie czytamy go, nie rozważamy, nie żyjemy według niego. Ponadto nie pielęgnujemy społeczności kościelnej, zaniedbujemy sakramenty, zapominamy o siostrach i braciach w Chrystusie: w naszym Kościele, a zwłaszcza w innych Kościołach. Zaniedbujemy miłość, diakonię, pochylanie się nad człowiekiem słabym, chorym i starym. Unikamy cierpiących i sami nie potrafimy cierpieć.

BP JAN SZAREK

Panorama międzynarodowych dialogów doktrynalnych z udziałem Kościoła rzymskokatolickiego

- z Kościołem ewangelicko-augsburskim, reprezentowanym przez Światową Federację Luterńską, od 1967 r.
- z Kościołem metodystycznym, reprezentowanym przez Światową Radę Metodystów, od 1967 r.
- z Kościołem ewangelicko-reformowanym, reprezentowanym przez Światowy Alians Kościołów Reformowanych, od 1970 r.
- z Kościołem anglikańskim od 1970 r.
- z Kościołami zielonoświątkowymi od 1972 r.
- z Uczniami Chrystusa – z Kościołem katolickim w USA od 1967 r., natomiast z watykańską Radą Popierania Jedności Chrześcijan od 1977 r.
- z Kościołem prawosławnym od 1980 r.
- z Kościołami przedchalcedońskimi (koptyjskim, syryjskim, ormiańskim, etiopskim, malabarskim) od 1991 r.
- z Kościołem Chrześcijan Baptystów od 1984 r.

Za początek dialogu została przyjęta data rozpoczęcia pierwszej oficjalnej sesji.

Ekumeniczna medytacja luteranki To jest Ten, którego i ja nie znałem

Jest już tradycją, że w drugiej połowie stycznia chrześcijanie różnych ob-
rządków spotykają się ra-
zem u stóp Jezusa, aby wy-
znać Boga swój grzech. To
dobrze, że dorosliśmy do te-
go, aby razem szeptać Mu
o wszystkich chwilach,
w których brakowało nam
wiary i miłości, ale także
i o tych, kiedy była w nas
wszechogarniająca tęsknota
za spotkaniem Tego, który
gładzi świata grzech. Czy
Go znamy? Czy wiemy, że
On, Baranek Boży, przycho-
dzi do nas, aby niesprawie-
dliwych uczynić sprawiedli-
wymi, otworzyć nam drogę
do królestwa i pojednać
z Ojcem? Czym jest grzech
świata i nasza grzeszność?
Dlaczego właśnie On musiał
cierpieć i umrzeć, aby zgła-
dzić ten grzech?

*I ja Go nie znałem – wy-
znał Jan, chrzcząc przycho-
dzących nad Jordan miesz-
kańców Judei. To samo mo-
że powiedzieć każdy z nas.
Brat Roger – przeor wspól-
noty ekumenicznej w Taizé
– pisał: Jezus Chrystus
zstąpił na samo dno ludz-
kiego doświadczenia. Wię-
cej jeszcze, poszedł aż tam,
gdzie przebywają ci, którzy
pomarli, nic nie wiedząc
o Nim na ziemi. Gdybyśmy
w prostocie wiary potrafili
zrozumieć, że Chrystus
Zmartwychwstały jest
przede wszystkim żywą
obecnością Boga. Nie przy-
był tworzyć nowej religii,
lecz ofiarować każdemu
człowiekowi możliwość wy-
baczenia grzechów i przy-
wrócenia go Bogu.*

Grzeszny i ograniczony,
lecz miłowany przez Boga
świat, wymagał ofiary Jego
Jednorodzonego Syna. Nasz
świat kontrastuje z niezna-
nym i sprawiedliwym świa-
tem, w którym króluje tylko
On. Jezus przyszedł z tamte-
go świata i stanął wśród nas,
wśród grzeszników, chociaż
sam był bez grzechu. Za-
mieszkał w świecie skażo-
nym złem, nienawiścią
i przemocą, aby mówić
o miłości i przebaczeniu,
o pokoju i sprawiedliwości.
Przyjął na siebie całą niedo-
skonalskość tego świata.
I umarł. Rządzą się zdarza-
nia, że ktoś umrze za sprawie-
dliwego, prędzej za dobro-
go gotów ktoś umrzeć. Bóg
daje dowód swojej miłości
ku nam przez to, że kiedy
byliśmy jeszcze grzesznika-
mi – Chrystus za nas umarł
– pisał Apostoł Paweł.

Czytamy w Kościele frag-
ment Ewangelii św. Jana
opowiada o początkach
działalności Jezusa. Jan
chrzczył wodą jako znak upa-
mietania i pokuty. Nieustan-
nie jednak zapowiadał Tego,
który przyjdzie i chrzcić bę-
dzie Duchem Świętym. Je-
zus Chrystus sprawił to, co
dla tego świata było nie-

możliwe. Objawił nową ja-
kość, dał nową możliwość,
stworzył nowego człowieka.
Przez wiarę w Niego jeste-
śmy oczyszczeni z naszych
grzechów, stajemy się no-
wym stworzeniem – dziećmi
Boga. A to wszystko dzięki
śmierci Chrystusa.

Dzisiejsza niedziela, wi-
gilia Tygodnia Powszechniej
Modlitwy o Jedność Chrze-
ścijan, ma szczególny cha-
rakter. To, co już dzisiaj za-
czyna się dziać w różnych
kościółach chrześcijańskich,
ma nam uświadomić, że
wszyscy jesteśmy dziećmi
Tego samego Boga. W tych
dniach będziemy się spoty-
kać, aby wyznać Bogu naszą
grzeszność, aby razem pro-
sić Pana Kościoła o przeba-
czenie win. Także tych, któ-
re uczyniliśmy przeciwko
jedności.

Wierzmy, że Bóg wyba-
cza nam wszystko, oczysz-
cza i usprawiedliwia. Wszy-
scy potrzebujemy Jego prze-
baczącej miłości. *Odtąd
grzech nad nami panować
nie będzie, bo nie jesteśmy
pod prawem, ale pod łaską*
– pisał do Rzymian Apostoł
Paweł.

Gdy Jan Chrzciciel zrozu-
miał to, co zostało mu obja-
wione, złożył świadectwo,
że Ten jest Synem Bożym.
Jest to także wezwanie skie-
rowane do nas. Składamy
świadectwo, że Syn Boży
przyszedł, aby nas wyzwolić
z niewoli grzechu. Ale pa-
miętajmy, aby świadectwo
nasze było naśladowaniem
Tego, który za nas umarł.
Niech będzie to świadectwo
prawdziwej miłości: świa-
dectwo zrozumienia i poje-
dnania z drugim człowie-
kiem.

Dietrich Bonhoeffer, nie-
miecki teolog ewangelicki,
zamordowany przez nazi-
stów podczas ostatniej woj-
ny, pisał, że Chrystus,
prawdziwy Bóg, przyszedł
na ziemię w ludzkiej posta-
ci. *Nie jako Bóg absolutu,
ani tym bardziej jako czło-
wiek dla siebie, lecz jako
„człowiek dla drugiego”.*
Życie z Chrystusem znaczy
więc „być-dla-drugiego”.
*To nie dzięki pojęciom, lecz
przez przykład, słowo Ko-
ścioła może uzyskać swoje
przełożenie i moc.* Musimy
o tym pamiętać, gdy sami
próbujemy rozliczyć się
z totalitarną przeszłością.
Tylko naśladowując Jezusa
możemy złożyć autentyczne
świadectwo o Bożej miłości.
On będzie nam w tym po-
magać i nie pozwoli upaść
na zawsze, ale przyjdzie,
podniesie i przebaczy. Taki
właśnie jest Bóg. Jemu też
powinniśmy zawsze okazy-
wać wdzięczność i uwiel-
bienie.

HALINA
SZARKOWICZ-OPALA

Zaproszenie na wspólną ucztę

*Chwała Bogu Ojcu i Synowi,
Królowi wszechświata.
Chwała Duchowi,
bo go dzień jest czci i wszystkich
święty.*

*Trójca jest jedynym Bogiem,
który wszystko stworzył i napenił:
niebo istotami niebieskimi,
a ziemię istotami ziemskimi.
Morze, rzeki i strumienie napenił
zwierzętami wodnymi,
ożywiając wszystko swoim Duchem,
aby wszelkie stworzenie śpiewało
hymn chwwały mądrym Stwórcy,
jedynej przyczynie życia i trwania.
Nade wszystko zaś niech zawsze
wielbi Go stworzenie rozumne
jako wielkiego Króla
i dobrego Ojca.*

(św. Grzegorz z Nazjanzu)

Niech ten hymn uwielbienia Trójcy
Przenajświętszej za Wcielenie Syna
wzniosą razem wszyscy, którzy przyją-
wszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę
samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny
charakter Jubileuszu winien stać się kon-
kretnym znakiem drogi, którą podążają
wierni różnych chrześcijańskich Kościo-
łów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza
w ostatnich dziesięcioleciach. Musimy
wysłuchiwać się w głos Ducha Świętego,
abyśmy wszyscy umieli kiedyś ukazać
w sposób widzialny i w pełnej wzajem-
nej komunii łaskę Bożego synostwa, bio-
rącego początek z chrztu: wszyscy jeste-

śmy dziećmi jednego Ojca. Także do nas,
dzisiaj, Apostoł zwraca się nieustannie
z trudnym wezwaniem: „Jedno jest Ciało
i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani
do jednej nadziei, jaką daje wasze powo-
łanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden
chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszyst-
kich, który [jest i działa] ponad wszystki-
mi, przez wszystkich i we wszystkich”
(Ef 4, 4-6). Mówiąc słowami św. Irene-
usza, nie możemy pozwolić, by świat wi-
dział w nas obraz jałowej ziemi, skoro
otrzymaliśmy Słowo Boże, które jak
deszcz zstąpiło z nieba; nigdy też nie bę-
dziemy mogli stać się jednym chlebem,
jeśli nie sprawimy, aby mąka stała się
ciastem za sprawą wody, która została na
nas wylana.

Każdy Rok Jubileuszowy jest jakby
zaproszeniem na ucztę weselną. Po-
spieszmy wszyscy, z różnych Kościołów
i Wspólnot kościelnych rozsianych po
całym świecie, na przygotowane dla nas
święto; przyniesmy z sobą to, co już nas
jednoczy, a spojrzenie utkwione tylko
w Chrystusie niech nam pozwoli wzra-
stać w jedności, która jest owocem Du-
cha. Biskup Rzymu jako Następca Piotra
z całą mocą zachęca do celebracji Jubile-
uszu, aby dwutyścioletnie centralnej ta-
jemnicy wiary chrześcijańskiej stało się
czasem pojednania i znakiem prawdziwej
nadziei dla wszystkich, którzy wpatrują
się w Chrystusa i w Jego Kościół – sa-
krament „wewnętrznej zjednoczenia
z Bogiem i jedności całego rodzaju ludz-
kiego”.

Jan Paweł II, bulla „Incarnationis
mysterium” 3-4.

*Na marginesie katolicko-luterańskiej „Wspólnej deklaracji
w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*

Usprawiedliwienie może pogodzić

Dramat podziału chrześcijaństwa zachodniego
w XVI w. zaczął się od sporu o usprawiedliwienie
grzesznika. W ogniu polemik teologicznych ukształ-
towały się dwa przeciwstawne stanowiska – katolic-
kie i reformacyjne – co znalazło odbicie w potępie-
niach doktrynalnych. Spór o usprawiedliwienie przez
wiary postrzegany był jako fundamentalny między
katolikami a luteranami. Zagadnienie to skupia wo-
kół siebie szereg innych tematów teologicznych: ro-
zumienie Boga i człowieka oraz relacji między nimi,
grzechu pierwotnego i łaski, funkcji Kościoła i sa-
kramentów. Dlatego bez osiągnięcia zgody w kwestii
usprawiedliwienia nie można mówić o autentycznym
pojednaniu katolicko-luterańskim.

Według teologii luteran-
skiej grzesznik dostępuje
usprawiedliwienia tylko dzie-
ki łasce Bożej, bez jakiegokol-
wiek współpracy z jego stro-
ny. Kościół katolicki naucza,
że dzięki łasce Bożej czło-
wiek może i powinien współ-
pracować z usprawiedliwiają-
cym i zbawiającym Panem.
Luteranie twierdzą, że zbawie-
nie ofiarowane przez Boga
w Chrystusie ludzie osiągną
tylko przez wiarę. Bóg poczy-
tuje nam sprawiedliwość swę-
go Syna i dlatego jeste-
my usprawiedliwieni. Według
teologii katolickiej usprawie-
dliwia wiara ożywiona miło-
ścią i dobrymi uczynkami.
Zgodnie ze stanowiskiem re-
formacyjnym grzech tak bar-

dzo zniszczył człowieka, że
usprawiedliwienie nie uzdra-
wia jego duszy. Ono pozostaje
jakby zewnętrzne w stosun-
ku do niej, a Bóg tylko ogła-
sza człowieka usprawiedli-
wionym. Człowiek jest jedno-
cześnie święty i grzeszny. Ko-
ściół katolicki naucza, że Bo-
że usprawiedliwienie dotyczy
najgłębszych zakamarków du-
szy ludzkiej i przemienia ją,
czyniąc z grzesznika dziecko
Boże.

Międzynarodowy dialog
katolicko-luterański, korzysta-
jąc ze współczesnych interpre-
tacji biblijnego orędzia na te-
mat usprawiedliwienia, uznał
zasadniczą zgodność poglą-
dów w tej kwestii. „Na pod-
stawie dialogu Kościoły lute-

rańskie i rzymskokatolicki są
teraz w stanie reprezentować
wspólne rozumienie naszego
usprawiedliwienia przez Bożą
łaskę w wierze w Chrystusa.
Nie zawiera ono wszystkiego,
czego w każdym Kościele na-
ucza się na temat usprawiedli-
wienia; stanowi jednak kons-
sens w podstawowych praw-
dach nauki o usprawiedliwie-
niu oraz ukazuje, że istniejące
nadal różne podejścia nie są
już powodem do formułowa-
nia potępień doktrynalnych” –
stwierdzili członkowie komisji
mieszanej.

Partnerzy dialogu zgodzili
się, że protestancka zasada so-
la fide (tylko wiara) nie wy-
klucza miłości, ale ją zawiera,
a dobre uczynki są owocami
usprawiedliwienia. Także ka-
tolickie pojmowanie współ-
pracy człowieka z łaską Bożą
nie sprzeciwia się prawdzie
o całkowicie darmowym
usprawiedliwieniu i zbawie-
niu. Katolicy i luteranie
wspólnie uznali, że Duch
Święty w sakramencie chrztu
jednoczy człowieka z Chry-
stusem, usprawiedliwia go
i rzeczywiście odnawia. Jed-
nocześnie usprawiedliwiony
przez całe życie pozostaje za-
leżny od usprawiedliwiającej
łaski Bożej.

W.D.



Polska Rada Ekumeniczna

Pierwszą w Polsce organizacją międzywyznaniową był Oddział Krajowy Światowego Związku Krzewienia Przyjaźni między Narodami za pośrednictwem Kościołów, który powstał w 1923 roku.

Tymczasowa Rada Ekumeniczna zaczęła działalność w naszym kraju w 1942 roku. Oficjalne ukonstytuowanie Polskiej Rady Ekumenicznej miało miejsce 15 listopada 1946 roku. Uczestniczyło w niej wówczas 12 wyznań.

Obecnie Polska Rada Ekumeniczna zrzesza siedem Kościołów:

- Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny
- Kościół Ewangelicko-Augsburski (luterński)
- Kościół Ewangelicko-Reformowany (kalwiński)
- Kościół Ewangelicko-Metodystyczny
- Kościół Chrześcijan Baptystów
- Kościół Starokatolicki Mariawitów
- Kościół Polskokatolicki.

Praca Rady jest prowadzona w Komisjach, złożonych z delegatów poszczególnych Kościołów członkowskich. Rada co roku współorganizuje Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan (przygotowuje m.in. materiały duszpasterskie), a Komisja Kobiet jest organizatorem polskich obchodów Światowego Dnia Modlitwy Kobiet.

Wszystkie Kościoły zrzeszone w Radzie należą do Europejskiej Konferencji Kościołów. Cztery spośród nich są członkami Światowej Rady Kościołów.

Z Polską Radą Ekumeniczną na prawach członka stowarzyszonego współpra-

cuja: Towarzystwo Biblijne w Polsce, Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików (ruch świeckich w Kościele Polskokatolickim) i Chrześcijańska Akademia Teologiczna (państwowa uczelnia, która kształci teologów dla Kościołów nierzymskokatolickich).

Naczelnym organem statutowym Rady jest Zgromadzenie Ogólne, obradujące co pięć lat. Między Zgromadzeniami pracami Rady kieruje jej Prezydium. Walne zgromadzenie wybiera na pięcioletnią kadencję Zarząd i prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej. Aktualnie jest nim biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ks. Jan Szarek.

Poniżej zamieszczamy informacje o wszystkich Kościołach zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej.

stosunku do stosowanego powszechnie na świecie (także w Kościele rzymskokatolickim) kalendarza gregoriańskiego. Najważniejszym świętem w prawosławiu jest Pascha, czyli święto Zmartwychwstania Chrystusa.

Struktura Kościoła prawosławnego różni się od Kościoła katolickiego. Nie ma organu centralnego, przypominającego Stolicę Apostolską, który miałby władzę nad poszczególnymi Kościołami lokalnymi. Są autokefaliczne, to znaczy samodzielne. Najważniejsze decyzje podejmuje w nich Święty Synod. Patriarcha Konstantynopola posiada prymat honorowy, a najważniejszym autorytetem dla wszystkich prawosławnych jest Sobór ekumeniczny.

W Polsce wierni Kościoła prawosławnego mieszkają przede wszystkim na terenach południowo-wschodnich.

Kościół ewangelicko-reformowany (kalwiński)

Kościół ewangelicko-reformowany należy do rodziny Kościołów wywodzących się ze szwajcarskiego nurtu Reformacji XVI wieku, której głównymi postaciami byli Ulryk Zwingli i Jan Kalwin.

We wszystkich Kościołach reformowanych na świecie są żywe i konsekwentnie przestrzegane do dziś podstawowe zasady Reformacji – trzy wspólne z luteranami: *sola gratia* (tylko łaska), *sola fide* (tylko wiara), *sola scriptura* (tylko Pismo) oraz *soli Deo gloria* (jedynie Bogu chwała). Ewangelicy reformowani uważają, że Kościół nieustannie powinien się reformować.

Według doktryny reformowanej Kościół jest wspólnotą wybranych, powołanych i gromadzonych przez Jezusa Chrystusa. Jest obecny wszędzie tam, gdzie wierzący spotykają się z Bogiem przez Słowo i sakramenty. Głową i Panem Kościoła jest Jezus Chrystus. On jest jedynym kapłanem, jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, przez Niego otrzymujemy zbawienie z łaski przez wiarę, przy czym wiara jest środkiem, który pozwala przyjąć łaskę usprawiedliwienia. Dlatego w Kościele reformowanym nie istnieje stan kapłański

(duchowni nie są pośrednikami między Bogiem a ludźmi), nie ma też w nim miejsca dla pośrednictwa Maryi i Świętych, a sam kult Świętych jest ewangelicyzmowi całkowicie obcy.

Uznawane są, podobnie jak w całym protestantyzmie, tylko dwa sakramenty: chrzest i Wieczerza Pańska, jako ustanowione przez samego Jezusa Chrystusa.

Kościoły reformowane na świecie przyjmują różne formy organizacyjne. Ważną rolę odgrywa przy tym przeświadczenie, że ustrój Kościoła nie należy do jego istoty. Podkreślona jest ewangeliczna myśl o powszechnym braterstwie w Kościele i służebnym charakterze funkcji (urzędów) kościelnych. W polskim Kościele istnieje ustrój synodalno-prezbiterialny. Wszystkie sprawy kościelne leżą w gestii obieralnych ciał zarówno na szczeblu parafii, jak i całego Kościoła.

W Polsce wierni Kościoła ewangelicko-reformowanego żyją w diasporze (rozproszeni).

Kościół prawosławny

Nazwa „prawosławie” jest przekładem greckiego „ortodoxia” (wyznanie prawdziwej wiary).

Powstanie Kościoła prawosławnego związane jest z „wielką schizmą” pomiędzy Kościołem Wschodnim i Zachodnim, która miała miejsce w 1054 roku. Doszło wtedy do wzajemnych ekskomunik. Źródłem podziału były przede wszystkim dwa problemy: supremacja (dominacja) Rzymu nad Bizancjum oraz zagadnienie „Filioque” w wyznaniu wiary (pochodzenie Syna od Ojca).

Kościół prawosławny przyjmuje ustalenia tylko pierwszych siedmiu soborów powszechnych, które odbyły się przed podziałem (do Soboru Nicejskiego II włącznie).

Pomiędzy Kościołem katolickim a prawosławnym ist-

nieje duża zgodność pod względem wyznawanych prawd wiary i uznawanych sakramentów. Prawosławni nie uznają przyjmowanych przez katolików dogmatów dotyczących czystości, prymatu i nieomyślności papieża, Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia NMP. Żywy i głęboki jest w prawosławiu kult Matki Boskiej i Świętych.

W świątyniach prawosławnych nazywanych cerkwiami ołtarz oddzielony jest od wiernych ikonostasem, czyli zawierającą trzy bramy ścianą pokrytą ikonami.

Część Kościołów prawosławnych posługuje się w liturgii kalendarzem juliańskim, w którym poszczególne daty są przesunięte o 13 dni w



Prawosławna cerkiew Hagia Sophia w Białymstoku, którą poświęcił Ekumeniczny Patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I podczas ubiegłorocznej wizyty w Polsce

Zdjęcie: Bernadeta Dąbrowska

Kościół ewangelicko-metodystyczny

Kościół ewangelicko-metodystyczny nawiązuje do reformacji anglikańskiej. Założycielami i głównymi przywódcami przebudzenia metodystycznego byli w XVIII wieku dwaj duchowni anglikańscy: Jan Wesley i jego brat Karol.

Nazwa wiąże się z głoszoną przez metodystów potrzebą właściwej metody, zarówno w życiu modlitwy, lekturze Biblii, jak i w życiu chrześcijańskim.

Społeczności metodyczne szybko ogarnęły Wyspy Brytyjskie i wyodrębniły się od Kościoła anglikańskiego w 1784 r. Idee metodyzmu, przeszczepione do Ameryki Północnej i na inne kontynenty przyczyniły się do powstania Kościołów metodystycznych w prawie wszystkich krajach świata.

Biblijne nauczanie Kościoła wyrażają: 44 Kazania Jana Wesleya, Noty wyjaśniające do Nowego Testamentu, 24 Artykuły Wiary (skrótowa wersja anglikańskich 39 Artykułów Wiary), Wyznanie Wiary Społeczności Ewangelickiej.

Doktryna metodystów zbliżona jest do kalwinizmu. Według niej całe Pismo Święte jest natchnionym

przekazem Bożej woli. Słowo Boże jest podstawą i normą formułowania doktryny i etyki metodystycznej. Uznają dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską. Sakrament Wieczerzy Pańskiej (Eucharystia) udzielany jest pod dwoma postaciami. Jedynie Bogu w Trójcy Jedy-nemu należy jest część i chwała. Wszelkie inne kultury – natury, człowieka, wytworów jego rąk – nie powinny, według metodystów, mieć miejsca w Kościele Jezusa Chrystusa. Człowiek, według nauczania Kościoła ewangelicko-metodystycznego, zbawiany jest tylko przez wiarę i podlega nieustannemu działaniu Bożej łaski: uprzedzającej, usprawiedliwiającej i uświęcającej.

W Polsce metodyści podjęli działalność w roku 1921. Żyją w diasporze. Znani są z tego, że prowadzą szkoły języka angielskiego na wysokim poziomie.

Kościół ewangelicko-augsburski (luterński)

Założycielem Kościoła ewangelicko-augsburskiego jest Marcin Luter, augustinianin i profesor teologii na uniwersytecie w Wittenberdze, który w roku 1517 wystąpił z ostrą krytyką pewnych nadużyć w Kościele. Zapoczątkowany przez niego ruch nazywa się reformacją.



Kościół ewangelicko-augsburski w Cieplach

Jedynym źródłem wiary i życia Kościoła ewangelicko-augsburskiego jest Pismo Święte. Kościół luterński buduje swoją wiarę na fundamencie palestyńskiego ka-

nonu Starego Testamentu, a więc Biblii używanej przez Jezusa i Jego uczniów oraz na tych pismach, które są świadectwem Apostołów i ich uczniów o Jezusie z Nazaretu jako Chrystusie i Panu, a które składają się na Nowy Testament.

Wykład nauki Kościoła ewangelicko-augsburskiego zawierają księgi symboliczne, w skład których wchodzi, obok starochrześcijańskich symboli wiary, *Mały katechizm*, *Duży katechizm*, *Wyznanie augsburskie*, *Obrona wyznania augsburskiego*, *Artykuły szmalckaldzkie* i *Formuła zgody*.

Szczególne miejsce w nauce Kościoła luterńskiego zajmuje świadectwo o Chrystusie. Chrystus jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek jest według luteran jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Święci są stawiani za wzór postępowania i życia chrześcijańskiego. Biblia wyklucza ich pośrednictwo.

Luteranie uczą, że ich wiara wyrosła z poznania biblijnej nauki, iż człowiek zostaje usprawiedliwiony przez Boga jedynie z łaski, dzięki krzyżowej zasłudze Jezusa Chrystusa. Wiara nie jest zasługą przed Bogiem. Wyrasta ona ze Słowa Bożego i przez nią człowiek przyjmuje dary zbawienia. Dobrze czynić jest powinnością chrześcijanina. Dobre uczynki wyrastają z wiary i świadczą o jej prawdziwości.

Kościół ewangelicko-augsburski uznaje dwa sakramenty: chrzest i Wieczerzę Pańską.

Kościół luterński w poszczególnych krajach zachowują niezależność. Ich struktura zależna jest od historycznego rozwoju, liczebności, tradycji i stopnia powiązania z państwem.

W Polsce najczęściej luteran mieszka na Śląsku Cieszyńskim.

Kościół Starokatolicki Mariawitów

Początki Kościoła Starokatolickiego Mariawitów sięgają XIX stulecia i związane są z osobą Marii Franciszki Kozłowskiej, założycielki jednego z ukrytych zakonów tworzonych z inicjatywy o. Honorata Koźmińskiego.

Maria Franciszka Kozłowska pod wpływem objawienia, jakie według mariawitów miała w roku 1893, powołała do istnienia stowarzyszenie kapłanów mariawitów. Nie zyskało ono aprobaty Stolicy Apostolskiej. W roku 1909 ks. Jan Kowski przyjął bez zgody Ojca Świętego sakrę biskupią od starokatolickiego biskupa w Utrechcie.

Mariawici uznają tylko siedem pierwszych soborów. Kościół Starokatolicki Mariawitów nie ustanawia nowych dogmatów i nie przyjmuje dogmatów, które ustanowiły poszczególne Kościoły po rozłamie chrześcijaństwa w 1054 r. Uważa, że tylko sobór ekumeniczny, czyli powszechny, jako re-

prezentujący całe chrześcijaństwo, może ustanowić nowy dogmat, obowiązujący wszystkich wierzących w Chrystusa. Nie uznaje prymatu i nieomyślności Papieża.

W Kościele Starokatolickim Mariawitów nie obowiązują celibat duchownych. Spowiedź uszna przed kapłanem obowiązuje dzieci i młodzież do 18. roku życia. Kościół Starokatolicki Mariawitów uznaje siedem sakramentów. Komunia św. udzielana jest pod dwiema postaciami.

Kościół wskazuje na konieczność naśladowania życia Maryi. Jej cichości, pokory, ducha modlitwy, wielkiej miłości dla bliźnich i gotowości pełnienia woli Bożej.



Katedra Mariawitów, Płock

Kościół Chrześcijan Baptystów

Pierwsze wspólnoty (zборы) baptystyczne powstały w początkach XVII stulecia w Holandii i Anglii. Założyli je duchowni anglikańscy.

Nazwa „baptyści” (z greckiego „chrzciciele”) związana jest z faktem kwestionowania przez nich chrztu niemowląt. Prześladowani za swe poglądy, emigrowali do Ameryki, gdzie – jak podają – założyli pierwsze państwo oparte na zasadach rozdziału Kościoła od państwa, wolności sumienia i wyznania dla wszystkich oraz wzajemnej tolerancji religijnej – Rhode Island. Położyli w ten sposób podwaliny dla powstania Stanów Zjednoczonych. Swymi ideami wywarli znaczący wpływ na uchwalenie konstytucji tego kraju.

Baptyści wierzą, że Pismo Święte jest skierowanym do ludzi Słowem Bożym, najwyższym autorytetem dla wiary i życia. Każdy

wyznawca może je dowolnie interpretować. Wiara w Chrystusa jest konieczna do zbawienia i powinna prowadzić do osobistego uświęcenia człowieka. Chrzest jest widocznym znakiem wiary i miłości do Chrystusa, okazaniem posłuszeństwa Bogu, uroczystym włączeniem do zboru. Metodyści uznają również sakrament Wieczerzy Pańskiej, udzielany pod dwoma postaciami.

Odrzucają istnienie „świętych miejsc”, „świętego czasu”, gdyż ich zdaniem Boga należy czcić zawsze i wszędzie, całym swoim życiem – a nie od święta. Nie uznają kapłaństwa.

W Polsce są obecni od prawie 150 lat. Żyją w rozproszeniu.

Kościół Polskokatolicki

Kościół polskokatolicki wywodzi się z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, który pod koniec XIX wieku powstał w USA na tle konfliktu o majątek parafialny i prawa mniejszości polskiej w parafii.

Został on w dwudziestolecie międzywojennym przeszczepiony na ziemię polskie, jednak nie udało się go wtedy zalegalizować. Uzyskał legalizację w Polsce w roku 1946.

Należy do Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich. Podobnie jak Kościół Starokatolicki Mariawitów uznaje tylko siedem pierwszych soborów. Nie uznaje władzy i nieomylności

Papieża (przyjmują jego historyczny prymat jako „pierwszego wśród równych”), odpustów, kultu re-

likwii, celibatu duchownych, spowiedzi usznej, Niepokalanego Poczęcia NMP. Uznaje siedem sakramentów. Najświętszy Sakrament Ołtarza przyjmowany jest pod dwoma postaciami. Sprawowana po polsku liturgia jest zbliżona do liturgii Kościoła rzymskokatolickiego.

Noty o PRE i Kościołach członkowskich – na podstawie: „Ku chrześcijaństwu jutro. Wprowadzenie do ekumenizmu”, red. Wacław Hryniewicz OMI, Jan Sergiusz Gajek MIC, ks. Jan Stanisław Koza, Lublin 1997; bp Zygmunt Pawłowicz „Kościół i sekty w Polsce”, Gdańsk 1992 oraz informacji dostępnych w Internecie – opracował ks. Artur Stopka.

21. Europejskie Spotkanie Młodych – Mediolan '98

Miasto zaufania

Ostatnie dni starego roku przemieniły Mediolan – europejską metropolię finansową – w miasto modlitwy, pojednania i prawdziwej radości. Stało się to dzięki zaangażowaniu Włochów i tysięcy innych Europejczyków w przygotowanie 21. etapu Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię. Kilkadziesiąt lat temu dała jej początek Wspólnota brata Rogera z francuskiego Taizé.

Na spotkanie, trwające od 28 grudnia 1998 r. do 1 stycznia 1999 roku, przybyło blisko 100 tysięcy pielgrzymów z Europy (w tym ponad 32 tys. Polaków – jak zwykle gorąco przyjmowanych przez brata Rogera), a także grupy z Izraela, Autonomii Palestyńskiej i Jordanii. Na ich powitanie, 28 grudnia o godz. 19.00 były wszystkie dzwony mediolańskich świątyń.

Dzięki arcybiskupowi Mediolanu kardynałowi Carlo Marii Martiniemu, który gorąco zachęcał Włochów do przygotowania pobytu młodych Europejczyków, większość przybyłych zamieszkała w domach włoskich rodzin.

W przesłaniu do młodych, kardynał Martini wyraził nadzieję, iż przez Spotkanie młodzi ofiarują mediolańczykom „cenną pomoc”, ucząc ich dłuższej i wyciszonej modlitwy. „Moim życzeniem jest – zaznaczył Kardynał – aby dzięki temu spotkaniu coś z ewangelicznego ducha, żywego w Taizé, mogło się

cy, Chorwaci, Bośniacy, Litwini, Rumunii i Niemcy. Razem około 400 osób. A że ze stacji kolejowej do parafii było pół godziny drogi piechotą, każdego wieczoru parafianie ogromną grupą przychodzili po pielgrzymów, by odwozić ich autobusami na miejsce noclegów.

Na miejscu spotkań modlitewnych w parafialnym centrum Pawła VI, troskliwie opiekowały się wszystkimi parafianki, siostry zakonne, na czele z energiczną siostrą Adrianą (z nieodłącznym telefonem w ręku) i Włoszki z Wenecji, które przyjechały specjalnie, by pomóc w przyjmowaniu gości.

Po porannej modlitwie, którą przygotowywali przedstawiciele wszystkich nacji, podczas spotkań w małych grupach, mieszkanki Gallarate opowiadały o swojej działalności w parafii. Kardynał Martini mówił, że to Włosi

chcieli się uczyć

od innych narodów. Patrząc jednak na bogactwo wspól-

Z przenikliwą mądrością, Taizé nie chce organizować młodych wokół siebie w jakiś ruch, lecz zachęca ich do powrotu do swoich Kościołów lokalnych, do swoich wspólnot, parafii; zaprasza młodych do zaangażowania się w swej dzielnicy, mieście, kraju, w którym żyją, z osobami w różnym wieku – aby stać się tam twórcami pokoju i pojednania. Po tej linii idąc, oczekuję, że spotkanie europejskie w Mediolanie dla wielu młodych stanie się wezwaniem do głębokiego przemyślenia wielkich wyborów życiowych (...)

(Z przesłania kardynała Martiniego, arcybiskupa Mediolanu, na Spotkanie Młodych 28 grudnia 1998 – 1 stycznia 1999 r.)

udzielić również naszemu Kościołowi mediolańskiemu. (...) Oczekuję, że Europejskie Spotkanie Młodych będzie wielkim wydarzeniem modlitewnym i że w konsekwencji nasze miasto przemieni się niejako w wielkie miasto modlitwy, gdzie można będzie zakosztować piękna i radości ciszy, kontemplacji, wsłuchiwanie się w Słowo, uwielbienia, modlitwy wstawienniczej i przebłagalnej”.

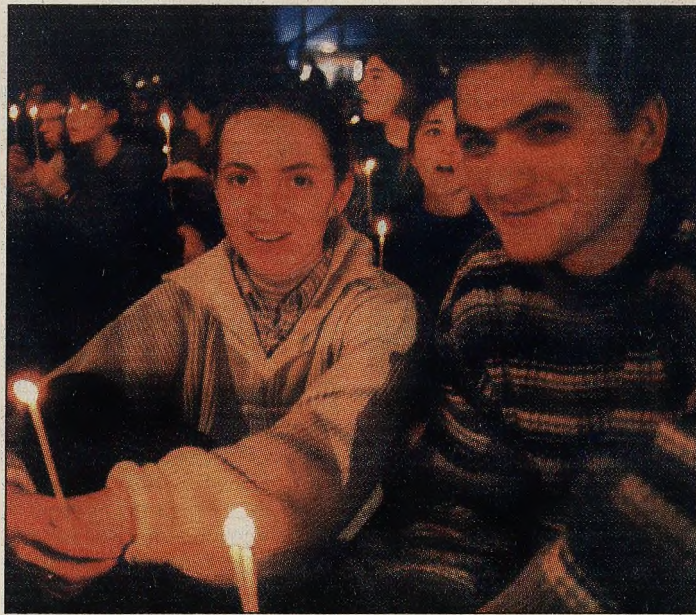
Dzielenie doświadczeniami

okazało się wzajemne. Każdy mógł znaleźć w Mediolanie coś, co ubogaciło go wewnętrznie. Zaangażowanie włoskich parafii zaskoczyło wielu pielgrzymów. W Gallarate, jednej z wielu miejscowości przyjmującej pielgrzymów, leżącej około 50 km na północny zachód od Mediolanu, w parafii Madonna in Campagna, zamieszkała Pola-

not w Gallarate, można się nauczyć wiele, także od nich.

W oratoriach – miejscach spotkań parafian – wspólnoty dbają w równym stopniu o rozwój duchowy, jak i fizyczny (w Gallarate, w oratorium św. Jana Bosco, świadczy o tym dobrze wyposażona sala gimnastyczna i ogromna ilość pucharów zdobytych w zawodach sportowych). Są tu wspólnoty modlitewne, teatralne, sportowe, a nawet grupa organizująca wycieczki i wyprawy wysokogórskie. Należący do tej grupy Federica i Pierantonio podkreślili, że takie bogactwo grup nie byłoby możliwe, gdyby nie przewodnictwo proboszcza parafii, don Ambrogio. Parafianie kochają go, a on ich. Widoku dzieci Ignących do swojego proboszcza po noworocznej Eucharystii na pewno nikt nie zapomni.

Parafianie brali udział we wszystkich spotkaniach z młodzieżą, a kiedy ta wyjeź-



Zdjęcie: ks. Krzysztof Dędek

dzała na spotkania do mediolańskich hal targowych, koniecznie prosili o telefon, czy bezpiecznie pokonali 50 km pociągiem...

Wieczór sylwestrowy to czuwanie modlitewne w intencji pokoju i zaufania między narodami, a po północy, święto narodów – z narodowymi tańcami, piosenkami, wspólnymi zabawami. Gospodarze z Gallarate przygotowali jeszcze jedną niespodziankę – poczęstunek ciastem *panettone*, przygotowywanym w Lombardii na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. 1 stycznia wszyscy zostali osobiście zaproszeni na uroczysty obiad z włoskimi rodzinami.

Każdy dzień obfitował w

wiele propozycji dla wszystkich,

którym zależało na duchowym przeżyciu tego czasu. Rano spotykano się w parafiach, po południu w halach Fiera Milano. Tam, po wprowadzeniu biblijnym prowadzonym przez braci z Taizé, grupy międzynarodowe spotykały się ponownie. Wieczorem wszyscy uczestniczyli w modlitwie śpiewami kanonów.

Wszyscy podkreślali ogromną wartość wspólnej modlitwy, chwil wyciszenia i możliwości autentycznego otwierania rąk w geście pojednania.

30 grudnia wiele grup spotkało się na narodowych liturgiach Mszy Świętej. Dziesięcioletnia grupa Polaków uczestniczyła we Mszy Świętej koncelebrowanej przez ponad 400 księży pod przewodnictwem kieleckiego biskupa pomocniczego Mariana Florczyka. Nawijając do najnowszego „Listu z Taizé”, datowanego – w odróżnieniu od poprzednich – na trzy lata 1999–2001 (z myślą o kontynuowaniu życia Ewangelii już w następnym tysiącleciu), Biskup podkreślił rolę zaufania w dzisiejszych czasach. Przy-

pomniat, że wobec wszelkich przejawów braku zaufania Bóg jest Kimś, komu zaufać można w pełni.

We Mszy św. uczestniczył także konsul generalny RP w Mediolanie Gerard Pokruszyński.

Obecność osobistości

duchownych i politycznych ubogacała modlitewną atmosferę. W Spotkaniu uczestniczyli bowiem także bp Gérard Daucourt z Troyes we Francji i biskup pomocniczy z Sarajewa Pero Sudar oraz duchowni protestancy i prawosławni. Specjalne orędzie do uczestników skierowali: Papież Jan Paweł II,

patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, Moskwy – Aleksy II, a także sekretarz generalny ONZ Kofi Annan.

W ostatni dzień roku 1998 młodzi mogli wybrać jedną z kilku możliwości: mogli uczestniczyć w międzynarodowym forum młodych z różnych kontynentów, w spotkaniach na temat problemów współczesnego świata albo w koncercie prawosławnych śpiewów liturgicznych w wykonaniu chóru katedralnego z Nowego Sadu. Koncert ten odbył się w Kościele św. Ambrożego – pierwszego biskupa Mediolanu, przyciągając ogromną grupę słuchaczy.

Pomimo napiętego programu, nie sposób było nie odwiedzić

centrum miasta,

w tym mediolańskiej katedry Narodzenia NMP – monumentalnej budowli gotyckiej, trzeciej co do wielkości na świecie – czy wspomnianego już kościoła św. Ambrożego. Jak mówili uczestnicy Spotkania – przy dobrych chęciach można pogodzić uczestnictwo w spotkaniach modlitewnych z turystycznym poznawaniem miasta.

Z drugiej strony brat Marek, Polak ze Wspólnoty z Taizé, zaznaczył, iż każdy, kto nie miał możliwości wyjazdu do Mediolanu, może sam przygotowywać swoją Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię – można ją przecież realizować wszędzie.

URSZULA ROGÓLSKA

List z Taizé – 1999–2001

(fragmenty)

Czy istnieje coś, co sprawia, że życie staje się piękne, coś, o czym można powiedzieć, że przynosi rozkwit, wewnętrzną radość? Tak, istnieje. To jest zaufanie. Nawet dziecko może się na nie zdobyć.

Źródło zaufania znajduje się w Bogu, który jest miłością. Jego miłość to przebaczenie, to wewnętrzne światło.

Zaufanie nie zamyka oczu na cierpienia tak wielu ubogich na całej ziemi, tych, którzy nie mają pracy, nie mają co jeść.

Zaufanie i nadzieję czerpie się z tajemniczej Obecności, z obecności Chrystusa. Od momentu zmartwychwstania Chrystus żyje w każdym z nas przez Ducha Świętego; co więcej, jest zjednoczony z każdym człowiekiem bez wyjątku.

Jakże więc nie poddać się temu przynagleniu i nie powiedzieć Chrystusowi: „Chciałbym iść za Tobą przez całe moje życie, ale czy znasz moje słabości?”

W IV wieku święty Ambroży z Mediolanu napisał: „Zacznijcie dzieło pokoju w samym sobie, byście sami wypełnili pokojem mogli nieść pokój innym”.

Czy aby przekazywać Chrystusa, istnieje coś bardziej przejrzystego niż życie, w którym, dzień po dniu, pojednanie staje się konkretem?

Kochaj i okazuj to swoim życiem!

Bez miłości, bez przebaczenia – czy istnieje jakaś przyszłość dla kogokolwiek? Bez pojednania – jaka byłaby przyszłość pokoju na ziemi?

Bez radości i prostoty, tych ewangelicznych darów ściśle ze sobą powiązanych – jak promieniować duchem przebaczenia, nie tylko wśród wierzących, ale i pośród niewierzących?

Dlatego porzucając troski, „radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!”

Dwa kraje, dwa światy

KS. KAZIMIERZ SOWA

Podobnie jak na początku pontyfikatu, pielgrzymie szlaki Jana Pawła II kierują nas za Ocean, do Meksyku i Stanów Zjednoczonych. To już 85. Papieska podróż poza granice Włoch. Po raz czwarty Ojciec Święty odwiedzi Meksyk, jeden z najbardziej katolickich krajów, w którym jednak lewackie środowiska polityczne przez ponad pół wieku starały się zniszczyć i ograniczyć wpływ Kościoła. Warto przypomnieć, że podczas pierwszej Papieskiej wizyty prezydent Meksyku, zamiast zwyczajowego i protokolarnego „Wasza Świątobliwość”, zwracał się do Papieża per „pan”.

Zupełnie inne problemy i inne społeczeństwo powita Jana Pawła II w stolicy stanu Missouri, Saint Louis. Z pewnością inny będzie także akcent papieskich wystąpień podczas spotkania z Kościołem USA.

Bezpośrednim powodem wizyty Papieża w Ameryce jest przekazanie tamtejszemu Kościołowi adhortacji apostolskiej, będącej podsumowaniem Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów dla Ameryki, który obradował w 1997 roku, podejmując próbę opisu i analizy sytuacji Kościoła i religii na obu kontynentach. Kościół katolicki, mimo swojej powszechności, szczególnie w Ameryce jest niezwykle zróżnicowany. Zarówno struktura społeczna, jak i toczące się dyskusje nadają Kościołowi katolickiemu kolorytu, stwarzając jednocześnie liczne problemy, związane z pracą duszpasterską i zaangażowaniem społecznym duchownych i świeckich. Sytuacja katolików w Meksyku i USA jest jednak na tyle różna, że trudno o jakiś wspólny mianownik.

Meksyk – triumf katolicyzmu ludowego

„Religijność Meksykańczyków jest bardzo podobna do naszej, nawet samo sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe przypomina naszą Częstochowę” – opowiada ks. Jan Zając, uczestnik ubiegłorocznego spotkania kapłanów z całego świata, które odbyło się właśnie w stolicy Meksyku. „To dziwny kraj – wspomina ks. Zając – kraj, w którym bieda sąsiaduje z niewyobraźnym bogactwem, w którym wciąż rządzi rewolucyjna Partia Ludowa, a jednocześnie ludzie w swojej religijności są naturalni i bezpośredni”. Duchowni pojawili się na ulicach Meksyku dopiero po pierwszej pielgrzymce Papieża z 1979 r. Wówczas zniesiono zakaz pojawiania się w stroju duchownym w miejscach publicznych, przyznano Kościołowi szereg praw (choć dalej trudno mówić o pełnej wolności) i zezwolono na prowadzenie oficjalnej działalności w zakresie

opieki społecznej i szkolnictwa. Dziś w Meksyku Kościół prowadzi szkoły i ochronki dla biedoty, organizuje opiekę medyczną i domy dla osób w podeszłym wieku. „Dużą rolę w kształtowaniu oblicza meksykańskiego Kościoła odegrał obecny metropolita México City, kard. Norberto Rivera Carrera. Jest tym, kim w latach komunizmu w Polsce był Prymas Wyszyński” – podkreśla ks. Jan Zając. Rzeczywiście, kard. Norberto Rivera Carrera należy dziś do najbardziej znanych postaci Kościoła. Ten młody (urodzony w 1942 roku) biskup odegrał znaczną rolę w pracach Synodu Biskupów Ameryki, jest równocześnie niezwykle ak-

teologią wyzwolenia” – ocenia ks. Zając. Dużo w tym stwierdzeniu słuszności, bo pomimo sprzyjających dla teologii wyzwolenia okoliczności i sytuacji społeczno-politycznej, w Meksyku nie pojawili się „ludowi przywódcy” Kościoła na miarę Boffa czy Gutierrez. Z pewnością także i na ten wymiar misji Kościoła zwróci uwagę Papież podczas spotkania z pielgrzymami całego kontynentu na autodromie braci Rodriguezów 23 stycznia. Podkreśleniem drogi Kościoła przez służbę biednym i chorym będzie także wizyta Papieża w szpitalu czy spotkanie na olimpijskim stadionie Azteków z przedstawicielami „ży-

blemami niż w Meksyku. Zdaniem ks. Georga Sarauksa z Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych Kościoła, podejmując liczne programy duszpasterskie, szczególną uwagę zwraca na młodych, emigrantów i środowiska katolików świeckich: „Mamy świadomość licznych problemów, nawet konfliktów, w łonie społeczności katolickiej USA, ale trudno nie dostrzec faktu, że Amerykanie to ludzie traktujący swą wiarę bardzo poważnie”. Potwierdzają to statystyki: ponad 45 proc. amerykańskich katolików to ludzie praktykujący. Rycerze Kolumba czy inne liczne organizacje katolickie

znaniowego jest prawnie niemożliwa.

W działalności duszpasterskiej wyzwaniem dla Kościoła w Ameryce jest młodzież. „Musimy być nie tylko otwarci na młodych, ale i w pewnym sensie atrakcyjni, nie zapominając jednocześnie, że Kościół to nie supermarket, gdzie każdy może przyjść i wybrać sobie tylko to, co mu pasuje, odrzucając rzeczy trudne czy niepopularne” – mówi ks. Saraukas, oprowadzając mnie po licznych agendach wielkiego gmachu Konferencji Biskupów Katolickich w Waszyngtonie. Kiedy wchodziłmy do pomieszczeń Central News Service, czyli amerykańskiego odpowiednika KAI, ks. Saraukas podkreśla znaczenie mediów i informacji: „Bez przejrzystej i szybkiej informacji o tym, co się dzieje w Kościele amerykańskim, także o sprawach niepopularnych albo wręcz gorszących, bez komunikacji wewnętrzkościelnej, Kościół traci znaczenie i staje się niewiarygodny”. Trudno prorokować, na ile spotkanie z młodzieżą amerykańską będzie podobne do światowego spotkania z młodymi w Denver, jedno jest pewne – młodych nie zabraknie, a internetowe strony Papieskiej wizyty i częstotliwość ich odwiedzin świadczą o sporym zainteresowaniu.

Wśród tematów, do których odniesie się Papież najprawdopodobniej nie zabraknie apelu o szacunek dla każdego życia. Ojciec Święty podejmie zapewne temat kary śmierci. Nowi gubernatorzy niektórych stanów, wzorem gubernatora Teksasu, deklarują „zawieszenie wykonywania kary śmierci na czas Papieskiej wizyty”. To jednak za mało i z pewnością nie wystarczy w dyskusjach nad zasadnością utrzymania lub zniesienia kary śmierci. Podobnie zróżnicowane poglądy odnoszą się do prawodawstwa regulującego ochronę życia od poczęcia. Obrona nie narodzonych prowadzona jest przez niektóre środowiska z taką intensywnością, że my możemy się tylko uczyć, ale równocześnie Kościół katolicki w USA nie może zapominać o krzykliwych i bardzo wpływowych środowiskach „pro choice”, odwołujących się do swych katolickich korzeni i będących jednocześnie zwolennikami przerywania ciąży. Może dlatego ten temat często pojawia się, kiedy Papież zwraca się do katolików amerykańskich.

Hasło tegorocznej pielgrzymki Jana Pawła II do St. Louis brzmi: „Światło świata”. Zarówno ono, jak i – jak się wydaje – osoba Pielgrzyma dobrze oddają szczerą chęć szukania czytelnego drogowskazu w pluralistycznym i bardzo zróżnicowanym amerykańskim społeczeństwie.



tywny w działalności publicznej, podkreślając prawo Kościoła nie tylko do opieki nad biednymi, ale równocześnie do wyrażania swego stanowiska w proponowaniu rozwiązań społecznych. W ub.r. biskupi meksykańscy wyraźnie skrytykowali mordy i politykę rządzącej partii w odniesieniu do Indian, zwracali uwagę na rażące przykłady niesprawiedliwości społecznej i wciąż pogłębiającą się biedę, czego najlepszym przykładem są miliony Meksykańczyków szukających lepszego życia po drugiej stronie granicy, w USA. Podobne stanowisko zajmują księża. „Ludowość i emocjonalny wyraz tamtejszej religijności owocuje dziś licznymi powołaniami kapłanów, dość prężnie działającymi parafiami i brakiem większych problemów z charakterystyczną dla tej części świata (choć będącą w odwrocie)

wych sil Kościoła”, czyli reprezentantami ruchów i stowarzyszeń katolickich.

W mieście św. Ludwika

Saint Louis, stolica stanu Missouri, to jedno z 18 największych miast USA, a w tej części Stanów jedna z ciekawszych i starszych metropolii, miasto znane także i z faktu funkcjonowania blisko 100 szpitali obsługujących ponad 75 tysięcy pacjentów! Będzie to jedyne miasto w USA, które odwiedzi Papież po 4-dniowym pobycie w Meksyku. W ciągu dwóch dni spotka się z przedstawicielami Kościoła i młodzieżą, która przybędzie z wielu stanów USA. Być może Jan Paweł II skieruje także parę słów do miejscowej polskiej parafii. Ojciec Święty spotka się tu z zupełnie innymi pro-

zadziwiają swą aktywnością i sprawnością działania, finansując utrzymanie m.in. misjonarzy czy prace renowacyjne przy odnawianiu papieskich bazylik. Typowym dla Ameryki zjawiskiem jest gęsta sieć szkół katolickich. „To obok finansowania programów dla imigrantów (także nielegalnych i tych, którzy są wyznawcami innych religii) jest obecnie pierwszorzędnym problemem Kościoła” – twierdzi ks. Saraukas i dodaje, że dziś „stworzenie nowych możliwości finansowania szkolnictwa katolickiego zadecyduje o jego przyszłości”. Dlatego też środowiska katolików świeckich wraz z przedstawicielami innych wyznań podejmują działania na rzecz wprowadzenia w USA czegoś na podobieństwo bonu edukacyjnego, bowiem jakakolwiek pomoc państwa dla szkolnictwa wy-

Nadzieje Kościoła Oceanii

TERESA SOTOWSKA

Pod hasłem „Jezus Chrystus a ludy Oceanii. Kroczyć Jego drogą, głosić Jego prawdę, żyć Jego życiem” obradowało w Watykanie od 22 listopada do 12 grudnia ub.r. Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Oceanii. Był to czwarty z serii synodów kontynentalnych, zapowiedzianych przez Papieża Jana Pawła II w liście apostolskim „Tertio millennio adveniente” po zgromadzeniach poświęconych Afryce, Ameryce i Azji.

Uczestniczyło w nim 119 biskupów, w tym 84 z Oceanii, a także relatorzy i eksperci. W listopadzie i grudniu cała Oceania pozostała praktycznie bez biskupa, gdyż do udziału w rzymskim synodzie zostali zaproszeni wszyscy. Biskupi z około 70 diecezji reprezentowali Kościół katolicki Australii, Nowej Zelandii i wysp na Pacyfiku. W regionie tym żyje 29 mln osób, z czego 8 mln stanowią katolicy.

Wśród najważniejszych tematów poruszanych podczas obrad Synodu znalazły się problemy inkulturacji, powołań kapłańskich, sprawiedliwości społecznej, roli kobiet w Kościele oraz ich sytuacji w społeczeństwie. Omawiano sprawy ewangelizacji, wychowania i szkolnictwa katolickiego. W kongregacjach generalnych, czyli posiedzeniach plenarnych zgromadzenia, brał udział Jan Paweł II. Przemawiając do uczestników Synodu Ojciec Święty podkreślił, że nowa ewangelizacja jest obecnie najważniejszym zadaniem, przed jakim stoi Kościół w Oceanii. Stanowi ona następny etap wzrastania Kościoła na wyspach Oceanii, stwierdził Jan Paweł II. Podkreślił, że



Oceania, wioska na Nowej Gwinei

szanowanie dzieła stworzenia.

Biskupi Papui-Nowej Gwinei opowiedzieli się za prawnym zakazem poligamii w ich kraju. Poinformowali oni, że wysiłki Kościoła na rzecz propagowania właściwych postaw moralnych i w obronie godności kobiety zbliżyły

gamii byłby więc ważnym postanowieniem konstytucyjnym, a także przyczyniłby się do ochrony wartości chrześcijańskich, uważają biskupi Papui-Nowej Gwinei.

Biskupi Oceanii zwracali uwagę, że Kościół mógłby mieć większe osiągnięcia w promocji godności życia

życie, miłość, pokój, przymoc i sprawiedliwość mają związek z wiarą oraz że wiara wymaga, by dawać świadectwo życia chrześcijańskiego we wszystkich chwilach życia. Orędzie Chrystusowe musi być tak przedstawiane, aby ludzie jako chrześcijanie czuli jego wielką wartość.

Kolejny problem polega na tym, aby rzeczywiście zapewnić każdemu udział w kształtowaniu życia wspólnotowego, zarówno księżom, jak i świeckim. Wzorem jest tu postać pierwszego błogosławionego Papui-Nowej Gwinei, Petera To Rota, katechisty, działającego w okresie II wojny światowej. Kiedy Nową Gwineę zajęli Japończycy, urządzili tam bazę wojskową i internowali misjonarzy. Śmierć poniosło 135 werbistów i siostry Służebnice Ducha Świętego. Wtedy to czołową postacią integrującą wspólnotę chrześcijańską stał się To Rot. Zapewniał katechizację, przewodniczył nabożeństwom, chrzczył dzieci i dorosłych, był szafarzem Komunii Świętej dla chorych i umierających. Zapoczątkowana przez niego tradycja przetrwała do dzisiaj: bez względu na to, czy jest na miejscu kapłan, czy też nie, świeccy odgrywają w Kościele ważną rolę. Mimo to w dalszym ciągu istnieje możliwość rozszerzenia ich udziału w życiu parafialnym. I tak np. w niektórych częściach Oceanii szczególny status mają kobiety. Mogą one posiadać ziemię i przekazywać ją w spadku córkom. W innych społeczeństwach regionu panuje patriarchat. Kobiety chcą mieć prawo głosu w Kościele. Choć takie problemy, jak kapłaństwo kobiet, nie cieszą się tu wielkim zainteresowaniem, jedno jest pewne: ze względu na to, że coraz więcej parafii nie ma swego kapłana, rośnie znaczenie kobiet, zwłaszcza zakonnic.

– Czego Kościół Oceanii oczekuje od Rzymu? – zastanawia się ks. Philip Gibbs SVD. – Miejscowym ludziom trudno przychodzi wierzyć w to, czy oficjalne organa w Rzymie rzeczywiście zrozumiały i potraktowały poważnie ich sprawy. Czy Watykan zaufa wierze i oddaniu biskupów i wiernych

Oceania to zbiorowa nazwa wysp w środkowej i zachodniej części Oceanu Spokojnego; łącznie w jej skład wchodzi 7,5 tys. wysp, a 80 proc. powierzchni lądowej stanowią Nowa Gwinea i Nowa Zelandia. Pod względem powierzchni Oceania – tysiące wysp rozrzuconych na ponad 1,5 mln km kw – jest większa niż Europa i Ameryka Północna. W regionie występują znaczne różnice kulturowe i społeczno-ekonomiczne, np. między uprzemysłowioną Australią, a krajami rozwijającymi się, jak Papua-Nowa Gwinea czy Wyspy Salomona.

Ewangelia musi być głoszona z nowym zapałem, nowymi metodami i nowymi środkami wyrazu.

W raporcie podsumowującym obrady, relator generalny Synodu, Barry James Hickey z Perth (Australia), podkreślił szczególnie obowiązek Kościoła zajmowania się ludźmi ubogimi, zepchniętymi na margines, a także rodzinami w trudnej sytuacji. Uczestnicy Synodu podkreślali, by w dyskusjach nad ekumenizmem zwracać uwagę na rozróżnianie między prawdziwym dialogiem, a często agresywnym postępowaniem sekt, wykazujących wielką aktywność w regionie.

Biskup Manuel Valarezo Luzuriaga OFM zachęcił Papieża do ogłoszenia encykliki na temat ekologii. Kierujący Prefekturą Apostolską na wyspach Galapagos w regionie Pacyfiku Biskup uważa, że Kościół powinien stanąć na czele ruchów głoszących po-

go w tej sprawie do działań grup walczących o prawa kobiet. Poligamię pielęgnuje obecnie wiele klanów, ale wraz ze zmieniającą się moralnością społeczną i czynnikami ekonomicznymi stała się ona główną przyczyną przemocy w rodzinie. Podobny pogląd reprezentuje także komisja rządowa, badająca ewentualne zmiany prawne w tym zakresie. Zdaniem bp Raymonda P. Kalisza z Wewak, kultura kraju została „poddana gwałtownej zmianie”, przechodząc w ciągu zaledwie trzech pokoleń od tradycyjnej i izolowanej do bardzo nowoczesnej. Przykładem jest opłata za pannę młodą, będąca dawniej czynnikiem stabilizującym małżeństwo i pogłębiającym jedność plemienną. – Dziś, wskutek żądania wygórowanych cen, praktyka ta stała się transakcją handlową i okazją do wzbogacania się – zauważył Biskup. Zakaz poli-

ludzkiego i planowania rodziny, gdyby „prowadził taką akcję w języku i kontekście stworzenia jako całości”. Ich zdaniem mieszkańcy regionu Pacyfiku świadomi są problemów ochrony środowiska i naturalne metody planowania rodziny powinny znaleźć w nich wdzięcznych słuchaczy.

Otwarcie i zakończenie Synodu połączone były z uroczystą liturgią, której przewodniczył Jan Paweł II. Msza Święta, otwierająca Synod, rozpoczęła się dzwieniem muszli, poprzedzającym ważne i podniosłe wydarzenia w regionie Oceanii. Liturgia wzbogacona została o elementy folkloru i pobożności typowej dla regionu Pacyfiku. Jako wyraz szacunku, Papieżowi oraz koncelebransom, wręczone zostały wieńce z kwiatów. Ojciec Święty otrzymał też model łodzi, będący w regionie Oceanii symbolem Kościoła.

Komentując relacje z obrad Synodu ks. Philip Gibbs SVD z Papui-Nowej Gwinei stwierdził, że Kościół Oceanii musi znaleźć drogę, by w sposób solidarny reagować na stale pogarszające się warunki życia. Kraje Oceanii nie są biedne w dosłownym tego słowa znaczeniu. Posiadają ogromne bogactwo surowców naturalnych. Jednak przeciętny obywatel ma niewielkie korzyści z działalności wielonarodowych koncernów eksploatujących kopalnie złota i miejscowe lasy. Wierni oczekują od swoich pasterzy wskazówek do działania. Kościół musi też pomóc wiernym w ukształtowaniu takiego modelu wiary, który będzie mógł zmienić podstaw ich życia. Wierni muszą bardziej rozumieć, że

Tylko wtedy, jako rodzina ludzka, będą dążyli do obiecanego przez Jezusa „pełni życia”.

Wielkie znaczenie ma problem inkulturacji. Kultury pomagają interpretować Ewangelię, ale i na odwrót, Dobra Nowina pomaga oczyścić te kultury. Jest to proces, który wymaga czasu. Na przykład: w Oceanii istotną rolę odgrywa dawanie prezentów, przyczyniające się do tworzenia i utrzymywania stosunków międzyludzkich. Ten zwyczaj musi być przeniesiony w życie Kościoła! Podczas sprawowania sakramentu pojednania negowana jest jednak do dzisiaj tamtejsza praktyka wymazywania winy ze świata przez wymia-

W skład kościelnego regionu Oceanii wchodzi 25 państw wyspiarskich, w tym Australia. Mimo iż dawniej przeważał w tym regionie świat protestantyzm i anglikanizm, Kościół katolicki stanowi obecnie największą wspólnotę wyznaniową. Katolicy żyją w 73 diecezjach i wikariatach. Niektóre zgromadzenia zakonne są tu obecne od XIX w. i odnotowały znaczne sukcesy w swojej działalności. Coraz większy jest też napływ przybyszów z Europy. Obecnie wśród 18,3 mln Australijczyków katolicy stanowią 29 proc., w Papui-Nowej Gwinei co trzeci spośród 4,5 mln mieszkańców jest ochrzczony w Kościele katolickim. Nawet w będącej pod silnymi wpływami brytyjskimi Nowej Zelandii ponad 13 proc. mieszkańców to katolicy. Na mniejszych wyspach katolicy stanowią od 0,01 proc. na Tuvalu do 100 proc. na Wyspach Wallis, niezależnym terytorium, zamieszkałym przez 14 tys. osób.

ne darów, prezentów. Podobnie w krajach regionu Pacyfiku małżeństwo zawiera się nie przez wymianę słów, lecz przez wymianę prezentów. Inkulturacja odgrywa również ważną rolę w kształceniu młodych kapłanów.

naszego kontynentu? Czy umocni ludzi południa by podążali drogą Jezusa w sposób akceptowany przez kraje regionu Pacyfiku? Jeśli tak, to wiara tutejszych ludzi może być darem dla Kościoła powszechnego – uważa kapłan z Papui-Nowej Gwinei.

Żeby mnie Polska zabrała

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

– Jak się ta pieriestrojka zaczęła Niemcy do Germanii ujechali, Rosjanie do Rosji, a Polaki ni mają kaj jechać. Siedzą na miejscu. Nikto ich nie wywołuje. W Polsce nie ma jeszcze takiego zakonu, aby nas brać. Żeby my wrócili, to trzeba nam jaki dom, robotę.

– Dlaczego w rubryce „narodowość” napisał pan swojemu synowi – Polak?

– Jo swoją nację nie chcę kasować. Co będę pisać, że jaki inny, syn jest Polak. Żona Luba nic nie mówi. Jako tato chce, tak niech będzie – opowiada Jan Wiktorowicz Dyrzyk z pawłodarskiego okręgu w Kazachstanie.

Na Święta i Nowy Rok przyjechało do naszego kraju 75 Polaków z Kazachstanu. To czwarta pielgrzymka do Ojczyzny zorganizowana przez Polską Akcję Humanitarną. Większość z nich po raz pierwszy odwiedziła kraj. Na lotnisku w Balicach wzruszeni całowali ziemię. Zobaczyli Kraków, Warszawę, Jasną Górę, Sank-

małe. Stroi się kościół, bo przyjechali ksiądz z Polski.

– Ma pan jakieś zajęcia?

– Teraz się ustroił Polski Dom i tam wartuję. Nie idę na robotę do kołchozów, bo się wszystko rozpadło. Tego roku posiołi, to nie było deszczów. Ziemiaki się nie urodziły, pszenica, jęczmień, hreczka. Wszystko takie niskie. Sierpem

lata. Zabrali ich z Ukrainy, z wioski Józefolki w okręgu baranowskim. Niewysoki, szczupły mówi uśmiechniętym głosem, jakby nic nie przecierpiał. O dzieciństwie na stepie, o namiotach między którymi biegali, o tym, jak budowali swoją ziemiankę, jak na ich oczach umierały dzieci i staruszki. W czasie wojny powoził bykami, bo nie było samochodów, a potem zarabiał na życie w kopalniach Karagandy. Wreszcie został kierowcą samochodów ciężarowych. Od siedmiu lat jest na emeryturze. Mieszka z dwoma bezrobotnymi synami. Próbuja pracować jako kierowcy.

– Myślą, czyby pojechać do Polski, historycznej rodziny, że moźiet tu znajdą pierspektiwę pracy. Ale to wola Boża, jak Pan Bóg da. Człowiek myśli, Bóg kieruje.

Starsi słabo mówią po polsku, młodzi uczą się go w szkole. Są gorliwymi katolikami. W domu modlą się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, figurką Matki Fatimskiej. Od 1988 r. mają swój kościół, księdza.

– Wczoraj byłem na Jasnej Górze u Matki Boskiej, nie wiem jak powiedzieć o tej sile i mocy. Dużo duchowo wzięłem dla siebie. Trzeba Polakom utrzymywać tę Polskę wiarą, więcej niż czym innym.

– Ja żywu

w siewierokazachstańskiej okolicy, w gorodzie Szezieńskim – mówi po rosyjsku Edmund Fedorowicz. Wysoki, pogodny. Przywieźli go tam z matką i rodzeństwem w towarowych wagonach 4 września 1936 r. Miał wtedy półtora roku. Dziś ma 63 lata. Jego dziadkowie pochodzą spod Krakowa. Rodzice mieszkali na Ukrainie w okręgu chmielnickim. Dziadkowie zostali zesłani do Murzańska, ale udało im się dołączyć do dzieci w Kazachstanie. Ożenił się z Rosjanką. Doczekali się dwóch synów, trzech wnuków – Wasilija, Jewgienija, Wiktora, i prawnuczki Ani. Dostała imię po babce. Język ojców gdzieś się zgubił. Zabrakło motywacji do jego używania.

– Przez ten czas czuliśmy się prześladowani – mówi, a oczy zaczynają mu błyszczeć. – Nie myśleliśmy, że kiedykolwiek zobaczymy ojczyznę. W Polsce serce mi pęka... Tu traktują mnie z szacunkiem, słuchają z uwagą. Inaczej niż tam. Widzę, że tu ludzie chcą, aby wszyscy Polacy żyli razem z Polakami, normalnie.

– Jestem Anna Witt

– siwowłosa, w zielonej chustce w różę zakrywającej czoło, ma błękitne, młode oczy i dostojne ruchy. – Mieszkam w Kazachstanie, w gorodzie Kokczetaw. Jak my tam pojechali miałam 14 lat. Ja była jedna u mamy. I tata był. Oni pozmięrali użę i ja się ostała z moimi



Polacy z Kazachstanu w Sanktuarium Golgoty Wschodu w Będzinie Syberce

dziećmi. Jedna Bronia, druga Adela, a syn Józio.

– To takie polskie imiona.

– My w doma wsio wriemia rozmawiamy po polsku. Jak się narodzili na polskim języku tak i do tych por. Książek polskich my nie mieli.

– A jakichś wierszy polskich uczyła pani dzieci?

– Kiedyś ja jeszcze chodziła w polską szkołę na Ukrainie, ja miała siedem czy osiem lat, ten wiersz ja zapamiętała: (śpiewa rytmicznie, ściszonego głosem)

Gdzie się podział kusy Janek, co chodził z toporkiem, Kijem on się podpasywał a podpierał workiem. i przypiew: umrara, umrara, Miał on chatę z pajęczyny a okienka z lodu

I przy takiej gospodarce umarł Janek z głodu

– A co pani z Polski zapamięta?

– Wszystko zapamiętam. Prosta Pana Boga, żeby nie zmienił wam życia. Żeby wojny nie było, żeby nic na świecie, tylko wsio mir i zgoda. Daj Boże wsio żit jak wy, a tak

wódkę, cukier, ryż, a ni kopiejkę. Syn jeszcze troszkę pracuje, bo on taki spokojny i posłucha każdego. On szoferuje, a pieniędzy nie polucza, dwa bocheneczki chleba przyniesie. Ja całe życie w ogrodzie sadziłam ziemniaki, marchewkę i buraki. U nas ogród nieduży przy domu. Państwo wybudowało dom, a my go kupili. Cztery komnaty i kuchnię. Radia ni ma. Światło dwie godzin świeci i po tiomki wsio robimy, jeść gotujemy. My mamy studnię i dobrą wodę, a wszędzie słona woda. U nas niedaleko oзеро, tam sól rośnie. Solone oзеро.

– O czym pani będzie myśleć po powrocie do Kazachstanu?

– Żeby mnie Polska zabrała. Córka do Polski rok temu przyjechała na zaproszenie. Połowina dzieci tu, a połowina na Kazachstanie. Ja użę na morzu stoję, pośrodku, jak wiatier poduje, tak mnie fala zniesie.



Pani Anna Witt z miasta Kokczetaw w rozmowie z prezesem Związku Sybiraków Tadeuszem Korzykiem

tuarium Golgoty Wschodu w Będzinie Syberce. Zostali deportowani kilka lat przed wojną z pierwszą falą wysyłek z tzw. Marchlewszczyzny na Ukrainie. Ta wywózka wylądowała z Polaków dawne tereny I Rzeczypospolitej, które po traktacie ryskim (marzec 1921 r.) zostały w granicach sowieckiej Ukrainy.

Chcę się wrócić

– Siostrę wywieźli z Bukowiny, w 36 roku, bo pszeniczny trochę ukradła, czy jo wim co to było... – mówi Jan Dyrzyk, wysoki, z ogorzałą twarzą. – Pojechałem do niej, miałem dwadzieścia cztery lata. Mamka umiała. Tatę Niemcy zabili, bo w polskim wojsku służył. W Siekierkach pochowany. Jo se dumołem, żeby choćby najść ojca grób, aby tak rękami choć podrapać... W Kazachstanie mom żonkę Lubę, dwie córki i syna. Oni po polsku nie umiom, bo ruska żonka. Jo ich wszystkich Polakami zapisał, ale języka się ni nauczyli. Teraz mi ksiądz obicoł książkę po polsku, żeby jo mógł dzieci uczyć choć trochę. Oni w ruski szkole się uczyli. Niedawno przyjechał pan Tomasz i Katarzyna i zaczęli uczyć po polsku nasze dzieci. Moji wnuki jeszcze za

kosić ni można – pokazuje dłonią pięćdziesiąt centymetrów od podłogi

– To z czego życie?

– Trzymiemy parę świń, sprzedajemy. Teraz mi Kazachy spolili trzy świnię, dwie krowy, trzdziesiąt kurów, pięćdziesiąt zajęcy, chliw. Jo to na wiosnę zbudował, a przed wyjazdem mi spolili. Może, żebym uszoł... To mieszkam u zięcia, bo ni ma gdzie. Tu w Polsce ciepło i deszcz poszoł. A tam ni ma deszcza. Zimno, tamtego miesiąca było minus 43 stopnie. Tam, gdzie jo mieszkam ni ma lasu, step. Latem w cieniu 40 stopni, tak poli słonko.

– A co można kupić w sklepach?

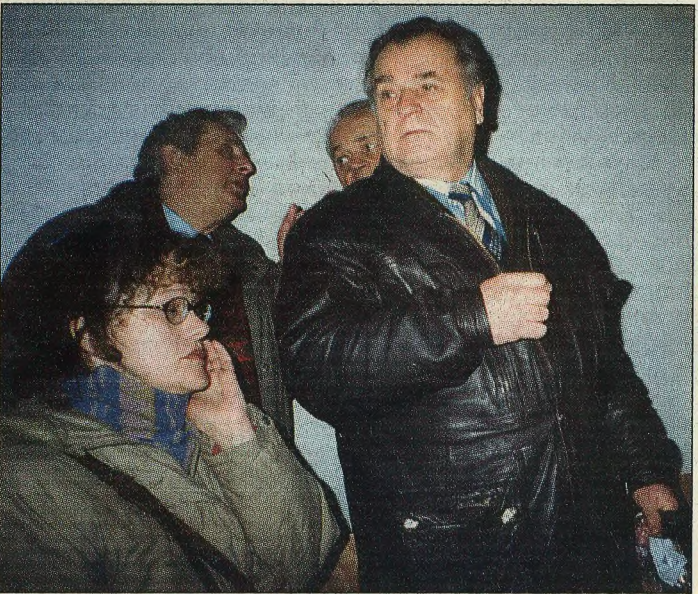
– Teraz w sklepach je wszystko, ale ni ma pieniędzy. 90 procentów ludzi ni mają rubli. A te dziesięć, to Kazachy, gdzie oni te rubli dostali? Zawody porozbięrali, żelazo przedali.

– Co pan będzie robił po powrocie?

– Będę pisać listy, bo chcę się wrócić do Polski.

Na stepie

Eugeniusz Pawłowski miał pięć lat, jak deportowali go z rodziną do Kazachstanu do Tainszy. Mieszka tam już 63



Edmund Fedorowicz przed deportacją mieszkał w okręgu chmielnickim na Ukrainie

Zdjęcia: Ryszard Dyja

jak my, nie daj Boże nikomu. Czasami tak podumam, Boże, czemu Ty nas za grzeszników tak wziął? Czy my już wsio nie odbyli, tak od 1936 roku?

– A co pani powie o tej Polsce dzieciom?

– Ja już nie wiem, ja już słów ni zdębię.

– Co robią pani dzieci?

– Nic nie robią. Bezrobotność u nas. Siedzą w domu. A żyją z tego, że jeszcze krowinkę trzymają, swinkę. Ludzie po siedem lat pracują i groszyka nie poluczają. Państwo daje

W Kazachstanie

żyją ich tysiące. Przechowali wiarę, język, tradycję. Marzą o powrocie do Polski. Ale dla ojczyzny są problemem, bo i tu nie dla wszystkich starcza pracy, brakuje mieszkań. Zachodnie środowiska polonijne zachęcają się do inwestowania w kraj, do powrotu. Polakom na Wschodzie posyłamy książki, organizujemy akcje charytatywne. Brak działań ustawodawczych, które umożliwiłyby im powrót. A wydaje się, że jest to naszym obowiązkiem.

Materiały synodalne

Wierzę w Boga Ojca – „Ojcze Nasz”



Nauka Objawiona

1. „Wierzę w jednego Boga” – tak zaczyna się Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. „Wiara chrześcijańska wyznaje, że jest jeden Bóg co do natury, substancji i istoty” (KKK 200).

2. Bóg jest jeden w Trzech Osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego. „Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego” (KKK 234). „Cała ekonomia Boża jest wspólnym dziełem trzech Osób Bożych... Każda jednak Osoba wypełnia wspólne dzieło według osobowej właściwości” (KKK 258).

3. Bóg jest Ojcem, to znaczy początkiem wszystkiego, i jest dobrocią. Obejmuje tkliwą miłością wszystkie swoje dzieci. Miłość Boża może być wyrażona także w obrazie macierzyństwa.

4. Bóg jest Ojcem – w sensie właściwym – swego Jednorodzonego Syna. „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11,27). Jezus rozróżnia: „Ojciec mój” i „Ojciec wasz” („Wstępuję do Ojca Mojego i Ojca waszego” (J 20,17)).

5. Chrystus, Wcielony Syn Boży, objawił nam Ojca. „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9).

6. Bóg jest Ojcem tych, którzy przez chrzest stali się przybranymi dziećmi Bożymi, braćmi Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc waszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze” (Ga 4,6). Jako Stwórca jest Ojcem wszystkich ludzi.

7. Święty Paweł Apostoł wyznaje: „Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4,6).

8. Jezus nauczył nas modlitwy „Ojcze nasz”. Gdy modlimy się do Ojca, jesteśmy w komunii z Nim i z Jego Synem. „Możemy wzywać Boga jako »Ojca«, ponieważ został On nam objawiony przez Jego Syna, który stał się człowiekiem, a Jego Duch pozwala nam Go poznać” (KKK 2780).

9. Modlitwa do Boga jako Ojca powinna rozwinąć w nas pragnienie, by upodobnić się do Niego. Wyraża ufność wobec Ojca niebieskiego

go oraz miłość wobec innych ludzi, dla których Bóg jest Stwórcą i Ojcem.

Opis sytuacji

1. Religijność człowieka jest zjawiskiem powszechnym. Świadczy o tym historia i współczesność. Najwyższa Istota jest różnie pojmowana i nazywana. Bóg jest najczęściej uważany za Stwórcę, Istotę wszechmocną i zarazem pełną dobroci.

2. W Starym Testamencie Bóg objawia się jako Ten, który jest, jako Stwórca, wszechmocny, wszędzie obecny, nieskończenie dobry. Jest Pasterzem i Oblubieńcem ludu izraelskiego. Nazywany jest także Ojcem. „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem... Ty naszym twórcą” (Iz 64,7).

3. Chrześcijańskie wyznają wiarę w Boga w Trójcy Świętej Jedynej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. W pierwszych wiekach żyła była świadomość, że jesteśmy przybranymi dziećmi Ojca Niebieskiego, braćmi Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. Przez całą historię uczniowie Chrystusa żyją słowami swego Mistrza i Pana: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9).

4. W średniowieczu dominował obraz Boga, który jest Sędzią. Prawda o sędzie Bożym była często przypomniana. Przekaz nauki objawionej o wiecznym potępieniu był bardzo ważnym elementem duszpasterstwa.

5. W nowszych czasach coraz powszechniejszy stał się deizm (pogląd uznający istnienie Boga jako prazródła wszystkiego, ale negujący Bożą Opatrzność i Bożą miłość). Obecnie wielu ludzi uznaje istnienie Siły Wyższej, ale nie wierzą w Boga miłującego Ojca, który nas kocha i wie, czego potrzebujemy (por. Mt 6,32).

6. Dzieci kształtują obraz Boga, naszego Ojca, według obrazu ojca w rodzinie. W rodzinie, w której ojciec kojarzy się z mądrością, siłą, dobrocią, autorytetem, obraz Boga jest prawidłowy. Obecnie w wielu rodzinach ojciec kojarzy się raczej z nadużywaniem alkoholu, awanturami, obojętnością religijną. Wiele jest rodzin, w których ojciec zwykle przebywa poza domem, zarabiając na utrzymanie żony i dzieci. Coraz więcej jest rodzin niepełnych.

7. Są chrześcijanie, którzy głęboko przeżywają prawdę o Bożym ojcostwie. Widzą w Bogu Wszechmocnego, nieogarnionego Stwórcę, ale i dobrego, miłosiernego Ojca, który czuwa nad każdym człowiekiem. Dla wielu prawda o Bogu Ojcu jest źródłem wdzięczności, postawy uwielbienia, źródłem pokoju i poczucia bezpieczeństwa.

8. Najczęstszą modlitwą, odmawianą przez chrześcijan, jest „Ojcze nasz”. Ta modlitwa wyraża postawę dziecka, stworzenia i przybranego syna wobec Boga, a zarazem kształtuje tę postawę. Dość często „Ojcze nasz” jest odmawiane bez głębokiej refleksji. Zazwyczaj *Modlitwa Pańska* jest traktowana tylko jako prośba, bez wnikania w głębię poszczególnych wezwań.

9. Jak możemy uzupełnić ten obraz?

Zadania apostolskie

1. „Całe życie chrześcijańskie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do syna marnotrawnego (por. Łk 15,11–32) odkrywamy na nowo każdego dnia. To pielgrzymowanie angażuje wewnątrz osoby, rozszerza się na wspólnotę wierzących, aby ostatecznie ogarnąć całą ludzkość” (Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*, 49).

2. „Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego”. Wiara jest łaską, ale i zadaniem dla człowieka. Wiarę umacniamy przez pogłębianie wiedzy religijnej, modlitwę, sakramenty, życie według zasad wiary, apostołstwo. W obecnym roku pogłębiamy wiarę w Boga, który jest naszym Stwórcą i Ojcem Wszechmogącym.

3. *Bóg jest misterium tremendum* (tajemnicą, która budzi grozę) i *misterium fascinans* (tajemnicą, która fascynuje, pociąga). Obudzajmy wiarę w dobroć i bliskość Ojca Niebieskiego. Ojcu, który jest w niebie, ufamy zawsze i we wszystkim.

4. „Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48) – wzywa Pan Jezus. Miłość do Ojca w niebie wyzwała pragnienie, by upodobnić się do Niego.

5. Odmawiamy codziennie modlitwę, której nauczył nas Pan Jezus: „Ojcze nasz”. Wypowiadamy „Ojcze” świadomie, z zastanowieniem i ze czcią. Szukajmy książek, medytacji na temat *Modlitwy Pańskiej*.

6. Zwracamy się do Ojca Niebieskiego: „nasz”. To słowo mówi o naszej bliskości i zażyłości wobec Ojca, ale mówi też, że wszyscy ludzie są dziećmi tego samego Stwórcy, a więc są braćmi. Przez chrzest święty, upodobnienie przez Ducha Świętego do Chrystusa, jesteśmy przybranymi dziećmi Boga i tworzymy rodzinę Ludu Bożego.

7. Każde wezwanie „Ojcze nasz” wypowiadamy pobożnie i z uwagą. Warto w poszczególnych dniach koncentrować swoją uwagę na jednej z siedmiu prośb albo

nawet na jednym słowie. To pogłębi nasze życie modlitewne.

8. Modlitwa „Ojcze nasz” jest nie tylko zestawem prośb, ale także programem życia chrześcijańskiego. Rozważajmy – indywidualnie i wspólnotowo – w jaki sposób możemy realizować poszczególne wezwania w codziennym życiu.

9. Jakie postanowienia uczynię na najbliższy miesiąc? Jakie jeszcze – oprócz zasugerowanych – zadania apostolskie wynikają z rozważenia tego tematu?

BP JAN SZKODOŃ

Literatura:

Katechizm Kościoła Katolickiego, 232–248; 2777–2793;

Jan Paweł II, *encyklika Dives in misericordia*, 1–2;

Jan Paweł II, *list apostolski Tertio millennio adveniente*, 49.

W roku poświęconym Bogu Ojcu proponuję następują-

ce tematy do pracy w grupach na poszczególne miesiące:

* Wierzę w Boga Ojca – „Ojcze nasz”;

* „Jestem, Który Jestem” (Wj 3,14);

* Bóg Wszechmogący, relacja Stwórca–stworzenie;

* Bóg bogaty w miłosierdzie – nawrócenie;

* Godność człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże;

* Prawo naturalne;

* Dobra materialne – dobrami dla wszystkich;

* Dialog z innymi religiami;

* Bóg Ojciec – ojcostwo i macierzyństwo;

* Ojcostwo i macierzyństwo duchowe;

* Życie człowieka. pielgrzymką do Ojca;

* Maryja – umiłowana Córka Ojca.

Zapraszam do współpracy w redagowaniu materiałów synodalnych. Proszę o sugestie (z miesięcznym wyprzedzeniem) i o krytyczne uwagi. Adres: Bp Jan Szkodoń, ul. Franciszkańska 3; 31-004 Kraków.

Papieska intencja misyjna – styczeń 1999

Aby wszyscy ludzie w świecie otworzyli się na wiarę w Boga Ojca i byli między sobą bardziej solidarni

Prawdziwa solidarność między ludźmi nie jest możliwa bez wiary w Boga. Więzy solidarności i braterstwa umacniają się, gdy ludzie oddają cześć Bogu, jako Ojcu. Misjonarze z otwartością i zaufaniem idą do ludzi nieznanym, obcych, daleko od nas żyjących, aby mówić im o Chrystusie i uczyć ich modlitwy, której On nas nauczył: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie!”. W ten sposób Kościół staje się wielką wspólnotą solidarności, miłości i braterstwa w Chrystusie.

Ile udręki, cierpienia i bezsensownej przemocy jest dziś w świecie. W ostatnich latach widzimy to bardzo jaskrawo w niektórych krajach Afryki. Gdy zanika tradycyjna wiara w Boga, wszczepiona od wieków w ludzkie serca, a objawiona przez Chrystusa prawda o Bogu Ojcu odrzuca się jako obca, wtedy demokracja, również obca tradycji afrykańskiej, staje się „demokracją”. Bez Boga żądza władzy i przemoc nie mają granic.

„Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego” – taka jest nasza wiara i taka jest wiara Kościoła. U progu Nowego Roku, który już zamyka najbardziej tragiczne stulecie w historii, tęsknimy za pokojem i solidarnością między ludźmi. Wszystkich ludzi zawierzamy macierzyńskiej opiece Bogurodzicy Maryi, Królowej pokoju.

W styczniu modlimy się również o jedność i miłość między nami, wyznawcami Chrystusa, bo jedna jest misja Chrystusa Odkupiciela, w której przez chrzest wspólnie uczestniczymy. „Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5,14), abyśmy zgodnie głosili i świadczyli wobec narodów, że Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa jest Ojcem wszystkich ludzi.

Świadectwo chrześcijańskiej miłości sprzyja otwieraniu się ludzkich serc na wiarę w Boga Ojca. Wiara jest łaską, dlatego też potrzeba wytrwale naszej modlitwy, która umożliwia działanie Ducha Świętego i wyprasza ludziom łaskę wiary.

KS. ANTON KMIECIK

Pełen czci i powagi

Najlepszy podmuch nie porusza solidnych, kamiennych szat postaci, nie burzy lekkiej konstrukcji obłoków. Liście drzew trwają nieruchome, niczym zielone pieczęcie odcisnięte na kartce nieba. Chłodny lazur jest esencją wszystkich świtów i poranków. Prześwieczone kolory i zastygłe w milczeniu postaci trwają wiecznie i niezmiennie na obrazie Piera Della Francesca, mistrza florenckiego *quattrocenta*.

Jeśli porównamy jego *Chrzest Chrystusa* z innymi realizacjami owego tematu – z pulsującym ruchem obrazem Andrea del Verocchio, w którego ramy zdaje się wkraczać Jan Chrzciiciel, z pełnym słodyczy i zachwycających szczegółów płótnem flamandzkiego malarza Gerarda Davida, z wielkim spektaklem, w którym uczestniczy tłum skłębionych postaci w przejrzystych drapeżach z obrazu Tintoretta – uderzy nas powaga i dostojność, emanujące z dzieła Piera. On chyba najlepiej zrozumiał wagę i wymowę sceny przyjęcia chrztu przez Tego, który sam miał „chrzcić Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,12). Przyjął chrzest z wody Ten, który nie potrzebował oczyszczenia. Dlatego właśnie gest udzielającego chrztu Jana Chrzciiciela jest tak pełen czci i powagi. Twarz Zbawiciela o mądrych półprzymkniętych oczach, Jego ręce złożone na piersi wyrażają zarazem dostojność i pokorę „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata” (J 1,29).

Jeśli przyjrzymy się przywołanym tu obrazom – wizjom chrztu Chrystusa, zauważymy, że wszyscy artyści ukazali tę scenę zgodnie z ewangelicznym opisem. Ewangelie synoptyczne przedstawiają owo zdarzenie w świetle relacji Jana Chrzciiciela, przytoczonej w Ewangelii wg świętego Jana. Możemy się domyślać, co intrygowało artystów w scenie chrztu Zbawiciela – oto najbardziej dla nas tajemnicza, nieuchwytna Osoba Trójcy Świętej, Osoba, której nie możemy sobie wyobrazić z ludzką twarzą i postacią, przybrała kształt cielesny. W Ewangelii wg św. Łukasza czytamy: „Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: »Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie«” (Łk 3,21–23). Zatem przed artystą otwiera się możliwość przedstawienia w postaci obrazu tego, co Niewidzialne. Tylko dwa razy dają



Piero Della Francesca: *Chrzest Chrystusa* 1440–1450, National Gallery, Londyn

karty Ewangelii sposobność wizualnego wyobrażenia Ducha Świętego – drugim z nich są ogniste języki,

które spływały na uczniów w dzień Pięćdziesiątnicy. Wszyscy przywołani tu artyści – Piero Della France-

sca, Verocchio, David, Tintoretto – ukazali symbol gołębicy. Lecz tylko Piero zwrócił uwagę na użyte przez wszystkich Ewangelistów słowa „jak” i „niby”, poprzedzające pojawienie się owego symbolu. Duch Święty zstąpił jak gołębica, niby gołębica. Słowa te przestrzegają przed udostępnieniem symbolu. Artysta nie myślał o zatrzymaniu wszystkich szczegółów ukazwanej sceny. Aby umożliwić odczucie potęgi Trzeciej Osoby Boskiej, Piero ukrył dosłowność pod zasłoną nierzeczywistości. Dlatego gołębica przybrała półmaterialny kształt obłoku, a postaci, przypominające swą architektoniczną stabilnością greckie kolumny, umieścił malarz w pejzażu przywodzącym na myśl krajobrazy, jakie widzimy w snach. Płaskie sylwety drzew wydają się nierzeczywiste. Artysta, który pozostawił dwa traktaty o perspektywie, świadomie zaakcentował dwuwymiarowość, płaskość pierwszego planu obrazu. Unikając dosłowności i chwilowości, malarz sprawił, że spokojny pejzaż z gładką, lustrzaną rzeką Jordan zdaje się trwać wiecznie, tak jak wieczne i niezatarte są skutki przyjęcia sakramentu chrztu.

KATARZYNA MOKRY

List do redakcji

Bardzkie sanktuarium

Nawiązując do artykułu p. Szymona Dylasa pt. „Zaczął się w 1897 roku” – zamieszczonego w GN nr 39 z 27 IX 1998 r. – myśle, że warto bardziej przybliżyć historię i znaczenie sanktuarium Nawiedzenia NMP w Bardzie Śląskim. Parę lat temu, w drodze do Wambierzyca, postanowiłem w swojej pielgrzymce zatrzymać się na dwa dni w Bardzie Śląskim. I nie pożałowałem. Do dnia dzisiejszego mile wspominam – głęboko przeżywając pątniczą przygodę, którą zarejestrowałem w swoich zapiskach – to święte i wspaniałe miejsce wtulone w piękny górski krajobraz. Bardo to stare polskie słowo, które znaczy tyle, co wzgórze, straż, warta. Bardo leży na Dolnym Śląsku na linii Wrocław–Kłodzko. Założone przez Bolesława Chrobrego w 1006 r. Od wieków należy do diecezji wrocławskiej. W kościele jest 10 ołtarzy. W wielkim ołtarzu umieszczony jest obraz Matki Bożej Nawiedzenia – pędzla śląskiego artysty M. Willmanna (1705). Barokowa ambona pochodzi z 1698 r. 50-głosowe

o 3567 piszczałkach organy wykończono w 1759 r. Najcenniejszym klejnotem Barda jest Cudowna Figurka Matki Bożej. Jest to najstarsza romańska figura na Śląsku, liczy sobie około 800 lat. Wykonana z czerwonego drewna lipowego o wys. 42 cm, przedstawia Matkę Bożą trzymającą w jednym ręku kulę, w drugim Dzieciątko Boże. Czasami figurka jest wyjmowana z pomieszczenia w ołtarzu głównym i stawiana na specjalnym postumencie przy ołtarzu. Ma to umożliwić wiernym ucałowanie relikwii i w dniu mego pielgrzymowania do sanktuarium miałem szczęście to uczynić. Figurka zasłynęła cudami już w XIII w., kiedy to został uzdrowiony szlachcic czeski, który złamał nogę. Wymienia się 1321 cudów zdziałanych za przyczyną Matki Bożej Bardzkiej. 3 VII 1966 r. arcybiskup Bolesław Kominek uroczystie ukoronował łaskami słynącą figurkę MB Bardzkiej. Ruch pielgrzymkowy rozpoczął się od 1270 r., a w XVII w. pielgrzymowało już rocznie 200 tys. ludzi. Po

wojnie przybywają tu pielgrzymki z całej Polski.

Na szczycie Góry Kalwaryjskiej znajduje się kaplica w kształcie rotundy. Tradycja głosi, że w 1400 r. na tej górze słyszał było płacz i niewieście szlochanie. Zaciekawieni ludzie poszli zobaczyć, kto tam płacze. Ujrzeni Matkę Bożą siedzącą na kamieniu i płaczącą nad nieszczęściami, jakie miały spaść na ziemię śląską. Po pewnym czasie Matka Boska uniosła się w górę i znikła, pozostawiając na kamieniu ślady rąk i stóp. O owych śladach mówią nie tylko źródła katolickie. Pastor protestancki Aurelius w książce „Glaciographia”, wyd. w 1625 r. pisze, że gdy w 1608 r., udał się na bardzką Górę, kamień był jeszcze cały i widać było na nim znaki przypominające ludzkie ręce i nogi. Zaznacza jednak, że potem liczni pielgrzymi ów kamień prawie cały połupali, biorąc jego cząstki na pamiątkę. Na miejscu objawienia w 1619 r. wybudowano tę kaplicę. Znajdujący się w kaplicy ołtarz stoi dokładnie w miejscu owych śladów.

Obecna „stópka” Matki Boskiej za kaplicą nie jest śladem oryginalnym, jest zrobiona później, by tamte znaki przypominać. Między kaplicami Matki Bożej Bardzkiej wiedzie również Droga Krzyżowa. W kaplicy na szczycie góry są odprawiane o godz. 11.00 w niedziele (od maja do września) Msze św. Za kaplicą układane są w pobliżu „stópki” krzyże pokutne i pielgrzymowe (swoją również zostawiłem). Przed kaplicą jest miejsce wypoczynku.

Kazimierz
Tyniów
Gliwice



Historia dwóch desek

O powstaniu nart, jak o większości wynalazków, zadecydowała potrzeba. Deski przesuwające się po śniegu odegrały w krajach Północy rolę analogiczną do wynalazku koła w klimacie ciepłym. Stanowiąc środek lokomocji, umożliwiały komunikowanie się ludzi i zdobywanie zimą pożywienia przez myśliwych.

Najstarsza narta, pochodząca z wykopalisk, liczy sobie 4,5 tys. lat, zaś naskalny rysunek przedstawiający narciarza wykonano około 3 tys. lat przed Chrystusem na norweskiej wyspie Rödöy. Do lat 50. naszego stulecia narty wykonywano z drewna. Wiązania robiono początkowo ze sznura, potem z rzemieni, a smary ułatwiające poślizg – z wosku i żywicy. W połowie XX wieku zaczęto eksperymenty z różnymi tworzywami. Najpierw wyprodukowano narty metalowe (z aluminium), potem zastosowano włókno szklane, żywice epoksydowe, włókna węglowe i ceramiczne. Nadal jednak w większości nart zasadniczy rdzeń stanowi drewno jako materiał o najlepszych właściwościach. Wielki przemysł i telewizja sprawiły, że narciarstwo przekształciło się ze spokojnej formy rekreacji w biznes napędzający konsumpcję, a zawody narciarskie stały się przede wszystkim imprezami, którym towarzyszy komercyjna reklama towarów oferowanych przez największe firmy.

Początki narciarstwa sportowego wiążą się z tradycjami krajów skandynawskich, gdzie rozwinięte były formy współzawodnictwa w bie-



Rysunek z wyspy Rödöy przedstawiający prehistorycznego narciarza



Narciarstwo wyczynowe – wysiłek, prędkość, emocje...

Zdjęcie autora

gach, zjazdach i masowych wyścigach terenowych. Słowo „ślalom” w języku skandynawskim oznacza zjazd z przeszkodami. Norwescy i szwedzcy górnicy emigrujący do Stanów Zjednoczonych przenieśli na kontynent północnoamerykański śnieżną pasję. Już w okresie gorączki złota w Kalifornii do ulubionych rozrywek górników należało kibicowanie zjazdowcom bijącym rekordy szybkości. Na 4-metro-

wych drewnianych nartach ważących około 9 kg osiągało wówczas imponującą prędkość 140 km/h! Widownię przyciągały także pokazy skoków narciarskich. W USA wznoszono prowizoryczne wieżowe konstrukcje, które umożliwiały wykonywanie niebezpiecznych ewolucji w powietrzu. Na początku naszego stulecia sławę zyskał skoczek K. Holsten, zwany „latającym Norwegiem”. Innego wyczynu

dokonał sławny norweski polarnik Fridtjof Nansen. 110 lat temu (w roku 1888) z grupą przyjaciół wędrował na nartach przez śniegi i lody Grenlandii, zaś opis eskapady w książce „Na nartach przez Grenlandię” przyczynił się do zwiększenia popularności białego sportu.

Pod koniec XIX wieku narciarstwo stało się sportem modnym, uprawianym w alpejskich kurortach głównie przez Anglików, spędzają-

cych tu zimowe ferie. Pierwsza zimowa olimpiada, rozegrana w roku 1924 we francuskim Chamonix, miała w programie, oprócz łyżwiarstwa i bobslejów, także biegi i skoki, czyli tzw. narciarstwo klasyczne, inaczej zwane norweskim. Zjazdy i slalom weszły do programu igrzysk nieco później i nazywane zostały narciarstwem alpejskim. Obok slalomu, zjazdu, slalomu giganta i supergiganta oraz slalomu równoległego pojawiło się także narciarstwo akrobatyczne. Składa się ono ze skoków akrobatycznych, jazdy po muldach (liczy się tu szybkość i styl) oraz baletu (jazdy figurowej na nartach).

Program Pucharu Świata jest obecnie bardzo rozszerzony, a międzynarodową rywalizację alpejczyści i snowboardziści rozpoczynają już w październiku. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa (FIS), powstała w 1924 roku, planuje powołanie specjalnej sieci telewizyjnej, transmitującej wyłącznie zawody rozgrywane w sportach zimowych. O tym, czy określona miejscowość uzyska prawo organizowania zawodów narciarskich, decydują możliwości przekazu telewizyjnego. Z tych przyczyn na przykład kanadyjski Quebec nie zyskał akceptacji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Gęste mgły znad wielkiej Rzeki Św. Wawrzyńca czynią ten region nieatrakcyjnym dla stacji telewizyjnych.

W Polsce narciarstwo rozwija się od końca XIX wieku, kiedy to Stanisław Barabasz, nauczyciel w szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem, zaczął uprawiać turystykę narciarską w Tatrach. Znacznie wcześniej sztukę zjazdów opanował żołnierz kościuszkowski Józef Kopeć, przebywający na zesłaniu na Kamczatce. W roku 1796 wraz z grupą tubylców zjechał na nartach z góry Babuszk. Na początku XX wieku powstały natomiast w Polsce pierwsze kluby narciarskie (we Lwowie i w Zakopanem), rozegrano pierwsze zawody.

Dziś narciarstwo uprawia w naszym kraju ponad 3 miliony ludzi, co czyni z niego jedną z najbardziej masowych form rekreacji. Biorąc pod uwagę niewielką liczbę wyciągów i niewiele terenów górskich o długo utrzymującej się pokrywie śnieżnej, jest to fenomen. Coraz lepsze urządzenia do wytwarzania śniegu (armatki zamrażające wodę) częściowo rekompensują pogodowe anomalie. Kiedyś wynaleziono dwie deski po to, by poruszać się po zwałach śniegu odcinających ludzi od świata, dziś natomiast wynajduje się coraz lepsze gatunki sztucznego śniegu, by można było pojeździć na nartach, których jest na rynku w nadmiarze...

HENRYK SZCZEPAŃSKI

ROBERT BORKOWSKI

O białej lasce, komputerze, Internecie i „emalii”

Dyskusyjny Klub Niewidomych

Wśród niewidomych coraz częściej można spotkać zapalonych PC-manów, internautów i webmasterów. Ich liczba rośnie wraz z doskonaleniem urządzeń akustycznych i brajlowskich, umożliwiających niewidomym samodzielną obsługę komputera. Wielu z nich korzysta z poczty elektronicznej, ale nie wszyscy wiedzą, że za jej pośrednictwem mogą uczestniczyć w ogólnopolskiej, a nawet ogólnoswiatowej dyskusji na temat użytkowania urządzeń, którymi się posługują.

Inwalidzi wzroku często borykają się z kłopotami i problemami dotyczącymi komputerowego soft- i hardware'u. Zapisując się na listę dyskusyjną TYPHLOS, mogą liczyć na bezpłatną pomoc, wskazówki i porady w trudnych sytuacjach. Każdy zainteresowany może do niej dotrzeć za pośrednictwem poczty elektronicznej, w żargonie nazywanej „emalią”. Jest to internetowy klub niewidomych użytkowników komputerów, prowadzony przez Centrum Komputerowe dla Studentów Niewidomych i Niedowidzących Uniwersytetu Warszawskiego.

Forum, na którym inwalidzi wzroku wymieniają swoje uwagi, spostrzeżenia i doświadczenia, jest emailowska lista dyskusyjna. Jej adresatami są nie tylko ludzie z wadami wzroku, posługujący się komputerem. Wśród dyskutantów mile widziane będą też osoby widzące, pracujące w instytucjach zajmujących się pomocą osobom niewidomym, zawodowo współpracujące z nimi lub po prostu zainteresowane poruszającymi tu problemami.

Ponieważ wypowiedzi przesyłane są przez sieć Internet, dlatego nie ma znaczenia, czy ktoś mieszka w kraju, czy na którymkolwiek kontynencie. Dyskusje prowadzone są w języku polskim, aczkolwiek organizatorzy nie wykluczają głosów formułowanych po angielsku. Na łamach TYPHLOS-u omawia się problemy osób niewidomych i słabowidzących. Oto podstawowe tematy:

1. Wykorzystanie komputerów i innych urządzeń technicznych do nauki, pracy lub zabawy.
2. Specjalistyczne oprogramowanie oraz urządzenia elektroniczne (przede wszystkim syntezatory mowy, drukarki i linijki brajlowskie, programy mówiące i powiększające znaki na ekranie, itd.).
3. Wykorzystanie możliwości stworzonych przez rozwój nowoczesnych systemów łączności (przede wszystkim sieci Internet).
4. Wymiana doświadczeń związanych z korzystaniem przez osoby niepełnosprawne z instytucji użyteczności publicznej (banków, środków komunikacji, placówek handlowych itd.).
5. Finansowe i organizacyjne aspekty procesu kompensacji utraty wzroku przez zastosowanie najnowszych osiągnięć technicznych.

Możliwość wyrażenia swojej opinii na łamach listy dyskusyjnej stwarza okazję do kontaktu z ludźmi o podobnych zainteresowaniach. TYPHLOS zachęca, aby uczestnicy dyskusji wymieniali doświadczenia, pomagali sobie wzajemnie w rozwiązywaniu problemów związanych z użytkowaniem specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, a także przekazywali sobie informacje dotyczące środowiska osób niewidomych i słabowidzących.

Aby zapisać się na listę, wystarczy pod adresem LISTSERV@CNIN.CI.UW.EDU.PL wysłać list następującej treści: SUB TYPHLOS <imię nazwisko>. Należy pamiętać o tym, żeby pole *subject* pozostawić niewypełnione. Korespondencję do wszystkich uczestników należy wysyłać pod adresem: TYPHLOS@CNIN.CI.UW.EDU.PL. W polu *subject* trzeba koniecznie wpisać temat swojego listu.

Z Moszczenicy do Afryki

O pracy misyjnej w Kongu (Zair) ze STEFANEM TUDAJEM, wolontariuszem włoskiej organizacji katolickiej Centro Orientamento Educativo, rozmawia Andrzej Gielarowski

– Wróciłeś niedawno do domu rodzinnego w Moszczenicy Niżnej z Afryki, gdzie pracowałeś jako świecki misjonarz wśród ludności z plemienia Kimbetu i Logo mieszkającej w Kongu. Jak się tam znalazłeś?

– Miałem tę możliwość dzięki kontaktom z włoską organizacją o nazwie Centrum Informacyjno-Edukacyjne, która koordynuje pracę świeckich wolontariuszy pragnących wyjechać na misję. Będąc współpracownikiem COE podlegałem biskupowi Mediolanu kard. Carlo Martiniemu, który wręczył mi krzyż misyjny. Do Konga wyleciałem z Włoch 2 maja 1998 r. i pracowałem tam, mimo planowanych trzech lat, tylko sześć miesięcy, bo wybuchła wojna i zostaliśmy zmuszeni do opuszczenia misji. Do Europy wróciłem w listopadzie ubiegłego roku.

– Jak przebiegało Twoje przygotowanie do pracy misyjnej?

– Najpierw odbyłem w COE sześciomiesięczne przygotowanie, jakie przechodzi każdy misjonarz, a później pracowałem przez rok na terenie Włoch, propagując kulturę afrykańską.

– Dlaczego znalazłeś się w Kongu?

– Każdy z wolontariuszy COE, aby wyjechać do pracy w krajach misyjnych, jest zobowiązany przedstawić program działalności, uwzględniający swoje przygotowanie zawodowe i zdolności. Po przedstawieniu projektów z rolnictwa i z rzeźbiarstwa zaproponowano mi wyjazd do Kamerunu lub do Konga. Wybrałem Konga i zostałem skierowany do pracy w Rungu, liczącym 5 tys. mieszkańców – przedmieściu około 20-tysięcznego miasta Iziro, leżącego we wschodniej części kraju.

– Co robiłeś w Rungu?

– Zgodnie z moim projektem prowadziłem m.in. szkółkę drzewek owocowych, zakładałem plantacje papai, ananasów i bananów. Celem tej działalności było wprowadzenie wśród mieszkańców plemienia Kimbetu i Logo zwyczaju uprawiania drzew owocowych i jedzenia owoców, które przecież dostarczają bardzo potrzebnych organizmowi ludzkiemu witamin, koniecznych zwłaszcza po przebyciu tak powszechnej tam choroby, jaką jest malaria. Oprócz tego prowadziłem kurs rzeźbiarski dla młodzieży. Przychodziło na te zajęcia ok. 30 osób. Celem tych zajęć było wzbudzenie w młodzieży za-



S. Tudaj z dziećmi z plemienia Kimbetu i Logo

interesowania rzeźbiarstwem, aby dać jej zajęcie, a w przyszłości możliwość jakiegoś, choćby niewielkiego, zarobku. W rejonie, w którym pracowałem, jest dużo młodzieży, która nie chodzi do szkoły, bo nie ma na to pieniędzy. Adeptów rzeźbiarstwa uczyłem także

pozyskiwania barwników naturalnych z miejscowych roślin.

– Jak wygląda życie świeckiej wspólnoty misjonarzy?

– W Rungu wraz ze mną z ramienia COE pracowało sześć świeckich wolontari-

szak: cztery pielęgniarki i dwie nauczycielki z Europy. Zaczynaliśmy dzień ze wschodem słońca, bo elektryczności tam nie ma. Zresztą mieszkając ok. 25 metrów od dżungli nie można było spać, gdy przyroda budziła się z całym swym hałasem do życia. Razem odmawialiśmy brewiarz i jedliśmy śniadanie. Potem udawaliśmy się do swoich zajęć. Ponownie spotykaliśmy się na obiedzie i ustalaliśmy program na dalszy ciąg dnia. Nasze zajęcia kończyliśmy z zachodem słońca. Wieczorem uruchamialiśmy na kilka godzin agregat prądotwórczy, aby mieć zasilanie do radia, które było jedynym źródłem informacji z kraju i z Europy. Okazało się to bardzo ważne podczas wojny, która nas tam zastała, bo brak informacji można było przypłacić życiem. W niedzielę udawaliśmy się całą naszą wspólnotą do jedynego murowanego budynku we wsi, którym był kościół parafialny i uczestniczyliśmy we Mszy św., trwającej często ponad trzy godziny, gdyż liczne śpiewy i tańce liturgiczne znacznie wydłużały wspólną modlitwę. Niedaleko naszego domu była plebania parafii, którą prowadzili czterej misjonarze kombonianie z Europy. Razem podlegaliśmy miejscowemu biskupowi diecezjalnemu.

– Jaki jest Kościół w rejonach gdzie pracowałeś?

– To młody około 100-letni Kościół. Dobrze rozwinięty jest w nim ten aspekt życia chrześcijańskie-

go, który decyduje o wspólnotowym przeżywaniu wiary, a więc wspólna modlitwa i liturgia. Bardzo silne i popularne są grupy modlitewne w rodzaju Odnowy w Duchu Świętym. Nasza wspólnota świeckich organizowała raz w tygodniu spotkania modlitewne dla rodzin naszych współpracowników wywodzących się z miejscowych plemion. Za każdym razem modliliśmy się w innym domu. Dużym problemem jest w tamtym rejonie ścieranie się miejscowej tradycji i obyczajów z moralnymi normami chrześcijańskimi, które głosi Kościół.

– Jak jest odbierany świecki misjonarz przez ludność Afryki?

– Biały misjonarz, który jest księdzem jest przyjmowany przez miejscową ludność bardzo dobrze. Mieszkańcy misji są świadomi tego, że ksiądz opuszcza swój kraj, nie może założyć swojej rodziny, nie ma dzieci i to wszystko poświęca całkowicie dla nich. Natomiast misjonarze świeccy są przyjmowani trochę inaczej. Ja jako mężczyzna i świecki byłem dla tubylców kimś niezrozumiałym. Nie jestem duchownym, mogę się ożenić, a nie miałem swej kobiety. Trudno było im to przyjąć. Świadomość ich jest obciążona także doświadczeniem kolonializmu. Biały świecki człowiek jest często postrzegany jako ktoś, kto chce ich wykorzystać. Mimo to miałem dobry kontakt z ludźmi, zwłaszcza z młodzieżą.

– Dziękuję za rozmowę.

Najnowsza książka ks. Janusza Tarnowskiego
uznana Książką Roku 1998

Nagroda za dialog

Stowarzyszenie Przyjaznej Książki dla Młodych istnieje od 1951 r. i zrzesza m.in. bibliotekarzy, krytyków literackich i entuzjastów książek dziecięcych. W konkursie im. Hansa Christiana Andersena jury IBBY przyznało tzw. małego Nobla. Polska sekcja stowarzyszenia istnieje od sześciu lat. Raz w roku honoruje jedną publikację tytułem Książki Roku.

Tym razem nagrodę otrzymał piąty tom cyklu „Dzieci i ryby głosu nie mają?” pt. „Twój głos o przyrodzie, zwierzętach i środowisku”. Nagradzamy w ten sposób nie tylko książkę, ale bar-



dziej prymiot księdza profesora. Nagradzamy go za to, co w naszym obcowaniu z dziećmi jest dobrem arcyradkim – za dar zachęcania do dyskusji. Znamy teorie pedagogiczne, czasem nawet bardzo wzniosłe, ale na co dzień nie potrafimy dopracować się niczego więcej poza monologiem w rodzaju: „już sto razy ci mówiłem”, nawet jeżeli nasze rybki są bardzo elokwentne – uzasadniła nagrodę Janina Papuzińska, podczas uroczystego rozdania tytułów.

Książki ks. Tarnowskiego powstają podczas rozmów

kapłana-profesora z dziećmi, tzw. Dziecięcym Zespołem Redakcyjnym. W ten sposób powstało już pięć tomów książki poświęconych kolejno Bogu, rodzinie, szkole, relacjom z rówieśnikami i koleżeństwu, przyjaźni i miłości. Piąty tom jest rozprawą o ekologii, traktowaną, jak napisało jury – „w iście franciszkańskim duchu”.

– Już otrzymałem swoją nagrodę. Było nią wejście w świat cudowności dziecięcego myślenia, w świat ich pragnień i smutków. Ale mam nadzieję, że nagrodzeni poczną się wszyscy, którzy po tę książkę sięgną. Zwłaszcza dorośli, którzy dzięki tej książce lepiej poznają swoje dzieci – mówi ks. Janusz Tarnowski.

Nagrodę, 2 tys. złotych, współpracownicy księdza postanowili przekazać w równych częściach na potrzeby domu dla bezdomnych ks. Wojciecha Czarnowskiego i Zakładu dla Dzieci Ociemniałych w Laskach.

Równolegle Książką Roku 1998 polska sekcja IBBY ogłosiła książkę Doroty Terakowskiej pt. „Samotność Bogów”.



Zdjęcie: Tomasz Gołąb



GUS zbadał zdrowie Europejczyków Schorowani optymiści

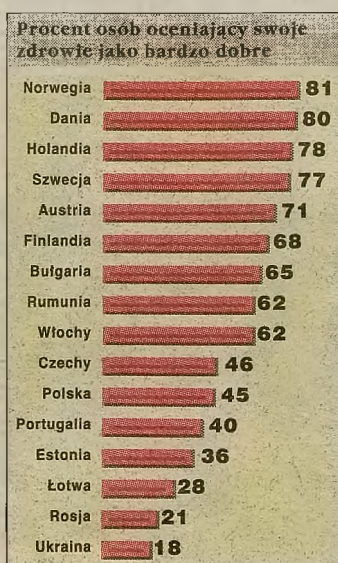
Mężczyźni w Polsce jedzą mało warzyw, często sięgają po alkohol i papierosy, za dużo ważą, nie dbają o aktywny wypoczynek i częściej niż Polki zapadają na choroby układu krążenia oraz nowotwory złośliwe. Żyją przeciętnie osiem lat krócej, niż ich rówieśnicy z krajów Europy Zachodniej. Mimo to, jak wskazują badania, na ogół są zadowoleni ze swojego stanu zdrowia.

W porównaniu z innymi mieszkańcami Europy Polacy są narodem ludzi młodych: co piąty nie skończył jeszcze 15 lat, a tylko niepełna co dziesiąta jest osobą starszą. Jednak ten optymizm z roku na rok maleje, bowiem od początku lat dziewięćdziesiątych demografowie obserwują w Polsce wyraźny spadek przyrostu naturalnego. Oznacza to, że pod względem demograficznym zbliżamy się do starzejących się społeczeństw zachodnioeuropejskich. I tak jesień życia Polaka jest krótsza o około osiem lat, niż na przykład Szweda lub Greka. Chłopiec urodzony w Polsce w 1996 r. dożyje prawdopodobnie wieku 68 lat, a jego rówieśnica ma szansę przeżyć go o prawie osiem lat.

Na co najczęściej umieramy?

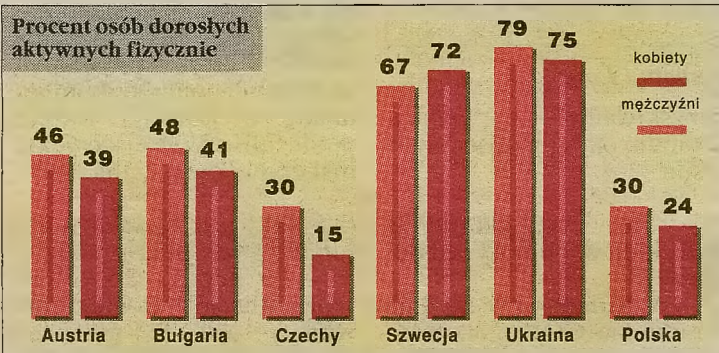
W Europie najczęstszymi przyczynami śmierci są: choroby układu krążenia, nowotwory, urazy i zatrucia. W równym stopniu dotyczą one wschodnich i zachodnich, zamożnych i

mniej bogatych mieszkańców naszego kontynentu. Choroby układu krążenia są przyczyną ponad połowy zgonów kobiet. Jeszcze częściej umierają z tego powodu mężczyźni. Od połowy lat osiemdziesiątych zwiększa się też umieralność na nowotwory złośliwe. Największą umieralność w tym względzie notują Czechy, Słowacja, Węgry i Polska. Mimo że liczba zachorowań w krajach Europy Zachodniej nie jest wcale niższa, niż u nas, umieralność jest tam o wiele mniejsza. Jeszcze do niedawna Polki dwa razy częściej umierały na nowotwory, niż mężczyźni. Od poło-



wy lat osiemdziesiątych doganiają ich w tej statystyce.

Prawie 40 proc. zgonów, zaliczanych do grupy spowodowanych urazami i zatruciami, wynikało w czasie wypadku samochodowego lub wiąże się z samobójstwem. Zewnętrzne przyczyny są powodem co 12.



Rodzinny dom dziecka

Bardzo długo prosiłam o spotkanie z panią Reną Dąbrowską. Gdy ją poznałam, zrozumiałam dlaczego. Jest osobą niezwykle skromną, wyciszoną. Nie chce, aby o niej i jej rodzinie zbyt wiele mówiło się czy pisało. W czasie rozmowy ciągle mówiła o innych ludziach, o sobie i własnej rodzinie bardzo mało. Państwo Rena i Daniel Dąbrowscy prowadzą rodzinny dom dziecka. Wychowali już kilkoro dzieci. Teraz opiekują się następną gromadką. W niewielkim, parterowym domku panuje niezwykła atmosfera. Jest tam ciepło, przytulnie, mimo codziennego zabiegania cicho i spokojnie. To mieszkańcy tego domu tworzą jego niepowtarzalny nastrój – klimat miłości i zrozumienia. Nasuwają się tu słowa: „nawet codziennie człowieka to wielkie święto – bo nie jest rzeczą zwykłą, że Ktoś strugami na ziemię wylewa miłość”. Ta miłość znalazła swoje miejsce w tym zwyczajnym, a jednak innym domu.

– Jak to się stało, że Państwo zdecydowaliście się na założenie w swoim domu rodzinnego domu dziecka?

– Kilkanaście lat temu, w Międzynarodowym Roku Dziecka bardzo dużo mówiło się o opiece nad dziećmi pozabawionymi rodziny, domu. Upowszechniane były rodzinne formy opieki nad dzieckiem. Wtedy wraz z mężem postanowiliśmy, że przy naszym domu stworzymy rodzinę – przyjmujemy dzieci potrzebujące opieki, ciepła rodzinnego. Byliśmy wtedy trzecim rodzinnym domem dziecka w województwie tarnowskim. Teraz jesteśmy jedynym. Naszej decyzji nie da

się wyjaśnić w kategoriach racjonalnych. Po prostu takie było zrzęczenie losu. Na początku było ciężko. Piętrono przed nami różne biurokratyczne trudności. Ale nie zmieniliśmy naszego postanowienia. Najpierw jedno dziecko, potem drugie, trzecie, następne. Choć formalnie jesteśmy placówką państwową, to więzi jakie tworzą się między nami, są prawdziwie rodzinne, mocne.

– Jak ocenia Pani po dwunastu latach prowadzenia rodzinnego domu dziecka funkcjonowanie tego typu placówki?

– Taka forma ma sens, gdy dzieci są małe. Zawijają się

wtedy najgłębsze więzi emocjonalne. Trzeba pamiętać, że dzieci, które trafiają do domów dziecka, zarówno państwowych, jak i rodzinnych, mają za sobą niejednokrotnie ciężkie doświadczenia. Ich system wartości jest inny od naszego, mają inne wyobrażenie świata. Nam trudno jest zrozumieć ich punkt widzenia, nie zawsze potrafimy zaakceptować ich postawy. Jest to sytuacja trudna dla jednej i dla drugiej strony. Zderzają się dwa zupełnie różne światy. Nieraz trzeba kilku lat, aby te dzieci zmieniły się. Trzeba dużo miłości i ciepła, i bardzo dużo czasu dla nich. W rodzinie jest łatwiej. Tworzymy wspólnotę. Nasze dzieci zwracają się do nas „mamo, tato”. Po pewnym czasie zapominają, że mieszkają w rodzinnym domu dziecka. Dla nich jest to zwyczajny dom. Ostatnio wiele mówi się o kontakcie dzieci z domów dziecka z ich naturalnymi rodzinami. Nie jestem pewna, czy to jest dobry pomysł. Zastanawiam się, co byłoby lepsze: czy oddzielić dzieci od ich, nieraz zdegenerowanych rodzin naturalnych, czy starać się oddziaływać na te rodziny. Obawiam się, że ta-

kgonu mężczyzny. Rządziej dotyczą one kobiet: powodują tylko co 25. ich śmierć. Jednak najczęściej tego typu zagrożeń spotyka mieszkańców byłych republik radzieckich, którzy trzykrotnie częściej umierają w wyniku urazów i zatruc niż Polacy.

Groźna gruźlica

Polacy częściej też, niż ich zachodni sąsiedzi, chorują na gruźlicę. Dziesięciokrotnie mniej osób choruje na nią w Norwegii i Islandii, czterokrotnie mniej w Wielkiej Brytanii, Włoszech czy Grecji. Wyższy poziom zachorowalności od naszego, odnotowuje się w krajach byłego ZSRR i dawnej Jugosławii.

Więcej niepełnosprawnych

Ważnym wskaźnikiem zdrowia społeczeństwa jest liczba osób niepełnosprawnych. Pod tym względem Polska ustępuje Holandrii (co trzeci mieszkaniec jest osobą niepełnosprawną) i Czechom (co czwarty), wyprzedza zaś Norwegię, Portugalię, Bułgarię. We wszystkich państwach problem ten dotyczy częściej kobiet niż mężczyzn. Co czwarta dorosła Polka i co piąty Polak ma kłopoty ze wzrokiem, słuchem lub poruszaniem się.

Papierosy, chipsy i telewizor

Z badań GUS wynika, że Polacy nie dbają o zdrowy

styl życia. Palaczami jest ponad 40 proc. mężczyzn i 20 proc. kobiet (dla porównania: w Portugalii, Szwecji i Finlandii od tego nałogu wolne jest ponad trzy czwarte ludności). Także w badaniach najczęstszych sposobów spędzania wolnego czasu Polacy nie wypadli dobrze. Rządziej niż co trzeci dorosły Polak i co czwarta Polka wypoczywa aktywnie fizycznie. Na Ukrainie do tej grupy zaliczono 80 proc. mężczyzn i 75 proc. kobiet, w Bułgarii i Austrii: 50 proc. mężczyzn i 40 proc. kobiet. Bardziej leniwi od nas pod tym względem są tylko Czesi.

Siedzący tryb życia sprawia, że prawie co 9 Polak i co 8 Polka są otyli. Natomiast aż 30 proc. mężczyzn w Polsce waży za dużo. Ze zbędnymi kilogramami mają też kłopoty Bułgarzy, Finowie i Portugalczycy oraz Bułgarki, Ukrainki i Rosjanki. Smukłej linii i zdrowego stylu życia możemy pozazdrościć Norwegom, Szwedom i Duńczykom.

Dobre samopoczucie

Mimo że Polacy nie są narodem najzdrowszym, swoje zdrowie oceniają bardzo optymistycznie. Zadowolonych z niego jest prawie połowa ludności. Co trzeci Polak uważa, że jego zdrowie jest „takie sobie”, a tylko co szósty stwierdził, że jest złe. Częściej narzekały na nie kobiety. Prawie 60 proc. z nich oceniło swój stan zdrowia na mniej niż dobry.

J.J.W.

ki kontakt w niektórych wypadkach wyrządziłby dzieciom duże szkody.

– Jak liczna jest w tej chwili Pani rodzina?

– Teraz wychowujemy ośmioro dzieci. Najstarsze studiuje, najmłodszy właśnie poszedł do przedszkola. Dziewczęta pomagają mi w domowych obowiązkach, opiekują się młodszym rodzeństwem. Bez ich pomocy nie dałabym sobie rady. Coraz więcej czasu musimy wraz z mężem poświęcać pracy zawodowej, aby zapewnić środki na utrzymanie domu.

– Czego oczekuje Pani w nadchodzącym roku?

– Nigdy nie przywiązywałam uwagi do takich okazji, dla nas czas płynie ciągle. Nie ma granicy: stary rok – nowy rok. Nie oczekuję, że nadejście nowego roku coś nagle zmieni. Chociaż teraz będą zmiany w naszym państwie i trochę się ich obawiam. Odczuwam niepokój, czy w tej nowej rzeczywistości damy sobie radę, jaka będzie przyszłość takich rodzin jak nasza. Bardzo dużo mówi się o dobru rodziny, ale w podtekście można odczytać, że dobro to należy osiągnąć, jak naj-

tańszym kosztem. Chociaż szczęście nie wiąże się z obfitością dóbr materialnych, to bez pieniędzy takie placówki jak nasza czy państwowe domy dziecka nie mogą istnieć. Chciałabym, aby w przyszłości powstało więcej rodzinnych domów dziecka, niekoniecznie o tak dużej liczbie dzieci. Gdyby rodziny zdecydowały się wychować dodatkowo jedno lub dwoje dzieci, byłoby to wielkim osiągnięciem. Zapewniłoby to wielu dzieciom godziwe warunki dorastania.

– Czy jest Pani szczęśliwa?

– Na pewno, chociaż zdarzają się chwile zwątpienia. Jak w każdej rodzinie, tak i w naszej są chwile radosne i trudne. Gdyby miały spełnić się moje marzenia, to chciałabym w nowym roku mieć więcej czasu dla dzieci, trochę odpocząć. Chciałabym także, aby wszystkie marzenia i najlepsze życzenia spełniły się sąsiadom, nauczycielom i lekarzom naszych dzieci. Pragnę im gorąco podziękować za zyczliwość i ogromną wyrozumiałość, za zrozumienie naszej sytuacji.

– Dziękuję za rozmowę.

DOROTA MLECZKO

Poczet duszpasterstw akademickich

Jestem darem

„Każdy ma swój dar i swoje upośledzenie, najważniejsze, byśmy zdali sobie sprawę z tego, że bez nas wszystko byłoby uboższe” – mówi ks. Andrzej Godyń, salezjanin z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, który od pięciu miesięcy jest opiekunem, istniejącego przy tej wspólnotce, Duszpasterstwa Akademickiego „Most”. Jego poprzednik, ks. Alfred Leja przyciągał młodzież filozoficznymi pogadankami, nadając „Mostowi” taki właśnie charakter. Wielu studentów utożsamiało się z tym stylem. Dziś mówią, że są „po-Alfowi”.

„Młodzi ludzie powinni wiedzieć, że religijność to nie tylko obowiązki, ale przede wszystkim wyzwolenie. To wolność, w której każdy z nas jest darem – kontynuuje swoje refleksje ks. Andrzej Godyń. – Chciałbym, żeby ci, którzy tu przychodzą, nauczyli się myśleć o sobie pozytywnie, a jednocześnie stali się dojrzałymi ludźmi i chrześcijanami. Aby poznali radość optymizmu. Rozmawiamy więc do pierwszej w nocy o Piśmie Świętym. Poznajemy biblijną wizję naszej duchowości. Budujemy wiarę będącą blisko życia i codzienności. Wzorem salezjańskiego wnętrza, bogatego acz wyrażanego prozaicznymi obowiązkami, jest Maryja i jej matczyna troska o Syna Bożego. Za życia nie uczyniła żadnego cudu, a przecież jest najświętszą z kobiet”.

W listopadowy, chłodny wieczór, na zapleczu kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu, w siedzibie studenckiej wspólnoty było ciepło, wesoło i przyjaźnie. Młodzież, która przyszła tu po swojej niedzielnej Mszy św., przygotowała kanapki, dziewczęta robiły herbatę, a ks. Andrzej prowokował do dyskusji. „Ja nikogo do niczego nie zmuszam, ale po każdej Mszy św. jakąś »duszyckę« wyławiam z tłumu i przyciągam do nas – żartuje. – Ci, którzy tu nie przyjdą, nie będą wiedzieli, co tracą”. Siedząca obok mnie Agnieszka uśmiecha się. „Jestem na spotkaniu »Mostu« pierwszy raz – uzupełnia wypowiedź kapłana. – Miałam wątpliwości, czy tu zajrzeć, ale ks. Andrzej je rozwiązał. Jestem w kontakcie z innymi duszpasterstwami, jednak wciąż szukam miejsca dla siebie”.

Na takiej zasadzie trafiło tu wielu. Byli związani z innymi wspólnotami. Zbierali cenne doświadczenia, poznawali ludzi, którzy dzielili się bogactwem swojego wnętrza. Tak wyrzeźbieni i ukształtowani rozpoczynali kolejny etap życia. Inni dołączyli do „Mostu” po obozie integracyjnym w Białym Dunajcu. Każdego roku spora grupa studentów pierwszego roku, którzy uczestniczyli w tym wyjeździe, zasila „Most”.

Tym bardziej że wśród jego organizatorów i szefów są Basia i Mariusz z salezjańskiego DA.

Basia jest wierna tej wspólnotce już cztery lata. Wybrała ją zaraz po egzaminach na wrocławską polonistykę, i tak zostało. Mariusz jest parafianinem Księży Salezjanów, więc pozostał u siebie. Obóz w Białym Dunajcu jeszcze bardziej związał go z duszpasterstwem. Asia kilka lat temu wyjechała z grupą prowadzoną przez ks. Alfreda Leję w Pieniny. Później wybrała się do Białego Dunajca, a następnie do Francji na spotkanie do Taizé. Wędrowanie tak ją wciągnęło, że w tym roku zorganizowała 85-osobową grupę młodzieży na wyjazd do Mediolanu. Michał był pół roku w „Maciejówce”, ale wybrał „Most” ze względu na filozoficzne zainteresowania poprzedniego duszpasterza i dzięki ludziom, których tu spotkał. Z kolei Krzysztof był uczniem ks.



Ksiądz Andrzej Godyń (drugi z prawej) z grupą studentów DA „Most” w siedzibie wspólnoty. Zdjęcie autorki

Lei w Lubinie. Gdy przyjechał do Wrocławia na egzaminy, poszedł z kolegą odwiedzić dawnego katechetę i zostali przy nim jako studenci.

W „Moście” każdy ma swoje zadania. Krzysi, która od niedawna jest w duszpasterstwie, powierzono zorganizowanie wigilii, inni zajęli się pozyskiwaniem pieniędzy i produktów do mikołajkowych paczek dla dzieci. Dzięki zarejestrowaniu Stowarzyszenia Akademickiego, będącego prawną postacią DA „Most”, mogą zaj-

mować się działalnością charytatywną. Pod koniec roku wszyscy mieli pełne ręce pracy. Na jej brak nie narzekali też członkowie zespołu muzycznego – Asia grająca na wiolonczeli, Piotr gitarzysta i śpiewająca reszta. W czasie świąt jest ich za mało, by mogli ubogacić wszystkie uroczystości. Poszukują więc chętnych, którzy zechcą grać i śpiewać z nimi.

Każdego dnia w „Moście” coś się dzieje. W poniedziałki pod opieką swojego duszpasterza młodzi

„przeżywają” prawdy wiary, we wtorki i w niedziele mają akademickie Msze Święte. W środy poznają trudną sztukę akceptowania siebie, a w czwartki z ks. Ryszardem Kempikiem zgłębiają bogactwo świata Biblii. Piątki to dzień koiników, w które może się dziać wszystko, co młodzież przyjdzie do głowy. Dobra muzyka, film, poezja czy po prostu dużo śmiechu.

JOLANTA
SĄSIADK

Po co komu DA?

Młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodziemiec z Ewangelii. Szuka nie tylko sensu życia, ale konkretnego projektu, wedle którego swoje życie ma zacząć budować. I to właśnie jest najistotniejszy rys młodości. Każdy wychowawca, poczynając od rodziców, a także każdy duszpasterz musi dobrze poznać ten rys i musi go umieć zidentyfikować w stosunku do każdego chłopca czy dziewczyny i powiem jeszcze więcej: musi umiłować to, co jest istotne dla młodości.

Jan Paweł II, „Przekroczyć próg nadziei”

Kiedy przed laty, jeszcze w Polsce Ludowej, powstały przy niektórych parafiach ośrodki duszpasterstwa akademickiego, ich zadania były bardzo ważne, ale zarazem proste. To tam właśnie wchodzący w dojrzałość młodzi ludzie, indoktrynowani przez organizacje wychowujące kolejne roczniki „pokolenia dla socjalizmu”, szukali prawdy. I znajdowali ją. Prawdę religijną, historyczną, intelektualną, obyczajową i życiową. To nie przypadek, że właśnie z kręgów młodzieży związanej z duszpasterstwem studentów wywodziło się wielu działaczy opozycji. W duszpasterstwie akademickim rodziło się rozumienie takich pojęć jak Bóg, Prawda, Miłość, Ojczyzna.

Dziś, w warunkach demokratycznej wolności, młodzież nie podlega już politycznej „obróbce”. Nie musi więc przed nią uciekać. Ale obecna epoka, podwójnie dekadentka – bo to i schyłek wieku, i schyłek tysiąclecia – jest czasem szczególnie trudnej dojrzałości. Potrzeba właściwego „ustawienia się” w życiu, w musza na młodzieży twardą i bezkompromisową postawę wobec otoczenia. „Ja, mój, moje” – to najczęściej stosowane zaimki. Młodzi ludzie obserwują starszych goniących za pieniądzem i sukcesem bez chwili przerwy, bez wytchnienia. Upadają też autorytety – wystarczy prześledzić przeprowadzane wśród młodzieży sondy.

Świat końca II tysiąclecia proponuje młodzieży wiele pozornie atrakcyjnych sposobów na życie. Pieniądz jawi się jako antidotum na wszelkie troski, kłopoty i wątpliwości, sekty bombardują łatwymi, lecz fałszywymi rozwiązaniami, inni wciągani są w narkotyczne „odloty”. Takie pocjęcia jak honor, dobroć, altruizm, w tym chórze po-brzmiewają cicho i słabutko. Ledwie słyszalne, jednak nie milkną. Młodzież końca XX wieku staje przed trudnymi wyborami.

Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę – te słowa Jerzego Lieberta obecnie, wiele lat po śmierci poety, nabierają szczególnej aktualności. Czas dojrzywania, to czas kolejnych wyborów. Człowiek młody, gdy jest sam, gubi się. Dlatego ośrodki duszpasterstwa akademickiego również dzisiaj mają do spełnienia szczególnie ważną misję: ułatwić dokonanie właściwego wyboru, pomóc w znalezieniu odpowiedzi na trudne pytania. Dobrze by było, gdyby w zasięgu ich oddziaływania znaleźli się młodzi ludzie bez względu na sympatie, np. po-

lityczne. Trzeba pamiętać, że okres studiów – przez całe życie wspominany jako najpiękniejszy – to czas bardzo jaskrawej sprzeczności. Oto mamy do czynienia z człowiekiem dorosłym, z pełnymi prawami obywatelskimi, na którym jednak ciąży jeszcze obowiązki przeniesione z dzieciństwa, w tym przede wszystkim nauka i studia. To prawda, że obecnie studenci podejmują często pracę zarobkową, w przeciwnym razie nie mogliby kształcić się na wyższej uczelni – ale w większości rodzin, zwłaszcza tradycyjnie pojmujących obowiązki rodzicielskie – jest to postrzegane jako dowód niemożności ze strony ojca i matki. Tym bardziej więc ośrodki duszpasterstwa akademickiego powinny dawać możliwość zatrzymania się w pędzie ku powodzeniu, ku zewnętrznym formom sukcesu. Powinny stworzyć klimat zamyślenia, poszukiwania i intelektualnego wysiłku, który zaowocuje w całym życiu. Powinny działać w atmosferze „jaskółczego niepokoju” i wtedy spełnią swoje zadanie.

E.B.

Bohaterowie drugiego planu

Bezpośredni kontakt z dzieckiem

Z JOANNĄ SKRZYPCZAK, studentką II roku pedagogiki oraz wolontariuszką Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia, rozmawia ks. Tomasz Słomiński.

– Joasiu, ile masz tygodniowo godzin zajęć na uczelni?

– Mimo że jestem ekstermistką, mam ich ponad dwadzieścia.

– Ile czasu spędzasz w bibliotekach?

– To zależy od tygodnia. Są takie, że codziennie trochę trzeba zrobić, a są takie, że wystarczy raz usiąść i wszystko gotowe.

– Który z pedagogów jest Twoim mistrzem?

– Szukam. Spośród mistrzów pedagogiki, tzn. spośród wykładowców i nauczycieli, jeszcze nie mam. Natomiast ogólnie takim Mistrzem-Wychowawcą jest Pan Jezus.

– Jesteś wolontariuszką w hospicjum dla dzieci. Jak się tam znalazłaś? Czy chodziło Ci o sprawdzenie się w roli opiekunki do dziecka?

– W pewnym momencie zetknęłam się z ludźmi z hospicjum. Pomyślałam, że mogłabym zaangażować się tak jak oni. Ale moja wiedza o hospicjum dla dzieci była wykrzywiona. Myślałam, że to jest ogromny budynek z wielką liczbą dzieci. Przeraziłam się swoich myśli. Gdy dowiedziałam się, że dzieci są w swoich domach i że można do nich jeździć, zaczęłam bardzo zastanawiać się nad służbą. Decyzję podejmowałam przez tydzień.

Nie chodziło mi o sprawdzenie się, bo nie czułam się pewnie. Strasznie się bałam.

– Dlaczego w końcu, mimo strachu, podjęłaś tę decyzję?

– Bardzo chciałam. Lubię dzieci. Chciałam mieć bardzo bezpośredni kontakt z dzieckiem. Ponieważ jako wolontariuszka mam możliwość wybrania dziecka, którym będę się opiekować, nie umiem też powiedzieć, dlaczego wybrałam Jacka. Po prostu czułam, że to jest to dziecko. Dzisiaj nie żałuję tego wyboru.

– Opowiedz trochę o Jacku.

– Jest jedenastolatkiem, uczniem szkoły podstawowej, ale z prywatnym tokiem nauczania. Ma guza mózgu i jest niewidomy. Stracił wzrok po operacji na początku ubiegłego roku. Bardzo lubi słodczyce.

– O czym rozmawiasz z Jackiem?

– To są bardzo proste rozmowy o tym, co robił ostatnio, czego się uczył. Tydzień temu, gdy zapytałam go, co chciałby dostać od św. Mikołaja, to rozbawiony i rozgadany nagle wyciszył się, odwrócił i po chwili powiedział, że niczego nie chce. Bardzo posmutniał.

– Czy zadaje kłopotliwe pytania?

– Nie, ale czasami zaskakuje. Dzisiaj na przykład

zdziwiło mnie to, że zaczął opowiadać o swojej chorobie. Pokazał mi operowane miejsce. Powiedział, że go boli głowa, ale że ma prawo boleć. Podzielił się też refleksją, że może nie straciłby wzroku, gdyby operacja odbyła się wcześniej. Zaskoczyło mnie to, że jest pogodzony ze swoją chorobą. To nie ja go uspokajałam, ale to on i mnie, i siebie uspokajał, że tego się nie zmieni. Z badań, które miał niedawno robione, wynika, że jego choroba się nie rozwija. Zdaje sobie jednak sprawę, że jest chory.

Zdjęcie:
ks. Tomasz
Słomiński



czeń zamiast siedzenia, a Jacek zareaguje bardzo ostro. To powoduje, że czuję napięcie, bo wiem jednocześnie, że nie można go nieustannie ochraniać, użalać się nad nim, pozwalać na wszystko.

– Kto przygotowuje wolontariuszy do spotkań z dziećmi? Przecież jesteście ludźmi z zewnątrz.

– W każdy poniedziałek mamy spotkanie wolontariuszy, na którym każdy z nas opowiada o swoim ostatnim spotkaniu z dzieckiem, a także rozmawiamy, co robimy w konkretnych sytuacjach, na przykład jak sobie radzić z agresją dziecka. Nasze hospicjum jest młode i jego opiekun, ojciec Filip, zaczyna organizować spotkania z profesjonalistami, którzy będą z nami rozmawiać o naszej służbie.

– Ile czasu spędzasz w hospicjum?

– Całą środę spędzam z Jackiem, chodzę też na spotkania wolontariuszy. Trochę czasu to zabrało z dotychczasowego grafiku zajęć.

– Czy musisz zrezygnować, z czegoś, co lubisz, żeby pogodzić chodzenie na zajęcia, na ćwiczenia, do bibliotek z tym, żeby być naprawdę w hospicjum?

– Dawno nie byłam w kinie. Ale chodzę na spotkania wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym, zaangażowałam się w zorganizowanie Koła Studentów Pedagogiki, co każe szybko biegać i wiele załatwiać. Wystarczy jeszcze czasu, żeby spotkać się z ludźmi i porozmawiać.

– Czy dobrze się czujesz w roli, którą pełnisz?

– Potrzeba bardzo dużo czasu, żeby się przyzwyczaić do dziecka. To ja, nie Jacek, muszę uczyć się swobody i naturalności. Ciągłe boję się, że w konkretnej sytuacji będę skrepowana. Jacek jest bardzo agresywny i nieprzewidywalny w swoich zachowaniach. Gdy coś chcę zrobić lub powiedzieć, to boję się, żeby coś w nim nie wybuchło. Wystarczy drobna rzecz, na przykład to, że nie dam mu kolejnej porcji ciasta, bo mu zaszkodzi, że proponuję mu chwilę cwi-

Są lekiem na całe zło

Dlaczego wspominam dziadka?

Wkrótce minie 30 lat od śmierci mojego dziadka, ojca mamy. Było to pierwsze w moim życiu tak nagłe i bolesne pożegnanie. Miałam zaledwie 16 lat, a dziadziś Antoni był dla mnie, obok taty, najukochańszym i najwspanialszym mężczyzną. Miał ukończonych zaledwie kilka klas szkoły podstawowej, gdyż jako dziecko stracił rodziców i trafił do sierocińca. Ciężko pracując u obcych zdobył zawód kowala i nie był dobrą partią dla mojej babci, pochodzącej z rodziny inteligenckiej. A jednak wszyscy, którzy znali moich dziadków, nie mają wątpliwości, że był to najbardziej udany mezalians pod słońcem.

Brak wykształcenia nie przeszkodził dziadkowi Antoniemu znać się na bardzo wielu różnorodnych dziedzinach życia. Miał „złote ręce” i potrafił naprawić wszystko, począwszy od precyzyjnego mechanizmu zegarka, poprzez maszynę do szycia, po samochód, choć jego silnik widział po raz pierwszy i nikt nie uczył go budowy tego urządzenia. Potrafił wspaniale korzystać z wynalazków techniki, chociaż nie uczestniczył w żadnych kursach. Umiał uszyć każdą rzecz, pięknie grał na harmonii, a gdy rodzice kupili

nam pianino, usiadł do niego po raz pierwszy w życiu i zagrał bezbłędnie, na dwie ręce, melodię „Szła dziewczynka do laseczka”, wprawiając nas wszystkich w zdumienie i podziw.

Znał literaturę polską i rosyjską (pochodził z Ukrainy), przepięknie śpiewał, dobierając precyzyjnie drugi i trzeci głos, swobodnie poruszał się w świecie polityki i potrafił skutecznie stosować zasady medycyny ludowej. Moje najdawniejsze wspomnienia pełne są przepięknych bajek z morałami, wymyślanych i opowiadanych przez dziadka Antonie-

go. Nauki z nich płynące pamiętam do dzisiaj i bezwiednie stosowałam je przez całe życie. Czas i ukończone szkoły nie wymazały z mojej pamięci treści, których, siedząc na kolanach dziadka, słuchałam w audycjach rozgłośni „Wolna Europa” i „Radia Londyn”. To drugie, jako mniej sensacyjne, poważniejsze i bardziej wiarygodne, preferowaliśmy obydwójce (miałam wówczas kilka lat i z otwartą buzią słuchałam opowieści o Katyniu, Unrze, zbrodniach band UPA i napaści Rosjan na Polskę). Z podobną uwagą słuchałam historyjek opo-

wiadanych przez legendarnych radiowych Matysiaków. Już będąc w ogólniaku przyjeżdżałam zbulwersowana do dziadka, opowiadając mu, jakich bzdur uczył mnie na lekcjach historii. Jakże cudownie potrafił gasić moje oburzenie i tłumaczyć postawę nauczycieli, bym nie straciła do nich szacunku.

Ale najwspanialszy był dla mnie dziadek Antoni, gdy napotkanemu żebrakowi dawał dwadzieścia złotych (co w tamtych czasach było niemałą kwotą, przeciętny zarobek sięgał kilkuset złotych) i dziękował nieszczęśnikowi, że łaskawie raczy przyjąć tę skromną jałmużnę. Zaskoczonym taką postawą znajomym tłumaczył, dlaczego łaską jest fakt, że może ubogiemu dać pieniądze. „Przecież to nie moja zasługa – przekonywał – że mam stałą pensję lub emeryturę, że chodzę w eleganckim garniturze, a w domu

mam jedzenia pod dostatkiem. Pan Bóg mógł sprawić, że to ci ludzie znaleźliby się w mojej sytuacji, a ja byłbym w ich położeniu. Więc jestem im wdzięczny, że dźwigają ten krzyż i pozwalają mi choć w tak niewielkim stopniu w nim uczestniczyć”.

Ilekoć wchodzę do kościoła pw. św. Antoniego, lub znajduję się obok figury patrona złodziei, słyszę ukochany głos mojego ś.p. dziadka. Nigdy nie zapomnę jego czułych słów kierowanych do babci, serdecznej troski, jaką otaczał córki, życzliwości okazywanej zięciom i mądrych rad, które zawsze miał dla wnuczek. Pamiętam szczerą, bezgraniczną miłość dla nas wszystkich i wiem, że zawsze, w każdej sytuacji, mogę liczyć na jego wsparcie, choć od tak dawna nie ma go przy mnie, tu, na ziemi...

(jos)

Wystawa polskiej architektury sakralnej XX wieku

Dla oczu i ducha

W kościele bardzo ważny jest nastrój, nie można jednak popadać w tkiwość. O cud musi być trudno. Wiernym nie należy dostarczać zbyt mocnych efektów w nadziei, że ktoś zostanie nawrócony. Sztuka w kościele pełni rolę służebną i artyści muszą się z tym pogodzić... – mówił niedawno na naszych łamach Tomasz Łączyński, znany polski witrażysta.

Jakie są współczesne polskie kościoły? Każdy z nas ma własny pogląd w tej sprawie. Na ogół jednak nowe świątynie nie podobają się nam. Nowoczesne bryły zbyt łatwo kojarzą się z architekturą dworcową czy z parkiem rozrywki. Czasem trudno odczytać intencje przyświecające projektantom. Świątynia, która miała symbolizować

a także książki poświęconej współczesnej architekturze sakralnej, przyznał w jednym z wywiadów: „Budownictwo sakralne jest niemal w dziewięćdziesięciu procentach nie dostosowane do czasów i miejsca. Często autorzy chcieli »powiedzieć« zbyt dużo. Przesadne bogactwo – to główna wada architektury polskiej”.



Kościół w Krzyżanowicach



Kościół w Lubochni

Zdjęcia: Piotr Życieński

swym kształtem arkę Noego, przypomina nie wiedzieć czemu XIX-wieczny parowiec. Nie wiele lepiej prezentują się kościelne wnętrza. Tutaj najczęstszy zarzut dotyczy nieumiejętności zachowania sacrum. Tomasz Łączyński opowiadał mi, jak kilka lat temu oglądał „nowoczesny” kościół w towarzystwie siostry zakonnej, z wykształcenia architektki. Po wyjściu ze świątyni siostra podsumowała: „Słuchaj, wszystko było takie monumentalne i piękne, ale dlaczego ani razu nie ukłękliśmy...?”.

Profesor Konrad Kuczak-Kuczyński, autor wielu projektów świątyń w Polsce,

A co z pozostałymi dziełami?

Nieco upraszczając, można powiedzieć, że ta część architektury sakralnej znalazła się na wystawie zaprezentowanej w Stowarzyszeniu Architektów Polskich. Ekspozycja przyjechała do Warszawy z Wrocławia, gdzie była prezentowana w 1997 r., z okazji 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Wystawa pod hasłem „Polska architektura sakralna XX wieku” przedstawia barwne fotografie prawie stu świątyń: wiejskich i miejskich, zbudowanych od początku wieku aż po dzień dzisiejszy. Mamy

więc kościół Wniebowzięcia NMP w Małkini, wzniesiony w latach 1906–09 według



Kościół w Małkoszynie

projektu Franciszka Lilpopa i Karola Jankowskiego, oraz postmodernistyczny budynek Wyższego Seminarium Duchownego Księży Zmartwychwstańców w Krakowie, zaprojektowany przez Dariusza Kozłowskiego i Wacława Stefańskiego i zbudowany w latach 1984–93.

Co decydowało o wyborze obiektów? – sfotografowanych przez Stanisława Klimka, Andrzeja Mroczkę, Wojciecha Plewińskiego i

Piotra Życieńskiego. Powściągliwość formy, doskonałe proporcje, „wycucie” krajobrazu. Kościół i otoczenie tworzą harmonię. Widać to zwłaszcza w architekturze Podhala, ale również na nizinach. Cieszy szczególnie fakt, że na wystawie znalazło się tak dużo świątyń Warszawy i Mazowsza: stołeczny kościół Najświętszego Zbawiciela, kościół Sióstr Nazaretanek przy Czerniakowskiej, Bazylika



Kościół w Bładowie

w Niepokalanowie, świątynia w Legionowie (pw. Świętego Ducha) i Śródborowie k. Otwocka (pw. Niepokalanego Serca NMP).

Trzeba obejrzeć tę piękną architekturę – już nie na wystawie, ale „na żywo”, w plenerze. Zdjęcia natomiast pojadą za granicę, do naszych południowych sąsiadów, by tam sławić dorobek polskiej architektury sakralnej.

ALICJA WYSOCKA

Przeczytaliśmy

„Wielka Pani”

Ukazał się kolejny, bardzo piękny album Adama Bujaka „Narodziny Wyznawców”. Fotografie towarzyszą w nim wierszom Karola Wojtyły, podobnie jak w poprzednim albumie pt. „Pieśń o Bogu ukrytym”.

„...poezja to wielka pani, której się trzeba całkowicie poświęcić: obawiam się, że nie byłem wobec niej zupełnie w porządku” – słowa Jana Pawła II wspomina we wstępie książki Marek Skwarnicki, zaprzyjaźniony z Ojcem Świętym pisarz i publicysta. Odsłania zarazem kulisy powstania albumu, przywołując wydarzenia z przeszłości, m.in. z końca 1958 roku, kiedy Karol Wojtyła po raz pierwszy przyniósł swe wiersze do „Tygodnika Powszechnego”. Drukował je pod pseudonimem Andrzej Jawień.

To bardzo piękny, niezwykły album, podobnie jak „Pieśń o Bogu ukrytym”. To album, który umożliwia poznanie poezji Karola Wojtyły, trudnej, prawdziwie intelektualnej – poezji, której nie da się przeczytać, ale którą można jedynie czytać. W jej zrozumieniu pomaga bardzo Adam Bujak, swymi fotografiami obejmujący różne kręgi tematyczne. Myśli, refleksje, wrażenia Karola Wojtyły

wydają się zakłute w drzewach, lasach, dziełach sztuki, które wiodą człowieka do Boga.

„Fotografie Adama Bujaka towarzyszące wierszom Karola Wojtyły i w tym, i poprzednim albumie, intuicyjnie wyrażają nie tylko »piękno wielkiej damy«, ale również nastroje, klimaty i wyobraźniowe obszary twórczości Karola Wojtyły” – pisze Skwarnicki. W jego ocenie słowo i obraz nie konkurują ze sobą ani sobie wzajemnie nie przeszkadzają. Jest to wynik świetnej znajomości kardynała Wojtyły, którego fotoreporterem, fotograficznym biografem i miłującym świeckim artystą był od wczesnych lat sześćdziesiątych Adam Bujak.

„Nie tylko tajemnicze światło przenikające wiersze Wojtyły i fotografie Adama, ale również krajobrazy polskie, krakowskie, watykańskie i inne, są ukazane w wierszach i w obrazach. Twórczość Adama Bujaka jest niepowtarzalna, tak jak

w liryce niepowtarzalne są wiersze Jawienia – Wojtyły” – pisze Skwarnicki.

Krakowski publicysta wyjaśnia również na kartach książki, dlaczego wszystko, co Jan Paweł II napisał przed rokiem 1978 zachowało podpis: Karol Wojtyła, bez dodania godności i tytułów. Stało się tak, gdyż Ojciec Święty pragnie być oceniany, tak jak wszyscy poeci, a nie wartościowany jak biskup czy kardynał. Sam Adam Bujak natomiast, podczas uroczystej promocji albumu, dodał, że wiersze celowo nie są opatrzone datami, żeby album sam w sobie był wartością, dziełem sztuki. Pojawienie się tak mogłoby zniszczyć nastrój poetycki, utworzyłaby się jedynie dokumentacja. Bujak stwierdził również, że Papież bardzo żywo zareagował na pojawienie się obu albumów, co stanowi dla autora fotografii największe wyróżnienie.

M. Kin.

„Narodziny Wyznawców”, Karol Wojtyła – Adam Bujak, wiersze i fotografie, Wydawnictwo „Biały Kruk”, Kraków 1998 r.

Łemkowska kolekcja

Kolekcja sztuki cerkiewnej Muzeum Historycznego w Sanoku należy do najbogatszych w Polsce. Liczy 1500 eksponatów, na które składa się 700 ikon, kilkaset krzyży cerkiewnych, ołtarzowych i procesyjnych, chorągwie malowane na płótnie, szaty, paramenty i księgi liturgiczne. Pochodzą one z Łemkowszczyzny, czyli z terenów położonych między Nowym Sączem a dzisiejszą granicą z Ukrainą.

Gromadzenie eksponatów zaczęto jeszcze przed wojną w powstałym w 1930 r. łemkowskim muzeum „Łemkiwszczyzna” (z siedzibą w budynku plebanii cerkwi grekokatolickiej) i w powołanym w 1934 r. polskim Muzeum Ziemi Sanockiej

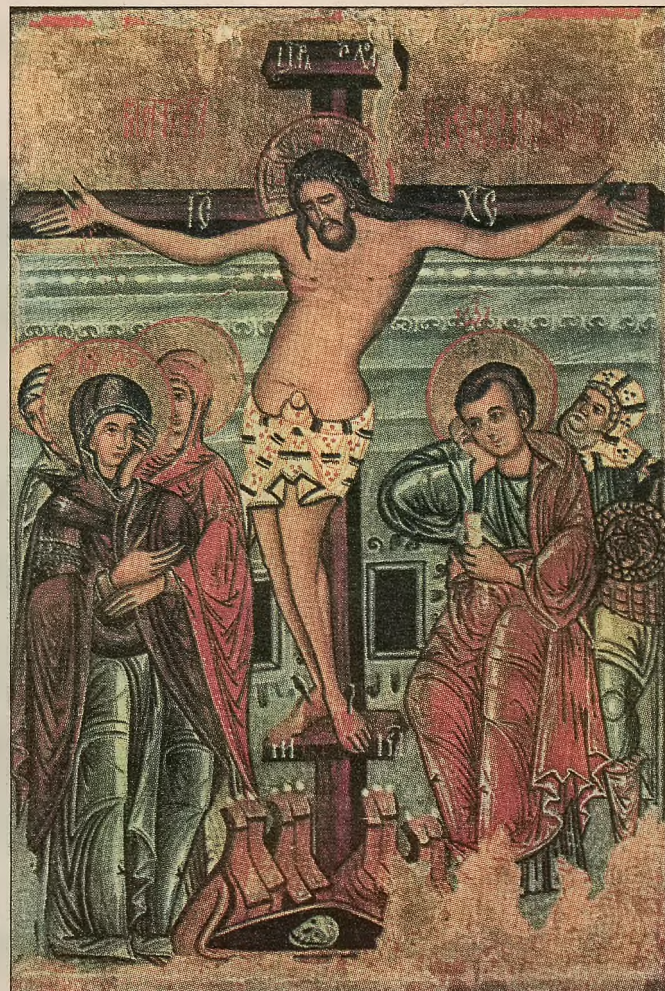
Sanoku. Powstał specjalny dział zajmujący się gromadzeniem i opracowywaniem zabytków pochodzenia łemkowskiego, utworzono stałą ekspozycję oraz pracownię konserwacji. Dla pracowników muzeum ratowanie cerkiewnej spuścizny stało się

– Jest to nasza odpowiedź na pretensje środowisk twierdzących, że nasze muzeum nie jest odpowiednim miejscem do gromadzenia i przechowywania ikon – mówi Henryka Milczanowska, kierownik działu sztuki cerkiewnej sanockiego muzeum. – Oczywiście, że nie malowano ich po to, by zdobiły muzea, ale świątynie. Jednak tylko tu mogą zostać uratowane przed całkowitym zniszczeniem.

W sanockiej kolekcji dominują ikony malowane na desce, ale są także wykonane na blasze i płótnie. Stała ekspozycja składa się z ponad stu ikon namalowanych między XV a XVII wiekiem. Najstarsze powstały według reguł malarstwa bizantyjskiego. Uważne oglądanie ekspozycji pozwala zaobserwować przemiany stylistyczne, jakie zachodziły w sakralnym malarstwie wschodnim pod wpływem sztuki łacińskiej.

W sanockim muzeum można obejrzeć także inne elementy wyposażenia cerkwi, np. paramenty i księgi liturgiczne, chorągwie cerkiewne oraz krzyże. Oglądając wystawę można dowiedzieć się, co to jest ikonostas i do czego

Ukrzyżowanie, II poł. XVI w.



służy darnosica czy wesełniczek. Muzeum Historyczne w Sanoku daje możliwość obcowania ze sztuką uświęco-

ną modlitwą, wyrażającą tęsknotę karpaccich górali za transcendencją.

MAREK A. KOPROWSKI



Św. Mikołaj, XV w., pochodzenie nieznane. Muzeum Historyczne w Sanoku

Zdjęcia: D. Surwalski

(mieszczącym się w renesansowym zamku). Podczas wojny zbiory obu placówek zostały połączone i umieszczone w zamku, który został przekształcony na Ukrainskie Muzeum „Łemkiwszczyzna”. W 1944 r. Niemcy wywieźli najcenniejsze eksponaty. Podczas Akcji „Wisła”, przeprowadzonej w 1947 r., Łemkowie zostali wysiedleni na tzw. ziemię odzyskaną. Na Łemkowszczyźnie pozostały pełne dzieł sztuki świątynie, którymi zainteresowali się złodzieje, szabrownicy i osoby szukające drewna opałowego. Gdyby nie determinacja pracowników sanockiego muzeum, większość cerkiewnej sztuki w Karpatach uległaby zniszczeniu. Dzięki nim ocalały m.in. najcenniejsze zabytki z cerkwi we Wremieniu, Smolniku, Witryłowie, Dobrej Szlacheckiej, Pętnej, Płonnej, Uluczu i Wysowej.

Z czasem sztuka Łemków stała się jedną z wizytówek Muzeum Historycznego w

pasją. Magister Wanda Szulcowa na przykład przez dwa lata nie pobierała wynagrodzenia za naprawianie i zabezpieczanie uszkodzonych obiektów. Obecnie zaś martwi się, czy przed emeryturą zdąży odrestaurować wszystkie wymagające odnowienia przedmioty. W swoim zawodzie, po studiach na Wydziale Sztuk Pięknych, Technologii i Technik Malarskich na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, przepracowała 41 lat, ratując przed zniszczeniem ponad tysiąc dzieł sztuki. Efekty jej pracy można podziwiać na otwartej w odrestaurowanym zamku nowej stałej ekspozycji. W jednej z sal umieszczono ikony w stanie, w jakim trafiły do muzeum. Zostały jedynie zabezpieczone przed zniszczeniem, ale nie uzupełniono ubytków w malaturze ani nie naprawiono uszkodzeń mechanicznych.

Zdjęcia z podróży

Ostatnią ubiegłoroczną wystawą fotograficzną w Górnośląskim Centrum Kultury była retrospektywa Wojciecha Prażmowskiego. Twórca to artysta dojrzały i doceniony na świecie, ale w kraju wystawiający rzadko. W Katowicach zaprezentował zarówno zdjęcia, jak i „obiekty”, gdzie fotografia współistnieje z innym tworzywem, staje się formą przestrzenną.

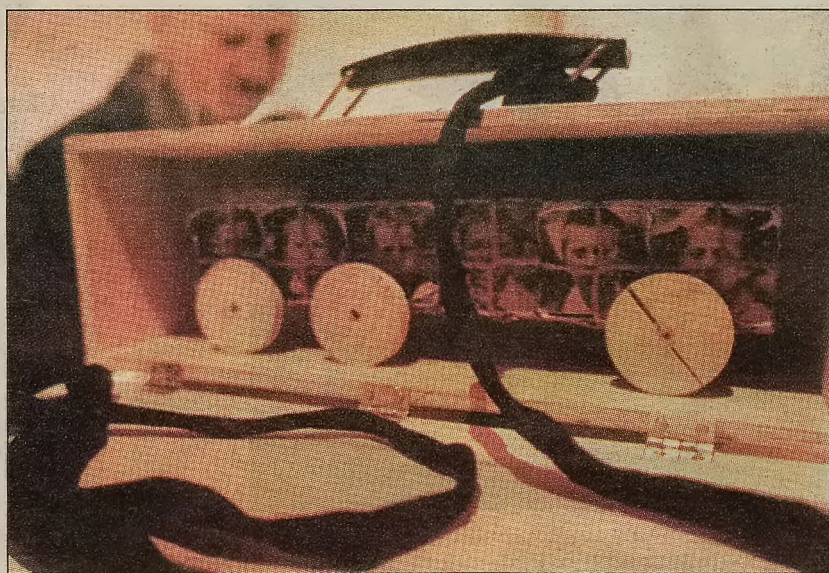
Według Prażmowskiego świat jest sumą fotografii – obrazów z rodzinnego albumu czy z kroniki wydarzeń historycznych. Zadaniem artysty jest prowadzić z tymi obrazami własną, osobistą rozmowę. Miejsca i bohaterowie starych fotografii tracą swą tożsamość. Zacierają się formy i kontury. Coś ulega rozpadowi. Na powierzchni i pod nią. Wraz z powolnym umieraniem fotografii, umiera pamięć, której miała ona strzec. Każdy obraz może być fotografią nagrobną.

Tego rodzaju artystyczna intencja musi mieć określone konsekwencje formalne. Prażmowski unika koloru. Wybiera sepię i szarości. Tworzy bądź kolaże, bądź też przetwarza starą fotografię. Często dokonuje swego „antyretuszu”, zamazuje pla-

ny, łamie przedmioty i kaleczy ludzkie sylwetki. Na fotografiach cyklu „Miesiąc miodowy, Jurata” zobaczymy fale i plażę ze starej pocztówki. I młodą dziewczynę

Można odczytać strzępy zdań, słowa: „tęskniłam”, „kiedy”, „chwilka”.

Pudło na kółkach. Otwarte – tak jak „otwiera” się dla widza scena pudełkowa w te-



Zdjęcie: Jan Frydrychowski

w czarnym stroju kąpielowym – takim, jaki zabierało się w podróż „do wód”. Gdzieś wysoko, między brudną watą obłoków, płama samolotu. Data wyjaśnia wszystko: „1939–1993”.

Na „Fotografii z atrybutami” (1990 r.) – mała dziewczynka. I duża biała kokarda. Ta biała kokarda wydaje się wznosić w górę, uciekać z fotografii. Instalacja „Listy ciotki Hanki” (1994 r.) to związane sznurkiem karteczki zapisane miękkim, ładnie kaligrafowanym pismem.

atrze. Sześć fotografii. Każda przewiązana sznurem. Pęknięta, na brzegach naderwana, coraz mniej wyraźna. Sześć twarzy. Jak odbicia w oknie pociągu. I tylko pociągu nie ma. I żadnej podróży.

(zet)

Wojciech Prażmowski: *Fotografia. Wystawa przygotowana przez Górnośląski Festiwal Sztuk Kameralnych i Górnośląskie Centrum Kultury. Katowice, listopad–grudzień 1998.*

W NASZYM DOMU

Wokół domowego ogniska Życiowe wybory

Dziś moja myśl biegnie do Paryża, do klasztoru Sióstr Benedyktyn z Montmartre. Żyje tam bliska naszej rodzinie osoba – siostra Danuta Maria, Polka. Wkrótce będzie obchodziła urodziny i dlatego pomyślałam, by o niej napisać.

Przed wielu laty przeżywałyśmy razem rekolacje oazowe, a później spotykałyśmy się co ja-

ta i przyjaciół. „Drogi moje nie są drogami waszymi”. Różne są drogi powołania. Wiem, że również nasze dzieci za kilka czy kilkanaście lat będą wybierać swoją drogę. Jednej z córek powiedział znajomy kleryk: – Wiesz, próbowałem na różne sposoby „uciec” przed kapłaństwem, ale to jest silniejsze!

Jako rodzice mamy nie tylko wychowywać i mo-



kiś czas. Po studiach Danusia wyjechała do Francji na stypendium. Jej pobyt za granicą przedłużał się i wcale się nie zdziwiłam, kiedy zatelefonowała pewnego dnia, informując, że zostaje we Francji na stałe. – To dobrze – pomyślałam. – Osoba o tak szerokich horyzontach, wesoła, towarzyska, uwielbiająca podróżować – będzie miała więcej możliwości „tam”. Pewnie poznała jakiegoś interesującego Francuza i chce wyjść za mąż.

Mylłam się. Danusia poinformowała mnie, że... wstępuje do klasztoru. Zaskoczenie. Wiedziałam, że pociągało ją również życie duchowe, ale aż do tego stopnia? Czy trzeba jechać do Francji, by przekonać się, że ma się powołanie do życia zakonnego?

Dzisiaj siostra Danuta Maria jest jedyną Polką we wspólnotce. Zajmuje się przyjmowaniem pielgrzymów w Bazylice Sacré-Cœur i nie opuszcza swego klasztoru prawie nigdy – zgromadzenie jest bowiem kontemplacyjno-czynne. W Polsce zostawiła mamę, bra-

ć się, ale także oddać Panu Bogu los naszych dzieci – ich wybory w pierwszej chwili może nie zawsze są po naszej myśli, jak ten Danusi. Dotyczy to zresztą także małżeństwa. Czuwając nad naszymi dziećmi, stwierdzimy na przykład, że nie taki mąż czy nie taka żona marzyła się nam dla naszego dziecka. Ale kiedy dziecko staje się dorosłym, nasza „władza” niejako się kończy – dzieci odpowiadają już za siebie same. Nasz bunt może przypominać protest chłopczyka z dowcipu, który nie chcąc zgodzić się na małżeństwo swojej siostry, mówi: – Co to, to nie! Moja babcia wyszła za dziadka, mama za tatę, więc nie pozwolę, by moja siostra wyszła za obcego!

A kiedy znajdziecie się Państwo kiedyś w Paryżu, wstąpić na chwilę modlitwy do pełnej uroku Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa i spotkanie tam czarną zakonnicą w białym habicie, mówiącą po polsku – to będzie na pewno siostra Danuta Maria.
DOBROMILA SALIK

Sprawa na dziś Wstydliva tradycja



Jacob Jordaens „Król pije”

Wśród „siedmiu polskich grzechów głównych” wymieniamy bodaj najczęściej nasz pociąg do mocnych trunków. Usprawiedliwienia tej wstydlivej słabości szukamy w tradycyjnej obyczajowości i stylu życia naszych przodków. Popularne powiedzonko „jedz, pij i popuszczaj pasa” weszło na stałe do biesiadnego słownika Polaków.

Na ciekawy aspekt picia zwrócił uwagę w swoich badaniach historycznych dr Jacek Kaniewski z Uniwersytetu Śląskiego. – Na spożycie alkoholu – mówi – patrzymy niewątpliwie w kontekście społecznym, obyczajowym, lecz istniał również aspekt mniej dostrzegalny – „pijaństwo polityczne”. Picie alkoholu miało tu swój ukryty cel, gdyż służyło pozyskiwaniu zwolenników, a przez to sprzyjało realizacji koncepcji politycznych. Alkohol stanowi jedną z najstarszych używek, znaną ludzkości od niepamiętnych czasów. Powszechne były piwo, miód, wina, a wreszcie pojawiła się najmocniejsza – gorzałka. Wódka – przypomina dr J. Kaniewski – pojawiła się w Rzeczypospolitej stosunkowo późno, bo dopiero u schyłku XVI stulecia. Gorzałka zajmowała drugie miejsce po piwie pod względem popularności. Dopiero na trzecim znajdowało się wino. Równocześnie warto sobie uzmysłowić, że wybór napojów był wówczas inny niż dziś. Kawę Polacy poznali dopiero w XVII wieku, herbatę pod jego koniec, a czekoladę na początku XVIII stulecia. Przy czym nie były one ani tanie, ani tak dostępne jak obecnie. Badania historyczne potwierdzają opinię, że wzrost spożycia alkoholu zależny był od zamożności społeczeństwa danego kraju. Ludzie bogatsi posiadali go na stołach w znacznie więk-

szych ilościach. Informacje na ten temat znajdujemy choćby w literaturze pamiętnikarskiej. Mówi się, że pijaństwo upowszechniło się pod koniec XVII wieku i w epoce saskiej, głównie wśród szlachty i magnaterii oraz monarchów. Jeśli zważyć, że te właśnie grupy społeczne decydowały o sprawach państwa, rządziły krajem, to łatwo dostrzec niebezpieczeństwa z tym związane.

Jednak ocena skali zjawiska jest bardzo trudna – twierdzi dr J. Kaniewski. Spożycie alkoholu przez ludność chłopską, mieszkańców małych miast czy drobną szlachtę szacowane jest na ok. 3 l wódki rocznie, a piwa 60 l. Win i miodów pitnych wypijano w minimalnej ilości. Szlachta średnia i magnaci spożywali już więcej, bo około 20 l wódki rocznie. Inaczej mówiąc jest to 6 l. stuprocentowego spirytusu na głowę. Do historii weszli magnaci i szlachcice, którzy wstawili się wyjątkowo „mocną głową” i to o nich rozpisywano się z nieukrywanym podziwem. Dr Jacek Kaniewski przypomina epizod z życia generała Komarzewskiego i stolnika wołyńskiego Świejkowskiego, którzy założyli się z podstolim koronnym księciem Stanisławem Lubomirskim, że „we dwóch stare-

go węgierskiego wina beczkę wypiją, a to w ten sposób, że pierwszy podstawiony pod dziurę wyjętego gwoździa z beczki swój kielich wielki napełniał, drugi widząc dopełniający się kielich, swój podstawił, a tak kolejno czyniąc, beczkę wypróżnili”. Historyk pyta: – Czy ten wyczyn ma być traktowany jako reprezentatywny dla całej bogatej szlachty? Przecież fanaberie księcia Karola Radziwiłła są doskonale znane, ale czy cała magnateria prezentowała tego typu kulturę osobistą i styl bycia? Nie sposób jednakowo osądzać także ówczesnych królów polskich. Różny był bowiem ich stosunek do picia alkoholu. Znana jest określona opinia o Augustynie II Mocnym, z kolei o Stanisławie Augustie Poniatowskim mówiono, że „pijaństwem się brzydził”. Zdaniem Jacka Kaniewskiego wnioski nie mogą być jednoznaczne. Nie sposób zaprzeczyć, że szlachta i magnateria nadużywała alkoholu, co prowadziło do degeneracji i wpływało na negatywny obraz tych warstw społecznych. Niemniej było wiele środowisk, w których wino, piwo czy gorzałkę spożywano z umiarem, traktując je jedynie jako dodatek przy stole.

KRYSTYNA
STROZIK-ZIELIŃSKA

O babciach

Babcie powinny spisywać historie swego życia, niezależnie od tego, jak nudne się im one wydają. Takie opowieści ukazują bowiem prawdziwą historię – korowód splecionych ze sobą losów. Jedność. Całą rodzinę ludzką.

Charlotte Gray

Ukochanej Babuni. Wybór tekstów i obrazów Helen Exley. Wydanie polskie i dystrybucja: Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 1998. Seria Romantyczna.

Notatki przyrodnicze

Sierpówka – ptak miast i osiedli

Już od dłuższego czasu możemy obserwować sierpówki i inne ptaki na terenie naszego miasta. Stały się one w naszej dzielnicy dość pospolite.

Sierpówka znana jest też jako synogarlica turecka. Pierwotną ojczyzną sierpówki są Indie i Ceylon. Stamtąd zaczęła się rozprzestrzeniać w średniowieczu, zajmując duże połacie Azji. Przed około 300 laty osiedliła się w Turcji, a potem sukcesywnie zaczęła opanowywać znaczną część Europy.

W Polsce sierpówka pojawiła się w latach 40. naszego wieku. Ornitolodzy do dziś nie są w stanie wyjaśnić, co było przyczyną tej niezwyklej ekspansji na północ i na zachód.

Nie ulega wątpliwości, że sierpówka – ten niepozorny, lubiany i hałaśliwy gołąbek – należy do najciekawszych naszych ptaków miejskich. Jest mniejsza od gołębia miejskiego, koloru pastelowo-szarego z brązowoczerwonym odcieniem, z charakterystyczną na karku czarną i wąską półobrożą. Samiec i samica nie różnią się ubarwieniem. Można spotkać sierpówkę niemal wszędzie, gdyż jest to ptak towarzyski i niezbyt płochliwy. Lubi wysokie drzewa. Odżywia się jak pozostałe gołębie – ziarnem, okruchami chleba.



Zdjęcie autora

Para sierpówek przebywa stale razem. Wiosną samiec odzywa się charakterystycznym pohukiwaniem. Gniazda zakładają przeważnie na drzewach, a także na parapetach i balkonach.

Swego czasu para sierpówek uwiła sobie gniazdo w rogu naszego balkonu. Było to gniazdo średnicy około 20 cm zbudowane z patyczków. W gnieździe tym nie zostały złożone jaja, lecz parę metrów dalej i wyżej, na gałęzi modrzewia, tuż przy samych oknach domu. Samica składa do takiego gniazda 2 białe jaja. Wysiadują na zmianę oba ptaki przez 2 tygodnie i powtarzają lęgi 2-4 razy w roku.

Pisklęta są karmione przez rodziców początkowo mlekiem ptasim, potem rozmięczonym w wolu ziarnem. Pisklętami opiekują się oboje rodzice przez około 17 dni w gnieździe i tydzień poza nim. Po 17-21 dniach młode opuszczają gniazdo i nadal są pod opieką rodziców. Młode ptaki ufają człowiekowi.

Na zimę sierpówka pozostaje w kraju, mimo że jest ptakiem południowym. Być może cieplejszy klimat miast i łatwiej dostępny pokarm pozwalają jej przetrwać ten ciężki dla wszystkich ptaków okres.

E.Ż.

Środowisko i my
Azbest

Terminem **azbest** określa się minerał o strukturze włókniastej – krzemian magnezu i żelaza. Najczęściej spotyka się jego postać zwaną chryzotylem. Istnieją także inne rodzaje azbestu – różnią się między sobą między innymi zawartością krzemu oraz kształtem i wielkością włókien. Minerał ten jest używany do produkcji tkanin ognioodpornych, materiałów ściernych, izolatorów, płyt azbestowo-cementowych, cementu azbestowego oraz służy do wyrobu rur i wyrobów kwasoodpornych.

Największe narażenie występuje przy produkcji tkanin i nici azbestowych oraz przy wydobywaniu azbestu metodą odkrywkową, a także przy produkcji materiałów izolacyjnych.

W ostatnich latach ogranicza się narażenie na azbest we wszystkich jego postaciach, m.in. przez niestosowanie go w przemyśle i gospodarstwie domowym oraz przez zaprzestanie jego wydobywania i przetwarzania.

Obraz kliniczny azbestozy:

* **Zwłóknienie płuc** (pylica azbestowa) – jest najczęściej występującą postacią; rozpoczyna się zwykle 20-40 lat po ekspozycji, przy czym istnieją doniesienia mówiące o rozpoczęciu się objawów już po 13 latach narażenia na szczególnie wysokie stężenia.

* **Wysięki opłucnej** – mogą występować u pracowników ekspozowanych na wiele lat przed rozpoznaniem pylicy azbestowej, już w

3-4 lata po wystąpieniu ekspozycji.

* **Rak**, to znaczy **śródbłonniak opłucnej** (lub rzadziej **otrzewnej**), jest kolejnym schorzeniem spowodowanym przez azbest; w innych wypadkach występuje niezwykle rzadko.

Nie wiadomo, czy azbest znajdowany w wodzie wodociągowej niektórych miast (doniesienia zagraniczne) ma znaczenie dla stanu zdrowia mieszkańców. Sugerowano jednak, iż zanieczyszczenie ryżu azbestem może być przyczyną częstego występowania raka żołądka w Japonii, zaś w Australii raka jelita grubego. W ostatnich latach zwraca się także uwagę na zależność narażenia i zachorowania na raka krtani. Związek przyczynowy w tych wypadkach nie jest jednak tak oczywisty, jak w przypadku **śródbłonniaka opłucnej** (lub **otrzewnej**).

Rozpoznanie azbestozy opiera się na wywiadzie o narażeniu oraz wynikach badania radiologicznego. Zajęcia wymagające ekspozycji powodują konieczność częstego badania zapylenia powietrza i analiz pyłów: zawartość azbestu musi być bowiem utrzymana w bezpiecznych granicach. Palenie tytoniu zwiększa podatność na występowanie azbestozy, przy czym wiele źródeł donosi o braku wpływu palenia na występowanie nowotworów.

RYSZARD
SZOZDA

Prawo na co dzień

Zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego

Prawo do dobrowolnego ubezpieczenia przyznano wszystkim, którzy nie podlegają temu ubezpieczeniu obowiązkowo. Osoby te zostają objęte ubezpieczeniem zdrowotnym na podstawie umowy zawartej z wybraną kasą chorych, której stają się członkami. Ubezpieczenie powstaje z dniem określonym w umowie i trwa do dnia rozwiązania tej umowy lub nieopłacenia składki w wyznaczonym terminie. Kasa chorych nie może odmówić objęcia ubezpieczeniem dobrowolnym, może jednak uzależnić objęcie ubezpieczeniem od wpłacenia kwoty odpowiadającej wielokrotności miesięcznej składki ubezpieczeniowej. Podstawa wymiaru tej składki nie może być niższa od kwoty odpowiadającej przeciętnemu wynagrodzeniu. Dodatkowo składka nie może być jednak wyższa niż dwukrotne przeciętne wynagrodzenie.

Zgłoszenie do ubezpieczenia to formularz, w którym należy wskazać: * nazwę regionalnej kasy chorych, której ubezpieczony będzie członkiem, * dane personalne, adres i PESEL ubezpieczonego oraz * nazwiska, imiona, daty urodzenia i PESEL członków rodziny objętych ubezpieczeniem zdrowotnym.

Zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego następuje na zasadach obowiązujących przy zgłoszeniu do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, czyli poprzez płatnika składki ubezpieczeniowej i za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników dokonują pracodawcy, a funkcjonariuszy – urzędy, w których pełnią służbę. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy-zlecenia lub umowy agencyjnej oraz osoby współpracujące przy wykonywaniu tych umów zgłoszone zostaną przez zleceniodawców.

Emeryci i renciści zgłoszeni będą przez oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

lub Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Kasa zgłosi do ubezpieczenia także wszystkich rolników objętych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym oraz osoby mające status rolnika, bez prawa do ubezpieczenia społecznego. Osoby te zobowiązane są do wcześniejszego zarejestrowania się w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Bezrobotni zgłoszeni zostaną przez rejonowe urzędy pracy, a osoby pobierające zasiłki z pomocy społecznej – przez ośrodki tej opieki. Uczniowie i studenci zgłoszeni zostaną przez szkoły i uczelnie (oczywiście tylko ci, którzy nie pozostają na utrzymaniu osoby ubezpieczonej). Stypendyści sportowi – przez podmiot wypłacający stypendium.

Indywidualnego zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego dokonają wyłącznie osoby, które same opłacają składkę za swoje ubezpieczenie społeczne, czyli osoby wykonujące (artyści i twórcy) gospodarczą, wolne zawody.

Osoby wykonujące działalność gospodarczą zgłoszą do ubezpieczenia zdrowotnego także osoby współpracujące z nimi przy wykonywaniu tej działalności. Sami zgłoszą się do ubezpieczenia zdrowotnego kombataneci nie pobierający emerytur i rent oraz osoby przebywające na urlopie wychowawczym i niepozostające na utrzymaniu osoby ubezpieczonej.

Dowodem potwierdzającym zgłoszenie do ubezpieczenia i ubezpieczenie zdrowotne jest karta identyfikacyjna ubezpieczenia zdrowotnego, czyli karta ubezpieczenia, którą otrzyma każdy ubezpieczony. Na karcie ubezpieczenia zamieszczone będą dane personalne ubezpieczonego i adres oraz, za jego zgodą, informacje dotyczące stanu zdrowia.

(has)



O Babciach

Cóż takiego stało się z ową słodką, siwą starszą panią wypiekającą ciasteczka, smażącą konfitury z wiśni i przesadzającą w ogródku kwiaty?

Oczywiście, tradycyjna babcia wciąż jeszcze istnieje, ale dzisiejsze wnuki mogą równie dobrze mieć babunię, która znajduje się u szczytu swej zawodowej kariery, podróżuje po całym świecie, jest kobietą pracującą, która godzi prowadzenie domu i troskę o męża z intensywnym życiem towarzyskim...

Lecz, choć może zmieniło się to, co zewnętrzne, to jednak owa niezbędna i niezastąpiona obecność babć w życiu swoich wnuków pozostaje wciąż taka sama.

Angela Neustatter

Ukochanej Babuni. Wybór tekstów i obrazów Helen Exley. Edycja Świętego Pawła.



W naszej kuchni

Gorące zakąski

W porze zimowej wspaniale smakują najrozmaitsze grzanki, tosty, bagietki, koreczki i babeczki z pikantnym nadzieniem, podawane na gorąco. Takie specjały powinny być z zewnątrz chrupiące, w środku zaś miękkie. Podajemy je na ogrzanych półmiskach i nabieramy za pomocą dwóch widelców. Jemy zaraz po przygotowaniu, bo tylko wtedy są kruche i naprawdę smaczne.

Grzanki z szynką

Pół bułki kanapkowej (wrocławskiej, paryskiej), 15–20 dag szynki (baleronu, szynkowej, szynki mielonej), 5 dag sera, 2–3 łyżki śmietany, masło, sól, pieprz i papryka, natka pietruszki lub listki salaty.

Bułkę obieramy z wierzchniej skórki, kroimy na kromki grubości ok. 1 cm. Szynkę siekamy lub przepuszczamy przez maszynkę, mieszamy z tartym serem, łączymy ze śmietaną (masa powinna być gęsta), doprowadzamy do smaku. Kromki smarujemy masłem z obu stron, z wierzchu nakładamy dość grubo warstwę masy. Wstawiamy na blasze lub półmisku żaroodpornym do nagrzanego piekarnika na 5–10 minut. Podajemy na gorąco, udekorowane listkami pietruszki lub salaty.

Tosty

z pieczarkami

4 kromki pszennej chleba, 10 dag sera gouda, 20 dag pieczarek, 2 łyżki masła lub masła roślinnego, cebula, 2 pomidory, sól, pieprz, odrobina oregano.

Kromki chleba smarujemy masłem, kładziemy na każdej kanapce plasterka sera. Obieramy i kroimy pieczarki, siekamy drobno cebulę –

razem smażymy na złoty kolor. Piekarki kładziemy na wierzchu kromek, przybieramy plasterkami pomidora, posypujemy solą, pieprzem i oregano. Zapiekamy w piekarniku, aż ser zacznie się topić. Podajemy na gorąco.

Ciepła bagietka

Bagietka, 4 małe pomidorki, 20 dag szynki w plasterkach, krążek sera camembert, 15 dag pieczarek, pół pęczka szczypiorku, 4 listki salaty, łyżka oleju, łyżka masła, 1/2 łyżeczki musztardy.

Obrane pieczarki kroimy w cienkie plasterki i rumienimy lekko na oleju. Sparzone pomidory obieramy ze skórki i kroimy w plasterki. Umytą salate rwiemy na kawałki, szczypiorek drobno siekamy. Przekrojoną bagietkę smarujemy masłem rozartym z musztardą. Na spód kładziemy szynkę, ser i pieczarki, przykrywamy wierzchnią częścią. Nagrzewamy piekarnik i wstawiamy bagietkę. Wyjmujemy z piekarnika, gdy ser zacznie się topić. Dekorujemy salata i pomidorami, posypujemy szczypiorkiem. Przed podaniem dzielimy na porcje.

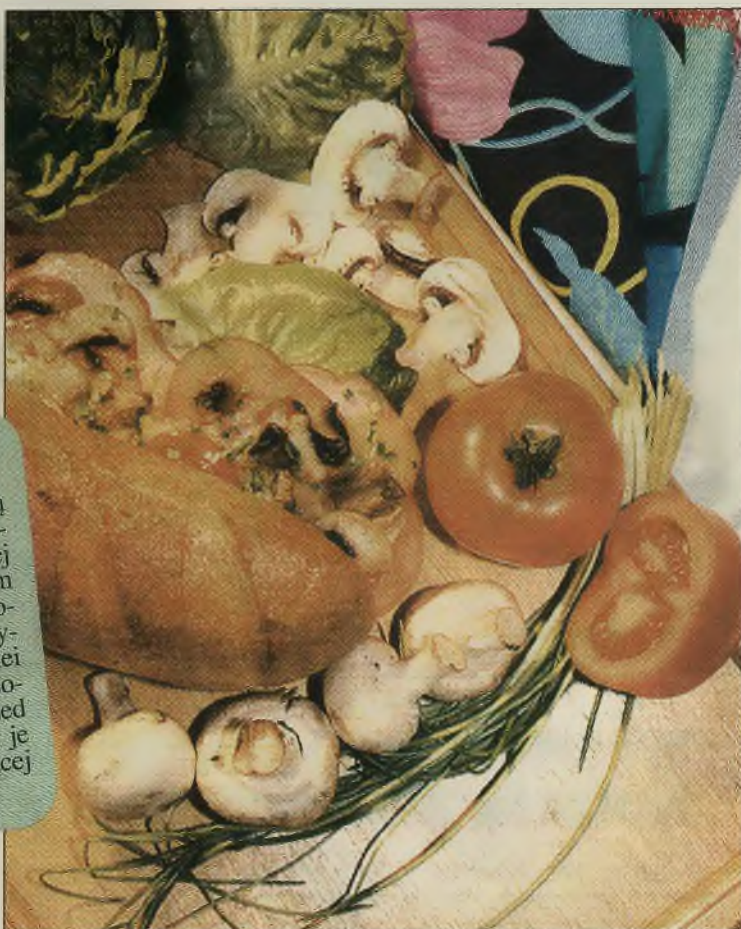
Gorące koreczki

Suszone, namoczone i wydrylowane śliwki, taka

Dobra rada

Przywieńdła zieloną salate możemy uratować kąpielą w letniej wodzie z dodatkiem cytryny (na 1 litr wody – 2 łyżki soku cytrynowego). Z kolei cytryny zachowają soczystość, jeśli przed użyciem włożymy je na chwilę do gorącej wody.

Zdjęcie:
Małgorzata
Kamracka-Lipowska



sama ilość obranych migdałów i plasterków boczku.

Do każdej śliwki wkładamy obrany z łuski migdał, owijamy ją cienkim paskiem wędzonego boczku i spinamy wykałaczką. Wkładamy do gorącego piekarnika. Wyjmujemy, gdy boczek lekko się przyrumieni.

Grzanki z parówkami

10 kromek bułki, 5 dag masła, łyżka koncentratu pomidorowego, 5 dag sera żółtego, 20 dag parówek.

Smarujemy kromki bułki masłem, a następnie koncen-

tratorem pomidorowym. Parówki w sztucznej osłonce obieramy. Kroimy parówki na połowy, układamy na grzankach i obficie posypujemy tartym serem. Obok parówek można położyć kawałki papryki. Grzanki układamy na blasze posmarowanej masłem i wstawiamy do nagrzanego piekarnika. Wyjmujemy rumiane.

Babeczki z farszem

Ciasto: 2 i 1/2 szklanki mąki, kostka masła, 1 całe jajko i 2 żółtka, łyżka gęstej śmietany, 1/2 łyżeczki cukru i sól; farsz: 20 dag śledzia, 1 kwaskowate jabłko, 20 dag tagodnego żół-

tego sera, przecier pomidorowy lub keczup, łyżeczka sproszkowanego tymianku.

Przygotowujemy kruche ciasto i zawinięte w folię wstawiamy na noc do lodówki. Następnego dnia wałkujemy, wylepiamy foremki babeczek, podpiekamy i wyjmujemy. Na dno każdej babeczki kładziemy kawałeczki wymoczonego i sprawnego, drobno posiekanego śledzia wraz z posiekanym jabłkiem, przykrywamy łyżeczką pikantnego przecieru pomidorowego lub keczupu, posypujemy utartym serem i ziołami. Wstawiamy na kilka minut do piekarnika i dopiekamy.

Sposób na...



Zdjęcie: MKL

Czyszczenie ozdobnych przedmiotów będzie łatwiejsze, jeśli użyjemy miękkiej szczoteczki do zębów. Wyroby z miedzi i brązu najlepiej czyścić sokiem z cytryny. Zielone plamy grysypanu likwiduje się gorącym octem spirytusowym z solą. Wyroby mosiężne czyści się ciepłym octem lub papką z kredy i spirytusu denaturowego. Przedmioty dłużej utrzymują połysk, jeśli na koniec przetrzemy je białą woskową pastą.

Kuchenne nowinki

Popularne stały się u nas elektryczne opiekacze-tostery na gorące sandwiche, czyli kawałki chleba przełożone wędliną lub mięsem z dodatkiem sera. Piekąco i ser przeznaczone do nich można dostać w sklepach. Oprócz wymienionych składników możemy te gorące kanapki urozmaicić kawałkami ogórków konserwowych lub pieczarkami. Wykwintnym dodatkiem będzie plasterka ananasa zapieczony z kawałkiem szynki i oczywiście serem.



Z przepisów Babuni

Zimowe miesiące wzmagają potrzebę snu. Czasami jednak właśnie wtedy, na skutek depresji zimowej i osłabienia układu nerwowego, pojawiają się bezsenność i rozdrażnienie.

W takim wypadku trzeba starać się szczególnie o higieniczny tryb życia i – jeśli to możliwe – wykorzystywać momenty słonecznej pogody na spacer. Dwa razy dziennie możemy pomóc sobie herbatką ziołową

z dobrze pokruszonego w palcach suszu melisy, tataraku i mięty pieprzowej. Łyżkę stołową mieszanki zioł (w równych proporcjach) zalewamy 3/4 szklanki wrzątku i naparzamy 5–10 minut. Odstawiamy na krótko, cedzimy i pijemy 1–2 razy dziennie po pół szklanki (nie częściej i nie więcej). Po tygodniu zażywania robimy kilka dni przerwy.



Zdjęcie: Małgorzata Kamracka-Lipowska

Być kobietą Kobieta z kolorowych pism

Kobieta we współczesnym świecie jest zewsząd bombardowana wizjami, jaka powinna być. Pisma kobiece, plakaty, programy telewizyjne pełne są przepisów na idealną, jedyną i niepowtarzalną Ewę, którą każda z nas powinna chcieć być. Oto wygląd owej idealnej pani.

Ma być szczupła. Jeśli nie jest, to proszę bardzo – oto dieta cud, która do programowej figury łatwo i szybko ją doprowadzi.

Ma mieć idealną twarz. Upływ czasu, zmęczenie, zmartwienia nigdy się na jej wyglądzie nie odbijają. Jeśli ma zmarszczki, podkrążone oczy, za krótkie rzęsy, za mało wydatne usta – odpowiednia technika makijażu lub operacja plastyczna wszystkie te potworne defekty zniweluje.

Ma mieć piękne włosy. Jeśli pojawiła się siwizna, to odpowiednia farba trwale

wszystkie loki pomaluje na dowolnie wybrany kolor.

Ma być niezależna. Jej niezależność dotyczy zarówno sfery ekonomicznej, jak i psychicznej. Powinna koniecznie pracować, i to najlepiej w zawodzie zdominowanym przez mężczyzn. I zarabiać bardzo dużo pieniędzy. Z problemami doskonale radzi sobie sama. Jeśli nie – może pomóc wyszkolony specjalista.

Ma być niezwykła. Powinna na przykład hodować węże lub uprawiać jogę. Może też parać się astrologią lub wróżyc z kart tarota. Im bardziej niespotykane i dziwne jest jej hobby, tym lepiej. Powinna należeć do jakiegoś ekskluzywnego towarzystwa, zajmującego się czymś tajemniczym. Jeśli gotuje, to tylko wykwintne potrawy. Jeśli prowadzi rozmowy – to tylko na wyjątkowo wysublimowane tematy.

Powinna spędzać jak najmniej czasu w domu. Dom i wszystkie sprawy z nim związane są jakby na marginesie jej życia.

Nie powinna nikomu służyć. Swe życie koncentruje na działaniu, a nie na służbie. Może walczyć o pokój, o prawa zwierząt, o szczęście ludzkości. Jest to zwykle jeszcze jedna okazja do pokazania, jak bardzo jest efektywna, twórcza i niezależna.

Kobieta z kolorowych pism odzyskuje swą naturalność tylko w czasie urlopu. Biega wtedy po łąkach z rozwianym włosiem; zawiera romantyczne znajomości i przeżywa niezwykle przygody.

Czy choć jedna z nas naprawdę pragnie taką być? Czy taką kobietę stworzył Bóg?

Nad tym zastanowimy się w następnym odcinku.

MICHAELA JONIEC

Okruchy Ciężar niespełnionej nadziei

Jeden z Czytelników w pełnym emocji liście* pisze o tym, jak ciężko mu przebywać z pewną starszą, zapewne bliską osobą. Opisuje ją jako osobę władczą, niełęczącą się ze zdaniem i potrzebami innych, najczęściej porozumiewającą się krzykiem. Jest przekonana o swojej nieomyślności, innym niesprawiedliwie wytyka błędy i niegodziwości. Nieczuła, mściwa, złowrogo niezależna. Taka osoba – demon; w ciągłej wojnie ze światem, nad świat się wynosząca, nienasycona i skąpa. Trudno z nią po prostu wytrzymać, nie przyjmuje rad i pomocy, a piszący o tym wszystkim Czytelnik chciałby zrozumieć i jakoś zakwalifikować to przedziwne opętanie i poradzić sobie z narastającą w nim wielką złością.

Przywołany listem Czytelnika temat jest trochę niebezpieczny. Opis niewątpliwie agresji prowokuje, żeby snuć rozważania, choćby psychologiczne, o cudzej niegodziwości, o mechanizmach i przyczynach przemocy przenikającej cudzą osobowość. Istotnie psychologia zdaje się mieć tu wiele do wyjaśnienia. Czyż jednak wstępując na tę drogę, nie zaczyna się już składać jakiegoś hołdu choremu światu, w którym żyje owa osoba, spostrzegającą zło tylko poza sobą?

Sytuacja, którą opisuje Czytelnik, jest oczywiście dramatyczna. Bo tak boli, że ten bliski człowiek wciąż rani, atakuje na różne sposoby, że nie można spotkać się z nim w bliskiej i pełnej zrozumienia rozmowie. Szczególny dramat przeżywają dzieci wychowywane przez osobę niezdolną do dawania ciepła

i prawdziwej opieki. Ale czas upływa i gdy dziecko staje się już dorosłym, jest to też wyzwanie do jakiegoś dystansu, który byłby nie akceptacją zła, ale wyzbyciem się własnej pretensji do świata. Tak, spotkał mnie trudny los, w nim cierpienie i ból, ale przestaje to ciągle rozważać, przestaje zanurzać się w swojej krzywdzie, trudne uczucia zostawiam niejako za sobą i kieruję się ku własnemu życiu i przyszłości. Niestety, nie zawsze jest to tak proste. I bywa, że takiej osoby, która życie zatrzymała, która tylekroć raniła, od której – w swych marzeniach – tak często chciało się uciec na koniec świata – teraz jakoś opuścić nie można. Bo wiem sercem skrycie zawładniętych marzenia. Wciąż tli się płonna, lecz przemożna nadzieja na otrzymanie od nieczułego rodzica tego, czego się nigdy nie dostało. I dlatego ta boleśnie raniąca matka, która zawsze uważała, że wolno jej podporządkowywać sobie całkowicie życie swego dziecka – nieraz ostatecznie zwycięża. Bo często się przy niej wbrew sobie zostaje – nie ma się siły, aby znaleźć własną dorosłą drogę, swoje cele i sens. I dalej żyje się niespełnionym oczekiwaniem na miłość i ciepło od osoby, która nie jest do takich uczuć zdolna.

A jeśli nawet opuszcza się dom i zostawia się w nim swojego niegdysiejszego krzywdziciela, to jakże często życie szybko rozwiewa złudzenia o definitywnym wyrwaniu się z kręgu krzywdy i skierowanej do siebie agresji. Teraz niesie się w samym sobie urażoną dumę, bezradność, a może i chęć odwetu. I chyba wtedy już nie czas na naprawę chorego serca swego rodzica. Teraz czas własnego rozwoju, może trudniejszego niż dla wielu innych. Bo będzie to borykanie się z własną nieufnością do świata, z niewiarą, że od napotkanych na swej drodze ludzi można otrzymać coś dobrego. Będzie to życie z wielkim głodem miłości i bliskości, trudnym do zaspokojenia. Może w chwilach niepowodzeń i samotności, odezwią się stare rany, a z nimi bezradność i lęk, które będą popychały do zazdrości i odsuwały od innych ludzi. To wszystko trzeba będzie powoli przezwyciężać z pomocą Boga i ludzi. Oby tylko nie stracić wiary w moc Stwórcy i mieć to szczęście, żeby w swoim życiu spotkać osoby, których obecność może uleczyć rany serca, a ich mądrość będzie drogowskazem pięknego życia.

STANISŁAW PORCZYK

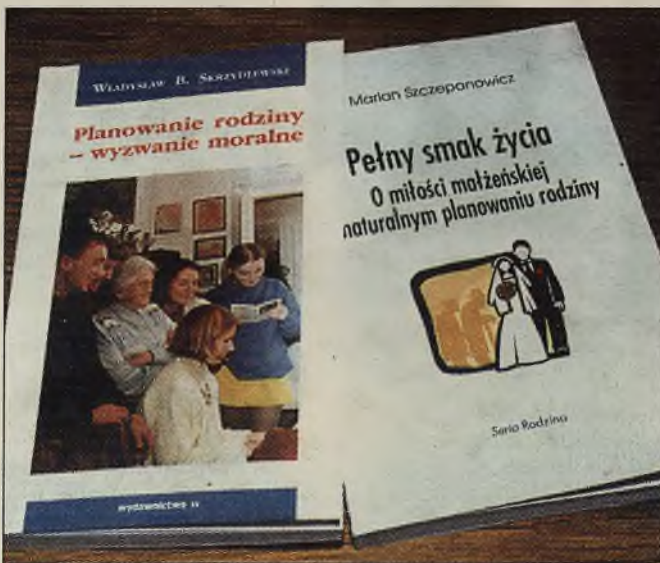
* Inspiracją tego artykułu był jeden z listów do Zofii.

Przeczytaj

Pragniemy przedstawić dwie nowe książki dotyczące planowania rodziny. Pochodzą one z dwu wydawnictw krakowskich – Wydawnictwa „m” i Wydawnictwa WAM. Autorem książki *Planowanie rodziny – wyzwanie moralne* jest dominikanin Władysław Bernard Skrzydlewski, doktor prawa i filozofii, autor licznych publikacji z dziedziny etyki seksualnej, wykładowca PAT w Krakowie. *Celem książki* – pisze autor – *jest wyjaśnienie, na czym polega właściwe z moralnego punktu widzenia planowanie rodziny*. Książka jest skierowana do wszystkich zainteresowanych, szczególnie zaś do duszpasterzy, pracowników poradni rodzinnych, młodych małżeństw.

Książkę *Pełny smak życia. O miłości małżeńskiej i naturalnym planowaniu rodziny* napisał Marian Szczepanowicz – dyplomowany nauczyciel naturalnego planowania rodziny, inżynier z wykształcenia, ojciec czworga dzieci. Autor jest instruktorem metody symptotermicznej w Polskim Stowarzyszeniu Nauczycieli NPR. Od 1993 roku redaguje pismo „Naturalne Planowanie Rodziny”. Książka składa się z dwóch części. Pierwsza poświęcona jest wyborowi małżonka i umiejętności życia w małżeństwie; druga – naturalnemu planowaniu rodziny. Zawarta w książce wiedza wraz z dwudziestoletnim doświadczeniem autora powinna dobrze służyć małżonkom.

Władysław B. Skrzydlewski, *Planowanie rodziny – wyzwanie moralne*, Wydawnictwo „m”, Kraków 1998, s. 208.



Zdjęcie: MKL

Marian Szczepanowicz, *Pełny smak życia. O miłości małżeńskiej i naturalnym planowaniu rodziny*, Wydawnictwo WAM Księga Jezuit, Kraków 1998, s. 222. Seria: Rodzina.

Księżę Egiptu

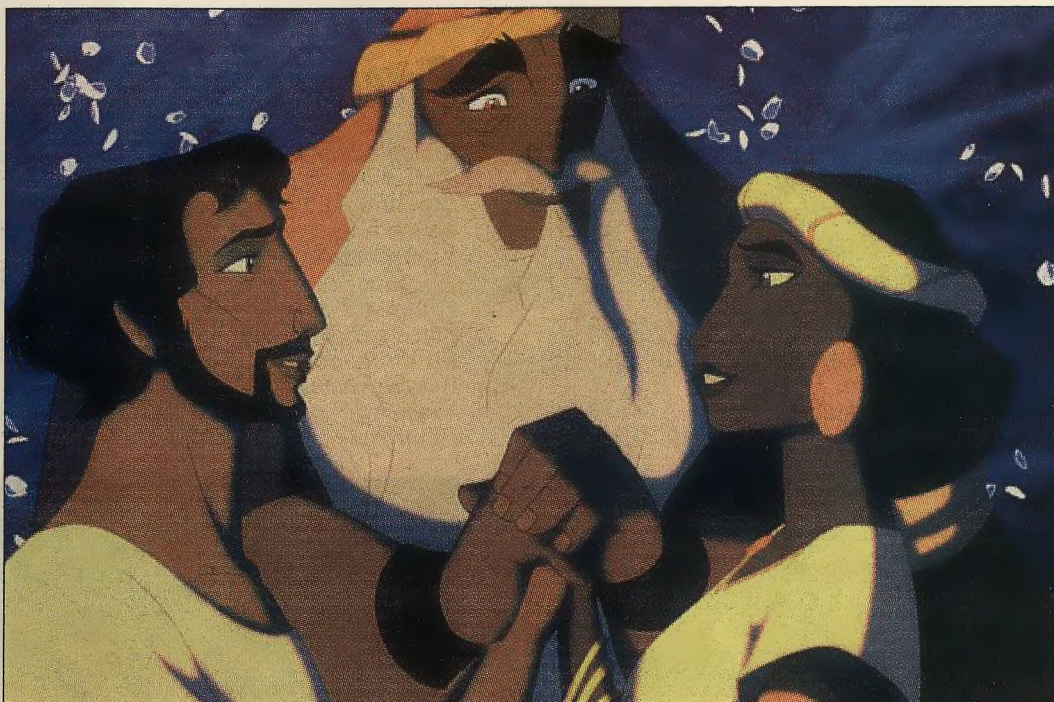
EDWARD KABIESZ

Realizację filmu opartego na Księdze Wyjścia zaproponował Steven Spielberg zanim jeszcze doszło do założenia wytwórni filmowej DreamWorks, która dzięki „Księżu Egiptu” stała się poważnym konkurentem Disneya. Jeffrey Katzenberg, były szef studia Disneya, który doprowadził je do rozkwitu, i David Geffen, współwłaściciele nowej wytwórni, zaakceptowali pomysł swego wspólnika, mając nadzieję na przełamanie monopolu rywali w dziedzinie filmu animowanego. Prace nad pierwszym pełnometrażowym filmem animowanym DreamWorks rozpoczęły się jeszcze w 1995 roku i trwały prawie cztery lata. Amerykańska premiera miała miejsce 18 grudnia 1998 roku, a tydzień później film wszedł na ekrany polskich kin.

Biblię, a szczególnie tematy zaczerpnięte ze Starego Testamentu, wielokrotnie przenoszono na ekran z dużym nakładem kosztów i udziałem gwiazd światowego kina. Można powiedzieć, że w swoim czasie powstał nowy gatunek filmowy, jakim był film biblijny. Do najgłośniejszych realizacji tego gatunku należały m.in.: „Arka Noego” Michaela Curtiza z 1929 roku, „Samson i Dalila” DeMille’a z 1949 roku, „Sodoma i Gomora” Aldricha z 1962 oraz

spełniają pożyteczną rolę w upowszechnianiu wiedzy religijnej, mogą służyć także pomocą w ewangelizacji.

„Księżę Egiptu” jest pierwszym pełnometrażowym animowanym filmem dla kin, przedstawiającym życie Mojżesza, proroka i prawodawcy Izraela, który wyprowadził swój lud z egipskiej niewoli. Film przedstawia najważniejsze, przełomowe chwile z życia bohatera, poczynając od narodzin aż do wyprowadzenia Żydów z Egiptu faraonów.



Po ucieczce z dworu faraona Mojżesz znalazł się u Madianitów

wodza Izraela i jego prawodawcę.

Realizacja filmu przeznaczona dla masowego widza, bo w końcu film jest najpopularniejszą formą rozrywki, a zarazem dochowa-

przemawia w jego imieniu do ludu. W filmie Aaron staje się raczej przedstawicielem ludu, często zatrważonego i niepewnego co do powierzonej Mojżeszowi misji. Realizatorzy wyeksponowali również nadmiernie znaczenie występujących w filmie kobiet: Sefory, żony, i Miriam, siostry Mojżesza.

To kosztowne a zarazem ambitne przedsięwzięcie, mimo skrótów i uproszczeń związanych z koniecznością przekazania w czasie półtoragodzinnego seansu niezwykle bogatego w wydarzenia okresu w historii Izraelitów, od strony wizualnej śmiało może rywalizować z najlepszymi pełnometrażowymi animacjami Disneya. Zespół produkcyjny liczył ponad 400 artystów, animatorów i techników. Po raz pierwszy w historii filmu animowanego wykorzystano tak ogromną liczbę konsultantów z różnych dziedzin – naukowców, archeologów i egiptologów – których poproszono o pomoc w przygotowaniu najdrobniejszych nawet szczegółów, od architektury po kostiumy. W produkcji wykorzystano różne

pozwalając ujść Hebrajczykom, a następnie pochłaniając ich Egipcjan. W scenach ilustrujących sen Mojżesza udało się w sposób niezwykle płynny połączyć elementy trójwymiarowe z płaskimi rysunkami, zdobiącymi ściany komnat królewskiego pałacu. Jedną z najbardziej dynamicznych sekwencji filmu, która prawie może widza o zawrót głowy, jest szaleńczy wyścig rydwanów prowadzonych przez młodego Mojżesza i Ramzesa.

„Księżę Egiptu” stanowi atrakcyjny materiał, który z powodzeniem daje się wykorzystać w nauce religii. Ze względu na wagę poruszanych w nim problemów pamiętać również należy, że film przeznaczony jest raczej dla dzieci starszych, młodzieży i rodziców, bo młodsza widownia może mieć kłopoty z jego odbiorem. Chociaż nie jest to arcydzieło, bo nie udało się uniknąć pewnej ilustracyjności w przedstawieniu opisanych w Księdze Wyjścia wydarzeń, to zachęca widza do zapoznania się z tekstem oryginału.



Autorzy filmu z pomocą sztabu konsultantów starali się dochować maksymalnej wierności najdrobniejszym szczegółom architektonicznym Starożytnego Egiptu

„Biblia” – włosko-amerykańska superprodukcja z roku 1966 w reżyserii Johna Hustona. Również Mojżesz, bohater „Księcia Egiptu” pojawił się kilkakrotnie na ekranach. Grali go m.in. Burt Lancaster w „Mojżesz” De Bosio z roku 1975 i Charlton Heston w filmie „Dziesięcioro Przykazań” Cecila B. DeMille’a. Powstało także kilka filmów i seriali opowiadających o życiu Mojżesza, przeznaczonych dla telewizji.

Filmy te były chętnie oglądane przez publiczność na całym świecie, jednak nie trafiły do polskich kin. Niektóre z nich mogliśmy oglądać na seansach organizowanych w kościołach, a później na kasetach wideo. Teraz, od czasu do czasu, wyświetla je telewizja. Z wyjątkiem nielicznych, nie odnosiły wielkich sukcesów artystycznych, chociaż spełniały i

Stary Testament relacjonuje dzieje Mojżesza nie podając jednak jego dokładnej biografii, wszystkie tradycje łączą go ze zbawczym planem Bożym wobec Izraela. O Mojżeszu wiadomo, że urodził się w Egipcie, że wychował się na dworze faraona pod opieką jego córki, następnie uciekł do Madianitów, gdzie ożenił się z Seforą, córką ich kapłana. Tam też, na Synaju, objawił się mu Jahwe. Pod przewodnictwem Mojżesza jego naród uszedł z Egiptu, z niewoli faraona Ramzesa II, względnie jego następcy Merenptacha. Wojska egipskie, które ścigały Izraelitów, utonęły w Morzu Czerwonym. Izrael uważał Exodus za początek swego istnienia i potwierdzenia wyjątkowej pozycji jako narodu wybranego wśród innych ludów. We wszystkich tradycjach Mojżesz uchodzi za religijnego

nie wierności religijnemu i historycznemu przekazowi, jaki niosą z sobą biblijne księgi, było najważniejszym problemem, z jakim musieli zmierzyć się twórcy „Księcia Egiptu”. Historia życia Mojżesza oparta została ściśle na przekazie biblijnym i w tym zakresie nie budzi wątpliwości. W konsultacjach nad zgodnością z oryginałem brali udział przedstawiciele różnych wyznań. Nie znaczy to jednak, że nie znajdziemy w filmie pewnych odstępstw od podanych w Księdze Wyjścia faktów. I tak w filmie Mojżesz zostaje ocalony przez żonę faraona, a nie przez jego córkę. Pozwoliło to dopisać realizatorom nieistniejącą w biblijnym przekazie historię braterskiej przyjaźni pomiędzy synem faraona Ramzesem i Mojżeszem. W Biblii brat Mojżesza, Aaron, jest partnerem brata, który często



Młody Mojżesz trafił na dwór królewski, gdzie zaopiekowała się nim córka faraona (w filmie żona władcy)

techniki animacji, zarówno tradycyjne, jak też najnowocześniejsze, z użyciem komputerów Silicon Graphics, dzięki czemu osiągnięto efekty niespotykane dotąd w animacji. Ogromne wrażenie wywołują sceny przeprawy przez Morze Czerwone, którego wody rozstępują się,

Księżę Egiptu; reż.: Brenda Chapman, Steve Hickner, Simon Wells; w wersji oryginalnej głosów użyczyli: Val Kilmer (Mojżesz), Ralph Fiennes (Ramzes), Michelle Pfeiffer (Sefora), Sandra Bullock (Miriam), Jeff Goldblum (Aaron); USA 1998; dubbingowany.

LONGIN JAN OKOŃ

Zima

Białe obrusy
wzdyma i szlifuje wiatr
igły ryja witraże

drzewa
jak skrzydła aniołów
wskazują zaciszne szczeliny

gwiazda iskrzy kopytami
złote lejce
cienko ciągnie kołeda
wtórują piszczałki płóz

sanie niosą mędrców
na rozstaje
do szopy
gdzie w wymoszczonych kolebce
kwili Dziecię.

ANNA WARCZEWSKA (debiut)

Pokonany zapach fajki

Tik
Wydeptana w dywanie ścieżka
Tak
Wyblakła w ramce fotografia
Tik
Wywietrzałe pod lustrem perfumy
Tak
Pusty kieliszek po koniaku

Wczoraj
pokonany zapach fajki
Dziś
Gorące ciasto pachnące miłością
Jutro
Dzwonek do drzwi z emeryturą
W niedzielę
„witaj wnusiu”

Strumienie łez na suchej twarzy
Bukiety radości w łagodnym uśmiechu
Życie zmartwień w skupionym wzroku
Gorące modlitwy w zmarzniętych stopach

Tik, tak, tik, tak
Był tylko
W niedzielę „witaj babuniu”

KS. ZYGMUNT KÓWALCZUK

Przebaczenie

Nie oglądajmy się
Koniec będzie początkiem
Zapomniała o tym żona Lota –
Sól na rany
Niewybaczono

Pójdziemy
Przed siebie
Ku Wschodowi
By zdjąć balast
Nie pętać
Iść prosto

Z wyboru
Słońce pustyni
Nam pisane
Wypali fałsz

Ulecą złudzenia
Zabliźnią się rany
Zasumią uczucia
W dar Boga
Wejdziemy wschodem
Zdziwieni
Przebaczeniem

**Msza****w
katakum-
bach**

Rankiem przy via Appia
Gasną cykady
Niebo w rachunku wieków
Jest czyste

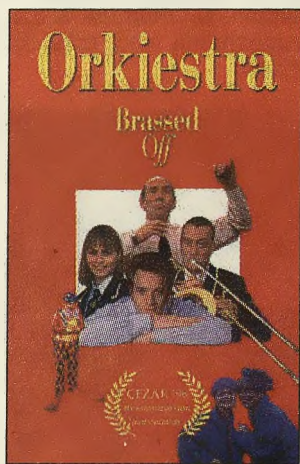
Wchodzę w przeszłość
Wpięta w pamięć

W komorze
Jak w kokonie
Oddycha każdy kamień
Przykładam rękę
Do czoła
By zdjąć
Krzyk Rzymu
Otrząsnąć z serca
I ramion
Proch ulic

Zstępuję w tajemnicę
Harmonii

(Wiersze ks. Zygmunta Kowalczyka pochodzą z tomiku
Dwa nieba wydanego przez
WAM w Krakowie)

Zdjęcie: Henryk Przondzono

Nowości**Na rynku wideo**

je wypłacane przez rząd odprawy, inni usiłują walczyć o utrzymanie pracy kopalni. Wizja pójścia na bruk doprowadza niekiedy do tragicznych i rozpaczliwych zachowań, podziałów w rodzinach, skłócenia najbliższych przyjaciół. Podobnie jak kopalnia, również orkiestra skazana jest na zagładę. Muzycy, ze swoim dyrygentem na czele, który nie poddaje się i zaraża swoich przyjaciół wolą walki, w beznadziejnej wydawałoby się sytuacji usiłują ratować zespół. Film zasługuje na uwagę, chociaż w końcowych partiach nie uniknął demagogicznych akcentów.

Reż. Mark Herman; wyk.: Pete Postlethwaite, Ewan McGregor, Tara Fitzgerald, Stephen Tompkinson; Wielka Brytania 1997

Na rynku audio

„Została powołana do życia kolejna płyta. Dla mnie jest ona darem nieba, bo powstała z rzeczy niezmiennie ulotnych, z miłości do muzyki, z życzliwości, sympatii” – opowiada o swoim nowym projekcie, zatytułowanym *Każda chwila*, Antonina Krzysztoń. Artystki nie trzeba dziś nikomu przedstawiać. Zadebiutowała na początku lat 80. na Festiwalu Piosenki Prawdziwej w Gdańsku. W 1983 r. wystąpiła na krakowskim Festiwalu Piosenki Studenckiej, gdzie za wykonanie piosenki *Chusta Weroniki* zdobyła pierwszą nagrodę. Dziś ma już za sobą kilka świetnych płyt. Najnowsza różni się znacznie od poprzednich. Zdziwi się ten, kto będzie szukał skocznych piosenek (przypominających charakterem *Pertową tódź* lub utwór *Kiedy przyjdzie dzień*) czy spokojnych ballad. Kaseta jest rzeczywiście nietypowa – zawiera muzyczne impresje, obrazy, szept. Podzielili się nimi przyjaciele artystki: pianista Leszek Możdżer, Mieczysław Litwiński, Marcin Pospieszalski, Jozsko Broda.

**W księgarni**

Młodość i chrześcijaństwo Jamesa Penrice'a to książka, która jest próbą rozmowy z ludźmi młodymi, poszukującymi głębszej motywacji religijnej. Świadczy o tym zresztą tytuł – *Zrozumieć swoją wiarę* – wprowadzający czytelnika w gąszcz pytań elementarnych, na które jednak autor nie daje prostych i łatwych odpowiedzi. Uważa on bowiem, że źle się dzieje, gdy człowiek dorasta, a jego wiedza pozostaje dziecinna. „Chciałem dać ci tyle informacji – stwierdza Penrice – byś mógł porzucić dawne, dziecięce wyobrażenia i zacząć poznawać Boga takiego, jakim On jest naprawdę”. Wiele sformułowań w tej książce ma z lekką „prowokacyjny” charakter, głównie po to, by zmusić młodego czytelnika do myślenia. Przynajmniej, że już pierwsze dwa zdania: „Nigdy nie dostaniesz się do nieba samą dobrocią. Jest to bowiem miejsce wyłącznie dla grzeszników” zachęcają do dalszej lektury.



Pan doktor – taniec

Zawsze, prócz słowa, ruch był jednym ze środków komunikowania się między ludźmi. Istnieje pozasłowna wymowa gestu. Czasem przekazuje on więcej, niż możemy lub chcemy wyrazić ustami. Zdaje się być bardziej wolny niż konkret wyrazu, toteż często wyzwala odwagę wyrażania uczuć. Taniec współczesny, w istocie nawiązujący do najbardziej pierwotnych ludzkich zachowań, zmierza do wyzwolenia przez ruch: emocji, pragnień, tęsknot... Na tej drodze musi więc dopuszczać swobodę improwizacji. Jak przed tysiącami lat, a obecnie w kulturze plemion pierwotnie żyjących, tworzy spektakl – miłości, samotności, radości, triumfu, modlitwy... Zrzuca więzy skrepowania. Wyzwala spętane uczucia. Czyni ciało szczerym. Pomaga rozładować kumulujące się w naszym wnętrzu, nierzadko bolesne, doświadczenia. Tyle, najprościej, o tańcu, który wciąż poszukując nowych form, odrodził się przed laty i coraz bardziej opanowuje światowe sceny.

Tej formie specyficznego spektaklu ciała, dalekiego od sztuczności baletu klasycznego, działalność swą poświęcił **Śląski Teatr Tańca w Bytomiu**. Doceniany także na innych kontynentach, wciąż rozwija się dzięki kontaktom ze znakomitymi choreografami z wielu krajów świata. Prowadzi warsztaty, własne studium, organizuje konferencje międzynarodowe. Przed trzema laty dyrektor Teatru, Jacek Łumiński postanowił przekroczyć granicę sceny, sukcesów i owacji. Własna wiedza na temat istoty preferowanego tańca oraz zachodnie doświadczenia uświadomiły mu, że ten rodzaj wypowiedziania się przez gest niesie z sobą duże możliwości terapeutyczne o szerokim zastosowaniu. Tak rozpoczęła się trwająca i bogata w plany społeczne, rzecz można – charytatywna działalność bytomskiego Teatru.

Obecnie specjalistą ds. organizacji projektów społecznych jest Hanka Nowicka-Rozeń. Powstawały i powstają plany działań obejmujących – jak mówi się w Teatrze – osoby defaktyzowane, co ma nieco szerszy zasięg pojęciowy od słowa „niepełnosprawne”. Obecnie pomoc terapeutyczna dociera do kilku miejsc: Ośrodka Pomocy Społecznej Caritas w Bytomiu, tzw. Domu Kombatanta w Miechowicach, oddziału psychiatrycznego w Szpitalu Górnym, bytomskiego Domu Dziecka, Dziennego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szombierkach... To oczywiście wymagało zor-



Hanka Nowicka-Rozeń i Nicholas Rowe z zespołem „Nomat”

Zdjęcie: Leszek Krutulski-Krechowicz

ganizowania specjalnych warsztatów terapii przez ruch, przygotowujących osoby kompetentne do działania. Dużym wzbogaceniem wiedzy na ten temat są spotkania z gośćmi z zagranicy.

– Sprzyjają temu organizowane przez nas Międzynarodowe Konferencje Tańca Współczesnego oraz Seminaria „Sztuka i Zdrowie”. Przybysze ze Stanów Zjednoczonych uzupełnili nasze doświadczenia połączeniem ruchu i zajęć plastycznych. Nowi nauczyciele wnoszą nowe elementy. Wiele wiedzy przekazała Jackie Pool z Gloucester w Wielkiej Brytanii, prowadząca tam zespół tańca współczesnego z osobami na wózkach inwalidzkich.

To podsunęło pracownikom bytomskiego Teatru ideę podjęcia takiej samej inicjatywy. W najbliższym czasie kolejne warsztaty w tym zakresie będzie prowadziła Riza Jarosław z USA.

– Nasze dążenia obejmują projekt 2-letni – mówi p. Nowicka-Rozeń. – Pragniemy stworzyć teatr dla osób na wózkach inwalidzkich. Zamierzamy ściągnąć specjalistów z Anglii i skorzystać z ich wiedzy. Podjęliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Młodzieży Niepełnosprawnej „Alfa”. Będziemy musieli pomyśleć o dofinansowaniu, którego część pokryje Fundacja „Młodzież dla Europy”. Staraliśmy się zaangażować w pomoc miasto – w tym uczennice Liceum Medycznego. Pierwszy etap warsztatów, a zarazem początkowy stopień do stworzenia tego teatru, widzimy podczas sesji wyjazdowej, planowanej na maj lub czerwiec przyszłego roku...

Pani Hanka twierdzi, że komuś z zewnątrz wszystko to wydawać się może nie-

możliwe. Tymczasem efekty bywają zaskakujące. Ludzie chorzy – z zespołem Downa, depresją, schizofrenią, osoby starsze – często już zamknięte w sobie i nieraz duchowo obolałe – potrafią rozluźnić się, otworzyć, znaleźć nową formę wypowiedzenia siebie.

– Udało się już stworzyć zaskakujące spektakle ruchu.

Nigdzie nikogo nie zmusza się do zajęć, lecz zachęca i zaprasza. Każdy może wejść i wyjść kiedy zechce. Terapię prowadzi Izabela Hoinca. Młoda, filigranowa, wspaniale nawiązuje kontakt z pacjentami i potrafi zapanować nad grupą.

Jesteśmy w bytomskiej Caritas. Na krzesłach ustawionych w kręgu zasiadli pacjenci i ich terapeutka. Większość osób dotkniętych zostało różnymi rodzajami upośledzenia umysłowego. Jednak siedzą w skupieniu i odpowiadają na propozycje kolejnych zajęć. Czasem ktoś wychodzi na środek i gestami, tworząc miniaturowy spektakl, wyraża czynności, uczucia, opisuje zjawiska. Często dowartościowaniem są oklaski.

– Proszę pokazać ziemię, wiatr i ogień.

Pacjent najpierw kreśli linię prostą – to w jego wyobraźni ziemia. Potem dłonie falują, jak poruszane przez wiatr. W końcu ramiona drgają ruchami poruszając się to w górę, to w dół, jak płomień.

– To mnie zaskoczyło, że ziemia została pokazana z horyzontalnej perspektywy. Ale tak widocznie dyktowało wnętrze.

Teraz wszyscy powtarzają wcześniejsze ruchy. Czasem zajęciom towarzyszy muzyka. Tu trzeba wyczuć nastrój grupy – albo go ożywić, albo wyciszyć.

– Mogłam wybrać scenę – mówi pani Iza. – Zastanowi-

łam się, czego potrzebuję, chwilowego triumfu i oklasków czy... Wybrałam pomoc innym.

Dyrektorka Ośrodka, Jolanta Torbus wyznaje:

– Jesteśmy bardzo wdzięczni Teatrowi za tę inicjatywę. Dla chorych to terapia, ale i zajęcie czasu, potrzebne im poczucie, że ktoś się nimi interesuje, wreszcie – rodzaj zabawy.

Ankiety przeprowadzane w innych ośrodkach potwierdzają słuszność tego stwierdzenia. Chorzy stwierdzają, że zajęcia dają im od-

prężenie, wyciszają stres, poprawiają samopoczucie.

Teatr w swych społecznych działaniach wychodzi też szerzej w miasto. W lipcu ubiegłego roku w ramach tzw. ożywienia owego starego grodu, wkroczone w miejski krajobraz. Wrażenia dostarczali artyści z całego świata. Warsztaty taneczne dla dzieci prowadził Nicholas Rowe z Wielkiej Brytanii. Zaangażowali się także sówkarze i restauratorzy. Polskę reprezentował m.in. dziecięcy zespół „Nomat” z Domu Kultury w Szombierkach.

Teraz na pierwszym planie znajduje się projekt pracy z niepełnosprawnymi, poszukiwanie sponsorów i częste kontakty z przewodniczącą „Alfy” Basią Cholewą. Wszystko musi być dobrze zorganizowane, choć owoc tej pracy artystycznej trudno na razie ująć w przewidywany obraz. Jak jednak twierdzi H. Nowicka-Rozeń: – Cokolwiek się urodzi, będzie dobre.

Nie tylko taniec, ale sztuka w ogóle, ma głębokie wartości terapeutyczne. Wyzwala tkwiący w każdym potencjał twórczy i dowartościowuje. Bytomski przykład wydaje się godzien naśladowania. Widać, że można obok artystycznych działań dla wybranych, podać rękę potrzebującym.

BARBARA POREMBA-WOLKOWA

Pamięci Macieja Gutowskiego (1931–1998)

Historyk sztuki. Krytyk artystyczny. Pedagog. Publicysta. Współorganizator Ruchu Kultury Niezależnej. Prof. dr hab. Maciej Gutowski działał głównie w środowiskach Krakowa, Warszawy i Białegostoku, a przy tym miał bezpośrednie powiązania ze Śląskiem. Już od 1956 r. prowadził terenowe inwentaryzacje do „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” (tom VI) na terenie powiatów będzińskiego, bielsko-bialskiego i gliwickiego. Podobnie katalogował też trzy krakowskie klasztory, w tym Reformatów, którzy w 1612 r. wysłali swoich braci do Gliwic. Dynamiczny i suwerennie myślący Maciej Gutowski został też wykładowcą Wydziału Architektury tamtejszej politechniki oraz cotygodniowym recenzentem artystycznych aktualności. Równocześnie sfinalizował świetną pracę doktorską (drukowaną w 1973 r.) o komizmie w polskiej sztuce gotyckiej. Stopniowo skłaniał się ku

naukom o sztukach pięknych, ku współczesności, malarstwu, architekturze. Imponował wiedzą o naukach historycznych, architekturze. W latach 1976–1987 i 1993–1998 był kierownikiem Katedry Historii Architektury Politechniki Białostockiej, współpracując z Politechniką Śląską. Pracował też jako adiunkt (1991–1993) na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Do stanu wojennego opublikował ponad sto recenzji i felietonów w „Kulturze”. W latach 1982–1989 był Gutowski współorganizatorem niezależnego życia artystycznego. Już po roku 1991 wydał drukiem pracę pt. „Architektura szkół średnich w Polsce w okresie rozbiorów”. Habilitował się w warszawskim Instytucie Sztuki PAN. Odszedł nagle 11 października 1998 r. Wielka szkoda, że to odejście, będące dotkliwą stratą dla polskiej kultury, zostało prawie niezauważone.

BARBARA CŹWIKLIŃSKA

Przeczytaliśmy...

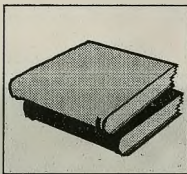
Dobra przyszłość

W kwartalniku archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego „Radość Wiary” (nr 4/20) możemy przeczytać wywiad przeprowadzony przez Elżbietę Leusz z Konsulem Generalnym RP we Lwowie Piotrem Konowrockim. Powiedział on m.in. „Mamy siedem lat Niepodległego Państwa Ukraińskiego, które dało możliwość Polakom we Lwowie podnieść głowę, mówić o sobie, że jesteśmy Polakami, stworzyć wiele instytucji, organizacji i teraz trzeba by tę działalność podnieść na wyższy poziom. Z początku polegało to wszystko na wielkim optymizmie, na improvisacji, wiadomo, każdy starał się coś zrobić, a teraz, kiedy już Polacy mają też to kilkuletnie doświadczenie, to myślę, że mogą działać z większą energią, ale i mądrzej. My musimy doczekać się Polaków we władzach miast, w których mieszkają, musimy doczekać się kiedyś posła-Polaka, który mógłby na najwyższym forum, czyli Rady Najwyższej mówić o sprawach polskich, musimy doczekać się doświadczonych polskich biznesmenów i polityków. Musimy umocnić polską mniejszość narodową na Ukrainie gospodarczo, politycznie i kulturalnie poprzez zwiększenie ilości placówek oświatowych oraz różnego rodzaju kursów języka polskiego i kultury historii literatury polskiej. Mam nadzieję, że to się będzie rozwijać. Będziemy w tym kierunku też starali się pomagać Polakom mieszkającym na Ukrainie, myślę, że przy pełnym zrozumieniu Państwa Ukraińskiego, tak, żeby nie było to odbierane jako naruszanie prawa Ukrainy czy próba wtrącania się w wewnętrzne sprawy tego państwa. Chodzi o to, żeby poprzez takie działanie ci obywatele Ukrainy narodowości polskiej mieszkający w tym państwie działali również dla jego dobra i rozwoju, bo państwo jest tym bogatsze, im są bogatsi i mądrzejsi jego obywatele(...) Uważam, że Polskę i Ukrainę czeka dobra i wielka przyszłość. Polska wchodzi do Europy i do NATO – to jest jedyny wybór i nikt nie ma wątpliwości, innej drogi nie ma. To jest jedyna gwarancja bezpieczeństwa dla Polski i powrót do zachodniego kręgu cywilizacji, w którym Polska zawsze była. Ukraina jest na granicy tych dwóch kręgów cywilizacyjnych: Wschodu i Zachodu, ale myślę, że zwycięża jednak Zachód i na pewno będziemy w tej wielkiej wspólnocie państw cywilizowanych, wysoko rozwiniętych zarazem, prędzej czy później. Będziemy ściśle współpracować gospodarczo, nie będzie niechęci, braku zaufania. A gdy tego nie będzie, to, jak grzyby po deszczu, będą mnożyć się różne inicjatywy i dobre kroki – Ukrainy wobec Polski, Polski wobec Ukrainy. Wtedy na pewno powstanie Dom Polski i nie będzie problemu z cmentarzem, na pewno nie będzie problemu z przejazdami Polaków, z otwieraniem różnego rodzaju firm, instytucji, nie będzie przyjmowane to jako jakaś ekspansja Polaków, tylko jako normalna współpraca. Może musimy jeszcze trochę poczekać, ale jest to rzecz nieunikniona. Dlatego apeluję, żeby Polacy tak wszyscy nie repatriowali się stąd, żeby trochę ich tu zostało. To byłoby straszne, gdybyśmy kiedyś byli świadkami, że katedra jest podczas tych niedzielnych Mszy pusta, mało kto przychodzi i to wszystko, co kiedyś było tak trzymane przeciw olbrzymim wysiłkom państwa rodziców, upadło, nie przemocą tylko przez to, że nikogo już nie ma(...) Wiemy, czym kościół był dla Polaków tutaj. Kościół był jedynym miejscem, gdzie można było swobodnie rozmawiać ze sobą po polsku i czuć się Polakiem. Strona ukraińska czasami odbiera te kościoły jako polskie placówki, nie rozumiejąc charakteru powszechnego Kościoła, który nie może się zamykać w obrębie tylko jednego narodu. Księża, którzy w historii Polski zawsze byli bardzo patriotycznie nastawieni, rozumiejąc powszechność Kościoła skupiają się na narodowości polskiej, bo ona w głównej mierze stanowi tych wiernych, którzy do kościoła przychodzą. Bronią interesów tych Polaków, mieszkających tutaj, i z tego powodu powstają różnego rodzaju konflikty z władzami lokalnymi. Te konflikty potem odzwierciedlają się w braku przedłużania zameldowania księży na Ukrainie, muszą oni opuszczać Ukrainę”.

Wszystkich, którzy chcieliby pomóc w finansowaniu gazety, informujemy, że posiada ona swoje konto: Bank Spółdzielczy w Cieżkowicach 20501077-94450004-69528-27404-1.

Mit Syzyfa

„Życie” (nr 305/684) przeprowadziło sondę: „Jak wykorzystać ostatni rok przed magiczną datą 2000? Co można jeszcze naprawić, co można zepsuć?”. Krzysztof Piesiewicz (scenarzysta) odpowiedział: „Rok to nie jest okres, kiedy się specjalnie psuje czy naprawia. Są wydarzenia, które dzieją się permanentnie, bez względu na to, czy to koniec tysiąclecia. Mit Syzyfa będzie nam towarzyszył zawsze, nawet na przełomie trzeciego i czwartego tysiąclecia. Oczywiście pod warunkiem, że nie zwyciężą wyłącznie ci, którzy psują”.



Książki nadesłane

Biblia o Duchu Świętym

Mija w tym roku już piętnaście lat od chwili, kiedy ukazała się ostatnia polska pneumatologia (nauka o Duchu Świętym) biblijna. Wydana w Katowicach, była autorstwa ojca profesora Augustyna Janakowskiego: „Duch Dokonawca. Nowy Testament o posłannictwie eschatologicznym Ducha Świętego”. Mobilizacja polskiej bibliistyki z okazji Roku Ducha Świętego, przeżywanego w 1998 r., okazała się jednak nader skuteczna. Zaowocowała dziełem pod wieloma względami pionierskim na rodzimym rynku wydawniczym – pierwszą polską pełną pneumatologią biblijną. Pełną, bo sięgającą zarówno do tekstów Nowego, jak i Starego Testamentu, a także do literatury międzytestamentalnej, czyli do myśli teologicznej, tzw. judaizmu pozabiblijnego.

Książka jest bogato wyposażona w aparat krytyczny. Wiele tu danych bibliograficznych, odniesień do teologicznego dorobku, wprowadzeń, podsumowań, wolnego od balwochwalczości sięgania po najnowsze badania i wyniki bibliistyki. Całość została podzielona na trzy części.

Pierwsza z nich omawia pneumatologię Starego Testamentu. Analizuje pojęcia, pokazuje rozwój nauki o Duchu Świętym w czasach Sędziów, Królów, Proroków, Ksiąg Mądrościowych. Część druga poświęcona jest pneumatologii judaizmu międzytestamentalnego. Zaś ostatnia partia książki, najobszerniejsza, prezentuje nowotestamentalne nauczanie o Duchu Świętym: od poczęcia Jezusa z Ducha Świętego po Drugi List św. Piotra, poruszający sprawę biblijnego natchnienia.

Na szczególną uwagę zasługuje – w przekonaniu niżej podpisanego – umiejscowienie działania Ducha Świętego w kontekście prawd o Jezusie Chrystusie i w ścisłym związku z chrystocentryzmem Nowego Testamentu. Służy to sprawie ekumenizmu, broni też pneumatologię przed izolacją, teologizmem, to znaczy przed jej oderwaniem od całości teologii i egzystencji chrześcijańskiej, oderwaniem charakterystycznym dla sekciarskich i heterodoksyjnych wersji nauczania o Duchu Świętym i Jego roli w życiu Kościoła oraz poszczególnych ludzi. „Jedność z Chrystusem jest

Duchem Świętym” – pisał już w II wieku po Chrystusie św. Ireneusz z Lyonu (*Przeciw herezjom*, III, 24, 1). Duch Święty przemienia człowieka, w którym „zamieszkuje” zawsze w kierunku chrystostajalnym, sprawia, że osoba taka coraz bardziej „przylega” do Chrystusa całym swoim życiem.

„Życie dane przez Ducha Świętego nie jest bowiem jakimś procesem magicznym i tajemniczym, ale raczej wolnym wydarzeniem złożonym z przyjęcia i odpowiedzi” – czytamy w oficjalnym dokumencie watykańskiej Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu na rok 1998. O tym właśnie uczy cierpliwie Biblia, odzierając pneumatologię ze szkodliwej ezoteryki. Takie też jest jedno z głównych przesłań książki profesora Langkammera.

KS. JERZY SZYMIK

Hugolin Langkammer, PNEUMATOLOGIA BIBLIJNA, wstęp bp ALFONS NOSSOL, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1998, s. 178.

Tajemnicze piękno poezji



Kolejna książka Marka Karwala zatytułowana „Polska poezja współczesna po 1956” kierowana jest do ludzi młodych, kształcących się w szkołach średnich lub wyższych, a również, jak sam autor wyraża nadzieję, dla czytelnika mądrego, chcącego nie tylko cieszyć się, ale gruntownie poznać tajemnicze piękno języka poezji.

Marek Karwala dokonując wyboru 13 wierszy wybitnych indywidualności twórczych, znaczących bardzo wiele dla polskiej poezji po 1956 roku, zadbał o klarowną i dydaktyczną konstrukcję książki. Uzupełnił własne interpretacyjne tropy odczytywania poszczególnych wierszy o problemowe pytania, propozycje, sugestie, konteksty i nawiązania oraz poszerzył

o wskazaną bibliografię. Czyny to niewątpliwie jego książkę niezwykle użyteczną i pomocną w bezpośrednim, świadomie docieklwym zagłębianiu się w trudne, czasami eksperymentalne i niejasne metafory, wyrażane na wskroś współczesnymi środkami wyrazu.

Zarówno odsłaniania przez Karwałę struktur tych wierszy, lingwistyczna gra znaczeń, złożona problematyka moralna, jak i dramaturgia oraz nastroje płynące z sedna poetyckiego natchnienia, torują drogę czytelnikowi do wielowarstwowych i wielowątkowych interpretacji. W rezultacie dają one poczucie obcowania z uniwersalną ulotnością, która – gdyby nie twórczy duch poezji zakłętej w wierszach – byłaby nieświadomą częścią egzystencjalnego praktycyzmu ludzi pomnażających jedynymi miarą dobrą materialne.

Autorami wierszy, które w sposób przejrzysty analizuje i rozkłada na czynniki pierwsze Marek Karwala, są: Andrzej Bursa, Stanisław Grochowiak, Tymoteusz Karpowicz, Miron Białoszewski, Jan Twardowski, Tadeusz Nowak, Zbigniew Herbert, Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Ewa Lipska, Stanisław Barańczak, Bronisław Maj. Wiersze te, tak pod względem literackiej formy, jak i proble-

matyki opisywanego świata oraz artystycznego wyrazu, są bardzo różnorodne, odmienne, niekiedy niemalże obce sobie. Świadczy to o rozbawnym wyborze, jakiego dokonał Karwala, mając na celu także lapidarną prezentację nurtów i stylów, którymi posługiwali się poeci po 1956 roku, jak wiemy, roku przełomowym dla Polski politycznie i kulturowo.

W wierszu „Pokusa” Czesław Miłosz stosując biblijną analogię, wadzi się z „duchem pustki” wytyczającym granice naszej tożsamości. Życie – to znaczy także nie penetrować bezsensu i nicości, „pustej czasoprzestrzeni”, jak mawiają fizycy. Pokusa jednak istnieje. Presja ciekawości, zachłannej ekspansji, aby pokonać granice, ogarnąć, jak najwięcej, czego ogarnąć nie jesteśmy w stanie bez zdrady. Pokusa wszechobecności, nieograniczonej wiedzy, możliwości spełnienia nadprzyrodzonych pragnień okazuje się zagrożeniem rozpraszającym jednostkową istotę człowieka spełniającego się w integrowanym wymiarze humanistycznej wrażliwości.

STANISŁAW TABISZ

Marek Karwala, POLSKA POEZJA WSPÓŁCZESNA PO 1956, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1998 r.



Dzieje chrześcijaństwa w sztuce (4)

Biały Monaster i czerwone maki

Podobnie jak istnieje zawziętość zła i gorzka, która oddala od Boga i prowadzi do piekła, tak jest i gorliwość dobra, która oddala od grzechów, a prowadzi do Boga i do życia wiecznego. Ta więc właśnie gorliwość niechaj wyróżnia mnichów w ich życiu żarliwej miłości, tak, aby w okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzali (...).

(Reguła św. Benedykta, rozdział 72)

Rozwijające się w IV i V wieku chrześcijaństwo poszukiwało wciąż nowych dróg rozwoju życia duchowego. Jedną z nich był powstały na Wschodzie monastycyzm, będący pierwszą formą życia zakonnego w Kościele. Jednak dążenie do świętości monastycznej i dostosowanie jej do psychiki człowieka wychowanego

najpopularniejszych dzieł ascetyki chrześcijańskiej, a zakonna rodzina benedyktyńska jest jedną z najliczniejszych w świecie. Papież Pa-

**Nagroda główna
– pielgrzymka
do Ziemi Świętej**

weł VI w 1964 roku ogłosił św. Benedykt głównym patronem Europy jako „związana pokojem, budowniczego jedności, mistrza cywilizacji, a przede wszystkim głosicie-

opactwo na Monte Cassino – lśniący bielą szerokoskrzydły budynek flankujący strome, zielone wzgórze. Miejsce – symbol dla każdego Polaka. To tutaj, na dziedzińcu zwanym Dziedzińcem Bramante-go stoi majestatyczny posąg patrona Europy, dzieło P. Campiego z 1736 r. Pokryta patyną czasu statua jest jednym z nielicznych zabytków Monte Cassino, który prawie nietknięty przetrwał zniszczenia wojenne.

Przed wejściem do klasztoru witają pielgrzymów trzy lity: PAX, wyrze na białym portalu. To swoisty paradoks, bo burzliwe dzieje opactwa pełne były zgłiszcz i niepokołów. Najazd Longobardów w VI w; atak Saracenów w 883 r.; w 1349 roku trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie klasztor. I wreszcie w 1944 roku 570 ton alianckich bomb zmiotło bezcenny skarb kultury z powierzchni ziemi. Aby go zrekonstruować, stworzono precedens, łamiąc zapis tzw. Karty Ateńskiej czyli przedwojennego prawa konserwacji zabytków, niedopuszczającego tworzenia rekonstrukcji. Dziś na dziedzińcu klasztoru w cieniu krągów przysiadają białe gołębie, niczym żywe symbole niosące temu miejscu pokój. Czy już na zawsze?

PYTANIE: Kto był dowódcą 2 Korpusu Polskiego, który w maju 1944 r. zdobył Monte Cassino?



PYTANIE DLA PASJONATÓW: Kto jest ofiarodawcą współczesnego posągu grupowego z brązu, przedstawiającego scenę śmierci św. Benedykta i umieszczonego w ogrodzie na dziedzińcu wejściowym opactwa? Maksymalna liczba punktów – 3.

w kulturze łacińskiej to dzieło św. Benedykta z Nursji, zwanego często prawodawcą monastycyzmu zachodniego. Stworzona przez niego reguła po dziś dzień należy do

la wiary i inicjatora życia monastycznego na Zachodzie” (Brewie Apostolskie *Pacis Nuntius*)

Z postacią św. Benedykta nierozdzielnie związane jest



GOŚC NIEDZIELNY

Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach
www.goscniendzielny.pl
e-mail: redakcja@goscniendzielny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musioł

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Kornelia Banaś (red. edycji katowickiej), Jerzy Brzoza, Anna Burda (red. edycji katowickiej), Wiesława Dąbrowska-Macura, Róża Dolińska, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruszka-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, Barbara Kaszta (dział informacji), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jolanta Koziej (korespondentka w Lublinie), Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Bożena Pietyra, Barbara Poremba-Wolkowa, Mirosław Rzepka (red. edycji katowickiej), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, ks. Artur Stopka, (kier. działu religijnego), Hanna Woźnica, „Azymut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietyra, Joanna Woszczyzna

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strozik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdonszono

Archiwum: Janina Dłuzińska, Małgorzata Ścigaj

Informatyk: Adam Sobel asobel@goscniendzielny.pl

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Blaszcok, Joanna Bremer, Anna Grzywacz, Renata Jureczko, Dorota Lubocka, Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesiur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar, Małgorzata Gwidzda, Lidia Hercog, Roman Krajewski, Maria Klusek, Beata Mozgol, Antoni Poledniok, Krystyna Stawik, Elżbieta Zabińska (główna księgowa)

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2

Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32) 251-50-06, (0-32) 251-15-55

Fax: (0-32) 251-50-21, **e-mail:** redakcja@goscniendzielny.pl

Oddziały „Gościa Niedzielnego”:

BIELSKO-BIAŁA bielsko@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Słowackiego 27, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (0-33) 125-139

Redagują: Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, Alina Świeży

GLIWICE gliwice@goscniendzielny.pl

Adres: 44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. pocztowa 196

tel. (0-32) 230-78-80, fax (0-32) 230-78-88

Redagują: Klaudia Cwołek, Mirosława Fiutak, ks. Waldemar Packner

KIELCE kielce@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Jana Pawła II 3, 25-025 Kielce,

tel./fax (0-41) 344-94-02, tel. (0-41) 344-54-25 wewn. 129

Redagują: Agnieszka Dziarmaga, Urszula Koper, ks. Jerzy Marcinkowski, Janina Wojciechowska

KOSZALIN („Wierzę”) koszalin@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Piłsudskiego 6, skr. poczt. 93, 75-511 Koszalin

tel. (0-94) 3411-277 fax 3410-314

Redagują: ks. Edward Sienkiewicz, ks. Zbigniew Zalewski, s. Maria Szypszak

KRAKÓW krakow@goscniendzielny.pl

Adres: Rynek Główny 44, 30-960 Kraków, tel./fax (0-12) 421-49-83

Adres dla korespondencji: skrytka pocztowa 543, 30-960 Kraków 1

Zespół: ks. Paweł Duźniak, Bogdan Gancarz, Anna Osuchowa, ks. Andrzej Sawulski SCJ

LUBLIN gosclub@kuria.lublin.pl

Adres: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin

tel. (081) 53-21-058 w. 366, 367

Zespół: ks. Ryszard Podpora, Agnieszka Przytuła, Renata Chrzanowska, Olga Błaszczyk, Joanna Kamińska, dyr. adm. ks. Janusz Kozłowski

OPOLE opole@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (0-77) 454-64-72

Zespół: Andrzej Kerner, Teresa Sienkiewicz-Miś, ks. Zbigniew Zalewski

SANDOMIERZ sandomierz@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Żeromskiego 2, 27-600 Sandomierz,

tel. (0-15) 832-76-60, fax (0-15) 832-76-61

Redagują: Mariusz Bobula, Marta Woynarowska, ks. Bogdan Stanaszek

TARNÓW tarnow@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Katedralna 1, 33-100 Tarnów, tel. (fax) (0-14) 26-15-50

Zespół: ks. Zbigniew Adamek, Aneta Białas, Grzegorz Brożek, Jolanta Gąsawska

WARSZAWA Biuro Gościa Niedzielnego warszawa@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa, tel. (0-22) 622-11-32, fax (0-22) 622-10-87

Redaktor odpowiedzialny: Joanna Jureczko-Wilk

WROCŁAW wroclaw@goscniendzielny.pl

Adres: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław, tel. (0-71) 322-30-72,

tel./fax (0-71) 322-37-09

Zespół: Krzysztof M. Borkowski, Wioletta Dukiel, ks. Janusz Gorczyca, Jolanta Sasiadek, Sławomir Wiśniewski

Marketing: Stanisław Kołodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruszka

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach: Rynek 13, tel. 253-87-93

Biuro ogłoszeń w redakcji czynne od 9.00 do 14.00.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w tekstach zmian i skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Skład, łamanie, montaż komputerowy: Studio GN, tel. 511-555 w. 112

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o., DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Nakład egz. 198 808



Listy do redakcji

Koncert ewangelizacyjny

W dzień św. Mikołaja wspólnota „Magnificat” Odnowy w Duchu Świętym w Cieszanowie przygotowała koncert ewangelizacyjny dla społeczności oleszyckiej w miejscowej auli Zespołu Szkół Rolniczych. Obejrzało go wiele młodzieży i dorosłych. Zostali włączeni do wspólnej modlitwy, współpracy ze sobą i do wyznania wiary. Duża w tym zasługa prowadzącego koncert ks. Andrzeja Traczykiewicza, wikarego z parafii św. Wojciecha w Cieszanowie.

— Jedną z form głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie są koncerty ewangelizacyjne. W ostatnich dwóch latach daliśmy ich kilkanaście, między innymi w Dachnówie, Starym Lublińcu, Nowym Siole, Lubaczowie, Tomaszowie Lubelskim, Szczebrzeszynie. Jedziemy tam, gdzie nas proszą. Słowem, świadectwem, muzyką, piosenką, pantomimą prowadzimy nową ewangelizację, zgodnie z wezwaniem Ojca Świętego Jana Pawła II. Młodzi robią to z zapałem, szczerze, z radością, pięknie. Budzą wśród swoich kolegów — ale i dorosłych — wiarę. Wpływają na odnowę życia. Życia z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Przybyliśmy do Oleszyc na prośbę miejscowej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym, prowadzonej przez ks. Czesława, wikarego oleszyckiej parafii — powiedział „wodzirej Bożych spraw”, ks. Andrzej Traczykiewicz.

Ponad dwie godziny trwała ta kulturalna i modlitewna impreza. Śpiewały oleszyckie „Małe Anioły” i starsze „Anioły”, zespoły wokально-muzyczne prowadzone przez ks. Piotra. Piękne piosenki zaśpiewała solistka Iwona Świzdor. Do chóralnego śpiewania włączył widzów zespół wokально-muzyczny „Lumen Christi” z Cieszanowa prowadzony przez Wojciecha Świzdora. Pouczające były scenki pantomimy, a zwłaszcza „Maski”, „Zniewolenia”, „Serce”. Młodzi opowiadali szczerze, autentycznie o swojej walce z nałogami, o pustce w życiu, o swoim spotkaniu na modlitwie, we wspólnocie z Panem Bogiem i odnowie życia w Jezusie Chrystusie.

— Tę formę nowej ewangelizacji rozpocząłem w 1993 r. w Zwierzynku. Zamiast koncertów muzyki rockowej, które kończyły się bójką, wprowadziłem koncerty zespołów z Warszawy, Nowego Sącza, Zamościa. Wpadł wspaniale. Dostarczył przeżyć duchowych, a pan Zygmunt uwolniony został z nałogu alkoholizmu i powrócił do swojej rodziny. Uwierzyłem w moc tej formy pracy z młodzieżą. W Cieszanowie spotykamy się we wspólnocie Odnowy w Duchu Świętym w salce katechetycznej, w piątki „obstawiamy” wieczorną Mszę św., a w każdy ostatni piątek miesiąca modlimy się o uzdrowienie chorych, o zdrowie dla wszystkich — dodał mój rozmówca, ks. Andrzej, który godzi tę formę pracy z młodzieżą ze swoimi studiami w Lublinie. I choć młodzi idą później do szkół średnich, nie zrywają

łączności ze swoją wspólnotą. A będąc studentami, włączają się aktywnie do wspólnoty studenckich. Dają świadectwo swojej łączności z Kościołem. Cieszanów daje dobry przykład współpracy z miejscowym Domem Kultury, którego dyrektor Wojciech Świzdor gra w zespole wspólnoty „Magnificat”.

W ostatnim okresie Oleszyce nie mają dobrej prasy. Wspólnota ks. Czesława pokazała, że jest oferta na spędzenie kulturalnie i pożytecznie czasu wolnego. Wierzę, że młodzież oleszycka potrafi wybierać i pójść za tym, co dobre, kulturalne, wychowawcze, co kształtuje ducha człowieka.

Adam Łazarz
Oleszyce

Przemiany

Będąc już w daleko zaawansowanym wieku, (z tzw. rocznika papieskiego) często oddaję się różnym wspomnieniom i porównaniom.

Przed wojną chodziliśmy regularnie w niedzielę na Mszę św. do auli, w której za zasłoną mieścił się skromny ołtarzyk. Śpiewaliśmy ze śpiewnika „Cantate Domino” hymny gregoriańskie, lecz nie przypominam sobie, by ktokolwiek wówczas, ze mną włącznie, przystępował do Komunii św. A przecież umieliśmy na pamięć całą tzw. ministranturę. Obecnie znaczna część młodzieży licealnej, nie tylko na Mszach młodzieżowych przystępuje do Stołu Pańskiego, a zachowania młodzieży w kościele, przynajmniej znacznej części, są wprost budujące. To prawda, że w latach trzydziestych język młodzieży nie był tak obrzydliwy (rynsztokowy) ale znów wypada stwierdzić, że to zjawisko odnosi się tylko do części młodzieży.

Pamiętam, że przed wojną było zwykle zaledwie dwóch ministrantów. Dziś natomiast, na podstawie obserwacji w mojej parafii NSPJ, występuje często cała drużyna, nie mówiąc o lektorach, a w okresie wielkich uroczystości (np. Wielkiego Tygodnia) cały pluton młodzieży jest przy ołtarzu. Tego przed wojną nie było. A zatem nie jest znów tak źle!

Rekolekcje odbywały się po trzeciej, czwartej lekcji. Chodziliśmy czwórkami w mundurkach granatowych do tzw. Jadwiżki na

dwa kazania. Wolnych dni nie było, ale nie było też uciekinierów, co w tym roku mogłem osobiście zaobserwować. Czy zatem nie byłoby lepiej, aby rekolekcje młodzieży licealnej (gimnazjalnej) odbywały się tak, jak to miało miejsce przed wojną?

W tamtych latach nie spotkałem się z pojęciem ekumenizmu. Jak wiele się zmieniło w tym chociażby zakresie, świadczyć może znaczący fakt, że Ojciec Święty tak wielką wagę do tego przywiązuje i nie tak dawno odwiedził rzymską synagogę.

J.S.
Mysłowice

Prosimy o pomoc

Jako rodzice dziecka niepełnosprawnego od urodzenia, pozwalamy sobie zwrócić się do Państwa o pomoc.

Nasza córka Marta jest dzieckiem z porażeniem mózgowym, porusza się przede wszystkim na wózku inwalidzkim. W związku z chorobą jej sprawność ruchowa jest ograniczona. Marta pobiera naukę w Szkole Podstawowej nr 51 w Katowicach — według indywidualnego systemu kształcenia.

Jest dzieckiem chętnie uczącym się. Mimo iż nauka sprawia jej dużo zadowolenia, nie może osiągnąć zamierzonych efektów z powodu ograniczeń ruchowych. Wielkim udogodnieniem byłoby korzystanie z komputera. Córka pracuje na komputerze jedną godzinę w tygodniu w gabinecie logopedycznym i doskonale sobie z nim radzi. Opinia pedagogów jest zadowolająca. W związku z naszą sytuacją materialną nie stać nas na zakup tak drogiego sprzętu.

Uprzejmie zatem prosimy o finansową pomoc z przeznaczeniem na zakup komputera.

Zarząd Koła dla niepełnosprawnych użyczył nam numeru konta, na które można wpłacać ofiarowaną kwotę:

PKO II O/K-ce 10202326-71013-270-1-111, na hasło „Komputer dla Marty”.

W imieniu córki z góry serdecznie dziękujemy za otrzymaną pomoc.

Barbara i Marian Adamczykowie

Piętno

Bardzo poruszył mnie artykuł księdza J. Tomczaka „Nie chcemy litości...” (GN nr 47). Zgadzam się w pełni ze stanowiskiem autora w tej sprawie. Uważam, że nie powinno się łączyć działalności charytatywnej z działalnością na rzecz ludzi niepełnosprawnych. Chciałbym tu przedstawić kilka własnych uwag na ten temat z punktu widzenia osoby niepełnosprawnej. W wyniku przewlekłej choroby, postępującego zaniku mięśni, utraciłem w znacznym stopniu sprawność fizyczną. Muszę przyznać, że dla mnie znacznie trudniej było się pogodzić z brakiem głębszych uczuć, miłości, zrozumienia, akceptacji, niż z samą chorobą i wynikłym z niej trwałym kalectwem. Bardzo mnie bolało to, iż patrzono na mnie głównie pod kątem choroby i wynikłych z niej problemów. Od najmłodszych lat stosowano wobec mnie określenie „ten chory”. Stale słyszałem tylko najrozmaitsze zakazy, czego nie mogę robić, bo jestem chory. Dużo też mnie pouczano co mam robić, aby być zdrowy. Było to trudne do zniesienia. Kto potrafi się wczuć w sytuację osoby ułomnej? Jakże smutna była moja młodość. Jakże mało było w niej radości. Ciągle wszystko źle robiłem. Moim marzeniem było, żeby chociaż przez chwilę potraktowano mnie jak normalnego młodego człowieka, który także potrzebuje kontaktu z rówieśnikami obojga płci, zabawy, rozrywki, odrobiny radości, a nie tylko pomocy czy litości. Pamiętam, kiedyś udało mi się być u kolegów, którzy organizowali zabawę sylwestrową i zaprosili swoje koleżanki. Przez chwilę byłem bardzo szczęśliwy dopóki ktoś głośno nie wyjął, że jestem chory. Czuję się jak przedmiot, którym każdy może dysponować według własnej woli bez liczenia się z moimi odczuciami. Długo musiałem walczyć o swoje człowieczeństwo, o zrozumienie, o uczucia inne niż litość czy współczucie. Stąd uważam, że działalności na rzecz ludzi niepełnosprawnych nie powinno się łączyć z działalnością charytatywną. Uważam też, że można łączyć te dwa rodzaje działalności jedynie w wyjątkowych sytuacjach o charakterze interwencyjnym.

Wasz Czytelnik
Wrocław

**GOŚĆ
NIEDZIELNY**

- prenumerata

Kwartalna prenumerata 1 egz. GN wynosi 26 zł

Prenumerata „Gościa Niedzielnego” na terenie kraju prowadzona jest przez następujące instytucje:

Zamówienia można złożyć w jednostkach kolportażowych „RUCH” na terenie całego kraju do 5. dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji w danym kwartale, tj. 5 grudnia, 5 marca, 5 czerwca, 5 września.

W Urzędach Poczтовых bądź u listonoszy na wsi można składać zamówienia w następujących terminach: do 30 listopada — odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku; do końca lutego — odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia; do 31 maja — odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 lipca; do 31 sierpnia — odnośnie do prenumeraty realizowanej od 1 października.

„Kolporter” SA przyjmuje zamówienia na dowolny okres na terenie całego kraju: tel. 041/368-36-20 do 25.

Firma „Redag” (tel. 032/255-27-08) prowadzi prenumeratę na dowolny okres na terenie całego kraju. Pojedyncze egzemplarze wysyłane są na koszt zamawiającego, doliczając do ceny pisma koszt opłaty pocztowej.

Prenumeratę zagraniczną prowadzi:

„RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28. Tel. 022/620-12-71 w. 2507, 2508. Prenumerata ta jest droższa od krajowej o 100 proc.

Na terenie Niemiec na zasadach wyłączności prenumeratę prowadzi firma WIEJAS Polnischer Pressevertrieb, 45-277 ESSEN, Schaffelhofer Weg 32, tel./fax: 0201/582666. Prenumerata 1 egz. GN wynosi 2 DM.

KUPNO-SPRZEDAŻ

UCZCIWIE wycenę oraz kupię stare złote, srebrne monety, odznaczania, zegarki, tel. (032) 2515-754. 34/BO/98

KUPIĘ stare meble, obrazy, wyroby ze srebra, tel. (032) 2515-754. 43/DR/98

ROLNIKU! Tylko dynia krzaczasta zapewni opłacalny chów świń (tucz 3 m-ce), bydła (6% tłuszczu w mleku), drobiu („wiejskie” jaja). Nasiona wysła mgr inż. Idzi Szpaczyński, 05-084 Leszno k. Warszawy, tel. (022) 725-83-54. 144/R/98

HURTOWNIA Elektroniczna prowadzi sprzedaż głośników kościelnych, wzmacniaczy, mikrofonów, statywów światowych firm. Nowy Sącz, Kochanowskiego 42, tel. (018) 441 56 72. 11/DR/99

USŁUGI

STOŁY – ławy z kafelkami, wysoka jakość, oferuje odbiorcom indywidualnym i handlowcom zakład z 38-letnią tradycją. Marian Monzy, Mikołów, ul. Waryńskiego 17. Tel. 0 501 470 150. 2/R/99

ORGANY piszczałkowe – mechaniczne, zbudowane w Niemczech, do każdego kościoła sprowadza – montuje firma Ladach-Majcher. Katowice, Mikusińskiego 19/3, 101/R/98

tel. 0 602 459 858. Wupper-ta, Cecylienstr. 26, tel. 0049 202 435 174. 235/BO/98

SZATY liturgiczne, sztandary, baldachy wykonuje: Hafciarstwo, ul. Bp. Włodarskiego 13, Chorzów Batory, tel. (032) 246 55 76. 1/BO/99

ZEGARY wieżowe, napędy dzwo-nów – produkcja. R. Bloch, Katowice, ul. Mieleckiego 10/8, tel. (032) 206-82-33. 3/R/98

PRACOWNIA witraży D. Szyszka, Pszczyna, ul. Katowicka 3, (032) 210-43-79. 8/BO/99

WYTWÓRNIĄ, 35 lat tradycji, wykonuje: lampy mosiężne do kościołów, balustrady mosiężne, stalowe lakierowane. Projekty własne i zlecone. Katowice, Kościuszki 54, tel. 517-636, wieczorem 256-18-64. 51/R/98

OSUSZANIE budynków, udzielamy dziesięcioletniej gwarancji, posiadamy referencje, duże doświadczenie. Lex-Bud Ruda Śląska, ul. Gen. Hallera 18A, tel. (032) 248-12-65, 242-19-29, 248-70-81 w. 206; www.lexbud.ic.pl 12/R/98

SZTANDARY – tradycja od 1970 r. – szkolne, związkowe, kombatanckie, OSP itp. haftuje. Beata Matura, Kraków, ul. Gersona 10a, tel. (012) 658-02-16. 16/OK/98

KOMINY – zabezpieczanie rurami kwasoodpornymi, „Golkar”, Katowice, ul. B. Chrobrego 26, tel. 250-15-57. 144/R/97

WITRAŻE, artysta plastyk Elżbieta Bach-Stawińska & Adam Stawiński, Chorzów, ul. Lwowska 19, tel. (032) 249-57-35, 0 601 435 847. 7/R/98

NAGŁOŚNIENIA, radiowęzły, instrumenty muzyczne. „Anders”, Jastrzębie, ul. Mazowiecka 24, tel. (032) 473-07-67, fax (032) 473-02-35. 12/DR/99

SŁOWACKA firma organowa TYROL oferuje po korzystnych cenach projekty i budowę nowych piszczałkowych organów. Naprawy i przebudowy starszych instrumentów. 029-47 Oravskiej Polhary 829, tel. 00421 846 94 760. 8/BO/99

ZDROWIE

SPECJALISTA psychiatra Wiesława Kotuła – choroby psychiczne, depresje, nerwice, uzależnienia, problemy małżeńskie, rodzinne, leczenie, psychoterapia. Środy, piątki od 15.00 do 16.00. Katowice, Dworcowa 3/9, tel. 257-57-71, dom 204-20-91. 182/R/97

ALERGIA – testy, odczulanie – internista, neurolog. Kraków, ul. Włóczyków 20. Rejestracja tel. (012) 634-31-26, 501 188 149. 12/OK/98

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJEMY nieruchomości, domów – Górny Śląsk, Zagłębie. Biuro Nieruchomości, Katowice, Skargi 6, tel. 586-091 do 3 wew. 202. 8/DR/99

RÓŻNE

POŻYCZKI niekonwencjonalne z GBK, Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 26/12, tel. (012) 634-32-53. 36/AH/97

PIELGRZYMKI

WIELKANOC w Rzymie 29.03-06.04.99 oferuje „Kolumb”, Tychy, ul. Budowlanych 35, tel. (032) 227 70 76, 219 25 11 wew. 21. 1/R/99

PIELGRZYMKA – Niedziela Palmowa w Rzymie oraz San Giovanni Rotondo – Ojciec Pio; 22-30.03.99; 995 zł – raty; 6 noclegów, przejazd, śniadania i obiadokolacje. „Panorama”, Wrocław, Trzebnicka 66, tel. (071) 329 55 11, 329 13 75. 69/MW/98

ZIEMIA Święta 27.01-05.02.99; 800 USD. Promocja dla kapłanów – 550 USD. A.T. „Ave”, Katowice, ul. Gawronów 20, tel. 205 38 30. 1/DR/98

PIELGRZYMKI do Włoch od 350 zł + 180 DM; Lourdes z Paryżem od 400 zł + 200 DM; Fatima od 700 zł + 320 DM; Medjugorje od 260 zł + 80 DM oferuje „Kolumb”, Tychy, ul. Budowlanych 35, tel. (032) 227-70-76, 0 602 351 460. 135/R/98

TURYSTYKA

EKSPRESOWY przewóz osób z domu do domu. Śląsk-Westfalia. Zagłębie Ruhry i okolice. Usługi: kraj-Europa, wynajem mikrobusów. F.T.S. Mikołów, ul. 15 Grudnia 21/A, tel. (032) 226-11-66. 228/R/97

ZAKOPANE – ośrodek rekolekcyjno-wypoczynkowy pw. Miłosierdzia Bożego. Szukasz ciszy i skupienia, chcesz odpocząć w górach łącząc wypoczynek fizyczny ze wzmocnieniem swego ducha – zapraszamy. Księża Marianie, 34-504 Zakopane, Cyryla 37, tel. (018) 20 610-61, 20 610-19, fax 20 610-62. 7/BO/97

GOŚĆ NIEDZIELNY

Cennik ogłoszeń

Od 1 stycznia 1999 r. obowiązują nowe ceny na ogłoszenia ramkowe i drobne. Cennik obowiązuje z dnia emisji ogłoszenia, a nie przyjęcia zamówienia do końca I kwartału 1999 r. Do cen dolicza się podatek VAT w wysokości 22 % lub 7 %.

Nie zamieszczamy ogłoszeń, które propagują treści sprzeczne z profilem naszego pisma. Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru reklam.

Ustala się następujące ceny podstawowe za ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim:

1. OGŁOSZENIA RAMKOWE:

	KOLOROWE	CZARNO-BIAŁE
– 1 moduł (45 × 46 mm)	270,00	215,00
– 1 kolumna (35 modułów, tj. 240 × 340 mm)	9 450,00	7 525,00
– 0,5 kolumny	4 725,00	3 762,50

2. OGŁOSZENIA DROBNE

1 wiersz (25 znaków) 4,50

3. NEKROLOGI I PODZIĘKOWANIA

Tylko na stronach mutacyjnych (94 × 75 mm) 45,00

BONIFIKATA

za ogłoszenia na stronach mutacyjnych (od strony 17 do 24): 20 %

DOPLATY OGÓLNE:

- 40 % – reklama na stronach redakcyjnych
- 50 % – artykuły sponsorowane na stronach redakcyjnych
- 40 % – artykuły sponsorowane na stronach reklamowych
- 50 % – REKLAMA W WYDANIACH ŚWIĄTECZNYCH
- 10 % – ZA KAŻDĄ – za umieszczenie ogłoszenia w więcej niż jednej mutacji

ZNIŻKI ZA POWTÓRZENIA W PRZECIĄGU KWARTAŁU (w przypadku płatności z góry):

- 20 % – 12 edycji;
- 15 % – 8 edycji;
- 10 % – 4 edycji;
- 15 % dostarczenie klisz o odpowiednich wymiarach;
- 10 % dostarczenie dyskietki z przygotowaną reklamą na komputer Macintosh o odpowiednich wymiarach oraz w programach: Adobe Illustrator lub Adobe Photoshop lub QuarkXPress;
- 10 % za reklamy, których powierzchnia przekracza lub jest równa 9 modułom;
- 25 % ogłoszenia powołaniowe.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

DOPLATY I BONIFIKATY NIE SUMUJĄ SIĘ

APARAT DO LECZNICZEGO MASAŻU STÓP

POCZTĄ – PROSTO DO PAŃSTWA DOMU

W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania systemu nerwowego, tym samym naszego dobrego zdrowia, niezbędne jest zapewnienie ciągłego pobudzania zakończeń nerwowych znajdujących się w stopach. Zakończenia tych nerwów nazwane zostały **RECEPTORAMI**. W dobie współczesnej cywilizacji, gdy niemożliwe stało się chodzenie boso po podłożu naturalnym, a tym samym naturalne pobudzanie receptorów tak, jak nakazuje nam to natura, koniecznością jest stosowanie terapii zastępczej w postaci masażu stóp za pomocą specjalnie skonstruowanego **APARATU DO MASAŻU STÓP**.

Leczenie tą metodą polega na oddziaływaniu na chore organy poprzez receptory w stopach. Ich masaż powoduje lepszy przepływ krwi. Lepsze krążenie krwi ma zasadnicze znaczenie, ponieważ krew przenosi wszystkie substancje budulcowe organizmu – tlen, hormony, enzymy, przeciwciała odpornościowe. W miejscach, gdzie dochodzi do zakłóceń przepływu krwi, tworzą się złoży, toksyny i inne niekorzystne substancje, co jest częstą przyczyną powstawania wszelkich chorób. Podczas masażu krew dociera łatwiej do chorego organu i po niedługim czasie następuje wyraźna poprawa zdrowia, a następnie wyleczenie. Za pomocą **APARATU DO MASAŻU STÓP**, dzięki specjalnie skonstruowanemu i wyprofilowanemu rolkom masującym, można leczyć 183 choroby, uzyskując zaskakująco doskonałe efekty w leczeniu między innymi: **PROSTATY, MIAŻDŻYCY, CUKRZYCY** (następuje zmniejszenie poziomu cukru). Odpowiedni masaż receptorów bardzo często likwiduje **ZABURZENIA W PRZEMIANIE MATERII**, a tym samym **OTYŁOŚĆ, CHOROBY KRĄŻENIA KRWI (NADCIŚNIENIE, NIEDOCIŚNIENIE)**, a także **SCHORZENIA SERCA**. Dostatkowe efekty zaobserwowano w leczeniu chorób **REUMATYCZNYCH, ZWYRODNIENIOWYCH**, w chorobach tarczycy, a także w schorzeniach kobiecych oraz w **OWRZODZENIACH DWUNASTNICY I ŻOŁĄDKA**. Akupresura stóp ma też korzystne działanie we wszelkich chorobach skóry, zwłaszcza w **ŁUSZCZYSZCZAKU I EGZEMIE**, jak również w dolegliwościach **TRZUSTKI, WĄTROBY I WORECZKA ŻÓŁCIOWEGO**. Odpowiednie pobudzanie receptorów przez masaż stóp może być także pomocne w leczeniu nowotworów. Pobudzanie receptorów przez masaż stóp wpływa rozluźniająco i relaksująco na funkcjonowanie całego organizmu, co jest szczególnie pomocne dla osób chorych na **NERWICĘ, BEZSENNOŚĆ, DEPRESJĘ, STRESY**. Zalecany w rehabilitacji osób po przebytych ciężkich chorobach, m.in. po **ZAWALACH SERCA, PARALIZACH, WYLEWACH**.

Rewelacyjne efekty zaobserwowano u osób cierpiących na wszelkie **SCHORZENIA KRĘGOSŁUPA**, a szczególnie w korzonkowych bólach kręgosłupa, w **NERWOBÓLACH** oraz likwidowaniu **DOLEGLIWOŚCI RYMY KULSZOWEJ**. Polecamy również doskonałą książkę **„AKUPRESURA STÓP”**, w sposób naukowy opisującą wpływ masażu stóp na zdrowie. Cena (9,90 zł).

Aby zamówić aparat bądź książkę wystarczy wyciąć i wysłać to zamówienie pod adresem:

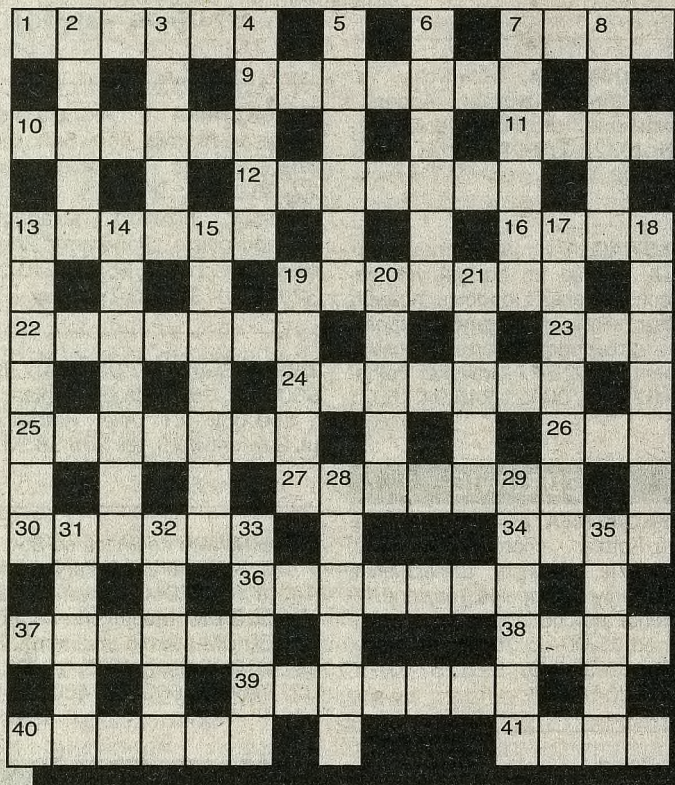
KRISMED – SPRZĘT REHABILITACYJNY
36-100 Kolbuszowa,
ul. Janka Bytnara 15B.

ZAMÓWIENIE

Zamawiam aparat (49,90 zł) ilość sztuk
oraz książkę „Akupresura” (9,90 zł) ilość sztuk
Mój adres:

Opłata przy odbiorze.
Dokładamy koszty przesyłki

Krzyżówka nr 3/99



GOŚC

Krzyżówka nr 3
Kupon

nr 3

Poziomo: 1) na trasie Lidzbark–Ostróda, 7) groźna Baba..., 9) syn Kusza (Rdz 10,7), 10) złotówka „bratanka”, 11) plama na honorze, 12) zrzeczenie się ubezpieczonego na rzecz instytucji ubezpieczającej, 13) dawna, sznurowana część damskiej bielizny, 16) Salomon nawet jego przewyższał mądrością (1Krl 5,11), 19) kierował lewitami pracującymi przy świątyni (Ezd 3,9), 22) żelbetowy schron, 23) aktor pantomimy, 24) miejscowość pokolenia Judy (Joz 15,50), 25) wielki smutek, 26) tyfus, 27) szef 40 rozbójników, 30) ryba składająca ikrę, 34) złamał zakaz małżeństw mieszanych (Ezd 10,30), 36) piękna dziewczyna, miała mieć staranie o Dawida (1Krl 1,3), 37) Józef, generał, 38) odkrył Przylądek Dobrej Nadziei, 39) karmicielka Zeusa, 40) podpora architektoniczna w kształcie postaci męskiej, 41) opryszek.

Pionowo: 2) region w Tanzanii, 3) sztyk bojowy konsularnej armii rzymskiej, 4) pierwiastek

o 1. atom. 85, **5**) polowanie z nagonką, **6**) pierwiastek (Nd) 1. atom. 60, stosowany przy wyrobie szkielec optycznych, **7**) stolica Kamerunu, **8**) syn Jafeta (Rdz 10,2), **13**) główne wymiary zewnętrzne np. maszyny itp., **14**) właściciel rancza, **15**) wzrost napięcia, **17**) Syn Joktana (Rdz 10,26), **18**) dawny piec hutniczy, **19**) fałd otrzewnej obejmującej jelita, **20**) mogą być obrotowe, rozsuwane, **21**) prawy dopływ Łaby, **28**) stan świecki w kościele, **29**) stolica Iraku, **31**) eunuch króla Aswerusa (Est 1,10), **32**) sfilmowana powieść Prusa, **33**) jubilerska jednostka masy, **35**) staroindyjski system filozoficzny. IV w. p.n.e.

UWAGA:

Wśród osób, które do 26 stycznia 1999 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40–958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawidłowe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy
przesyłać wyłącznie na kar-
tach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 51/52:

„Wesołą nowinę bracia słuchajcie! Niebieską dziecinę ze mną witajcie; jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta dziecina, byśmy tam pobieźeli i ujrzeli”.

I nagrodę, wyjazd do Rzymu (dla jednej osoby) wylosował Pan Józef Cholewa ze Strzelczek.

Prócz tego wylosowa-
no 10 nagród książkowych,
które otrzymują P.P.:
Bogumił Żędzianowski –
Stare Budkowice, Krzysz-
tof Krzyżanowski – Gryf-
ce, Blandyna Musiolik –
Rybnik, Zofia Byrska –
Andrychów, Irena Sowa –
Olkusz, Agnieszka Kauch
– Rybnik, Krystyna Ko-
mandera – Miedźna, Jan
Kuznik – Świerklany, Jani-
na Oleszek – Koszyce, Do-
rota Szymonek – Oświę-
cim.

Nagrody książkowe przesłamy pocztą.

List do redakcji

Słowa – symbole

Z perspektywy 20 lat pontyfikatu Papieża Polaka pewne wydarzenia lub wypowiedzi różnych osób widzi się jakoś inaczej. Nabierają one innej wartości, a niekiedy urastają nawet do symbolu. „Papież uśmiechu”, Jan Paweł I w swoim czasie, chyba krótko przed swoją śmiercią, zwierzył się, że „wkrótce zostanie wybrany papieżem kardynał, który podczas konklawe (na którym został wybrany papieżem kardynał Luciani), siedział naprzeciwko”. Tym kardynałem, jak się potem okazało, był właśnie Karol Wojtyła.

Znam inną 'wypowiedź', aczkolwiek wyrażoną pół żartem, pół serio, niemniej po fakcie przemieniła się w „proroctwo” z prawdziwego zdarzenia. Była to sobota lub niedziela poprzedzająca historyczną datę 16 X 1978 r., kiedy kard. K. Wojtyła został wybrany papieżem. W naszym kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Santa Cruz w Boliwii, gdzie w tym czasie pracowałem na misjach, odbywała się ceremonia bierzowania młodzieży. Celebransem był Carlos Brown, biskup pomocniczy w Santa Cruz. Ja byłem współkoncelebransem, ministrantem, kościelnym i sekretarzem biskupa w jednej osobie. W zakrystii przed wyjściem do ołtarza, a brakowało jeszcze kilkanaście minut, z biskupem C. Brownem wdałem się w rozmowę. Przedmiotem naszej konwersacji było m.in. konklawe. W rozmowie bp C. Brown powiedział: „Luciano wydaje mi się, że kard. K. Wojtyła zostanie wybrany papieżem?”. Zapytałem skąd zna kardynała z Krakowa. „Miałem okazję go poznać osobiście – mówił Biskup – w Filadelfii na Kongresie Eucharystycznym. Nawet rozmawialiśmy ze sobą. Bardzo dobrze mówi po angielsku”.

Potem był pamiętny dzień 16 października, nad Kaplicą Sykstyńską biały dym oznajmił, „Habemus Papam”. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła cały świat w tym też i Santa Cruz. Nieopisana radość wszystkich, a miła niespodzianka dla nas Polaków. Rozdzwoniły się telefony i do nas, bo wielu wiedziało, że w tej wspólnocie salezjańskiej w Santa Cruz jest padre Polaco (ksiądz Polak). Były gratulacje, wywiady, prośby o informacje. Jeden z pierwszych telefonów był od wspomnianego biskupa Carlosa Browna: „A widzisz, Luciano że stałem się prorokiem? Gratuluję ci!”.

Jeszcze jedna wypowiedź, którą znam z relacji ks. Wojciecha Kani, byłego

stanie wybrany papieżem?”. Zapytałem skąd zna kardynała z Krakowa. „Miałem okazję go poznać osobiście – mówił Biskup – w Filadelfii na Kongresie Eucharystycznym. Nawet rozmawialiśmy ze sobą. Bardzo dobrze mówi po angielsku”.

Potem był pamiętny dzień 16 października, nad Kaplicą Sykstyńską biały dym oznajmił, „Habemus Papam”. Wiadomość lotem błyskawicy obiegła cały świat w tym też i Santa Cruz. Nieopisana radość wszystkich, a miła niespodzianka dla nas Polaków. Rozdzwoniły się telefony i do nas, bo wielu wiedziało, że w tej wspólnotcie salezjańskiej w Santa Cruz jest padre Polaco (ksiądz Polak). Były gratulacje, wywiady, prośby o informacje. Jeden z pierwszych telefonów był od wspomnianego biskupa Carlosa Browna: „A widzisz, Luciano że stałem się prorokiem? Gratuluję ci!”.

Jeszcze jedna wypowiedź, którą znam z relacji ks. Wojciecha Kani, byłego

przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego i byłego prowincjała na USA i Kanadę. W roku 1964 ks. W. Kania oczekiwał w Paryżu na wizę do Stanów Zjednoczonych. Tam miał okazję rozmawiać z Jacques'em Le Cordierem, biskupem pomocniczym Paryża. W swojej relacji ks. W. Kania, obecnie rezydent przy polonijnej parafii w Los Angeles, powiedział, że młody bp K. Wojtyła wyraźnie „podpadł” francuskiemu biskupowi, ale w tym najlepszym tego słowa znaczeniu. Biskup Jacques, którego pieściotliwie nazywano „le Grand”, w rozmowie księdzu Wojciechowi powiedział, „że biskup z Krakowa, K. Wojtyła, z pewnością zajdzie wysoko”. Trudno w tej chwili powiedzieć czy bp Jacques brał pod uwagę i taką ewentualność, że być może Karol Wojtyła, wówczas jeszcze biskup, w swoim czasie zasiądzie na Stolicy Piotrowej? Faktem jest, że francuski Biskup przepowiedział bp. K. Wojtyłę świetlaną przyszłość.

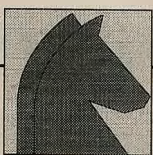
Nie mogę tu pominąć mil-
czeniem osoby abp. Gawli-
ny, ordynariusza polowego
rezydującego w Rzymie przy
kościelie św. Stanisława na
via delle Botteghe Oscure.
Było to w latach 60. kiedy
kraje Europy Wschodniej,
w tym też i Polska, oddzielo-
ne były „żelazną kurtyną” od

reszty Zachodu, a kontakty Episkopatu Polski ze Stolicą Apostolską były bardzo utrudnione i kontrolowane. Wówczas to abp Gawlina, jako członek Episkopatu Polski, miał głos doradczy i pewne wpływy w Watykanie, gdy chodziło o sprawy Kościoła w Polsce. Pewnego dnia, a mógł to być rok 1962 – relacjonuje ks. W. Kania TChr. – abp Gawlina, zwracając się do ks. F. Okroya TChr., powiedział: „Franek, zaprzęgaj konia (czytaj przygotuj samochód), pojedziemy do Watykanu”. W trakcie jazdy, w rozmowie z ks. Okroyem, abp Gawlina powiedział: „Popatrz Franek, w Watykanie za grosz nie mają rozeznania, bo bp. K. Wojtyłę szykują na ordynariusza do Płocka. Kto to widział, On powinien zostać w Krakowie. Na to stanowisko nadaje się tylko bp K. Wojtyła. Ja im to wyklaruję!”. Trudno dziś powiedzieć jakby się potoczyły dalsze losy gdyby bp K. Wojtyła poszedł do Płocka? Boża Opatrzność ma swoje sposoby działania.

Na drodze życiowej Karola Wojtyły Bóg na pewno postawił wiele innych osób, do których bym zaliczył m.in. ks. kard. A. Hlonda, Prymasa Polski. Ten świętobliwy i opatrnościowy człowiek przed swoją śmiercią sugerował Stolicy Apostolskiej, że na swoim miejscu jako Prymasa, widziałby

najlepiej S. Wyszyńskiego, wówczas młodego biskupa lubelskiego. Tak zresztą się stało. Prymas Tysiąclecia, kard. S. Wyszyński, w ówczesnej rzeczywistości politycznej w jakiej znalazła się Polska, był człowiekiem, z zdaniem którego Stolica Apostolska liczyła się, gdy chodziło o sprawy życia kościelnego w Polsce, w tym też i nominacje biskupów. To, że młody kapłan, duszpasterz akademicki z Krakowa, Karol Wojtyła został powołany w poczet kolegium biskupiego to także zasługa, dziś już Sługi Bożego kard. S. Wyszyńskiego. W takim kontekście łatwiej można zrozumieć wypowiedź Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu inauguracji swojego pontyfikatu 20 lat temu w Rzymie, gdy zwracał się do Prymasa S. Wyszyńskiego i powiedział wobec zgromadzonych Polaków: „Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka... gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem...”.

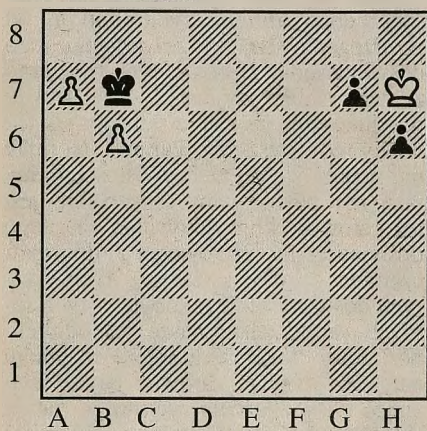
KS. LUCJAN KAMIENSKI
salezjanin



Szach-Mat

Zadanie nr 304

Przewaga w przestrzeni



Białe zaczynają i wygrywają

Przytoczony tutaj manewr często się spotyka w końcówce pionowej. Strona, która ma do dyspozycji wiele przestrzeni, zdobywa tym samym wielką swobodę manewrowania. A to, z kolei, prowadzi do przekształ-

cenia przewagi pozycyjnej w materialną. W prezentowanej teoretycznej końcówce obaj królowie są przywiązani do pionków przeciwnego obozu. O ile jednak przestrzeń życiowa dla czarnych ogranicza się do pól, to białe dysponują prawie całą powierzchnią szachownicy.

Rozwiązanie zadania nr 303

1.Kb2, Sf7; 2.Kc3, Sh8; 3.Kd4,Sf7 (biorąc pod kontrolę pole e5); 4.Ke3, Sh8; 5.Kf4 (na 5.Hh4,Gd3;6.Wxh1+ czarne nie grają 6...gxh1H?; ale 6...h1S!); 5...Sf7! (kontrolując pola e5 i g5) 6.Ke3,Sh8; 7.Kd4,Sf7; 8.Kc5,Sh8; 9.Kd6, Sg6!

Widzimy, że skoczek trzyma pod kontrolą wszystkie pola wtargnięcia białego króla do narożnego pola h8. Dlatego, aby pomimo wszystko wejść na pole h8, biały król musi zmienić odpowiednio kolory pól pomiędzy sobą a czarnym skoczkiem. Ale to można osiągnąć tylko przez

jednorazowe postawienie białego króla na białe pole.

Poszukiwanym polem okazuje się jedyne pole a8, niedostępne dla białopolowego gońca czarnych.

Po przeprowadzeniu analizy, rozwiązanie znajduje się prawie automatycznie: 1-6.Kb2 - Kc3 - Kd4 - Kc5 - Kb6 - Ka7 (czarny skoczek w tym samym czasie przechodzi z h8 na g6 i z powrotem); 7.Ka8!,Sg6; 8.Kb8,Sh8; 9.Kc7,Sf7! Czarny skoczek utworzył znów barierę przeciwko białemu królowi, ale to tylko chwilowa przeszkoda. 10 - 13. Kb6 - Kc5 - Kd4 - Ke5, Sg6+; 14.Kf6,Sh8; 15.Kg7,Sg6; 16.h8H (po 16.Kxg6, Gd3+ cały trud białych poszedłby na marne) 16...Sxh8; 17.Kxh8, Sg3; 18.Hxg3,Gd3; 19.Hxg2x.

Ciekawe, że w rozwiązaniu studium zawarty jest interesujący motyw geometryczny; biały król, zanim osiągnął swój cel, odwiedził trzy pola narożne szachownicy.



Hobby z ząbkami

Radosna Nowina

Kontynuujemy nasz przegląd tegorocznych emisji bożonarodzeniowych. Dziś centralną pozycję w poświęconym filatelii kąciku zajmuje seria czeska z 18 listopada ub.r. Przedstawiamy ją na kopertach pierwszego dnia obiegu, osteplowaną okolicznościowymi datownikami, żeby unaocznic, jak ładną te całości mają graficzną oprawę autorstwa Zdenki Kabatowej-Taborskiej. Pierwszy znaczek, wartości 4 koron, pokazuje wieśniaków spieszących za gwiazdą z darami do Betlejem, a ilustracja na kopercie - mężczyznę z karpem, którego przecież w Czechach, podobnie jak u nas, nie może zabraknąć na wigilijnym stole. Owi wieśniacy to nie tamci, z Ziemi Świętej, lecz ci, z jakiejś czeskiej wioski, w ludowych strojach, szybko podążający ku stajence, by radować się tam wraz ze Świętą Rodziną. Na drugim znaczku, z nominałem 6 koron, widzimy anioła lecącego nad otulonym śniegiem miasteczkiem, z kościółkiem na pierwszym planie, i swą trąbką wieszczącego radosną nowinę, zaś na kopercie - kobietę ze świątecznym wypiekiem. Znaczki rytował artysta grafik Marcin Srb.

U góry po prawej stronie umieściliśmy dwa ubiegłoroczne znaczki świąteczne poczty litewskiej. Boże Narodzenie nasi północno-wschodni sąsiedzi obchodzą równie radosnie jak my, pielęgnując wiekowe tradycje.

Wigilijny stół pokryty jest śnieżnobiałym obrusem, pod który wkłada się siano, wynoszone potem rano do stajni, obory czy chlewa, co gwarantuje, że zwierzęta będą zdrowe przez cały nadchodzący rok. Potraw musi być dwanaście, postnych, rzecz jasna, resztki jedzenia zaś pozostawia się na stole, z przeznaczeniem dla dusz zmarłych. W świąteczne dni robi się też przepowiednie: jeśli w Wigilię niebo jest rozgwieżdżone, oznacza to, iż nadchodzący rok przyniesie dobry urodzaj, jeśli będzie śnieżno - jest to zapowiedź, że pszczoły zbierają dużo miodu. Dziewczyny nasłuchują, gdzie szczekają psy, z tamtego kierunku bowiem przyjdą wkrótce zalotnicy. Znaczki, z nominalami 70 cen-

tów i 1,35 lita, ich twórca I. Načiulytė zatytułował: „Noworoczna noc” i „Boże Narodzenie”. Pełno na nich szczegółów, którym dokładniej można się przyjrzeć tylko za pomocą lupy. Może ich treść ma jakieś baśniowe korzenie? Sugeruje to zwłaszcza prawy znaczek, z gigantycznym drzewem mającym balkony, z których wychyla się kilku śś. Mikołajów...

Na dole po lewej natomiast prezentujemy dwa (wydrukowane w parce) ubiegłoroczne znaczki poczty San Marino z 23 października. Artysta Ro Marcenaro wyczerpał na nich wielką choinkę, na której gałęziach rozsiadł się ogromny tłum śś. Mikołajów, rozdzielających podarki dzieciom różnych ras. Wesoło tu, radośnie...



Pisał 60 lat temu

Tydzień w kraju i zagranicą

Syndykat Węglowy

czesko-słowacki podpisał umowę o dostawie 210 tys. ton węgla na miesiąc grudzień z Polski do Czechosłowacji. W listopadzie kontyngent wynosił 180 tys. ton, a w rzeczywistości dostarczono tylko 130 tys. ton.

Z wiosną rb.

w Katowicach przy ul. Zamkowej rozpocznie się budowa gmachu Śląskich Zakładów Elektrycznych. Gmach o kształcie podkowy będzie miał 5 pięter. Obok teatru w pobliżu Banku Drezdeńskiego wybudowany zostanie okazały gmach PKO o sześciu piętrach. W pobliżu Muzeum Śląskiego ukończony zostanie w roku bieżącym gmach Kasy Chorych, Śląskiej Izby Rolniczej i dom mieszkalny Państwowego Banku Rolnego. Także niektóre domy położone przy rynku mają być przebudowane.

Dnia 20 bm.

nastąpi otwarcie nowowypudowanej odnogi kolejowej Siemkowice-Częstochowa o długości około 53 km.

Przewidywania na rok 1939

pod względem politycznym są niezwykle pesymistyczne. Jeśli nie dojdzie do wojny, to w każdym razie trwać będzie niebywały wyścig zbrojeń, który ostatecznie może doprowadzić do wybuchu konfliktu. Zwłaszcza Niemcom przypisuje się zamiary agresywne w odniesieniu do Holandii i Szwajcarii. Również wybuchem grozi konflikt włosko-francuski, chociaż tutaj porozumienie jest możliwe i, jak w kołach politycznych uważają, prawdopodobne.

Armia generała Franko

posuwa się na froncie katalońskim w dalszym ciągu naprzód.

Premier francuski

Daladier bawił w ostatnich dniach w Tunisie i Algierze, gdzie miejscowa ludność witała go bardzo serdecznie.

Z Nowym Rokiem

przesłał w Berlinie wychodzący niegdyś bardzo popularny dziennik katolicki Niemiec Północnych „Germania”. Pismo to, założone w roku 1870, aż do przewrotu narodowo-socjalistycznego było organem niemieckiej partii centrowej. Z chwilą upadku tej partii rozpoczął się również gwałtowny upadek „Germanii”, coraz bardziej tracącej czytelników.

Jeden z nielicznych już

księży Polaków w Niemczech i zasłużony bojownik o prawa językowe ludu polskiego w kościele Śląska Opolskiego, proboszcz w Starym Koźlu, w pow. kozielskim, ks. Melc, otrzymał od tajnej policji politycznej (Gestapo) wezwanie opuszczenia swej parafii oraz terytorium Śląska Opolskiego w terminie do 15 lutego br. Tym samym zarządzeniem Gestapo zakazano ks. Prob. Melcowi osiedlić się w jakiegokolwiek miejscowości wschodnich prowincji Rzeszy Niemieckiej.

Dylematy

Dźwigamy swój bagaż!

Obserwacja życia politycznego (ale nie tylko) rodzi pytanie, jak to się dzieje, że taka sama znajomość rzeczy, te same dane faktyczne i taka sama wiedza prowadzą nieraz różnych ludzi do odmiennych wniosków. Na przykład dwóch ministrów, absolwentów tego samego kierunku studiów, opierając się na tym samym materiale, proponuje sprzeczne rozwiązania. Zakładamy oczywiście, że żaden z nich nie kieruje się przekorą czy niechęcią do kolegi – nasze pytanie ma sens tylko przy założeniu fachowości i rzetelności osób różniących się.

Stawiając to pytanie, zdajemy sobie sprawę, że nie każdą naukę można uprawiać jak fizykę i nie każdą wiedzę można obrócić matematycznie. Coraz powszechniejsze stosowanie komputerów kontroluje poprawność naszego wnioskowania, ale wnioskujemy z materiału, jaki dostarczamy. Przesłanki, z których wyciągamy (my albo nasz komputer) wniosek, trzeba zbudować, trzeba „zebrać materiał”. A do zbierania materiału przystępuje się za-

wsze z jakąś „wstępną” wiedzą. Ta wstępna wiedza ukierunkowuje nas, powoduje, że nasz odbiór jest subiektywny, my wtedy „z góry wiemy” i tak naprawdę szukamy tylko faktów potwierdzających naszą uprzednią wiedzę (stąd słowo „uprzedzony”). Na ogół nie zdajemy sobie sprawy, jak mocno nas owa uprzednia wiedza determinuje (dlaczego np. ktoś, kto twierdzi, że jakaś gazeta „się brzydzi”, pozostaje zamknięty na wszelkie fakty dowodzące jej rzetelności).

Dzieje się tak dlatego, że każdy ma swoje doświadczenie życiowe, do którego wciąż się odwołuje. Na doświadczenie to składają się przeżycia, doznania, spostrzeżenia. Wszystko, co do człowieka dociera i co on przeżywa, jest przezeń akumulowane, przetrawione, interpretowane, usegregowane, zgromadzone w życiową całość – człowiek nadaje temu wszystkiemu własne, indywidualne piętno, to staje się dlań czymś własnym. Doświadczenie opiera się na faktach obiektywnych, ale doznanych

przez człowieka i przezeń na jego własny użytek interpretowanych. Tak zwane doświadczenie życiowe nosi zawsze znamiona subiektywne – takie same doznania i przeżycia dają w rezultacie różne doświadczenia życiowe: człowiek ma własne praktyczne przekonania życiowe, konstruuje sobie „swoją” świat.

Nie znaczy to, że człowiek pozostaje zamknięty na wpływy z zewnątrz. Tyle tylko, że wpływy te docierają doń przez filtr, on patrzy na świat przez swoje okulary, zależnie od doświadczenia – różowe lub ciemne. W końcu widzi świat takim, jakim chce go widzieć, wcale zresztą sobie tego nie uświadamiając. Wszystko pasuje mu do obrazu – z tym, że jest to jego obraz, subiektywny, chociaż pozornie uzasadniony faktami, tyle że wyselekcjonowanymi i po swojemu zinterpretowanymi. Zdania wypowiadane o kimś czy o czymś są zawsze najlepszą informacją o nas samych (dlatego gdy komuś zależy na poznaniu kogoś, prosi go, by mówił nie o sobie, lecz o kimś innym).

Nikt nie zdoła oderwać się od własnego doświadczenia życiowego ani od postrzegania świata przez pryzmat tego doświadczenia. Rzecz w tym, by z tego zdawać sobie sprawę i to zarówno w odniesieniu do siebie samego, jak też wtedy, gdy słyszymy wypowiedzi nijak nie mające się do rzeczywistości takiej, jaką my postrzegamy. Niezbędna jest też gotowość konfrontowania własnego doświadczenia życiowego z doświadczeniem innych, zwłaszcza tych, których doświadczenie, zdobyte w tych samych warunkach co nasze, jest odmienne. Warto też przedmiotem rachunku sumienia uczynić zarówno bagaż własnego doświadczenia życiowego (nasze „stereotypy”), jak też naszą umiejętność zrozumienia doświadczeń innych. Bez tego bagażu byłibyśmy zupełnie nieporadni, ale ten bagaż bywa też poważnym, przytłaczającym obciążeniem umysłu, serca i kręgosłupa. Warto go sobie od czasu do czasu zrewidować.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Hipotezy robocze

Straszą Lachów

Początek roku został powitany z wielkim entuzjazmem w krajowych mediach. Dokładniej, entuzjazm zapanał w pomieszczeniach redakcyjnych, bo na łamach, falach i ekranach jest go mniej. Różnica poziomów entuzjazmu staje się zrozumiała, jeśli naczelną zasadę autorów powieści kryminalnych (nic tak nie ożywia kryminała jak trup) przenieść na dziennikarstwo, które żywi się sensacją i problemami. Zaś wejście w życie reform służby zdrowia i administracyjnej stało się początkiem prawdziwych żniw dla wszystkich zbieraczy problemów. Widoki pozamykanych aptek, wizje rannych i ciężko chorych, którzy pełzają z pogotowia do szpitala i z powrotem, jęki matek czekających na cesarskie cięcie i z troską twarz młodego redaktora, który szczerze życzy, aby nikt nie chorował: oto nieco przejawiskawiony (ale tylko nieco) obraz Polski po klęsce reform. Choć redakto-

rzy tego nie mówią, to przecież z ich katastroficznego tonu trudno nie wynioskować, że *habemus klapam*, rząd jest do niczego i nie wiadomo, czemu służy reforma. Trochę (ale tylko trochę) dziwi mnie, że to młodzi ludzie z mikrofonem i piórem z taką lubością prześcigają się w wieszczaniu kataklizmu. Tacy młodzi, a już tacy starzy – szybko dojrzewali w redakcyjnych kuźniach kadr. Specyficzne to kuźnie, w których relacje po bitwie maratońskiej ukazałyby się zapewne pod tytułem „Bezsensowna śmierć młodego biegacza”. Niżej, drobnymi literami, napisano by, że według niepotwierdzonych doniesień ofiary wojkowego drylu, Grecy podobno jednak nie ponieśli druzgocącej klęski.

Byłoby bardzo dziwne, gdyby reforma wystartowała tak gładko, że nikt by tego nie zauważył. Każda reforma narusza czyjeś interesy, najczęściej osób,

które stały się wpływowe w poprzednim systemie. Naturalnie okaże się, że niektórych „przypadków życiowych” projektodawcy nie przewidzieli i trzeba będzie na bieżąco dokonywać poprawek. Jednak straszenie ludzi chorych, którzy i bez tego mają dość stresów, wydaje mi się moralnie podejrzane. Jeśli nawet ktoś uznaje reformę za klęskę, to w ludzkim odruchu mógłby spróbować pomóc tym, którzy są klęską dotknięci, albo przynajmniej dodać im otuchy, zamiast powtarzać o nieuchronności zagłady.

Na szczęście naród przeżył już różne klęski prasowe. Nawet denominacja złotych miała przynieść powszechne wymieranie staruszek, które nie dadzą sobie rady z groszami. Dziś babcie liczą „po nowemu” bez kłopotów, zaś młodzi podają zarobki w setkach, a wydatki w milionach (ale to już sprawa psychologii, a nie reformy). Czytanie gazet

może wywołać „lęk strachu” (samo określenie uczuć pasażerów pociągu na jednym z wiaduktów koło Świętochłowic). Obok klęsk pełno mniemanych sensacji, przykrywających prawdziwe rewelacje. Podczas gdy normą stało się wymuszanie decyzji parlamentu i rządu przez tańce, hulanki, swawole i inne zachowania karczemne, w gminie Sławków w diecezji sosnowieckiej urządzono referendum, żeby przekonać rząd do swych racji. Prawdopodobnie sławkowie pierwsi zrozumieli, na czym polega samorządność i demokracja. Szkoda by było, gdyby tej inicjatywy obywatelskiej rząd nie zauważył, dając do zrozumienia, że blokady dróg są skuteczniejsze. Szkoda, że media słabo się interesowały Sławkowem. Jego obywatele powinni zostać uhonorowani laurem III Rzeczypospolitej, której istotę pojęli w zeszłym roku najlepiej.

MACIEJ SABLİK

Notes polityczny

Czy chrześcijanin musi być liberałem?

Pytanie jest tak gorące, że odpowiem od razu – musi. Inaczej źle wypadnie w oczach Andrzeja Olechowskiego. Były minister finansów i spraw zagranicznych od paru lat pozostaje w cieniu z opinią polityka umiaru, ostrożności i zdrowego rozsądku. Niezły to kapitał. Nie dziwi też, że wśród politycznych i ekonomicznych funkcji, jakie dziś pełni Andrzej Olechowski, jest dyktowanie w Studium Generale Europa, instytucji przygotowującej kadry naszej europejskiej integracji. Tama właśnie wygłosił wykład, który „Gazeta Wyborcza” (02-03.01.1999 r.) wydrukowała w dziale religijnym pod tytułem *Wiara, nadzieja, miłość... i rynek*. Ten artykuł jest bardzo rzeczowy w tonie, bardzo chrześcijański w swojej argumentacji, w wielu punktach ogromnie słuszny, ale w ogólnej wymowie wskazuje na kryzys umiaru, ostrożności i zdrowego rozsądku. Słusznie występując przeciw postawom izolacjonizmu, ksenofobii, przeciw tendencjom zamiany lustracji i dekomunizacji w polowanie na czarownice, Olechowski wychyla się dale-

ko poza granice sensowności i dobrego smaku, udzielając chrześcijańskiego namaszczenia zjawisku globalizacji rynku oraz gołosłownych gwarancji uczciwości i dobrej woli urzędnikom międzynarodowych instytucji.

Ludzie chcą patrzeć na ręce królom i politykom, nie chcą i nie muszą kontrolować menedżerów, których skutecznie weryfikuje rynek – zapewnia Olechowski. Aby podeprzeć się autorytetem, cytuje Marcina Króla: *Ekonomiczno-eksperskie państwo dobrze funkcjonuje i większości obywateli się podoba*.

Po co Pan to pisze, Panie Andrzeju? Dobrze Pan wie, że ludzie chcieliby kontrolować menedżerów, ale nie mogą i nie będą mogli. Menedżerowie wielkich światowych korporacji finansowych i przemysłowych są najrzadziej kontrolowanymi osobami na świecie. Królowie i politycy muszą w jakimś stopniu liczyć się z ludami, z wyborcami, także z własnym sumieniem. Menedżer nie jest właścicielem tego, czym zarządza w imieniu akcjonariuszy, jeśli będzie słuchał sumienia, a nie prawa maksymalizacji zys-

ku, wymieni go jak przepalony bezpiecznik. Ekonomiczno-eksperskie państwo funkcjonuje, opierając się na uczciwości ekspertów i ekonomistów, ale tej uczciwości nie tworzy. Jeśli eksperci dadzą się przekupić globalnym menedżerem, jeśli ekonomista stchórzy przed szantażującą go mafią, państwo będzie działało na niekorzyść obywateli.

Ostatnie trudne doświadczenia, jakie spotkały klientów aptek, wiążą się oczywiście ze zmianami przepisów, wymianą recept, organizacją kas chorych, opóźnieniami w obiegu informacji. Przy okazji jednak odsłoniła się wyraźniej prawda dobrze znana lekarzom i farmaceutom – o tym, jak wielkie firmy farmaceutyczne o globalnym zasięgu działają na szkodę polskiego budżetu, polskiego podatnika. Polska jest ośrodkiem ich burzliwej penetracji. Stąd skomplikowana sieć nacisków, podarunków, zaproszeń, promocji, która ma spowodować, że lekarze będą zapisywali droższe zagraniczne leki, hurtownicy będą je pchali do aptek, aptekarze będą proponować klientom. Wywiad gospodarczy świetnie

penetruje ten teren. Wielkie firmy wiedzą, którzy lekarze działają już na ich korzyść, a którzy zachowują niezależność. Czy w Studium Generale Europa jeszcze o takich mechanizmach nie uczą?

A czy propozycja jednego z wiceministrów, aby właścicieli samochodów zmusić ustawowo do pokrywania kosztów budowy szybkich szos międzymiastowych, jest przejawem dobrego funkcjonowania państwa ekspercko-ekonomicznego? Ten sam podatek nałożyć na menedżera w jaguarze i na młodego lekarza w siedmioletnim maluchu, a potem budować drogi, na których zarobią międzynarodowe firmy spedycyjne, wielkie koncerny, które zbudują stacje benzynowe, obłowiają się też spekulanci nieruchomości, wykupujący grunty przy drogach – pomysł dobry z punktu widzenia firm, ale nie ludzi. Ma Pan rację, Panie Ministrze, *krucjata przeciw globalizmowi nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem*. Krucjata za globalizmem również.

PIOTR WOJCIECHOWSKI

Hadynowska nuta rozbrzmiewać będzie

Wiadomość o śmierci Stanisława Hadyny zaskoczyła wszystkich. Właśnie dotarł do drukarni tekst poświęcony jubileuszowi 45-lecia „Słaska” i 50-lecia pracy artystycznej Profesora. Opisywaliśmy w nim zorganizowaną 12 grudnia w Koszęcinie zamku uroczystość zakończenia obchodów jubileuszu. W czasie tego spotkania Stanisław Hadyna dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałego sukcesu zespołu: rekordowej liczby koncertów przyjmowanych owacyjnie, nowych nagrań, wspaniałych perspektyw... W jego słowach brzmiała serdeczność, w sposób wzruszający starał się nie zapomnieć o nikim; wymienił więc tych, których widać na scenie – chór, balet, orkiestrę, ale także krawcowe, kucharki, kierowców, a nawet panów sprząających w koszęcińskim parku jesienne liście.

Dziś możemy tamto wystąpienie Profesora również odczytywać jako słowa pożegnania z zespołem, który stworzył, i z ludźmi, którym poświęcił wiele lat swojego życia, ale na których także wycisnął piętno swego umiłowania ziemi rodzinnej i artystycznej pasji.

Z okazji podwójnego jubileuszu w ostatnich miesiącach napływały do Koszęcina gratulacje, podziękowania i wspaniałe życzenia. 3 grudnia ub.r., przed galowym koncertem „Słaska” w Teatrze Narodowym w Warszawie, profesor Stanisław Hadyna został uhonorowany Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Rok wcześniej otrzymał nagrody Wojewody Katowickiego i Wojewody Częstochowskiego za całokształt twórczości artystycznej. Nabierają te informacje szczególnego znaczenia, jeśli przypomnimy, że do-

piero w 1990 roku dane było Profesorowi wrócić do ukochanego zespołu. W 1968 roku, po piętnastu latach intensywnych pracy nad repertuarem, scenicznym urzeczywistnieniem własnej wizji zespołu folklorystycznego, skazany został na przymusową rozłąkę ze „Słaskiem”, z emanującym już wtedy z niego duchem rodzimej kultury ujętym w artystycznej formie. Nie zmarnował tego czasu. Odkocznie znalazł w twórczości literackiej. Pisał powieści, eseje, reportaże, dramaty, i w tej dziedzinie odnosząc sukcesy. Za utwory o Mahatmie Gandhim i Martinie Lutrze Kingu otrzymał międzynarodowe nagrody. Do przeszłości – między innymi do lat dziecińczych, z niezwykłą urodą góralskiego folkloru, czy do okresu tworzenia zespołu i intensywnego poszukiwania solistów – wrócił w powieści zatytułowanej „W pogoni za wiosną”.



Stanisław Hadyna

Zdjęcie: Henryk Przdzono

Również na krótko przed śmiercią było mu dane jeszcze raz tam pojechać. 14 listopada ub.r. Polskiej Szkole Podstawowej w Bystrzycy na Zaozlu nadano imię Stanisława Hadyny. Profesor uczestniczył w tej uroczystości. Nikt nie przypuszczał, że było to pożegnanie z ukochanymi rodzinnymi stronami, symboliczny powrót do źródeł, z których czerpał w swej artystycznej pracy. Między innymi te właśnie rodzime melodie, nastrój wieczoru przy ognisku i helokanie utrwalił dzięki talentowi w pieśniczkach zachwycających potem ludzi na wszystkich kontynentach.

Przed prawie osiemdziesięciu laty w Karpętnej na Zaozlu rozpoczął Stanisław Hadyna długą i barwną drogę swojego życia, na której przyszło mu być kompozytorem, dyrygentem, literatem, pedagogiem, organizatorem życia

muzycznego, założycielem i dyrektorem wspaniałego zespołu folklorystycznego. Przemierzając kolejne etapy życia stawał się wybitną osobowością artystyczną, wielką indywidualnością, której udało się zrealizować marzenie swego życia.

Odszedł nagle 1 stycznia 1999 roku. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 8 stycznia w Wiśle. Ciało Stanisława Hadyny spoczęło w rodzinnym grobowcu.

Hadynowska nuta po- brzmiewać będzie nadal w powszechnie znanych, a napisanych przez Profesora piosenkach i tańcach. Nieoczekiwanie możemy ją również usłyszeć w śląskiej chacie czy na zboczach gór, w powiewie wiatru z rodzinnych stron, w niesionym przez echo paster- skim helokaniu...

KORNELIA BANAS

Unikatowe zabytki parafii Ulanów. Blaszane chorągwie

W pięciu miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki, m.in. w Baltimore, Chicago i San Diego, w marcu br. zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona polskiemu barokowi zatytułowana „Kraj skrzydlatych jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572–1764”. Jednym z eksponatów będzie niezwykła chorągiew, pochodząca z pierwszej połowy XVIII w., należąca do Bractwa Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Ulanowie. Przedstawia ona z jednej strony Matkę Bożą z Dzieciątkiem, zaś z drugiej św. Kazimierza.

Przed trzema laty w ulanowskim kościele parafialnym Mieczysław Łabęcki –

cechmistrz wtóry Braćwa Miłośników Ziemi Ulanowskiej pw. św. Barbary,

wspólnie z organistą Stanisławem Kwołkiem, znalazł owinięte w folie bezcenne zabytki polskiej kultury. Były to dwie chorągwie: Bractwa NMP Różańcowej oraz Bractwa św. Barbary w Ulanowie, którą wykonano także w pierwszej połowie XVIII w. Przedstawia ona św. Annę i św. Barbarę. O istnieniu tych cennych zabytków w Ulanowie świadczyły jedynie nieliczne zapiski oraz rysunki. Po pewnym czasie przedstawiciel Bractwa Miłośników Ziemi Ulanowskiej przywieźli do Zamku Królewskiego na Wawelu zabytkowe chorągwie. Choć mocno zniszczone, od razu wzbudziły wielkie zainteresowanie znawców sztuki. Z budżetu państwa sfinansowano konserwację przedstawiającą Matkę Bożą z Dzieciątkiem. Druga chorągiew została odnowiona w prywatnej pracowni Kamili Piskozub, byłej kierowniczki wawelskiej pracowni konserwacji tkanin.

W Polsce ani prawdopodobnie w Europie nie są znane przykłady chorągwi, na których zamiast malowanych obrazów istniałyby metalowe reliefy – uważa dr Kazimierz Kuczman – kustosz działu malarstwa i rzeźby na Wawelu. I to właśnie stanowi o niesłychanej atrakcyjności zabytków. Ów typ dekoracji wskazuje na ich powstanie nie wcześniej niż w latach 30. XVIII stulecia. Niestety, nikt nie zna miejsca utkania chorągwi ani dokładnej daty wykonania arcydzieł.

Otwarcie wystawy nastąpi 2 marca br. w Walters Gallery w Baltimore.

MARIUSZ BOBULA



List do redakcji

Lek dobrego słowa

Zauważamy ostatnio – jak coraz bardziej skażony jest nasz język, a wypowiedziane nawet w miejscach publicznych słowa wprost wulgarne. Idąc kiedyś ulicą naszego miasta, zauważyłam idących za mną w odległości około 3 m dwóch chłopców w wieku około 12–14 lat. Używali tak wulgarnych słów, że nie można było tego słuchać. Przyspieszyłam kroku, aby ta rozmowa nie dochodziła do moich uszu. Po pewnym czasie zdecydowałam się przystanąć i zacheć na dochodzących do mnie chłopców. Kiedy byli już blisko mnie, podeszłam do nich z pytaniem, gdzie uczą się tej „pięknej polszczyzny”. Chłopcy bez zażenowania, a wręcz z ironią w głosie odrzekli, że w szkole.

Trudno też wyrazić pozytywną opinię o niektórych ludziach dorosłych. Oni również nie zawsze prowadzą rozmowy w kulturalny sposób. Nie potrafią też zadbać o należyte słownictwo. Zauważamy, że to słownictwo zubożało, a w niektórych wypadkach bywa rażące. Jaki stąd wypływa wzorzec wychowawczy dla dzieci i młodzieży? Na pewno większość Czytelników zgodzi się z tym, że to słownictwo i niekulturalny sposób prowadzenia rozmów są godne napiętnowania. Jak wynika z badań, 90 % ludzi w Polsce to katolicy. Postawa katolicka w codziennym życiu szczególnie do czegoś zobowiązuje. Warto zatem przypomnieć słowa z Ewangelii: „Niech nie wychodzi z ust waszych żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby by wyświadczała dobro słuchającym” (Ef 4,29). Oby te słowa z Ewangelii podziały jako lek przeciw wulgarności wypowiedzianych słów i dopomogły w wypowiedzianiu jedynie słów właściwych.

Stefania Kamala
Pszczyna

Firma „BIK” s.c.
Sprzęt liturgiczny,
dewocjonalia,
wytwórczość
i renowacja

Adres firmy:

05-805 Otrębusy
ul. Pszczelińska 80
tel. kom. 0-602-270-174
tel. kom. 0-602-770-562

25/06/98

Okazujemy się sługami Boga
przez wszystko:
przez wielką cierpliwość,
wśród utrapień, przeciwności
i ucisków,
w chłostach, więzieniach,
podczas rozruchów, w trudach,
nocnych czuwaniach
i w postach, przez czystość
i umiejętność,
przez wielkoduszność i łagodność,
przez Ducha Świętego
i miłość nieobludną,
przez głoszenie prawdy i moc Bożą,
przez oręż sprawiedliwości,
wśród czci i pohańbienia,
przez dobrą sławę i znieważenie.
Uchodzący za oszustów,
a przecież prawdomówni,
niby nieznani,
a przecież dobrze znani,
niby umierający, a oto żyjemy,
jakby karzeni, lecz nie umierani,
jakby smutni,
lecz zawsze radosni,
jakby ubodzy, a jednak
wzbogacający wielu,
jako ci, którzy nic nie mają,
a posiadają wszystko
(2Kor 6,4-10)

14/1/98

Cóż więcej dodać?
Co obiecać ponad to, co zapo-
wiedział nasz Pan
Jezus Chrystus?
Takie jest kapłaństwo, życie
zakonne!
Takimi stajemy się, jesteśmy...!

Misjonarze Oblaci
Maryi
Niepokalanej
Sekretariat Powołań
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań

BIURO PIELGRZYMKOWE Helenka

31-858 Kraków, os. Kościuszkowskie 6/158 tel. (012) 649-70-19, 648-49-23
zaprasza na tanie i atrakcyjne imprezy.

Pielgrzymów indywidualnych, a szczególnie
na bardzo korzystnych warunkach Księży z nawet małymi
grupkami wiernych.

Między innymi do FATIMY i innych Sanktuariów Maryjnych
do EFEZU, Szlakami Świętego Pawła,
do SKANDYNAWII, Szlakiem Eklezjalnym.
Rozpoczynając dwunasty sezon działalności wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom życzymy Szczęśliwego Nowego Roku.

1/P/98

ODLEWNIA I NAPRAWA DZWONÓW

Jana Felczyńskiego

prowadzona przez spadkobierców Jana
Witolda Sobola i Waldemara Olszewskiego

37-700 PRZEMYŚL, ul. Słowackiego 46
tel. (0-16) 678-55-65, tel./fax (0-16) 678-56-21

Możliwość zawarcia umowy w Parafii i
dostarczenia dzwonów własnym transportem.

www.dzwony.bells.com.pl

5/P/98

ZPW KENTEX Sp. z o.o.

oferuje w ciągłej sprzedaży
tkaniny (szerokość 154 cm)
z przeznaczeniem na
sutanny, habity zakonne,
szaty liturgiczne, ubranka komunijne
zarówno dla odbiorców hurtowych,
jak i detalicznych.

**Gwarantujemy wysoką jakość
oraz konkurencyjne ceny.**

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT
POD NASZYM ADRESEM:

ZPW KENTEX Sp. z o.o.

UL. FABRYCZNA 8; 32-650 KĘTY
TEL. 033/845-36-33, 845-20-01
FAX 845-20-10

Prowadzimy również sprzedaż wysyłkową
za zaliczeniem pocztowym.

TKANINY

14/1/98



DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA

LUDWISARNA FELCZYŃSKICH
44-171 TACISZÓW UL. GLIWICKA 67
ZBIGNIEW FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty 0601 503 672

44-100 GLIWICE
ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl
WARSZAWA tel./fax (022) 857-57-03

12/97

UWAGA! - Jeśli często męczy Cię:

Kaszel, kichanie, masz trudności w oddy-
chaniu, nawracający wodnisty katar, za-
tykanie nosa, bóle brzucha, nudności, wy-
mioty, biegunki, swędzenia... to wiedz, że
w ośrodku medycyny alternatywnej
„VOL-MAL” - „BIOMED” wykonujemy:

• **Testy alergiczne**
- bezbolesne, bez nakłuć - komputerowo
- bez ograniczeń wiekowych
- 270 alergenów (paleta 90 alergenów - 80 zł
lub poj. alerg. 2 zł)
• **Odczulanie**
- szybko

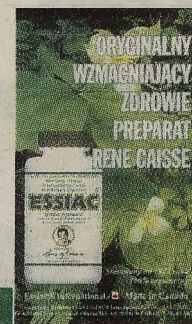
- bez leków
- bez skutków ubocznych
• **Terapie komputerowe**
- podejście indywidualne
- eliminacja wielu schorzeń
- guzy, mięśniaki, nowotwory - terapia
wspomagająca

Przyjdź lub zadzwoń - informacja bezpłatna
„VOL-MAL” - „BIOMED”
42-200 Częstochowa, ul. Okólna 81a;
tel. (034) 361-00-42, (090) 670-610,
codziennie 8.00-20.00, soboty 8.00-16.00.

UWAGA!

Oryginalny, kanadyjski, wzmacniający zdrowie preparat
według receptury Rene Caisse

ESSIAC®



ESSIAC® - mieszanka ziołowa

Skład: Bardanae radix (korzeń topianu), Rumicis aceto-
sellae folium (liść polnego szczawiu), Ulmi rubrae cortex
(kora wiąz czerwonego), Rhei radix (korzeń rzwienia)

Działanie: łagodne działanie osłaniające śluzówkę prze-
wodu pokarmowego, przeczyszczające, ściągające;

Wskazania: - środek łagodzący w podrażnieniach
przewodu pokarmowego

Przeciwwskazania: - nie używać w czasie ciąży, karmie-
nia piersią, nie podawać dzieciom do lat 12. Przed zasto-
sowaniem należy zapoznać się z ulotką informacyjną.

ESSIAC® to zioła dla Ciebie i Twojej Rodziny!
ESSIAC® już dostępny w aptekach bez recepty
cena detal. 115,00 zł, opak. 42,5 g.
Sw. Rej. MZiOS Nr 7658.

Sprzedaż, bezpłatna informacja - „VOL-MAL” S.C.

- Generalny Przedstawiciel ESSIAC® International Inc. w Polsce,
42-200 Częstochowa, ul. Okólna 81a;
tel. (034) 361-00-42, (090) 670-610,
codziennie 8.00-20.00, soboty 8.00-16.00

BIURO PIELGRZYMKOWO- TURYSTYCZNE Halina

41-706 Ruda Śląska 6
Halemba
ul. 1 Maja 18

tel./fax: (0-32) 242-23-90
od godz. 11.00-15.00; 242-68-33;
kom. 0601 471 527; 0601 410 601;
(032) 242-43-90 od godz. 17.00-22.00

Wyjazdy do Medjugorie

10.01-07.02.99	17.05-20.06.99
27.02-07.03.99	27.05-04.06.99
20.03-28.03.99	29.06-30.06.99
10.04-18.04.99	03.07-11.07.99
21.04-29.04.99	17.07-25.07.99
01.05-09.05.99	31.07-08.08.99

5/P/99

**TO MIEJSCE
CZeka
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

LECZNICZE WYROBY GORCZYCOWE

SPRZEDAŻ WYSYŁKOWA BEZPOŚREDNIO W WYTWÓRNI - NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Lecznicze badania prowadzone w wielu klinikach świata zajmujących się me-
dycyną naturalną dowiodły, że nasiona gorczycy białej wydzielają silne lecznicze
promieniowanie bioenergetyczne oraz zapobiegają szkodliwemu promienio-
waniu żył i cieków wodnych.

Długo to początek dużej produkcji LECZNICZYCH MATERACÓW GORCZYCO-
WYCH, których zawartość stanowią specjalnie spreparowane nasiona białej gorczycy,
dotychczas dostępnych tylko w aptekach Europy Zachodniej.

Teraz, dzięki naszej wytwórni, która jest producentem materaców i w związku
z tym oferuje je po niższej cenie (49 zł 90 gr), mogą Państwo otrzymać taki mate-
rac prosto do domu.

Materace są bardzo wygodne w użytkowaniu.

Wystarczy przed snem rozłożyć je pod prześcieradłem!!!

ZAUWAŻONO U CHOROBYCH NA NIŻEJ WYMIENIONE SCHOROZENIA BARDZO WIDOCZNE,
POZYTYWNE EFEKTY LECZNICZEGO PROMIENIOWANIA MATERACÓW GORCZYCOWYCH.

- | | |
|---|--------------------------------|
| • ŁUSZCZYCA | • ASTMA, |
| • OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii, | • LUMBAGO, ISCHIAS, |
| • NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie, | • BÓLE GŁOWY (MIGRENA), |
| • PROSTATA - łagodzą objawy choroby, | • BÓLE MIĘŚNIOWE, |
| • REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY | • OBRZĘKI POOPERACYJNE, |
| • REUMATYZM | • MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły, |
| • NERWOBÓLE | • KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA. |

**WYSYŁAMY MATERACE O WYMIARACH 150 cm x 65 cm
CENA MATERACA - TYLKO 49 zł 90 gr**

ORAZ MATERACE DWUOSOBOWE (150 cm x 160 cm) cena 129 zł

Wszystkie wyroby zaopiniowane przez PZH HŻ/07 396/96

A oto inne wyroby gorczycowe, które mamy przyjemność oferować Państwu w sprzedaży wysyłkowej:
REKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieni-
owych rąk. Działają przeciwbólowo.

2 szt. cena kompletu: 29 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosł-
upa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapięcie umożliwia
korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie prze-
ciwbólowe.

1 szt. - cena 29 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieni-
owych stawów łokciowych. Działają przeciwbólowo.

1 szt. - cena 14 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Kon-
strukcje dostosowane do stawu kolanowego.

1 szt. - cena 15 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE - działanie identyczne jak materaca gorczycowe-
go. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy
w samochodzie.

1 szt. - cena 49 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych
nóg. Działają przeciwbólowo.

2 szt. - cena 29 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje
napiecie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach
kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia
dopasowanie do każdej figury.

1 szt. - cena 49 zł 90 gr

KOŁNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw.
przewianach i nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 19 zł 90 gr

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a
doskonale działanie przeciwréumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce
likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. rwanie barku. Działają przeciwbó-
lowo. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 19 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający który z naszych materaców otrzyma BEZPŁATNIE specjal-
ny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

ABY ZAMÓWIĆ KTÓRYŚ Z PROPONOWANYCH PRZEZ NAS WYROBÓW, WYSTAR-
CZY WYCIĄĆ I WYSŁAĆ POD ADRESEM NASZEJ WYTWÓRNI KUPON ZAMÓWIENIA:

WYTWÓRNI MATERACÓW GORCZYCOWYCH "KAMI"
36-100 KOLBUSZÓWA, UL. BYTNARA 21

ZAMÓWIENIE

Zamawiam materac gorczycowy	(49,90 zł) szt.
Zamawiam materac dwuosobowy	(129 zł) szt.
Zamawiam rękawice gorczycowe	(29,90 zł) szt.
Zamawiam pas gorczycowy	(29,90 zł) szt.
Zamawiam nałokietnik	(14,90 zł) szt.
Zamawiam nakolannik	(15,90 zł) szt.
Zamawiam siedzisko	(49,90 zł) szt.
Zamawiam skarpety	(29,90 zł) szt.
Zamawiam kamizelkę	(49,90 zł) szt.
Zamawiam opaskę na bark	(19,90 zł) szt.
Zamawiam kołnier	(19,90 zł) szt.
plus bezpłatny woreczek gorczycowy	szk.

Imię i nazwisko:

Miejscowość, kod:

ulica:

NALEŻNOŚĆ PRZY ODBIORZE, DOŁĄCZAMY TYLKO
KOSZTY WYSYŁKI

Kliniki uratowane i zjednoczone

Formalne przekazanie Górnośląskiego Centrum Medycznego w Katowicach Śląskiej Akademii Medycznej odbyło się w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego 6 stycznia br. Placówka została przekształcona w Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 7 Górnośląskie Centrum Medyczne Śląskiej Akademii Medycznej. Porozumienie w tej sprawie między wojewodą katowickim Markiem Kempsem a ministrem zdrowia i opieki społecznej Wojciechem Maksymowiczem zostało zawarte 30 grudnia 1998 roku.

– Nie wahałem się ani chwili z podjęciem tej decyzji – powiedział wojewoda śląski Marek Kempski. – SIAM starała się o ten szpital od ponad trzech lat, a sprawa jest tak jasna, że każdy kolejny dzień zwłoki byłby w tej sytuacji nietaktem.

– Dla Śląskiej Akademii Medycznej jest to dzień historyczny – powiedział rektor uczelni prof. Zbigniew Religa. – Nakreśla on przyszłość katowickiego wydziału uczelni – największej i uważanej za najlepszą w kraju. Dla ludzi na Śląsku, którzy oczekują pomocy na najwyższym poziomie, decyzja ta przyniesie wiele wymiernych korzyści, natomiast przed uczelnią otwiera możliwości pozwalające ze spokojem patrzeć na jednoczenie się Europy. Kliniki, placówki zajmujące się propagowaniem najnowocześniejszych medycznych technologii, zostały uratowane. Szpital w Ochojcu jest placówką wielospecjalistyczną, co umożliwia utworzenie klinik

Po reformie służby zdrowia istnienie tych klinik zostało zagrożone. Przejęcie szpitala w Ochojcu spowodowało możliwość przeniesienia rozproszonych klinik w jedno miejsce. Zjednoczona będzie działalność dydaktyczna i nowoczesne leczenie. Kliniki będą najpraw-



Zdjęcie: Marek Piekara

niemal wszystkich specjalności.

Rozmowy między władzami uczelni a urzędem wojewody trwały od czterech lat. Dotychczas SIAM kształciła lekarzy głównie w klinikach na tzw. bazie obcej, czyli utworzonych w szpitalach miejskich, wojewódzkich, powiatowych.

dopodobniej świadczyć swe usługi także dla Śląskiej Kasy Chorych.

Podczas uroczystości prof. Z. Religa wręczył Wojewodzie honorowy order „Laur 50-lecia Śląskiej Akademii Medycznej”. Uczelnia obchodziła półwiecze swego istnienia w ubiegłym roku.

Kolęda w redakcji „Gościa”

Doroczne odwiedziny duszpasterskie, zwane potocznie kolędą, w przeddzień uroczystości Objawienia Pańskiego, 5 stycznia tego roku, złożył w redakcji „Gościa Niedzielnego” metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń.

Przed udzieleniem błogosławieństwa i pokropieniem pomieszczeń redakcyjnych wodą święconą abp D. Zimoń przypomniał między innymi obchody 75-lecia istnienia „Gościa Niedzielnego”, które miały miejsce w ubiegłym roku, a zwłaszcza pielgrzymkę całej redakcji do Ojca Świętego i słowa, jakie podczas audiencji generalnej 9 września 1998 roku Papież skierował do pracowników „Gościa”. Metropolita Katowicki zwrócił uwagę, że obecnie „Gość” jest jedynym ogólnopolskim czasopiśmie wydawanym w Katowicach. Podkreślił również, że ksiądz prałat Stanisław Tkocz kieruje pracami redakcji już niemal 25 lat. Życzył naszemu Szefowi zdrowia i sił do dalszej pracy.

Nawiązując do zapowiedzianej na czerwiec bieżącego roku kolejnej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny i plano-

wanymi odwiedzinami Papieża w sąsiednich diecezjach, gliwickiej i sosnowieckiej, abp Damian Zimoń prosił, by przypomnieć z tej okazji na łamach „Gościa” również wizytę Jana Pawła II w Katowicach, która miała miejsce w roku 1983. Jej przypomnienie będzie bowiem dobrym przygotowaniem wiernych do tegorocznej papieskiej pielgrzymki.

Następnie Metropolita Katowicki odwiedził wszystkie pomieszczenia redakcji, zarówno te, w których pracują dziennikarze, jak i dział graficzny, fotostudio, księgowość oraz dział reklamy i marketingu, a także korekty, i przynajmniej przez chwilę rozmawiał z każdym pracownikiem. Okazało się, że wielu z nich zna osobiście.

W uroczystości Objawienia Pańskiego redakcja „Gościa Niedzielnego” wzięła udział we Mszy Świętej w krypcie katowic-

kiej katedry Chrystusa Króla, sprawowanej pod przewodnictwem Metropolity Katowickiego dla pracowników wszystkich archidiecezjalnych instytucji związanych z apostołstwem słowa.



Zdjęcie: Marek Piekara

KATOWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

17 stycznia 1999

3/361

katowice@goscieniedzielnny.pl

Kątem oka

Chleb na przełomie roku

Początek nowego roku przyniósł w środkach przekazu mnóstwo informacji o problemach, z jakimi spotkali się w tych dniach klienci aptek, o nieporozumieniach i trudnościach, na jakie natknęli się pacjenci w związku z wprowadzaniem reformy służby zdrowia, o przedłużaniu na siłę przez niektóre środowiska protestów w górnictwie węgla kamiennego.

Tymczasem mieszkańcy wielu miast naszego regionu mieli na przełomie roku problem o wiele bardziej powszechny i przyziemny. Nie mogli kupić chleba.

W licznych śląskich miejscowościach w sylwestra już w południe nie można było dostać żadnego pieczywa. Tego typu sytuacja zdarza się zresztą w regionie systematycznie przed każdym, nieco dłuższym niż sobota i niedziela, okresem wolnym od pracy.

Ci, którym nie udało się w ostatnim dniu 1998 roku kupić chleba, dojadali w domu resztki pieczywa, z nadzieją, że w sobotę, 2 stycznia 1999, bez trudu uzupełnią spiżarnie. Ze zdumieniem więc chodzili od drzwi do drzwi licznych zamkniętych w tym dniu piekarni. Nie przyszło im do głowy, że tak może się zdarzyć. W sobotę i niedzielę jedli więc w domu makarony oraz kluski i niecierpliwie oczekiwali chwili, gdy wracając w poniedziałek 4 stycznia z pracy, kupią bochenek gorącego chleba.

I znów spotkało ich rozczarowanie. W pierwszy poniedziałek nowego roku już wczesnym popołudniem, w większości sklepów i piekarni, nie było nawet okruszyny pieczywa.

W sklepach brakowało zresztą także innych podstawowych produktów spożywczych.

Przeprowadzamy w Polsce poważne, obejmujące ogromne dziedziny życia społeczno i gospodarczego, przekształcenia. Reformujemy struktury administracyjne, restrukturyzujemy górnictwo, wprowadzamy epokowe zmiany w służbie zdrowia. To wszystko jest konieczne. Jednak dbając o rzeczy wielkie, nie zapominajmy również o sprawach tak podstawowych, jak chleb i masło. (a. s.)

Za mało pieniędzy dla Śląska

Już w grudniu ubiegłego roku kluby radnych AWS, SLD i UW Sejmiku Województwa Śląskiego opublikowały wspólne „Stanowisko w sprawie części budżetu państwa dotyczącej województwa śląskiego”. W stanowisku tym kluby wyrażają zaniepokojenie niskim poziomem finansowania zadań wojewódzkich w 1999 roku.

„Środki przeznaczone dla województwa nie gwarantują realizacji nałożonych ustawowo zadań, co może stać się przyczyną zakłóceń w funkcjonowaniu wielu dziedzin życia społecznego mieszkańców – czytamy w dokumencie. – Wystawi to na szwank wiarygodność młodego samorządu wojewódzkiego”.

Z dokumentu wynika, że niewystarczające środki finansowe przeznaczone są na inwestycje – tak centralne, jak i podlegające przejęciu przez samorząd województwa i samorządy powiatowe oraz pozostające w budżecie wojewody. Zdaniem autorów „Stanowiska” spowoduje to znaczny wzrost kosztów inwestycji i wydłużenie okresu ich realizacji.

Z dokumentu możemy się dowiedzieć między innymi, że Drogową Trasę Średnicową skreślono z wykazu inwestycji centralnych i kolejny już raz zapomniano o Międzynarodowym Porcie Lotniczym „Katowice” w Pyrzowicach. Nie uwzględniono również koniecznych inwestycji drogowych.

„Poważne wątpliwości budzą nakłady na inwestycje szpitalne, w szczególności na Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, Górnośląski Szpital Onkologiczny w Gliwicach, szpitale

w Raciborzu i w Rybniku – piszą autorzy dokumentu. – Poważne niedobory finansowe wystąpią w procesie likwidacji Zakładów Chemicznych w Tarnowskich Górach, nie zaplanowano też środków na dokończenie budowy oczyszczalni ścieków „Radocha” w Sosnowcu. W projekcie budżetu województwa nie uwzględniono pieniędzy na utrzymanie Biblioteki Śląskiej – placówki o ponadregionalnym zasięgu i światowym standardzie, ani na remont Teatru Śląskiego. Zbyt mało środków planuje się przeznaczyć na oświatę i dotacje do komunikacji”.

Na zakończenie kluby radnych AWS, SLD i UW zwracają się z apelem do parlamentarzystów śląskich o pomoc dla nowego samorządu wojewódzkiego i działania, które spowodują zwiększenie planowanych środków budżetowych dla województwa śląskiego na 1999 rok.

Dokument podpisali przedwodniczący trzech klubów radnych: Adam Rams (AWS), Zbyszek Zaborowski (SLD) i Andrzej Osiecki (UW). Taka jedność samorządowców dobitnie wskazuje na powagę sytuacji, pozwala jednak mieć też nadzieję, że problem zostanie zauważony na forum ogólnopolskim i w porę rozwiązany.

Odszedł do Pana Śp. diakon Marek Gaszka



1 stycznia tego roku nagle odszedł do Pana odbywający staż duszpastersko-katechetyczny w parafii pod wezwaniem Ciała i Krwi Pańskiej w Ławkach diakon Marek Gaszka.

Diakon Marek Gaszka urodził się 12 kwietnia 1971 roku. Edukację rozpoczął w szkole podstawowej w Ławkach. Następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Powstańców Śląskich w Rybniku. Eg-

zamin dojrzałości zdał w roku 1990. W tym samym roku wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach.

Jako alumn bardzo aktywnie pracował w seminaryjnym kole charytatywnym. Zaangażowany był również w duszpasterstwo liturgicznej służby ołtarza. Prowadził wakacyjne rekolekcje ministranckie. Interesował się muzyką. Kierował seminaryjną scholą, która swym śpiewem upiększa liturgię.

Od września 1995 do czerwca 1996 r. przebywał na

stażu katechetycznym w parafii pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Świętochłowicach.

Świecenia diakonatu przyjął 14 kwietnia 1996 roku w Niedobczycach. Od marca 1997 roku odbywał staż katechetyczno-duszpasterski w parafii pod wezwaniem Ciała i Krwi Pańskiej w Ławkach koło Mysławic.

Świętej pamięci diakon Marek Gaszka zmarł nagle 1 stycznia tego roku w Ławkach. Pochowany został 6 stycznia w Łyskach.

KANA przyjmuje zapisy

Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży KANA w Katowicach przyjmuje zapisy na kursy komputerowe i języków obcych, które odbywać się będą w semestrze zimowym, czyli od lutego do czerwca br.

Kursy są bezpłatne i przeznaczone dla młodzieży w wieku od 16 do 25 lat pochodzącej z rodzin, w których dochód na jednego członka nie przekracza 420 zł. Szczegółowych informacji udziela sekretariat KANY w godz. 9.00 – 16.00 pod numerem telefonu 253-04-55. Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży KANA mieści się przy placu Ks. E. Szramka 4. Tam też można uzyskać informacje osobiście.

Konkurs dla wszystkich

Nowe województwa i powiaty

Od nowego roku kalendarzowej struktura administracyjna Polski ma nowy kształt. Zmniejszyła się liczba województw, wróciły powiaty. Trzeba więc na nowo uczyć się nie tylko podziału kompetencji, ale także najwyczerpniej pod słońcem trzeba odnaleźć na mapie nową lokalizację swego miejsca zamieszkania, by przy wypełnianiu ankiet, a nawet przy podawaniu adresu umieć powiedzieć, na terenie jakiego województwa i powiatu się mieszka. Dlatego styczniowy „Konkurs dla wszystkich” poświęcamy nowej strukturze administracyjnej naszego kraju.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji następująco zapowiadało istotę nowego samorządowego powiatu:

„Powiat będzie jednostką podziału terytorialnego drugiego stopnia. Będzie zapleczem dla kilkunastu lub kilkudziesięciu gmin. Podobnie jak w przypadku gminy, wszyscy mieszkańcy powiatu z mocy prawa stanowią wspólnotę samorządową i będą wpływać na to, co dzieje się na ich terenie, w sprawach ważnych i żywotnych dla powiatu bezpośrednio – poprzez wybory i referendum, a w sprawach dotyczących codziennego funkcjonowania powiatu – za pośrednictwem wybranych przez siebie władz powiatu. Powiat będzie na tyle mały, aby administracja znajdowała się pod stałą kontrolą wyborców i na tyle duży, by aktywność obywateli w życiu publicznym mogła być wykorzystana na skalę przekraczającą »własne podwórko«. Władze powiatu stanowić będą: rada powiatu i zarząd powiatu. Na czele zarządu powiatu stać

będzie starosta. Powiat zajmować się będzie tymi sprawami, z którymi gminy nie mogą dać sobie rady samodzielnie. Będzie wkraczał wtedy, gdy sprawa dotyczyć będzie wielu gmin do niego należących – szpitala, szkół ponadpodstawowych. Powiaty zajmą się:

- ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego;
- ochroną przeciwpożarową;
- zapobieganiem klęskom żywiołowym i ich skutkom;
- utrzymaniem szpitali ogólnych;
- pomocą społeczną;
- przeciwdziałaniem bezrobociu;
- budową i utrzymaniem dróg ponadgminnych;
- ochroną praw konsumentów.

Powiat jako zadania zlecone będzie wykonywał także zadania leżące dotychczas w kompetencji wojewodów:

- wydawanie paszportów,
 - sprawy związane ze zmianą obywatelstwa...”
3. Kto jest nowym wojewodą śląskim?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;
- dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.



Zapowiedzi

Centralne nabożeństwo ekumeniczne

Od 18 do 25 stycznia tego roku trwać będzie kolejny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Tym razem odbędzie się on pod hasłem: „Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3).

Centralne nabożeństwo ekumeniczne na terenie naszej archidiecezji będzie miało miejsce w środę, 20 stycznia, o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego w Tydach. Przewodniczył będzie metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Udział wezmą przedstawiciele Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej.

Kursy dla ósmoklasistów

Już po raz siódmy Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. Księdza Emila Szramka w Katowicach organizuje kursy przygotowawcze przed egzaminami do szkół średnich. Tegoroczni ósmoklasiści mogą zapisać się na nie w siedzibie szkoły przy ul. Kobylińskiego. Warto się pospieszyć, ponieważ ilość miejsc jest ograniczona. Szczegółowych informacji udziela sekretariat liceum pod numerem telefonu 255-26-81.

Rekolekcje dla księży

W najbliższym czasie odbędą się rekolekcje dla kapłanów młodszych roczników.

Od 25 do 28 stycznia 1999 r. w Kokoszycach trwać będą rekolekcje zamknięte dla księży archidiecezji katowickiej, którzy święcenia kapłańskie przyjęli w roku 1993. W tym samym terminie w Panewnikach odbędą się rekolekcje dla księży, którzy święcenia przyjęli w roku 1995. Natomiast od 1 do 4 lutego w Kokoszycach na rekolekcjach przebywać będą księża, którzy otrzymali święcenia w roku 1996.

Księży, którzy przeżywać będą rekolekcje, obejmijmy naszą modlitwą.

Teatr Śląski

Wreszcie na Dużej Scenie

– To najpiękniejszy teatr na świecie – powiedział dyr. Bogdan Tosza podczas uroczystego otwarcia Dużej Sceny Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Po trwającym prawie 20 miesięcy remoncie, 30 grudnia ubiegłego roku, widzowie zasiedli na widowni w nowych fotelach, by obejrzeć „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza w reżyserii Ireny Jun, z muzyką Stanisława Moniuszki i scenografią Aleksandry Semenowicz. Przedstawienie było grane po raz setny.

Po spektaklu uhonorowano tych, dzięki którym przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem. Remont pochłonął niemal 13 milionów złotych. Pieniądze te pochodziły nie tylko z dotacji rządowych, wojewódzkich i gminnych, ale także od sponsorów prywatnych oraz ze zorganizowanych przez

aktorów kwest. Nazwy najważniejszych sponsorów umieszczono na ścianie hollu kasowego, gdzie, jak zapewniła dyr. Krystyna Szaraniec, będą się znajdować przez najbliższe 100 lat.

Dyrektor B. Tosza wręczył trzy medale Mecenasa Teatru, zaprojektowane przez Zygmunta Brachmań-



Wojewoda Marek Kempski odbiera medal Mecenasa Teatru

Znaleźli projekt kościoła

W Wydziale Architektury myślowickiego magistratu odnaleziono szkice budowlane kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Świątynia została wzniesiona w latach 1888–1892 w stylu neogotyckim. Konsekrowano ją w roku 1895. Również probostwo zbudowano w stylu neogotyckim. Odnalezione dokumenty pochodzą sprzed 1888 roku. Jest to pełna dokumentacja budowlana tego sakralnego obiektu.

Zakurzone i zniszczone szkice odnaleziono podczas remontu wydziału, wiosną ubiegłego roku. Zostały one przekazane do pracowni konserwatorskiej w Gliwicach. Niedawno zakończyła się konserwacja. Oczyszczone i odpowiednio zabezpieczone dokumenty powróciły do Myślowic. Najprawdopodobniej zostaną przekazane do Działu Historii Miasta w Centralnym Muzeum Pożarnictwa.

(bogna)

Jeszcze można obejrzeć Cieszyńskie jasełka

Przygotowywane co roku przez cieszyński Teatr Parafii św. Elżbiety przedstawienie jasełkowe cieszy się nieodmiennie dużym zainteresowaniem publiczności – także z terenu całej naszej archidiecezji, a nawet z bardziej odległych miejscowości przyjeżdżają widzowie, dla których zespół prezentuje jasełka na scenie cieszyńskiego Teatru im. Adama Mickiewicza. Tegoroczne prezenta-

cje jasełkowego widowiska zaplanowano od 15 do 19 stycznia.

W związku z dużą liczbą chętnych artyści postarali się o możliwość zorganizowania jednego dodatkowego przedstawienia, które odbędzie się w środę 20 stycznia o godz. 17.00.

Bilety na to przedstawienie można jeszcze rezerwować telefonicznie pod numerami: 0-33/852-09-69 i 0-601-452-716.



Metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń gratuluje sukcesu dyrektorom Bogdanowi Toszy i Krystynie Szaraniec.

skiego. Otrzymali je premier Jerzy Buzek, wojewoda Marek Kempski i prof. Jerzy Wuttke, który zabiegał o dotację w Sejmie. Ponadto grafiki przedstawiające budynek teatru, a wykonane przez Tadeusza Siarę, oraz tytuł Przyjaciela Teatru otrzymali członkowie Rady Gospodarczej Teatru Śląskiego.

Z ogromu wykonanych prac zauważyć można jedynie niektóre – odnowiony wystrój widowni, nowe fotele dla widzów, windę dla niepełnosprawnych, podnoszony automatycznie orkiestron. Tymczasem największe inwestycje – najbardziej czasochłonne i wymagające

największych nakładów – są ukryte. Pod tynkiem znajdują się bowiem całkowicie wymienione instalacje: elektryczna, wodna i centralnego ogrzewania. Teatr posiada pełne zabezpieczenie przeciwpożarowe, złożone z wodnego zbiornika, który znajduje się pod podłogą widowni, instalacji sygnalizacyjnej i urządzeń do całodobowego monitoringu. Warto też wspomnieć o zmianie systemu wentylacji i zainstalowanej klimatyzacji – tę zmianę przyjmie z radością każdy widz, który przed remontem spędził trochę czasu na miejscach pod balkonem...

Dzięki zaangażowaniu wielu osób i zjednoczeniu środowisk wokół idei pomocy dla teatru, udało się dokonać rzeczy wielkiej. Wszak katowicka scena będzie służyć także następnym pokoleniom mieszkańców naszego regionu, promując polską kulturę najwyższej próby. Tym bardziej cieszy więc, że katowiccy aktorzy uczcili narodowego wieszcza w Roku Mickiewiczowskim spektaklem zagranym na Dużej Scenie własnego teatru. I choć wiele jeszcze zostało do zrobienia, możemy się cieszyć, bowiem już na wiosnę ma się odbyć kolejna premiera na Dużej Scenie.

M.R.

Zauważajcie wszystkie problemy

O najnowszych planach Akcji Katolickiej w archidiecezji katowickiej poinformował jej prezes dr Jan Pęciak. Są nimi rekolekcje dla przełożonych parafialnych oddziałów w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach oraz zebranie zarządu, które będzie poświęcone wytyczeniu kierunków działania organizacji. Adwentowe spotkanie Akcji odbyło się w krypcie katedry Chrystusa Króla w Katowicach 12 grudnia ubiegłego roku.

– Akcja Katolicka rodzi się u nas na serio – stwierdził metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń, przemawiając do niemal 200 uczestników spotkania. Arcybiskup zaproponował, by parafialne kółka tego stowarzyszenia włączyły się w kolportaż „Gościa Niedzielnego”. Nawiązując do powstania pierwszego stałego zarządu Akcji w archidiecezji katowickiej zaznaczył, że nie chodzi o jakieś „pospolite ruszenie” w celu rozwiązania konkretnego

problemu, ale stałą obecność w parafiach, o wyczuwanie na wszelkie sprawy dotyczące lokalnej społeczności.

W trakcie spotkania zostały wygłoszone dwie konferencje – rozważania na

kanwie modlitwy „Ojciec nasz” – które przygotowali wicerektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach ks. dr Tadeusz Czakański i duszpasterz chorych ks. dr Czesław Podleski.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. Konrada Holika

17 grudnia 1998 r.

szczególne Ks. Proboszczowi
Konradowi Zubelowi,
Ks. Piotrowi Szewczykowi
za przewodniczenie Mszy Świętej,
Ks. Dr. Hab. Jerzemu Szymikowi
za odprawienie Mszy Świętej
w intencji zmarłego

serdecznie dziękuje
żona z rodziną



Nie tylko dla ERMistów KURS NA KONKURS!

Jak ma na imię:

A) Ksiądz, który w „Małym Gościu...” prowadzi rubrykę Eucharystycznego Ruchu Młodych; B) Aniołek, opiekujący się „Małym Gościem...”; C) Ksiądz, którego spotkać można na 2. stronie „Małego Gościa Niedzielnego”; D) Pani, która razem z księdzem Januszem prowadzi „Radiowy ERMoland”; E) Najmłodszy członek zespołu „JUST 5”; F) Ksiądz z „Radiowego ERMolandu”.

Zadanie na niedzielę 17 stycznia:

Należy odgadnąć znaczenie haseł i wpisać je do diagramu. Litery w żółtych polach, czytane kolejno od 1 do 7, utworzą rozwiązanie. A oto znaczenie haseł:

Znacie rozwiązanie? Telefonujcie – niedziela 17 stycznia, Ośrodek Formacyjny ERM w Jastrzębiu przy parafii św. Katarzyny, tel. (0-36) 47 19 420 czynny od 17.00 do 19.10. Życzymy powodzenia w losowaniu nagród!

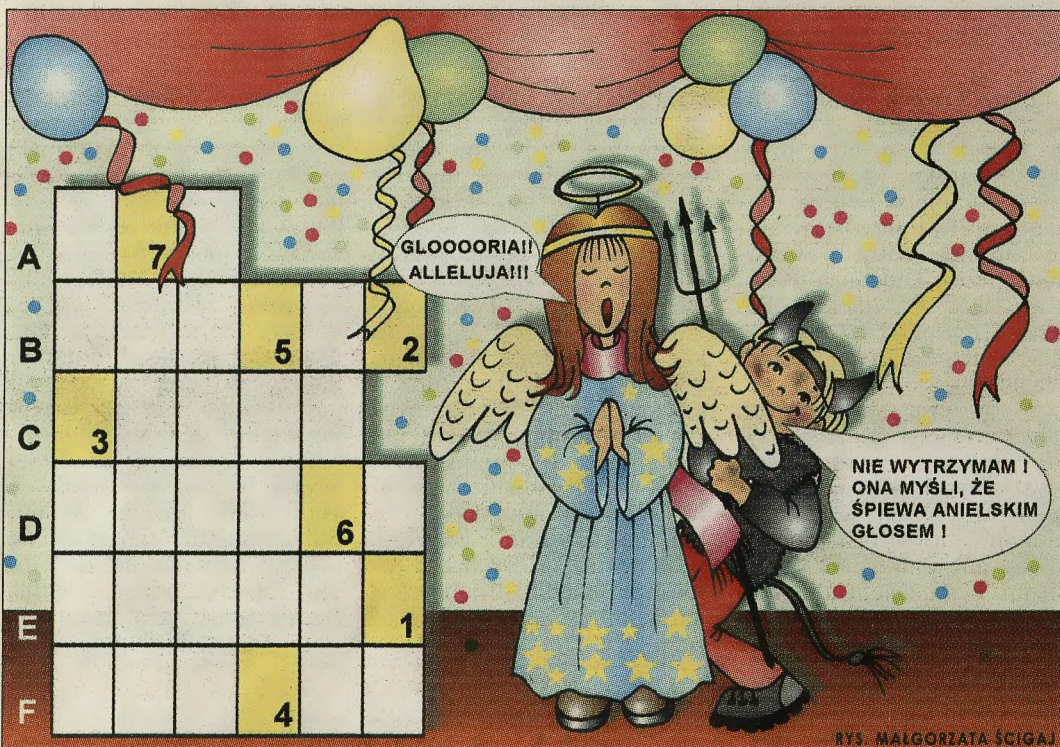
Uwaga! ERMolandowe ogłoszenia!

1. Prosimy wszystkich słuchaczy o przeczytanie artykułu „Piątka na piątkę” z numeru 1. „Małego Gościa...”.

2. Wszelkie wątpliwości w sprawie odbioru nagród wyjaśnia ksiądz Grzegorz w każdą środę od 16.30 do 17.00 pod numerem telefonu (0-36) 47 19 420.

3. Zmieniły się zasady odbioru nagród. Od ubiegłego tygodnia nagrody można odbierać osobiście w:

- siedzibie Radia „Arka” w Łaziskach;
- Ośrodka Formacyjnego ERM w Jastrzębiu przy parafii św. Katarzyny (ul. Pszczyńska 128) w środy od 16.00 do 17.00;
- w redakcji „Gościa Niedzielnego” Katowicach przy ul. Wita Stwosza 11, pok. 3.



List do redakcji

Szkoda mi starych zwyczajów

Święta Bożego Narodzenia mają w sobie coś takiego, co skłania człowieka do wspomnień. Kiedy patrzę wieczorem na oświetloną choinkę, przenoszę się pamięcią w lata mojego dzieciństwa. Jak żywy staje mi przed oczyma obraz naszej izby, choinki, rozgrzanego „kachłoka”. W pamięci słyszę głosy tych, co już dawno odeszli. Wychowałam się na śląskiej wsi (obecnie dzielnica Zor), w domu wybudowanym w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku przez moich pradziadków.

Na co dzień całe nasze życie skupiało się w kuchni, ale w okresie Bożego Narodzenia wieczorami przenosiliśmy się do izby i przy choince śpiewaliśmy kolędy. Choinka była oświetlona świeczkami, co stwarzało niepowtarzalny nastrój. Między jej gałązkami ustawialiśmy małą papiero-

wą stajenkę. Ze wszystkich kolęd najbardziej lubiłam tę, której nigdzie indziej nie słyszałam. Śpiewaliśmy ją z podziałem na role. Tata, jako jedyny mężczyzna w domu, odgrywał rolę św. Józefa, a my byłyśmy gromadą ludzi zadających mu pytania.

W dniu odwiedzin duszpasterskich mama rozbierała choinkę, by świerkowymi gałązkami ustroić nasz domowy ołtarzyk. Później, gdy nieco podrośliśmy, zaczęliśmy protestować i mama zostawiała choinkę w spokoju, a ołtarzyk stroiła czym innym. Kolęda też była wielkim przeżyciem. Przygotowania do niej trwały od samego rana, a Ksiądz Proboszcz zawsze znalazł czas, by usiąść, popytać o zdrowie, pracę, gospodarstwo, a nas, dzieci, przepłacał w obecności rodziców z katechizmu. Na stole obok krzy-

ża i świec czekał na księdza opłatek, którym się z nami łącał. Również obecnie podczas kolędy ksiądz zawsze znajduje czas na rozmowę z parafianami.

W tym czasie kolędowały także dzieci w przebraniu „pastuszków”, a właściwie Trzech Króli, gdyż chodziło się w trójkę. Każdy pastuszek ubrany był w białe szaty, biały płaszcz (najczęściej z prześcieradła), z koroną na głowie i „kryką” w ręce, którą postukiwał w rytm śpiewanych kolęd. Gdy podrośliśmy, same czasami chodziłyśmy „za pastuszków”. Na tę okazję przeznaczona była specjalna kolęda. Spośród wielu jej zwrotek najbardziej podobała mi się ta:

*Na kościele gołka,
zieli ni sie trowka,
paśli ci tam pastuszkowie,
jedli kasza z gorka.*

KLO w Katowicach Sesja naukowa i...

W sali Drukarni Archidiecezjalnej w Katowicach odbyła się 4 grudnia 1998 roku sesja popularnonaukowa „O Adamie Mickiewiczu w kręgu litewskich poetów”, zorganizowana z inicjatywy Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Emila Szramka z okazji kończącego się Roku Mickiewiczowskiego. Współorganizatorami tego przedsięwzięcia były również: Górnośląski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. W spotkaniu wzięli udział uczniowie liceum i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz oświatowych i miejskich.

Sesję poprowadził redaktor Waldemar Smaszcz, który wygłosił referat na temat: „Mickiewiczowski Rozum i wiara w kontekście encykliki papieskiej *Fides et ratio*”. Zwrócił uwagę na mało znane utwory Mickiewicza, „nie pasujące” do jego wizerunku stworzonego przez tradycję niepodległościową, a mianowicie na wiersze religijne. Powstały one pod wpływem przeżyć poety w czasie pobytu w Wiecznym Mieście. Jednym z nich jest „Rozum i wiara”, gdzie autor zauważa niewystarczalność ludzkiego rozumu, który mu „nigdy nie pomógł w cierpieniu”. Prelegent dostrzegł tu podobieństwo przesłania encykliki Jana Pawła II „Wiara i rozum”, gdzie czytamy, że nie istnieje powód do rywalizacji między wiarą a rozumem, które wzajemnie się uzupełniają.

Kolejnym i najważniejszym punktem programu było spotkanie z Henrykiem Mażulem, Wojciechem Piotrowiczem i Józefem Szostakowskim – poetami z Li-

twy, którzy podkreślili, że nie są Polonią, lecz Polakami. Ocalili oni polską kulturę, tradycję i język dzięki wierze i słowu polskiemu w szkole. Dzielił się swoją twórczością oraz refleksjami, przedstawiając w specyficzny sposób „Mickiewicza wileńskich poetów”. Była to dla wszystkich żywa lekcja patriotyzmu.

Na zakończenie ogłoszono wyniki konkursu zorganizowanego przez prof. Agnieszkę Paruzel dla uczniów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego. Najwyżej oceniona została praca Małgorzaty Brzóska, tegorocznej maturzystki, a wyróżnienie zdobyła trzecioklasistka Magdalena Grybek.

...turniej historyczny

Drugą imprezą, jaka miała miejsce w gmachu Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Katowicach, był Turniej Wiedzy Historycznej. Drugi etap zorganizowanego przez szkołę konkursu pod hasłem: „Szliśmy do Ciebie Polsko” odbył się 8 grudnia. Wzięło w nim udział 14 trzyosobowych drużyn ze szkół średnich województwa. Każda drużyna odpowiadała na pięć pytań związanych z odyskaniem przez Polskę niepodległości. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie VIII LO w Katowicach, drugie – ex aequo – Zespołu Szkół w Tychach i Zespołu Szkół Zawodowych w Katowicach, a trzecie – KLO w Siemianowicach Śląskich.

Ula Kubal
Katarzyna Janicka

*Przyszedł ku nim Anioł,
tak im rozpowiedział,
że narodził się Pon Jezus,
coby każdy wiedział.*

Kiedyś, przed wojną, chodzono także z „Betlejką”, czyli animowaną stajenką, w której odgrywano sceny z okresu narodzin Bożego Dzieciątka. Wśród postaci byli także król Herod, diabeł i śmierć, która wzbudzała najwięcej emocji, bo gdy jakieś zbyt ciekawe dziecko podchodziło za blisko, to go uderzała kosą w nos. Ten zwyczaj znam tylko z opowiadań mojej 92-letniej ciotki, która jako dziecko nieraz tą kosą oberwała. Pamiętam natomiast, że w noc sylwestrową od domu do domu chodzili muzycanci, którzy na dętych instrumentach pod drzwiami lub oknem wygrywali kolędy. Była to również wielka atrakcja i na ten dzień moja mama miała zawsze przygotowany odpowiedni zapas monet, bo nigdy nie było wiadomo, ilu składających życzenia się zjawi.

Z tych tradycji staram się kultywować śpiewanie kolęd. Z „Betlejką” nikt już nie chodzi, „pastuszków” też jakoś nie widać, a szkoda, gdyby te zwyczaje poszły w zapomnienie.

Zofia Przeliorz

Ogłoszenia

CARDIOTEST

nowoczesna diagnostyka i leczenie:

- choroby wieńcowej
- arytmii serca
- nadciśnienia tętniczego

prof. dr hab.
F. PROCHACZEK

Katowice, ul. Szafranka 1
tel. 255-45-45, 256-34-34
po 16.00

VERBUM Centrum Pomocy Psychologicznej Katowice, Sokolska 78, tel. 58-72-88

234/BO/98

Stowarzyszenia, ruchy i wspólnoty katolickie w archidiecezji katowickiej

Rekolekcje małżeńskie typu Marriage Encounter



Tym razem, w ramach prowadzonej od jesieni ubiegłego roku na łamach katowickiego „Gościa Niedzielnego” prezentacji stowarzyszeń, ruchów i wspólnot katolickich działających w naszej archidiecezji, chcielibyśmy przedstawić rekolekcje małżeńskie typu Marriage Encounter. Same w sobie nie mogą być wprawdzie traktowane jako wspólnota czy ruch, ponieważ są jednorazowym rekolekcyjnym spotkaniem małżonków, ale to określenie można odnieść do ich skutków, czyli do porekolekcyjnych spotkań małżeńskich, nazywanych spotkaniami zasilającymi, a także do wspólnoty animatorów i współpracowników rekolekcji małżeńskich.

Kryzys małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie stał się wprost „dyżurnym” tematem mediów o bardzo różnej orientacji światopoglądowej. Doprowadziło to do swistego „oswojenia się” społeczeństwa z tym problemem, a nawet do pewnego rodzaju przyzwyczajania do niego. Często całkowicie pomija się sakramentalny charakter małżeństwa, nie zabiega o zachowanie scalonej rodziny. Równocześnie na dalszy plan przesuwa się jakże ważki problem podtrzymywania i rozwijania ducha w tych małżeństwach, które nie przeżywają głębokich kryzysów, a przecież także potrzebują pogłębienia więzi małżeńskich i umocnienia w miłości.

i podjęto próby przystosowania do polskiej rzeczywistości. Jako liderzy zaangażowali się Janina i Kazimierz Włoszkowie. W tym samym roku trzy majowe dni „eksperymentalnych” rekolekcji przeżyła grupa 21 osób w Łaskach pod Warszawą.

Od tamtej pory w rekolekcjach uczestniczyło około 2,5 tysiąca par o bardzo różnym stażu małżeńskim. To spotkania ma ponownie małżonkom uświadomić konieczność sakramentalnego przeżywania ich związku, stwarza okazję do nauczania się lub rozwinięcia sztuki dobrego porozumiewania się, co służy pogłębieniu więzi małżeńskiej lub nawiązaniu zerwanej, a także inspirowanie do angażowania się w



Kraśno rekolekcyjne, wokół którego gromadzą się małżonkowie



Msza św. w kaplicy

(...) tak ważne jest dobre przygotowanie do małżeństwa, do macierzyństwa i ojcostwa, a także nieustanne stwarzanie stałej możliwości pomocy małżeństwu i rodzinie. Nie można zostawiać małżeństw samych wobec problemów i zagrożeń, ale równocześnie trzeba konsekwentnie umacniać, popierać, dbać i opiekować się tymi, które są dobre i pozytywne. Trzeba troszczyć się – wręcz pielegnować – małżeństwa sakramentalne, ciągle pokazując ich wartość. Od solidności i dobrego funkcjonowania tej podstawy, jaką jest małżeństwo sakramentalne, zależy jakość przyszłych rodzin, a więc i kondycja Narodu i przyszłość Kościoła, a także sytuacja poszczególnych ludzi.

Teresa i Eugeniusz Maliccy

W naszej archidiecezji małżeństwu i rodzinie w sposób szczególny od dwudziestu dwóch lat służą rekolekcje małżeńskie typu Marriage Encounter. Ta dość specyficzna nazwa wiąże się z genezą spotkań; pierwszy członek – rekolekcje małżeńskie – wskazuje, że przeznaczone są dla małżeństw sakramentalnych, drugi – Marriage Encounter – jest odniesieniem do pierwowzoru, na którym oparto program polskiej wersji rekolekcji. Pierwsze bowiem na świecie tego typu rekolekcje małżeńskie miały miejsce w 1962 roku w Barcelonie i nosiły nazwę Encuentro Conyugal. Ich organizatorami byli: J.M. Ferrerowie oraz jezuita o. Gabriel Calvo. Ich program w 1977 roku do Duszpasterstwa Akademickiego w Katowicach przywiozł z Kanady Stanisław Boguszewski. Trafił na podatny grunt w grupie absolwentów kierowanej przez ks. Józefa Dancha. Program przetłumaczono na język polski, przedyskutowano

sprawy Kościoła i społeczeństwa.

Wykorzystując najnowsze osiągnięcia psychologii komunikacji i własne doświadczenia, zdobyte przy prowa-

... na rekolekcjach wyruszyliśmy w podróż, udając się na poszukiwanie (...) miłości niepowtarzalnej i jedynej, miłości, która gdzieś nam umknęła, zagubiła się, zmurszała. Znaleźliśmy ją – bogatszą i cenniejszą, bardziej przyjętą do końca i przeżyta do końca. (...) U kresu tej podróży złożyliśmy odnalezioną na nowo naszą miłość na ołtarzu. Ta Msza św. była niezwykłym przeżyciem dla nas obojga. (...) Spojrzeliśmy tam na siebie na nowo, postanowiliśmy wybaczyć sobie wszystko: te drobne przykrości i większe urazy. (...) Wypełniła nas radość i nowa wrażliwość. Zbliżyliśmy się do siebie, trzymając się za ręce już na zawsze. (...) I tak to trwa już 11 lat, a my żyjemy zauroczeni tamtymi chwilami rekolekcji jak we śnie. Czasem boję się, że się zbudzę...

(małżeństwo z 23-letnim stażem, dwoje dzieci, oboje wyższe wykształcenie)

dzeniu rekolekcji i spotkań porekolekcyjnych, Teresa i Eugeniusz Maliccy oraz ks. Stanisław Puchała zmodyfikowali program w 1981 roku.

Wszystkich bez wyjątku, którzy zdobywają wiedzę na

temat tych rekolekcji, zaskakuje fakt, że trwają one jedynie czterdzieści sześć godzin (od godziny 18.00 w piątek do godziny 16.00 w niedzielę) i można w nich uczestniczyć tylko raz w życiu.

Odbývają się w klasztorze Ojców Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach. Każde rekolekcje prowadzi zespół animatorów, składający się z kapłana, pary koordynującej i dwóch par małżonków animatorów. W ciszy klasztornej, wspierani przez zespół animatorów, małżonkowie podejmują wysiłek spojrzenia

kramentu pokuty, udział w nabożeństwie pokutnym, odnowienie przyrzeczeń małżeńskich... To tylko schematyczne zakreszenie programu. Istota rekolekcji rozgrywa się pomiędzy samymi małżonkami w klimacie stworzonym przez grupę. Rekolekcje są szansą

...te rekolekcje to wielka prowokacja – sprowokowaliście nas do miłości (...) nas, starych już ludzi do nowego zakochania (...) szkoda tylko, że tamto pierwsze nie było takie świadome i takie silne (...) uświadomiliśmy sobie, że my jeszcze możemy coś dać innym – pewno młodszym: nasze doświadczenia, nawet te trudne – może oni wtedy unikną błędów, jeśli my szczerze im o swoich powiemyw...

(małżeństwo z 48-letnim stażem, oboje wyższe wykształcenie)

dla każdego małżeństwa, jeśli tylko małżonkowie chcą lepiej się rozumieć i bardziej akceptować, pragną miłości pełniejszej i radośniej przeżywanej.

Na prośbę uczestników rekolekcji od 1978 roku organizowane są spotkania porekolekcyjne nazywane spotkaniami zasilającymi. Mają one

charakter dnia skupienia. W Katowicach odbywają się one w pierwszą niedzielę Adwentu i w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, w parafii pw. św. Jadwigi w Rybniku w trzecią niedzielę września, a w Bielsku-Białej Hałcnowie w drugą niedzielę września. Dla dzieci, które przychodzą na te spotkania z rodzicami, organizatorzy zapewniają oddzielne zajęcia.

W 1986 roku katowicka para koordynująca wraz z animatorami z Rzeszowa zainicjowała powstanie rzeszowskiego ośrodka realizującego identyczny program.

Na bazie doświadczeń związanych z prowadzeniem

rekolekcji małżeńskich powstał w katowickim Duszpasterstwie Akademickim program przygotowania do małżeństwa opracowany przez T. i E. Malickich oraz ks. S. Puchałę. Przez dziewięć tygodni co tydzień odbywają się dwugodzinne spotkania narzeczonych, prowadzone metodą dialogową. Czas pomiędzy spotkaniami jest również czasem dialogu na tematy zaproponowane jako „domowe zadania”. Program pozwala narzeczonym bliżej się poznać, skłania do refleksji nad istotnymi problemami dotyczącymi ich wspólnej przyszłości, co często narzeczonych pomija przed ślubem. Spotkania dla narzeczonych kończy dzień skupienia.

Mają więc w naszej archidiecezji zarówno pary narzeczonych, jak i małżeńskie okazję pogłębienia łączącej ich więzi, umocnienia w miłości. Szansą taką jest uczestnictwo w programie przygotowującym się do małżeństwa metodą dialogową lub rekolekcjach małżeńskich typu Marriage Encounter.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem pary koordynującej: T. i E. Maliccy ul. Rybnicka 7/4 40-038 Katowice tel. (032) 255-36-43 lub kapłana: ks. Stanisław Puchała Kuria Metropolitalna ul. Jordana 39 40-042 Katowice

Tajemnice ogrodu

*Jahwe Bóg wziął zatem człowieka
i umieścił go w ogrodzie Eden
aby uprawiał go i doglądał*

(Księga Rodzaju 2,15)

Pomiędzy dolinami Promny i Jasienicy w Mikołowie Mokrem rozciąga się teren przeznaczony na Górnośląski Ogród Botaniczny. Malowniczy krajobraz tego miejsca tworzą łagodne wzgórza, głębokie dolinki wraz z leniwie wijącymi się potokami, leśne zagajniki, pola uprawne, szpalery dzikiej róży, głogu i tarniny, zabytkowe wapienniki oraz zagrody skupione wokół kościółka św. Wawrzyńca i podworskiego parku. W całej okolicy najbardziej wyróżnia się Fiołkowa Góra, porośnięta różnymi gatunkami drzew, krzewów i roślin zielnych. W runie leśnym występują tu między innymi fiołki, wśród których dominuje fiołek wonny.

Uroda tego terenu dojrzewała długo. Jej tajemnica zapisana jest w skałach odsłoniętych w kilku nieczynnych już kamieniołomach na zachodnim zboczu doliny Promny. Ze względu na nierówne, pokryte gruzem dno oraz kilkudziesięciometrowej wysokości kruche ściany należy tam poruszać się bardzo ostrożnie. Widoczne w kamieniołomach warstwy wapieni powstawały ok. 250 mln

lat temu na dnie istniejącego tu wówczas morza. Licznie występują w nich skamieniałe okazy różnych gatunków małży i liliowców. Zdarzają się też zęby ryb (np. rekina), szkielety gadów i ślady fal. Obszar Polski znajdował się wtedy w podzwrotnikowej strefie klimatycznej. Brak w ścianach kamieniołomów młodszych skał jest następstwem późniejszych ruchów górotwórczych. Największe ich natężenie miało miejsce ok. 30 mln lat temu. Doszło wtedy do ostatecznego wypiętrzenia Tatr, Pienin, a następnie całych Beskidów. Okolice Mikołowa były wówczas lądem intensywnie rozcinanym przez rzeki. Istniały już doliny Promny i Jasienicy, a głębokość ich była większa niż obecnie. W rejonie Fiołkowej Góry, zbudowanym głównie z wapieni, czyli skał podatnych na rozpuszczanie w wodzie, rozwijała się rzeźba krasowa. Powszechnie występowały suche dolinki i leje krasowe. Panował klimat śródziemnomorski. Średnia roczna temperatura powietrza była prawdopodobnie zbliżona do +19°C. W budowie podłoża terenu przeznaczonego na

ogród botaniczny oraz w jego ukształtowaniu zarejestrowane zostało także ogromne ochłodzenie klimatu, które miało miejsce 550–10 tys. lat temu. Na obszar ten dwukrotnie nasunął się lądolód, pozostawiając po sobie warstwy glin i piaszków. Miejsce ostatniego postoju tego lodowca w Mokrem (ok. 290 tys. lat temu) wyznaczają, spiętrzone przez niego, piaszczysto-gruzowe wzgórza. Położone są one po obu stronach doliny Promny. Współczesne potoki powoli odsłaniają starą, bardzo urozmaiconą rzeźbę Mikołowa spod materiału lodowcowego i wodno-lodowcowego. Zróznicowana budowa geologiczna i rzeźba terenu znajdują odzwierciedlenie w rodzajach gleb, wpływają na bogactwo szaty roślinnej, a pośrednio także na świat zwierzęcy. Niezwykle ważnym i ciekawym elementem środowiska jest zatem przyroda nieożywiona. Na terenie przyszłego ogrodu jej różnorodność, znaczenie i pochodzenie będzie można stosunkowo łatwo ukazać. Obszar ten jest więc pod wieloma względami wyjątkowy. Może być nie tylko miejscem wypoczynku mieszkańców Górnego Śląska, ale i ponadregionalnym centrum wszechstronnej edukacji przyrodniczej – krainą prowokującą intelektualną przygodę z przyrodą.

Bogdan Gądek,
Jolanta Opolka-Gądek

„SOS” potrzebującym

Przed dziewięcioma laty w Jastrzębiu Zdroju powstał sklep charytatywny „SOS”. Za symboliczną złotówkę można tam nabyć odzież, koce, pościel. Co roku przed Świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, w ramach organizowanego przez wolontariuszy placówki „Tygodnia Pomocy Potrzebującym”, prowadzona jest duża zbiórka darów.

Po otwarciu sklepu w 1990 roku rzeczy przynosił tu głównie mieszkańcy miasta. Informacja o jego istnieniu rozeszła się bardzo szybko, dary zaczęły napływać także od ofiarodawców z innych miast, a nawet z zagranicy od zaprzyjaźnionych instytucji w Anglii i Francji. Z pieniędzy przekazanych przez ofiarodawców pracownicy charytatywnego ośrodka opłacali obiady w stołówkach szkolnych dla dzieci z rodzin najuboższych, kupowali przybory szkolne.

Do sklepu, który otwarty jest przez cały rok dwa razy w tygodniu, w poniedziałki w godzinach od 10.00 do 13.00 oraz w czwartki od 13.00 do 16.00, przychodzą całe rodziny. Zdarza się, że przed sklepem ustawia się duża kolejka chętnych. Każdy znajdzie tu coś dla siebie, a niejednokrotnie wolontariusze pracujący w sklepie – Janina Wolnikowska, Eliza Spitzer, Magdalena Kowalczyk i Józefa Kowal – do zakupionych rzeczy dodają coś „od firmy”.

– Ze sklepu nikt nie wychodzi z pustymi rękami. U nas za

symboliczną złotówkę można nabyć płaszcze, kurtki, buty, pościel – zauważa Janina Wolnikowska. – W ciągu roku przychodzi do nas około dwustu osób. „SOS” opieką otacza także osoby obłożnie chore. Współpracujemy z ośrodkiem pomocy społecznej, ze szkołami. Instytucje te często pomagają nam wyszukiwać potrzebujących wsparcia.

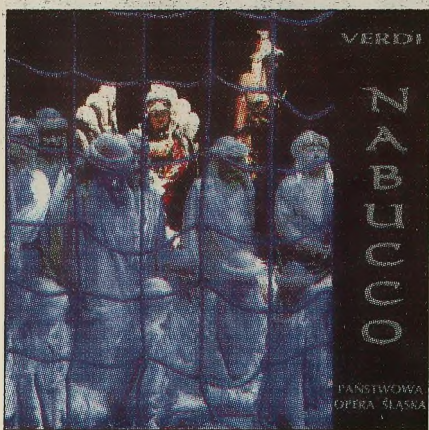
Każdy z ofiarodawców przynosi po kilka paczek rzeczy, głównie odzieży. Zdarzają się jednak i środki czystości czy zabawki.

Pracownicy „SOS” mają kontakt z pszczyńskim oddziałem Stowarzyszenia Pomocy Polakom na Ukrainie, poprzez które na Ukrainę wysyłane są paczki z odzieżą. Wśród darów znajdują się nawet sukienki ślubne i komunijne, polskie książki i czasopisma.

Po świątecznej przerwie, w jastrzębskim sklepie charytatywnym „SOS” za symboliczną złotówkę znów można wybrać coś dla siebie.

(abr)

Złoto za Nabucco



– Światowa premiera opery „Nabucco” odbyła się w mediolańskiej La Scali 9 marca 1842 roku. W historii włoskiego teatru uchodzi za jeden z największych triumfów. Giuseppe Verdi stał się sławny, a jego nazwisko wymieniano jednym tchem razem z Garibaldim, Manzzinim czy Cavourem – walczącymi o wyzwolenie i zjednoczenie Włoch. Od premiery „Nabucco” Verdiego podejrzewano stale o wywrotowe myśli i intencje...

Taka tendencja utrzymała się również w Polsce stanu wojennego, kiedy ówczesny dyrektor Opery Śląskiej postanowił wystawić dzieło Verdiego po raz pierwszy w naszym kraju. Cenzura nie zgodziła się na ten spektakl w języku polskim. „Ze względu na temat opery – wyjaśniał N. Siess w pierwszym programie »Nabucco« – może zachodzić groźba fałszywej, niezgodnej z prawdą historyczną aktualizacji, przeniesienia ze względu na takie czy inne skojarzenia treści z jednej epoki w zupełnie inną”. I chyba dobrze się stało, bowiem od 28 maja 1983 roku, kiedy odbyła się polska

prapremiera, „Nabucco” w wykonaniu bytomskich artystów zobaczyli widzowie niemal całej Polski, a także w Niemczech i Włoszech. Spektakl wszędzie był przyjmowany życzliwie, a w wielu miejscach – entuzjastycznie. Dziś zbliża się 300. wykonanie „Nabucco” na bytomskiej scenie.

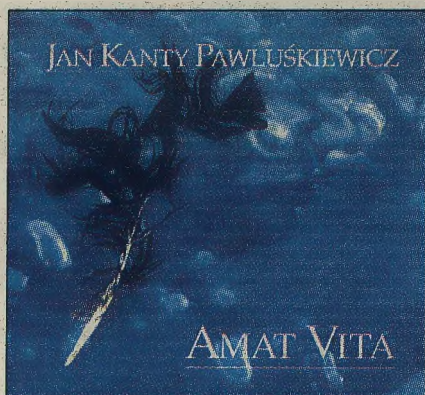
Opera Verdiego została zarejestrowana na płycie kompaktowej – pierwszej i na razie jedynej nagranej przez artystów bytomskiej opery. Było to w końcu roku 1994. Wystarczyły niecałe 4 lata, by melomani kupili ponad 10 000 krążków z najciekawszymi fragmentami „Nabucco”. Płycie przyznano nagrodę – jedyną, o której decydują nabywcy – tytuł złotej płyty. To pierwsza płyta z muzyką operową, która zyskała takie miano.

Uroczystość wręczenia złotych płyt odbyła się (*nomen omen*) 13 grudnia ubiegłego roku. Odebrali je soliści: Jerzy Mechliński (Nabucco), Barbara Krzekotowska (Abigaille), Tadeusz Leśniczak (Zaccaria), Iwona Noszczyk (Fenena), Feliks Widera (Ismael) i Ewa Pytel-Polak (Anna). Ponadto nagrodę wręczono również Tadeuszowi Serafinowi, dyrygującemu orkiestrą, Krystynie Świder, która przygotowała chór, oraz Mariannie Michorze, Grzegorzowi Zmudzie i Ewie Ciastoń. Również wydawca płyty – Polskie Radio Katowice – otrzymał złoty krążek.

Dobrze się stało, że mimo przeciwności, spektakl się narodził, że od ponad piętnastu lat zachwyca nie tylko polskich melomanów. Dobrze się stało, że do nagrania pierwszej w historii Opery Śląskiej płyty wybrano właśnie ten utwór, bo nagroda przyznana przez melomanów ma dla artystów zawsze rangę najwyższą.

m.

Tama wita



Jan Kanty Pawluśkiewicz – kompozytor muzyki teatralnej, artysta związany z wieloma polskimi scenami, między innymi z Teatrem Starym i Teatrem Śtu w Krakowie, Narodowym i Powszechnym w Warszawie. Skomponował muzykę do kilkudziesięciu filmów krótkometrażowych i wielu fabularnych. Któż nie zna jego „Nieszporów Ludźmierskich”, które zdobyły nagrodę na I Festiwalu Twórczości Telewizyjnej! Niedawno Jan Kanty Pawluśkiewicz był gościem katowickich miłośników jego twórczości.

Podczas spotkania zorganizowanego przez redakcję katowickiego „Gościa Niedzielnego” w Katolickim Centrum Edukacji Młodzieży „KANA” w Katowicach twórca odpowiadał na pytania dotyczące początków twórczości, muzycznych pasji i inspiracji.

Wiele pytań dotyczyło najnowszej płyty kompozytora „Amat Vita”, która niedawno ukazała się na polskim rynku fonograficznym. Koncert został skomponowany na zamówienie przedsiębiorstwa wodnego z okazji otwarcia tamy na Dunajcu w Czorsztynie. Stąd i tytuł koncertu (wśród propozycji była „Hy-

drofonia”) – przewrotne odwrócenie zdania „tama wita”, dające niezwykle znaczenie – „Amat Vita” – kocha życie. Prapremiera koncertu odbyła się w maju 1998 roku na tamie. Kolejne koncerty miały miejsce w Międzyzdrojach, w Wilnie na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym i w Jeleniej Górze podczas uroczystości otwarcia Wielkiej Bramy.

Najnowsza płyta Jana Kantego Pawluśkiewicza to muzyczna impresja na temat żywiołu dającego życie i niszczącego zarazem.

– Żywioł wody jest najpotężniejszy. To groza, spokój, kontemplacja, nostalgia za innym światem. Nawet najwspanialsza poezja zastosowana do przedstawienia siły żywiołu byłaby czymś kierunkującym, stąd płyta ma charakter instrumentalny – mówił artysta.

Dla uzyskania odpowiedniego nastroju wykorzystano flet, obój, klarnet, kontrabas i perkusję. Łagodność i harmonię drzemającą w żywiole wody podkreśla sopran Elżbiety Towarnickiej, zaś „karczmiany głos” Jana Kantego Pawluśkiewicza (tak sam siebie charakteryzuje) ma wyrażać brzydotę i brutalność żywiołu.

– Nigdy nie brałem udziału w koncertach. Musiałem pokonać tremę, zmobilizować się. Muzyczne zmaganie z żywiołem stało się jednocześnie zmaganiem się z samym sobą – mówił do zebranych kompozytor.

Obecnie opracowywana jest pełna dokumentacja istniejących w Polsce i za granicą tam. (W kraju jest ich podobno ponad dziewięćdziesiąt, na świecie ponad 500). W planach artysta ma bowiem wykonanie podobnych koncertów jak ten w Czorsztynie, także poza granicami kraju.

A.BR.

Rybnik Chwałowice

Domek świętej Tereski

Od połowy października 1998 roku przy parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku Chwałowicach działa „Domek św. Tereski”. Codziennie przychodzi tu ponad trzydziścioro dzieci. Uroczyste otwarcie ośrodka połączone ze spotkaniem opłatkowym zgromadziło wielu przyjaciół i darczyńców placówki.

Z inicjatywą powołania świetlicy, ochronki dla dzieci, wyszedł proboszcz chwałowickiej parafii ksiądz Teodor Suchoń. Pomysł wsparł Miejski Zespół Ognisk Wychowawczych. Na siedzibę ośrodka przeznaczono pomieszczenia salek katechetycznych. Parafia finansuje dzieciom posiłki, miasto opłaca etaty pracowników „Domku” (dwie wychowawczynie i kucharka), z pieniędzy budżetu miasta wyposażono ochronkę w meble.

– Widzieliśmy, że jest bardzo duża grupa dzieci, których oboje rodzice pracują do godzin wieczornych i dzieci przebywają same w domu, ale są także dzieci zaniedbane, pozostawione bez opieki, dlatego powołaliśmy „Domek św. Tereski” – zauważa jego opiekun, ksiądz wikary Marek Bernacki. – Wcześniej parafia opłacała dla grupy dzieci obiady w szkole, kiedy powstał „Domek” dzieci zaczęły przychodzić do niego.

Po przyjściu ze szkoły podopieczni ośrodka odrabia-



Zdjęcie: Maciej Przygoda

ją lekcje, wspólnie spożywają obiad, w którego przygotowaniu pomagają, jest czas na

zabawę, gry, konkursy. Dzieci przygotowały przedstawienie jasełkowe i zaprezentowały je podczas otwarcia ośrodka. W „Domku” nawiązują się nowe przyjaźnie. Dzieci czują się tu bardzo do-

przybory szkolne. Część funduszy pochodzi ze sprzedaży świec Caritas, ze składek wiernych, z kiermaszu książek.

Świetlica powstała głównie z myślą o dzieciach szko-

brze, często z niecierpliwością czekają na jego otwarcie, które zwyczajowo następuje o godzinie 13.00. Zajęcia kończą się o siemnastej, wówczas dzieci wracają do domów.

Pomysłodawcy placówki uważają, że „Domek” stanowi niewielką, swoistą szkołę życia. Szczególną wagę przywiązuje się tu do przekazywania młodzieży pozytywnych wartości.

W utrzymaniu placówki pomagają liczni ofiarodawcy, którzy zaopatrują ją w pieczywo, wędliny, zabawki,

ły podstawowej. W ponadtrzydziestoosobowej grupie są jednak i przedszkolaki, które przychodzą tu wraz ze swym starszym rodzeństwem.

„Domek św. Tereski” został bardzo dobrze przyjęty przez parafian. – Integruje on naszą wspólnotę, wierni czują się współodpowiedzialni za jego funkcjonowanie – mówi proboszcz Teodor Suchoń. Do współpracy zaprosiliśmy także emerytowanych nauczycieli, którzy mogliby służyć dzieciom pomocą i radą.

(b)

KIK zaprasza

17.01 godz. 17.00, kościół pw. św. Kazimierza (garnizonowy) w Katowicach. Spotkanie Sekcji Życia Wewnętrznego: Msza św., konferencja nt. „Jak dojść do życia modlitewnego pełnego mocy” w ramach rocznego cyklu „Moc modlitwy”, prowadzi ks. Adam Pradela;

20.01 godz. 17.00, sala KIK, Katowice, ul. Wita Stwosza 16: Pytania i odpowiedzi, Krąg Biblijny (godz. 18.00), prowadzi ks. Roman Buchta;

20.01 godz. 19.00, Sekcja KIK Siemianowice Śląskie. Dom Parafialny w Michałowicach: Krąg Biblijny, prowadzi ks. Eugeniusz Kurpas;

20.01 godz. 19.15 Sekcja KIK Tysiąclecie Górne. Sala parafii pw. Matki Boskiej Piękarskiej: Spotkanie z księdzem Adrianem Kowalskim na temat: „Dzieci ulicy problemem naszych czasów”;

21.01 godz. 18.45, Sekcja KIK Tysiąclecie Dolne. Sala parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych: Maria Klimek – dyrektor Chóru „Dei Patris” – „Polska pieśń na Światowym Festiwalu Chóralistyki na Malcie”;

21.01 godz. 18.45, Sekcja KIK w Janowie. Dom Katechetyczny parafii pw. św. Anny: Czesław Ryszka – „Jan Paweł II Wielki”.

Zaproszenia

● Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego (tel. 587-251) DUŻA SCENA: 19.20, 21 i 22.01 g.18.00 Damskie huzary; 24.01 g.18.00 Boccaccio (gościnnie – Teatr Muzyczny z Gliwic). SCENA KAMERALNA: 17.01 g.18.30 Królowa piękności z Leenane; 19.20, 21 i 22.01 g.10.00 Czary-dary; 23 i 24.01 g.18.30 Dziewictwo. Na kuchennych schodach.

● Teatr Rozrywki (tel. 413-231): 18.01 g.10.00 Za rok o tej samej porze (gościnnie – Teatr Na Woli im. Tadeusza Łomnickiego z Warszawy); 19.01 g.18.00 Spotkanie z red. Anną Sekudewicz. Wieczór autorski w Galerii „Obok” (wstęp wolny); 24.01 g.17.00 Koncert muzyki latynoamerykańskiej.

● Teatr Nowy (tel. 271-15-08): 17.01 g.18.00 Kubuś fatalista i jego pan; 19 i 21 g.10.00 Mąż i żona; 22.01 g.9.00 i 11.30 Każdemu skarb; 23 i 24.01 g.17.00 Każdemu skarb.

● Teatr Zagłębia (tel. 661-127): 17.01 g.18.00 Czarująca szewcowa; 19.01 g.10.00 i 12.00 Śpiąca królewna (w ROK w Rybniku); 20.01 g.10.00 Dożywocie; 21 i 22.01 g.10.00 Las; 23 i 24.01 g.18.00 Księżniczka na opak wywrócona; 24.01 g.11.00 Jaś i Małgosia.

● Teatr Muzyczny (tel. 232-13-39): 17.01 g.17.00 i 19.30 Okno na Parlament (gościnnie – Teatr Rozrywki); 19.01 g.18.30 Miłość, zbrodnia i sikawka; 20.01 g.19.00 Koncert zespołu „Raz, dwa, trzy”; 22.01 g.18.30 Boccaccio; 23.01 g.18.30 Koncert „Jest karnawał”.

● Opera Śląska (tel. 281-84-39): 17.01 g.18.00 Carmen; 18.01 g.11.00 Carmen; 19.01 g.11.00 Dziadek do orzechów; 20.01 g.10.00 i 12.00 Królowa śniegu; 21.01 g.10.00 Dziadek do orzechów; 23.01 g.18.00 Baron cygański (jubileusz 30-lecia pracy artystycznej Franciszka Wołocha); 24.01 g.18.00 Zemsta nietoperza.

W regionie

● Gmina Chorzów, zgodnie u uchwałą Rady Miejskiej z 26 marca 1998 roku, przekazała nieodpłatnie Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego w Katowicach budynek przy ul. Raławickiej 23. Akt notarialny w tej sprawie podpisali 30 grudnia ubiegłego roku rektor AE prof. Jan Wojtyła i prezydent Chorzowa Marek Kopel. W gmachu przy ul. Raławickiej już od lutego rozpocznie pracę Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości.

● 13 czerwca br. Papież Jan Paweł II spotka się mieszkańcami naszego regionu w Sosnowcu, na placu przy osiedlu Klimontów. Projektanci zagłębiowskich świątyń przygotowali sześć propozycji wyglądu papieskiego ołtarza. W najbliższym czasie zostanie wybrany jeden z nich.

● W ostatnim dniu minionego roku premier Jerzy Buzek wręczył 14 nominacji na stanowiska wojewodów. Wojewodą śląskim został mianowany Marek Kempśki.

● Od 1 stycznia br. policjanci używają nowych blozków mandatowych – zamiast nazwy „komenda rejonowa” napisano na nich „komenda miejska”. Zamiast stempla „Urząd Wojewódzki” w Katowicach umieszczono pieczęć Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

● 30 grudnia ubiegłego roku została oddana do użytku winda dla niepełnosprawnych w Muzeum Zamkowym w Pszczynie. Podobnymi urządzeniami dysponują w Polsce jedynie Zamek Królewski w Warszawie i Muzeum Historii Wrocławia.

● 22 stycznia br. Tadeusz Różewicz odbierze w sali Sejmu Śląskiego w Katowicach doktorat honoris causa Uniwersytetu Śląskiego.

● Ponad sto osób złożyło zażalenie na decyzję prokuratury w Wodzisławiu, która w październiku ubiegłego roku umorzyła postępowanie w sprawie rzekomego zbombardowania wałów przeciwpowodziowych w Olzie w lipcu 1997 roku. Decyzję o wznowieniu śledztwa bądź o utrzymaniu umorzenia w mocy podejmie Prokuratura Okręgowa w Katowicach.

Serdeczne podziękowanie
Diakonowi Markowi Urbankowi
za modlitwę w kaplicy szpitalnej,
Ks. Prob. Alfonsowi Janikowi
za odprawienie Mszy św. pogrzebowej
w kościele św. Wojciecha w Mikołowie
w intencji

śp. Anieli Świerkot
z d. Muszer

Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu
za okazane wyrazy współczucia i złożone kwiaty

składają
córnica i synowie z rodzinami
oraz wnuczka z mężem

Bieruń Stary Trzy pokolenia szopkarzy

„To niemożliwe! Wszystkim wiadomo, że 2 lutego szopkę w kościołach już nie ma!”. Mój obeznany w tradycjach rozmówca nigdy nie miał okazji być w Bieruniu Starym, dlatego nie wiedział, że jest taki kościół w naszej archidiecezji, w którym betlejemski żłóbek można podziwiać do... 14 lutego. A wszystko – upraszczając problem – za sprawą św. Walentego i niepisanej tradycji.

– Odsiedzialem tutaj swoje – Jan Wieczorek ma na myśli ławkę w pobliżu nawy bocznej, w której od kilkudziesięciu lat ustawiana jest ruchoma szopka. Najpierw przychodził tutaj ze swoimi dziećmi, teraz towarzyszy wnukom. A jeszcze wcześniej... Ale o tym może trochę później, bo w bieruńskiej szopce ruch zaczął się tak wielki, że nie sposób wszystkiego ogarnąć wzrokiem. Ledwo kominiarz zaczął czyścić komin na dachu domu w prawym rogu szopki, gdy już wzrok przyciąga żywa woda poruszająca młyńskie koło, a potem postać kobiety kołyszącej kolebkę i ubijającą masło. Spozstrzegawcze oko dojrzy na baszcie czuwających strażników czy zaczajonego wśród krzewów lisa, bacznie obserwującego pływające spokojnie w stawie kaczki. Do wrażliwego ucha dolatuje śpiew ptaków i odgłos ciętego drewna – to dwóch mężczyzn ubranych w góralskie swetry rytmicznie porusza piłą. W pobliżu wzrok zatrzymuje się na górniku fedrującym w podziemnych kopalni. Słabo świeci lampa na jego hełmie w porównaniu z migoczącą na nieboskronie gwiazdą betlejemską. Kiedy rozlega się głos dzwonu poruszony przez dzwonnika, przed Dzieciątkiem kłaniają się królowie, którzy wyszli przed chwilą z pałacu. Nowonarodzony bogosławi przychodzącym do żłóbka przedstawicielom różnych stanów. Niewielki pieniążek wrzucony do skarbonki sprawia, że pastuszek podnosi do ust trąbkę i gra kolędę. Zachęcony monetą śpiewa także anioł.

Tyle dźwięków, ruchomych postaci, zaskakujących sytuacji – zmiany jak w kalejdoskopie. Kto mógłby stąd odejść, nie przyjrawszy się wszystkiemu dokładnie!

– To swojska, wiejska szopka, w której starano się przedstawić życie mieszkańców Bierunia, skupione wokół postaci Jezusa – wyjaśnia ks. proboszcz Walerian Ogierman. – Nie mamy ambicji, aby była dziełem artystycznym.

Mówiąc żartobliwie, wszystko zaczęło się jednak od... ambicji. Kiedy w latach 50. grupa bieruńskich parafian wróciła z pielgrzymki do Wambierzyc, wśród przywiezionych pamiątek było także zdjęcie ruchomej szopki. Niedługo potem, w czasie kolędy na „Podugorach” (dzielnicy Bierunia), ks. prałat Jan Trocha, proboszcz miejscowej parafii, podziwiał w domu Wieczorków szopkę, w której

pastuszkowie poruszali się wokół żłóbka.

– Gdybyście taką zrobili w kościele, to byłoby jeszcze lepiej – padło zachęcające stwierdzenie Księdza Proboszcza, którego „ambitne bieruńki” nie puścili mimo uszu.

Ruchome figurki trzeba było wielkością dostosować do gipsowych, które dotychczas stawiano w stajence. Pojawił się więc najpierw pastuszek z trąbką, a potem Dzieciątko, ku zaskoczeniu dzieci błogosławiące zebranych, dzwonnik pociągał za sznur, kukła kukła... Ewald Banasz, Ryszard Gawlik, Adam Borycz-

cji. Niektórzy poświęcili tej pasji już 25 lat życia. Tłumy przyjeżdżają oglądać ich dzieło. To bodziec, który mobilizuje do pracy.

Bieruń Stary słynie w okolicy nie tylko z ruchomej szopki. Co roku liturgiczne wspomnienie św. Walentego przyciąga 14 lutego do zabytkowego kościółka pod jego wezwaniem licznych czcicieli tego patrona. Tradycją stała się obecność w tym dniu arcybiskupa Damiana Zimonia, metropolity katowickiego, który przewodniczy uroczystościom odpustowym. Uczniowie miejscowej szkoły podstawowej nie mają w tym dniu zajęć, aby mogli wraz z rodzicami uczestniczyć w religijnych uroczystościach. Byłoby więc niepowetowaną stratą uniemożliwienie pątnikom obejrzenia ruchomej szopki. Dlatego



Szopka w kościele pw. św. Bartłomieja w Bieruniu

Zdjęcie: H. Przondziona

ka, Eryk Noras, Teodor Wieczorek, Alfred Bijok zapisali się w pamięci Jana Wieczorka, którego zadaniem było rzeźbienie twarzy. Oni wykonywali ruchome szkielety postaci, a kobiety szyły dla nich ubrania.

– Staraliśmy się, aby co roku pojawiała się w naszej stajence coś nowego – mówi Jan Wieczorek. – Nasz żłóbek przetrwał, choć wymieniają się pokolenia szopkarzy.

Obecnie kontynuuje tradycję już trzecie pokolenie. Piętnastu mężczyzn zajmuje się co roku reperacją i konserwacją mechanizmów, usprawnianiem systemów sterowania i ustawianiem szopki. Jedną z pań w zaciszu swego domu szyje nowe stroje, naprawia i pierze podniszczone. Nie chcą rozgłosu. Reprezentują bardzo różne zawody, jest wśród nich malarz, stolarz, elektryk, elektronik. Łączy ich jedno – poczucie odpowiedzialności i potrzeba pielęgnowania tradycji.

go niepiśmą tradycją stało się jej zachowanie aż do odpustu św. Walentego.

KORNELIA BANAS

przy ul. Kalwaryjskiej 62 D przybyli przedstawiciele władz miasta, z prezydentem Andrzejem Żydkiem na czele, liczni mieszkańcy, a także

Ks. Dziekanowi Engelbertowi Ramoli,
Ks. Proboszczowi Stefanowi Nowokowi,
Ks. Proboszczowi Benedyktowi Borkowemu
za koncelebrę pogrzebowej Mszy św.

śp. Marii Pudełko

oraz wszystkim, którzy towarzyszyli jej
w ostatniej drodze

serdeczne Bóg zapłać
składają, córka
i synowie z rodzinami

Piekary Śląskie Bibliotekarze twórcami szopek

Konkursy przedstawień jasełkowych, szopek, kolęd i pastorałek – to w ostatnich latach, jakże częste formy powrotu, szczególnie w środowisku dzieci i młodzieży, do starych tradycji bożonarodzeniowych. Powoli przyzwyczajamy się do tego, że wrócili na swoje miejsce w życiu publicznym. Zdarzają się jednak i sytuacje nietypowe, jak ogłoszony konkurs szopek dla... bibliotekarzy.

Helena Warczok, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piekarach Śląskich, postawiła przed swoimi pracownikami nietypowe zadanie: ogłosiła wśród bibliotekarzy pracujących w dziesięciu placówkach tej instytucji konkurs na piekarską szopkę.

17 grudnia ub. roku do centralnego budynku biblioteki

twórcy szopek – bibliotekarze, członkowie ich rodzin i czytelnicy. W sali wystawowej, wśród trzynastu konkursowych szopek (filia w Kozłowej Górze przedstawiła dwie szopki, a filia na osiedlu Powstańców aż trzy), wysłuchano krótkiej prelekcji o historii szopek, a także przygotowanego pod kierunkiem Gabrieli Gnielki świątecznego koncertu dzieci z Ogniska Muzycznego. Był także czas śpiewania kolęd i dzielenia się opłatkiem. Największe emocje wzbudził oczywiście werdykt jury – I nagrodę przyznano szopce przygotowanej w Filii nr 1. Zgromadzeni na uroczystości goście przyznali nagrody dodatkowe.

Pozostawiona szopkarzom swoboda twórcza przyniosła w niektórych wypadkach ciekawe efekty zarówno pod względem wykorzystanych materiałów, jak i interpretacji tematu. Przykładem jest praca przygotowana przez Filię nr 9; w budynku, którego parter zajmują bank i sklep jubilerski, ubogi żłóbek umieszczono na poddaszu.

Szczególną różnorodność prac zaprezentowała Filia nr 8 z osiedla Powstańców Śląskich popularnie nazywanego Manhattanem.

– Poprosiłam o pomoc naszą czytelniczkę – panią Zdzisławę Sobocińską – wyjaśnia Joanna Poloczek, kierownik placówki. – Umieściła ona żłóbek betlejemski wśród bloków naszego osiedla i opatrzyła tytułem „Witaj Panie na Manhattanie”.

Jury przyznało za tę pracę II miejsce, a publiczność uhonorowała swoją nagrodą dodatkową. Filia nr 8 zaprezentowała jeszcze dwie szopki: pięknie wyciętą z papieru przygotowaną pod opieką Justyny Łyszcz sześciolatki z Przedszkola nr 15, natomiast Joanna Poloczek wraz z córką Kariną wspólnie wyhaftowały scenę betlejemską.

Jak przystało na konkurs wśród bibliotekarzy, nagrodami były cenne pozycje książkowe. Udało się je kupić dzięki wsparciu finansowemu MDK w Piekarach Śląskich.

– Z funduszy naszej placówki nie mam możliwości zakupu tak drogie egzemplarzy, dlatego forma konkursu pozwoliła nagrodzić niektóre filie – wyjaśnia Helena Warczok.

Trudno nie docenić pomysłu Pani Dyrektora w sposobie pobudzania do rywalizacji. Ale była to przecież także okazja do ożywienia form pracy bibliotecznej, zacieśnienia więzi z czytelnikami, którzy zaangażowali się w pracę nad szopkami. Niektórzy już teraz deklarują zaangażowanie w następnym konkursie, jeśli taki zostanie ogłoszony.

Zgodnie z tradycją, szopki będą prezentowane do 2 lutego.

K.B.

Szansa, czyli integracja

Z początkiem lat 90. liczba osób niepełnosprawnych w Polsce przekroczyła 10 proc. ogółu mieszkańców. Jak dowodzą statystyki, ze szczególnym nasileniem tego problemu muszą zmierzyć się wielkie aglomeracje – silnie zurbanizowane, wysoko uprzemysłowione, o zdegradowanym środowisku. Do takich należy Śląsk.

Górnośląskie Centrum Rehabilitacji w Tarnowskich Górach istnieje od marca 1961 r., w momencie powołania funkcjonujące pod nazwą Ośrodek Oздrowieńczo-Rehabilitacyjny dla Górników w Reptach Śląskich. Kilka lat później powstał przy

wersytecie Opolskim. Inni również chcieliby iść w jego ślady, bo ich zdolności i ambicje przewyższają przygotowanie zawodowe, które zapewnia szkoła.

Ich plany mogą się zrealizować, ponieważ od nowego roku szkolnego zmieniony

runek studiów licencjackich. Szkoła ma w pełni kształcić i przygotowywać młodzież do przyszłej pracy. Przede wszystkim chce kłaść nacisk na przygotowanie do pracy biurowej, w księgowości, obsługi komputera. Istnieje również możliwość stworzenia warsztatu pracy chronionej dla absolwentów szkoły.

– Chcemy troszczyć się nie tylko o nauczanie, ale o cały system wychowawczy, czyli formację opartą na nauczaniu św. Jana Bosko – mówi ks.



Budynek Zakładu Rehabilitacji Zawodowej w Reptach został przekazany Salezjanom

Zdjęcie: A. Witwicki

nim Zakład Rehabilitacji Przemysłowo-Zawodowej Inwalidów, który do 1992 r. był integralną częścią Centrum. Ustawy z 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej i o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych dały nowe możliwości funkcjonowania i finansowania tego typu placówek, dlatego zakład został wyodrębniony jako samodzielna jednostka.

Pośrodku parku o powierzchni 2 tys. hektarów, na terenie którego mieści się centrum rehabilitacji, do masztalerni – wspomnienia po świetności rodu von Donnersmarcków – dobudowane zostały budynki w formie kilku połączonych ze sobą pawilonów. Z pałacu postawionego pod koniec XIX w. przez tę hrabiowską rodzinę zachowała się właśnie tylko masztalernia – budynek przeznaczony dla służby, pełniący rolę wozowni i stajni. Na froncie jej murów widnieje data – 1895 rok. Wraz z nową zabudową tworzy kompleks szkolno-rehabilitacyjny, malowniczo położony pośród bukowego lasu również pamiętającego czasy rodziny Donnersmarcków. W zakładzie uczy się ponad 250 uczniów. Szkoła ma profil zawodowy, prowadzone są tu również warsztaty terapii zajęciowej. Wielu z jej uczniów zdało maturę, jeden z nich studiuje polonistykę na Uni-

zostanie dotychczasowy profil tej placówki, gdyż w grudniu ub.r. cały kompleks szkolny wraz z ponad 2 hektarami parku, wojewoda katowicki Marek Kempski przekazał Zgromadzeniu Salezjanów. Od września br. szkoła będzie więc funkcjonować na nowych zasadach. Przede wszystkim stanie się szkołą integracyjną.

– Do tej pory uczniowie kształcili się i przebywali tylko wśród osób niepełnosprawnych, a przecież nie będą żyć w takim środowisku – mówi ks. Tadeusz Paluch, kapelan Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji.

Zakład został włączony w sieć szkół prowadzonych przez Salezjanów. W całym kraju Zgromadzenie ma ponad 20 szkół średnich, z tego dwie w naszym regionie – w Zabrze Helence i Świętochłowicach. Żadna z nich nie jest jednak szkołą integracyjną. Te doświadczenia Zgromadzenie może czerpać jedynie z pracy w podobnej placówce prowadzonej przez Salezjanów koło Monachium.

W Reptach są bardzo dobre warunki do stworzenia niezależnego kompleksu szkół o różnych poziomach. Salezjanie planują utworzyć tu liceum ogólnokształcące i zawodowe, gimnazjum, warsztaty terapii zajęciowej, a być może najdosłowniej zaproponują także jakiś kie-

Franciszek Krasoń, inspektor salezjanin.

Szkoła posiada sale gimnastyczne, w kompleksie centrum rehabilitacji jest basen, obok znajduje się boisko z kortami. Z szerzej rozumianą integracją można wyjść poza mury szkoły, do mieszkańców pobliskiego 15-tysięcznego Osiedla Przyjaźń. To, co dzieje się poza czasem lekcyjnym, jest równie ważne jak to, co mieści się w programie nauczania. Wtedy integracja rzeczywiście ma szansę zaistnieć, czyli obalić schematy odsuwające niepełnosprawnych na margines życia społecznego. Szkoła ma nie tylko przyuczać do wykonywania prostych czynności zawodowych, ale wprowadzać w normalne, dorosłe życie. Dawać szansę na rozwój talentów, zdobycie możliwości najwyższego wykształcenia. Tym właśnie jest integracja.

– Szczęśliwie się stało, że stuletnie doświadczenie Salezjanów w pracy z młodzieżą zostało połączone z doświadczeniem pracowników zakładu rehabilitacji – mówi dr n. med. Krystian Oleszczyk, dyrektor naczelny Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji. – Daje to gwarancję zaoferowania młodzieży niepełnosprawnej pełnego wykształcenia i rozwoju.

MIRA FIUTAK

GLIWICKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

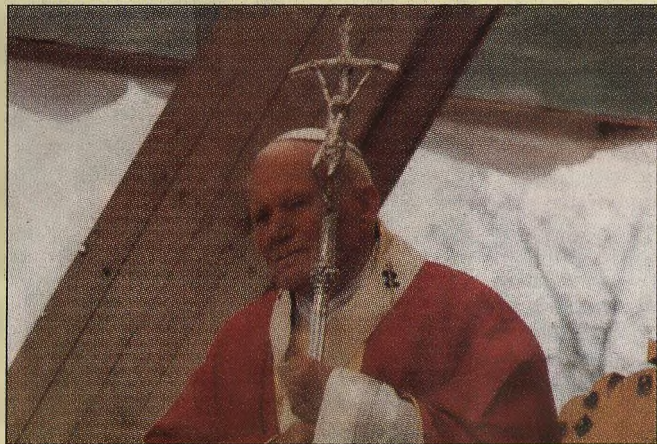
17 stycznia 1999

3/351

Nasz adres: gliwice@goscnielny.pl
44-101 Gliwice, Łużycka 1, skr. pocztowa 196
tel. 230 78 80, fax 230 78 88
Redaktor prowadzący: Klaudia Cwołek

15 czerwca 1999

Jan Paweł II w Gliwicach



Choć media elektroniczne: radio, telewizja, a także gazety codzienne zdążyły już podać oficjalny termin przyjazdu Ojca Świętego do Gliwic, z wielką radością przekazujemy tę informację jeszcze raz, bo jest to dla nas data szczególnie ważna.

Pomyślmy, czy przed dwudziestu laty, gdy Ojciec Święty po raz pierwszy odwiedzał Ojczyznę, mogliśmy sobie wyobrazić, że doczekamy chwili, gdy przyjedzie do Gliwic, by modlić się z nami w miejscu naszego zamieszkania? Nawet przed dwoma miesiącami taka perspektywa wydawała się co najwyżej marzeniem. Tymczasem...

15 czerwca 1999 roku, we wtorek, Jan Paweł II odwiedzi Gliwice. Przybędzie do nas w godzinach wieczornych z Krakowa, gdzie przed południem celebrować będzie Mszę św. na Błoniach z okazji 1000-lecia Archidiecezji Krakowskiej. Przyłot Papieża planowany jest o godz. 17.55. Z Ojcem Świętym spotkamy się na lotnisku w Gliwicach, gdzie zostaną odprawione uroczyste Nieszpory z udziałem wiernych ze Śląska, a także z zagranicy.

Zdajemy sobie sprawę, że dla Kościoła lokalnego nie ma większego wydarzenia niż odwiedziny Namiestnika Chrystusowego. Jest to dla nas wielki dar, do którego przyjęcia pragniemy się jak najlepiej przygotować. Również nasza redakcja chce w te przygotowania wnieść swoją część, dlatego od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu zapraszamy do lektury i współredagowania specjalnej – papieskiej strony gliwickiego „Gościa Niedzielnego”. Przez kolejne niedziele będziemy przypominać najważniejsze wątki nauczania Ojca Świętego, powrócimy do czasów, gdy kard. Karol Wojtyła jako metropolita krakowski odwiedzał Piekary, zapytamy mieszkańców Śląska, czym dla nich jest pontyfikat Jana Pawła II i przyjazd Papieża. Na bieżąco będziemy także przekazywać informacje o przygotowaniach i imprezach związanych z czerwcową pielgrzymką.

K.C.

Modlitwy o jedność chrześcijan

Z okazji Tygodnia Ekumenicznego w diecezji gliwickiej zostaną odprawione tradycyjne nabożeństwa w intencji jedności chrześcijan.

We wtorek 19 stycznia o godz. 18.00 zapraszamy do kościoła św. Anny w Zabrze.

W niedzielę 24 stycznia o godz. 13.00 w kościele św. Michała w Gliwicach Mszy św. przewodniczyć będzie biskup ordynariusz Jan Wierzbicki, a homilię wygłosi bp Abna Damian z Kościoła koptyjskiego z Niemiec.

Spotkałem mojego Świętego

Wraz z młodzieżą z parafii św. Michała Archaniola w Żernicy udaliśmy się w czasie ostatnich wakacji na pielgrzymkę do świętych miejsc Francji i Włoch. Dotarliśmy też do Pollone, małej miejscowości koło Turynu. Tam, ku wielkiemu zaskoczeniu, spotkaliśmy siostrę Piotra Jerzego Frassatego. Przeżyliśmy dwa wspaniałe dni, poznając „człowieka ośmiu błogosławieństw” – jak nazwał go Papież.

Takiego błogosławionego jeszcze nie widziano w Rzymie: na nartach, z fajką w ustach, na tle błękitu nieba i szczytów górskich. 20 maja 1990 r. Ojciec Święty beatyfikował Piotra Jerzego Frassatego.

Młodzież tak o nim mówi: **Asia:** Jak chleb dobry, jak larwa, o której nikt nie powiedziałby, że będzie pięknym motylem; skromny, jak czysty górski strumień i jak pierwszy chrześcijanin, który Bogu ofiaruje swe życie, pełen wiary, nadziei i miłości – takim był Piotr Jerzy Frassati, który zawsze pamiętał o swej małości wobec Boga, a zwłaszcza kilka godzin przed śmiercią, gdy niespokojnie powtarzał: Czy Bóg mi przebaczy?

Michał: Najbardziej u Piotra Jerzego fascynuje mnie to, że nie był on ani duchownym, ani też „człowiekiem bez skazy”.

Monika: Piotr Jerzy uświadomił nam, że wiara, modlitwa – zwłaszcza Róża-

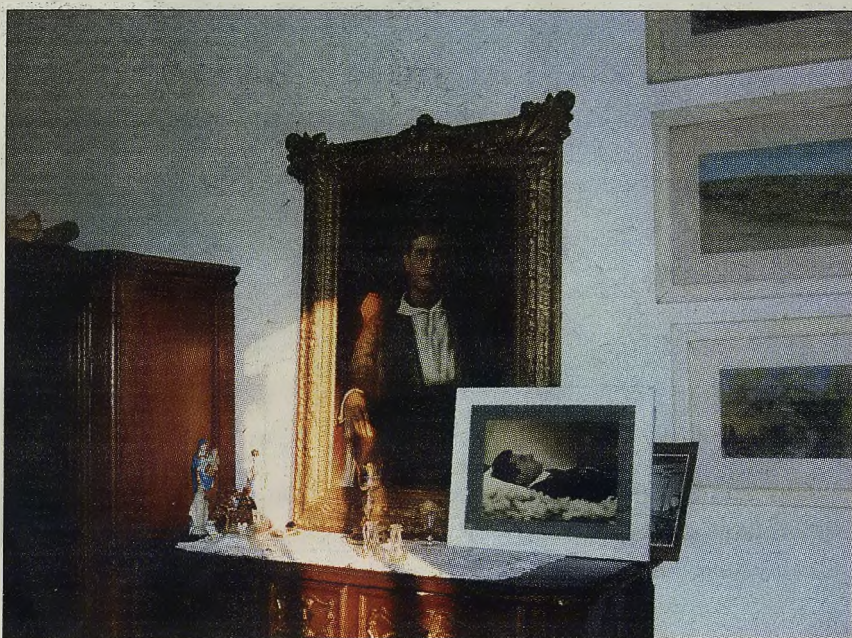
nec – działają cuda. Jego życie jest tego dowodem. On pokazał, jak wiele można zrobić dla ludzi miłością.

Danuta: Frassati zachwycał mnie normalnością świętości.

Iwona: Zafascynował mnie, bo w tak młodym wieku myślał o innych, a nie tylko o sobie i o swoich przyjemnościach. Piotr Jerzy uświadamia młodemu człowiekowi, że wcale nie ma tak dużo czasu. Pokazuje, że w tak młodym wieku można osiągnąć świętość. Zawsze miał czas dla Boga (codzienna Msza św.), na rozrywkę (chodzenie po górach, przebywanie z przyjaciółmi), na naukę (był studentem), a także na uczynki miłosierdzia (pomagał nędzarzom).



Podczas wizyty u Wandy Gawrońskiej, siostrzenicy P. Frassatego (po lewej) i jego siostry Luciany (po prawej)
Zdjęcie: Danuta Zak



Pokój
Piotra Jerzego
Frassatego
w rodzinnym
domu
w Pollone koło
Turynu

Zdjęcie:
Michał Dusza

Po co komu DA?

Młodość to nie tylko pewien okres życia ludzkiego, odpowiadający określonej liczbie lat, ale to jest zarazem czas dany każdemu człowiekowi i równocześnie zadany mu przez Opatrzność. W tym czasie szuka on odpowiedzi na podstawowe pytania, jak młodziemiec z Ewangelii. Szuka nie tylko sensu życia, ale konkretnego projektu, wedle którego swoje życie ma zacząć budować. I to właśnie jest najistotniejszy rys młodości. Każdy wychowawca, poczynając od rodziców, a także każdy duszpasterz musi dobrze poznać ten rys i musi go umieć zidentyfikować w stosunku do każdego chłopca czy dziewczyny i powiem jeszcze więcej: musi umiłować to, co jest istotne dla młodości”.

Jan Paweł II, „Przekroczyć próg nadziei”

Kiedy przed laty, jeszcze w Polsce Ludowej, powstały przy niektórych parafiach ośrodki duszpasterstwa akademickiego, ich zadania były bardzo ważne, ale zarazem proste. To tam właśnie wchodzący w dojrzałość młodzi ludzie, indoktrynowani przez organizacje wychowujące kolejne roczniki „pokolenia dla socjalizmu”, szukali prawdy. I znajdowali ją. Prawdę religijną, historyczną, intelektualną, obyczajową i życiową. To nie przypadek, że właśnie z kręgów młodzieży związanej z duszpasterstwem studentów wywodziło się wielu działaczy opozycji. W duszpasterstwie akademickim rodziło się rozumienie takich pojęć jak Bóg, Prawda, Miłość, Ojczyzna.

Dziś, w warunkach demokratycznej wolności, młodzież nie podlega już politycznej „obróbce”. Nie musi więc przed nią uciekać. Ale obecna epoka, podwójnie dekadentka – bo to i schyłek wieku, i schyłek tysiąclecia – jest czasem szczególnie trudnej dojrzałości. Potrzeba właściwego „ustawienia się” w życiu wymusza na młodzieży twardą i bezkompromisową postawę wobec otoczenia. „Ja, mój, moje” – to najczęściej stosowane zaimki. Młodzi ludzie obserwują starszych goniących za pieniędzem i sukcesem bez chwili przerwy, bez wytchnienia. Upadają też autorytety – wystarczy prześledzić przeprowadzane wśród młodzieży sondy.

Świat końca II tysiąclecia proponuje młodzieży wiele pozornie atrakcyjnych sposobów na życie. Pieniądz jawi się jako antidotum na wszelkie troski, kłopoty i wątpliwości, sekty bombardują łatwymi, lecz fałszywymi rozwiązaniami, inni wciągani są w narkotyczne „odloty”. Takie pojęcia jak honor, dobroć, altruizm, w tym chorze porbmiewają cicho i słabutko. Ledwie słyszalne, jednak nie milną. Młodzież końca XX wieku staje przed trudnymi wyborami.

Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybrać muszę – te słowa Jerzego Lieberta obecnie, wiele lat po śmierci poety, nabierają szczególnej aktualności. Czas dojrzwania, to czas kolejnych wyborów. Człowiek młody, gdy jest sam, gubi się. Dlatego ośrodki duszpasterstwa akademickiego również dzisiaj mają do spełnienia szczególnie ważną misję: ułatwić dokonanie właściwego wyboru, pomóc w znalezieniu odpowiedzi na trudne pytania. Dobrze by było, gdyby w zasięgu ich oddziaływania znaleźli się młodzi ludzie bez względu na sympatie, np. po-

lityczne. Trzeba pamiętać, że życie wspomniany jako najpiękniejszy – to czas bardzo jaskrawej sprzeczności. Oto mamy do czynienia z człowiekiem dorosłym, z pełnymi prawami obywatelskimi, na którym jednak ciąży jeszcze obowiązki przeniesione z dzieciństwa, w tym przede wszystkim nauka i studia. To prawda, że obecnie studenci podejmują często pracę zarobkową, w przeciwnym razie nie mogliby kształcić się na wyższej uczelni – ale w większości rodzin, zwłaszcza tradycyjnie pojmujących obowiązki rodzicielskie – jest to postrzegane jako dowód niemożności ze strony ojca i matki. Tym bardziej więc ośrodki duszpasterstwa akademickiego powinny dawać możliwość zatrzymania się w pędzie ku powodzeniu, ku zewnętrznym formom sukcesu. Powinny stworzyć klimat zamyślenia, poszukiwania i intelektualnego wysiłku, który zaowocuje w całym życiu. Powinny działać w atmosferze „jaskółczego niepokoju” i wtedy spełnią swoje zadanie.

E.B.

spowodowana chorobą Heine-Medina. Piotr Jerzy zaraził się od nędzarzy, których często odwiedzał na przedmieściach Turynu. Przywiózł im leki, żywność i odzież. Troska o ludzi biednych charakteryzowała go od najmłodszych lat. Rzeczy i pieniądze traktował jako środki do pomagania biednym. Drugą jego pasją było umiłowanie gór. Żywa wiara przenikała wszystkie jego zajęcia, wycieczki, spotkania z ludźmi. Codziennie starał się służyć do Mszy św. i przyjmował Komunię św. Uczestniczył często w nocnych adoracjach Najświętszego Sakramentu. Uważał, że poranna komunika z Jezusem inspiruje go do działania: *Odwiedzam Mu się w skromny, dostępny mi sposób, odwiedzam Jego biedaków* – mawiał.

Doceniał wagę panowania nad sobą. Ukazał światu, że może być święty, inny niż zazwyczaj go sobie wyobrażamy. Święty roześmiany, lubiący góry, służący ludziom z radością, przeżywający wielką miłość i wielkie cierpienie osobiste. Piotr Jerzy Frassati pokazał, jak trzeba żyć, by przeżyć swoją młodość jako bogactwo. Udo- wodnił nam, że świętość jest możliwa. Świętość jest zawsze darem, podatnością i otwartością serca na łaskę Bożą. Ostateczny święty jest tylko Bóg. Świętość polega więc na przeżywaniu wszystkiego, co składa się na życie w zjednoczeniu z Chrystusem, również tego, co pozornie nieudane i po ludzku nie najwyższego lotu.

KS. ARTUR
SCHREIBER

PS Młodzież spotyka się w każdy piątek o godz. 19.00 w parafii w Żernicy pw. św. Michała Archaniola. Obecnie czynione są starania o zatwierdzenie statutu Stowarzyszenia im. Frassatego przez Biskupa Ordynariusza diecezji gliwickiej.

Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej Sprostać nowym wyzwaniom

Rozmowa z KS. KRZYSZTOFEM ŚMIGIERĄ, ekonomem diecezjalnym, dyrektorem Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej

– W lipcu ubiegłego roku rozpoczęło działalność Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej. Jakiego były powody powstania tej dość nietypowej instytucji?

– Oficjalnie Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej powstało 1 lipca 1998 r., choć dekretem Biskupa Gliwickiego zostało erygowane w marcu ubiegłego roku. Przyczyny, dla których powstało Centrum, były dość proste. Chodziło o prawne sformalizowanie różnych działań na polu informatyki, które diecezja podejmowała już od pewnego czasu. Powołanie Centrum umożliwiło także podjęcie nowych zadań, które w naszych warunkach, technicznie były

– Głównie dlatego, że jesteśmy pierwszą Kurią w Polsce, która wystąpiła do Ministerstwa Łączności o koncesję na świadczenie usług telekomunikacyjnych. W urzędach wojewódzkich i w samym ministerstwie nie wiadomo, jak się do naszej prośby ustosunkować. W pewnym sensie przecieraliśmy szlaki dla ewentualnych naśladowców naszej inicjatywy.

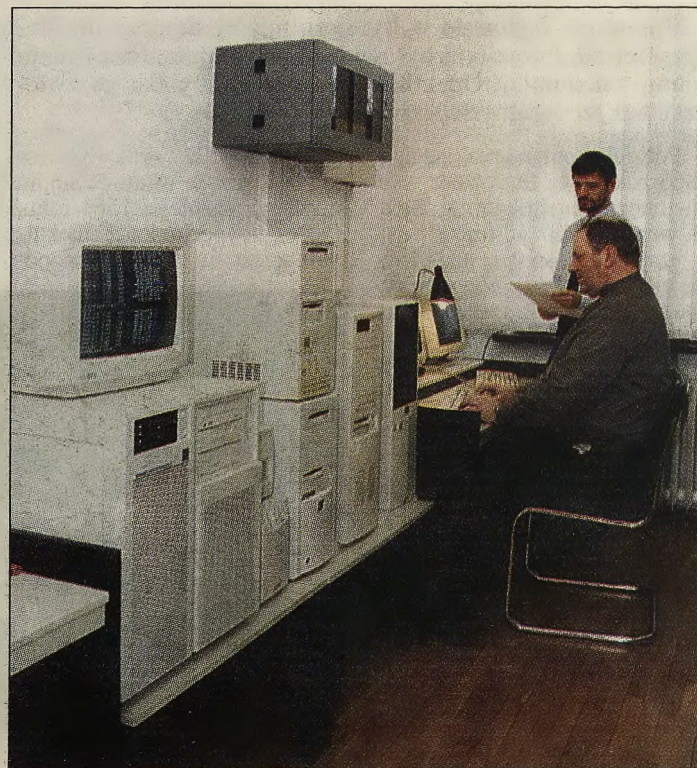
– Jakiego świadczy Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej?

– Celem tej instytucji jest przede wszystkim wspomaganie działań ewangelizacyjnych i duszpasterskich Kościoła lokalnego za pomocą

trum zajmuje się m.in. obsługą sprzętu i oprogramowania informatycznego Kurii diecezjalnej, parafii i innych jednostek kościelnych, ustalamy standardy oprogramowania, obowiązujące na terenie naszej diecezji. Centrum ma za zadanie koordynowanie prac zespołów, które tworzą nowe oprogramowania, służące celom religijnym, doradzamy osobom duchownym i świeckim oraz instytucjom w dziedzinie komputeryzacji, prowadzimy stronę WWW diecezji gliwickiej. Większość tych zadań było realizowanych do tej pory. Głównym celem Centrum jest szerokie udostępnienie osobom prawnym i fizycznym możliwości korzystania z sieci Internet, dzięki serwerowi internetowemu Kurii diecezjalnej. Klientom umożliwiamy założenie własnej poczty internetowej, korzystanie z grup dyskusyjnych oraz możliwość ściągania oprogramowania komputerowego. Krótko mówiąc, świadczymy usługi, które udostępniają inne firmy o podobnym profilu działalności.

– Kto może korzystać z usług Centrum Informatyki?

– Ci, którzy spełniają warunki określone specjalnym regulaminem. W prak-



Ks. Krzysztof Śmigiera, dyrektor Centrum i Leszek Zdonek, informatyk

Zdjęcie: A. Witwicki

tyce oznacza to, że z naszego serwera mogą korzystać wszyscy ludzie dobrej woli. Centrum otwarte jest dla duchownych i świeckich, szkół, różnych instytucji, stowarzyszeń, uczelni itp. Po załatwieniu niezbędnych formalności praktycznie od zaraz można korzystać z naszych usług.

– Czy usługi, świadczone przez Centrum, są cenowo konkurencyjne?

– W regionie Górnego Śląska jesteśmy na pewno instytucją świadczącą swoje usługi najtaniej. Chcemy wszystkim ludziom dać możliwość korzystania z Internetu. Do tej pory dla wielu było to niemożliwe ze względów finansowych. Liczymy, że nasza instytucja takim właśnie ludziom wyjdzie naprzeciw.

– Czasem słychać głosy kwestionujące zaangażowanie się w ewangelizację za pomocą mediów elektronicznych.

– Kiedyś przełomem w ewangelizacji było wynalezienie druku. Wówczas także nie brakowało sceptyków nowego sposobu przekazywania Dobrej Nowiny. Obecnie jesteśmy świadkami rewolucji w przekazie informacji, która dokonuje się przy pomocy komputerów i Internetu. Wobec takiego wyzwania nie wolno nam stać na uboku. Każde opóźnienie źle służy sprawie właściwego przekazu Ewangelii. Tego zaniedbać nam nie wolno. Poza tym powstanie Centrum stwarza możliwość finansowania modernizacji sprzętu komputerowego Kurii diecezjalnej.

– Kuria diecezjalna w Gliwicach należy do najbardziej skomputeryzowanych w Polsce.

– Dzięki przychylności Księdza Biskupa Ordynariusza

nasza diecezja przewodzi innym Kuriiom w dziedzinie komputeryzacji. Jako pierwsza Kuria posiadamy własną sieć, również jako pierwsi jesteśmy właścicielami serwera internetowego. Opracowaliśmy specjalny program „Baza danych Kurii”, który jest obecnie wykorzystywany w 10 diecezjach. Zorganizowaliśmy dwa ogólnopolskie spotkania, poświęcone duszpasterskiemu wykorzystaniu Internetu. Jesteśmy także prekursorami, gdy chodzi o działalność wspomnianego Centrum Informatycznego. Wielu naszych klientów nie pyta nas o techniczne szczegóły, ale o to, dlaczego Kuria i Kościół oferują ten rodzaj usług.

– I co im wtedy Ksiądz odpowiada?

– Że Kościół od początku był prekursorem nowych metod przekazywania Dobrej Nowiny. Dlatego również w dziedzinie komputerów i Internetu nie jesteśmy w tyle za innymi.

– A co szczególnie sobie cenią w waszej działalności?

– Pewność, solidność, poczucie bezpieczeństwa, które w takiej dziedzinie jest bardzo potrzebne. Dlatego wszystkich, którzy się wahaają przy wyborze instytucji telekomunikacyjnej, zapraszam do biura Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej. Jakość świadczonych przez nas usług jest najlepszą reklamą dla potencjalnych klientów. Jeszcze nikt nie odszedł od nas rozczarowany tym, co mu zaoferowaliśmy.

– Dziękuję Księdzu Dyrektorowi za rozmowę.

Centrum Informatyki
Diecezji Gliwickiej
44-101 Gliwice,
ul. Łużycka 1,
skr. poczt. 196
tel./fax 0-32/230-71-42 do 44
e-mail: cidg@kuria.gliwice.pl
http://www.cidg.net.pl



możliwe do wykonania, lecz prawnie nie mieliśmy koncesji Ministerstwa Łączności.

– Powołanie Centrum związane było z wieloma problemami.

elektronicznych środków przekazu, czyli komputerów i Internetu. Dlatego zadania, które realizuje Centrum, ściśle związane są z misją i posłannictwem Kościoła. Cen-

Zapraszamy

Wykład z cyklu „W obliczu sprawiedliwości”

Gliwicki Ośrodek Konsultacyjny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego zaprasza 21 stycznia o godz. 18.00 na kolejny wykład.

Spotkanie odbędzie się w Auli Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, ul. Akademicka 2.

Koncert kolęd

w wykonaniu chóru Wyzszego Seminarium Duchownego w Opolu pod dykcją ks. dra Joachima Waloszka odbędzie się w niedzielę 17 stycznia o godz. 16.00 w kościele św. Anny w Zabrze.

DA w Bytomiu

zaprasza młodzież studiującą, pomaturalną i maturalną na Msze św. i konferencje w każdą niedzielę o godz. 10.30. Spotkania odbywają się w ośrodku duszpasterstwa przy kościele NSPJ, ul. Pułaskiego 9. Tematy: 17 stycznia

– mgr Kornelia Szastok-Nowak: Nowy kodeks prawa rodzinnego i opiekuńczego. 24 stycznia – ks. mgr. lic. Józef Dorosz: Konkordatowe małżeństwo kanoniczne.

DA „Kopernik”

zaprasza studentów na spotkania, które odbywają się w czwartki w parafii MB Kochawińskiej, ul. Kopernika 63a, o godz. 19.00. Po Eucharystii w kościele spotkanie w auli. Temat:

21 stycznia – Jak być pielgrzymem pojednania w rozdartej rodzinie ludzkiej?

Wokół życia i wychowania chrześcijańskiego

24 stycznia o godz. 17.00 w parafii MB Kochawińskiej na Koperniku odbędzie się spotkanie nt. Przygotowanie dzieci i młodzieży do dobrego przeżywania czasu wolnego.

Rodziców, wychowawców i nauczycieli zaprasza ks. Stanisław Mrozek SJ.

KIK w Gliwicach

zaprasza na prelekcję pt. „Będą oni Jego ludem”. Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Spotkanie odbędzie się 20 stycznia w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Rozpoczną je Nieszpory o godz. 18.00 i Msza Święta o godz. 18.30.

KIK w Zabrze

zaprasza na Mszę św. i konferencję ks. Krzysztofa Śmigiera, dyrektora Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej pt. Ewangelizacja w Internecie. Spotkanie odbędzie się w środę 20 stycznia o godz. 18.45 w Domu Parafialnym św. Anny w Zabrzu przy ul. 3 Maja 18.

Ruch Światło–Życie

zaprasza na spotkanie formacyjne dla animatorów, które odbędzie się w sobotę 23 stycznia o godz. 10.00 w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach.

17 stycznia obchodzimy w Kościele Dzień Judaizmu

Ślady życia bytomskiej gminy żydowskiej

Cmentarz Żydowski w Bytomiu mieści się przy ul. Piekarskiej 56. Przez lata był niedostępny, tajemniczą i mało znaną nekropolią. Od kilku zaledwie lat można go zwiedzać bez szczególnych zezwoleń.

Początki cmentarza sięgają 1866 roku. Ma on kształt wydłużonego prostokąta z aleją główną wzdłuż dłuższej osi i szachownicowym układem alejek bocznych. Wyznaczają one 14 kwater (z nagrobkami wolno stojącymi), obok których znajduje się oddzielny rząd nagrobków przyściennych oraz zespół mogił zbiorowych. Cmentarz jest ogrodzony i strzeżony.

Macewa, bo tak nazywa się żydowski nagrobek, to pomnik w formie pionowo ustawionej prostokątnej płyty kamiennej, ozdobionej płaskorzeźbą lub rysunkiem oraz inskrypcją. W tradycji żydowskiej istnieje zwyczaj umieszczania w zwieńczeniu nagrobka symbolicznego rysunku, określającego pochowaną osobę. Na bytomskim cmentarzu na macewach najczęściej można spotkać sześcioramienną Gwiazdę Dawidową – symbol narodu żydowskiego. Inne rysunki prawie tu nie występują. Natomiast na macewach innych żydowskich cmentarzy widnieją takie symbole jak: złamane świece (na nagrobkach kobiet), lew (znak narodu żydowskiego), książki (na nagrobkach naukowców oraz ludzi rozmiłowanych w zdobywaniu wiedzy). Obok napisów w języku hebrajskim, na bytomskich macewach znajdują się także inskrypcje w języku niemieckim. Jest to wynik nakazu z 1870 r., według którego napisy miały być dwujęzyczne (niemieckie i hebrajskie).

Zwiedzając cmentarz, można przedsięwziąć

historię bytomskiej gminy żydowskiej.

Pierwsze wzmianki o pobycie Żydów na terenie Bytomia

pochodzą z 1227 oraz 1339 roku. Na mocy ustawy Sejmu prowincji śląskiej z 1561 roku, Żydów wypędzono z niektórych miast, w tym prawdopo-

dzinie, Mikołowie oraz w Cisowie k. Lublińca. Jednakże, ze względu na znaczną odległość od tychże miast postanowiono założyć gminę i cmentarz w Bytomiu. W 1732 r. ówczesny właściciel Bytomia hr. Emanuel Henckel Donnersmarck podarował Żydowi Izraelowi

2 grudnia 1869 r. poświęcono nowo wybudowaną synagogę. Ta piękna budowla spłonęła w 1938 r. Pod koniec XIX w. cmentarz nie mieścił już nowych macew, nie było również możliwości powiększenia go o nowy teren. W związku z tym zaczęto rozglądać się za miejscem pod nowy cmentarz.

z innego cmentarza. Na bytomskim cmentarzu warto również zobaczyć tzw. chel (hebr. „namiot”). Jest to nagrobek zbudowany według tradycji chasydzkich, to znaczy jako rodzaj grobowca, wewnątrz którego znajdują się macewy. Jest tam pochowany właściciel apteki, który nie należał do osób szczególnie znanych. To ciekawe, bowiem takie grobowce stawiane były tylko sławnym osobistościom.

W 1866 roku cmentarz otoczono murem oraz wybudowano w południowo-zachodnim narożniku Dom Pogrzebowy. Jest on podzielony na dwie części – większą dla mężczyzn i mniejszą – dla kobiet. Na wewnętrznej ścianie męskiej części Domu Pogrzebowego znajduje się tablica upamiętniająca założenie cmentarza.

W dalszej kolejności dobudowano budynek Bractwa Pogrzebowego z częścią mieszkalną dla dozorczy-ogrodnika oraz łaźnią rytualną, gdzie przygotowywano ciało zmarłego do pogrzebu. Bractwo sprawowało opiekę i nadzór nad właściwym dokonywaniem pogrzebów, zgodnym z rytuałem żydowskim, pokrywało również koszty pogrzebu najuboższych. Dobudowano także pomieszczenia gospodarcze przy Domu Pogrzebowym, w tym wozownię dla karawanu.

Początek XX w. przyniósł dalszy rozwój gminy, brutalnie przerwany przez represje i prześladowania, które zaczęły się w 1933 r. Podczas tzw. nocy kryształowej z 9 na 10 listopada 1938 r. dokonano pogromu Żydów, spalono synagogę, zdemolowano sklepy i mieszkania Żydów. Uwieczono wtedy ok. 370 Żydów (145 wywieziono do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie). Pozostałych 982 Żydów wywieziono do obozów koncentracyjnych podczas II wojny światowej.

Po zakończeniu wojny powstał Związek Religijny Wyznania Mojżeszowego.

W 1960 r. teren cmentarza zmniejszono o część, na której stoi dzisiaj przedszkole. W 1970 r. teren przejął Skarb Państwa, który z kolei przekazał go w użytkowanie gminie. Przeniesiono również nagrobki z dawnego cmentarza na ul. Piastów Bytomskich na Piekarską i zbudowano z nich ścianę pamięci, a w 1991 r. ustawiono tablicę pamiątkową.

Cmentarz ten jest swoistym zapisem historii bytomskich Żydów. To pamiątka po minionej epoce, której ślady są dzisiaj bardzo nikłe. Aż trudno uwierzyć, że społeczność żydowska stanowiła niegdyś ok. 6 proc. mieszkańców Bytomia.

Opracowała
JOLANTA BOŁTRUCZUK

Na podstawie maszynopisu „Cmentarz Żydowski w Bytomiu. Studium konserwatorskie” z 1992 r. autorstwa mgr H. Łabęckiej, mgr inż. Z. Łabęckiego.



Zdjęcie: Krzysztof Michalski

dobnie z Bytomia. W XVII w. znów pojawiają się informacje o zamieszkujących na terenie miasta Żydach. A to za sprawą właścicieli Bytomia – Donner-smarcków, którzy w 1656 r. wydali „przywilej ogólny”, zezwalający Żydom na osiedlenie się. W połowie XVII w. żył w Bytomiu trzy rodziny żydowskie (razem 14 osób). W 1714 r. osiedliła się tu czwarta rodzina, a za nią następne. Żydzi zajmowali się głównie handlem, rzemiosłem oraz uprawiali tzw. wolne zawody. Najbogatsi inwestowali w górnictwo i hutnictwo.

Początkowo bytomscy Żydzi należeli do gmin w Bę-

Böhm teren pod założenie cmentarza żydowskiego. Był to obszar pomiędzy ul. Ciesarską (dziś Piastów Bytomskich) a Długą (dziś Józefczaka).

Dalszy rozrost ludności żydowskiej w Bytomiu doprowadził w 1790 r. do powstania gminy żydowskiej w Bytomiu. Powiększono w związku z tym cmentarz oraz rozpoczęto budowę synagogi. Pierwszym rabinem został Moses Israel Freund (1790–1813).

XIX wiek to dalszy rozwój gminy, powiększanie cmentarza o kolejne odcinki walów oraz ogrodzenie jego terenu murem.

Wtedy to doktor prawa Otto Friedlmonder podarował na ten cel teren przy ul. Piekarskiej. Tam też cmentarz mieści się do dziś. Ma zatem już 132 lata.

Najstarsze nagrobki nekropolii

pochodzą z 1867 r. Pierwszym był nagrobek dziecięcy z września 1867 r., następny zaś ustawiono w listopadzie tegoż roku. Ciekawym jest nagrobek w II kwaterze, na którym widnieje rok 1863, a więc wcześniejszy niż rok założenia cmentarza. Wiąże się to prawdopodobnie z pomyłką kamieniarza, bądź z tym, że nagrobek został przeniesiony

Złoto za Nabucco

Światowa premiera opery „Nabucco” odbyła się w mediolańskiej La Scali 9 marca 1842 roku. W historii włoskiego teatru uchodzi za jeden z największych triumfów. Giuseppe Verdi stał się sławny, a jego nazwisko wymieniano jednym tchem razem z Garibaldim, Manzzinim czy Cavourem – walczącymi o wyzwolenie i zjednoczenie Włoch. Od premiery „Nabucco” Verdiego podejmowano stale o wywrotowe myśli i intencje...

Taka tendencja utrzymała się również w Polsce stanu wojennego, kiedy ówczesny dyrektor Opery Śląskiej postanowił wystawić dzieło Verdiego po raz pierwszy w naszym kraju. Cenzura nie zgodziła się na ten spektakl

w języku polskim. „Ze względu na temat opery – wyjaśniał N. Siess w pierwszym programie »Nabucco« – może zachodzić groźba fałszywej, niezgodnej z prawdą historyczną aktualizacji, przeniesienia ze względu na takie czy inne skojarzenia treści z jednej epoki w zupełnie inną”. Efekt był przeciwny od zamierzonego, bowiem od 28 maja 1983 roku, kiedy odbyła się polska prapremiera, „Nabucco” w wykonaniu bytomskich artystów zobaczyli widzowie niemal całej Polski, a także Niemiec i Włoch. Spektakl wszędzie był przyjmowany zycielwie, a w wielu miejscach – entuzjastycznie. Dziś zbliża się 300. wykonanie „Nabucco” na bytomskiej scenie.

Opera Verdiego została zarejestrowana na płycie kompaktowej – pierwszej i na razie jedynej nagranej przez artystów bytomskiej opery. Było to w końcu roku 1994. Wystarczyły niecałe 4 lata, by melomani kupili ponad 10 000 krążków z najciekawszymi fragmentami „Nabucco”. Płyty przyznano nagrodę – jedyne, o której decydują nabywcy – tytuł złotej płyty. To pierwsza płyta z muzyką operową, która zyskała takie miano.

Uroczystość wręczenia złotych płyt odbyła się (nomen omen) 13 grudnia ubiegłego roku. Odebrali je soliści: Jerzy Mechliński (Nabucco), Barbara Krzekotowska (Abigaille), Tadeusz Leśniczak (Zaccaria), Iwona Noszczyk (Fenena), Feliks

Widera (Ismael) i Ewa Pytel-Polak (Anna). Ponadto nagrodę wręczono również Tadeuszowi Serafinowi, dyrygującemu orkiestrą, Krystynie Świder, która przygotowała chór, oraz Marianie Michorze, Grzegorzowi Zmudzie i Ewie Ciastoń. Również wydawca płyty – Polskie Radio Katowice – otrzymał złoty krążek.

Dobrze się stało, że mimo przeciwności, spektakl się narodził, że od ponad piętnastu lat zachwyca nie tylko polskich melomanów. Dobrze się stało, że do nagrania pierwszej w historii Opery Śląskiej płyty wybrano właśnie ten utwór, bo nagroda przyznana przez melomanów, ma dla artystów zawsze rangę najwyższą.

m.

Ruch Fokolari

„Aby byli jedno”

Początek

związany był z trudnymi doświadczeniami wojennymi 23-letniej Chiary i jej najbliższych koleżanek z Trydentu.

– Uciekając dniem i nocą, niezliczoną ilość razy, do schronów przed bombardowaniami, nie mogliśmy zabrać ze sobą niczego, tylko Ewangelię. (...) I tam podczas długich godzin czekania – czytaliśmy ją. Były to słowa jedyne, uniwersalne, odpowiednie dla wszystkich. Zrozumieliśmy od razu, że wprowadzone w życie, mogłyby wywołać rewolucję – wspomina po latach Chiara Lubich. Grupa dziewcząt tak bardzo przejęła się odczytowanymi słowami, że postanowiła je bardzo konkretnie realizować. Zamieszkały razem, zobowiązując się do wzajemnej miłości aż do oddania swego życia. Czasy wydawały się beznadziejne: ludzie nie zdążyli jeszcze otrząsnąć się po poniesionych stratach, a do głosu dochodzili już zwolennicy budowania nowego życia bez Boga, a nawet wbrew Bogu. I temu, wydawałoby się powszechnemu, trendowi przeciwstawiła się mała, choć ciągle rozrastająca się grupa ludzi, którzy na wzór wspólnot pierwszych chrześcijan zdecydowali się na realizowanie zasad Ewangelii mimo wszystko i wbrew wszystkiemu.

Oddziaływanie fokolarinów w powojennym Trydencie było tak wielkie, że poruszyło nawet komunistów, którzy pewnego dnia zapytali o sekret tego, co się wokół nich dokonywało. Gdy wskazano im na wiszący w domu wizerunek Ukrzyżowanego, odeszli ze spuszczoną głową. Ludzie widząc ten zapal i oddanie nazwali ich dom *focolare*, co w dialekcie trydenckim oznacza „ognisko rodzinne”. Wkrótce stał się on ośrodkiem

Niełatwo go opisać w kilka minut. Jak przelać na kilka stron całe nieśkończone bogactwo życia? A poza tym, sprawy Boże są niewyrażalne i boję się, że mówiąc o nich, mogę dać zniekształcony obraz tej duchowości. Nasza duchowość – to Ewangelia.

Chiara Lubich



odnowy religijnej dla całego miasta, skąd zaczął się rozprzestrzeniać we Włoszech, a od lat 50. także poza ich granicami. Dziś w Ruchu uczestniczy ponad dwa miliony osób wszystkich ras, języków, narodowości i różnych religii. Fokolari, którego korzenie są głęboko katolickie, jest rzeczywistością religijną i świecką zarazem. Składa się z szesnastu odgałęzień, które obejmują osoby konsekrowane, młodzież, dzieci oraz dorosłych, małżonków, księży, zakonników i zakonnice, a także biskupów – przyjaciół Ruchu.

Pierwszym fundamentem,

od którego Ruch rozpoczął swe istnienie była myśl: Bóg jest Miłością i na tę Miłość trzeba konkretnie odpowiedzieć. Chiara Lubich, wspominając początki Fokolari podczas pobytu w Polsce w czerwcu 1996 r., mówiła: *Choć cała Ewangelia budziła nasz zachwyt, poruszyły nas szczególnie niektóre słowa Jezusa, podkreślające właśnie miłość: kochać Boga, ko-*

chać bliźniego, kochać się wzajemnie, otwierać się na duchową obecność Chrystusa między nami, którą On sam obiecał, gdzie dwaj lub trzej

giami. Pomimo całej różnorodności i coraz to nowych form działania istotą Ruchu pozostaje ciągle to samo: realizowanie przykazania wzajemnej miłości we wszystkich środowiskach i wypełnianie testamentu Jezusa, aby wszyscy byli jedno. Dla fokolarinów spoiwem łączącym wszystkie gałęzie Ruchu jest

Słowo Życia

– wybierane z Nowego Testamentu raz na miesiąc zdanie, do którego Chiara Lubich pisze komentarz, tłumaczony na 90 języków. Szczególne znaczenie dla formacji mają też coroczne kilkudniowe spotkania, tzw. *Mariapoli* (z gr. miasto Maryi).

19 czerwca 1996 r. założycielka Fokolari otrzymała doktorat honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w dziedzinie nauk społecznych. Przy tej okazji rektor KUL ks. prof. Stanisław Wielgus powiedział: *Pani Chiara Lubich stworzyła Ruch, który uczynił ideał świętości bliski każdemu człowiekowi dobrej woli, w tym ogromnym rze-*

który nie trafia do kieszeni właścicieli przedsiębiorstwa, ale przeznaczany jest na inwestycje w danej firmie, pomoc dla najbardziej potrzebujących członków Ruchu na świecie oraz na formowanie ludzi do takiego stylu życia. Wszystko inne odbywa się tak, jak w typowych przedsiębiorstwach działających w ramach wolnego rynku.

W Polsce

Ruch Fokolari rozwija się od początku lat siedemdziesiątych i skupia obecnie około 12 tysięcy osób. Przy okazji wizyty w czerwcu 1996 r. Chiara Lubich oficjalnie zainaugurowała w Trzcińcu działalność *Mariapoli Fiore* (fiore, wł. – kwiat) – stałego miasteczka fokolarinów, z własną strukturą ekonomiczną, dydaktyczną i kulturalną.

W czasie ostatniego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Gliwickiej mogliśmy poznać małżeństwo Małgorzaty i Grzegorza Turków, którzy z ruchem związani są od 17 lat i dzięki któremu się poznali. Obecnie mieszkają w Zabrzu Biskupicach.



Uczestnicy spotkania Ruchu Fokolari w Rzymie

jednoczą się w Jego imię, to znaczy w Jego miłość.

Fenomen Ruchu polega na realizowaniu tych słów w praktyce i stawianiu w każdej sytuacji na miłość i jedność, bo tylko one mają moc zmiany rzeczywistości na lepszą. Chiara Lubich, zakładając wspólnotę, nie miała gotowego programu działania, знаła tylko swój ideał – żyć zgodnie z Ewangelią. W ten sposób stała się rzeczniczką pojednania między poszczególnymi ludźmi i narodami, a nawet między religiami, mimo że tego wcześniej nie planowała. Zapytana w 1950 roku przez pewnego jezuity, czy myśli o ekumenizmie – zaprzeczyła. Ale już w 1958 roku Fokolari nawiązało kontakty z luteranami, a później z Kościołem anglikańskim, prawosławnym, Kościołami reformowanymi, wspólnotą w Taizé, a także Żydami, muzułmanami, a nawet buddystami i innymi reli-

szom ludzi świeckich, ponoszącym w trudnym, codziennym życiu cały „ciężar dnia i upalenia”. Pokazała przy tym, że świętość nie jest nadzwyczajną cudownością dla wybranych, graniczącą z kompletną abnegacją wobec doczesności, lecz że jest bardzo prostą i zwyczajną, dostępną każdemu człowiekowi, przyjaźnią z Bogiem.

Wśród wielu motywów przyznania jej tego wyróżnienia było również uznanie dla zainicjowanej przez Chiare Lubich „ekonomii komunii”. Polega ona na promowaniu i organizowaniu działalności gospodarczej opartej na zasadach solidarności z ludźmi potrzebującymi realnej pomocy. Propozycja ta realizowana jest z powodzeniem głównie przez małe i średnie przedsiębiorstwa, często rodzinne, w różnych krajach, w tym także w Polsce. Jej głównym założeniem jest inny, niż to zwykle bywa, podział zysku,

– Nie wyobrażamy sobie życia bez Ruchu, bo bardzo wiele mu zawdzięczamy – przyznają. Gdy jednak rozpoczęliśmy wspólną drogę, powiedzieliśmy sobie, że najważniejsze, byśmy żyli w zgodzie z 10 przykazaniami i byli wierni Ewangelii. Fokolari nam w tym pomaga, bo jeśli żyje się naprawdę po chrześcijańsku, niejednokrotnie trzeba iść pod prąd, a to w pojedynkę byłoby bardzo trudne. Dlatego wszystkich chętnych zapraszamy na nasze spotkania, które odbywają się w pierwszą środę miesiąca o godz. 17.30 przy parafii Trójcy Świętej w Bytomiu.

KLAUDIA CWOŁEK

Osoby zainteresowane Ruchem Fokolari mogą zwracać się do Małgorzaty i Grzegorza Turków (Zabrze Biskupice, ul. Kasprowieca 1/3, tel. 271-79-32).

Świąteczne spotkanie z Księdzem Biskupem

W ramach kwartalnych spotkań odpowiedzialnych za wspólnoty, ruchy i stowarzyszenia diecezji gliwickiej, koordynujących wspólne działania służące budowaniu jedności, 29 grudnia ub.r. odbyło się spotkanie szczególne. Uroczystą modlitwą Niezporów o godzinie 17.00 w starym kościele św. Bartłomieja w Gliwicach rozpoczęło się spotkanie opłatkowe, któremu przewodniczył bp Gerard Kusz. Złożone życzenia skierowane do wszystkich uczestniczących w ruchach i stowarzyszeniach naszej diecezji, były przede wszystkim zachętą do coraz bardziej świadomego

stawiania się światłem dla świata, w którym żyjemy. Praktycznym wskazaniem ku umacnianiu jedności pomiędzy poszczególnymi grupami stała się zachęta Księdza Biskupa do czynnego włączenia się w przygotowanie wizyty Papieża Jana Pawła II w Gliwicach. Dzielenie się opłatkami i życzeniami zakończyła agapa przy wspólnym stole. Szczególną radością jest dla nas fakt, że spotkanie to odbyło się w miejscu comiesięcznych Eucharystii Wspólnot, dając nam kolejny impuls do budowania wzajemnej jedności.

(rh)

Koncertowe kołędowanie

Ofiarom stanu wojennego

Ledwie ucichły dźwięki „solidarnościowej” pieśni *Ojczyźno ma* kończącej Mszę św. za Ojczyznę, gdy proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa o. Adam Wiktor przywitał zgromadzonych i zapowiedział koncert Bytomskiej Orkiestry Kameralnej „Camerata Impuls”. Koncert „W Wigilijską Noc” poświęcony był ofiarom stanu wojennego. Występ rozpoczęła melodia uroczystej brzmiającej kołedy *Wśród nocnej ciszy*. Solista Maciej Czekaj wykonywał pastorałki do tekstów M. Hałasia, A. Torbusa, T. Kijonki i M. Bochenka. Orkiestrą dyrygowała Małgorzata Kaniowska.

wplecione w pastorałki – przygotowywały do świętowania tajemnicy Przemiany Słowa w Ciało. Słuchacze nucili w sercach kołedy: *Gdy śliczna Panna, Bóg się rodzi, Lulajże, Jezuniu, Mędrcy świata, Gwiazdo Betlejemska, Ci-cha noc.*

31 sierpnia 1982 r., w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych, w całym kraju odbyły się manifestacje. W Gliwicach milicja zareagowała demonstracją siły.



Niech słowo ludzkie skamienieje w Obliczu Boga... – taka prośba przewijała się w pierwszej odśpiewanej pastorałce. W innej była mowa o pasterzach, którzy w darze małemu Jezusowi przynieśli garść polskiej ziemi, nieśmiało prosząc o cud wskrzeszenia Ojczyzny. Usłyszeliśmy też *Błękitną kołedę*, będącą wspomnieniem dziecięcych lat. Następnie nawiązywały do mrocznego czasu stanu wojennego – *...zanuć ciepłą kołedę, żeby nigdy w życiu*

nie zamrzło serce. Ciekawie zabrzmiała też opowieść o świecącej gwiazdce, której każdy promień jest świątecznym życzeniem, a „w tym rzecz cała, by się życzenia spełniły”. Jeszcze inna pastorałka skłaniała do zastanowienia się nad mijającym czasem. Gdy Wigilia i Pasterka już za nami, pozostało oczekiwać na nowiny Mędrców: *Co przyniesie Nowy Rok?*

Pięknie brzmiały też instrumentalne wersje tradycyjnych kołęd, które –

Koncert odbył się w 17. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. 13 grudnia 1981 r. też była niedziela. Jakże inna: zimna, złowroga, dla wielu bardzo okrutna, pełna cierpienia i pytań bez odpowiedzi. Nie zapominajmy o tych datach i wydarzeniach. Przekazujemy tę historię także młodszemu, urodzonemu po 1981 roku, by mogli lepiej zrozumieć, czym jest prawda, sprawiedliwość, wolność i patriotyzm...

D. SZ.

List do redakcji

Czerwone krawaty i śmiech na sali

15 grudnia w II LO w Gliwicach miało miejsce dziwne wydarzenie. Młodzież obojga płci paradowała po szkole w czerwonych krawatach, pannało dziwne poruszenie, które wskazywało, na jakąś uroczystość. Lecz coś takiego wydarzyło się tego zimowego dnia?

Jeszcze dziesięć lat temu pytanie takie prawdopodobnie by nie padło. Każde bowiem dziecko w przedszkolu wiedziało, że 15 grudnia 1948 roku powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Dziś już nikt nie pamięta o urodzinach Partii, wielu zapomina nawet o jej istnieniu gdzieś daleko w przeszłości. Ciekawe, jak ten dzień wyglądałby, gdyby nie czerwiec 1989 roku? Akademii, uściski dłoni, ziewanie w czasie długich przemówień, order... Któż ma świadomość zmian magicznego roku 1989?

Na pewno świadomość tę ma nasz nauczyciel historii pan Marek Trojan. To on podsunął nam pomysł zorganizowania wystawy, której głównym tematem miało być półwiecze Partii. Intencją przedsięwzięcia było jednak nie wychwalanie nieboszczki, ale ukazanie groteski peerelowskich „szopek” i pozostawienie w głowach zwiedzających pytania: co by było, gdyby nie 1989 rok?

Zafasowani stanem świadomości naszych szkolnych kolegów postanowiliśmy wziąć sprawę ich wychowania obywatelskiego w swoje

ruce! My, to znaczy grupka uczniów klasy 3a (humanistycznej) II LO. Zorganizowaliśmy wystawę!

Nie, nie akademii. Spaczonym ideologicznie licealistom umknęłoby wiele z dobroczynnych treści. Ochoczo wzięliśmy się do pracy, jak na prawdziwy aktyw przystało.

Lecz cóż tu począć w czasach amnezji? Przeszukaliśmy magazyn szkoły, hufca ZHP oraz innych państwowych instytucji. Nigdzie nie można było niczego znaleźć: flag, portretów, styropianowych liter, tym bardziej transparentów. Zdumienie nasze było oczywiście ogromne. Musieliśmy wszystko robić sami. Pomocne okazały się zakurzone kartony w kątach pawlaczy naszych domów, jedyne źródła dzieł (Marksa, Lenina i innych), pocztówek oraz wielu potrzebnych przedmiotów.

Młodzież powinna znać swoje prawdziwe korzenie!

Wystawiliśmy na widok społeczny gazety, książki i portrety. Z uwagi na brak wiedzy zwiedzających na temat Solenizantki, ukazaliśmy pokrótce całą jej 50-letnią historię. Koledzy z klasy czwartej przygotowali Wydanie Specjalne Dziennika Telewizyjnego. Przypomnienie sylwetek najwybitniejszych członków Partii (m.in. towarzyszy: Gomułki, Kwaśniewskiego, Jaruzelskiego) wzbudziło żywe reakcje i zainteresowanie na sali.

Wystawa cieszyła się ogromnym powodzeniem. Pierwszaki prosiły nauczycieli o możliwość zwiedzania w czasie lekcji (pewnie jedynie z powodu tłoku na przerwach, nikt ich bowiem nie posadza o chęć uniknięcia zajęć...). Nie zawiedli też zawsze wierni uczniowie klas humanistycznych oraz uczęszczający na fakultet historyczny. Widok tłumów wlewał w nasze, organizatorów, serca zapał i chęć służenia pomocą i radą.

Happening trwał całe dwa dni. Marks i Marchlewski uśmiechali się tryumfująco (nawnie?) ze ścian, zaś czerwień zasłon idealnie współgrała z rumieńcami na twarzach dzwecząt. Wystawione książki skupiały uwagę przybyłych, wywołując reakcje inne od zamierzonych wiele lat temu przez autorów. Zabawę mieliśmy więc przednią, zarówno zaproszeni, jak i zapraszający. Nie było sztucznych przemówień ani Godziny Strachu z PZPR w roli głównej. Śmiech na sali, śmiech ludzi młodych w wieku od 14 do 19 lat świadczy o stosunku młodzieży do minionego okresu. I ten śmiech możemy nieskrótnie uznać za sukces wystawy.

Justyna Trojanar
kl. 3 II LO w Gliwicach

k.c.

Konkurs i wystawa w Zabrze
W złóbkach na sianie

Bożonarodzeniowy konkurs pt. „W złóbkach na sianie”, zorganizowany przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3 w Zabrzu, przerosł wszelkie oczekiwania: inicjatorów, opiekunów, sponsorów, a także zwiedzających. Pokonkursową wystawę mogliśmy podziwiać w okresie świątecznym w Domu Parafialnym św. Anny.

Głównym pomysłodawcą imprezy był Helmut Rolle, który z zamiarem zrobienia czegoś dla utrwalenia bożonarodzeniowej tradycji nosił się od trzech lat. Pomysł okazał się trafiony, bo na konkurs odpowiedziało 21 szkół podstawowych, 6 ponadpodstawowych, 3 ogniska pracy pozaszkolnej i jedna placówka opiekuńczo-wychowawcza. Jury nie miało jednak łatwego zadania, bo musiało ocenić aż 536 prac: witraży wykonanych ze szkła i papieru, haftów, rzeźb i oczywiście betlejemskich szopek. Wszyst-

kie starannie wykonane, uderzały pomysłowością i precyzją wykonania. Najbardziej oryginalna, choć dla niektórych kontrowersyjna, była szopka 15-letniej Justyny Szulc, wykonana z pięciu butelek. Na największej namalowała stajenkę ze Świętą Rodziną, na mniejszej pielgrzymujących pasterzy, a na trzech najmniejszych – zmierzających do stajenki Trzech Króli.

Szczególne wrażenie robiła również lukrowana szopka przygotowana przez rodzeństwo Beatę, Szymona i Grzegorza Kroków. Była to jedna z trzech „piernikowych betlejek”, które tej zimy upiekli wraz z mamą. Pierwsza trafiła na konkurs tarnogórskiego Muzeum, gdzie zdobyła III nagrodę, druga – zabrzańska otrzymała I miejsce, a trzecia przystroili na Święta ich dom rodzinny.

W sumie przyznano 47 nagród i 27 wyróżnień.



Zdobywcy I miejsca ze swoim dziełem

Zdjęcie: Bogustaw Makar

Ogłoszeniu wyników towarzyszyło przedstawienie Jasełek i opowieść wigilijska w gwarze śląskiej, którą przygotował Andrzej Żurke, uczeń Zespołu Szkół Samochodowych im. gen. Grota

Roweckiego w Gliwicach. Patronami konkursu byli ks. dziekan Józef Kusche i Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Jazz śpiewany... „Szeptem”

O Annie Marii Jopek świat usłyszał w 1997 roku, kiedy reprezentowała nasz kraj na Festiwalu Eurowizji w Dublinie. Zaśpiewała wtedy lekką, pop-folkową piosenkę „Ale jestem”. Taki sam tytuł oraz charakter muzyczny przybrała wydana jeszcze w tym samym roku pierwsza płyta Ani. Tymczasem dla wszystkich, którzy z Anną Marią Jopek zetknęli się wcześniej (choćby podczas festiwalu Jazz Sessions w Gliwicach, w 1996 r., kiedy to zaprezentowała się w programie Jacka Niedzieli „Jazzowe Poetycje”), jej popowe wcielenie było dużym zaskoczeniem, tym bardziej że o śpiewającej piosenki śródka Ani było coraz głośniejsze, a o Ani swingującej nie mówiło się nic, chyba że... szeptem.

Na szczęście, ta niesamowicie utalentowana artystka ponownie sięgnęła po repertuar jazzowy i w ubiegłym roku wydała dwupłytowy album „Szeptem”. Publiczność przyjęła go entuzjastycznie, zaś krytyka ochrzciła „kanonem polskiej piosenki lirycznej”. Znaleźć tam bowiem można teksty zarówno Hemara, Przybory, Młynarskiego czy Osieckiej, jak i Kasi Nosowskiej. Usłyszeć zaś można muzykę Nohomgo, Ptaszyna-Wróblewskiego czy Seweryna Krajewskiego. Wszystko opatrzone wspaniałymi jazzowymi aranżami, największych znakomitości naszej jazzowej sceny, zaśpiewane urokliwie ciepłym i niezwykle sympatycznym głosem.

Nie inaczej będzie podczas gliwickiego koncertu, promującego jej album. Podobnie jak w studiu, na scenie Annie Marii towarzyszyć będą najlepsi muzycy w kraju: Andrzej Jagodziński i Henryk Miśkiewicz, a także Adam Cegielski, Cezary Konrad i Marek Napiórkowski.

R.J.



Zdjęcie: Gabriela Szulik

Anna Maria Jopek – pianistka z dyplomem Akademii Muzycznej w Warszawie i jednocześnie jedna z najciekawszych wokalistek ostatnich lat. Laureatka osobistej nagrody Michela Legrand, zdobywczyni Fryderyka za debiut fonograficzny oraz „Mateusza” – prestiżowej statuetki Programu Trzeciego PR. Koncert Anny Marii Jopek, promujący jej jazzową płytę „Szeptem” (1998), odbędzie się w sali Teatru Muzycznego w Gliwicach, 28 stycznia o godzinie 19.00.

Konkurs dla wszystkich

Nowe województwa i powiaty

Od nowego roku kalendarzowej struktura administracyjna Polski ma nowy kształt. Zmniejszyła się liczba województw, wróciły powiaty. Trzeba więc na nowo uczyć się nie tylko podziału kompetencji, ale także najwyczajniej pod słońcem trzeba odnaleźć na mapie nową lokalizację swego miejsca zamieszkania, by przy wypełnianiu ankiet, a nawet przy podawaniu adresu umieć powiedzieć, na terenie jakiego województwa i powiatu się mieszka. Dlatego styczniowy „Konkurs dla wszystkich” poświęcamy nowej strukturze administracyjnej naszego kraju.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji następująco zapowiadało istotę nowego samorządowego powiatu:

Powiat będzie jednostką podziału terytorialnego drugiego stopnia. Będzie zapleczem dla kilkunastu lub kilkudziesięciu gmin. Podobnie jak w przypadku gminy, wszyscy mieszkańcy powiatu z mocy prawa stanowią wspólnotę samorządową i będą wpływać na to, co dzieje się na ich terenie: w sprawach ważnych i żywotnych dla powiatu bezpośrednio – poprzez wybory i referendum, a w sprawach dotyczących codziennego funkcjonowania powiatu – za pośrednictwem wybranych przez siebie władz powiatu. Powiat będzie na tyle mały, aby administracja znajdowała się pod stałą kontrolą wyborców i na tyle duży, by aktywność obywateli w życiu publicznym mogła być wykorzystana na skalę przekraczającą „własne podwórko”. Władze powiatu stanowią: rada powiatu i zarząd powiatu.

Na czele zarządu powiatu stać będzie starosta. Powiat zajmować się będzie tymi sprawami, z którymi gminy nie mogą dać sobie rady samodzielnie. Będzie wkraczał wtedy, gdy sprawa dotyczy będzie wielu gmin do niego należących – szpitala, szkół ponadpodstawowych. Powiaty zajmą się:

- * ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego;
- * ochroną przeciwpożarową;
- * zapobieganiem klęskom żywiołowym i ich skutkom;
- * utrzymaniem szpitali ogólnych;
- * pomocą społeczną;
- * przeciwdziałaniem bezrobociu;
- * budową i utrzymaniem dróg ponadgminnych;
- * ochroną praw konsumentów.

Powiat jako zadania zlecone będzie wykonywał także zadania leżące dotychczas w kompetencji wojewodów:

- * wydawanie paszportów,
- * sprawy związane ze zmianą obywatelstwa...

3. Kto jest nowym wojewodą śląskim?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wytnij kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna тура „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.



W diecezji i regionie

● W wieku 79 lat zmarł prof. Stanisław Hadyna, twórca znakomitego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, kompozytor, dyrygent i pisarz. Założony przez niego zespół w ubiegłym roku świętował 45-lecie istnienia i 50-lecie pracy artystycznej Stanisława Hadyny. W znakomitej, pełnej artystycznych sukcesów historii, były też okresy dramatyczne dla jego twórcy. W 1968 roku Stanisław Hadyna został odsunięty od kierowania zespołem. Ta przymusowa rozłąka trwała aż do 1990 roku. Uroczystości pogrzebowe śp. prof. Stanisława Hadyny odbyły się 8 stycznia w kościele ewangelicko-augsburskim Apostołów Piotra i Pawła w Wiśle Centrum.

● Po reformie administracyjnej kraju od 1 stycznia prawie cały obszar diecezji gliwickiej znalazł się w obrębie nowego województwa śląskiego. Jedyne parafia Dziergowice należy do województwa opolskiego.

● 30 grudnia bp Gerard Kusz był gościem trzeciego już spotkania opłatkowego zorganizowanego dla więźniów w Zakładzie Karnym w Zabrze. Skazani przekazali Księdzu Biskupowi wykonaną przez siebie drewnianą figurkę Matki Boskiej oraz płaskorzeźbę przedstawiającą twarz Chrystusa. Zabrzeński Zakład Karny zaliczany jest do ośrodków „półotwartych”, w którym przebywają skazani rokujący nadzieję na trwałą resocjalizację.

● Trwa okres spotkań opłatkowych, wieczorów i koncertów kołędowych. W niedzielę Świętej Rodziny w kościele św. Gerarda w Gliwicach koncerty świąteczne rozpoczął Chór Bazyliki z Góry Świętej Anny, założony przez o. T. Wyleżółę, w skład którego wchodzi cztery zespoły: chór z Góry Świętej Anny, z parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach, św. Gerarda w Starych Gliwicach oraz Chrystusa Króla w Bytomiu Stolarzowiech. 3 stycznia w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Gliwicach na Tryнку odbył się wioroczny koncert Tomasza Pasławskiego, studenta Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Katowicach. Również w GCR „Repty” przez cały styczeń odbywają się IV Spotkania Kołędowe.

● Rozstrzygnięty został konkurs zespołu bytomskich, którego organizatorami były: oddział PTTK w Bytomiu, Młodzieżowy Dom Kultury nr 1, Urząd Miejski, parafia NSPJ i redakcja „Życia Bytomskiego”. Na przegląd wpłynęło 17 prac zbiorowych i indywidualnych. Pierwszą nagrodę przyznano pracy zbiorowej wychowanków świetlicy pozaszkolnej przy SP nr 18.

● Ojcowie Franciszkanie z parafii NSPJ w Gliwicach zamierzają zorganizować dla ponad setki dzieci z rodzin ubogich i patologicznych ferie na Górze Świętej Anny. Potrzebne są osoby, które mogą i zechcą pomóc (także finansowo) w przeprowadzeniu tego przedsięwzięcia. Bliższych informacji udziela o. Jeremiasz (tel. 231-38-84).

● Decyzją wojewody Marka Kempskiego Górnośląskie Centrum Medyczne w Katowicach zostało przekazane Śląskiej Akademii Medycznej.

● Mija pierwszy rok działalności Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, w tym czasie w blisko 200 imprezach uczestniczyło ponad 6500 osób. Jednym z większych przedsięwzięć była realizacja programu „Historia lokalna na przykładzie wybranych miast i gmin”, w ramach którego badano i przedstawiano wielokulturową tradycję i historię siedmiu miejscowości na Śląsku. Zorganizowanych zostało ponadto wiele seminariów, warsztatów i konferencji na tematy związane ze społeczno-gospodarczym rozwojem Górnośląska i integracją Polski z Unią Europejską.

● Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (ul. Piotrkowska 7/9) podjęła śledztwo sprawdzające w sprawie Centralnego Obozu Pracy w Potulicach. W związku z czym prowadzący śledztwo zwracają się z prośbą do osób prywatnych i instytucji o przekazywanie lub udostępnianie wszelkich wiadomości, dokumentów, zdjęć, relacji na temat obozu oraz faktów świadczących o znęcaniu się nad więźniami i internowanymi. W 1997 r. w Niemczech wyszła książka dr Helgi Hirsch „Die Rache der Opfer” (Zemsta ofiar), która zainspirowała do wypowiedzania prawdy o obozie przez świadków i pokrzywdzonych, przyczyniła się też do podjęcia działań przez Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

● Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, z początkiem stycznia został zamknięty dla ruchu wiadukt w ciągu ul. Częstochowskiej w Gliwicach, jednej z najważniejszych tras przejazdu przez miasto. Trasa objazdu przebiega ulicą Konarskiego. Remont liczącego blisko 100 lat wiaduktu ma potrwać około dwóch lat.

GOŚĆ Dla dzieci

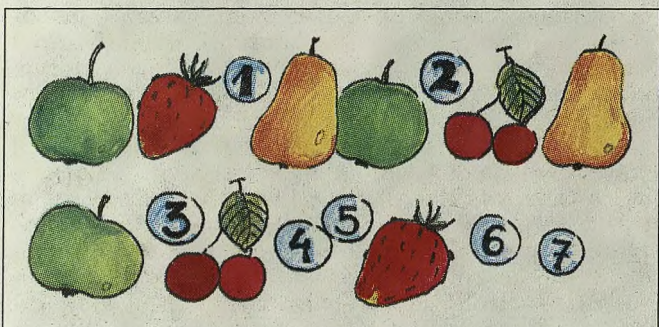
styczeń

kupon 3

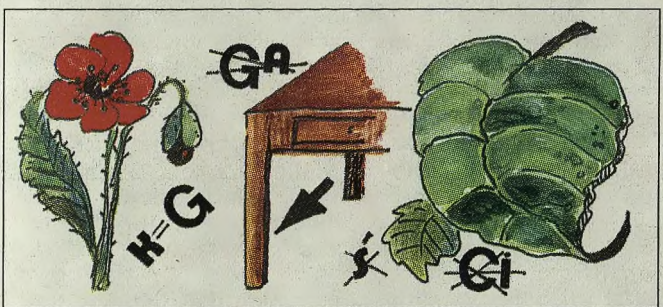
Kolejne zadania dla najmłodszych Czytelników. Przypominamy, że zasady naszego konkursu są następujące: w każdym numerze GN będziemy zamieszczać kilka różnych zadań i kupony z kolejnymi numerami. Aby wziąć udział w losowaniu nagród, które odbywać się będzie raz w miesiącu, należy: * rozwiązać wszystkie zadania, zamieszczone w kolejnych numerach GN z danego miesiąca, * odpowiedzi napisać na kartce pocztowej, * dołączyć wszystkie kupony i * wysłać pod adresem: **Gliwicki GN, ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice.**

Zagadkowe owoce

Pomyśl, jakie owoce trzeba dorysować w miejsce cyferek.



Rebusy



Coś dobrego od Aniołka Złotego

Pożegnanie babcinego stołu

Po powrocie ze szkoły Kasia zastała w domu niezłe zamieszanie. Rodzice kręcili się nerwowo po kuchni, mierzyli meble, dyskutowali, śmiali się. Dopiero po chwili dostrzegli córkę.

– Odgrzej sobie zupę – powiedziała beztrosko mama.

– Zaraz jedziemy wybierać nowe meble. Nie chcę już tak zniszczonego stołu. Jak on wygląda? Tak się cieszę, że tato wreszcie się zdecydował. Firanki też muszą być nowe.

Kasia siedziała przy starym kuchennym stole i beztrosko grzebała łyżką w talerzu.

– Ale... ale to jest przecież stół po babci. Tatoś sam mi opowiadał, ile pięknych chwil spędził przy tym stole, albo pod nim, albo na nim. Pamiętam nawet, jak babcia z nami tu siedziała.

– Kasiu! Nie bądź sentymentalna. Będziemy mieli śliczną kuchnię!

Teraz ze szkoły wrócił Łukasz. Rzucił tornister w kąt, zaczął tańczyć i śpiewać z radością. „Nowe meble! Nowe meble!”. Nagle chłopczyk spojrzał na mamę błagalnie:

– Mogę jechać z wami? Nie będę przeszkadzał!

– A ty, Kasiu? – spytał tato.

– Mam dużo lekcji – dziewczynka nawet nie skłamała, bo zadań było sporo.

Po chwili w mieszkaniu zrobiło się cicho. Kasia pogłaskała stary babciny stół i zamknęła się w swoim pokoju. Podeszła do ukochanej pozytywki. Nakręciła mechanizm i zamyślna patrzyła na tańczącego Aniołka Złotego.

– I co powiesz? Czy można się tak pozbywać dobrych mebli, z którymi łączy nas tyle historii rodzinnych?

– To decyzja rodziców. A ty siadaj, zaś ja opowiem ci historię pewnego stołu.

Otóż Barbara i Franciszek, gdy tylko zamieszkali po ślubie razem, to kupili śliczny, jasny, sosnowy stół. Basia nakryła go piękną serwetą. Siedzieli przy nim godzinami, z gośćmi lub sami. Stół jako pierwszy usłyszał, że w rodzinie będzie dzidzius. Ale był też stół świadkiem pierwszej kłótni. Franciszek huknął go wówczas boleśnie, a Basia pokapała blat łzami.

Wszystko w domu zmieniło się z dniem narodzin Wojtusia. Po powrocie ze szpitala szczęśliwi rodzice położyli swój skarb właśnie na stole. Później były chrzciny i wokół stołu zgromadziła się cała rodzina. Wojtuś rósł szybko. Kupili mu specjalne wysokie krzesło. Mógł więc siedzieć przy stole i bił go czym popadło. Wkrótce chłopczyk zaczął raczkować i próbował wstać, trzymając się nogi stołu. Do codziennego rytuału należało teraz wylewanie herbatek, zupę i soczków. Raz Franciszek zostawił na stole długopis. Wojtuś był tak szczęśliwy „pisząc” po stole.

Nie minęło dużo czasu, a w domu pojawiła się mała Ania. I znowu przewijanie, karmienie, chlapanie, rysowanie. Dobry sosnowy stół mógłby tyle opowiedzieć o swojej rodzinie. Znał

wszystkie jej tajemnice, był świadkiem najbardziej tajemnych rozmów. Służył wszystkim tak wiernie i cierpliwie, że aż się zatrzęsł, gdy usłyszał, że Basia chce zmienić meble, a już szczególnie stary, sfatygowany stół.

– I co Aniołku, i co? Chyba nie wyrzucili stołu?!

– Znaleźli inne rozwiązanie. Wojtek zaproponował, by oddać stół do salki ministrantów. To była zmiana. Odtąd chłopcy co pół roku malowali go na nowy kolor. Wylewali litry napojów, siadywali przy nim na zebraniach. Stół starzał się, a jego nogi były coraz bardziej rozchwiane. No i pewnego roku ksiądz kazał stół porządkować i w Wielką Sobotę spalić na dziedzińcu podczas ceremonii poświęcenia ognia. Dym wzniósł się do nieba, a tam przyjął go najlepszy cieśla św. Józef.

– Sądziś Aniołku Złoty, że dobry, stary, babciny stół mógłby jeszcze komuś służyć? – spytała Kasia, która już była gotowa do energicznych działań.

– Jestem tego pewien. Musisz się tylko dobrze rozejrzeć. I nie zapomnij o laurce dla babci z Katowic. „Jest wielka miłość – uczyła święta babcia – pozostaje jej wiernej. Miłość za Bóg zapłać”.

– Napiszę do tego wierszyka księdza Twardowskiego malutką książeczkę. Ale, ale... słyszę silnik... chyba przyjechali rodzice i Łukasz.

IZA PASZKOWSKA



Jaka jest kondycja współczesnej rodziny w Polsce i na świecie?

Na to pytanie, w święto Rodziny z Nazaretu starał się odpowiedzieć na antenie radia PLUS ks. Bogdan Peć, odwiedzając się do międzynarodowego zgromadzenia: Misjonarzy Świętej Rodziny, którego zakonnicy pracują aktualnie w 21 państwach świata.

– W opisie sytuacji rodziny we współczesnym świecie należy uwzględnić dwa nurty. Jeden z nich to problemy rodziny w państwach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, gdzie poziom życia jest bardzo wysoki. Drugi to

Ustyszeliśmy

sytuacja rodzin żyjących na południu globu: w Afryce, Ameryce Łacińskiej czy Oceanii. Na Zachodzie pierwszym problemem rodziny jest brak rodziny, która przestaje istnieć i nie stanowi już wartości. Wszystko, co tworzyło fundament rodziny i z niej wypływało: miłość, szacunek dla życia, zatraciło swoje znaczenie. Stąd też olbrzymia liczba rozwodów.

– Kilka miesięcy temu gościłem rekolekcje w północnej Norwegii i muszę powiedzieć, że sytuacja tamtejszych rodzin jest bardzo zła – kontynuował ks. Peć. – Właściwie trudno tam znaleźć małżeństwo, które od lat byłoby sobie wierne. Nawet te nieliczne rodziny, które uczestniczą w życiu norweskiego Kościoła katolickiego, mają za sobą jeden, dwa a nawet trzy rozwody. Dla nich jest to już niestety sytuacja normalna. Ale pojawiają się jednak pewne promyki nadziei. Coraz wyraźniej zauważalne jest bowiem pragnienie prawdziwych wartości: miłości, radości, szczęśliwego życia.

Zupełnie odwrotną sytuację obserwujemy w krajach misyjnych, gdzie podstawowym

problemem rodzin jest bardzo niski poziom życia materialnego, natomiast więzi rodzinne są bardzo silne. Obecne są tam jednak inne, nieznanne w Europie zjawiska. W Papui-Nowej Gwinei na przykład istnieje cały czas problem poligamii. Wynika on z uwarunkowań kulturowych i trzeba tu dużej mądrości, aby głosząc Jezusa Chrystusa nie niszczyć zastanej, często wielowiekowej kultury – podkreślił ks. Peć.

Obraz rodziny w Polsce ks. Peć kreślił przez pryzmat pracy w kierowanym przez siebie Domu Nadziei w Bytomiu, w którym leczy się młodzież uzależniona od alkoholu i narkotyków. Czego brak rodzinie w Polsce? Przede wszystkim miłości – zdecydowanie odpowiada duszpasterz. Często myślimy, że uzależnienie od alkoholu czy narkotyków, rodzi się w tak zwanych rodzinach z marginesu. Tymczasem tylko 10 procent wychowanków bytomskiego Domu Nadziei wywodzi się z takich rodzin. Większość przychodzi z tak zwanych „porządnymi domów”, gdzie rodzice posiadają wyższe wykształcenie, a nie-

jednakrotnie gruntowne przygotowanie pedagogiczne. Brakuje im jednak postawy zrozumienia, wzajemnego wsłuchiwania się w siebie, ducha pokory i służby.

Sens pielgrzymowania

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: po co chodzić do Kościoła, skoro Boga można spotkać wszędzie. Czasem pytanie to przybiera nieco łagodniejszą formę: po co jeździć do różnych sanktuariów, jeśli z równym skutkiem Bóg wysłuchuje naszych modlitw na każdym innym miejscu. Tymczasem „to nie człowiek wyznacza miejsca święte, ale Pan Bóg” – tłumaczył ks. Stanisław Wójtowicz z Duszpasterstwa Pielgrzymkowego Księża Pallotyńów z Warszawy w rozmowie z Markiem Jarzębowskiem.

– Spójrzmy chociażby na historię powołania Mojżesza przy gorejącym krzewie (Wj 3, 1-6). Na podstawie tego fragmentu możemy powiedzieć, iż Bóg wybiera pewne miejsca na ziemi, a one stają się nasycone większą Jego obecnością.

Po co zatem ludzie pielgrzymują do miejsc świętych? – Aby dotknąć Bożej obecności. Dotknąć dosłownie: wzrokiem, ręką, stopą. Mówi się, że Ziemia Święta jest piątą Ewangelią, nie spisana, ale możliwą do odczytania stopami.

– Uczestnicząc aktywnie w ruchu pielgrzymkowym widzimy, co dzieje się z ludźmi w miejscach świętych. Pielgrzymi wracają ci sami, ale nie tacy sami – mówił ks. Wójtowicz. Gość radia PLUS przybliżył również słuchaczom wydawany przez Palotyńów miesięcznik „Miejsca Święte” opisyujący historię i teraźniejszość sanktuariów świata. Znaleźć w nim można między innymi takie świadectwo: „Nawet nie wiedziałem – napisał pewien turysta – jak zwiedzając Santiago de Compostela zacząłem się modlić”. Pielgrzymi nawracają się, wracają do domów i porzucają nałogi, i przebaczą. Piśmo Święte i modlitwa różańcowa stają się treścią ich życia. Naprawdę warto pielgrzymować – zachęcał ks. Wójtowicz – miejsca święte są bowiem jak koła ratunkowe rzucone przez Boga na mapę świata.

R. J.

Ekumeniczna modlitwa o jedność

Jak na początku każdego roku, od 18 do 25 stycznia, obchodzić będziemy w Kościele Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Odbędzie się on pod hasłem: „Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego Ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21, 3). Temat ten wprowadza nas do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, bowiem w 1999 roku rozważamy Tajemnicę Boga Ojca.

Ojciec Święty Jan Paweł II w liście apostoelskim „Tertio millennio adveniente” podkreśla, że rok 1999 jest trzecim, ostatnim rokiem przygotowań Kościoła do nowego tysiącle-

czywistością w codziennym życiu chrześcijan.

Nowe Jeruzalem, Miasto Niebieskie jest symbolem wspólnoty między Bogiem i Jego Ludem powstałej na fundamencie nowego Przymierza między Bogiem a ludźmi.

Wspomniany fragment Apokalipsy zaprasza chrześcijan, aby jako dzieci Boże dobrze przygotowali się do nowego tysiąclecia, polecając przyszłość Bogu. Chrześcijanie wszystkich wyznań i tradycji mogą znaleźć w tym tekście nadzieję, której poszukują dla swego ekumenicznego zaangażowania.

kościół ewangelicko-augsburski Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach o godzinie 18.00.

Już 8 stycznia, przed Tygodniem Modlitw, w Katowicach odbyła się ekumeniczna adoracja przy złoćku w Bazylice franciszkańskiej w Katowicach Panewnikach. Była to już trzecia taka adoracja, zorganizowana przez Międzynarodową Wspólnotę Ekumeniczną. Kazanie wygłosił ks. Richard Hill z Anglii, prezydent Międzynarodowej Wspólnoty Ekumenicznej. Podczas nabożeństwa wystąpiły połączone chóry katolicki i ewangelicki z Brennej.



Ojciec Święty i bp Paweł Anweiler – wymiana darów podczas ekumenicznego spotkania w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w Skoczowie – 22 maja 1995 roku

cia. Jednocześnie rok ten powinien służyć poszerzeniu horyzontów ludzi wierzących zgodnie ze świadectwem samego Jezusa o „Ojcu, który jest w niebie” (Mt 5, 45), przez którego On został posłany i do którego powrócił (por. J 16, 28).

Tematyka tegorocznego Tygodnia Modlitw, oparta na Apokalipsie św. Jana Apostoła, zachęca nas, abyśmy zwrócili się ku przyszłości z nadzieją, pochodzącą z natchnionej wizji Miasta Świętego, które nie jest zbudowane rękami ludzkimi, lecz zaofiarowane ludzkości przez Boga, jako dar i obietnica.

„Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego Ludem, a On będzie Bogiem z nimi”. To wizja nowego Jeruzalem, w którym zamieszka Bóg pośród ludzi. Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, do których była adresowana Księga Objawienia, czerpały swoją energię i inspirację z tej wizji, zapewniając ich, że Bóg nie opuści swojego ludu i że da mu moc przeciwstawiania się złu i niepowodzeniom.

Przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, Jego obietnica otarcia wszelkiej łzy i Jego stwierdzenie, że „śmierci więcej nie będzie”, stały się rze-

Program Tygodnia Modlitw o Jedność został przygotowany przez międzynarodowy komitet, którego skład wyznaczyła Rada Papieska do spraw Popierania Jedności Chrześcijan oraz Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów. Komitet ten zebrał się w październiku 1998 roku w Bose (Włochy), aby opracować projekt modlitw na 1999 rok, przygotowany przez ekumeniczną grupę w Malesji.

Porządek nabożeństw ekumenicznych na Śląsku został ustalony przez Śląski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej i Kościół rzymskokatolicki. Centralne nabożeństwo ekumeniczne odbędzie się w kościele ewangelicko-augsburskim św. Jana w Mikołowie w niedzielę 17 stycznia, o godz. 16.00.

Na terenie naszej diecezji centralne nabożeństwo odbędzie się w poniedziałek 18 stycznia, o godzinie 17.00 w katedrze pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej. Nabożeństwu będzie przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy. Kazanie wygłosi biskup Paweł Anweiler – zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Tydzień Modlitw zakończy się 24 stycznia w niedzielę, w

17 stycznia to Dzień Judaizmu. Data nie jest przypadkowa. Jest to przeddzień Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Bliskość czasowa z modlitwą o jedność chrześcijan nie oznacza żadnej chęci prozelityzmu Kościoła w stosunku do Żydów, ani też judeizacji chrześcijaństwa. Ten zbawczy czas ma wskazać na chronologię dziejów zbawienia oraz prowadzić do lepszego poznania się i zrozumienia oparte go na wzajemnym szacunku dla obu tradycji religijnych, a także do wyeliminowania uprzedzeń i nieufności. Ponadto otwiera możliwość wzajemnej współpracy wyznawców obu religii, wskazuje na konieczność dawania świadectwa na rzecz sprawiedliwości i poszanowania ludzkiej godności. Ta modlitwa w intencji naszych „Starszych Braci w wierze” ma przygotować nas do wprowadzenia w czyn tego, co oznacza wspólne powołanie do bycia błogosławieństwem dla świata, ludzi i narodów.

Niech Duch Święty wspiera nas w tym „Tygodniu Modlitw”, aby przygotować nas do odnowy oraz ponownego zaangażowania w działania na rzecz jedności. Niech Duch Święty da nam moc w budowaniu mostów między ludźmi we wszystkich naszych parafiach, niech pomoże nam, by tegoroczny Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan wyzwolił w nas nowe pragnienie życia z Bogiem, w którym zawarte jest wszystko, do którego zmierza wszystko i który jest kresem wszystkiego.

KS. JÓZEF BUDNIAK

BIELSKO-ŻYWIECKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

17 stycznia 1999

3/347

Redagują: Artur Kasprzykowski, Alina Świeży, Urszula Rogólska
Adres redakcji: „Gość Niedzielny”
Oddział w Bielsku-Białej, ul. Słowackiego 27,
43-300 Bielsko-Biała, tel. 8125-139

W sprawie obrony życia

Podczas niedawnej Pasterki we wszystkich kościołach naszej diecezji zebrana została ofiara przeznaczona na funkcjonowanie Diecezjalnego Funduszu Obrony Życia. W związku z tą zbiórką biskup Tadeusz Rakoczy wystosował do kapłanów i wiernych specjalny list dotyczący działań i wspomagania Diecezjalnego Funduszu Obrony Życia. List został odczytany 20 grudnia we wszystkich kościołach diecezji. „Wpływy na Fundusz w 1998 roku pochodziły głównie z Pasterki w roku 1997 i ze skarbonek, jak również od instytucji oraz ofiarodawców indywidualnych i wyniosły ponad 140 tys. zł. Z tej kwoty udzielono pomocy systematycznej bądź jednorazowej 113 rodzinom” – przypomniał w liście Ksiądz Biskup, informując również, że pod kierunkiem Duszpasterstwa Rodzin organizowane są obecnie w Bielsku-Białej i w Ciężynie ośrodki wspierania rodziny, w których będzie prowadzona m.in. nauka gotowania, kroju i szycia

oraz zarządzania domowym budżetem.

Biskup Tadeusz Rakoczy zaapelował o ofiarność w czasie kolejnej Pasterki, z której składka również została przeznaczona na Fundusz Obrony Życia. Uroczystość Najświętszej Rodziny, przypadającą w niedzielę 27 grudnia, biskup Tadeusz Rakoczy ogłosił „dniem refleksji i modlitwy a również odnowienia czy podjęcia inicjatyw na rzecz obrony życia i budowania rodziny”.

Diecezjalny Fundusz Obrony życia został powołany przez biskupa Tadeusza Rakoczego w grudniu 1996 roku. Pierwsze ofiary zostały przekazane ze składki zebranej w diecezji w czasie Pasterki. Służy on finansowemu wspieraniu kobiet spodziewających się dziecka. Może z niego skorzystać każda kobieta znajdująca się w trudnej sytuacji, niezależnie od wyznania, stanu cywilnego i związku z Kościołem rzymskokatolickim.

KS. EUGENIUSZ BURZYK

Cieszyńskie jasełka

Przygotowywane co roku przez cieszyński Teatr Parafii św. Elżbiety przedstawienie jasełkowe cieszy się nieodmiennie dużym zainteresowaniem publiczności. Z terenu całej naszej diecezji, a nawet z bardziej odległych miejscowości przyjeżdżają widzowie, dla których zespół prezentuje jasełka na scenie cieszyńskiego Teatru im. A. Mickiewicza. Tegoroczne przedstawienie jasełkowego widowiska zaplanowano od 15 do 19 stycznia.

W związku z dużą liczbą chętnych artyści postarali się o możliwość zorganizowania jednego dodatkowego przedstawienia, które odbędzie się w środę 20 stycznia o godz. 17.00.

Bilety na to przedstawienie można jeszcze rezerwować telefonicznie pod numerami: 0-33 852-09-69 i 0-601-452-716.

Koncert kolędowy w Oświęcimiu

Znany w kraju i za granicą chór „Polskie słowiki” z Poznania, koncertujący pod dyktando Jerzego Kurczewskiego, wystąpi w kościele pw. św. Józefa w Oświęcimiu. Podczas koncertu, który odbędzie się we wtorek 19 stycznia o godz. 18.30, chórzyci wykonają wiele kolęd i innych pieśni religijnych.

Duszpasterze oświęcimskiej parafii św. Józefa serdecznie zapraszają mieszkańców Oświęcimia i okolicy do wspólnego kolędowania.

Spotkanie Hospicjum

W niedzielę 17 stycznia o godz. 15.00 w kościele pw. NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej rozpocznie się Msza św. sprawowana w intencji bielskiego Hospicjum św. Kamila – wszystkich posługujących, podopiecznych i ich rodzin. Po Mszy św. odbędzie się tradycyjne spotkanie opłatkowe całej hospicyjnej wspólnoty.

Do modlitwy i udziału w spotkaniu Hospicjum św. Kamila zaprasza gorąco wszystkie rodziny hospicyjne, z którymi Hospicjum zetknęło się w trakcie swej pracy.

Ruchy i stowarzyszenia katolickie w diecezji bielsko-żywieckiej

Abyśmy wszyscy stanowili jedno...

Z IRENĄ SOCHĄ oraz KRYSTYNĄ I WŁADYSŁAWEM SADLOKAMI, przedstawicielami Ruchu Focolari, rozmawia Alina Świeży

– Co to znaczy żyć duchowością Focolari?

– Najprościej mówiąc oznacza to dążenie do jedności jako doskonałej realizacji miłości. Nie może to być miłość narzucająca się, egoistyczna. Najważniejsze jest spotkanie się z bliźnim. Na pierwszy rzut oka członek Ruchu nie różni się od innych ludzi, angażuje się w codzienne sprawy, ale robiąc to co inni, poszukuje jednocześnie w

– Jak trafili Państwo do Ruchu?

– Właśnie przez kontakt z osobami już żyjącymi tą duchowością, z ludźmi, którzy zafascynowali nas swoim pełnym radości i miłości codziennym życiem. To było coś więcej niż uprzejmość i życzliwość. Pozwolili nam odczuć, że jesteśmy dla nich wartościowi, bo umieli zobaczyć w nas Jezusa. To było poruszające, więc zaintereso-

niu tym potrzebom przez pozyskiwanie środków nie tylko drogą dobrowolnych ofiar, ale zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw, które dadzą nowe miejsca pracy, a część swoich zysków przeznaczać będą na zaspokajanie potrzeb najuboższych. To nie tylko sposób gromadzenia funduszy, ale także kształtowania nowej świadomości przedsiębiorców i pracowników, odkrywających, że liczy się nie tylko zysk. Mnoży się dobra, aby oddać je innym, a atmosfera w tych firmach przypominać ma o podstawowym założeniu, że między pracow-



Skupiony wokół Chiary Lubich Ruch Focolari cieszy się wielką sympatią i życzliwością Ojca Świętego



Spotkanie biskupów różnych wyznań – sympatyków Ruchu Focolari – to jeden z wielu przykładów ekumenicznego oddziaływania Ruchu

bliźnich oblicza Boga, odkrywając Jego obecność pomiędzy kontaktującymi się ludźmi. Dzięki wzajemnej miłości każde nasze spotkanie z innym człowiekiem ma sprawić, że Jezus narodzi się między nami. Członkowie Focolari czerpią z tak przeżywanego spotkania wiele radości, stąd powszechne odczucie, że są ludźmi bardziej niż inni pogodnymi i uśmiechniętymi.

– Jak się narodził Ruch?

– Początkowo nie był postrzegany jako ruch czy organizacja, więc nie było określonej z góry struktury. Najpierw pojawiło się doświadczenie życia: odkrycie duchowości, dla której kluczem jest Jezus ukrzyżowany i opuszczony – pouczający, że cierpienie, ból podziałów trzeba przyjąć z pokorą, przemienić je w miłość. Pragnąc jedności Chiara Lubich i jej pierwsze towarzyszyki we własnym doświadczeniu poznały i wybrały tę drogę, którą pokazał nam Chrystus, przyjmujący cierpienie i otwierający bramy Nowego Jeruzalem, wiecznej radości i szczęścia.

Później okazało się, że spotykający pierwsze przedstawicielki Focolari ludzie pragnęli żyć podobnie jak one i tak zapoczątkowany został rozwój wspólnoty, obejmującej dziś ludzi z krajów całego świata, ale opartej zasadniczo na bliskim i autentycznym kontakcie małych grup, które dzielą się swoimi doświadczeniami i na co dzień tworzą wspólnoty dążące do jedności.

waliśmy się źródłem takiej postawy i w ten sposób odkryliśmy Ruch Focolari, tę szczególną rodzinę, która ułatwia nam życie w naszych własnych rodzinach, środowiskach.

Dzieła Maryi nie można poznać i wybrać inaczej, jak właśnie dzięki doświadczeniu

nikami także obecny jest Chrystus.

– Kto otrzymuje te zyski?

– Służą one otwieraniu nowych przedsiębiorstw z nowymi miejscami pracy. Otrzymują je również najbardziej potrzebujący. Nie brakuje ich także wśród członków Ruchu, zwłaszcza za-



Chiara Lubich podczas otwarcia polskiego miasteczka Fiore w Trzciance

spotkania i wspólnoty z kimś, kto już wszedł na drogę tej duchowości.

– Jedną z zasad, którymi kierują się członkowie Ruchu, to wspólnota dóbr...

– Jest to pewien styl życia. Z niego bierze początek tzw. ekonomia komunii czyli zasada, która jak wszystko inne w naszym Ruchu zrodziła się z konkretnego doświadczenia potrzeb. Chodziło tu o potrzeby materialne najbardziej potrzebujących mieszkańców Brazylii. Polega ona na zaradza-

niem, że w krajach Trzeciego Świata. Każdy z nas oddaje coś ze swoich dóbr, drogą rezygnacji i wyrzeczenia pozyskując jakąś ofiarę. To może być mała suma, ale jeśli odda ją wiele osób, to umożliwi na przykład pokrycie poważnych wydatków na leczenie.

– Jak było Państwa największe odkrycie na drodze życia duchowością Ruchu Focolari?

– Na początku chyba najważniejsze było to podstawowe

we stwierdzenie: Ewangelia sprawdza się w życiu! Wszyscy chodziliśmy wcześniej do Kościoła, byliśmy katolikami, a jednak było to dla nas odkrycie, że rzeczywiście można tak codziennie i na każdym kroku dzielić się miłością i czerpać tyle siły i radości z realizacji ewangelicznego wskazania: „Dajcie, a będzie wam dane...”. Przekonujemy się wciąż na nowo, że dzieląc się miłością, sami otrzymujemy wielokrotnie więcej, choć przecież nie o wyrachowaną kalkulację tu mowa, ale o prawdziwym zysku – korzyści duchowej. Ważne są dla nas wszelkie formy pamięci, rozmaite najdrobniejsze nawet gesty miłości ze strony innych, a tych doświadczeń bardzo często.

– Co czeka na kroczących już dłużej tą drogą jedności?

– Zawsze ta sama radość, choć i wymagające kolejnych gestów miłości ofiary, cierpienia. Musimy pamiętać o tym,

że ciągle powinniśmy być gotowi do miłości, nie ustawać w pokonywaniu nowych wyzwań. Życie nie oszczędza nam cierpienia, ale przyjmując je z miłości, otwieramy sobie drogę do wielkiej radości, pamiętając, że nie byłoby zmartwychwstania Chrystusa bez Jego ukrzyżowania. Ważna dla naszej wspólnoty jest właśnie sytuacja Jezusa opuszczonego, który cierpi z powodu rozdarcia, braku jedności, ale z miłością podejmuje swój krzyż.

Kiedy idziemy tą drogą, w naszym życiu pojawia się radość. Ona jest dla nas odpowiedzią tego, co będzie w wieczności: radości spotkania z Bogiem i Świętymi. Odkrywając Boga w innym człowieku uczymy się też nawiązywać z nim dialog, który w Ruchu Focolari dotyczy także przedstawicieli różnych religii. Działalność ekumeniczna jest jedną z ważnych form naszego zaangażowania.

– Dziękuję za rozmowę.

Dzieło Maryi – zwane potocznie Ruchem Focolari – zaczęło się tworzyć w 1943 r. w Trydencie wokół Chiary Lubich, poszukującej w podejmowanym we wspólnocie doświadczeniu życia Ewangelią, a przede wszystkim miłością, odpowiedzi na wojenną tragedię i rodzące się z niej podziały. Budowanie jedności dokonuje się w dynamicznej relacji z innymi ludźmi, podejmowanej przy uznaniu centralnej roli Jezusa Chrystusa we wspólnocie ludzkiej.

Pomocą w odkrywaniu tej zasady współżycia z innymi są zakładane przez Ruch Focolari miasteczka, w których członkowie Ruchu przebywają, odkrywając swoje powołanie dla duchowości jedności. Budowanie jedności, traktowanej jako podstawowy obowiązek ucznia Chrystusa, odbywa się drogą odczytywania w codziennym życiu znaków Jego obecności i dzielenia się miłością z innymi, w których dostrzega się Chrystusa. Jedno z kilkunastu takich miasteczek od 1996 r. działa w Trzciance koło Siedlec.

Co miesiąc do ponad 14 milionów osób dociera w formie drukowanej, a także drogą radiową i telewizyjną, tłumaczone na 90 języków i narzeczy „Słowo Życia” – obejmujące fragment Nowego Testamentu wybrany przez Chiare Lubich i opatrzonej jej komentarzem oraz opisanymi przez focolarińców doświadczeniami życia Słowem. Przekazywane są najważniejsze aktualne informacje dotyczące Ruchu na całym świecie.

W Polsce płaszczyzną wymiany doświadczeń Focolari jest wydawany w Krakowie dwumiesięcznik „Nowe Miasto”.

Na całym świecie Ruch Focolari obejmuje kilka milionów ludzi. Skupia głównie świeckich, bez względu na płeć, wiek, status społeczny czy wyznanie. Uczestniczy w nim także grupa osób konsekrowanych.

Kontakt z Ruchem Focolari w naszej diecezji można nawiązać za pośrednictwem Krystyny i Władysława Sadłoków, Bielsko-Biała, ul. Żółtych Kłosów 56/22, tel. 0-33/814-78-51.

Kontakt z Focolari kapłańskim: ks. Mirosław Szewczek, pl. Dominikański 2, 43-400 Cieszyn, tel. 0-33/852-13-52.

Nowa Stacja Opieki Caritas

Po pierwszej, działającej już czwarty rok w Bielsku-Białej, Stacji Opieki Caritas, w ostatnich miesiącach ubiegłego roku rozpoczęła swoją pracę kolejna, zorganizowana w pomieszczeniach parafii Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu, przy ulicy Dąbrowskiego 5a. Uroczystego poświęcenia pomieszczeń nowej Stacji Caritas i samochodu dokonał biskup Tadeusz Rakoczy, 15 grudnia 1998 r.

„Wyrażam wielką radość – mówił dyrektor Caritas Diecezji Bielsko-Żywieckiej ks. prałat Kazimierz Malaga – z tego faktu, że możemy się spotkać przy uroczystym otwarciu drugiej Stacji Opieki Caritas w naszej diecezji. Przypomnę, że jest to zasługą Caritas z Freiburga, fundatora wielu podobnych Stacji Opieki w innych polskich diecezjach. W ramach tego daru otrzymaliśmy dwa samochody – drugi odbierzemy na wiosnę. Zasadniczym zadaniem

By służyć innym

Dzięki dobrej współpracy z władzami miejskimi, do których należeć będzie zapewnienie środków na bieżące utrzymanie Stacji, a także dzięki zaangażowaniu proboszcza oświęcimskiej parafii Wniebowzięcia NMP ks. kan. Jerzego Brońki, udało się zorganizować warunki niezbędne do uruchomienia Stacji już od 1 października 1998 r. Staraniem parafii przeprowadzony został gruntowny remont, umożliwiający funkcjonowanie Stacji w pięknych i przestronnych pomieszczeniach parafialnych, gdzie znajdują się pokój do pracy dla pań pielęgniarek oraz magazyn ze sprzętem rehabilitacyjnym.

Organizacji pracy samej Stacji Opieki podjęły się doświadczone i dobrze przygotowane do tej pracy pielęgniarki: Maria Starzec i Bernarda Berca. „W tej chwili obejmujemy opieką chorych z terenu



Podczas uroczystego poświęcenia Stacji (od lewej): Maria Starzec, Bernarda Berca, Halina Misiewicz, bp Tadeusz Rakoczy, ks. prałat Kazimierz Malaga i ks. kan. Józef Zajda

a rano i po dyżurze, nieraz do późnych godzin popołudniowych, odwiedzają chorych. Podczas dyżurów zainteresowane osoby mogą zgłaszać się do Stacji, by wypożyczyć urządzenia rehabilitacyjne, a także urządzenia pomocne podczas pielęgnacji osoby obłożnie chorej – są to balkoniki, kule, specjalne łóżko, wózki inwalidzkie, rowery, rotor, sedesy. Sprzęty te są darem Caritas i Fundacji Pomocy Społecznej z Brzeszcz.

„O naszą pomoc każdy może poprosić sam, można też dokonać zgłoszenia innej osoby, a my podczas odwiedzin tej osoby stwierdzamy, w jakim zakresie ta pomoc jest potrzebna – wyjaśnia pani Maria Starzec. – Wtedy też określamy, jak często będziemy odwiedzać daną osobę, jakie zabiegi będą konieczne, co choremu jest potrzebne. Większość niezbędnych środków opatrunkowych

dostarczamy same – z materiałów zakupionych bądź ofiarowanych Stacji”.

Dzięki działalności podobnych Stacji w innych miejscowościach udaje się ograniczyć pobyty w szpitalach osób obłożnie chorych, przebywających tam, nie tyle ze względu na stan zdrowia, ile z powodu braku opieki w domach.

„Naszym pragnieniem jest też zorganizowanie w przyszłości przy Stacji Caritas grupy wolontariuszy gotowych podjąć się opieki hospicyjnej nad chorymi w stadium terminalnym. Istnieje taka potrzeba i są już pierwsi zainteresowani włączeniem się do tego dzieła” – dodaje pani Maria.

Solidarni w dobro

Uroczystego poświęcenia Stacji biskup Tadeusz Rakoczy dokonał w obecności przedstawicieli władz miasta i powiatu: prezydenta Józefa

Krawczyka, starosty Adama Bilskiego, wójta Andrzeja Biłbrzyckiego, dyrektora oświecimskiego szpitala dra Franciszka Nowaka, dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej Haliny Misiewicz oraz naczelnika Wydziału Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej Marioli Buzek-Dziedzic i pracownic bielskiej Stacji Opieki Caritas. Przybyli też duszpasterze oświecimskiej parafii Wniebowzięcia NMP z ks. kan. Jerzym Brońką na czele oraz dyrektorzy diecezjalnej Caritas: ks. prałat Kazimierz Malaga i ks. kan. Józef Zajda.

„Musimy ciągle sobie uświadamiać, że istniejemy dla dobra, dla solidarności, i powinniśmy w tym dobru wzrastać – podkreślił bp Tadeusz Rakoczy. – Ta Stacja jest dobrem sama w sobie, ale niech równocześnie będzie prorocstwem na przyszłość, aby każdy człowiek poczuł w sobie tę prawdę, że skoro został stworzony, jest zobowiązany do czynienia dobrego, nie tylko dla siebie, ale i dla innych, bo dopiero wtedy w pełni staje się człowiekiem. Cieszę się bardzo i dziękuję wszystkim, którzy do otwarcia drugiej Stacji Caritas doprowadzili”.

Warto tu przypomnieć, że powstanie oświecimskiej Stacji Opieki Caritas było możliwe dzięki wspólnemu zaangażowaniu Caritas, parafii Wniebowzięcia NMP, władz miejskich Oświęcimia i chętnie dzielących się swoimi dotychczasowymi doświadczeniami przedstawicieli bielskiej pomocy społecznej. Wyrazem tej solidarności w niesieniu pomocy ludziom chorym stały się, otwarte dla każdego potrzebującego, drzwi nowej Stacji Opieki.

ALINA ŚWIEŻY



Poszukującym pomocy w oświecimskiej Stacji Caritas drogę wskazuje tablica na budynku parafialnym...

Na zdjęciu poniżej: Maria Starzec w biurze Stacji



Stacji jest niesienie pomocy ludziom obłożnie chorym, którzy potrzebują opieki w swych domach. Wolą ofiarodawców jest, ażeby wykwalifikowane pielęgniarki dojeżdżały tymi samochodami, z podręcznym sprzętem rehabilitacyjnym, do chorych. Ta pomoc winna być oczywiście nieodpłatna”.

Przekazywanie Stacji Opieki z Niemiec odbywa się za pośrednictwem Caritas Polskiej. Chętnych jest zwykle więcej niż możliwości otrzymania. Podobnie było i tym razem. O potrzebie otwarcia takiej Stacji sygnalizowano również z innych miejscowości naszej diecezji. Ostatecznie o wyborze Oświęcimia zadecydowała – obok stwierdzonych potrzeb – także symboliczna wymowa miejsca, związanego tragicznie z doświadczeniami II wojny światowej.

oświecimskich parafii, ale przewidujemy w razie potrzeby docierać do wszystkich potrzebujących także poza Oświęcim – wyjaśnia Maria Starzec. – W miarę możliwości odwiedzamy też osoby zgłaszające się do parafialnego zespołu charytatywnego, ale jako pielęgniarki sprawujemy opiekę głównie nad chorymi. Okazuje się jednak, że nasi podopieczni – świadomi, że przybywamy z parafii, w imieniu Caritas – niejednokrotnie zwracają się do nas także z innymi prośbami, z wielkim zaufaniem powierzają nam swoje problemy. Cieszy nas to, że czują się w kontaktach z nami bezpieczni. Cieszymy się też, że coraz więcej osób przychodzi po pomoc do Stacji, gdzie możemy zaferować wypożyczenie sprzętu rehabilitacyjnego”.

Obie panie pełnią dyżury w Stacji w godz. 9.30–11.00,

Wieczera Brata Alberta

Ponad 300 osób zasiadło do wspólnego wigilijnego stołu podczas wieczery, zorganizowanej już po raz dziesiąty przez bielski oddział Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta. Tradycyjnie zorganizowano ją w gościnnej stołówce zakładów „Apena” w Bielsku-Białej. Przez kilka godzin niezwykłego dnia, 24 grudnia, w miejscu tym królowały pokój, życzliwość i miłość, płynące z tajemnicy betlejemskiego żłóbka.

Znakomitą większość uczestników tej wielkiej i niezwykłej wieczery stanowili ludzie ubodzy, samotni i bezdomni. Przy stole nie zabrakło też miejsca dla tych, którzy na co dzień swym działaniem starają się wspierać działalność Towarzystwa lub sami zajmują się opieką społeczną. Byli wśród nich kapłani z biskupami Tadeuszem Rakoczem i Januszem Zimniakiem, białskim dziekanem ks. prałatem Janem Sopickim oraz dyrektorem diecezjalnej Caritas ks. prałatem Kazimierzem Malagą na czele. Tradycyjnie nie zabrakło też du-

chownych Kościoła ewangelicko-augsburskiego z biskupem Pawłem Anweilerem. Przybył kończący swe urzędowanie wojewoda bielski Andrzej Sikora wraz z władzami Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej oraz reprezentanci władz miasta, Wydziału Pomocy Społecznej i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Był poseł Zbigniew Leraczyk, prezes diecezjalnej Akcji Katolickiej Piotr Moll, a także reprezentanci wojska i policji. Nie zabrakło przedstawicieli przyszłych władz powiatowych ze starostą bielskim Jackiem Falfusem. W wigilijnej wieczery uczestniczyli też sponsorzy, którzy wiernie wspierają inicjatywy Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

„Serdecznie dziękuję prezesowi Tadeuszowi Cozacowi, całemu Towarzystwu Pomocy im. Brata Alberta oraz wszystkim przyjaciółom tego stowarzyszenia, których jest tak wielu, za to wigilijne spotkanie, które stało się dobrą i cenną tradycją w naszym mie-

ście – mówił z opłatkami w rękę biskup Tadeusz Rakoczy. – Powinniśmy dzielić się z innymi miłością, nie oczekując niczego w zamian a ubożego przyjmować tak, jakby to był sam Chrystus. Miłość jest bowiem właściwym klimatem chrześcijaństwa. Życzę, by nikomu z nas nie zabrakło nigdy drugiego, życzliwego człowieka z przyjazną dłońią i ciepłem w oczach”. Swe życzenia dla wszystkich uczestników wieczery przekazali także inni goście. Wielu z nich obiecywało także dalszą pomoc dla charytatywnych działań Towarzystwa. Kolędy śpiewali „Kotarzanie” z Brennej. Okolicznościowy spektakl przygotowali studenci bielskiego Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego.

Samą wieczery przygotowywało 9 pań z firmy gastronomicznej, która dzierżawi stołówkę „Apeny”. W podawaniu potraw pomagali żołnierze z pobliskiej jednostki powietrzno-desantowej.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Katolicki Dom „Józefów”

Klub Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej w ramach realizacji postanowień statutowych podjął podczas walnego zebrania w styczniu 1996 r. uchwałę zobowiązującą Zarząd do rozpoczęcia starań zmierzających do uruchomienia katolickiego domu opieki dla osób starszych.

Po dwóch latach rozmaitych zabiegów udało się uzyskać zgodę władz na przekazanie na ten cel państwowego obiektu położonego w Bielsku-Białej przy ulicy Grzybowej 8. Na terenie pięknie usytuowanej działki znajdują się: dwupiętrowy budynek główny, pawilon mieszkalny wraz z jadalnią i kuchnią oraz budynek gospodarczy. Niestety, budynki są w bardzo złym stanie technicznym i wymagają generalnego remontu.

Nowi gospodarze budynków przystąpili niedawno do remontu i modernizacji budynku głównego, w którym planowane jest uruchomienie domu dziennego pobytu dla osób starszych

czwarty – wzniesienie nowego budynku przeznaczonego na miejsce stałego pobytu osób starszych i samotnych, dla których nie możliwe okaże się już życie samodzielne.

Aby zrealizować te wszystkie plany, Klub Inteligencji Katolickiej będzie musiał zgromadzić spore środki finansowe, dlatego też za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o rozważenie możliwości wsparcia tego dzieła, mającego służyć najbardziej potrzebującym, bezradnym i opuszczonym.

Przypominając słowa Jezusa Chrystusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych,

z problemami remontowymi jak i z możliwościami obiektu.

„W dużej sali na parterze planujemy urządzenie czytelnicy i pokoju zajęć dla korzystających z domu dziennego pobytu osób starszych – objaśniała Janina Królkowska. – Bezpośrednio z niego będzie możliwe wyjście na taras i do parku. Osobno będzie kaplica, z której też będzie można wyjść bezpośrednio na zewnątrz. Wokół otacza nas piękny park, ze wspaniałymi starymi drzewami, strumieniem, altanką, kortem tenisowym. Jest nawet mały basenik, z którego w przyszłości mogłyby korzystać dzieci. Są tu naprawdę dobre warunki, które można będzie zagospodarować”.

Jak uzupełniała Krystyna Jonkisz, na piętrze głównego budynku znalazły się pomieszczenia, które można było praktycznie od razu wykorzystać dla potrzeb powstającego właśnie Diecezjalnego Ośrodka Wsparcia Rodziny. „Od dawna odczuwana była potrzeba powstania takiego Ośrodka, w którym możliwe byłoby m.in. kontynuowanie pracy z kobietami objętymi pomocą Diecezjalnego Funduszu Obrony Życia – tłumaczyła Krystyna Jonkisz. – Ulokowanie go w tym miejscu może mieć pozytywne skutki dla wszystkich, którzy będą się tu gromadzić. Można będzie połączyć obecność osób starszych i samotnych z pracą z kobietami, które zwykle nigdy nie miały prawdziwej rodziny i znalazły się w sytuacji samotnego macierzyństwa; często zawiedzione i bezradne, a także z ich dziećmi, nie znającymi ciepła rodzinnego. Kobiety mogłyby przychodzić tu z dziećmi, dla których przygotowujemy pokój zabaw wyposażony w piękne zabawki. Mamy, najczęściej bardzo niezaradne życiowo, będą uczyć się podstaw krojenia i szycia, a także prowadzenia gospodarstwa domowego. W sali wykładowej będą prowadzone zajęcia wychowawczo-edukacyjne dla grup kobiet”.

Pracami remontowymi w imieniu Klubu kieruje Elżbieta Kralczyńska, natomiast wszyscy członkowie włączają się w miarę swych możliwości. Trwa nieustanna modlitwa o powodzenie całego przedsięwzięcia, a od niedzieli 17 stycznia br. członkowie KIK rozpoczynają w bielskich parafiach kwotę, aby zebrać środki potrzebne na wyposażenie kaplicy w Józefowie – Katolickim Domu Opieki.

Ofiary pieniężne można też składać na konto Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej: PKO BP Oddział w Bielsku-Białej, 10201390-26114-270-201.

A.Ś.

Koło Józefów

Podczas niedawnych świątecznych dni do kościoła św. Barbary w Mikuszowicach Krakowskich przybywali nie tylko parafianie, ale i liczni bielszczanie, całymi rodzinami odwiedzający ustawioną na przykościelnym placu stajenkę. Wcześniej parafianie zbudowali w tym miejscu kapliczkę Matki Bożej, przy której prosili Maryję o wstawiennictwo. Teraz pod zadaszeniem kapliczki schroniła się cała Święta Rodzina, oddający pokłon Dzieciątku pasterze, zwierzęta...

Pomysł przygotowania drugiej szopki – oprócz tej tradycyjnej, ustawionej w

dobre uczynki, wykonane jako adwentowe postanowienie. Od Wigilii „ogrzewały” Bożą Dziecinę w narażonej na mrozy stajence: „Być może właśnie dlatego dzieci tak chętnie przychodziły odwiedzać tę inną betlejemską grootę i do swych dobrych uczynków dołączały modlitwę. Przyprowadzały rówieśników, rodziców. Te odwiedzinny to był kolejny ich dar dla narodzonego Boga” – podkreśla proboszcz mikuszowickiej parafii ks. kan. Andrzej Chruszcz.

Na najmłodszych odwiedzających czekało Dzieciątko w żłóbku, otoczone troskli-



świętyni – miał wielu zwolenników. Ostatecznie jego realizacją zajął się Sławomir Mrowiec – pan kościelny wraz z Aleksandrą Urbańską, na co dzień opiekującą się probostwem. „Najtrudniejszy problem: sprawę figurek, pomogli nam rozwiązać wychowawcy z zaprzyjaźnionego Domu Dziecka, wypożyczając kukiełki, wcześniej służące dzieciom do przedstawienia teatralnego o Cyganach. Stąd nasi pasterze mają takie śniade twarze, choć ubrani są już tak, jak nasi górale” – wyjaśnia Sławomir Mrowiec. Resztę udało się urządzić własnym sumptem i tak powstała stajenka, w której oprócz sianka w żłóbku Dzieciątka przyniesione zostały także symboliczne dziecięce serduszka – wycięte z papieru i składane przez cały Adwent w kościele oznaczają

wymi Opiekunami. O tym, że wszyscy, którzy przychodzą do Niego, mogą liczyć na wiele dobra, przypominały pozostawione w stajennym wiaderku cukierki dla najmłodszych.

„Samo przygotowanie stajenki było dla nas źródłem wielkiej radości. Cieszyło nas także zainteresowanie, z jakim się spotkała – przyznaje Sławomir Mrowiec. – To dla nas zachęta do kontynuacji tego pomysłu. Już dziś więc zastanawiamy się nad tym, jak w przyszłym roku ulepszyć naszą mikuszowicką stajenkę”.

Chodzi przecież o to, by jak najwięcej osób skorzystało z tego czasu zbliżenia się do Chrystusa, do pochylenia się nad Jego ludzką dolą i do odkrycia potęgi Jego zbawczej miłości.

M.B.

Turystyczna Pasterka

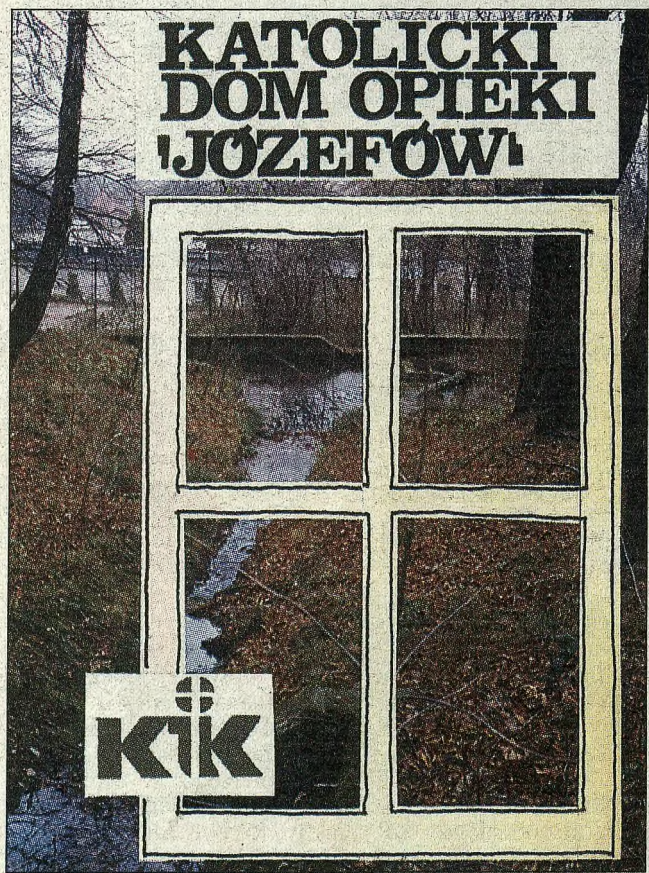
„Okolo 1500 osób przywędrowało w wigilijną noc do kaplicy na Groniu Jana Pawła II – relacjonuje przedstawiciel Grupy Modlitewnej z Gronia Jana Pawła II Stefan Jakubowski. – Szczególnie ucieszyła nas duża grupa młodzieży, która zdecydowała się tego wieczoru wziąć udział w naszej turystycznej modlitwie. Mszę św. sprawował ks. kan. Franciszek Radomski, który mimo swoich 73 lat przemaszerował na górę wraz z wszystkimi turystami. Wiele osób przyszło z pochodniami w rękach. Śpiew poprowadziła Oaza Rodzin pod prze-

wodnictwem Bolesława Ściży z Andrychowa, a po Mszy wszyscy wspólnie śpiewali kolędy i łamali się opłatkiem”.

W najbliższych planach turystycznej wspólnoty modlitewnej z Gronia jest spotkanie opłatkowe, które odbędzie się w sobotę 23 stycznia br. w Targanicach.

O godz. 15.00 w tamtejszym kościele pw. Nawiedzenia NMP Mszę św. sprawować będzie biskup Janusz Zimniak, a po Mszy św. w Domu Kultury odbędzie się spotkanie opłatkowe.

T.M.



Już w najbliższym czasie będzie można nabywać cegiełki, rozprowadzane przez członków bielskiego KIK-u

oraz katolickiego ośrodka pomocy rodzinie. Oprócz wymiany instalacji, naprawy dachu, odnowienia i wymiany stolarki, wyposażenia świetlicy, kaplicy i gabinetu lekarskiego niezbędne jest też zainstalowanie windy dla osób niepełnosprawnych.

W drugim etapie prac przewidziany jest remont i modernizacja pawilonu z jadalnią i kuchnią. Tu konieczne jest naprawienie dachu, osuszenie i ocieplenie budynku, odnowa stolarki, posadzek, wymiana instalacji oraz wyposażenie kuchni i jadalni w niezbędne sprzęty i urządzenia.

Trzeci etap remontu obejmuje uruchomienie pawilonu mieszkalnego, a

Mnieście uczynili” KIK z góry dziękuje za każdą pomoc i zapewnia o modlitwie, aby św. Józef – patron powstającego Katolickiego Domu Opieki – wstawiał się u Boga o wynagrodzenie dla wszystkich włączających się w tę pomoc.

Z Bożą i ludzką pomocą

W intencji wszystkich przyszłych ofiarodawców i podopiecznych powstającego ośrodka KIK-owcy modlili się 5 grudnia podczas Mszy św. sprawowanej w wyremontowanej częściowo sali głównego budynku przez kapelana KIK ks. pr. Łata Zbigniewa Powadę. Po Mszy św. członkowie KIK zapoznali się szczegółowo

Pożegnanie ze sztandarem

Wraz z likwidacją województwa bielskiego zniknęła Komenda Wojewódzka Policji. Już 19 grudnia policjanci zorganizowali uroczyste pożegnanie swego wojewódzkiego sztandaru. Przez ponad 7 lat był on symbolem podbeskidzkiej policji.

Pierwszą część pożegnalnych uroczystości zorganizowano w kościele pw. Opactwa Bożej w Białej – w miejscu, w którym 3 maja 1991 roku biskup Kazimierz Nycz dokonał poświęcenia sztandaru. „Żegnając sztandar podbeskidzkiej Policji modlimy się w intencji tych, którzy czuwają nad porządkiem publicznym i bronią obywateli. Dziękujemy Bogu za łaski, udzielone dotychczas i prosimy o dalsze błogosławieństwo oraz opiekę Matki Najświętszej nad policjantami i ich rodzinami. W naszej modlitwie pamiętamy także o zmarłych funkcjonariuszach” – mówił dziekan bialski ks. prałat Jan Sopicki rozpoczynając uroczystą Mszę Świętą. Uczestniczyły w niej oddziały policji ze swymi przełożonymi. Był wśród nich komendant główny policji nadinspektor Jan Michna oraz komendant wojewódzki insp. Adam Ząbek. Byli też obecni parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, reprezentacje wojska, straży pożarnej, straży granicznej, władz sądowych i prokuratury. Homilię wygłosił ks. kan. Józef Sanak, który 7 lat temu uczestniczył w przygotowaniu do poświęcenia sztandaru. To on zaproponował, by

**Biskup
Tadeusz
Rakoczy
w rozmowie
z przedsta-
wicielami
Policji
i gośćmi
uroczystego
pożegnania
sztandaru**



podbeskidzcy policjanci na swego patrona wybrali św. Michała Archanioła jako opiekuna walczących ze złem.

Na zakończenie Mszy do zgromadzonych zwrócił się biskup Tadeusz Rakoczy: „Chcę dziś po raz kolejny wyrazić swą solidarność z wami oraz w imieniu wszystkich duszpasterzy całej diecezji złożyć wam wyrazy uznania i podziękowania za waszą ofiarną, pełną niebezpieczeństw i trudności służbę”. Ksiądz Biskup wyraził nadzieję, że zachodzące w Polsce zmiany i reformy służące będą człowiekowi i społeczeństwu. Podkreślił, że tak głębokie przekształcenia wymagają roztropności, solidarności, uczciwości i wspólnej troski.

Bezpośrednio po Mszy Świętej uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod umieszczo-

nymi na kościelnym murze tablicami, upamiętniającymi bielskich policjantów, zamordowanych w 1940 roku przez NKWD. Później oddziały policji i wojska przy dźwiękach orkiestry przeszły na pobliski plac Ratuszowy, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

„Choć żegnamy policyjny sztandar, to nie zamykamy historii podbeskidzkiej Policji. Wierzę, że rozpoczynamy kolejny etap budowy policji profesjonalnej i sprawnej, a jednocześnie bliskiej społeczeństwu – mówił przed bielskim Ratuszem komendant główny Policji nadinspektor Jan Michna. – Dziękuję wam za to, czego dokonaliście w minionych latach. Proszę, byście podtrzymywali dobrą opinię, jaką wywalczyła sobie podbeskidzka Policja poprzez waszą ciężką i ofiarną

pracę. Proszę, byście robili wszystko, aby mieszkańcy mówili o was: To nasi policjanci”.

Ostatni komendant podbeskidzkiej Policji insp. Adam Ząbek przypomniał uroczystość nadania sztandaru sprzed siedmiu lat: „Czuliśmy wówczas, że stajemy się policją, obdarzaną zaufaniem i życzliwością”. Komendant podkreślił, że tutejsza Policja może poszczycić się wymiernymi efek-

tami swej codziennej pracy – województwo bielskie od lat należało do najbardziej bezpiecznych w Polsce.

Na Podbeskidiu jest około 2 tysięcy policjantów. Do 31 grudnia 1998 roku byli oni skupieni w sześciu komendach rejonowych, którym podlegało 36 komisariatów. W rozmowie z „Gościem Niedzielnym” rzecznik Policji podinspektor Barbara Kocurek podkreśliła, że liczba funkcjonariuszy się nie zmieni, a reforma struktury nie odbije się niekorzystnie na sytuacji bezpieczeństwa w naszych miejscowościach. Komendy rejonowe zmienią się na powiatowe i podlegać będą władzom wojewódzkim w Katowicach i Krakowie. Policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Bielsku przejdą do pracy w komendzie miejskiej. W Bielsku-Białej pozostanie też m.in. Oddział Prewencji Policji. W trakcie reorganizacji zniknie kilka małych komisariatów (m.in. w Wilkowicach i Wilmowicach), włączonych do sąsiednich. „To tylko zmiana organizacyjna, gdyż policjanci zostaną w miejscu, w dotychczasowych gminach” – uspokaja podinsp. Kocurek.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Uczelniany opłatek

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia w auditorium bielskiej filii Politechniki Łódzkiej odbyło się spotkanie opłatkowe, zorganizowane już po raz ósmy przez pracowników Katedry Inżynierii Materiałowej tej uczelni z prof. Maciejem Hajdugą na czele. Tradycją już stało się, że w tym uczelnianym opłatku uczestniczą przedstawiciele bardzo różnych środowisk. Tak było i tym razem. Biskupi: katolicki – Tadeusz Rakoczy i ewangelicko-augsburski – Paweł Anweiler, księża i lekarze, leśnicy i kolejarze, wojskowi i policjanci, przedstawiciele firm i środowisk naukowych, reprezentanci władz administracyjnych – to tylko niektóre z dostojnego grona osób. Wszystkich powitał gospodarz uczelni prof. Andrzej Włochowicz życząc, by nowy rok był czasem spełnienia marzeń, czasem zdrowia, życzliwości i szczęścia.

„Od czasu do czasu trzeba się zatrzymać, zastanowić nad swym życiem i odnaleźć najgłębsze pokłady człowieczeństwa. Trzeba czasem chwili refleksji, czy w swym życiu mamy stały punkt odniesienia, jakim winna być Ewangelia Jezusa Chrystusa” – mówił do zgromadzonych biskup Tadeusz Rakoczy. Życzył on przedstawicielom uczelni i innych środowisk, oprócz wszelkich potrzebnych łask Bożych, także odwagi wychodzenia ze starych przyzwyczajzeń i realizacji nowych projektów oraz najśmielszych planów.

O tych projektach i planach mówił podczas spotka-

nia opłatkowego wojewoda Andrzej Sikora. Przypomniał on starania władz filii PŁ i wielu innych osób o usamodzielnienie uczelni. Wyraził on nadzieję, że nowe władze województwa śląskiego będą wspierały starania i konkretne działania przy realizacji tego zamierzenia. „Dla Bielska-Białej i całego regionu bardzo ważnym jest, aby była tu obecna myśl naukowa i prężne środowisko akademickie, które już teraz wspótworzy bogactwo tej ziemi” – mówił do zebranych Andrzej Sikora. Obiecał on wsparcie dla tej inicjatywy na forum Sejmiku Województwa Śląskiego.

Swe życzenia zebranych przekazali też przedstawiciele innych środowisk, wśród nich jedna z uczestniczek zajęć w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, organizowanych od kilku lat w bielskiej uczelni. Był też czas na indywidualne życzenia przy opłatku oraz odświeżny poczęstunek.

W trakcie spotkania opłatkowego wystąpiła młoda kapela góralska, która wspaniale wprowadziła zgromadzonych w świąteczny nastrój, pełen radości i zadumy.

Opuuszczając gościnne progi bielskiej uczelni wszyscy uczestnicy opłatkowego spotkania wyrazili nadzieję, że również w następnym roku będą mogli wziąć udział w takiej uroczystości. Wierzymy, że organizatorom nie zabraknie chęci, siły i determinacji, by kontynuować tę wspaniałą inicjatywę.

A.K

Spotkanie w Społecznej SP

Uczniowie i pracownicy Społecznej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Oświatowego im. A. Kamińskiego w Bielsku-Białej, spotkali się 21 grudnia z biskupem Januszem Zimniakiem.

Z uczniami młodszych klas Ksiądz Biskup śpiewał kolędy i rozmawiał o symbolach Świąt Bożego Narodzenia, a także wysłuchał hiszpańskiej piosenki, której nauczył dzieci śpiewać ks. Antoni Kajzer, szkolny katecheta.

Młodzieży natomiast przypomniał zwyczaj wigilijny, polski rodowód kilku kołęd i postać św. Brata Alberta. Nawiązując do tradycji łamania się opłatkami przed rozpoczęciem spożywania wieczerzy wigilijnej, przypomniał słowa św. Alberta, by „być dobrym jak chleb, który leży na stole i z którego każdy może ukroić sobie kęs i nasycić się”. Życzył młodym ludziom, by w czasach, kiedy w świecie dzieje się wiele złego, potrafili być życzliwi, „by człowiek człowiekowi był bratem”.

Dziękując za spotkanie, młodzież z klasy ósmej, prosiła o udzielenie jej w maju sakramentu bierzmowania, na co padła zdecydowana odpowiedź: „Nie odmówię!”.

Biskup Zimniak obejrzał także program artystyczny, przygotowany pod kierunkiem Grażyny Kurtok przez uczestników szkolnych warsztatów teatralnych: inscenizację baśni „Królowa śniegu” dla młodszych dzieci i „Dary nowego roku” dla

starszych oraz scenki tłumaczące polskie tradycje i zwyczaje Bożego Narodzenia. Na zajęcia warsztatowe uczęszczają nieobowiązkowo dzieci ze wszystkich klas, niezależnie od aktorskich uzdolnień. Grażyna Kurtok śmieje się, że aby dać każdemu rolę, musiałaby wystawić „Wesele” Wyspiańskiego...

URSZULA ROGÓLSKA

Społeczna Szkoła Podstawowa, którą odwiedził biskup Zimniak, powstała w 1992 roku, uzyskując 19 lutego 1992 roku wpis do ewidencji szkół i placówek niepublicznych, prowadzonej przez Kuratora Oświaty w Bielsku-Białej. Jej organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Oświatowe im. A. Kamińskiego w Bielsku-Białej. Współzałożycielką szkoły i pierwszą dyrektorką jest Teresa Schlach. Od 1995 r. kieruje nią Wojciech Nabełski.

W szkole 255 uczniów uczy 38 nauczycieli. Klasy liczą maksymalnie 16 osób.

Jednym z celów szkoły jest zapewnienie uczniom rozwoju w warunkach poszanowania ich godności i wolności światopoglądowej i wyznaniowej. Na zajęcia religii, prowadzone przez księży katolickich: ks. Antoniego Kajzera i ks. Jacka Pędziwiatra, zgodnie z życzeniem rodziców, mogą uczęszczać także dzieci innych wyznań. Dyrektor Nabełski mówi bowiem, iż Dekalog ukazuje uniwersalne wartości, które każde dziecko powinno poznać i wprowadzić je w życie, a religia katolicka, z którą historia naszego kraju jest ściśle związana, uczy tolerancji.

Remanenty Kulturalne '98

W grudniu Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej po raz drugi zorganizował podbeskidzką Giełdę Współpracy „Remanenty Kulturalne '98”. Tym razem miejscem spotkania była gościnna sala Domu Kultury w Kozach. „Chcemy podsumować całą dwunastomiesięczną działalność poszczególnych ośrodków kultury i gmin, pochwalić się osiągnięciami oraz – być może – wymienić najciekawsze pomysły czy imprezy” – mówił dyrektor WOK Leszek Miłoszewski. Do Kóz przybyli przedstawiciele trzynastu placówek kulturalnych z różnych stron Podbeskidzia. Każda gmina miała własne stoisko, na którym wyłożyła plakaty, foldery, widokówki, kasety magnetofonowe oraz szereg innych wydawnictw. Chwalono się zdobytymi dyplomami oraz albumami ze zdjęciami z wielu imprez. Na niektórych stoiskach były też rzeźby ludowe, obrazy, hafty i koronki a nawet wspaniałe kołaczki.

W trakcie Remanentów odbyły się konkursy na najciekawsze stoisko i najlepszy program prezentujący działalność i osiągnięcia placówki. Głosowali wszyscy uczestnicy imprezy. Po podliczeniu głosów okazało się, że za równorzędnie najciekaw-

sze uznano stoiska filii MDK z Bielska-Białej Hałcnowa i Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Chełmku. Najlepszy program przedstawił Marian Krzak z GOK w Świnnej, wyprzedzając MOKSiT Chełmek oraz Centrum Kultury i Wypoczynku z Andrychowa.

Podczas imprezy dyskutowano o przyszłości placówek kultury i poszczególnych imprez po zmianach administracyjnych, a zwłaszcza po likwidacji województwa bielskiego. „Kultura Podbeskidzia ma duże osiągnięcia a więc i wiele do stracenia –

mówił Leszek Miłoszewski. – Trzeba stworzyć silną grupę nacisku, która będzie nas reprezentowała i dbała, by nic nie zaprzieszczono”. O swej trosce o kulturę zapewniali uczestników Remanentów goście reprezentujący władze samorządowe, zarówno gminne, jak i powiatowe oraz wojewódzkie.

II Giełdę Współpracy „Remanenty Kulturalne '98” zakończono ustaleniem, że za rok – bez względu na zmiany administracyjne – odbędzie się kolejna edycja tej imprezy.

A.K.



Dorobek kulturalny swej gminy prezentują przedstawicieleki Wilamowic
Zdjęcie: Artur Kasprzykowski

Ludzie wielkiego serca

Przed Świątami Bożego Narodzenia Wydział Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej zorganizował spotkanie z przedstawicielami parafialnych zespołów charytatywnych, reprezentantami dobroczynnych organizacji pozarządowych oraz opiekunami społecznymi, działającymi przy radach osiedlowych. Obszerną salę w bielskim Domu Żołnierza wypełniło blisko 200 zaproszonych osób.

„W waszej codziennej pracy na rzecz potrzebujących kierujecie się wielkim sercem. Dzisiejsze spotkanie ma pokazać, że jest w naszym mieście liczna grupa wspaniałych ludzi, którzy nie patrząc na pieniądze, które są dziś tak modne, działają bezinteresownie na rzecz innych – mówiła do zgromadzonych Mariola Bużek-Dziedzic, naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej UM. – Zaprosiliśmy tu osoby, z którymi współpracujemy na co dzień. Bez tych stałych kontaktów nie powstałoby wiele wspaniałych inicjatyw”. Życząc w nowym roku wiele wytrwałości i zapału Mariola Bużek-Dziedzic podkreśliła wielkie znaczenie działalności, prowadzonej przez osoby, znajdujące się na sali. „Jesteście bardzo potrzebni.

Często biedni są zapomniani przez otoczenie, a dzisiaj bardzo łatwo stracić pracę, środki do życia i stać się klientem pomocy społecznej”.

O znaczeniu codziennej pracy wolontariuszy, pomagających innym, mówił też biskup Tadeusz Rakoczy. „Wielu jest takich, którzy wykrywają niesprawiedliwości, braki i potrzeby. Trudniej jest jednak znaleźć ludzi gotowych osobiście ponosić ofiary i trud szukania możliwych rozwiązań tych problemów(...) Nikt z nas nie jest tak mocny, by móc zapobiec ludzkiemu złu na świecie, ale też nikt nie jest tak bezsilny, żeby nie mógł w tym zadaniu uczestniczyć i choć trochę przyczynić się do dobra – mówił do zgromadzonych Ksiądz Biskup. – Pragnę złożyć dziś wyrazy szacunku, uznania i wdzięczności wszystkim pracownikom Wydziału Pomocy Społecznej, członkom zespołów charytatywnych przy poszczególnych parafiach, duszpasterzom, przedstawicielom organizacji pozarządowych, wszystkim dobrodziejom potrzebujących, wszystkim ludziom wielkiego serca ze wszystkich gmin i parafii naszej ziemi”.

Podczas spotkania dyrektor diecezjalnej Caritas ks.

prałat Kazimierz Malaga mówił o znaczeniu stałej i ścisłej współpracy między instytucjami charytatywnymi Kościoła, organizacjami pozarządowymi i pracownikami pomocy społecznej, której owocem może być większa skuteczność w codziennych działaniach na rzecz potrzebujących.

Mówiąc o wszystkich wspomagających dzieła dobrego serca naczelnik Mariola Bużek-Dziedzic podkreśliła: „Jest dla nas bardzo ważne i pomocne, że są tacy ludzie. Warto ich przynajmniej raz do roku pokazać innym. Nie jest to mała grupa ludzi. Praktycznie przy każdej parafii działają zespoły charytatywne, przy radach osiedlowych są opiekunowie społeczni. Te osoby najlepiej znają potrzeby swego środowiska, ludzi z najbliższego otoczenia. Chcemy wspierać ich inicjatywy oraz coraz bardziej współdziałać w pracy na rzecz potrzebujących. Gdyby ich zabrakło, to bez wątpienia nie byłoby w stanie skutecznie realizować naszych zadań. To wspaniałe, że są tacy ludzie – całkowicie bezinteresowni, działający z zapałem i poświęceniem. To prawdziwi społecznicy”.

P.M.

Krótko

„Ikary'98”

Po raz szósty wręczono doroczne nagrody prezydenta Bielska-Białej w dziedzinie kultury. 28 grudnia podczas gali w Bielskim Centrum Kultury statuetki nagrodzonym wręczali wspólnie były prezydent Zbigniew Leraczyk i obecny – Bogdan Traczyk. „Ikara'98” za całokształtową twórczość otrzymała znana bielska piosenkarka Maria Koterbska. Drugi „Ikar” przypadł kompozytorowi Januszowi Kohutowi. Jego oratorium „Droga nadziei” uznano za artystyczne wydarzenie minionego roku. Tytułem „Dobrodzieja kultury” uhonorowano spółkę Fiat Auto Poland.

Dmowski zamiast Buczka

Od 1 stycznia br. nie ma już w Bielsku-Białej ulicy Mariana Buczka. Zgodnie z ubiegłoroczną decyzją Rady Miejskiej ta ulica w centrum miasta nosi teraz imię Romana Dmowskiego.

Japończycy w Bujakowie

W Bujakowie – wsi między Bielskiem-Białą i Kętami – od kilku miesięcy funkcjonuje mała galeria w klubie „Lamus”. Do końca stycznia można tam obejrzeć grafiki dwójga japońskich studentów z krakowskiej ASP: Miki Kato i Ryo Taguchi.

Nagroda ministra

Marian Koim, znany podbeskidzki animator kultury, fotografik i filmowiec, pracownik Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, został uhonorowany nagrodą Ministra Kultury i Sztuki. Jej wręczenie odbyło się 21 grudnia w Warszawie.

Zespół parków

Pod koniec ubiegłego roku decyzją Wojewody Bielskiego doszło do połączenia Żywieckiego Parku Krajobrazowego z Parkami Krajobrazowymi Beskidu Małego i Beskidu Śląskiego. Teraz tworzą one Zespół Zachodniobeskidzkich Parków Krajobrazowych.

Beskidzki zamiast wojewódzki

W grudniu ukazał się ostatni numer „Informatora Kulturalnego Województwa Bielskiego”, wydawanego od 20 lat przez Wojewódzki Ośrodek Kultury. Od stycznia 1999 roku miesięcznik ten nosi nazwę „Beskidzki Informator Kulturalny”. Wydawcą jest nadal WOK. Zachowano starą numerację – pierwszy numer „BIK” jest więc jednocześnie numerem 218.

Od Adwentu do ostatków

Taką nazwę nosi najnowsza ekspozycja, zorganizowana w Galerii Wystawowej cieszyńskiego muzeum. Ma ona przypomnieć dawne ludowe zwyczaje, związane z Adwentem, świątami i karnawalem. Są tu zgromadzone liczne eksponaty obrzędowe oraz obrazy ukazujące góralskie tradycje. Wystawa będzie czynna do końca lutego.

Promocja jako rekompensata

W bieżącym roku w Bielsku-Białej ma powstać nowoczesne centrum obsługi i informacji gospodarczej. Ma ono promować walory inwestycyjne stolicy Podbeskidzia. Około połowy funduszy, potrzebnych do uruchomienia centrum, pochodzić będzie z budżetu państwa. Ma to być rekompensata za utratę przez Bielsko statusu miasta wojewódzkiego.

Dla młodych literatów

Do końca stycznia można nadsyłać prace na konkurs literacki dla uczniów szkół podstawowych i średnich, ogłoszony po raz czwarty przez żywiecką Grupę Literacką „Gronie”. Prace o dowolnej objętości mają być związane tematycznie z Żywcem i ziemią żywiecką – jej przeszłością, tradycjami lub dniem dzisiejszym. Należy je nadsyłać do siedziby Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej (34-300 Żywiec, ul. Zamkowa 4).

„Bohunova paleta”

Po raz drugi odbył się międzynarodowy konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „Bohunova paleta”. Jego głównym organizatorem było bielskie Muzeum Okręgowe. Nadesłano blisko 2500 prac ze 175 placówek – przedszkoli, szkół, klubów i ognisk. W grudniu konkurs rozstrzygnięto. Łącznie przyznano 218 medali i wyróżnień. Od 15 stycznia wszystkie nagrodzone prace można oglądać w bielskim Muzeum Okręgowym.

Złote koledy

Nagrana jesienią 1997 roku płyta „O gwiazdo betlejemską” zdobyła po roku prestiżowy status Złotej Płyty w kategorii muzyki klasycznej. W nagraniu płyty, obok znanych śpiewaków, wziął udział chór Instytutu Pedagogiki Muzycznej cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Gala, połączona z wręczeniem Złotej Płyty, odbyła się 3 stycznia br. w Katowicach.

Pożegnanie strażaków

Pod koniec grudnia odbyło się pożegnalne spotkanie strażaków i władz Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. 23-letnią historię podbeskidzkiej straży przypomnieli ostatni komendant wojewódzki starszy brigadier Aleksander Radkowski. Z dniem 1 stycznia 1999 roku ponad 600 strażaków z Podbeskidzia rozdzielono między Komendy Wojewódzkie w Krakowie i Katowicach, a komendy rejonowe przekształcono w powiatowe.

Ciąg dalszy obwodnicy

W Bielsku-Białej trwają prace przy budowie mostu na rzece Białej, który będzie łączył nową bielską dwupasmówkę – al. Andersa – z ul. Leszczyńską, a następnie Żywiecką. W przyszłości będzie to część powstającej od kilku lat obwodnicy wokół miasta.

Nowy teatr w Bielsku

Bielscy aktorzy Jerzy Dziedzic i Jan Chmiel założyli spółkę, która ma prowadzić Teatr Grodzki w Bielsku-Białej. Chcą wykorzystać scenę w Domu Żołnierza. Pierwszą premierą ma być baśniowy spektakl „O chłopcu w czepku urodzonym” w reżyserii Henryka Adamka.

Ze wspomnień ks. prałata Miloslava Klisza (1)

Kapłańskie drogi

Urodzony w lutym 1916 r. w Lutyni Górnej, kiedyś zwanej Polską Lutynią, a ostatnio określanej raczej jako Lutynia Orłowa, ks. prałat Miloslav Klisz ma za sobą nie tylko blisko 83 lata życia bogatego w rozmaite ludzkie przeżycia, ale także ponad 58 lat kapłańskiego posługiwania i uczestnictwa w trudnych doświadczeniach Kościoła w Czechosłowacji.

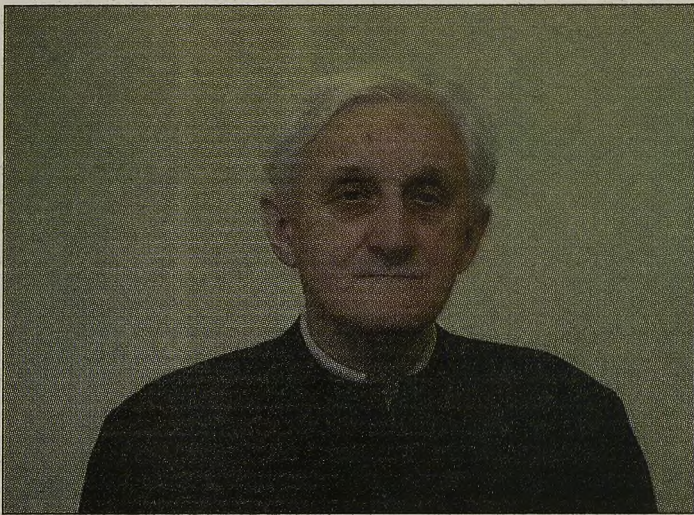
„Mój ojciec pochodził spod Bielska, a w tę okolicę przywędrował w poszukiwaniu pracy. Tu poznał moją matkę. Początkowo zamieszkał w Ostrawie, ale później przeprowadził się do Lutyni, a tuż po zakończeniu I wojny światowej, w 1919 roku, rodzina osiadła w Skrzeczoni” – wspomina ks. prał. Klisz. Ojciec pracujący w ostrawskiej kopalni, a po wypadku prowadzący własny zakład stolarski w Skrzeczoni, wysłał synów do polskiej szkoły w Skrzeczoni, a młodszego – Miloslava, także do Polskiego Gimnazjum w Orłowej. Tu właśnie odbyła się bardzo ważna dla wielu uczniów orłowskiego gimnazjum lekcja zaangażowania społecznego. Praca w harcerstwie dostarczyła bogactwa przeżyć. Odbywały się liczne zawody, imprezy, zabawy, ogniska. Amatorskie koło teatralne przygotowywało przedstawienia. Powstał nawet klub sportowy „Kresy”, którego członkowie sami przygotowywali teren pod boisko sportowe.

„To były nasze własne inicjatywy, i – co ciekawe – podejmowali je wszyscy, bez

względem na to, jaką wybierali dla siebie drogę przyszłego zawodu. Na jedną z organizowanych przez nas uroczystości, poprzedzoną Mszą św. połową, przyjechał sam ambasador Grzybowski z Pragi i konsul Malhome. Po maturze, zdanej w 1935 r., poszedłem do seminarium duchownego do Widnawy, gdzie studiowali przedstawiciele trzech narodowości: Polacy, Czesi i Niemcy. Mimo pewnych odrębności nasze kontakty układały się dobrze. Każda grupa miała swoje Koło Teologów, a przy Kole Polskich Teologów działała też biblioteka. Studia odbywały się jednak głównie w języku niemieckim, sporo było też łaciny. Po napadzie Niemców na Czechosłowację w 1938 r., klerycy polscy z Widnawy skierowani zostali na studia do Krakowa. Część kolegów-Czechów też wybrała Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie. Tam spotkałem późniejszego arcybiskupa Strobę. Moim seminaryjnym kolegą był znany muzykolog ks. prałat Rak”.

Przed wyjazdem do Krakowa przez kilka tygodni wielu widnawskich kleryków pracowało w powstających wówczas na Zaolziu polskich szkołach, w których brakowało polskich nauczycieli.

Po wybuchu II wojny światowej wraz z kolegami-klerykami: późniejszym proboszczem w Turzy Śląskiej ks. Kasperczykiem i ks. Słonką, ks. Klisz znalazł się w grupie uciekinierów zatrzymanej przez Niemców pod Tarnowem. „Wtedy uratowała



Ks. prałat Miloslav Klisz

nas orientacja jednej z Polek, pochodzącej z Bytomia, przed wojną położonego w niemieckiej części Śląska. Udało nam się wydostać i wrócić do domów. Przy tej okazji obserwowaliśmy wojenne przewartościowania: za dwa konie i wóz, które znajomy ksiądz musiał pozostawić po drodze, otrzymał w zamian dwa bochenki chleba. Po powrocie zgłosiłem się z prośbą o wydanie tymczasowego dokumentu tożsamości, tłumacząc, że wcześniej przebywałem w Polsce. Udało mi się taki otrzymać i jakimś sposobem uniknąć normalnego zaewidencjonowania, w związku z czym nie zmuszano mnie do podpisania volkslisty. Za odmowę przyjęcia volkslisty przez całą rodzinę aresztowany i skazany na rok więzienia został mój ojciec, brata wysłano na roboty do Niemiec, skonfiskowano majątek”.

gę inaczej, skoro jestem Polakiem – wspomina ks. prałat Klisz. – Pierwszy dekret otrzymałem do pracy w parafii w Trzyńcu, a także przez trzy miesiące zastępowałem w Wędrzynie ks. Goloča, który został przez hitlerowców aresztowany i osadzony w obozie. Po trzech latach, jako trzyniecki wikary, zostałem lokalistą w Bystrzycy. Proponowano mi funkcję proboszcza w Cierlicku. Obawiałem się jednak, że w mieście, w którym działał wyjątkowo gorliwy niemiecki komisarz wyjdzie na jaw mój brak dokumentów. W 1944 r. przeniesiono mnie do Dąbrowy, gdzie u tamtejszego komendanta przy obowiązującym nakazie sprawowania nabożeństw wyłącznie w języku niemieckim, zdołałem uzyskać rzecz wyjątkową: zgodę na przekazywanie ogłoszeń parafialnych na przemian w języku polskim i języku czeskim. Z tych ogłoszeń oczywiście robiłem całe kazania, więc z czasem do Dąbrowy zaczęli się schodzić mieszkańcy okolicznych miejscowości, na wieść, że w kościele mówi się po czesku i polsku. Po polsku modliliśmy się do Matki Bożej w maju 1945 roku, na zakończenie wojny”.

M.B.

Krótko z Zaolzia

Pracownia im. A. Mickiewicza

Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie otwarto 20 grudnia 1998 r. pracownię poświęconą imieniu Poety. W sali znalazły się prace plastyczne stanowiące ilustracje utworów wieszczki, a centralne miejsce zajął jego portret. Uroczystościom otwarcia towarzyszyły: występ miejscowego chóru „Collegium Iuvenum”, recytacja fragmentów „Pana Tadeusza” w wykonaniu tegorocznej finalistki Konkursu Recytatorskiego „Kresy’98” – Barbary Humel oraz wykład prof. Anny Opackiej z Uniwersytetu Śląskiego z Katowic.

W bogumińskim kościele

Krótko przed Świątami w bogumińskim kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego odbył się koncert kolęd. Utwory polskie i czeskie, a wśród nich kantyczki Adama Sikory wykonał Polski Chór Młodzieżowy „Collegium Cantorum” pod dyktando Leszka Kaliny. Organizatorem koncertu był proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Zwyrtek, który dzięki ogromne znaczenie wspólnego kolędowania we właściwym przygotowaniu do przeżycia tajemnicy Bożego Narodzenia. Również w dniu Bożego Narodzenia w tej świątyni rozbrzmiewały kolędy, wykonywane tym razem przez Chór PZKO ze Skrzeczonia.

„Avion” w Czeskiej TV

Program II Telewizji Czeskiej nadał w wigilię Bożego Narodzenia film poetycko-muzyczny „Tešínska jablička Renaty Putzlacher”. Został on w całości poświęcony znanej zaolziańskiej „Kawiarni Avion, której nie ma...”. Niedawno ta literacka placówka ponownie rozpoczęła działalność. W czasie grudniowego spotkania gościem Renaty Putzlacher był poeta i prozaik Władysław Sikora, który promował swoją najnowszą książkę „Ojcowizna”. Fragmenty książki czytali: Barbara Szotek-Stonawska i Karol Suszka, a kolędy zagrała i zaśpiewała kapela góralska „Nowina” z Jabłonkowa.

Konsul w przedszkolu

Konsul generalny RP w Ostrawie, Marek Masiulanis, złożył świąteczną wizytę w przedszkolu w Lutyni Dolnej. W przebraniu św. Mikołaja i w towarzystwie wicekonsul, Małgorzaty Filipek, wręczył dzieciom liczne prezenty. W podziękowaniu dolnolutyńskie przedszkolaki obdarowały gości obrazkami z solnego ciasta oraz piosenkami i wierszykami.

„Ojcowizna” Władysława Sikory

W listopadzie 1998 roku Kongres Polaków w Republice Czeskiej, i także dzięki dotacji Ministerstwa Kultury wydał książkę Władysława Sikory „Ojcowizna”.

Władysław Sikora – poeta, prozaik i eseista – wydał szereg publikacji. Są to między innymi tomiki wierszy: *Próg, Lato, Henryk Nitra, Tercyny*, tom esejów *Wielokropki*, powieść *Za Ojcem idę*. Większość tych pozycji wydał w Polsce, bo w kraju nie mógł drukować.

Na łamach zaolziańskiego „Głosu Ludu” publikował przez kilka lat krótkie eseje i felietony poświęcone jednemu tematowi, które następnie zebrał, uzupełnił i doszlifował. Tak powstała wspaniała książka o góralszczyźnie, górach, pięknej przyrodzie beskidzkiej i korzeniach ludzi górskich regionów.

W tekstach tych sporo jest majstersztyków eseistycznych i poetyckich, bo Sikora-poeta, widoczny jest tu w każdym niemal tekście. Jest to książka o Sikorowych górach, w któ-

rych szukał piękna, wyczynku, mądrości ludzkiej i wiedzy krajoznawczej.

Wiedzy o górach, swoistej filozofii gór, szukał – do czego zresztą się tu przyznaje – także w bogatej literaturze, ot chcieliby we wspaniałych esejach Stanisława Vincze, piewcy huculsczyny. W konsekwencji powstała książka bardzo ważna. Jest to swisty przewodnik historyczny, filozoficzny, etnograficzny i osobisty – głównie po zaolziańskich Beskidach w kontekście całych Karpat.

Sikora wędruje po naszych górach, ale i dalej. Swoją ojcowiznę, rozumianą tu raczej jako rodzinne więzy i tradycje duchowe góralszczyzny, odnajduje nie tylko w rodzinnych Boconowicach i naszych Beskidach, ale wszędzie tam, skąd mu do tych spraw blisko.

„Czas wydreptał chodniczki w górach” – pisze autor „Ojcowizny”. Sikora natomiast swymi tekstami z tej książki wydreptał chodniczki w tym czasie – od prawieku

po współczesność, od Sacrum po profanum, od piękna po brzydotę, która jest już dziełem człowieka na pohybel przyrodzie i tradycji.

W „Ojcowiznie” jest także sporo osobistych przeżyć, wspomnień i rozrachunków z przeszłością autora, są też liczne portrety bliskich, narysowanych kilku kreskami, jakby od niechcenia i przez to pięknych i dosadnych.

Książka Sikory jest treściowo i artystycznie piękna, mądra, ciekawa i z nią otaczający świat Beskidów i Podbeskidzia staje się inny, bo bogatszy o to, co dojrzał w nim autor.

KAZIMIERZ JAWORSKI

Władysław Sikora „Ojcowizna”, redakcja Danuta Branna, opraca. graficzne Kazimierz Gajdzica, zdjęcia na okładce i wewnątrz publikacji Kazimierz Jaworski; wydawnictwo SNOZA, Czeski Cieszyń 1998. Książkę można nabyć w siedzibie Rady Polaków i „Contakcie” w Czeskim Cieszynie.

GOŚĆ Dla dzieci

styczeń

kupon 3

Dziś przedstawiamy rozwiązania grudniowych zagadek.
● dziewięć ukrytych nazw zwierząt to: panda, lew, tygrys, ren, osa, żyrafa, zebra, wielbłąd, wróbel;

● przesłanki: Barbara

● rebusy: lampiony, reklama, czapla, banknoty, rękawy.

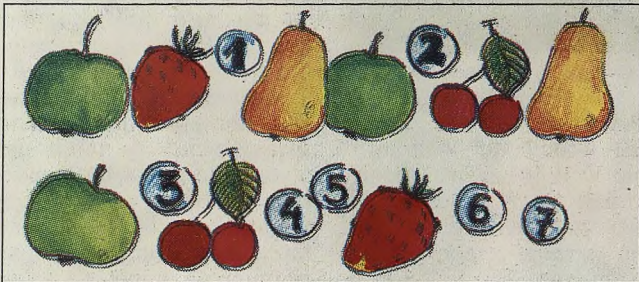
Nagrody-niespodzianki otrzymują: **Ania Makosz z Bielska-Białej, Mateusz Zaręba z Oświęcimia, Magdalena Piotrowska z Brzeszcz i Jacek Piwowarczyk z Czechowic-Dziedzic.**

A oto nasze dzisiejsze zadania:

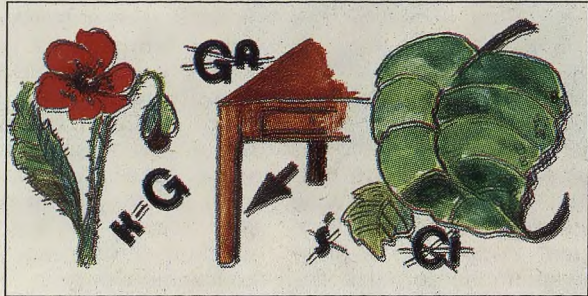
Zagadkowe owoce:

Pomyśl, jakie owoce trzeba dorysować w miejsce cyferek?

Zagadkowe owoce



Rebus



Zimowe szaleństwo

Piękna góra, zwłaszcza w zimowej scenerii, nie trzeba reklamować. Uroki krajobrazu i czekające tam atrakcje kuszą niejednego, dlatego nie dziwi nas, że w weekendowy czas kawałki samochodów suną w kierunku gór i wielu górskich miejscowości, na przykład Szczyrku, Korbielowa, Zwardonia, Ustronia czy Wisły. Ludzie, których nie stać na zimowy wypoczynek za granicą – w Alpach czy Dolomitach – jadą w nasze góry, aby poszusać na nartach. To dobrze, że dbają o regenerację sił fizycznych, bo „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Jednak niepokoić musi fakt, że wielu z wypoczywających sobotnio-niedzielne wypadki traktuje jako zwolnienie z uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej. Zauważyć to można zresztą nie tylko zimą, ale także latem, gdy właściciele domków weekendowych nie tylko nie uczestniczą we Mszy, ale jeszcze się zgorszenie otoczenia, pracując przy swych posiadłościach (na przykład kosząc trawę). Później dziwią się, skąd tyle niechęci do nich ze strony miejscowych osób.

Myślę, że w roku poświęconym Bogu Ojcu, warto zastanowić się choć chwilę i odpowiedzieć sobie, czy Pan Bóg – jako nasz Stwórca i Ojciec – autentycznie jest dla nas najwyższym autorytetem. A jeżeli tak, to w jaki sposób okazujemy wobec Niego i Kościoła swój szacunek? Najlepiej okazemy Bogu nasze synowskie posłuszeństwo przez wierną realizację przykazań, których jest On dawcą. Realizujemy przykazanie „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” i nie ograniczamy go jedynie do odstania Mszy w świątyni (a nieraz i poza jej murami, paląc papierosy i opowiadając sobie przeżycia z minionego tygodnia). Święcić dzień święty to znaczy aktywnie, z wiarą uczestniczyć we Mszy, poświęcić czas na rozważanie Pisma Świętego, lekturę prasy religijnej, na wspólny, rodzinny spacer, na regenerację sił...

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” – to przykazanie Bóg Ojciec ustanowił dla Ciebie, Drogi Czytelniku, jako swego wyznawcy. Dlatego też Bóg oczekuje teraz, byś ten nakaz uszanował, byś dzień święty święcił z Bogiem i dla Boga.

KS. ANDRZEJ WOLNY

Rekordowy Przegląd

Tegoroczny VIII Przegląd Zespołów Jasełkowych w Łodygowicach ma wyjątkowo liczną obsadę. Do rywalizacji w zamkniętych przesłuchaniach konkursowych stanęło łącznie 27 grup i zespołów jasełkowych. Dla porównania w 1997 roku było ich 15, a rok później o dwa więcej.

W tym roku, obok weteranów tej imprezy, pojawiły się w Łodygowicach grupy dotychczas tu nieznane. Organizatorów ucieszyła nie tylko rekordowa liczba zespołów, ale także fakt, że przybyły one z wszystkich zakątków Podbeskidzia. Mimo że nie ma już województwa bielskiego, to impreza utrzymała podobny zasięg, jak w latach poprzednich, gdy był to przegląd ogólnowojewódzki. Pojawiły się więc zespoły z Woźnik, Łaskowej, Sułkowie Łęgu, Strumienia, Cieszynej, Istebnej, Zaolzia, Lesznej Górnej, Pewli Wielkiej, kilka grup z Bielska-Białej oraz z wielu innych miejscowości.

Jurorzy już wiedzą, kto zwyciężył w tegorocznej edycji Przeglądu. Ujawnią oni swój werdykt podczas uroczystego podsumowania imprezy, które odbędzie się 23 i 24 stycznia br. Wtedy też odbędą się występy laureatów – już przy uczestnictwie publicz-



Zdjęcie: M. Koim

ności w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Łodygowicach. Organizatorzy wierzą, że, podobnie jak w latach poprzednich, widownia będzie zapelniona po brzegi. Z pewnością warto w przyszłą sobotę i niedzielę wybrać się po południu do łodygowickiego GOK.

A.K.

Odwiedziny w WSBiF

18 grudnia biskup Tadeusz Rakoczy odwiedził bielską Wyższą Szkołę Bankowości i Finansów. W spotkaniu wzięli udział pracownicy uczelni, studenci oraz prezesi, dyrektori banków współpracujących ze szkołą, przedstawiciele policji i urzędów skarbowych, a także księża z parafii Opatrzności Bożej, na której terenie znajduje się uczelnia.

Rektor uczelni prof. Ryszard Barcik, zaznaczył, że choć sama uczelnia jest szkołą młodą, bo liczącą dopiero cztery lata, jest już drugą o tym profilu w Bielsku-Białej. Od ośmiu bowiem lat funkcjonuje średnia szkoła, przygotowująca przyszłych studentów WSBiF. Rozwija się bardzo dynamicznie i jest jedną z największych niepaństwowych szkół na Podbeskidziu. „Zapotrzebowanie na naszych absolwentów jest ogromne. Wiedzą o tym dyrektorzy

banków, którzy nie tylko zatrudniają ich, ale i pomagają kształcić, fundując chesne” – powiedział prof. Barcik.

Największym problemem uczelni są kłopoty lokalowe. Wspólnie z Zarządem Stowarzyszenia Inicjatyw Oświatowych, władze uczelni budują nowy, własny budynek. Liczą na to, że do roku 2000 prace budowlane zakończą się.

Tekstem kolędy „Bóg się rodzi” prof. Barcik złożył życzenia świąteczno-noworoczne wszystkim obecnym.

Słowa te stały się także motytem przewodnim życzeń biskupa Tadeusza Rakoczego, który podkreślił, że Święta Narodzenia Pańskiego nie mogą stać się rozrywką, odciętą od właściwych korzeni. Nawiązując do profilu uczelni, Ksiądz Biskup sięgnął także do etymologii słowa „ekonomia”, które powstało z greckich słów oznaczających dom i prawo. „Chodzi o to – mówił Ksiądz Biskup – by każdy dom, i ten, który tworzy rodzina i dom, którym jest Ojczyzna, rości, rozwijał się, by był szczęśliwy, by była w nim miłość. (...) Mam nadzieję, że w szkole tej będzie budowana nowa mentalność człowieka i nowe kompetencje ludzi, którzy byliby przygotowani do życia pod każdym względem. By nie zapominali, że wszystko, co robimy, ma służyć drugiemu człowiekowi: i temu wykształconemu, i ubogiemu, i zamożnemu...”

URSZULA ROGÓLSKA

Wyróżnienia dla naszych redaktorów

Redaktorzy bielsko-żywieckiej redakcji „Gościa Niedzielnego” – kierująca oddziałem Alina Świeży i Artur Kasprzykowski – 23 grudnia uhonorowani zostali przez wojewodę bielskiego Andrzeja Sikorę honorową odznaką „Za zasługi dla Województwa Bielskiego”. Wręczając odznaki wojewoda podziękował dziennikarzom za dotychczasową bardzo dobrze układającą się współpracę, szczególnie zaangażowanie w pracę dziennikarską w regionie i służbę prawdzie.

Alina Świeży zorganizowała bielski oddział redakcji i kieruje nim od 1992 roku, kiedy również została utworzona diecezja bielsko-żywiecka. Jest także radną Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego, laureatką tegorocznej edycji Nagrody im. Karola Miarki, wręczaną za dorobek wzbogacający wartości kultury regionu i kraju. Redaktor Artur Ka-

sprykowski bierze udział w redagowaniu bielsko-żywieckiego dodatku od 1994 roku.

Od 10 maja 1992 roku – kiedy przygotowano pierwszy numer dodatku – do dziś, ukazało się ponad 340 numerów. Na ośmiu stronach redakcja stara się przedstawić wszystkie wydarzenia, które mają miejsce na terenie diecezji, obejmującej obszar dotychczasowego województwa bielskiego, z wyłączeniem terenów należących do archidiecezji krakowskiej.

W ramach bielsko-żywieckiego GN, od stycznia 1997 roku ukazuje się również „Gość nad Olzą” – na jednej kolumnie redakcja zamieszcza teksty o najważniejszych wydarzeniach religijnych, społecznych i kulturalnych czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Rubrykę tę współredagują polscy katolicy z Zaolzia.

I.M.

Czanieckie jasełka

Dzieci, młodzież i duszpasterze parafii św. Bartłomieja w Czańcu zapraszają do tamtejszego Domu Kultury (w sąsiedztwie kościoła parafialnego), gdzie 17 stycznia br. o godz. 17.00 rozpocznie się przedstawienie jasełkowe zatytułowane: „Cień Ojca”.

Przygotowanie przedstawienia jest wspólnym dziełem młodzieży oazowej, wspólnoty Dzieci Bożych oraz parafialnego zespołu muzycznego „Communio”, a jego ciekawa i oryginalna formuła przewiduje też miejsce na udział publiczności we wspólnym kolędowaniu.

Perła w koronie

W Miejsu Piastowym w archidiecezji przemyskiej, pod hasłem „Śladami matki Anny Kaworek na szlaku historii Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła”, odbyło się 30 grudnia ub.r. sympozjum poświęcone współzałożycielce tegoż zgromadzenia. Okazją do przeprowadzenia sympozjum stała się 70. rocznica kanonicznego zatwierdzenia wspólnoty przez Stolicę Apostolską. Tego dnia minęła również 62. rocznica śmierci matki Anny.

W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział między innymi bp Jan Kopiec, bp Jan Chrapek, delegat metropolity przemyskiego ks. infułat Stanisław Zygarowicz i przedstawiciele Kurii Generalnej Księży Michalitów. Sympozjum otworzyła matka generalna s. Remigiusza Dziewit. Biskup Jan Kopiec przedstawił środowisko społeczno-religijne, w którym kształtowało się jej powołanie zakonne, natomiast o. Cecylian Niezgoda OFM ukazał profetyczną rolę matki Anny w tworzeniu Zgromadzenia Sióstr Michalitek.

Centralnym punktem spotkania była Eucharystia o rychłą beatyfikację matki Anny, której przewodniczył bp Jan Chrapek. W homilii Ksiądz Biskup nawiązał do słów obu prelegentów, wskazując, że Anna Kaworek przeniosła na ziemię galicyjską wspaniałe doświadczenie katolickiej wiary ludu śląskiego w ciężkich warunkach panujących w XIX wieku na Górnym Śląsku. Wyniesione z rodzinnych stron wartości przyniosły owoce w postaci Zgromadzenia Sióstr św. Michała Archanioła. Po Mszy św. uczestnicy udali się do krypty, w której znajduje się sarkofag Służebnicy Bożej matki Anny, gdzie wspólnie odmówiono modlitwę o jej beatyfikację.

W kolejnych referatach, w których ukazano percepcję duchowości michalickiej w jej życiu i działalności oraz psychologiczną ocenę osobowości matki Anny. Uczestnicy sympozjum zapoznali się również z aktualnym stanem procesu beatyfikacyjnego i dotychczasowym dorobkiem naukowym i twórczym poświęconym Służebnicy Bożej matce Annie Kaworek.

Córka śląskiej ziemi

Anna Kaworek urodziła się 18 czerwca 1872 r. w Biedzychowicach koło Głogówka jako trzecie dziecko Franciszka i Franciszki z domu Langer. Lata szkolne spędziła w Ujeździe. Nie znamy bliżej faktów z jej młodości. Wiadomo natomiast, że od 1892 do 1894 r. pracowała u rodziny Garbarów. Tam zetknęła się z młodym salezjaninem z Turynu ks. Piotrem Sikorą i – pozostając pod urokiem dzieł św. Jana Bosco, za radą ks. Sikory – udała się do ks. Bronisława Markiewicza, który w Miejsu koło Krosna w Galicji tworzył właśnie taki zakład męski i żeński. 25 lutego 1894 r. Anna przybyła koleją do Iwonicza, a stamtąd saniami do Miejsa.

Późną jesienią Anna Kaworek przyjechała do sanktuarium na Górze Świętej Anny, aby tam w chwili rozterki poznać „wyraźną wolę Bożą, że... ma się poświęcić dla maluczkich”. Był to ostatni jej pobyt na rodzinnej ziemi. Anna powróciła do Miejsa



Anna Kaworek przed wstąpieniem do zakonu

i 5 marca 1897 r. wspólnie z pięcioma innymi dziewczętami złożyła na ręce ks. Markiewicza trzyletnie śluby ewangeliczne ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Śluby te nie miały jednak ważności kanonicznej. Rok później złożyła śluby wieczyste, które także nie miały ważności kanonicznej. Siostra Anna została przełożoną tej wspólnoty, która zaczęła prowadzić zakład opiekuńczy dla sierot.

Czekając na nowe zgromadzenie

Następne lata stały się wiernym trwaniem mimo szeregu niepowodzeń i niezrozumienia. Gdy przeciwnie powstaniu nowego zgromadzenia żeńskiego władze kościelne nakazywały siostrze Annie i jej towarzyszkom powrót do domów rodzinnych lub wybór innych zgromadzeń zakonnych, wówczas stały się służącymi na usługach zakładów sierotych ks. Bronisława Markiewicza i z oddaniem prowadziły ochronki dla dzieci, naukę koronkarstwa i zycia dla dziewcząt oraz szereg innych posług na rzecz najbardziej

potrzebujących. Po śmierci ks. Markiewicza siostra Anna wzięła na siebie trud odpowiedzialności za dalsze losy sióstr. Powstawały – choć z ogromnym trudem – nowe placówki, wybudowano dom macierzysty, przybywały nowe dziewczęta, aby służyć biednym dzieciom.

Dopiero 20 kwietnia 1928 roku po wielu doświadczeniach i dzięki przychylności biskupa ordynariusza Anatola Nowaka Święta Kongregacja dla Spraw Zakonnych zatwierdziła wspólnotę prowadzoną przez siostrę Annę jako „Towarzystwo Sióstr św. Michała Archanioła”. 21 sierpnia tegoż roku Biskup

OPOLSKI

GOŚĆ NIEDZIELNY

17 stycznia 1999

3/357

Nasz adres: 45-051 Opole, ul. Sikorskiego 7/1
tel./fax 454-64-72

LIST PASTERSKI BISKUPA OPOLSKIEGO NA TYDZIEŃ POWSZECHNEJ MODLITWY O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 18-25 stycznia 1999 r.

Bóg Ojcem jedności

Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi (Ap 21,3)

Drodzy Współwyznawcy Boga Trójjedynego: Ojca i Syna i Ducha Świętego!

W pierwszą niedzielę Adwentu wkroczyliśmy w ostatni etap bezpośredniego przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku Pańskiego 2000, który, zgodnie z zamysłem Kościoła, ma być wielką modlitwą uwielbienia i dziękczynienia, zwłaszcza za dar Wcielenia Syna Bożego oraz za dar Odkupienia dokonanego przez Niego (TM 32). W rozważaniach roku 1999 chcemy się więc pochylić nad misterium Boga, którego Chrystus ukazał nam jako Ojca wszystkich ludzi i każdego człowieka z osobna, jako Tego w którym osiągamy szczyty nieprzemijalności: A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego postałeś, Jezusa Chrystusa (J 17,13).

Grupa chrześcijan z Malezji, przygotowując projekt modlitw na tegoroczny okres Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, odniosła się do tekstu z Objawienia św. Jana: *Bóg zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi (Ap 21,3)*, czyniąc z tego tekstu przewodnią myśl ekumenicznej refleksji. W ten sposób, tegoroczna modlitwa o jedność stała się integralną częścią powszechnego przygotowania duchowego do Wielkiego Jubileuszu. Przecież Bóg naszej wiary, to Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba (por. Mk 12,26), Bóg Mojżesza, a nade wszystko Bóg i Ojciec naszego wspólnego Pana Jezusa Chrystusa (por. Rz 15,6), w którym stał się On „Bogiem z nami” i „naszym Ojcem”. W Jezusie Chrystusie Bóg naszej wiary potwierdza więc ostatecznie siebie jako Ojca. Jezus uznaje Go za Ojca i jako takiego Go wielbi. Mówi: *Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi...* (Mt 11,25), dając także i nam wyraźne pouczenie, abyśmy istotnie i bez zawłaszczania uznali tego Boga, Pana nieba i ziemi, za **naszego wspólnego Ojca wszystkich chrześcijan**. Jeżeli Bóg w Jezusie Chrystusie objawił się człowiekowi jako Ojciec, to my, bez wątpienia, jesteśmy siostrami i braćmi. Dotyczy to przede wszystkim chrześcijan, którzy otrzymali ducha przybrania za synów (Rz 8,15) i powołani zostali, aby stać się dziećmi Bożymi w Chrystusie przez Ducha Świętego. Jednakże w obrębie chrześcijańskiej Wspólnoty w ciągu wieków powstały różne pęknięcia i rozłamy. Mimo iż wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, mają nieraz rozbieżne przekonania i różnymi podążają drogami, co stwarza wrażenie, jak gdyby sam Chrystus był rozdzielony (por. 1 Kor 1,13). Chrystus Pan bez wątpienia **założył jeden, jedyny Kościół, a mimo to wiele jest chrześcijańskich Wspólnot, które wobec ludzi podają się za spadkobierczynie Jezusa Chrystusa (DE 1)**, podejmując w ten sposób próbę odróżnienia się od innych.

Ciąg dalszy na str. 18

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Bóg Ojcem jedności

Ciąg dalszy ze str. 17

O rozłamach pośród wyznawców Chrystusa słyszymy już w czasach apostołskich. Wiemy jednak, że św. Paweł surowo je karci jako godne potępienia (por. 1 Kor 11,18-19; Ga 1,6-9), gdyż *brak jedności jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa, jest zgorszeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu* (DE 1). Na tym tle chrześcijaństwo współczesne musi z szczególną wrażliwością

nia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosą razem wszyscy, którzy przyjąwszy jeden chrzest, wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny charakter Jubileuszu powinien stać się więc znakiem drogi, którą podążają, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i Wspólnot. Wszyscy jesteśmy przecież dziećmi jednego Ojca, dlatego winniśmy kiedyś w sposób widzialny, w pełnej wzajemnej komunii ukazać łaskę Bożego synostwa,



Zdjęcie: Marek Piekara

wspominać i rozważać słowa Chrystusa Pana, wypowiedziane w modlitwie do Ojca tego wieczoru, kiedy miał być wydany: *aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17,21). Żywe echo tych Chrystusowych słów sprawia, że nasze chrześcijańskie wyznanie wiary w „jednego Kościoła” – zwłaszcza na ostatnim etapie dziejów – jest przeniknięte gorącym pragnieniem zjednoczenia chrześcijan aż do pełnej jedności w wierze.

„Imperatyw chrześcijańskiego sumienia”

Patrząc na podziały istniejące obecnie między chrześcijanami, można by się skłaniać do stwierdzenia, że jedność Chrystusowego Kościoła nie istnieje, bądź że pozostaje tylko pięknym ideałem, do którego trzeba dążyć, choć urzeczywistni się on dopiero w czasach eschatycznych. Wiara mówi nam jednak, że jedność Kościoła to nie tylko nadzieja na przyszłość: ona już istnieje. Jezus nie modlił się o nią daremnie. Nie osiągnęła ona jednak jeszcze swego w pełni widzialnego kształtu pośród chrześcijan. Jej budowanie stanowi więc *imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością* (US 8). Bowiem *wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności; pragnąć jedności znaczy pragnąć Kościoła; pragnąć Kościoła znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca, powziętemu przed wszystkimi wiekami* (US 9). Jan Paweł II w swojej bulli „Incarnationis Mysterium”, ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000 z całą mocą nawołuje więc: *Niech hymn uwielbie-*

mającego swój początek w sakramencie chrztu. Rok Jubileuszu jest szczególną okazją do wyrażenia tej zasadniczej chrześcijańskiej solidarności.

Znak Drzwi Świętych

Szczególnym symbolem każdego Roku Świętego jest znak Drzwi Świętych, ukazujących przejście z grzechu do łaski, również przypominających, że Jezus nazwał siebie „bramą”. *Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem, a zarazem pogłębić wiarę w Niego, aby żyć nowym życiem, którym nas obdarzył.* Drzwi Święte w Bazylice św. Piotra otworzy i jako pierwszy przekroczy Papież w noc Bożego Narodzenia 1999 roku, inaugurując w ten sposób obchody Wielkiego Jubileuszu. Aby jednak połączyć tym znakiem wszystkich chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli, Ojciec Święty uroczystie otworzy Drzwi Święte w Bazylice św. Pawła dopiero we wtorek 18 stycznia roku 2000, w dniu rozpoczynającym Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, aby także w ten sposób podkreślony został szczególny charakter ekumeniczny Jubileuszu. Trudno bowiem wyobrazić sobie prawdziwe świętowanie bez podejmowania widzialnych znaków wyrażających gotowość pojednania.

Lokalne inicjatywy ekumeniczne

Również w naszych lokalnych Kościołach przygotowujemy się na różne sposoby do Wielkiego Jubileuszu. Pośród wielu inicjatyw warto odnotować wielkie ekumeniczne wydarzenie, jakim było spo-

tkanie Luterańsko-Katolickiej Komisji dla Jedności, które miało miejsce w Kamieniu Śląskim i Opolu od 28 sierpnia do 3 września ubiegłego roku. Przybyli wtedy do nas reprezentanci Kościoła luterańskiego i Kościoła rzymskokatolickiego niemal ze wszystkich kontynentów świata, aby prowadzić dialog i wspólnie się modlić o dar jedności. Wydarzenie to wpisało się zapewne, jako czytelne świadectwo chrześcijan, w dzieło budowania jedności Kościoła i wspólnoty ludzkiej w Jezusie Chrystusie, który stał się człowiekiem, jednym z nas i jako nasz Brat wskazuje nam drogę do wspólnoty z Ojcem, która jest przecież naszym wspólnym celem. Odbiliśmy również na naszym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego szereg międzynarodowych konferencji, których wiodącym tematem było poszukiwanie dróg chrześcijańskiego pojednania. Ważnym wydarzeniem była wreszcie Ekumeniczna Modlitwa Młodych, na którą przybyło w pierwszą niedzielę Adwentu do naszej katedry w Opolu ponad tysiąc młodych ludzi wraz ze swymi duszpasterzami, aby wspólnie, w gronie chrześcijańskich siostr i braci złożyć świadectwo wiary i wypraszać dar jedności dla zewnętrznie podzielonego jeszcze Kościoła. Pozwólcie, droga Młodzieży i Współbracia Kapłani, że wyrażę w tym miejscu słowa radości ze wspólnego spotkania i moją wdzięczność, iż poświęciliście swoje niedzielne popołudnie dla świętej sprawy urzeczywistniania jedności w Chrystusowym Kościele, pokonując nieraz dziesiątki kilometrów, podejmując wielki trud pielgrzymowania.

Przed nami jednak kolejne zadania, które chcemy podjąć, zwłaszcza w czasie tegorocznego Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Wszak jest on **ostatnim w tym tysiącleciu!** Proszę więc Was drogie Siostry i Bracia drodzy, organizujcie, w łączności z Waszymi Duszpasterzami, ekumeniczne spotkania połączone z modlitewnym przyzwaniem Bożego daru jedności. W naszej chrześcijańskiej modlitwie obejmijmy również wyznawców judaizmu. Są oni przecież naszymi starszymi Siostrami i Braciami w wierze. Zapraszam wszystkich na nasze opolskie spotkania, zwłaszcza w niedzielę 10 stycznia na Ekumeniczny Wieczór Kolęd do kościoła OO. Franciszkanów, zaś w piątek 15 stycznia na nasz Wydział Teologiczny na okolicznościowy wykład prawosławnego Arcybiskupa, a zarazem Rektora ChAT w Warszawie Jeremiasza nt. „Istotnych elementów ekologii Kościołów siostrzanych”. Oficjalnie rozpoczniemy w naszej diecezji powszechną modlitwę o jedność chrześcijan w niedzielę 17 stycznia w kościele św. Sebastiana w Opolu, świętując ekumenicznie, z udziałem opolskiej Wspólnoty ewangelickiej uroczystość patronalną tej świątyni. W tym samym dniu wieczorem w opolskim KIK-u, wykład wygłosi Prezes Żydowskich Gmin Wyznaniowych w Polsce, Jerzy Kichler. We wtorek 19 stycznia spotkamy się na ekumenicznej modlitwie w odrestaurowanej po powodzi kaplicy ewangelickiej. A na zakończenie Tygodnia Modlitwy zapraszamy do opolskiej katedry na uroczystą Eucharystię w niedzielę 24 stycznia. Słowo Boże wygłosi wtedy prezes Śląskiego Oddziału

Polskiej Rady Ekumenicznej ks. Radca Jan Gross, ewangelicki proboszcz z Mikołowa.

Drogie Siostry i Bracia drodzy, rozważajmy więc w czasie naszych licznych ekumenicznych spotkań tajemnicę Bożego wezwania nas do wspólnoty z Nim i Braciami. Módlmy się też wszyscy usilnie o to, abyśmy w rok 2000 wkroczyć mogli naprawdę bardziej pojednani. Łączę się bratersko z Wami wszystkimi w chrześcijańskim przyzywaniu daru pojednania z naszym wspólnym Bogiem Ojcem, przez Jego Syna Jezusa Chrystusa i w mocy Ducha Świętego

Wasz biskup
ALFONS NOSSOL

Program Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan

15 stycznia, godz. 9.30 – dzień naukowy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Wykład abpa prof. Jeremiasza Anchimiuka, rektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie na temat: „Istotne elementy ekologii Kościołów siostrzanych”;

17 stycznia, godz. 11.00 – uroczyste rozpoczęcie tygodnia ekumenicznego w kościele pw. św. Sebastiana w Opolu w dniu święta patronalnego tej świątyni. Koncelebrowanej Mszy św. będzie przewodniczył i słowo Boże wygłosi bp Alfons Nossol;

godz. 17.00 – nabożeństwo ekumeniczne w kościele pw. NSPJ w Kluczborku, słowo Boże wygłosi ks. Henryk Schröder, proboszcz ewangelickiej parafii w Kluczborku;

godz. 18.00 – w sali KIK w Opolu wykład prezesa Żydowskich Gmin Wyznaniowych w Polsce nt.: „Wspólne dziedzictwo żydów i chrześcijan w Polsce”;

18 stycznia, godz. 18.30 – nabożeństwo ekumeniczne w kościele pw. św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu, słowo Boże wygłosi ks. Jerzy Samiec z Gliwic;

19 stycznia, godz. 17.30 – w kaplicy ewangelickiej w Opolu, przy ul. Pasiecznej, nabożeństwo ekumeniczne, słowo Boże wygłosi bp Alfons Nossol;

20 stycznia, godz. 18.00 – w kościele pw. Bożego Ciała w Oleśnie nabożeństwo ekumeniczne, słowo Boże wygłosi ks. Ryszard Pieron, proboszcz parafii ewangelickiej w Lasowicach Wielkich;

21 stycznia, godz. 17.00 – w kościele ewangelickim w Gogolinie nabożeństwo ekumeniczne, słowo Boże wygłosi ks. dziekan Aleksander Sydor;

22 stycznia, godz. 17.00 – w kościele ewangelickim w Karczowie nabożeństwo ekumeniczne, słowo Boże wygłosi ks. dziekan Marcin Bonk;

23 stycznia, godz. 18.00 – w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej w Opolu Grudziach Msza św. z udziałem chóru opolskiej parafii ewangelickiej, słowo Boże wygłosi ks. Marian Niemiec;

24 stycznia, godz. 18.30 – w katedrze Świętego Krzyża w Opolu Msza św. pod przewodnictwem bpa Alfonsa Nossola, słowo Boże wygłosi ks. radca Jan Gross, prezes Śląskiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej.

Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej Sprostać nowym wyzwaniom

Rozmowa z ks. KRZYSZTOFEM ŚMIGIERĄ, ekonomem diecezjalnym, dyrektorem Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej



Ks. Krzysztof Śmigiera, dyrektor Centrum i Leszek Zdonek, informatyk

Zdjęcie: A. Witwicki

– W lipcu ubiegłego roku rozpoczęło działalność Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej. Jakie były powody powstania tej dość nietypowej instytucji?

– Oficjalnie Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej powstało 1 lipca 1998 r., choć dekretem Biskupa Gliwickiego zostało erygowane w marcu ubiegłego roku. Przyczyny, dla których powstało Centrum, były dość proste. Chodziło o prawne sformalizowanie różnych działań na polu informatyki, które diecezja podejmowała już od pewnego czasu. Powołanie Centrum umożliwiło także podjęcie nowych zadań, które w naszych warunkach, technicznie były możliwe do wykonania, lecz prawnie nie mieliśmy koncesji Ministerstwa Łączności.

– Powołanie Centrum związane było z wieloma problemami.

– Głównie dlatego, że jesteśmy pierwszą Kurią w Polsce, która wystąpiła do Ministerstwa Łączności o koncesję na świadczenie usług telekomunikacyjnych. W urzędach wojewódzkich i w samym ministerstwie nie wiadomo, jak się do naszej prośby ustosunkować. W pewnym sensie przecieraliśmy szlaki dla ewentualnych naśladowców naszej inicjatywy.

– Jakie usługi świadczy Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej?

– Celem tej instytucji jest przede wszystkim wspomaganie działań ewangelizacyjnych i duszpasterskich Kościoła lokalnego za pomocą elektronicznych środków przekazu, czyli komputerów i Internetu. Dlatego zadania, które realizuje Centrum, ściśle związane są z misją i posłannictwem Kościoła. Centrum zajmuje się m.in. obsługą sprzętu i oprogramowania informatycznego Kurii Diecezjalnej, parafii i innych jednostek kościelnych, ustalamy standardy oprogramowania, obowiązujące na terenie naszej diecezji. Centrum ma za zadanie koordynowanie prac

zespołów, które tworzą nowe oprogramowania, służące celom religijnym, doradzamy osobom duchownym i świeckim oraz instytucjom w dziedzinie komputeryzacji, prowadzimy stronę WWW diecezji gliwickiej. Większość tych zadań było realizowanych do tej pory. Głównym celem Centrum jest szerokie udostępnienie osobom prawnym i fizycznym możliwości korzystania z sieci Internet, dzięki serwerowi internetowemu Kurii Diecezjalnej. Klientom umożliwiamy założenie własnej poczty internetowej, korzystanie z grup dyskusyjnych oraz możliwość ściągania oprogramowania komputerowego. Krótko mówiąc, świadczymy usługi, które udostępniają inne firmy o podobnym profilu działalności.

– Kto może korzystać z usług Centrum Informatyki?

– Ci, którzy spełniają warunki określone specjalnym regulaminem. W praktyce oznacza to, że z naszego serwera mogą korzystać wszyscy ludzie dobrej woli. Centrum otwarte jest dla duchownych i świeckich, szkół, różnych instytucji, stowarzyszeń, uczelni itp. Po załatwieniu niezbędnych formalności praktycznie od zaraz można korzystać z naszych usług.

– Czy usługi, świadczone przez Centrum, są cenowo konkurencyjne?

– W regionie Górnego Śląska jesteśmy na pewno instytucją świadczącą najtaniej swoje usługi. Chcemy wszystkim ludziom dać możliwość korzystania z Internetu. Do tej pory dla wielu było to niemożliwe ze względów

finansowych. Liczymy, że nasza instytucja takim właśnie ludziom wyjdzie naprzeciw.

– Czasem słychać głosy kwestionujące angażowanie się w ewangelizację za pomocą mediów elektronicznych.

– Kiedyś przełomem w ewangelizacji było wynalezienie druku. Wówczas także nie brakowało sceptyków nowego sposobu przekazywania Dobrej Nowiny. Obecnie jesteśmy świadkami rewolucji w przekazie informacji, która dokonuje się przy pomocy komputerów i Internetu. Wobec takiego wezwania nie wolno nam stać na uboczu. Każde opóźnienie źle służy sprawie właściwego przekazu Ewangelii. Tego zaniedbać nam nie wolno. Poza tym powstanie Centrum stwarza możliwość finansowania modernizacji sprzętu komputerowego Kurii Diecezjalnej.

– Kuria Diecezjalna w Gliwicach należy do najbardziej skomputeryzowanych w Polsce.

– Dzięki przychylności Księdza Biskupa Ordynariusza nasza diecezja przewodzi innym Kuriiom w dziedzinie komputeryzacji. Jako pierwsza Kuria posiadamy własną sieć, również jako pierwsi jesteśmy właścicielami serwera internetowego. Opracowaliśmy specjalny program „Baza danych Kurii”, który jest obecnie wykorzystany w 10 diecezjach. Zorganizowaliśmy dwa ogólnopolskie spotkania, poświęcone duszpasterskiemu wykorzystaniu Internetu. Jesteśmy także prekursorami, gdy chodzi o działalność wspomnianego Centrum Informatycznego. Wielu naszych klientów nie pyta nas o techniczne szczegóły, ale o to, dlaczego Kuria i Kościół oferują ten rodzaj usług.

– I co im wtedy Ksiądz odpowiada?

– Ze Kościół od początku był prekursorem nowych metod przekazywania Dobrej Nowiny. Dlatego również w dziedzinie komputerów i Internetu nie jesteśmy w tyle za innymi.

– A co szczególnie sobie cenią w waszej działalności?

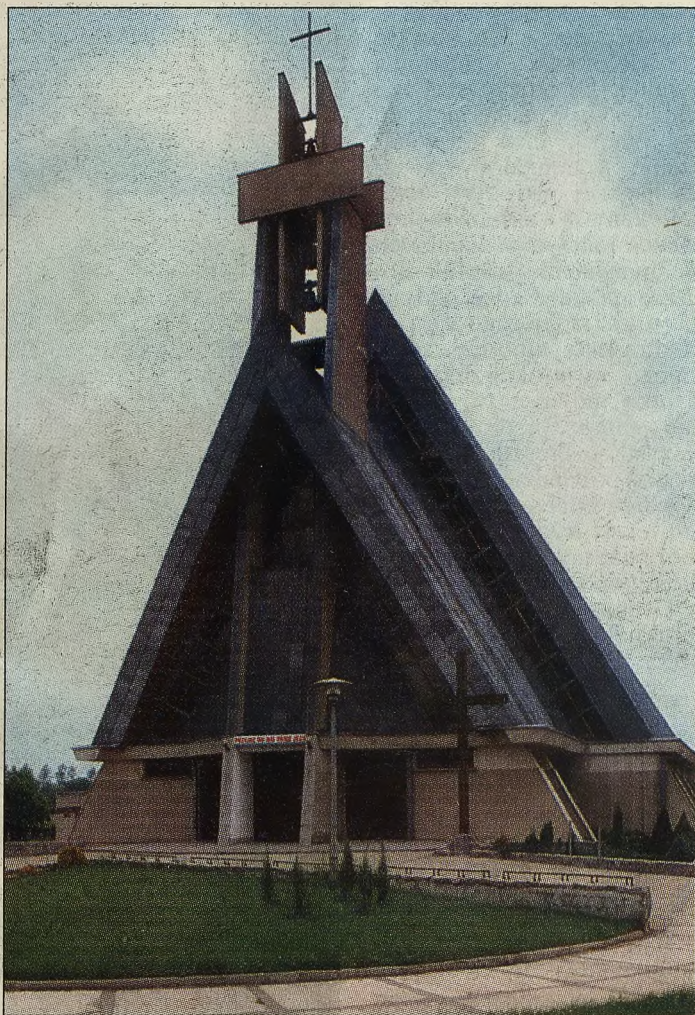
– Pewność, solidność, poczucie bezpieczeństwa, które w takiej dziedzinie jest bardzo potrzebne. Dlatego wszystkich, którzy się wahają przy wyborze instytucji telekomunikacyjnej, zapraszam do biura Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej. Jakość świadczonych przez nas usług jest najlepszą reklamą dla potencjalnych klientów. Jeszcze nikt nie odszedł od nas rozczarowany tym, co mu zaofiarowaliśmy.

– Dziękuję Księdzu Dyrektorowi za rozmowę.

Rozmawiał
KS. WALDEMAR PACKNER

10 lat kościoła w Moszczance

18 grudnia to pamiętna data dla parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance. 10 lat temu biskup Gerard Kusz dokonał konsekracji kościoła budowanego od 1982 roku. Wznoszenie świątyni zapoczątkował ks. Konrad Czaplok. Prace budowlane kontynuowali ks. Witold Szmigielski i ks. Karol Gąsior. W styczniu 1986 roku proboszczem został ks. Józef Wojtasek. W ciągu dwóch lat, przy wielkim zaangażowaniu parafian, doprowadził do konsekracji świątyni, która wprawia w podziw wszystkich, którzy ją odwiedzają.



Zdjęcie: Jerzy Stemplewski

18 grudnia ub.r. uczczono 10. rocznicę konsekracji tejże świątyni, na którą przybył bp Alfons Nossol. Mszę św. koncelebrowali rektor WSD w Opolu ks. dr Joachim Waloszek, ks. Piotr Tarlinski i o. Faustyn Zatoka OFM.

Szczególnym darem parafii na jubileusz był zakup nowych elektronicznych organów firmy Cantor z Venendaal w Holandii, które w czasie Liturgii poświęcił Ksiądz Biskup. Instrument – pierwszy tego typu w diecezji opolskiej – wiernie oddaje brzmienie organów piszczałkowych. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu 22-bitowej technologii przekształcenia analogowego dźwięku. Powszechnie spotykane organy elektroniczne oparte są na technologii 16-bitowej. Organy z Moszczanki o symbolu CANTOR 332, wyposażone są w dwie platformy brzmieniowe, z których każda liczy 30 niezależnych brzmień. W sumie organista ma do wyboru 60 różnych głosów, które pozwalają wykonywać prawie całą światową literaturę organo-

wą. Organy te mogą więc z powodzeniem służyć celom koncertowym. Sprawność instrumentu podnoszą tzw. wolne kombinacje, zapamiętujące wybrane przez organistę registry. Elektonicy z Opola wzmocnili dźwięk przez zastosowanie dwukanałowego, trzydrożnego systemu nagłośnienia, dzięki któremu dobrze brzmią tony: niskie, średnie i wysokie. Wielką pomocą w sprowadzeniu i w zainstalowaniu tego instrumentu służył ks. Piotr Tarlinski.

Biskup Alfons Nossol poświęcił również wyremontowany budynek plebanii, który uległ pożarowi dwa lata temu. W uroczystości rocznicowej uczestniczyli liczni goście, wśród których znaleźli się m.in. architekci i budowniczowie świątyni oraz kapłani dekanatu prudnickiego.

Po uroczystej Liturgii goście udali się do pobliskiej szkoły, gdzie w miłej atmosferze odbyła się wspólna agapa.

O. FAUSTYN ZATOKA
OFM

Centrum Informatyki Diecezji Gliwickiej
44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196
tel./fax 0-32/230-71-42 do 44
e-mail: cidg@kuria.gliwice.pl
http://www.cidg.net.pl/

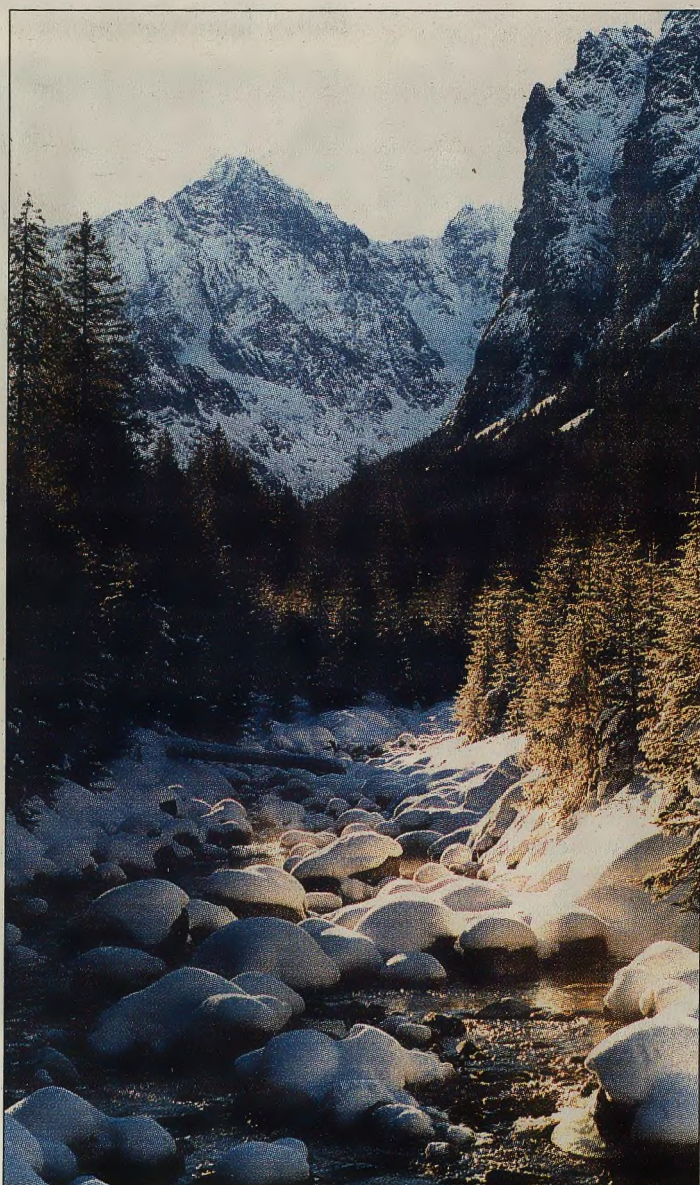
Katechizm inaczej Stwórca wszystkiego

Doświadczenie dostępne każdemu, potrzebne jest tylko pogodne niebo nocą i lornetka. Widok gwiazd przedstawia się zupełnie inaczej niż gołym okiem – jest ich więcej, nieporównywalnie więcej. I są piękniejsze, trudno oderwać wzrok... Jest więcej – czy widać więcej? Jest tyle samo. Nasze oko – skądinąd cudowna „kamera”, miniaturowa, z pełną automatyką, z wieloletnią gwarancją trwałości – otóż nasze oko widzi tylko część tego, co nas otacza. Inne doświadczenie wymagałoby kosztowniejszej aparatury zwanej kamerą termowizyjną. Można patrzeć w zupełnych ciemnościach i można dostrzec ptaka siedzącego na gałęzi, skradającego się pod murem kota, albo też zaciągniętego w mroku złodzieja. Krótko mówiąc: to, co widać gołym okiem, to nie wszystko. Zresztą, to samo można powiedzieć o tym, co słyszeć. Dlatego, gdy piszę ten tekst, leżący obok mnie mój wierny wilczur podniósł uważnie głowę, nastawił uszu i ostrzegawczo mruknął. Ja nie słyszę nic prócz stuku klawiatury i szumu komputera. On usłyszał więcej. Bogactwo istniejącej rzeczywistości jest niewyobrażalne. Upraszczając – i to bardzo – mówimy o świecie widzialnym i niewidzialnym, albo o świecie materialnym i duchowym, w Biblii zaś nazywane to zostało „niebem i ziemią”. Ten sam zwrot powtarzamy w wyznaniu wiary: „Wierzę... w Stwórcę nieba i ziemi”. I w tym wyrażeniu tak ważne jest to małe „i”. Tak, tak – jest bardzo ważne, bo „wskazuje na więź, jaka wewnątrz stworzenia równocześnie łączy i rozdziela niebo i ziemię” (326).

A wszystko ma swój początek w Bogu. Od dziecka jesteśmy osłuchani z Heksamerem, czyli zaczynającym Pismo św. starożytnym poematem ujętym w sześć strof nazwanych tam „dniami” (Rdz 1). I ciągle zbyt do nieomal dziecinnej dosłowności w rozumieniu tej niełatwej poezji. Przede wszystkim ujmujemy stworzenie „nieba i ziemi” w kategorii czasowego początku. I to jest prawda. Czas – takim, jakim go przeżywamy i opisujemy w kategoriach zarówno fizycznych, jak i filozoficznych – ma swój początek, swoją chwilę „zera”. Wtedy zaczął istnieć świat materii i energii. Wtedy przestrzeń – w naszym, trójwymiarowym rozumieniu – zaczęła ogarniać wszystko. A świat istot duchowych? Wszak one nie potrzebują ani przestrzeni, ani takiego czasu, jaki mierzą nasze zegary i kalenda-

rze. Dlatego pytanie o to, czy „zaczęły” istnieć przed czy po stworzeniu świata materialnego, jest pytaniem bez treści. Jedno jest wspólne: zarówno świat ducha, jak i świat materii zawdzięczają swe istnienie Bogu. Nie tylko swój początek,

chizm powtarza odpowiedź przejętą z tradycji jeszcze biblijnej: świat został stworzony dla chwały Bożej. I zaraz pada wyjaśnienie: „nie po to, by powiększyć chwałę, ale by ją ukazać i udzielić jej”. Tak to wypowiedział kiedyś św. Bona-



Zdjęcie: Lucjan Skrzyczek

odległe „kiedyś” sprzed milionów lat – ale swoje trwanie, to „teraz”, które wypełnia każdą chwilę zarówno kosmosu, jak i naszego ludzkiego życia.

A jak to jest z tymi sześcioma dniami? Cóż, sprawa jest prostsza, niż się wydaje. To nie dni – to sześć poetyckich strof, ujętych w sześć refrenów, skomponowanych według zasad ówczesnej poetyki. A treść ułożona przez starożytnego autora tak, by powiedzieć: „Wszystko stworzył Bóg”. I że stwarza On mocą swej woli – czyli wszechmocnego słowa, i że wszystko, co stwarza, jest dobre. Bardzo dużo powiedziane – ale też nic ponadto. Reszta jest poetyckim tworzywem.

Dociekliwy człowiek, patrząc na świat, stawia pytania więcej. Między innymi pytanie „dlaczego?”. Dlaczego Bóg stworzył świat? Bardzo trudno Panu Bogu „zaglądać w karty” i szukać odpowiedzi na to „dlaczego”. Kate-

wentura. Św. Tomasz z Akwinu, genialny nauczyciel wiary, zamienia się w poetę, gdy pisze o tym samym: „Kluczem miłości Bóg stworzył swą dłoń, by dokonać dzieła stworzenia” (293). Istnienie Boga jest czymś tak dynamicznym, wielkim, pełnym życia, że – po ludzku to wypowiem – „musiał” zaowocować istnieniem i życiem świata duchowego i świata materialnego, czyli „nieba i ziemi”.

Pytań, a i wątpliwości, mamy więcej, gdy usiłujemy pojąć tajemnicę stworzenia. Najtrudniejszą zagadką jest problem cierpienia i zła moralnego. Dobry Bóg u początku istnienia świata i człowieka. Skąd więc zło? Na dziś musimy ten problem odłożyć, ale będzie trzeba do niego wrócić niebawem.

KS. TOMASZ HORAK

Katechizm Kościoła Katolickiego, 279–354.

Drzwi plebanii

Zadzwoń albo zakołataj do drzwi i poczekaj spokojnie, a czekając pomyśl o duszach w czyśćcu cierpiących, które długo wyczekują na łaskę zbawienia – dlatego pomódl się za nie, a dopiero potem zadzwoń lub zakołataj po raz wtóry. Memento mori!

Taki cytat można jeszcze spotkać na niejednych drzwiach plebanii naszej diecezji. „Memento mori” (Pamiętaj o śmierci) – takie łacińskie słowa wypowiadali Kartuzi na modlitwie przy spotkaniach w kościele, ażeby podkreślić surowość życia ziemskiego prowadzącego do doczesnej śmierci. Święty Bruno, który w roku 1084 zakłada pierwszą osadę eremiczną pod nazwą „Wielka Kartuzja”, podkreślał, że eremita to „Boży czuwacz”, który w każdej godzinie swego życia pełni straż przed swoim Panem. Zakon Kartuzów oparty został na regule św. Benedykta, ale członkowie nie przestrzegają jej, lecz własnych *Consuetudines*. Wspólnotowe życie zakonne jest zredukowane do minimum, są całkowicie odcięci od świata. Główne ich zajęcie polega na utrzymywaniu bezpośredniego kontaktu z Bogiem.

Okres rozkwitu zakonu przypada na czas od XIII do XV wieku, gdy Kartuzi brali udział w życiu umysłowym i wydali wielu znakomitych uczonych i pisarzy. Do rozbioru polski w roku 1772 Kartuzi mieli w Polsce 4 kartuzje i 55 zakonników. W tym czasie istniały cztery eremy Kartuzów: w Kartuzach na Pomorzu – fundowany w latach 1380–1382 przez Jana z Rusocina, rycerza pomorskiego, który przeszedł pod władzę króla Polski na mocy postanowień II pokoju toruńskiego w 1466 roku. Zniesiony został przez rząd pruski w 1823 roku. (Kartuzy – miasto na Pomorzu – nazwę swą wzięło od istniejącego tu w latach 1380–1823 klasztoru Kartuzów, zwanego „Raj Maryi”); w Czerwonym Klasztorze w Spiszu (zniesiony w roku 1563); w Gidlu w Sieradzkim – założony w 1641 roku, zniesiony w 1819 r.; w Berezie Kartuskiej – założony w 1648 r., a zniesiony w 1823 r.

Rozwój Zakonu Kartuzów na ziemiach polskich został zahamowany przez reformację protestancką, w następstwie której upadła cała prowincja saksońska, do której należały kartuzje polskie. Reformację przetrwały tylko dwa eremy – w Kartuzach i w Hildesheim. **Obecnie w naszym kraju Zakon Kartuzów nie istnieje.**

Kościoły kartuskie nie były przeznaczone dla kogokolwiek spoza wspólnoty zakonnej. Po nieistnieniu już klasztorów w Kartuzach na Pomorzu Kaszubskim spotykamy nad brzegiem jeziora pozostałości budynków gospodarczych: młyna, piekarni, spichlerza, stajni, domu pożarniczego i domu rybaka. Ponieważ Kartuzi byli pracowici i dobrze gospodarzyli,

dochodzili do znacznych majątków. W istniejącym do dziś kościele w Kartuzach dach zbudowano w kształcie wieka trumny, a poruszające się pod chórem wahadło zegara wieżowego wyobraża Anioła Śmierci. Zgromadzenia dzieliły się na mnichów – kapłanów, braci – konwersów i donatów. Każda z tych kategorii miała swoje określone miejsce w kościele, klasztorze i w życiu. Na wzór św. Brunona Kartuzi noszą białe habity z kapturem, zachowują ścisłe milczenie i stały post.

W jednym z listów św. Bruno pisze, iż „kluczem i pieczęcią wszelkiej dyscypliny duchowej” jest posłuszeństwo, zachowane dzięki pokorze i cierpliwości, któremu towarzyszy czysta miłość Boga i prawdziwe miłosierdzie. Kartuzi nie nazywają siebie więźniami, lecz pustelnikami, którzy żyją we wspólnocie. Pomimo że w ścisłym sensie nie było nigdy tzw. szkoły kartuskiej, duchowość ta ma cechy charakterystyczne: mądra dyscyplina, radość i prostota, również na wyznacznym życiu kontemplacyjnym oraz czuła miłość do Jezusa i Maryi.

Aktualnie Kartuzi mają swoje eremy we Francji, Włoszech, Niemczech, Hiszpanii, Austrii, Portugalii, Brazylii i USA. W życiu zakonników zarówno dawniej, jak i dziś obowiązuje podział dnia i nocy na trzy części. Modlitwie poświęca się pierwszą i trzecią część dnia oraz środkową część nocy. Resztę czasu wypełnia praca fizyczna lub intelektualna, posiłek i odpoczynek. Żyją stale na osobności, schodzą się tylko na modlitwy do kościoła. Kartuzi mieli, i do dziś mają, tradycję ciągłą. Ich zwyczaj są takie same jak w średniowieczu, ponieważ nigdy nie przeszli żadnej reformy. W poszczególnych kartuzjach rządził przeor, w mniejszych rektor; oddawali się nie tylko modlitwie, kontemplacji i ascezie, ale potrafili też mądrze i twórczo pracować. Sam św. Bruno tak określa życie swoich uczniów: „Trzymali oni straż świętą w oczekiwaniu na swojego Pana, aby otworzyć Mu, kiedy tylko zakłócał”.

Każdy mnich mieszka w celi, która składa się z kilku części: na parterze – galeria, mały ogródek, drwalnia, pracownia, tokarnia i warsztat stolarski. Na piętrze znajdują się dwie izby, właściwe mieszkanie mnicha. Pierwsza izba mnicha nosi nazwę *Ave Maria*. Stoi w niej figura Matki Bożej, przy której eremita ilekroć tam wchodzi, po łacinie odmawia „Zdrowaś Maryjo”. Druga izba jest

Ciąg dalszy na str. 22

Rekolekcje dla maturzystów

Pod hasłem „Wierzę w Boga Ojca” od 30 stycznia do 2. lutego 1999 r. odbędą się rekolekcje dla maturzystów. Będą one miały miejsce w Ośrodku Wypoczynkowo-Formacyjnym w Głuchołazach. Prowadzić je będzie ks.

Marcin Ogiolda. Organizatorzy zapewniają świetne warunki mieszkaniowe i jeszcze lepsze walory klimatyczne.

Cena czterodniowego pobytu wynosi 50 złotych, które wpłacać należy w dniu przyjazdu do głu-

chołaskiego ośrodka. Rozpoczęcie w sobotę 30 stycznia o godz. 17.00, zakończenie we wtorek 2 lutego o godz. 12.00.

Adres: Ośrodek Wypoczynkowo-Formacyjny, Głuchołazy, ul. Andersa 74.

Klub Inteligencji Katolickiej zaprasza

Opole

17 I, godz. 18.00 – Jerzy Kichler, prezes Związku Gmin Żydowskich w RP – „Wspólne dziedzictwo żydów i chrześcijan w Polsce”;

24 I, godz. 17.00 – ks. prof. Helmut Sobeczko – „Eucharystia a ekumenizm”;

31 I, godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdyk – „Współpraca wiernych świeckich

i kapłanów w świetle instrukcji Stolicy Apostolskiej”.

Kluczbork

16 I – koncert kolęd w kościele Matki Bożej Wspomożenia Wiernych.

Krapkowice

16 I, godz. 18.00 – Msza św. w intencji Ojca Świętego, a po niej rozważania na temat encykliki „Wiara i rozum”;

22 I, godz. 16.30 – koncert kolęd w Państwowej Szkole Muzycznej.

Zdzieszowice

23 I, godz. 15.00 – wyjazd do Ujazdu na nabożeństwo noworoczne odprawione przez ks. W. Skwarczka. W tym samym dniu o godz. 18.00 zaplanowano wyjazd na spektakl do Opery Bytomskiej.

Herody '99

XIV przegląd zespołów kolędniczych „Herody '99” organizowany w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lewinie Brzeskim odbywać się będzie 23 i 24 stycznia br. Tym razem organizatorzy zaprosili do udziału w przeglądzie zespoły dziecięce z całego województwa opolskiego. W związku z dużą liczbą zgłoszeń impreza odbywać się będzie przez dwa dni. Wszystkich zainteresowanych ludową obrzędowością kolędniczą organizatorzy zapraszają do domu kultury, w którym poza podziwianiem występów zespołów, obejrzeć będzie można okolicznościowe wystawy oraz skorzystać z bufetu serwującego regionalne potrawy.

Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu zaprasza

młodzieńców na rekolekcje dla maturzystów, które odbędą się od 8 do 11 lutego br. Rekolekcje rozpoczną się w poniedziałek o godz. 15.00 w budynku WSD w Opolu przy ul. Drzymały 1. Organizatorzy zapraszają przede wszystkim młodzieńców ostatnich klas szkoły

średniej, szczególnie maturzystów. Rekolekcje mają wymiar powołaniowy. Organizatorzy zapewniają nocleg i wyżywienie; należy ze sobą zabrać rzeczy osobiste, Pismo św., modlitewnik „Droga do nieba”, notatnik. Przewidywany koszt uczestnictwa wyniesie 30 złotych.

Chętni do wzięcia udziału w rekolekcjach powinni zgłosić się u swoich księży proboszczów lub katechetów. Zgłoszenia należy nadsyłać do 1 lutego pod adresem: WSD, ul. Drzymały 1, 45-342 Opole, tel. (077) 456 56 30.

„In laudem gloria”

Biskup Opolski uczestniczył 29 grudnia ub.r. w uroczystości konsekracji pierwszego od czasów reformacji katolickiego biskupa narodowości szwedzkiej. Konsekracja odbyła się w katedrze św. Eryka w Sztokholmie. Nowy biskup Anders Arborelius OCD jest konwertytą, który w dwudziestym roku życia przeszedł z luteranizmu na katolicyzm. Szczególny

wpływ na kształtowanie jego duchowości wywarła teologia św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila. Biskup Arborelius jest członkiem Zakonu Karmelitańskiego.

Głównym konsekratorem był dotychczasowy biskup Sztokholmu Hubertus Brandenburg, a współkonsekratorami bp Alfons Nossol i bp Wiliam Kenney, biskup pomocniczy diecezji sztok-

holmskiej. W uroczystościach uczestniczyli wszyscy biskupi katolicy z krajów skandynawskich, biskupi z północnych diecezji niemieckich, najwyższe władze Zakonu Karmelitów oraz reprezentanci Kościoła luteranckiego.

Biskup Anders Arborelius wybrał do swojego herbu zawołanie „In laudem gloria”.

w.i.

Filharmonia Opolska zaprasza

17 stycznia, godz. 17.00 – recital organowy. Wykonawcy: Robert Grudziński – organy, Georgij Agratina (Ukraina) – fletnia Pana;

22 stycznia, godz. 19.00 – koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra

Symfoniczna Filharmonii Opolskiej, dyrygent – Charles Olivieri Munroe z Kanady, Jermy Findlay (Kanada) – wiolonczela. W programie: L.v. Beethoven – Uwertura „Poświęcenie domu”, D. Szostakowicz – I Koncert wiolonczelowy

Es-dur, J. Brahms – IV Symfonia.

29 stycznia, godz. 19.00 – koncert karnawałowy „Gwiazdy estrady w filharmonii”. Wystąpi Tytus Wojnowicz z zespołem muzycznym.

Kronika diecezji

● 18 grudnia ub.r. w nyskim Zakładzie Karnym odbył się finał Konkursu Wiedzy Religijnej, do którego po pisemnych eliminacjach zakwalifikowało się 5 skazanych. Tematyka finału dotyczyła wiadomości związanych z okresem Bożego Narodzenia. Zwycięzcy otrzymali ciekawe nagrody, przyznane przez jury pod przewodnictwem ks. prałata Mikołaja Mroza. Konkurs uświetniła poezja śpiewana w wykonaniu zespołu muzycznego z Domu Kultury w Krapkowicach pod kierunkiem Jerzego Sagasa.

● 24 grudnia ub.r. w katedrze opolskiej ks. hm. Adam Leszczyński odprawił Pasterkę dla opolskiego środowiska harcerskiego. W Liturgii uczestniczyli członkowie Opolskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i ich rodzice oraz przedstawiciele ZHP. Mszę św. poprzedził montaż słowno-muzyczny.

● 68-osobowa dziecięca schola z parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie prowadziła w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia nabożeństwo kolędowe przy żłóbku w nyskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP. We wspólnym kolędowaniu uczestniczyło wielu mieszkańców Nysy. Schola wystąpiła ze śpiewem kolęd również w innych parafiach, m.in. we Włodarach i Węży.

● Około 1500 młodzieży i 10 księży z parafii naszej diecezji uczestniczyło od 28 grudnia ub.r. do 1 stycznia br. w 21. Europejskim Spotkaniu Młodych w Mediolanie.

● W Ośrodku Wypoczynkowym Caritas Diecezji Opolskiej odbył się 31 grudnia ub.r. sylwestrowy bal dobroczynny na 70 par. Dochód z imprezy zostanie przekazany na zorganizowanie wypoczynku zimowego dla dzieci z rodzin ubogich z terenu naszej diecezji.

● 1 stycznia br. w sali domu parafialnego parafii św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 wystawiły przedstawienie jasełkowe.

● W uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi została odprawiona pierwsza w tym roku Msza św. w pątnicznym kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Łasku Żłotogłównym.

● Przedstawienie jasełkowe, kolędowanie i muzykowanie przy betlejemskim żłóbku z udziałem dzieci odbyło się 3 stycznia br. w katedrze Świętego Krzyża w Opolu.

● W kościele parafialnym w Brynicy odbył się 3 stycznia br. koncert kolędowy z udziałem m.in. chóru obu parafii z Zawadzkiego pod dyr. Sybilli Swobody. Otwarte śpiewanie kolęd zorganizował Gminny Dom Kultury w Łubnianach.

● W pierwszych dniach stycznia br. w niektórych parafiach naszej diecezji domy mieszkańców odwiedzili kolędnicy misyjni – trzej królowie i ministrant z gwiazdą – przedstawiający misterium o Bożym Narodzeniu, składający życzenia i proszący o ofiarę na rzecz misji. Kilkunastu kapłanów z naszej diecezji pracuje w Afryce, Ameryce Południowej i na terenach byłego Związku Radzieckiego. Biskup Alfons Nossol powołał w ubiegłym roku Diecezjalny Fundusz Pomocy Misjonarzom, którego głównym źródłem dochodu jest ofiara kolędników misyjnych. Fundusz zwrócił się ostatnio do dyrektorów szkół podstawowych i średnich z prośbą o przygotowanie grup kolędników w poszczególnych miejscowościach. Z tegorocznej kolędy misyjnej zostaną przeznaczone m.in. na lekarstwa i dożywianie dzieci, wsparcie kapłanów pracujących na Ukrainie i w Kazachstanie oraz kopanie studni w Afryce.

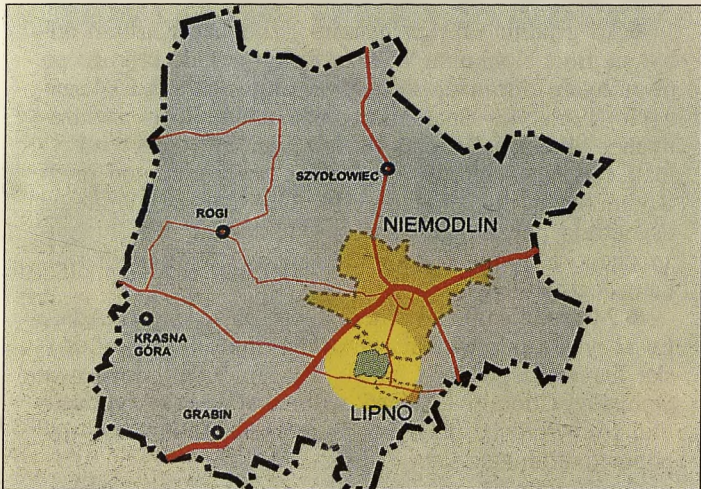
● 3 stycznia br. Chór Katedralny pod dyr. Józefa Chudallii wystąpił z koncertem kolęd w parafii pw. św. Mikołaja w Żelaznej.

● Chór parafialny z Chrzęszczyc pod dyr. Joachima Konska kolędował 3 stycznia br. w opolskiej katedrze i w kościele parafialnym w Dąbrówce Górnej.

● Chór kleryków Wyższego Seminarium Duchownego diecezji opolskiej i gliwickiej pod dyr. ks. dra Joachima Waloszkę wystąpił 6 stycznia br. z koncertem kolędowym w kościele parafialnym pw. św. św. Piotra i Pawła w Opolu.

● Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przekazało Caritas Diecezji Opolskiej kwotę blisko 40 tysięcy złotych na programy pomocowe dla osób bezdomnych. Pieńiądze zostały przekazane jadłodajniom Caritas w Raciborzu, Kluczborku i Nysie oraz parafiom i klasztorom wydającym posiłki dla osób bezdomnych.

Przewodnik po Lipnie



Staraniem Niemodlińskiego Towarzystwa Regionalnego ukazał się przewodnik pt. „Zespół przyrodniczo-krajobrazowy w Lipnie na Śląsku Opolskim”. Tę bogato ilustrowaną publikację opracował zespół autorów w składzie: Jerzy Okrzesza, Aleksandra Paszkowska, Paweł Barłoga, Wiesław Plewa, Janusz Okrzesza i Wojciech Paszkowski, który przygotował plany i mapy. Autorzy czerpali z bogactwa wiedzy dra Jerzego Mazura z Tułowic na temat Puszczy Niemodlińskiej.

Ciekawie ukazana została historia lipnieńskiego parku i zwierzyńca oraz poszczególne jego obiekty. Opisano również szczegółowo ścieżkę przyrodniczą w tamtejszym ogrodzie dendrologicznym i jej kolejne przystanki. Całość opatrzona pięknymi kolorowymi fotografiami i mapami sprawia, że trudno od tej publikacji się oderwać. Przewodnik został wydany niezwykle starannie.

Jego celem jest promocja pięknego zakątka ziemi niemodlińskiej. Zespół autorów dedykuje przewodnik wszystkim tym, „którzy



park w Lipnie znają – by poszerzyć i uporządkować ich wiedzę, wzbogacić doznania płynące z częstych w nim odwiedzin. Także tym, którzy parku nie widzieli, by zachęcić ich do przybycia tutaj. Nauczycielom, by dać im nowe narzędzie dydaktyczne. Wreszcie – młodym ludziom, by powiedzieć, że przyjaźń z przyrodą, nazwanie po imieniu jej gatunków, poznanie obyczajów roślin i zwierząt jest jedną z piękniejszych wartości, jakie można osiągnąć w życiu”.

Z.

Drzwi plebanii

Ciąg dalszy ze str. 20

miejszem modlitwy, nauki i rozmyślenia, nazywa się *cu-biculum* – tutaj kartuz jada i sypia. Obok drzwi każdej celi znajduje się małe okienko, przez które podawano samotnikowi żywność.

Msza św. celebrowana jest przez jednego kapłana, tyłem do pozostałych braci. W miejsce homilii panuje długie milczenie. Modlitwę eucharystyczną odmawia się po cichu. Następnie mnisi padają na twarz i adortują Jezusa pod postaciami chleba i wina. Po zakończeniu Mszy św. nie ma rozesłania. Zakonnicy rozchodzą się do cel, gdzie w cichym dziękczynieniu przedłużają przeżywanie Tajemnicy Eucharystycznej. Charakterystyczny śpiew, podobny do gregoriańskiego, jest jednak przepełniony znacznie większą prostotą, wyrażającą głęboką pokorę i pokój duszy. Jednostronne brzmienie wydobywające się z półmroku kościoła wznosi się ku niebu, równocześnie sprowadzając rąbek „niebieskości” na ziemię. Kartuzi wszystko podporządkowali temu, by już teraz, na ziemi, żyć w całkowitej i trwałej komunii z Bogiem, który cały jest Miłością.

Obecnie ich czas pracy się nie zmienił. Wykonują prace stolarskie, zajmują się rzeźbiarstwem, malowaniem ikon, wypłataniem koszy czy produkują likier według starej, znanej tylko sobie, re-

ceptury. Przyrządzone w klasztornej kuchni jedzenie kucharz lub jego pomocnik zanoszą każdemu z mnichów, zostawiając pod drzwiami celi. Co do diety, to nie ulegała ona zmianie. Również teraz zakonnicy nie jadają mięsa. Nowością jest to, że może być ono podane choremu współbratu. Natomiast post o chlebie i wodzie, wcześniej trzydniowy, teraz zachowuje się raz w tygodniu.

Nam pozostało po nich tylko wspomnienie oraz ten ciekawy cytat: „Zadzwoń... Memento Mori!!!”. Gdy

umieściłem ten cytat na drzwiach plebanii w dekanacie głubczyckim, ci, którzy mnie odwiedzali, czytali go kilka razy, a gdy zapraszałem do środka, ich myśli były gdzieś daleko. Zadumani nad sobą i wiecznością, odchodzili skupieni, gdyż szukali Słowa, aby przy drzwiach modlić się za zmarłych oraz żyć i spotykać się z człowiekiem, a później z Bogiem, „kiedy tylko zakochać”.

KS. MIROSLAW LIPOWICZ

Parafialne „Who is who”

W parafii św. Eugeniusza w Kędzierzynie-Koźlu ukazał się „Leksykon parafialny”. Wydawnictwo przygotowane zostało przez redakcję parafialnego miesięcznika „Dobrze, że jesteś”. „Leksykon” zawiera biogramy 163 osób – jak zaznaczają autorzy – „aktywnych w naszej wspólnocie, mających istotny wpływ na jej oblicze”.

Oprócz różnej objętości biogramów, w większości opatrzonej zdjęciami, znajdują się tam również adresy i telefony opisywanych osób oraz ich zainteresowania oraz „złote myśli”.

Biogramy opracowano na podstawie ankiet wypełnianych przez samych zainteresowanych. Nie wszyscy jednak, do których zwrócili się redaktorzy leksykonu, odpowiedzieli na ankietę.

Wydawnictwo jest interesującą lekturą. Dzięki niemu zaprezentowane zostały osoby, które wiele lat życia poświęciły ściślejszemu zaangażowaniu w swoją parafię. Czytelnik ma okazję poznać się z sylwetkami proboszczów, duszpasterzy, członków rady parafialnej, katechetów, animatorów ruchów kościelnych, osób wykonujących codzienną, szarą pracę na rzecz kościoła

parafialnego. To właśnie wydaje mi się szczególnie cenne w „Leksykonie parafialnym”, że dowiadujemy się czegoś więcej o osobach sprząających i dbających o kościół oraz zaplecze katechetyczne, piorących bieliznę kościelną, a także o gospodyni klasztoru Ojców Oblatów. Rzadko się o takich osobach mówi, a jeszcze rzadziej pisze. „Leksykon” parafii św. Eugeniusza oddaje honor nie tylko osobom „na świeczniku”.

Podczas lektury z przyjemnością zauważyłem, że bardzo często wśród zainteresowań i ulubionych lektur

ży od nas samych. Warto już u początku tego roku zastanowić się nad tym, jak przeżyje 1999 rok. Aby nie tylko rok był wyjątkowy, ale każdy z nas był w tym roku wyjątkowy i uczynił coś niezwykłego.

Może takim czymś wyjątkowym byłoby to, aby każda rodzina praktykująca w naszej diecezji uczestniczyła w Mszy św. sprawowanej w jej intencji, a członkowie rodziny – którzy mogą – przystąpili do Komunii św. Taka Msza św. byłaby wielkim dziękczynieniem Bogu za możliwość życia na przełomie tysiącleci oraz przeproszeniem za odstępstwa i niewierności. Wreszcie byłaby prośbą i błaganem na czas Jubileuszu Roku 2000.

KS. PIOTR BEKIERZ

Na pomoc zabytkom

Na początku 1998 r. powstała w parafii św. św. Jakuba i Agnieszki w Nysie Fundacja Ratowania Zabytków Katedry Nyskiej, której celem jest zachowanie w możliwie jak najlepszym stanie cennych obiektów i ich ratunek przed dalszym niszczeniem. Podczas ubiegłorocznych odwiedzin kołędowych duszpasterze zostawiali w mieszkaniach parafian kupony fundacji z prośbą o wsparcie. Do 14 grudnia ub.r. na rzecz ratowania zabytków ofiary wpłaciło 1150 osób, co dało 65 780 złotych. Za uzyskane tą drogą pieniądze sfinansowano remont i malowanie elewacji kaplicy Najświętszego Sakramentu oraz restaurację i konserwację żyrandola Tinzmana z 1598 r. Dzięki tym funduszom rozpoczęto również

konserwację gotyckiego tryptyku ołtarzowego i kamienną grupę ukrzyżowania, których koszt wyniesie około 120 000 złotych.

W bieżącym roku inicjatywa nyskiej fundacji jest kontynuowana. Księża po kolędzie zostawiają parafianom nowe kupony. Dzięki ofiarności wiernych uda się zapewne sfinansować trwające prace konserwatorskie oraz rozpocząć nowe – remont elewacji baptysterium i kaplicy Trójcy Świętej oraz wnętrza kaplicy Świętego Krzyża.

Na apel Fundacji Ratowania Zabytków Katedry Nyskiej odpowiada przede wszystkim osoby starsze, w wieku emerytalnym – czyli niewiele zmieniło się od czasów ubogiej ewangelicznej wdowy.

w.i.

pojawia się prasa kościelna. Bez fałszywej skromności dodam, że najczęściej wymienianym tytułem jest „Gość Niedzielny”.

Do słabości „Leksykonu” zaliczam wrażenie pewnego patosu i koturnowości, które towarzyszą lekturze tego skądinąd interesującego wydawnictwa. Być może byłoby ono jeszcze bardziej interesujące, gdyby do biogramów wprowadzić element humoru i ciepła. Myślę, że nikt by się o to nie obraził, a ludzie z kart „Leksykonu parafialnego” staliby się bliżsi Czytelnikowi.

a.k.

XV-wieczny zabytek z Zębowic zakończył tułaczkę Wędrujący kościółek

Z Zębowic pochodzi drewniany kościółek, który od 1926 roku znajdował się na Cmentarzu Centralnym w Gliwicach, a obecnie wznoszony jest na nowo w gliwickim Parku Francuskim.

W latach dwudziestych, w prasie lokalnej ukazało się ogłoszenie: „Ładny, drewniany kościółek do wzięcia”. Chodziło o XV-wieczny obiekt z Zębowic. Prawdopodobnie pochodzi on sprzed 1447 r. Zębowski kościół zachwycał gotyckimi cechami stylowymi. Szczególnie imponował strzelasty dach oraz wieża, której ściany są prostopadłe, a nie ukośne (tzw. budowa „na słup”). Piękne było też wnętrze zębowskiej świątyni, przebudowane w XVIII wieku. Ściany prezbiterium pokryte zostały polichromią koronacji Matki Boskiej, otoczonej aniołami. Na stropie nawy umieszczono Oko Opatrzności, otoczone symbolami Litanii Loretańskiej. Barokowy ołtarz główny pochodzi z drugiej połowy XVIII wieku. W barokowym stylu utrzymana była również ambona, z rzeźbą Chrystusa Dobrego Pasterza. Niewątpliwie jednym z najcenniejszych zabytków ruchomych kościółka jest rzeźba Chry-

wany został w 1911 r., a drewniany, znajdujący się w pobliżu, stał nieużywany i coraz bardziej niszczał. W czasie trzeciego powstania śląskiego o Zębowice toczyły się ciężkie walki. Zabytek jednak ocalał prawie nienaruszony (pocisk armatni, nie eksplodując, utknął w belce kościółka, podczas gdy część pobliskiego pałacu wysadzano w powietrze).

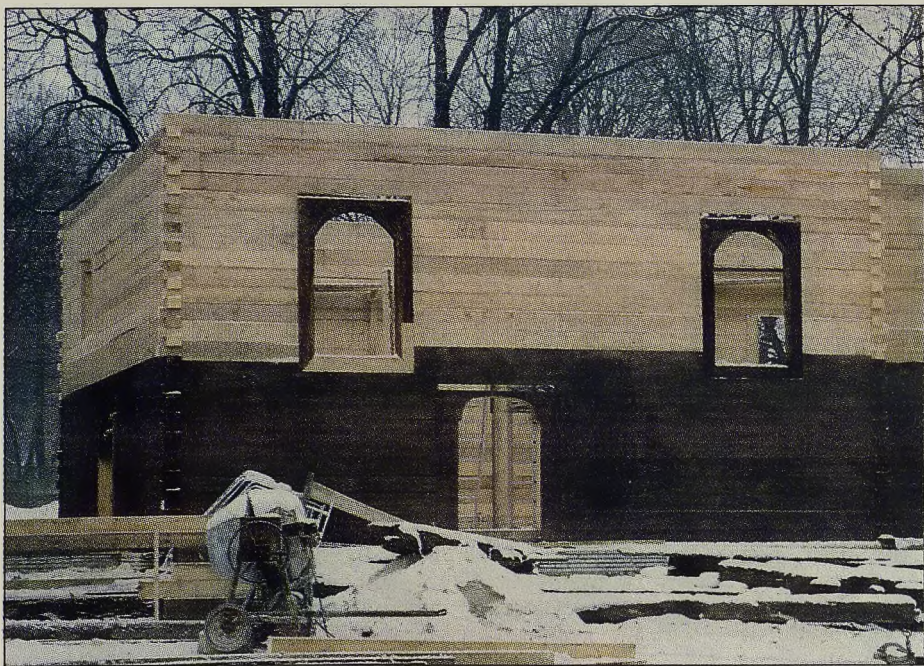
Zębowskiej parafii nie było stać na utrzymanie dwóch świątyń. Wtedy zrodziła się myśl sprzedania drewnianego kościoła. Na ogłoszenie z prasy dość szybko odpowiedziały władze miejskie Gliwic. W latach dwudziestych powstał w Gliwicach Cmentarz Centralny. Należał on wówczas do piękniejszych w Europie i koniecznie chciało go wzbogacić o wysokiej klasy zabytek sakralny. Dość sprawnie rozebrano zębowski kościółek. Starsi mieszkańcy wioski twierdzą, że ich rodzice nie żałowali małego kościółka, mieli w końcu



serwacji Zabytków z Wadowic. Ekspertzy orzekli, że aż 80 proc. drewnianego budulca trzeba będzie sztukować nowym drewnem. Do tego potrzebne są m.in. belki o długości 12 m i odpowiednio wielkim przekroju. Trzeba było szukać drzew o średnicy pnia około 1,5 m. Ołbrzymie sosny, dzięki uprzejmości konserwatorów z Muzeum Wsi Kieleckiej, zostały zakupione w Puszczy Jodłowej w Górach Świętokrzyskich. Wadowicka firma, która wiosną tego roku przystąpiła do prac montażowych, przez kilka miesięcy nie kontynuowała budowy. Problemem okazały się finanse. Na szczęście w październiku 8 cieśli z Podhala wróciło na plac budowy. Jak zapewniają, mrozy nie będą przeszkadzać pracom montażowym, tak więc będą one prowadzone również zimą. Górale, pracujący przy montażu kościoła, twierdzą, że obecnie największym problemem jest drewno. Później można myśleć o stropie, dachu czy obijaniu ścian gontem.

Pełnomocnikiem Biskupa Gliwickiego ds. rekonstrukcji zabytkowego kościółka został ks. Waldemar Niemczyk. – Dobrze, że wnętrze kościoła zostało na czas wywiezione i poddane konserwacji. Obecnie znajduje się w pracowniach konserwatorskich prawie całego Górnego Śląska. Zabezpieczone elementy czekają na ukończenie montażu kościoła na nowym miejscu – mówi ks. Niemczyk. Kiedy to nastąpi? Na razie nikt nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wkrótce ma zostać ogłoszony przetarg na aranżację wnętrza świątyni. Być może już niedługo Gliwice będą mogły poszczycić się drewnianym zabytkiem, a wierni, jak przez pięć wieków jego historii, wypełnią kościółek modlitwą i śpiewem.

KS. WALDEMAR
PACKNER



Rekonstrukcja zębowskiej świątyni w parku Francuskim w Gliwicach

Zdjęcia:
Antoni
Witwicki

stusa „Ecce Homo”, pochodząca z 1505 r. Rokokowe organy zębowskiego kościoła pochodzą z XVIII wieku, podobnie jak ławy kolatorskie, w których zasiadali właściciele wioski (przeważnie luteranie).

Z Zębowic do Gliwic

Z początkiem XX wieku zabytkowy kościółek okazał się za mały, jak na potrzeby szybko rozrastającej się wioski. Ksiądz Herold, proboszcz miejscowej parafii, podjął się budowy nowej, neogotyckiej świątyni. Dzięki udziałom w spółce kolejowej, która prowadziła przez farskie pola, część dochodów szła na budowę okazałej świątyni. Nowy kościół, również pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, konsekro-

okazała, murowaną świątynię.

W Gliwicach kościółek został odtworzony z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów. Wykopano nawet kryptę, do której przeniesiono trumny zębowskich właścicieli – rodziny von Wallhofen, von Sodern i Banowskich. W 1926 r. kościół został poświęcony na nowym miejscu. Od tego roku właścicielem obiektu stały się władze miejskie, a nie kościelne.

Los łaskawy, ludzie obojętni

Na cmentarzu kościół służył jako kaplica. Odprawiano w nim nabożeństwa żałobne, czasem Msze niedzielne i świąteczne. II wojnę światową zabytek przetrwał nawet w dość dobrym

stanie. Po wojnie formalnie właścicielem kościoła zostały nowe władze Gliwic. Nadal służył jako cmentarna kaplica. Jednak przez lata pozostawiony sobie, zapomniany przez konserwatorów i właścicieli, popadał w coraz większą ruinę. Diecezja opolska, zaniepokojona dewastacją cennego obiektu, chciała przejąć go na własność i rozpocząć konserwację. Niestety, ówczesne władze Gliwic nie wyraziły na to zgody. XV-wieczny zabytek, uważany za jeden z najstarszych drewnianych kościołów na Śląsku, niszczał coraz bardziej. W końcu zaczął zagrażać ludziom. Kościółek zamknięto, wejścia zakratowano. Stosowne napisy informowały, że obiekt grozi zawaleniem. Nie odstraszało to

wandali, którzy często, pod osłoną nocy, włamywali się do świątyni. Władze Gliwic chciały pozbyć się problemu i zaproponowały diecezji przejęcie kościółka. Tym razem władze kościelne nie przyjęły wątpliwego prezentu. W takiej sytuacji zrodziła się myśl rozebrania kościółka i przeniesienia go na nowe miejsce. W 1993 r. kościółek został rozebrany. Władze miejskie, w porozumieniu z gliwicką Kurią, podjęły decyzję przeniesienia kościółka do Parku Francuskiego w Gliwicach. Na nowym miejscu zabytkowy obiekt będzie mógł funkcjonować jako świątynia, będąc jednocześnie pod stałą kontrolą i bieżącą konserwacją. Jesienią 1997 roku zostały wylane fundamenty. Zmontowania zabytkowej świątyni podjęła się Pracownia Kon-

Polacy nie emigrują już do Niemiec

Jak doniosła niedawno „Die Welt”, emigracja obywateli z Polski do Niemiec osiągnęła w 1998 roku „stan niemal zerowy”. O ile w latach 1989–1990 z 400 000 tysięcy emigrantów, którzy znaleźli się w Niemczech, większość stanowili ludzie pochodzący z Polski, to w roku 1998 z Polski do Niemiec wyjechało na stałe jedynie 448 osób. Wciąż natomiast do Niemiec przybywa dużo (101 550 osób) emigrantów

z terenów byłego Związku Radzieckiego; na drugim miejscu uplasowali się w roku 1998 emigranci z Rumunii (1 005 osób).

Nie podano jeszcze do wiadomości liczb dotyczących powrotów obywateli mieszkających w Niemczech do Polski. W ubiegłym roku reemigrowało z Niemiec do Polski około 10 tysięcy obywateli, wśród nich większość stanowili ci, którzy wyjechali stąd 10 lat temu i później.

CZWARTA RANO

Idy, zwidy, strachy

Parę miesięcy temu w tym miejscu wyraziłem swoją wątpliwość w kwestii, czy wojewoda opolski Ryszard Zemba-czyński może podlegać krytyce, czy też nie może. W odróżnieniu od wielu głosów nie tolerujących najmniejszych uwag i tonu uwielbienia, jakim otaczano jego zasługi dla województwa, byłem zdania, że wojewodę Zembaczyńskiego krytykować można. Sądziłem nawet, że urzędnik niekrytykowany staje się zbyt podobny do cezara, a to zawsze jest niebezpieczne. Cezarów bowiem nazbyt często usuwano w sposób skrytobójczy. – *Strzeż się idów marcowych* – ostrzegano boskiego Juliusza. Wojewoda opolski nie miał powodów, by obawiać się dat marcowych, niebezpieczną dla niego porą miał się okazać przełom roku. I się okazał. Premier nie mianował pana Zembaczyńskiego na stanowisko wojewody opolskiego. Podobno dlatego, że nie okazał się on lojalny wobec rządu, kiedy zapadały decyzje o liczbie i kształcie województw. A być może dlatego, że opolska AWS okazała pewne wahania w poparciu dla niego (mniej o to, kto występo-

wał w roli Brutusa, zadającego podstępny cios, ważniejsze, że w ogóle istnieją te fatalne podobieństwa do tragicznych rzymskich wydarzeń).

Jak było, tak było, w każdym razie po dziewięciu latach pełnienia niełatwego urzędu, trzeba panu Ryszardowi Zembaczyńskiemu powiedzieć po prostu: dziękujemy. Natomiast ton rozpaczy i żalu po stracie wojewody wydaje się mało stosowny. Taki przecież jest los urzędnika państwowego i każdy, kto go wybiera, wie co robi. Nikomu nie dzieje się krzywda.

Mam nadzieję, że ci, którzy skłonni są wiązać dalsze istnienie województwa opolskiego z pozostawieniem na urzędzie byłego wojewody, nabiorą nieco dystansu do sprawy. Uczciwsi wszelkie zasługi i umiejętności wojewody Zembaczyńskiego, trzeba powiedzieć, że województwo opolskie pozostanie województwem jeśli udowodnimy, że dajemy sobie radę, jako samodzielny region.

Nie jestem także pewien, czy dobre wrażenie robi dość nerwowa reakcja na osobę nowego wojewody. Wypowiedzi lokalnych polityków i ton trwogi dający się odczuć w lokal-

nych mediach, mogą być przecież najlepszym argumentem w ręku tych, którzy twierdzą, że jesteśmy społecznością nazbyt hermetyczną i nieco egoistyczną. Stawianie zarzutu panu Adamowi Pęziolowi, że nie będzie dobrym wojewodą opolskim ponieważ nie jest stąd, trochę śmieszny, a trochę przestrasza. Śmieszny, kiedy zarzut stawiają niedawno „nawróceni” na śląskość i tożsamość kulturowo-etniczną Śląska Opolskiego. Przestrasza, gdy się pomyśli co oznacza argument: „on nie jest stąd”. Przypominam, że wojewoda odpowiada za wykonywanie ogólnopolskiej polityki rządu na terenie województwa. Za politykę regionalną i reprezentację samorządu wojewódzkiego odpowiada natomiast marszałek województwa. Zatem wojewoda nigdy nie jest „obcy”, dopóki reprezentuje prawowity rząd polski.

Już dawno nie pisałem w tonie tak zasadniczym, ale przyznam, że trochę zirytowały mnie głosy sprzeciwu wobec osoby nowego wojewody. Nikt go nie zna, ale wszyscy są niezadowoleni. Dlaczego nie zareagowaliśmy normalnie, spokojnie: panu Ryszardowi Zembaczyńskiemu dziękujemy, panu Adamowi Pęziolowi życzymy wszystkiego najlepszego.

PIOTR ZABRZAŃSKI

W regionie

● W ramach euroregionu „Silesia” współpraca pomiędzy Raciborzem i Opawą finansowana będzie przez Unię Europejską dzięki programowi Phare i Credo. Oba miasta otrzymają 60 tysięcy ecu na realizację kilkuletniego programu mającego na celu wzajemne poznanie swoich regionów i podejmowanie wspólnych działań kulturalnych i oświatowych.

● W Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu od 21 grudnia czynna jest wystawa dolnośląskiej sztuki ludowej „Anielskie Święta”. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu.

● Mija pierwszy rok działalności Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, w tym czasie w blisko 200 imprezach uczestniczyło ponad 6500 osób. Jednym z większych przedsięwzięć była realizacja programu „Historia lokalna na przykładzie wybranych miast i gmin”, w ramach którego badano i przedstawiano wielokulturową tradycję i historię siedmiu miejscowości na Śląsku. Organizowanych zostało ponadto wiele seminariów, warsztatów i konferencji na tematy związane ze społeczno-gospodarczym rozwojem Górnego Śląska i integracją Polski z Unią Europejską.

● Adam Pęziół – 39-letni prawnik, członek Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego – został mianowany przez premiera Jerzego Buzka nowym wojewodą opolskim. Adam Pęziół pochodzi z Przemyśla, ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, był wicewojewodą krosieńskim i wojewodą przemyskim. Od marca 1998 roku był wiceprezesem Urzędu Zamówień Publicznych, a ostatnio wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz delegatem rządu ds. reformy ustrojowej na województwo lubelskie.

● W Stobrawie, w gminie Popielów, wybudowana została sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej. Wkrótce dzieci i młodzież będą korzystać z jedynej w gminie pełnowymiarowej sali wraz z zapleczem, czyli szatniami i natryskami.

● Specjaliści informują o liczbie 140 milionów diabetyków na świecie i około 200 tysięcy w Polsce. Chorym na cukrzycę z Opolszczyzny przypominamy, że opolskie koło Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków ma swoją siedzibę w Opolu przy ul. 1 Maja 17.

● Z roku na rok coraz więcej osób spędza noc sylwestrową na świeżym powietrzu. Przed opolskim ratuszem bawiło się ponad 6 tysięcy osób, podziwiając sztuczne ognie, podobnie bawili się mieszkańcy Nysy, Brzegu, Namysłowa, Kędzierzyna-Koźla, Głuchołaz, Kluczborka. W Opolu w zamian za puste butelki po szampanie rozdawano dorosłym puszki z piwem, a nieletnim pepsi. Pomyśl z lat ubiegłych przyjął się i potłuczonego szkła tym razem było znacznie mniej.

● „Ekologiczny przewodnik edukacyjny po gminie Tułowice” wydany przez Urząd Gminy promuje walory przyrodnicze gminy. Napisany po polsku i niemiecku, opatrzone licznymi zdjęciami, mapkami i opisami tras turystycznych z pewnością pomocny będzie zarówno miejscowym, jak i turystom odwiedzającym te okolice.

● W Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu prezentowana jest do 2 lutego wystawa „Bożonarodzeniowe szopki świata”.

● Od 1 stycznia br. 60 osób z Urzędu Wojewódzkiego przeszło do pracy w sejmiku wojewódzkim. Z Urzędu Regionalnego do powiatu ziemskiego przeszło 57 osób. Trzy wydziały UW: kultury, sportu i turystyki, wydział zdrowia i wydział rozwoju regionalnego zostają wcielone do sejmiku. W Urzędzie Wojewódzkim będzie 12 wydziałów.

● Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (ul. Piotrkowska 7/9) podjęła śledztwo sprawdzające na temat Centralnego Obozu Pracy w Potulicach. W związku z czym prowadzący śledztwo zwracają się z prośbą do osób prywatnych i instytucji o przekazywanie lub udostępnianie wszelkich wiadomości, dokumentów, zdjęć, relacji na temat obozu oraz faktów świadczących o znęcaniu się nad więźniami i internowanymi. W 1997 r. w Niemczech wyszła książka dr Helgi Hirsch „Die Rache der Opfer” (Zemsta ofiar), która zainspirowała do wypowiadania prawdy o obozie przez świadków i pokrzywdzonych, przyczyniła się też do podjęcia działań przez Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Konkurs dla wszystkich

Nowe województwa i powiaty

Od nowego roku kalendarzowej struktura administracyjna Polski ma nowy kształt. Zmniejszyła się liczba województw, wróciły powiaty. Trzeba więc na nowo uczyć się nie tylko podziału kompetencji, ale także najwzyczajniej pod słońcem trzeba odnaleźć na mapie nową lokalizację swego miejsca zamieszkania, by przy wypełnianiu ankiet, a nawet przy podawaniu adresu umieć powiedzieć, na terenie jakiego województwa i powiatu się mieszka. Dlatego styczniowy „Konkurs dla wszystkich” poświęcamy nowej strukturze administracyjnej naszego kraju.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji następująco zapowiadało istotę nowego samorządowego powiatu:

Powiat będzie jednostką podziału terytorialnego drugiego stopnia. Będzie zapleczem dla kilkunastu lub kilkudziesięciu gmin. Podobnie jak w przypadku gminy, wszyscy mieszkańcy powiatu z mocy prawa stanowią wspólnotę samorządową i będą wpływać na to, co dzieje się na ich terenie: w sprawach ważnych i żywotnych dla powiatu bezpośrednio – poprzez wybory i referendum, a w sprawach dotyczących codziennego funkcjonowania powiatu – za pośrednictwem wybranych przez siebie władz powiatu. Powiat będzie na tyle mały, aby administracja znajdowała się pod stałą kontrolą wyborców i na tyle duży, by aktywność obywateli

w życiu publicznym mogła być wykorzystana na skalę przekraczającą „własne podwórko”. Władze powiatu stanowić będą: rada powiatu i zarząd powiatu. Na czele zarządu powiatu stać będzie starosta. Powiat zajmować się będzie tymi sprawami, z którymi gminy nie mogą dać sobie rady samodzielnie. Będzie wkraczał wtedy, gdy sprawa dotyczy będzie wielu gmin do niego należących – szpitala, szkół ponadpodstawowych. Powiaty zajmą się:

- * ochroną porządku publicznego i bezpieczeństwa zbiorowego;
- * ochroną przeciwpożarową;
- * zapobieganiem klęskom żywiołowym i ich skutkom;
- * utrzymaniem szpitali ogólnych;
- * pomocą społeczną;
- * przeciwdziałaniem bezrobociu;
- * budową i utrzymaniem dróg ponadgminnych;
- * ochroną praw konsumenckich.

Powiat jako zadania zlecone będzie wykonywał także

zadania leżące dotychczas w kompetencji wojewodów:

- * wydawanie paszportów,
- * sprawy związane ze zmianą obywatelstwa....

3. Kto jest nowym wojewodą śląskim?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce, wnieś kupon i czekaj na następne pytanie. Na razie nie przysyłaj nam odpowiedzi!

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań zazwyczaj jest tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.



GOŚĆ

TELEWIZYJNY

niedziela, 17.01

Słowo na niedzielę

Grupa „Aby byli jedno” modli się w intencji jedności chrześcijan, organizuje też spotkania ekumeniczne. Trzy osoby z tej grupy, w przeddzień Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, komentują fragment Ewangelii św. Jana, w którym Jan Chrzciel mówi o Jezusie, że jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem, Synem Bożym.

TVP 2, godz. 8.25

Salomon – teleturniej wiedzy religijnej

Zawsze tylko prawda? W każdej sytuacji? Pan nasz powiedział: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J18,37). Mówić prawdę jest jednak niekiedy bardzo trudno. Jak przekazać ją na przykład komuś nieuleczalnie choremu? Jak mają wtedy postąpić jego najbliżsi i lekarze? O tym w kolejnym wydaniu teleturnieju.

TVP 1, godz. 12.15

czwartek, 21.01

Frona. Cristeros

Napięcia między państwem a Kościołem mają w Meksyku długą historię. Kraj ten po wyemancypowaniu się spod wpływów hiszpańskich niemal natychmiast obrał bardzo liberalną politykę. W jej konsekwencji rozpoczęły się represjonowania katolików, zamykano Kościoły, zmuszano kler do emigracji. W latach 20. doszło do starć uzbrojonych chłopów z rządem w obronie religii. Zamieszki przerodziły się w ciągnącą się kilkanaście lat wojnę, nazwaną „wojną cristeros”. O tych wydarzeniach mówią w programie ich uczestnicy, publicyści, intelektualiści i historycy, m.in.: prof. Jaime Arenal, dr Jean Meyer, Rafael Silva de Perez, Roberto Blancarte i Salvador Eduardo.

TVP 1, godz. 23.20

piątek, 22.01

Miasto radości

Pomysł realizacji filmu na podstawie bestsellerowej powieści Dominique LaPierre'a, której akcja rozgrywa się w slumsach Kalkuty, od początku wywoływał wiele kontrowersji wśród Hindusów, mimo że scenarzysta Mark Medoff znacznie złagodził jego wymowę w stosunku do literackiego oryginału. Ale zdaniem tamtejszych władz, autor tak bardzo przerysował obraz hinduskiej nędzy, że nawet filmowe retusze niewiele zmieniły. Autor książki zapewniał, że jego książka „jest posłaniem nadziei, wiary i wytrwałości”. Dzięki niej ludzie przekonali się, że Kalkuta, miasto nędzy, jest też miastem radości.

Reż. Roland Joff; wyk.: Patrick Swayze, Om Puri, Pauline Collins, Shabana Azmi; Wielka Brytania/Francja 1992; TVP 1, godz. 20.10

sobota, 23.01

Ziarno

W tym wydaniu magazynu konkursowe pytania melotur-nieju będą dotyczyły ekumenizmu. O ekumenizm dzieci będą pytały kapłanów trzech katolickich wyznań: prawosławnego popa, księdza katolickiego i pastora. W programie znajdzie się też felieton o przyjaznym współistnieniu katolików i protestantów oraz o prawosławnym krzyżu. Kończącą magazyn zagadkę biblijną dla widzów przygotowały dzieci z Sulęcina.

TVP 1, godz. 9.05

Ojciec Święty w Meksyku – Msza Święta w Guadalupe

Kulminacyjnym momentem 85. pielgrzymki Jana Pawła II do Meksyku i Saint Louis w Stanach Zjednoczonych będzie Msza Święta celebrowana przez Ojca Świętego w Sanktuarium Matki Bożej w Guadalupe. Podczas tej Mszy Papież zakończy Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Ameryki.

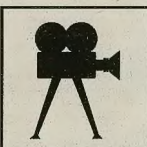
TVP 2, godz. 17.00.



Zrealizowany przez BBC 3-częściowy miniserial „Mieszkanka Wildfell Hall” powstał na podstawie powieści najmłodszej z sióstr Brontë, Anny. Zadebiutowała ona w 1847 roku powieścią „Agnes Grey”, równocześnie z siostrami, ale zawsze pozostawała w ich cieniu. Główną rolę w serialu zagrała Tara Fitzgerald, a partnerują jej Rupert Graves i Toby Stephens.

Reż. Mike Barker; Wielka Brytania 1996; czwartek, TVP 1, godz. 10.05

(Zdjęcie PAT)



Wpadło w oko

Nie tylko Czesi umierają

W jednym z ostatnich wydań telewizyjnej „Frondy” autorzy magazynu zajęli się problemem, który szczególnie drastycznie wystąpił w ostatnich latach w Czechach, ale który narasta również w innych krajach Europy Wschodniej. Już na początku lat dziewięćdziesiątych demografowie w Czechach alarmowali, że zachwiana została równowaga zastępowalności pokoleń. Corocznie padają historyczne granice liczby rodzących się dzieci. Obecnie Czechy znajdują się na trzecim od końca miejscu na świecie pod względem liczby urodzeń. Jak wynika z danych statystycznych, obok Łotwy i Hiszpanii, średnia liczba dzieci przypadających na jedną matkę jest w Czechach najniższa na świecie. Po latach, kiedy liczba nowo narodzonych przewyższała znacznie liczbę zmarłych, społeczeństwo czeskie zaczęło wymierać. Więcej urodzeń niż zgonów jest tylko u katolików i ewangelików, którzy mają liczne rodziny. Istnieje grupa demografów, którzy twierdzą, że nic się nie dzieje, że sytuacja po prostu zaczyna przypominać sytuację w Europie Zachodniej. Jednak, jak wynika z przytoczonych w programie danych, w Europie Zachodniej i Północnej liczba dzieci przypadająca na jedną matkę jest większa niż w krajach byłego bloku wschodniego.

Naukowcy występujący w programie stwierdzili, że w Czechach panuje atmosfera niesprzyjająca dokonywaniu znaczących wyborów życiowych, w tym posiadania dzieci. Temat ten jest w Czechach ponownie szeroko dyskutowany, a jedną z przyczyn tego zjawiska jest pogarszająca się sytuacja ekonomiczna młodych małżeństw.

Niski przyrost naturalny idzie w parze z kryzysem rodziny. W ciągu pierwszych pięciu lat trwania małżeństwa rozpada się w Czechach co trzecie. W Pradze ten współczynnik wypada jesz-

cze gorzej, bo na każde trzy zawarte małżeństwa rozpadają się dwa.

Ksiądz Jiri Reinsberg przytoczył opinię swego profesora prawa kanonicznego w Rzymie, który twierdził, że połowa małżeństw chrześcijańskich jest nieważna, a to dlatego, że ci ludzie tak naprawdę nie wiedzą, co robią. Kiedy nie znają oni dokładnej treści przysięgi małżeńskiej, można powiedzieć, że ich małżeństwo jest nieważne, a poza tym nie zdają sobie sprawy z wagi słów treści przysięgi. Zostali wychowani tak, że nie potrafili dać sobie w pełni drugiej osobie.

Z przeprowadzonych przez socjologów badań wynika, że istnieje ogromny rozdzźwięk pomiędzy deklarowanymi ideałami a praktyką. Ogromna większość ankietowanych stwierdzała prze-

cież, że małżeństwo powinno trwać do końca życia, a rodzina jest najważniejszą sprawą w życiu. Ksiądz Opatrny przyczynę tego stanu widzi w fakcie, że ludzie nie uświadamiają sobie, jak wielkim darem Boga jest małżeństwo. Większość szczęśliwych rodzin to te, które na pierwszym miejscu stawiają wartości inne niż materialne.

To do czego doszło po roku 1992, kiedy rząd czeski za swój priorytet przyjął ekonomię, sprawiło zdystansowanie się władz od problemów rodziny. Bo z punktu widzenia ekonomiki najlepiej byłoby, jak powiedział występujący w magazynie ekspert, gdyby ludzie rodzili się w wieku 21 lat i do tego z wyższym wykształceniem.

EDWARD KABIESZ

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 17.01

TV Polonia	godz. 7.35	Słowo na niedzielę
Polsat	godz. 7.30	Jesteśmy
TVP 2	godz. 8.25	Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
TVP 1	godz. 12.00	Anioł Pański – transmisja z Watykanu
	godz. 12.15	Czasy – katolicki magazyn informacyjny
	godz. 12.35	Salomon – teleturniej wiedzy religijnej
TV Polonia	godz. 13.00	Transmisja niedzielnej Mszy Świętej

Wtorek 19.01

TVP 1	godz. 15.40	Raj
TVP 2	godz. 17.10	W okolicy Stwórcy

Czwartek 21.01

TVP 1	godz. 18.00	Credo – magazyn katolicki
-------	-------------	---------------------------

Piątek 22.01

TV Polonia	godz. 15.30	Credo – magazyn katolicki
------------	-------------	---------------------------

Sobota 23.01

Polsat	godz. 7.30	W drodze
TVP 1	godz. 9.05	Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP 2	godz. 17.00	Ojciec Święty w Meksyku – Msza Święta w Guadalupe
TVP 2	godz. 21.50	Słowo na niedzielę

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada!

TVP 1

7.00 Rolnictwo na świecie
7.10 Nasza gmina
7.20 Proszę o odpowiedź
7.30 Notowania
8.00 Wesołych zwierzków świat [26/26] – serial anim.
8.20 Słowa i obrazy
8.30 Teleranek
8.55 Emilka ze Srebrnego Nowiu [24] – serial prod. kanad.
9.45 Wiadomości naukowe
10.00 W Starym Kinie: Uroczą gospodyni – komedia USA
12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
12.15 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
12.25 Tańce polskie
12.35 Salomon – teleturniej wiedzy religijnej
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Gonicie kulturalny
14.05 Seriale wszech czasów: Dom [8/12] – serial TVP
15.40 Magazyn motoryzacyjny Moc
16.00 Zwierzęta świata: Życie pośród lodu [5/6] – serial dok.
16.30 Rodzina Statystycznych
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte
17.50 Dziennik Telewizyjny
18.10 Akademia policyjna [13/26]
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości
20.05 Oblicza Nowego Orleanu [3/7] – serial prod. USA
21.05 Taksówka Jedynki: Tatus
21.20 Decyzja należy do ciebie
22.05 Pop Kanał
22.25 Sportowa niedziela
23.00 Filmowe zbliżenia: Burzliwy poniedziałek – film fab.
0.30 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej [195]
0.55 Muzeum Orsay [1/6]
1.50 Klejnoty (powt.)

TVP 2

6.55 Sport telegram (powt.)
7.00 Echa tygodnia
7.30 Oblicza Nowego Orleanu [3/7] – serial prod. USA
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Nowy Rok na Jaworzynie
10.00 Szalone liczby – teleturniej
10.30 Kręciola
10.55 Ulica Sezamkowa
11.25 30 ton! – lista, lista – lista przebojów
12.00 Kaprysy Łazarza – film fabularny prod. polskiej, reż. Janusz Zaorski
12.50 Studio Sport: Puchar Świata w skokach narciarskich – Zakopane'99
14.55 Familiada – teleturniej
15.25 Złotopolscy [106]
15.55 Szansa na sukces
16.50 Przylbice i kaptury [8/9] – serial TVP
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Duety do mety – teleturniej
19.05 7 dni świat
19.35 Dłaczego to my
20.00 A to historia – Wielka Gala Polskiego Kabaretu i Estrady
21.00 Nowojorscy gliniarze [64] – serial prod. USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Audiotele – rozwiązanie
22.40 Ogród sztuk: Ironistki
23.10 Encyklopedia Sztuki XX wieku: Marcel Duchamp – film dok. prod. angielskiej
0.00 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandysem
0.10 Chłopcy – komedia prod. belgijskiej
1.35 Koncert Ziuta Gralaka z zespołem w Kazimierzu
2.15 Sport telegram

POLSAT

6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy chcieć
7.30 Jesteśmy – magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jumanji [6]
8.30 Power Rangers [134] – serial-kom.
9.00 Kalambury
9.30 Dyżurny satyryk
10.00 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa [118] – serial
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica [31]
12.00 Dharma i Greg [18]
12.30 Nocny pociąg do Katmandu – USA (1988), reż. Robert Wiener
14.30 F/X [7]
15.30 Perla [10] – serial USA
16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 100% dla stu: gra-zabawa
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Nowe przygody Robin Hooda
18.15 Herkules [56] – USA (1994)
19.05 Idź na całość – show z nagrodami
20.05 Strażnik Teksasu [112] – serial sens.
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Strach na wróble – USA (1973), reż. Jerry Schatzberg
23.00 Wyniki losowania LOTTO
23.05 Na każdy temat
0.10 Magazyn sportowy
1.40 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Telesklep
8.00 Sylwan [18] – serial animowany dla dzieci
8.30 Ich czworo i pies [24] – serial dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa – program dla dzieci
10.00 Mowgli [19] – serial
10.30 Szalony świat [6] – serial dla młodzieży USA
11.00 Tarzan [2] – serial przygodowy USA
12.00 Studio Tramwaj
12.30 TVN – Między nami mówią
12.45 XX wiek według Dawida Frósta [15] – serial dokumentalny
13.45 Gotuj z Kuroniem – program kulinarny
14.15 Ale plama – program rozrywkowy
14.30 Film na deser: Laura – film kryminalny USA
16.15 Teleplotki – kulisy wielkiego świata
16.45 Czas to pieniądz – teleturniej
17.15 Zwariowana forsa – program rozrywkowy
17.45 Zostań gwiazdą – program rozrywkowy
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Głos z zaświatów – film sensacyjny USA
21.15 Pod napięciem – talk show
21.45 Z cyklu: W mrocznym kręgu: Wszystko o seksie [2] – serial dokumentalny
22.45 Ale plama – program rozrywkowy
23.00 Piekielny Brooklyn – film obyczajowy, RFN/USA
1.00 Granie na ekranie – program rozrywkowy

NASZA TV

7.00 Nasz sklep – zakupy w TV
8.00 Dog Tracer [17] – serial animowany
8.25 Quasimodo [1] – serial
8.50 Van Pires [ost.] – serial
9.15 Gilette Sport – magazyn
9.40 Z ostatniej chwili [11] – serial USA
10.30 Szczęśliwa ósemka – propozycje do listy przebojów
11.00 Horoskop na dziś
11.05 Zbrodnia w obiektywie [2] – serial USA
12.00 Muzyczny regał – program muzyczny
12.30 Życie zwierząt [53] – film przyrodniczy
13.00 Program kulinarny
13.15 Cinema – magazyn nowości filmowych
13.45 Na wokandzie [24] – serial obyczajowy USA
14.15 Lista przebojów podworkowych Bogdana Łazuki
14.45 Van Lock – film kryminalny, Francja
16.15 Piękni i sławni czyli nasza wizyta u...
16.45 NIEDZIELNE KINO: Przygody Charlotte Holmes – film dla dzieci, W. Bryt.
17.40 Lucy Maud Montgomery – film dokumentalny, Kanada
18.35 Wielkie romanse XX wieku [15] – serial dokumentalny
18.45 Na afiszu – wiadomości kulturalne
19.05 McCall [30] – serial sensacyjny USA
20.00 HIT TYGODNIA: Szalony Jack – film sensacyjny, Kanada
21.50 Wieczór z wampirem – talk show
23.00 Horoskop na jutro
23.05 KALEJDOSKOP FILMOWY: Zabójstwo gliniarza – film sensacyjny USA

Wspólne pasmo:

7.00 Miś Rupert – serial anim.
7.25 Ja i moje zwierzęta – cykl reportaży
7.40 Księżna Szeherazada – serial anim.
9.30 Nasz świat – program muzyczny dla młodzieży
10.00 Opowieści antykwaryczne – serial poradn.
10.25 Święta w Europie – serial dokumentalny
10.55 Świat bliższy i daleki – serial dokumentalny
11.20 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – serial dokumentalny
11.35 Wielkie epoki sztuki europejskiej – serial dokumentalny
14.30 Czesć Einstein – serial fab.
15.20 Świat dzikich zwierząt – serial dokumentalny
15.30 Był sobie człowiek –

serial popularnonaukowy
16.00 Duszek z Antypodów – serial fab.
16.30 Drużyna marzeń – serial dla młodzieży
16.55 Świat dzikich zwierząt – serial przyrod.
17.00 Sport – koszykówka – transmisja meczu
17.55 Koszykarskie ABC
18.05 Sport – koszykówka – transmisja meczu
19.00 Nasz świat – program muzyczny
19.30 Engelbert – mistrz nastroju – film muzyczny
20.20 Symbole wzornictwa XX wieku – film dokumentalny
22.00 Opowieści antykwaryczne – program poradn. (powt.)
22.30 Camelot – musical

TVP KATOWICE

8.30 Na ryby – magazyn wędkarski Grzegorza Barańskiego
8.45 W cztery świata strony – program Krzysztofa Smereki
9.05 Koszałek Opalek – program dla dzieci
12.30 Telegiga'99 – teleturniej sportowy
13.05 Sport
13.30 Sacrum profanum – magazyn katolicki Adama Krasnickiego
13.50 Klub globtrotera – program Magdaleny Różyckiej
20.30 Sport
21.30 Aktualności – program informacyjny
21.35 Jazz... – program Grażyny Ogrodowskiej i Leszka Furmana

KRAKÓW

8.05 Bajki małego czarodzieja – serial anim.
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
12.30 Rola – program dla rolników
12.50 Gazdówka – mag. zakupiański
13.10 Z plecakiem i walizką – mag. turystyczny (powt.)
13.35 Kinomania – teleturniej
14.10 Kufer Babci Aliny

– krakowski magazyn domowy
20.30 Rokendrol i inni – program muzyczny
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków

WROCŁAW

6.55 Program dnia
8.30 Teraz wieś
8.55 Kompas – magazyn wojskowy
9.05 Zderzenia
12.30 Weekend, weekend
14.15 Znajomi z Zoo
20.30 Studio Sport
21.30 Fakty

WOT

8.30 Pogoda dla Warszawy i okolic
8.32 Wierzę, wątpię, szukam
8.50 Są takie miejsca
9.10 Moda i okolice
12.30 Gramy w tenisa
12.40 Ten sam świat
13.00 Msza Święta
14.10 Telewizyjny Kurier Radomski
20.30 Sport w WOT
21.50 Wiadomości kuriera
21.33 Pogoda dla Warszawy

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza
7.05 Notacje – instrumenty ludowe – reportaż
7.35 Słowo na niedzielę
7.40 Złotopolscy [39, 40] (powt.)
8.30 Przez Karpaty – Karpaty Słowackie
9.00 Dzień dobry na dzień dobry
9.50 Hulaj dusza
10.30 Gonicie kulturalny
10.45 Niedzielne muzykowanie: Pamięci Grażyny Baciewicz
11.30 Mała Księżniczka [7/46] – Pierwsza uczennica – serial anim.
12.00 Polskie ABC – program dla młodych widzów
12.30 Magazyn Polonijny
13.00 Transmisja Mszy Świętej
14.05 Teatr rodzinny – Nasza Szkap – autorka: Maria Kopnicka
14.50 Podwieczorek... z Polonią
15.35 Biografie: Twórcy naszej tradycji – Hrabia Henryk – film dok.
16.25 Tak jak w kinie
16.50 Pocztynion
17.00 Teleexpress
17.15 Hrabia Kaczula [16/44] – Kto to zrobił?
17.40 Wspomnień czar: Druga młodość – dramat prod. polskiej
19.15 Dobranocka: Przygody kota Filemona [11/ost.] – Rozgrzewka – serial anim. (powt.)
19.30 Wiadomości
20.00 Polonica: Korowód natrętów – komedia prod. francuskiej
21.35 Spotkanie z balladą: Warszawa da się lubić – Pipszoł
22.30 Panorama
23.05 Ze wszystkich stron
23.35 Twoja lista przebojów
0.15 Auschwitz – zastąpienie do piekła – reportaż
0.50 Przygody kota Filemona [11/ost.] – Rozgrzewka – serial anim. (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.27 Kto jest kim w Polsce (powt.)
1.35 Matki, żony i kochanki [3/12] – serial prod. polskiej (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Polonica: Korowód natrętów – komedia (powt.)
4.40 Podwieczorek... z Polonią (powt.)
5.25 Wspomnień czar: Druga młodość – dramat prod. polskiej (powt.)

POLSAT 2

6.00 Talent za talent
6.30 Oskar
7.00 Życie jak poker [30] – telenowela
7.30 13 Posterunek [17]
8.00 Bonanza [34]
9.05 Kojak [54]
10.10 Super Dave [14]
10.40 Dennis rozrabiaka [10]
11.15 Tajemnicza wyspa [2]
11.40 Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone [38]
12.40 Wesoły wdowiec [17]
13.05 Wojna i pamięć [16]
14.00

Projekt Genesis USA
16.00 Orbitalny posterunek [8]
17.00 Potężna dżungla [16]
17.30 Benny Hill [16] – pr. rozrywkowy
18.00 Dynastia [209]
19.00 Kojak [55]
19.50 Informacje
20.05 Na skrzydłach wiatru [3]
21.05 Gera cy temat [3]
22.05 Pierwsza fala [6] – USA
23.10 Harry Angel – USA
1.00 Makakofonia: czyli ROCK M.K.K. – progr. muzyczny
1.30 Afficionado
2.00 Soundtrack
2.30 DJ Club
3.00 Disco Polo Live

RTL 7

6.25 Rodzina Potwornickich – serial komediowy
6.45 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy
7.10 Komando Małolat – serial policyjny
8.00 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie – serial fantastycznonaukowy
8.50 Odjazdowe kreskówki: O czym szumią wierzby?, Doktor Zagu, Gdzie jest Wally, Beethoven, Nanook
12.00 Świat Audobona: Nowe wojny o równiny – serial
12.50 Opowieści złotej mały – serial
13.45 Pogoda dla bogaczy – serial
14.35 Autostrada do Nieba – serial familijny
15.30 Siódme niebo – serial familijny
16.20 Łyson – serial
16.45 Tata major – serial komediowy
17.10 Dwoje we mnie – komedia USA
18.50 7 minut
19.05 McCall – serial
20.00 Szalony Jack – film akcji, Kanada
21.50 Wieczór z wampirem – talk show
23.00 Oblicza Nowego Jorku – serial policyjny
23.45 Pogoda dla bogaczy – serial obyczajowy
0.35 McCall – serial sensacyjny
1.20 Wieczór z wampirem – talk show

HBO

7.55 Zew krwi – familijny USA
9.25 Sowizdrzał świętokrzyski – komedia, Polska
11.10 Wczoraj i dziś – dramat USA
13.00 Obóz marzeń – komedia USA
14.35 Wielki Biały Ninja – komedia USA
16.05 Ace Ventura. Zew natury – komedia USA
17.40 Jerry Maguire – obyczajowy USA
20.00 Miłość jak narkotyk – komedia USA
21.40 Dym – obyczajowy USA
23.30 Moskwa nad rzeką Hudson – obyczajowy USA
1.25 Wielki Biały Ninja – komedia USA
2.50 Nuklearny szantaż – film akcji USA
4.20 Feeling Minnesota – obyczajowy USA

plus radio

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 22.00

Serwisy sportowe 9.04, 10.04, 19.04, 21.04

6.16, 8.47, 11.34, 12.06, 17.49, 20.54 – AUDYCJE POŚWIĘCONE ŻYCIU I NAUCZANIU JANA PAWŁA II
6.44, 13.44 EWANGELIARZ – O JACEK SĄLI
7.15 PATRON – KS. JERZY KOWNACKI
7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY

– ANDRZEJ NOWAK
8.06 NAUCZANIE PRYMASA
TYSIĄCLECIA
9.06 PORANNA KAWA RADIA PLUS – PIOTR SEMKA
10.00 MSZA ŚW. Z KOŚCIOŁA ŚW. STANISŁAWA
KOSTKI
14.06 ROZMOWY O BIBLIĘ
14.15 ŚWIECI PAŃSCY
15.15 KOŚCIÓŁ ŻYWY – PAWEŁ ZUCHNIEWICZ
17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO
17.52 ŚWIECI PAŃSCY
18.06 PROGRAM POŚWIĘCONY – PAWEŁ SKIBIŃSKI
22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO
24.00 NOC W PLUSIE – MUZYKA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Murphy Brown [196]
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Klechdy i bajania (powt.)
9.10 Mama i ja (powt.)
9.25 Domowe przedszkole
10.00 Dotyk anioła [49/51] (powt.)
10.55 Śmiechu warte (powt.)
11.20 Przez Karpaty
11.40 Telekomputer
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty – świat, ludzie...
12.30 Czas relaksu
12.50 Taksówka Jedynki (powt.)
13.05 Wielka historia małych miast: Sandomierz
13.30 Spisanie na kamiennych tablicach
13.45 Sto lat – mag. ubezpiec. społ.
13.55 Nowe emerytury
14.10 Szatnia – program dla dzieci
14.35 Dziewczyna z oceanu [69]
15.05 Tydzień Prezydenta
15.30 Teleexpress Junior
15.40 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces [767]
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [170] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedynki
18.00 Forum – prog. public.
18.45 Flesz-Wiadomości
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Zwierzaki
19.30 Wiadomości
20.10 Gliniarz z dżungli [19]
20.55 Jaka emerytura
21.00 Zagraj w reklamę – Vena'99
21.15 Teatr Telewizji
22.30 W centrum uwagi
23.00 Wiadomości
23.15 W interesie publicznym
23.50 Mistrzowie kina: Niepokoję wychowanka – film fab.
1.15 Telewizyjna Szkoła Teatralna (powt.)
1.35 Mistrzowie

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [81] – Wstrząs – telenowela TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet
9.35 Krok za krokiem [86] – serial prod. USA
10.00 Cuda pogody: Znaki na niebie – serial dok. prod. USA
10.30 Duety do mety – teleturniej (powt.)
11.00 Zwariowany nauczyciel [25] – serial prod. włoskiej
11.50 Zimowy przekładaniec
12.30 Familiada – teleturniej
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Chłopcy z chóru [3] – W niebezpieczeństwie – serial
14.15 Teatr dla Dzieci: Wielki mag – autor: Andrzej Lenartowski, reż. Ryszard Bugajski
15.10 Podróż do ziemi obiecanej [22] – serial prod. USA
16.00 Panorama
16.10 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
16.40 Listy z Rosji: List już nie z Rosji – Walka o rope
17.10 Przygoda z wojskiem
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Va banque – teleturniej
19.05 Wydarzenie tygodnia
19.35 Wehikuł czasu
20.10 Zazdrość i medycyna – film fab. prod. polskiej
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Auto
23.10 Droga do NATO
23.55 Camerata Dwójki
0.30 Powrót do Vukovaru – film fab. prod. chorwackiej

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Kto się boi wstać?
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Kapitan N [26]
8.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [82]
9.30 Żar młodości [619] – kanadyjski serial obyczajowy
10.30 Grom w raju [21]
11.30 Był sobie złodziej [18] – serial
12.30 Idź na całość – show z nagrodami
13.30 Disco Polo Live
14.30 100% dla stu: gra-zabawa
15.00 Gdzie się podziała Carmen SanDiego [11]
15.30 Ręce, które leczą
16.00 Informacje
16.15 Alf [64]
16.45 Na południe [52]
17.40 Życie jak poker [31]
18.10 Świat według Bundych [205]
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.05 Grom w raju [22] – serial sensacyjny
20.00 Ally McBeal [2] – USA (1997), reż. David E. Kelley
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 MEGA HIT: Nienawisć – USA (1987), reż. Walter Hill
22.55 Wyniki losowania LOTTO
23.00 Informacje i biznes informacyjne
23.15 Prognoza pogody
23.20 Polityczne graffiti
23.30 Bumerang
0.05 Snajper – Francja (1989), Klaus Biedermann
1.35 Muzyka na BIS

TVN

6.25 Dzień dobry w TVN
6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 XX wiek według Davida Frosta [15] – serial dok.
7.45 Inspektor Gadżet [67] – serial animowany dla dzieci
8.10 Łebski Harry [25] – serial animowany dla dzieci
8.35 Conan łowca przygód [15]
9.00 Esmeralda [98] – serial
10.00 Manuela [169]
11.00 Rozwinąć skrzydła [3]
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
12.30 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
13.00 Czas to pieniądz
13.30 Maria Izabela [10] – serial
14.00 Inspektor Gadżet [67]
14.25 Łebski Harry [25] – serial
14.45 Conan łowca przygód [15]
15.15 Szkoła złamanych serc [29]
15.45 California Dreams [27] – serial dla młodzieży USA
16.15 Pacific Drive [219] – serial
16.45 Multikino – filmy, gwiazdy, plotki
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn rozrywki i sensacji
18.00 Esmeralda [99] – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela [11] – serial
20.00 Gwiezdne wrota [21] – serial SF USA
21.00 Portret zabójcy [3] – serial sensacyjny USA
22.00 Supergliny – magazyn polityczny
22.30 Fakty, ludzie, pieniądze – magazyn
23.00 TVN Fakty
23.05 Kropka nad i
0.00 Hardcastle i McCormick [66] – serial sens. USA
1.00 Granic na ekranie

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – mag. gosp.
8.00 Opowieści z palmowego miasta [11] – serial anim.
8.25 Van Lock – film krym.
9.50 Horoskop na dziś
9.55 Przygody Charlotte Holmes – film dla dzieci, W. Bryt.
10.50 Lucy Maud Montgomery – film dokumentalny
11.35 VIP – wydarzenia i plotki
11.50 Nasz sklep – zakupy w TV
12.10 Wielkie romanse XX wieku [16] – serial dokumentalny
12.40 Na wokandzie [24] – serial
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [259] – serial USA
14.00 Proponujemy do listy przebojów Bogdana Łazuki
14.05 Tylko jedno życie [99] – serial USA
14.55 Szczęśliwa ósemka – proponujemy do listy przebojów
15.00 Loving [132] – serial USA
15.30 Nie ma jak w domu [86]
15.55 Proponujemy do listy przebojów podwórkowych
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 Korsarze [11] – serial
16.55 Diabelska miłość [11] – serial obyczajowy
17.45 Z ostatniej chwili [12] – serial USA
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie [11] – serial dla młodzieży USA
20.00 Bella mafia [1] – film sensacyjny USA
21.35 Kiedy miłość zabija [3] – serial sensacyjny
22.25 Nasze wiadomości
22.45 Ręce do góry – talk show
23.15 Horoskop na jutro
23.20 KALEJDOSKOP FILMOWY: Zabójstwo gliniarza – film sensacyjny USA

Wspólne pasmo

7.00 Kopciuszek – serial anim.
7.25 Opowieść o mądrym królu – serial anim.
7.30 Niebezpieczna zatoka – serial fab.
8.30 Życie zwierząt – serial dokumentalny
9.00 Gorzkie dzieciństwo – serial fab.
9.50 Stulecie zwykłych ludzi – serial dokumentalny
10.45 Współcześni wojownicy – serial dokumentalny
11.05 Podróż koczownicza – serial przyrodn.
11.30 Regiony – program publ.
12.00 Au-

tobus do sławy – film fab.
13.35 Willie Nelson Special – koncert
14.00 Opozycja antyhitlerowska w Niemczech – serial dokumentalny
16.40 Gorzkie dzieciństwo – serial fab. (powt.)
19.30 Świat bliźni i daleki – serial dokumentalny (powt.)
20.00 Stulecie zwykłych ludzi – serial dokumentalny
21.00 Regiony – program publ. (powt.)
22.00 Współcześni wojownicy – serial dokumentalny
23.15 Blisko coraz bliżej – serial fab.

TVP KATOWICE

8.00 Program na bis
14.30 Wita Studio Regionalne
14.40 Kleks – program dla dzieci
15.15 Mecenas radzi – program Adama Krasnickiego
15.35 Zbliżenia
15.55 Dwa kwadransy dla klienta – magazyn konsumenta
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.30 Magazyn beskidzki
18.00 Panorama
18.10 Aktualności
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności
21.45 Temat dnia
22.30 Nasz tydzień
22.35 Rozmowa tygodnia – program Kamila Durczoka
22.50 Magazyn Reporterów Telewizji Katowice

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Z medycyną na Ty – mag. med. (powt.)
14.30 Legendy krakowskiej piłki nożnej
14.45 Profile – program publ.
15.00 Koncert – Fish – Yin and Yang Tour
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Kundel buri i kocury – mag. publ.
17.30 Ludzie i wydarzenia
17.35 Zafatwny to razem – program publ.
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 ABC reformy
18.45 Krakowskie legendy (powt.)
19.00 Z medycyną na Ty – program publ.
19.15 Temat dnia
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena
22.30 Kocham cię życie
22.45 Criminal tango (powt.)

WROCLAW

6.55 Program dnia
8.00 Fakty poranne
8.20 Twoja Telewizja Wrocław
14.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
14.35 Historia miłości
15.00 Dzieci świata
15.30 Bywaj zdrow
16.00 Fakty popołudniowe
16.05 Mówmy swoje
17.30 Telesport
18.00 Panorama
18.10 Fakty – wydanie główne
18.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
18.35 Express – ludzie, wydarzenia
18.50 Labirynty kultury
19.10 Kolokwia Leopoldyńskie
21.30 Fakty
21.45 Fakty Refleks
22.30 Stan zagrożenia
22.55 Protestuję

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Kościół i świat
8.20 Raport ekologiczny
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
14.30 Rozmowa dnia
14.50 Program dnia
15.00 Warszawskie ulice (powt.)
15.20 Gramy w tenisa
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 TKW
15.55 Sekrety Warszawy
15.58 Komunikaty i ogłoszenia
16.00 Co, gdzie, kiedy?
16.10 Dzwonek
17.30 Wiadomości kuriera
17.32 Pogoda dla Warszawy i okolic
17.40 Sekrety Warszawy
17.45 Reportaż dnia
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co, gdzie, kiedy?
18.40 Klient
19.00 Klan [54]
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 Konserwacja nadawnika
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Swoi
16.00 Klan [166] – serial prod. polskiej (powt.)
16.30 Teleprzegląd – program dla młodych widzów (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 Sportowy tydzień
17.35 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
18.00 Polonia: Królowa złodziei [4/5] – serial prod. polsko-francuskiej
18.45 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza
19.00 Auto-Moto-Klub
19.10 Gość Jedynki
19.20 Dobranocka: Przygody małego Maślaka [2/7]
19.30 Wiadomości
20.05 Czarno-białe i w kolorze: Pętla – dramat prod. polskiej
21.40 Mała rzecz a cieszy – filmy animowane dla dorosłych
21.55 Znaki czasu: Bliźna – film dok.
22.30 Panorama
23.00 W centrum uwagi
23.15 Telewizyjna Szkoła Teatralna [4] – Krecja aktorska
23.40 Enklawy: Wydawnictwo i antykwariat – reportaż
0.00 Portrety muzyczne: Krajobrazy snu Marty Ptaszynskiej – film dokumentalny
0.25 Tydzień Prezydenta
0.50 Przygody małego Maślaka [2/7]
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Polonia: Królowa złodziei [4/5] – serial
2.15 Dziennik telewizyjny (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Czarno-białe i w kolorze: Pętla – dramat prod. polskiej (powt.)
4.45 Spojrzenia na Polskę – program publicystyczny (powt.)
5.05 Sport z satelity
5.35 Klan [166] – serial prod. polskiej (powt.)
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)
6.40 Sportowy tydzień (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Na topie
7.30 Link New Look
8.00 TV Shop
8.30 Kapitan Jastrząb [71]
9.00 Grace w opałach [63]
9.30 Na skrzydłach wiatru [3]
10.35 Aniołki Charliego [45]
11.35 Żar młodości [627]
12.30 Disco Relax
13.30 ROCK MKK
14.00 Szok-blok
14.30 Dżana – pr. muzyczny
15.00 Piosenka na życzenie
16.00 Domek na preri [99] – serial obycz.
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [72]
17.35 Aniołki Charliego [46]
18.25

Grace w opałach [64]
19.00 Tajemnicza dama [193]
19.50 Informacje
20.05 Robocop [17]
21.00 Pierwsza fala [6]
22.00 Nic świętego [17]
23.00 Anioł śmierci – USA/Polska
0.40 Przytul Mnie
1.40 Piosenka na życzenie

RTL 7

6.10 Łyson – serial komediowy
6.35 Tata major – serial komediowy
7.00 Odjazdowe kreskówki: O czym szumia wierzby?, Doktor Zag, Gdzie jest Wally, Beethoven, Nanook
7.55 Autostrada do Nieba – serial familijny
8.45 Siódme niebo – serial familijny
9.30 Dwoje we mnie – komedia USA
11.05 Szalony Jack – film akcji, Kanada
13.00 Teleshopping
14.20 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
14.45 Ukryta kamera – program rozrywkowy
15.10 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
16.20 Z ust do ust – serial dla młodzieży
16.45 Dziewczyna z komputera – serial komediowy
17.10 Kameleon – serial sensacyjny
18.00 Sunset Beach – serial
18.50 7 minut
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Nowe przygody Lassie – serial familijny
20.00 Bella mafia – film USA
21.35 Kiedy miłość zabija – miniserial sensacyjny
22.25 7 minut
22.35 Małżeństwo z miłości – film obyczajowy, Francja
0.20 Świat Audobona: Wieloryby – serial
1.10 Kameleon – serial
1.55 Zoom – magazyn sensacji

HBO

8.15 Polubić czy poślubić – kom. USA
10.05 Prądy oceaniczne – przyrodniczy, W. Brytania
11.00 Stomp Out Loud – Hałas i rytm – koncert USA
11.50 Kumpel – familijny USA
13.15 Czarodziej Kazaam – familijny USA
14.50 Elza z afrykańskiego buszu – Nowe przygody – USA
16.25 Chłopcy dziadziusia – dramat USA
17.55 Fenomen – obycz. USA
20.00 Wzgórze złamanych serc – film USA
22.10 Lina – kryminalny USA
0.05 Polubić czy poślubić – kom. USA
1.55 Igraszki z losiem – kom. USA
3.25 Krótki film o zabijaniu – dramat, Polska
4.50 Chłopcy dziadziusia – dramat USA

plus radio

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00
Skróty wiadomości co godzinę od 6.30 do 18.30
Wiadomości lokalne co godzinę od 6.31 do 18.31
Serwisy sportowe 7.04, 8.04, 15.04, 17.04, 20.04
6.16, 8.47, 10.47, 17.49, 20.54 AUDYCJE POŚWIĘCONE ŻYCIU I NAUCZANIU JANA PAWŁA II 6.44, 13.44 EWANGELIARZ – O. JACEK SALU 7.15 PATRON – KS. JERZY KOWNACKI 7.44 JEST SUPER 7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY – ANDRZEJ NOWAK 8.06, 12.04, 16.14, 18.04-8.50 PULS

DNIA 8.12 TWARZ W TWARZ – PROW. BOGDAN RYMANOWSKI 8.38 PIOTR SEMKA NADAJE (przegląd prasy) 14.15 ENCYKLIKI JANA PAWŁA II – O. MACIEJ ZIEBA (pon.-czw.) 15.06 PLUSY DODATNIE, PLUSY UJEMNE – RAFAL ZIEMKIEWICZ 17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO 17.52 ŚWIECI PAŃSCY – KRZYSZTOF KOEHLER 18.34 DAWID FOX SHOW 21.06 DEBATA RADIA PLUS (pon.-czw.) – ADAM PAWŁOWICZ 21.05 PIĄTKI Z PŁUSEM [pt.] – PROGRAM MUZYCZNY 22.20 ENCYKLIKI JANA PAWŁA II – O. MACIEJ ZIEBA (pon.-czw.) 22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO 22.50 NAUCZANIE KOŚCIOŁA (pon.-czw.) 23.06 POCIESZENIE I STRAPIENIE (pon.-czw.) ROBERT TEKIEL 1.00 NOC W PLUSIE – MUZYKA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Murphy Brown [197-ost.]
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Słowa, słówka i półstówka
9.10 Mama i ja (powt.)
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Milagros [100/200] – serial
10.45 Aukcja – teleturniej
11.05 Arcydzieła [17] – film dok.
11.15 Narodziny [20/24] – Dzik
11.30 Od kuchni
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Magazyn Notowań
12.50 Klub samotnych serc
13.10 Moja mała Polska [1]
13.50 Kochać dziecko [9]
14.10 Ciuchcia
14.35 Dziewczyna z oceanu [70]
15.05 Magazyn parlamentarny
15.30 Teleexpress Junior
15.40 Raj
16.05 Rower Błężeja
16.30 Moda na sukces [768]
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [171] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyński
18.00 Teleturniej
18.20 Flesz-Wiadomości
18.25 360 stopni dookoła ciała
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka (powt.)
19.30 Wiadomości
20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze [20] – serial USA
21.00 Jaka emerytura
21.10 W centrum uwagi
21.25 Czas na dokument
22.25 Ich pierwsze miłości
22.50 Euroexpress
23.00 Wiadomości
23.20 Poczet ziem polskich
23.55 Testament Stalina: Zawieszenie Stalina – film fab.
1.15 Ja i moje życie (powt.)
1.30 Abecadło kina

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [82] – Tarapaty – telenowela TVP (powt.)
9.00 Świat kobiet
9.35 Krok za krokiem [87] – serial prod. USA
10.00 Cuda pogody: Wojna i pogoda – serial dok. prod. USA
10.30 Duety do mety – teleturniej (powt.)
11.00 Wielka ławica [1/12] – serial prod. franc.-niemieckiej
11.50 Zimowy przekładaniec
12.30 Familiada – teleturniej
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Chłopcy z chóru [4] – Odejskie Roberta – serial przygodowy prod. niemieckiej
14.15 Pr. rozrywkowy (powt.)
15.10 Podróż do ziemi obiecanej [23] – serial prod. USA
16.10 Krzyżówka szczęścia
16.40 Świat wokół nas – Bliżej Europy
17.10 W okolicy Stwórcy – Mój wiek XX
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Va banque – teleturniej
19.05 Kocham kino
19.35 Bądź mistrzem – Tomasz Pryjma
20.00 Linia specjalna
21.00 Z Archiwum X – serial USA
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.35 Sport telegram
22.40 Ekspres reporterów
23.15 Kocham kino: Swobodny jeździec – film fab. USA
0.55 Uwaga Debiut – Spóźniona podróż
1.25 Peter Gunn [80, 81] – serial

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Kto się boi wstać?
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Kapitan N [27] – serial animowany
8.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [83]
9.30 Zar młodości [620] – serial obyczajowy
10.30 Grom w raju [22]
11.30 Baza Pensacola [19] – USA
12.30 Życie jak poker [31]
13.00 Idź na całość
14.00 Link Journal
14.30 Magazyn
15.00 Gdzie się podziała Carmen SanDiego [12] – serial animowany
15.25 Drzewko szczęścia: graczabawa
15.50 Michael Logozzo gorąco poleca – mag. kulinarny
16.00 Informacje
16.15 Alf [65]
16.45 Na południe [53]
17.40 Na własnych śmieciach [7]
18.10 Świat według Bundych [206]
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.05 Słoneczny patrol [44]
20.00 13 Posterunek [20] – serial komediowy
20.50 Losowanie LOTTO
20.35 Film tygodnia: Naga broń – USA (1988), David Zucker
22.15 Telewizyjne Biuro Śledcze
22.45 Wyniki losowania LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacja
23.05 Prognoza pogody
23.10 Polityczne graffiti
23.25 Życie jak poker [31]
23.55 Motowiadomości
0.30 Muzyka na BIS

TVN

6.25 Dzień dobry w TVN
6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 Hardcastle i McCormick [66] – serial
7.45 Inspektor Gadżet [68]
8.10 Łebski Harry [26] – serial
8.35 Conan łowca przygód [16]
9.00 Esmeralda [99] – serial
10.00 Manuela [170]
11.00 Rozwinąć skrzydła [4]
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
12.30 Fakty, ludzie, pieniądze – magazyn
13.00 Czas to pieniądz – teleturniej
13.30 Maria Izabela [11] – serial
14.00 Inspektor Gadżet [68] – serial animowany dla dzieci
14.25 Łebski Harry [26] – serial animowany dla dzieci
14.45 Conan łowca przygód [16] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [30]
15.45 California Dreams [28]
16.15 Pacific Drive [220] – serial
16.45 Nie do wiary – opowieści niesamowite
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
18.00 Esmeralda [100] – serial obyczajowy, Meksyk
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela [12] – serial
20.00 Różowa Pantera kontratakuję – komedia, W. Bryt.
22.10 Milenium [18] – serial sensacyjny USA
23.10 TVN Fakty
23.15 Kropka nad i
23.40 Prawnicy z Miasta Aniołów [49] – serial obycz. USA
0.40 Supergliny – magazyn polityczny
1.10 Granie na ekranie

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – mag. gosp.
8.00 Opowieści z palmowego miasta [12] – serial anim.
8.30 Korsarze [11] – serial
9.00 Nie ma jak w domu [86]
9.30 Horoskop na dziś
9.35 Z ostatniej chwili [12] – serial USA
10.30 Cinema – magazyn nowości filmowych
10.55 Rece do góry – talk show
11.25 City [259] – serial USA
11.50 Nasz sklep – zakupy w TV
12.10 Diabelska miłość [11]
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [260] – serial USA
14.00 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
14.05 Tylko jedno życie [100] – serial USA
14.55 Szczęśliwa ósemka – propozycje do listy przebojów
15.00 Loving [133] – serial USA
15.30 Nie ma jak w domu [87] – serial obyczajowy
15.55 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 Korsarze [12] – serial dla młodzieży
16.55 Diabelska miłość [12] – serial obyczajowy
17.45 Z ostatniej chwili [13] – serial USA
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie [12]
20.00 Misjonarz – komedia, W. Bryt.
21.35 Wieczór z wampirem
22.45 Nasze wiadomości
23.05 Horoskop na jutro
23.15 Błkitna krew [cz.3] – film fabularny USA
0.15 Muzyczny regał
0.45 Techno Party

Wspólne pasmo

7.00 Bajki dla Jasia i innych dzieci – serial anim.
7.30 Opowieści o mądrym królu – serial animowany
7.35 Podróż bez biletu – serial popularnonaukowy
8.30 Indianie północnoamerykańscy – serial dokumentalny
9.05 Gorzkie dzieciństwo – serial fabularny
9.50 Cywilizacja – program K. Clarka
10.40 Sto niemieckich lat – serial dokumentalny
11.10 Zabijać aby żyć – serial przyrodn.
12.00 Urodzony po raz trzeci – film fabularny
13.30 Nagłe uderzenie – film

dokumentalny
16.40 Gorzkie dzieciństwo – serial fabularny (powt.)
19.30 Rytm świata – serial dokumentalny
20.00 Cywilizacja (powt.)
20.50 Zawody zwykłe i niezwykle – serial dokumentalny
21.00 Magazyn sportowy
21.15 Magazyn snowboardowy
22.00 Urodzony po raz trzeci – film fabularny (powt.)
23.30 Bangkok Hilton – serial sensacyjny
0.15 Sto niemieckich lat – serial dokumentalny (powt.)

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport telegram
7.30 Kochać dziecko [1] – magazyn rodzinny
7.45 Blues – Rock Guitar [3]
8.00 Poludnik 19. – Dłaczego góry
8.20 Kolorowe nutki – program muzyczny
8.30 Mała Księżniczka [7/46] – Pierwsza uczennica – serial animowany prod. angielskiej (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Mówi się... – program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka (powt.)
9.30 Czarno-białe i w kolorze: Pętla – dramat prod. polskiej (powt.)
11.05 Mała rzecz a cieszy – filmy animowane dla dorosłych (powt.)
11.20 Co nam zostało z tych lat: Bo wszystko w nim grało – piosenki Henryka Warsa (powt.)
11.45 Kuchnia polska
12.00 Wiadomości
12.10 Tydzień Prezydenta (powt.)
12.30 Klan [167] – serial prod. polskiej
12.55 Auto-Moto-Klub – magazyn sportów motorowych (powt.)
13.05 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)
13.30 Swój (powt.)
14.00 Polonica: Królowa złodziei [4/5] – serial prod. polsko-francuskiej (powt.)
14.45 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza (powt.)
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Oto Polska – program Piotra Jazwińskiego
16.00 Klan [167] – serial prod. polskiej (powt.)
16.30 Panna z mokrą głową [6/6] – Od pierwszego wejrzenia – serial dla młodych widzów
17.00 Teleexpress
17.15 Zaproszenie: Gdzie dzwonią? – w Przemysłu – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
17.35 Liga Przebojów – Szczęśliwa trzynastka
18.00 Tylko Muzyka: Liga Przebojów (propozycje)
19.00 Tata, a Marcin powiedział
19.10 Gość Jedyński
19.20 Dobranoc: Ferdynand Wspaniały [5/6] – Myśliwski bigos – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.05 Królewskie sny [5/8] – serial historyczny prod. polskiej
21.15 Muzyczny gwiazdorzbiór – Grupa pod Budą
21.40 Parada Pułaskiego – reportaż
22.00 Życie ci wszystko wybacz – film dokumentalny
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Z Polski rodem – Aleksander von Zemliniński – Symfonia liryczna
0.05 Tajne oblicze muzyki – Polifonia
0.25 Magazyn parlamentarny
0.45 Program dnia, powitanie widzów amerykańskich
0.50 Ferdynand Wspaniały [5/6] – Myśliwski bigos – serial animowany dla dzieci (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Tylko Muzyka: Liga Przebojów (propozycje) (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Królewskie sny [5/8] – serial historyczny prod. polskiej (powt.)
4.15 Muzyczny gwiazdorzbiór – Grupa pod Budą (powt.)
4.40 Parada Pułaskiego – reportaż (powt.)
5.05 Sport z satelity
5.35 Klan [167] – serial prod. polskiej (powt.)
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Liga przebojów – Szczęśliwa trzynastka (powt.)
6.40 Zaproszenie: Gdzie dzwonią? (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul Mnie
7.00 Dżana
7.30 Szok-blok
8.00 TV Shop
8.30 Kapitan Jastrząb [72]
9.00 Grace w opałach [64]
9.30 Robocop [17]
10.35 Aniołki Charliego [46]
11.35 Zar młodości [628] – kanadyjski serial obyczajowy
12.30 Tajemnicza dama [193] – telenowela
13.30 Superstar
14.00 Szok-blok
14.30 Dżana
15.00 Piosenka na życzenie
16.00 Domek na preerii [100]
17.00 Informacje
17.10 Sally czarownica [40]
17.35 Aniołki Charliego [47]
18.25 Grace w opałach [65]
19.00 Micaela [65]
19.50 Informacje
20.05 Dziwny traf [17] – serial sens.
21.00 Zagubiona tożsamość – USA
22.40 Anioł śmierci – USA-Polska
0.20 Przytul Mnie
1.20 Piosenka na życzenie

RTL 7

6.15 Miłość i dyplomacja – serial
6.40 Świat Audobona: Wieloryby – serial przyrodniczy
7.30 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
8.40 Nowe przygody Lassie – serial familijny
9.05 Dziewczyna z komputera – serial komediowy
9.30 Sunset Beach – serial obyczajowy
10.15 Bella mafia – film sensacyjny USA
11.45 Kiedy miłość zabija – miniserial sensacyjny
13.00 Teleshopping
14.10 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
14.35 Ukryta kamera – program rozrywkowy
15.00 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
16.15 Z ust do ust – serial dla młodzieży
16.40 Czy boisz się ciemności – serial dla młodzieży
17.05 Kameleon – serial sensacyjny
18.00 Sunset Beach – serial
18.50 7 minut
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Nowe przygody Lassie – serial familijny
20.00 Misjonarz – komedia, Wielka Brytania
21.35 Wieczór z wampirem – talk show prowadzony przez Wojciecha Jagielskiego
22.45 7 minut
22.55 Morderstwo na parkingu – film kryminalny, Niemcy
0.35 Świat Audobona: Grizli i człowiek – serial przyrodniczy
1.20 Kameleon – serial sensacyjny
2.05 Zoom – magazyn sensacji

HBO

8.45 Con amore – melodramat, Polska
10.25 Dogonić słońce – obyczajowy USA
12.05 Królestwo słoni – przyrodniczy, W. Brytania
12.55 Prom do Szwecji – kryminalny, Polska
14.35 Potężne Kaczory [3] – komedia USA
16.20 Wtajemniczenie – obyczajowy USA
18.00 Emma – komedia romantyczna USA
20.00 Pret-a-porter – komedia USA
22.10 Rejs – komedia, Polska
23.20 Przemoc: Amerykańska tradycja – dokumentalny USA
0.20 Czarodziejka – komedia USA
1.55 Fałszywy cel – film akcji USA
3.30 Miasto leku – sensacyjny USA

KATOWICE

8.00 Sport opolski
14.30 Wita Studio Regionalne – Gość dnia
14.40 Trzy po trzy – teleturniej
15.15 A ja rosnę – poradnik dla rodziców
15.35 Zbliżenia
15.55 Co słychać w muzyce – magazyn aktualności muzycznych
16.15 Studio Regionalne – Gość dnia
16.25 Flesz – Aktualności
17.30 Reportaż miesiąca
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Lala – czyli liga licealna
19.15 Studio Regionalne
21.30 Aktualności – program informacyjny
21.40 Wiadomości sportowe
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Słodki ciężar (powt.)
14.30 Z plecakiem i walizką – program podróżników (powt.)
14.50 Podpowiedzi w plenerze (powt.)
15.10 Koncert – Kuba Sienkiewicz „Źródło”
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Cyklomoto-abcadło
17.30 Ludzie i wydarzenia
17.35 Pejzaż regionalny
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Portrety
19.00 Universitas – mag. studencki
19.15 Temat dnia – program publ.
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.55 Program dnia
8.00 Fakty poranne
8.15 Fakty Refleks
14.30 Program dnia
14.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
14.35 Historia miłości
15.00 Rodzina karuzela
15.30 Twój portfel
16.00 Fakty popołudniowe
16.05 Mówmy swoje
17.30 Regionalny magazyn gospodarczy
18.00 Panorama
18.10 Fakty – wydanie główne
18.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
18.35 Milenium
18.50 Gwędź ziemniaki
19.05 Profesor Miodek odpowiada
21.30 Fakty
21.45 Fakty Refleks

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Klient
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
14.30 Rozmowa dnia
14.50 Program dnia
15.00 Kino klubu podróżników (powt.)
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 TKW
15.55 Sekrety Warszawy
16.00 Co, gdzie, kiedy?
16.10 Dżingiel
17.30 Wiadomości kuriera
17.32 Pogoda dla Warszawy i okolic
17.40 Sekrety Warszawy
17.45 Reportaż dnia
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.30 Co, gdzie, kiedy?
18.40 Tak czy inaczej
19.00 Klan [55]
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 A teraz Susan [12/22]
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Szaleństwa teatralne (powt.)
9.10 Mama i ja (powt.)
9.25 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Milagros [101/200] – serial
10.50 Zabawy językiem polskim
11.15 Blues – Rock Guitar
11.25 Szlachetne hobby – Orły na polskich wojskowych czapkach
11.35 Abecadło kina
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.50 Klan [170] – telenowela TVP
13.15 Świat wierzeń religijnych [3]
13.30 Saga Rodu Ganzegala [20]
13.45 Kwadrans z medycyną
14.10 Do góry nogami (powt.)
14.35 Dziewczyna z oceanu [71]
15.05 Rzeczpospolita Samorządowa
15.30 Teleexpress Junior
15.40 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces [769]
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [172] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyński
18.00 Miliard w rozumie
18.30 We własnym domu
19.00 Wieczorynka: Muminki
19.30 Wiadomości
20.10 Filmowe zbliżenia: Dobry człowiek w Afryce – film fab.
21.45 Jaka emerytura
21.55 W centrum uwagi
22.10 Ktokolwiek widział...
22.40 Kup pan cegłę...
23.00 Wiadomości
23.20 Kultura duchowa narodu – Życie pośmiertne Adama Mickiewicza – film dok
0.10 Cody [4] – Zły towar – serial krym. prod. austral.
1.40 Kompozytorzy (powt.)
1.50 Wieża Babel (powt.)

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody (powt.)
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [83] – telenowela TVP (powt.)
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie obrad Sejmu)
13.20 Transmisja obrad Sejmu
14.55 Schodami do nieba
15.10 Podróż do ziemi obiecanej [24] – serial prod. USA
16.00 Panorama
16.10 5 x 5 – wygramy razem – teleturniej
16.40 Jeden na jeden
17.00 Apetyt na zdrowie
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Reporterzy Dwójki przedstawiają
19.35 Meksykańskie impresje
20.00 M.A.S.H. [127] – serial prod. USA
20.30 Kroniki bractwa Cadfaela [13-ost.] – serial prod. angielskiej
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.35 Sport telegram
22.40 Dopóki żyje ostatni świadek
23.05 Podróże sentymentalne: Kultura w dziele odbudowy socjalizmu
23.20 Burmistrz – film dok. Mariana Kubery
23.35 Wieczór artystyczny
1.10 Peter Gunn [82, 83] – serial prod. USA

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Kto się boi wstać
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Kapitan N [28] – serial animowany
8.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [84]
9.30 Żar młodości [621] – serial obyczajowy
10.30 Słoneczny patrol [44]
11.30 Nocny patrol [32] – amerykański serial
12.30 13 Posterunek [20]
13.00 Disco Relax
14.00 Magazyn motoryzacyjny
14.30 Miłość od pierwszego wejrzenia
15.00 Gdzie się podziała Carmen SanDiego [13]
15.30 Link Journal
16.00 Informacje
16.15 Alf [66]
16.45 Na południe [54]
17.40 Życie jak poker [32]
18.10 Świat według Bundych
18.45 Informacje
19.05 Słoneczny patrol [45]
20.00 Był sobie złodziej [20] – USA (1997), wyk.: John Wong. Jeden z bossów świata przestępczego wobec zbliżających się zmian politycznych planuje przeniesienie swojego interesu w bardziej dogodne miejsce.
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Nikita – serial sensacyjny
21.55 Tok Szok w Polsce
22.55 Wyniki losowania LOTTO
23.00 Informacje i biznes informacyjne
23.15 Prognoza pogody
23.20 Polityczne graffiti
23.30 Magazyn motoryzacyjny
23.55 Film fabularny
1.40 Muzyka na BIS

TVN

6.25 Dzień dobry w TVN
6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 Prawnicy z Miasta Aniołów [49] – serial obycz. USA
7.45 Inspektor Gadżet [69] – serial animowany dla dzieci
8.10 Łebski Harry [27] – serial
8.35 Conan łowca przygód [17]
9.00 Esmeralda [100] – serial
10.00 Manuela [171]
11.00 Rozwinąć skrzydła [5]
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
12.30 Wszystko albo nic – teleturniej rodzinny
13.30 Maria Izabela [12] – serial obyczajowy, Meksyk
14.00 Inspektor Gadżet [69] – serial animowany dla dzieci
14.25 Łebski Harry [27] – serial
14.45 Conan łowca przygód [17] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [31] – serial dla młodzieży
15.45 California Dreams [29]
16.15 Pacific Drive [221] – serial
16.45 Teleplotki – kulisy wielkiego świata
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
18.00 Esmeralda [101] – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela [13] – serial
20.00 Beverly Hills 90210 [38]
21.00 Melrose Place [97] – serial
22.00 Nie do wiary – opowieści niesamowite
22.30 Automaniak – magazyn motoryzacyjny
23.00 TVN Fakty
23.05 Kropka nad i
23.30 Brian Show – program rozrywkowy
0.30 Beverly Hills 90210 [38]
1.30 Granie na ekranie

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – mag. gosp.
8.00 Opowieści z palmowego miasta [13] – serial anim.
8.30 Korsarze [12] – serial
9.00 Nie ma jak w domu [87] – 9.25 Horoskop na dziś
9.30 Z ostatniej chwili [13] – serial USA
10.20 Wygraj! Wyśpiewaj! – program muzyczny dla dzieci
11.05 W cztery oczy
11.25 City [260] – serial USA
11.50 Nasz sklep – zakupy w TV
12.10 Diabelska miłość [12]
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [261] – serial USA
14.00 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
14.05 Tylko jedno życie [101] – serial USA
14.55 Szczęśliwa ósemka – propozycje do listy przebojów
15.00 Loving [134] – serial USA
15.30 Nie ma jak w domu [88] – serial obyczajowy
15.55 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 Korsarze [13] – serial
16.55 Diabelska miłość [13] – serial obyczajowy
17.45 Z ostatniej chwili [14] – serial USA
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie [13] – serial dla młodzieży USA
20.00 Martwa odznaka – film sensacyjny USA
21.40 Uśmiech losu [6] – serial
22.35 Nasze wiadomości
22.55 Wytrych damski – talk show
23.25 Horoskop na jutro
23.30 KINO WSPOMNIENIE: Wielkie nadzieje – film obyczajowy, W. Bryt.

Wspólne pasmo:

7.00 Miś Rupert – serial animowany
7.25 Opowieść o mądrym królu – serial animowany dla dzieci
7.30 Duszek z antypodów – serial fabularny
8.30 Magazyn snowboardowy (powt.)
8.45 Magazyn sportowy (powt.)
9.05 Gorzkie dziedzictwo – serial fabularny
9.50 Wielkie rzeki – serial dokumentalny
10.45 Apropoz kultury – serial dokumentalny
11.15 Człowiek

i przyroda – serial dokumentalny
12.00 Reportaż społeczny
12.30 Powrót do domu – film obyczajowy
14.00 Ludwig van Beethoven
16.40 Gorzkie dziedzictwo – serial fabularny (powt.)
19.30 Stulecie motoryzacji – serial dokumentalny
20.00 Wielkie rzeki – serial dokumentalny (powt.)
21.00 Reportaż społeczny (powt.)
22.00 Rodzina Ricordich – serial fabularny

KATOWICE

8.00 Program na bis
14.30 Wita Studio Regionalne
14.40 Kleks – program dla dzieci
15.15 Samorząd
15.35 Zbliżenia
15.55 Rynek – magazyn gospodarczy
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.30 Sport
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności – program informacyjny
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Kufer Babci Aliny (powt.)
14.30 Co się plecie w kabarecie?
15.00 Koncert – Fish Yin and Yang Tour
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Dzieło, Arcydzieło – program o sztuce dla dzieci (powt.)
17.30 Ludzie i wydarzenia
17.35 9 i 1/2 – mag. reportażów
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Tak było. Jak jest? – program publ.
19.15 Temat dnia – program publ.
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.55 Program dnia
8.00 Fakty poranne
8.15 Fakty Refleks
14.30

Telewizyjny Ekspres Reklamowy
14.35 Historia miłości
15.00 Rajskie ogródki
15.30 Ene, due, rabe
16.00 Fakty popołudniowe
16.05 Mówmy swoje
17.30 Raport
18.00 Panorama
18.10 Fakty – wydanie główne
18.30 Twoja Telewizja Wrocław
18.35 Trendy i owody – magazyn stylistyczny
19.00 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
19.05 Tuba – magazyn aktualności muzycznych
21.30 Fakty
21.45 Studio Sport

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Ten sam świat (powt.)
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 TKW
15.55 Sekrety Warszawy
15.58 Komunikaty i ogłoszenia
16.00 Co, gdzie, kiedy?
16.10 Telebajt
17.30 Wiadomości kuriera
17.32 Pogoda dla Warszawy i okolic
17.40 Sekrety Warszawy
17.45 Reportaż dnia
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co, gdzie, kiedy?
18.40 Yzyski, straty, nadzieje
19.00 Klan [56]
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza, program dnia
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport telegram
7.30 Kwadrans z medycyną
7.45 Gotowanie na ekranie
8.05 Koszałek Opalek – program dla dzieci
8.25 Tęcza bajeczka: Bajeczka o balu – program dla dzieci
8.35 Hrabia Kaczula [16/44] – Kto to zrobił? – serial animowany dla dzieci (powt.)
9.00 Polacy na Białorusi [3] – Żywa historia – reportaż Ewy Straburzyńskiej (powt.)
9.30 Królewskie sny [5/8] – serial historyczny prod. polskiej (powt.)
10.35 Drożdża show (powt.)
11.25 Wieści polonijne
11.40 Gonicie kulturalny
12.00 Wiadomości
12.10 Magazyn parlamentarny (powt.)
12.30 Klan [168] – serial prod. polskiej
12.55 Pocztylion
13.05 Liga Przebojów – Szczęśliwa trzynastka (powt.)
13.30 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny (powt.)
14.00 Tylko Muzyka: Liga Przebojów (powt.)
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Historie: Śmiertelna prezydentura
16.00 Klan [168] – serial prod. polskiej
16.30 Polskie ABC – program dla młodych widzów (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 Przegląd Prasy Polonijnej
17.35 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
18.00 Janosik [3/13] – W obcej skórze – serial prod. polskiej
18.55 Polska – Świat 2000 – reportaż Lambrosa Ziostasa
19.10 Gość Jedyński
19.20 Dobranocka: Pies, kot i... [3] – Stacja benzynowa – serial animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.05 Reżyser miesiąca: Słona róża – melodramat prod. polsko-czechosłowackiej
21.35 Henryk szuka kobiety – film dokumentalny Artura Urbańskiego
22.00 Z archiwum i pamięci – program muzyczny
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Serce za służą – reportaż Tadeusza Króla
23.50 Rozmowy na koniec wieku z biskupem Tadeuszem Pionkiem
0.30 Przegląd Prasy Polonijnej (powt.)
0.45 Program dnia, powitanie widzów amerykańskich
0.50 Pies, kot i... [3] – Stacja benzynowa – serial animowany dla dzieci (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Janosik [3/13] – W obcej skórze – serial prod. polskiej (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Reżyser miesiąca: Słona róża – melodramat prod. polsko-czechosłowackiej (powt.)
4.35 Henryk szuka kobiety – film dokumentalny Artura Urbańskiego (powt.)
5.00 Z archiwum i pamięci – program muzyczny (powt.)
5.35 Klan [168] – serial prod. polskiej (powt.)
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)
6.45 Gonicie kulturalny (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul Mnie
7.00 Dżana
7.30 Szok-blok
8.00 TV Shop
8.30 Sally czarownica [48]
9.00 Grace w opałach [66] – serial komediowy
9.30 Dziwny traf

[17] – serial sens.
10.35 Aniołki Charliego [47]
11.35 Żar młodości [629]
12.30 Micaela [65]
13.30 Junior show
14.00 Szok-blok
14.30 Dżana
15.00 Piosenka na życzenie
16.00 Domek na prerii [101] – serial obyczajowy
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [72]
17.35 Aniołki Charliego [48]
18.25 Grace w opałach [66] – serial komediowy
19.00 Tajemnicza dama [194] – telenowela
19.50 Informacje
20.05 Central Park West [17]
21.00 Stacja głębinowa – USA
22.45 Dziecko w mroku – USA
0.20 Przytul Mnie
1.20 Piosenka na życzenie

RTL 7

6.20 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
6.45 Świat Audobona: Grizzli i człowiek – serial przyrodniczy
7.30 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
8.40 Nowe przygody Lassie – serial familijny
9.05 Z ust do ust – serial dla młodzieży
9.30 Sunset Beach – serial obyczajowy
10.15 Misjonarz – komedia
Wielka Brytania
11.45 Wieczór z wampirem – talk show prowadzony przez Wojciecha Jagielskiego
13.00 Teleshopping
14.10 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
14.35 Ukryta kamera – program rozrywkowy
15.00 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
16.15 Z ust do ust – serial dla młodzieży
16.40 Czy boisz się ciemności – serial dla młodzieży
17.05 Kameleon – serial sensacyjny
18.00 Sunset Beach – serial obyczajowy
18.50 7 minut
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Nowe przygody Lassie – serial familijny
20.00 Martwa odznaka – film sensacyjny USA
21.40 Uśmiech losu – serial obyczajowy
22.35 7 minut
22.45 Policjanci z Miami – serial policyjny
23.35 Gwiazdy Hollywood: Peter Sellers – film dokumentalny
0.05 Potwór z bagien – serial przygodowy
0.30 Świat Audobona: Chciwość, strzelby i dzikie zwierzęta – serial przyrodniczy
1.25 Kameleon – serial sensacyjny
2.10 Zoom – magazyn sensacji

HBO

8.30 Głupole – komedia USA
10.05 Najmniejszy ssak świata – przyrodniczy, Francja
11.00 Szkoła życia – obyczajowy USA
12.35 W krzywym zwierciadle: Wakacje w Vegas – komedia USA
14.10 Dom na skałach – horror USA
15.40 Daleko od domu 2 – Zagubieni w San Francisco – familijny USA
17.10 Roxanne – komedia romantyczna USA
19.00 Wyprawa w głąb lasów Borneo – przyrodniczy, W. Brytania
20.00 Czy to ty, czy to ja? – komedia USA
21.40 Miłość jak narkotyki – komedia romantyczna USA
23.20 The Corrs – Koncert z okazji Dnia św. Patryka – koncert
0.25 Cena nadziei – dramat USA
2.05 Wczoraj i dziś – dramat USA
3.50 W krzywym zwierciadle: Wakacje w Vegas – komedia USA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Inny świat [10] – serial USA
8.20 Gieda
8.30 Wiadomości
8.45 Niezwykłe postaci: Wróżka
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 Mieszkanka Wildfell Hall [1/3] – serial prod. ang.
11.05 Miliard w rozumie (powt.)
11.30 Dzieje jednego wynalazku
11.35 Piąta pora roku
12.00 Wiadomości
12.20 Magazyn Notowań
12.50 Klan [171] – telenowela TVP
13.15 Zwierzęta świata: Życie pośród lodu [5/6] – serial dok.
13.45 Gotowanie na ekranie
14.10 Muzyczna skakanka
14.35 Dziewczyna z oceanu [72]
15.05 Dziennik rządowy
15.30 Teleexpress Junior
15.40 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces [770]
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
18.00 Credo – magazyn katolicki
18.30 Magazyn olimpijski
18.50 Reporter
19.00 Wieczorynka: Dziwny świat Kota Filemona
19.05 Bajki Misia i Margolci
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
20.10 Nash Bridges [51] – serial
20.55 Jaka emerytura
21.05 W centrum uwagi
21.20 Sprawa dla reportera
21.50 Automania
22.05 Czas na dokument
22.35 Pegaz
23.00 Wiadomości
23.20 Fronda: Cristeros
23.55 Filmowe zbliżenia – Trojan Eddie – film fab. prod. ang.
1.30 Saga Rodu Ganzegal [17]
1.45 Grajmy w szachy [36]

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [84] – Trudny wybór – telenowela TVP (powt.)
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie obrad Sejmu)
13.20 Transmisja obrad Sejmu
15.10 Podróż do ziemi obiecanej [25] – serial prod. USA
16.00 Panorama
16.10 5 x 5 wygramy razem – teleturniej
16.40 Europejski przegląd piłkarski
17.10 Posłannictwo Mariawityzmu
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.05 Polaków portret własny
19.35 Klub pana Rysia (powt.)
20.00 Zło jest dobrem – film fab. prod. USA, reż. Richard Brooks, wyk.: Sean Connery, George Grizzard, Robert Conrad
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.35 Sport telegram
22.40 997 – magazyn kryminalny
23.10 Studio Teatralne Dwójki: Historia – autor: Witold Gombrowicz, reż. Horst Leszczuk, wyk.: Krzysztof Globisz, Halina Rasiakówna, Jan Frycz
0.25 Koncert jubileuszowy Agnieszki Duczmal
1.15 Peter Gunn [84] – serial prod. USA
1.40 Peter Gunn [85] – serial
2.05 Światowa piłka

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Kto się boi wstać
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Kapitan N [29]
8.30 Star Trek: Stacja kosmiczna USA 1994 [85]
9.30 Żar młodości [622] – serial kanadyjski
10.30 Słoneczny patrol [45]
11.30 Nikita
12.30 Życie jak poker [32]
13.00 Dyżurny satyryk kraju
13.30 Talent za talent
14.00 Magazyn motoryzacyjny
14.30 Kalamury
15.00 Gdzie się podziała Carmen SanDiego [14]
15.30 Czekam na telefon: grzybowa
16.00 Informacje
16.15 Alf [67]
16.45 Na południe [55]
17.40 Na własnych śmieciach [8] – serial
18.10 Świat wg Bundych [208]
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.05 Słoneczny patrol [46]
20.00 Amos i Andrew – USA (1993), E. Max Frye
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.50 Ostry dyżur
22.45 Wyniki losowania LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacja
23.05 Prognoza pogody
23.10 Polityczne graffiti
23.25 Życie jak poker [32]
23.55 Czas na biznes
0.25 Muzyka na BIS

TVN

6.25 Dzień dobry w TVN
6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 Melrose Place [97] – serial obyczajowy USA
7.45 Inspektor Gadżet [70]
8.10 Lebski Harry [28] – serial
8.35 Conan łowca przygód [18] – serial animowany
9.00 Esmeralda [101] – serial
10.00 Manuela [172]
11.00 Rozwinąć skrzydła [6]
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
12.30 Big Star Party – superlista
13.30 Maria Izabela [13] – serial
14.00 Inspektor Gadżet [70] – serial animowany dla dzieci
14.25 Lebski Harry [28] – serial
14.45 Conan łowca przygód [18] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [32] – serial dla młodzieży
15.45 California Dreams [30] – serial dla młodzieży USA
16.15 Pacific Drive [222] – serial
16.45 Maraton uśmiechu – liga dowcipów, prowadzi Mariusz Czajka
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
18.00 Esmeralda [102] – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela [14] – serial obyczajowy, Meksyk
20.00 Miss America: Nie tylko w koronie – film obyczajowy USA
22.00 Ibisecja – talk show Krzysztofa Ibisza
23.00 TVN Fakty
23.05 Kropka nad i
23.30 Big Star Party
0.15 Delta County – film obyczajowy USA
2.00 Granie na ekranie

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – mag. gosp.
8.00 Opowieści z palmowego miasta [14] – serial anim.
8.30 Korsarze [13] – serial
9.00 Nie ma jak w domu [88] – serial obyczajowy
9.25 Horoskop na dziś
9.30 Z ostatniej chwili [14] – serial USA
10.25 Lista przebojów podwórkowych Bogdana Łazuki
10.55 Piękni i sławni czyli nasza wizyta u...
11.25 City [261] – serial USA
12.10 Diabelska miłość [13]
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [262] – serial USA
14.00 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
14.05 Tylko jedno życie [102] – serial USA
14.55 Szczęśliwa osemka – propozycje do listy przebojów
15.00 Loving [136] – serial USA
15.30 Nie ma jak w domu [89]
15.55 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 Korsarze [14] – serial
16.55 Diabelska miłość [14]
17.45 Z ostatniej chwili [15]
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie [14] – serial dla młodzieży USA
20.00 Columbo [19] – serial kryminalny USA
21.25 Wydział zabójstw [18] – serial kryminalny USA
22.20 Na afiszu – mag. kulturalny
22.40 Nasze wiadomości
23.00 Horoskop na jutro
23.05 KINO WSPOMNIENIE: Wielkie nadzieje – film obyczajowy, W. Bryt.
1.10 Techno Party

Wspólne pasmo:

7.00 Księżniczka Szeherazada – serial anim.
7.25 Opowieść o mądrym królu – serial anim.
7.30 Bajki małego czarodzieja – serial anim.
7.55 Świat dzikich zwierząt – serial przyrod.
8.30 Miska ryżu – serial dokumentalny
9.00 Gorkie dziedzictwo – serial fab.
9.50 Karen Blixen – film dokumentalny
10.40 Medycyna tradycyjna Azji – serial dokumentalny
11.10 Tajemnica wężu – serial dokumentalny
11.40 Ludzie, pasje i... – magazyn
12.10 Cudowne lata –

Pod psem – film obycz.
13.50 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – serial popularno-naukowy
14.05 Niewiarygodne sporty – serial dokumentalny
16.40 Gorkie dziedzictwo – serial fab. (powt.)
19.30 Święta w Europie – serial dok.
20.00 Karen Blixen – film dok.
20.45 Zawody zwykłe i niezwykłe – serial dok.
21.00 Ludzie, pasje i... magazyn o ludziach i ich zainteresowaniach (powt.)
22.00 Doktor Strangelove – film fab.
23.30 Niewiarygodne sporty – serial dokumentalny (powt.)

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza 7.05 Dziennik krajowy 7.25 Sport telegram 7.30 Dzieci takie jak nasze 7.45 Abecadło dźwięków [3] 7.55 Drynda 8.25 Panna z mokrą głową [6/6] – Od pierwszego wejrzenia – serial dla młodych widzów (powt.)
9.00 Wiadomości 9.10 Zwierzęta – program poradnikowy (powt.)
9.30 Reżyser miesiąca: Słona róża – melodramat prod. polsko-czechosłowackiej (powt.)
11.00 Henryk szuka kobiety (powt.)
11.25 Z archiwum i pamięci – program muzyczny (powt.)
12.00 Wiadomości 12.15 Przegląd Prasy Polonijnej (powt.)
12.30 Polonijny Magazyn Gospodarczy 13.05 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.)
13.30 Historie: Śmiertelna prezydentura (powt.)
14.00 Janosik [3/13] – W obecnej skórze – serial prod. polskiej (powt.)
15.00 Panorama 15.20 Program dnia 15.30 Uczymy się polskiego [19]
16.00 Polonijny Magazyn Gospodarczy (powt.)
16.30 W krainie władcy smoków [19/26] – serial prod. polsko-australijskiej
17.00 Teleexpress 17.15 Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody – program muzyczny
17.35 Sport z satelity 19.10 Gość Jedyński 19.20 Dobranocka: Miś Uszatek – Przysługa – serial
19.30 Wiadomości 20.05 Mistrzowie sceny: Gustaw Holoubek – Komplex Polski – autor: Tadeusz Konwicki 21.30 Enklawy: Znak czcionki – reportaż Kazimierza Bardzika 21.55 MdM – program rozrywkowy
22.30 Panorama 23.05 W centrum uwagi 23.20 Popielec [3/9] – Dzikizna – serial prod. polskiej
0.25 Dziennik rządowy 0.50 Miś Uszatek – Przysługa – serial animowany (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Biografie: Twórcy naszej tradycji – Hrabia Henryk – film dokumentalny Mariusza Malinowskiego (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Mistrzowie sceny: Gustaw Holoubek – Komplex Polski – autor: Tadeusz Konwicki (powt.)
4.35 Enklawy: Znak czcionki – reportaż Kazimierza Bardzika (powt.)
5.00 MdM – program rozrywkowy (powt.)
5.35 Polonijny Magazyn Gospodarczy (powt.)
6.05 W centrum uwagi (powt.)
6.20 Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody – program muzyczny (powt.)
6.45 Polska – Świat 2000 – reportaż Lambrosa Ziotasa (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul Mnie 7.00 Dżana 7.30 Szok-blok 8.00 TV Shop 8.30 Kapitan Jastrząb [73] – serial animowany dla dzieci
9.00 Grace w opałach [66]
9.30 Central Park West [176] – serial obyczajowy
10.35 Aniołki Charliego [48]
11.35 Żar młodości [630] – kanadyjski serial obyczajowy
12.30 Tajemnicza dama [194] – telenowela
13.30 Afficionado 14.00 DJ Club 14.30 Soundtrack 15.00 Piosenka na życzenie 16.00

Domek na prerii [102] – serial obyczajowy
17.00 Informacje 17.10 Sally czarownica [49]
17.35 Aniołki Charliego [49]
18.25 Grace w opałach [67]
19.00 Miś Uszatek [66]
19.50 Informacje 20.05 Kobra [17] amerykański serial
21.00 Stacja głębinowa – USA
22.45 Za cenę życia – USA
0.20 Przytul Mnie 1.20 Piosenka na życzenie

RTL 7

6.20 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
6.45 Świat Audobona: Chciwość, strzelby i dzikie zwierzęta – serial przyrodniczy
7.30 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
8.40 Nowe przygody Lassie – serial familijny
9.05 Z ust do ust – serial dla młodzieży
9.30 Sunset Beach – serial obyczajowy
10.15 Abbott i Costello na Dzikim Zachodzie – komedia USA
11.45 Uśmiech losu – serial obyczajowy
13.00 Teleshopping 14.10 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
14.35 Ukryta kamera – program rozrywkowy
15.00 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
16.15 Z ust do ust – serial dla młodzieży
16.40 Czy boisz się ciemności – serial dla młodzieży
17.05 Kameleon – serial sensacyjny
18.00 Sunset Beach – serial obyczajowy
18.50 7 minut 19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Nowe przygody Lassie – serial familijny
20.00 Columbo – serial kryminalny
21.20 Wydział zabójstw – serial kryminalny
22.20 7 minut 22.35 Policjanci z Miami – serial policyjny
23.25 Kariera maklera – serial obyczajowy
0.10 Świat Audobona: Zrozumieć ptaki – serial przyrodniczy
1.00 Kameleon – serial sensacyjny
1.45 Zoom – magazyn sensacji

HBO

8.10 101 dalmatyńczyków – komedia USA
9.55 Samotny zwycięzca – film akcji USA
11.40 Jezioro osobliwości – obyczajowy, Polska
13.25 Obywatele prezydenci – komedia USA
15.05 Maja Kamienna Twarz – familijny, Norwegia
16.30 Etyczne morderstwo – komedia USA
18.00 Pod presją – thriller USA
20.00 Stalowe magnolie – obyczajowy USA
22.00 101 dalmatyńczyków – komedia USA
23.45 Solo – film akcji USA
1.20 Maszyna śmierci – dokumentalny USA
2.10 Mroczny trop – film akcji USA
3.40 Samotny zwycięzca – film akcji USA

KATOWICE

8.00 Wieś '99 – program Krzysztofa Smereki
14.30 Wita Studio Regionalne – Gość dnia
14.40 Zgadula 15.15 Babie lato – program Doroty Podlodowskiej
15.35 Zbliżenia 15.55 Daj szansę zdrowiu – magazyn medyczny Urszuli Rój
16.15 Studio Regionalne 16.25 Flesz – Aktualności 17.30 Buenos dias Canarias – teleturniej
17.50 Portrety miast i firm 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.30 Malarstwo moje – program Mariany Dureczok
18.50 Obserwatorium – program Kamila Dureczoka
19.20 Studio Regionalne 21.30 Aktualności 21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Rola – mag. rolniczy (powt.)
14.30 Moja Wielka Brytania – mag. kulturalny
15.00 Koncert – Twinkle Brothers and Trebunia Family
16.00 Program dnia 16.05 Nasza antena 16.10 Kronika 16.15 Słodki ciężar – mag. rodzinny
17.30 Ludzie i wydarzenia 17.35 U siebie – mag. o mniejszościach narodowych
18.00 Panorama 18.10 Kronika 18.30 Zapraszamy... – talk show
19.00 Autostrada – mag. motoryz.
19.15 Temat dnia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.55 Program dnia 8.00 Fakty poranne 8.15 Studio Sport 14.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy 14.35 Historia miłości 15.00 Sekrety z życia maszyn 15.30 Portrety miast 16.00 Fakty popołudniowe 16.05 Mówmy swoje 17.30 Dolnośląski magazyn reporterów 18.00 Panorama 18.10 Fakty – wydanie główne 18.30 Twoja Telewizja Wrocław 18.35 Garaż – magazyn motoryzacyjny 19.00 Telewizyjny Ekspres Reklamowy 19.05 Niech żyje kino! 21.30 Fakty 21.45 Fakty Refleks

WOT

8.00 Kurier poranny 8.10 Zyski, straty, nadzieje (powt.)
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic 14.30 Rozmowa dnia 14.50 Program dnia 15.00 Reportaże dnia 15.30 Wiadomości kuriera 15.35 TKW 15.55 Sekrety Warszawy 15.58 Komunikaty i ogłoszenia 16.00 Co, gdzie, kiedy? 16.10 Na sportowo czyli zdrowo 17.30 Wiadomości kuriera 17.40 Sekrety Warszawy 17.45 Autokurier (powt.)
18.00 Panorama 18.10 TKW 18.30 Co, gdzie, kiedy? 18.40 Tak czy inaczej – Reformy 19.00 Klan [57]
19.25 Temat dnia 21.30 TKW 21.40 Rozmowa dnia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Karine i Ari [6] – serial prod. francuskiej
8.20 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Domowe abecadło: L
9.10 Mama i ja
9.25 Kolory
10.00 Raven – Niewidzialny wróg [3] – serial prod. USA
10.50 Stawka większa niż życie – telenowela
11.10 Historie sekretne
11.35 Skaner [2] – Szpieg
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Ekonomia dla rolnika
12.35 Magazyn Notowań
12.50 Klan [172] – telenowela TVP
13.15 Bank nauki: Aktywność chemiczna
13.30 Kliknij!
13.50 Szansa nie bez ryzyka [2]
14.10 U siebie
14.35 Dziewczyna z oceanu [73]
15.05 Twarz w twarz z Europą
15.30 Teleexpress Junior
15.40 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces [771] – serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 Gość Jedyński
18.05 Randka w ciemno – quiz
18.50 Tata, a Marcin powiedział
19.00 Wieczorynka: Śmierć
19.30 Wiadomości
20.10 Filmowe zbliżenia: Wielka Brytania – Miasto radości – film fab.
22.25 W centrum uwagi
22.45 MDM
23.10 Wieczory Pod Śledzikiem
23.20 Wiadomości
23.40 Jazz Jamboree'98 – Gonzalo Rubalcaba Trio
0.05 Passion Turca – film fab. prod. hiszpańskiej

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [85] – Ucieczka – telenowela TVP (powt.)
9.00 Transmisja obrad Sejmu
13.00 Panorama (w przerwie obrad Sejmu)
13.20 Transmisja obrad Sejmu
14.55 Ojczyzna polszczyzna – Gwara naturalna i sztuczna
15.10 Podróż do ziemi obiecanej [26] – serial prod. USA
16.00 Panorama
16.10 Teleadwokat
16.40 Rozrywka
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – telenowela
19.05 Małe ojczyzny: Czego ziemia nie urodzi – film dok. Mariana Kubery
19.30 Po rozum do głowy – Ostatni dzwonek
20.00 Sukces [5/9] – Końce w wodę – serial TVP (powt.)
21.00 Kabaret Pod Wyrwigroszem [2] (w wersji stereo)
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.27 Prognoza pogody
22.35 Sport telegram
22.45 Najemnik – film fab. prod. angielskiej, reż. Alan Bridges, wyk.: Sarah Miles, Robert Shaw, Peter Egan, Elizabeth Sellars
0.30 Lalamido nocą – Lalamido rodzinne
1.15 W holdzie Steviemu Rayowi Vaughanowi

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Kto się boi wstać
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Zwierzęta z Zielonego Lasu [3] – serial
8.30 Star Trek: Stacja Kosmiczna [86]
9.30 Żar młodości [623] – kanadyjski serial obyczajowy
10.30 Słoneczny patrol [46]
11.30 Ally McBeal [2] – USA (1997), prod. David E. Kelley
12.30 Tok szok w Polsce
13.30 Dziewięciu wspaniałych: gra-zabawa
14.30 Kalambury
15.00 Gdzie się podziała Carmen San Diego [15]
15.30 Derby: gra-zabawa
16.00 Informacje
16.15 Halo miliard
16.45 Na południe [56]
17.40 Na własnych śmieciach [9] – serial
18.10 Świat wg Bundych [209] – serial USA
18.45 Informacje
18.55 Prognoza pogody
19.05 Słoneczny patrol [47]
20.00 Baza Pensacola [19]
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Komisarz Rex [32]
21.55 Posterunek Brooklyn [18]
22.45 Wyniki losowania LOTTO
22.50 Informacje
23.00 Prognoza pogody
23.05 Biznes tydzień
23.15 Polityczne graffiti
23.25 13 Posterunek [20]
23.55 Wyspa mutantów – USA (1994), reż. Jorge Montesi
1.35 Muzyka na BIS

TVN

6.25 Dzień dobry w TVN
6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 Pod napięciem – talk show
7.30 DeDe Reporter – program dla dzieci
7.45 Inspektor Gadżet [71]
8.10 Łebski Harry [29] – serial animowany dla dzieci
8.35 Conan łowca przygód [19]
9.00 Esmeralda [102] – serial
10.00 Manuela [173]
11.00 Rozwinąć skrzydła [7]
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
12.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite
13.00 Gotuj z Kuroniem – magazyn kulinarny
13.30 Maria Izabela [14] – serial
14.00 Inspektor Gadżet [71]
14.25 Łebski Harry [29] – serial
14.45 Conan łowca przygód [19] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [33] – serial dla młodzieży
15.45 California Dreams [31] – serial dla młodzieży USA
16.15 Pacific Drive [223] – serial dla młodzieży USA
16.45 Zwirowana forsa – program rozrywkowy
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn sensacji i rozrywki
18.00 Esmeralda [103] – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela [15] – serial obyczajowy, Meksyk
20.00 Okruchy pamięci – film sensacyjny USA
22.10 Szkoła śmierci – film sensacyjny USA
23.50 Duchy nocy – horror, USA
1.30 Granie na ekranie – program rozrywkowy

NASZA TV

7.45 Świat biznesu – mag. gosp.
8.00 Opowieści z palmowego miasta [15] – serial anim.
8.30 Korsarze [14] – serial
9.00 Nie ma jak w domu [89]
9.25 Horoskop na dziś
9.30 Z ostatniej chwili [15] – serial USA
10.25 Szczęśliwa ósemka – program muzyczny
10.55 Klub 1001 podróży – magazyn turystyczny
11.25 City [262] – serial USA
11.50 Nasz sklep – zakupy w TV
12.10 Diabelska miłość [14] – serial obyczajowy
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City [263] – serial USA
14.00 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
14.05 Tylko jedno życie [103] – serial USA
14.55 Szczęśliwa ósemka – propozycje do listy przebojów
15.00 Loving [136] – serial USA
15.30 Nie ma jak w domu [90] – serial obyczajowy, Australia
15.55 Propozycje do listy przebojów podwórkowych
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 Korsarze [15] – serial
16.55 Diabelska miłość [15] – serial obyczajowy
17.45 Z ostatniej chwili [16] – serial USA
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie [15] – serial dla młodzieży USA
20.00 Harrison Bergeron – film SF, Kanada
22.35 Nasze wiadomości
22.55 W cztery oczy – rozmowy
23.15 Horoskop na jutro
23.20 GORĄCE KINO: Noc myśliwego – film sens. USA

Wspólne pasmo:

7.00 Hej, Arnold – serial anim.
7.25 Opowieść o mądrym królu – serial anim.
7.30 Był sobie człowiek – serial popularnonaukowy
8.30 Muzea świata – serial dokumentalny
9.00 Gorzkie dziedzictwo – serial fab.
9.50 Puszka Pandory – serial dokumentalny
10.50 Tkuma – pierwsze 50 lat – serial dokumentalny
11.50 Clip art – serial dokumentalny
12.15 Nieznany żołnierz – serial fab.
13.10 Świat dzikich zwierząt – serial przyrodniczy
13.15 Bezkresna ziemia – serial

dokumentalny
14.15 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna – serial popularnonaukowy
14.30 Historia koszykówki – serial dokumentalny
14.55 Świat dzikich zwierząt – serial przyrodniczy
15.00 Zyciorysy z refrenem – program publ. (powt.)
16.40 Gorzkie dziedzictwo – serial fab. (powt.)
19.30 Puszka Pandory – serial dokumentalny (powt.)
20.30 I Liga siatkówki mężczyzn
22.00 Nieznany żołnierz – serial fab.
22.50 Siostry – serial obycz.

KATOWICE

8.00 Kraj za miastem – magazyn rolniczy redakcji opolskiej
15.30 Wita Studio Regionalne
15.35 Zbliżenia
15.55 Barda – magazyn górniczy
16.20 Studio Regionalne
16.25 Flesz – Aktualności
17.30 Studio pod bukiem – magazyn rozrywkowy redakcji opolskiej
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Panorama
18.10 Aktualności – program informacyjny
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Telemikser
21.30 Aktualności – program informacyjny
21.40 Wiadomości sportowe
21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Autostrada – mag. motoryz. (powt.)
15.30 Piosenki ze spotkań z Balladą
16.00 Program dnia
16.05 Nasza antena
16.10 Kronika
16.15 Impreza na 5+ – program dla dzieci i młodz.
17.30 Ludzie i wydarzenia
17.35 Rekomendacje kulturalne
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Msza Święta dla chorych – transmisja
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.50 Nasza antena

WROCŁAW

6.55 Program dnia
8.00 Fakty poranne
8.15 Fakty Refleks
15.30

Program dnia
15.30 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
15.35 Historia miłości
16.00 Fakty popołudniowe
16.05 Mówmy swoje
17.30 Magazyn aktualności kulturalnych
17.35 Paer
18.00 Panorama
18.10 Fakty – wydanie główne
18.30 Twoja Telewizja Wrocław
18.35 Czarno-białe dźwięki
19.00 Telewizyjny Ekspres Reklamowy
19.05 Arte fakty
21.30 Fakty
21.45 Fakty Refleks

WOT

8.00 Kurier poranny
8.10 Obok nas
8.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 TKW
15.55 Sekrety Warszawy
15.58 Komunikaty i ogłoszenia
16.00 Co, gdzie, kiedy?
16.10 Obrazki, czyli spotkania z kulturą
17.30 Wiadomości kuriera
17.33 Pogoda dla Warszawy i okolic
17.40 Sekrety Warszawy
17.45 Wieści z Ratusza
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy
18.30 Co, gdzie, kiedy? (powt.)
18.40 Obok nas
19.00 Klan [58]
19.25 Temat dnia
21.30 TKW
21.38 Pogoda dla Warszawy
21.40 Rozmowa dnia

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza
7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport telegram
7.30 Dom – magazyn poradnikowy
7.50 Gramy w szachy [3]
8.00 Teleprzegląd – program dla młodych widzów (powt.)
8.30 W krainie władcy smoków [19/26] – serial prod. polsko-australijskiej (powt.)
9.00 Wiadomości
9.10 Zaproszenie: Gdzie dzwoni? – w Przemyślu – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.)
9.30 Matki, żony i kochanki [3/12] – serial prod. polskiej (powt.)
10.30 Przez Karpaty – Dolina środkowego Wagu [2] – film przyrodniczy Gerarda Sawickiego (powt.)
11.10 Złotopolscy [39, 40] – serial prod. polskiej
12.00 Wiadomości
12.15 Dziennik rządowy (powt.)
12.35 Gawędy historyczne – Ofiary namietności – program Beaty Szuszwedyk
13.10 Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody – program muzyczny (powt.)
13.30 Oto Polska – program Piotra Jazwińskiego (powt.)
14.00 Wojna na śmiech i życie [7] – Władza odpoczywa – program Jacka Sawickiego i Jarosława Kamińskiego
14.30 Piąta pora roku – Pod lodem – magazyn przyrodniczy
15.00 Panorama
15.20 Program dnia
15.30 Credo – magazyn katolicki
16.00 Gawędy historyczne – Ofiary namietności – program Beaty Szuszwedyk (powt.)
16.30 Ala i As – Słodkie malenstwa – program dla dzieci
16.50 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci
17.00 Teleexpress
17.15 Hity satelity – propozycje programowe TV Polonia na nadchodzący tydzień
17.35 Paer – program muzyczny
18.00 Jest jak jest [19/ost.] – Powrót z dalekiej podróży – serial prod. polskiej
18.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie
19.00 Danie na weekend – Kuchnia polska – Sztufada wołowa
19.20 Dobranocka: Kasztaniaki [20] – Chłodno, głodno – serial animowany dla dzieci
19.30 Wiadomości
20.05 Matki, żony i kochanki [4/12] – serial prod. polskiej
21.00 Budka Suflera akustycznie
22.00 Przegląd publicystyczny
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 Ze sztuką na ty
23.50 Chwila ze sztuką – Jerzy Stajuda – program Anny Brzozowskiej
0.00 Porozmawiajmy
0.45 Program dnia, powitanie widzów amerykańskich
0.50 Kasztaniaki [20] – Chłodno, głodno – serial anim. (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.30 Jest jak jest [19/19] – Powrót z dalekiej podróży – serial prod. polskiej (powt.)
2.00 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)
2.30 Panorama (powt.)
3.05 Matki, żony i kochanki [4/12] (powt.)
4.00 Budka Suflera akustycznie (powt.)
5.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
5.30 Gawędy historyczne – Ofiary namietności (powt.)
6.00 W centrum uwagi (powt.)
6.15 Paer (powt.)
6.40 Polacy na Białorusi [3] – Żywa historia – reportaż Ewy Straburzyńskiej (powt.)

POLSAT 2

6.00 Przytul mnie
7.00 Disco Polo Live
8.00 TV Shop
8.30 Sally czarownica [49] – serial
9.00 Grace w opalach [67]
9.30 Kobra [17]
10.35 Aniołki Charliego [49]
11.35 Żar młodości [631]
12.30 Michaela [66]
13.30 Magazyn Motoryzacyjny Młodych
14.00 Link New Look
14.30 Na topie
15.00 Piosenka na życzenie
16.00 Domek na preri [103]
17.00 Informacje
17.10 Kapitan Jastrząb [74]
17.35 Aniołki Charliego [50]
18.25 Grace w opalach [68]
19.00 Tajemnicza dama [195]
19.50 Informacje
20.05 Idź na całość
21.05 Upiór z Mostu Londyńskiego – USA
22.45 Przekazanie mi wasz majątek – film
0.20 Przytul mnie
1.20 Piosenka na życzenie

RTL 7

6.20 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
6.45 Świat Audobona: Zrozumieć ptaki – serial przyrodniczy
7.30 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
8.40 Nowe przygody Lassie – serial rodzinny
9.05 Z ust do ust – serial dla młodzieży
9.30 Sunset Beach – serial obyczajowy
10.15 Columbo – serial
11.35 Wydział zabójstw – serial
13.00 Teleshopping
14.10 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
14.35 Ukryta kamera – program rozrywkowy
15.00 Odjazdowe kreskówki: Simba – król lew, Woody Woodpacker, Bionix
16.15 Z ust do ust – serial dla młodzieży
16.40 Czy boisz się ciemności – serial dla młodzieży
17.05 Kameleon – serial sensacyjny
18.00 Sunset Beach – serial obyczajowy
18.50 7 minut
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Nowe przygody Lassie – serial rodzinny
20.00 Harrison Bergeron – film USA
21.45 Amerykański horror – serial grozy
22.35 7 minut
22.45 Policjanci z Miami – serial policyjny
23.35 Świat Audobona: Żurawia rzeka – serial przyrodniczy
0.35 Kameleon – serial sensacyjny
1.20 Zoom – magazyn sensacji
1.45 Amerykański horror – serial grozy

HBO

8.00 Zew krwi – familijny USA
9.30 Pokochałam mordercę – thriller USA
11.00 Naga spluwa 97 i 10/12 – komedia USA
12.30 Jerry Maguire – komedia USA
14.50 Piękne dziewczyny – obyczajowy USA
16.40 Dym – obyczajowy USA
18.30 Dzieciak – familijny, Kanada
20.00 Departament policji w Memphis: Wojna na ulicach – dokumentalny USA
21.00 Nocna Scena Śmiechu – HBO
Na Stojaka – program rozrywkowy, Polska
21.35 Nuklearny szantaż – film akcji USA
23.05 Michael Collins – dramat biograficzny USA
1.15 Jerry Maguire – obyczajowy USA
3.30 Sowizdrzał świętokrzyski – komedia, Polska

TVP 1

7.00 Samo życie
7.15 Agrolinia
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.05 Rynek
8.30 Wiadomości
8.45 Niezwykła siódemka – turniej
9.05 Ziarno – pr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.30 5-10-15 – pr.dla dzieci i młodzieży
10.20 Walt Disney przedstawia: (emisja z teletekstem)
11.40 Co w kraju piszczy?
12.00 Wiadomości
12.10 Zwierzozbliżenia [12] – Zazdrość
12.40 Jeśli nie Oxford, to co?
13.10 Program publicystyczny
13.35 Publicystyka kulturalna
14.00 Studio Sport: Liga koszykówki mężczyzn – Zepter Śląsk Wrocław Nobiles Anwil Włocławek
15.40 A to Polska właśnie
16.25 Frasier [47] – serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 To jest telewizja
18.05 Sen o Dzikim Zachodzie
19.00 Wieczorynka: Tabaługa [21] – Dobrana para
19.30 Wiadomości
19.51 Sport
19.56 Prognoza pogody
20.05 Polowanie na Czerwony Październik – film fab. prod. USA, reż. John McTiernan, wyk.: Sean Connery, Alec Baldwin, Scott Glenn
22.30 MDM po godzinach
23.15 Sportowa sobota
23.35 Cracker Jack II – film fab. prod. USA
1.20 Herosi Muzyki Country
2.20 Spotkania kabaretowe – Powitania (powt.)

TVP 2

7.25 Sport telegram (powt.)
7.30 Folkowe nuty
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Życie obok nas – Dzikie horyzonty [4] – Niedźwiedź, o którym zapomniano – serial dok. prod. angielskiej
10.00 YoYoMa i jego fascynacje Bachem
11.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Pod wspólnym niebem [11] – Krokodyle łzy – serial dok. prod. USA
12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna Barbera
12.35 Kino bez rodziców: Cudowne lata [62] – Podróż – serial prod. USA
13.00 Zimowy uśmiech: Styryjski Karnawał
13.30 Ballykissangel [14] – Szepoty i pogłoski – serial prod. angielskiej
14.25 Animals
14.50 Familiada – teleturniej
15.25 Złotopolscy [107] – Pies ogrodnika – telenowela TVP
15.55 Dozwolone od lat 40
16.40 Program lokalny
17.00 Ojciec Święty w Meksyku – Msza Święta w Guadalupe
19.30 Ale heca – program dla dzieci
19.55 Duety do mety – teleturniej
20.25 Studio Sport: Puchar Francji w Piłce Nożnej
22.25 Słowo na niedzielę
22.35 Panorama
23.10 Mężczyzna idealny – komedia prod. USA
0.45 Niedzysiejsze śniegi czyli Boy w kabarecie
1.30 Niewinne ofiary [2/2] – film fab. prod. USA, reż. Gilber Cates
3.00 Sport telegram

POLSAT

6.00 Disco Relax
7.00 Fundacja Polsat
7.30 W drodze
8.00 Jumanji [7]
8.25 Power Rangers [135] – serial komediowy
8.50 Kalambury
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmocna lista przebojów
10.00 Strażnik Teksasu [112]
11.00 Ukochana szwagierka – USA (1989), r. Jack Bender
12.45 Strzelanina w Comanche Creek
14.30 Gospodarz: gra-zabawa
15.00 Magazyn
15.20 Fundacja Polat
16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 Dziewięciu wspaniałych: gra-zabawa
17.15 F/X [8] – serial
18.10 Xena, wojownicza księżniczka [35]
19.05 Disco Polo Live
20.00 Idź na całość
20.50 Losowanie LOTTO i Szcześliwego Numerka
21.00 Nocny patrol [33]
21.50 Osadzone – USA (1989), John Flynn
23.45 Wyniki losowania LOTTO
23.55 Ostatni do wzięcia [20] – serial
3.15 Muzyka na BIS

TVN

7.00 Telesklep
8.00 Omer [4] – serial animowany dla dzieci
8.30 Wszystkie psy idą do nieba [7] – serial animowany dla dzieci
8.45 DeDe Reporter – program dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa – program dla dzieci
10.00 Rzut za 3 – następcy Jordana
10.30 Magazyn NBA
11.00 NBA
12.30 Brian Show – program rozrywkowy
13.15 Babilon V [3] – serial SF, USA
14.15 Big Star Party – program muzyczny
15.15 Buffy – Postrach wampirów [20] – serial dla młodzieży USA
16.15 Multikino – filmy, gwiazdy, plotki
16.45 Czas to pieniądz – teleturniej
17.15 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
17.45 Ale plama – program rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic – teleturniej rodzinny Krzysztofa Ibisza
19.00 TVN Fakty
19.30 Pantofelek Kopciuszka – komedia romantyczna, USA/Francja
21.25 To było grane! – program rozrywkowy, prowadzi Kayah
22.40 Pierwszy poniedziałek w październiku – film obyczajowy USA
0.35 Ibisekja – talk show
1.40 Rozmowy o północy [18] – serial sensacyjny USA
2.40 Granic na ekranie

NASZA TV

7.00 Nasz sklep – zakupy w TV
8.00 Opowieści z palmowego miasta [16] – serial animowany dla dzieci
8.30 Quasimodo [2] – serial animowany
9.00 Wygraj! Wypiewaj! – program muzyczny
9.45 Korsarze [15] – serial dla młodzieży
10.15 Diabelska miłość [15] – serial obyczajowy
11.00 Horoskop na dziś
11.05 Wytrych damski – talk show
11.35 Z ostatniej chwili [16] – serial USA
12.30 Melanzeria – program muzyczny
13.00 Gilette Sport – magazyn
13.30 Przynał [25] – serial kryminalny USA
14.00 Tylko jedno życie [104] – serial USA
14.45 Klub 1001 podróży – magazyn turystyczny
15.15 Moje życie pod psem [17]
15.45 Historie niesamowite [14] – serial USA
16.15 Zbrodnia w obiektywie [3] – serial USA
17.15 VIP – wydarzenia i plotki ze świata showbiznesu w filmowym skrócie
17.45 Z ostatniej chwili [17] – serial USA
18.40 Nasze wiadomości
19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
19.35 Alfred Hitchcock przedstawia – serial kryminalny USA
20.00 KINO AKCJI: Morderstwo 101 – film kryminalny USA
21.45 Nasze wiadomości
22.05 Horoskop na jutro
22.10 Błysk [3/4] – serial USA
23.10 GORĄCE KINO: Noc myśliwego – film sens. USA
0.50 Techno Party

Wspólne pasmo:

7.00 Kopciuszek – serial anim.
7.25 Opowieść o mądrym królu – serial anim.
7.30 Bajki dla Jasia i innych dzieci – serial dla dzieci
8.00 Podróże z małą gwiazdką – serial kukielkowy
9.30 Niebezpieczna zatoka – serial fab.
10.00 Złote rączki – serial poradn.
10.30 Stulecie motoryzacji – serial dok.
11.00 Rytm świata – serial dok.
11.30 Kung fu – serial przygod.
12.25 Świat dzikich zwierząt – se-

rial przyrodn.
13.30 Piraci – teleturniej dla młodzieży
14.00 Sztuka patrzenia – pr. profesora Zina
14.10 Krajobrazy – mag. krajozn.
15.30 Świat przyrody – serial przyrodn.
16.20 Świat dzikich zwierząt – serial przyrodn.
16.30 Tak, Panie Premierze – serial komediowy
19.30 Tosca – opera Giacomo Pucciniego
22.05 Złote rączki – serial poradn. (powt.)
22.35 Tęcza Finiana – film muzyczny

TVP KATOWICE

8.30 Opolski tydzień
8.55 Weekend – co, gdzie, kiedy?
9.15 TVP Katowice proponuje...
12.30 Teatromania – program Krzysztofa Piotrowskiego
12.45 Koncert na rzecz Fundacji Rodziny Ludgardy i Jerzego Buzków
13.10 Kronika towarzyska i rodzinna
14.30 Śląska Kronika Filmowa
14.50 Dance Club
17.00 Telefoniada bis – teleturniej
17.50 Skąd ten cytat? – zabawa literacka
18.00 Panorama
18.10 Aktualności – program informacyjny
18.25 Wiadomości sportowe
18.30 Śląska gospoda – program rozrywkowy
19.00 Persona – program Eweliny Puczek
21.30 Aktualności – program informacyjny
21.40 Sport

KRAKÓW

8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie – program redakcji katolickiej
9.10 Podpowiedzi w plenerze – mag. kraj.-turyst.
12.30 Euromagazyn – magazyn kulturalno-społeczny
13.00 Z cyklu Filmy Festiwalu – U Siebie
14.30 Rorantysci na Wawelu – muzyka polskiego baroku
17.00 Bywalec – czyli magazyn całkiem kulturalny
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura
19.00 Marginalia
19.15 Mały jazz
21.35 Kronika
21.50 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

6.55 Program dnia
8.30 Fakty poranne
8.45 Agrofakty
9.00 Łoza parlamentarna
12.30 Weekend, weekend
14.30 Weekend, weekend
15.20 Obieży świat
17.00 W kręgu wiary
17.30 Afisz
18.00 Panorama
18.10 Fakty – wydanie główne
18.35 Sobotnie show
21.30 Fakty
21.50 Studio Sport

WOT

8.30 Pogoda dla Warszawy i okolic
8.32 Kronika
8.50 Warszawa znana i nieznana
9.10 Warszawski magazyn kulturalny
12.30 Co, gdzie, kiedy?
12.40 Kamecik
12.50 Darz Bór
13.15 Halo Gmina (powt.)
14.30 Dżingiel (powt.)
14.50 Moda i okolice
15.05 Audiotele
15.10 Więści z Ratusza (powt.)
17.20 Wierze, wątpię, szukam
17.40 Są takie miejsca
18.00 Panorama
18.10 TKW
18.28 Pogoda dla Warszawy i okolic
18.30 W krainie uśmiechu
19.20 Raport ekologiczny
21.30 Wiadomości kuriera
21.33 Pogoda dla Warszawy
21.35 Sport w WOT

TV POLONIA

7.00 TV Polonia zaprasza
7.05 Klan [166, 167, 168] – serial prod. polskiej
8.20 Liga Przebojów – Szcześliwa trzynastka
9.00 Wiadomości
9.10 Hity satelity (powt.)
9.30 Ala i As (powt.)
9.50 Szafiki
10.20 Zwierzołub
10.40 Brawo bis
12.00 Wiadomości
12.10 Brawo bis
13.10 Spojrzenia na Polskę
13.30 Piraci
14.05 Polacy na Białorusi [4] – Malarze z Grodna
14.25 Od przedszkola do Opola
15.00 Kronika końca wieku
15.30 Tajemnica Sagali [11/13] – serial dla młodych widzów
16.00 Więści polonijne
16.15 Mówi się...
16.35 Ludzie listy piszą
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity
18.15 Złotopolscy [41, 42] – serial prod. polskiej
19.15 Dobranocka: Podróże kapitana Klipera [11/12] – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.05 Pajęczarki – komedia prod. polskiej
21.45 On czyli kto – Tomasz Starzewski
22.35 Panorama
23.05 Szapotałowska – nowe spożycie – film dok.
23.50 Co nam zostało z tych lat – piosenki Henryka Warsa
0.50 Podróże kapitana Klipera [11/12] – serial anim. (powt.)
1.00 Wiadomości (powt.)
1.25 Złotopolscy [41, 42] – serial prod. polskiej (powt.)
2.15 Sportowa sobota
2.30 Panorama (powt.)
3.00 Pajęczarki – komedia prod. polskiej (powt.)
4.45 On czyli kto – Tomasz Starzewski (powt.)
5.30 Danie na weekend (powt.)
5.40 Sport z satelity
6.40 Ludzie listy piszą (powt.)

POLSAT 2

6.00 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
6.30 Dyżurny satyryku kraju
7.00 Życie jak poker [31]
7.30 Miodowe lata [14] – serial komediowy
8.00 Bonanza [35] – western
9.05 Kojak [55] – serial
9.55 Jednostka marzeń [1] – serial anim.
10.40 Danni rozrabiaka [11] – serial
11.00 Tajemnicza wyspa – serial przygodowy [3]
11.25 Wrestling – wszystkie chwytty dozwolone [39]
12.30 Tajemnicza dama [195]
13.35 Magazyn motoryzacyjny
14.00 Superstar – program rozrywkowy
14.30 Junior show
15.00 Disco Polo Live
16.00 Arcylokaj – Francja
18.00 Dynastia [210]
19.00 Kojak [56]
19.50 Informacje
20.05 Upiór z Mostu Londyńskiego – USA
22.00 Idź na ca-

RTL 7

6.25 Miłość i dyplomacja – serial obyczajowy
6.50 Świat Audobona: Żurawia rzeka – serial przyrodniczy
7.45 Sunset Beach – serial USA
8.25 Nowe przygody Lassie – serial USA
8.45 Z ust do ust – serial dla młodzieży
9.10 Odjazdowe kreskówki: O czym szumia wierzby, Gdzie jest Wally, Beethoven, Nanook
12.30 Harrison Bergeron – film fantastyczno-naukowy USA
14.10 Ukryta kamera – program rozrywkowy
14.35 Rodzina Potworuckich – serial komediowy
15.00 Trzecia planeta od Słońca – serial komediowy
15.25 Steven Spielberg przedstawia: niesamowite historie – serial fantastyczno-naukowy
16.15 Czynniki PSI – serial
17.05 MANTIS – serial fantastyczno-naukowy
17.55 Komando Małolat – serial kryminalny
18.50 7 minut
19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
19.30 Prognoza pogody
19.35 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny
20.00 Morderstwo 101 – film kryminalny USA
21.45 Stefa zagrożenia – serial
0.10 Czynniki PSI – serial fantastyczno-naukowy
1.00 Morderstwo 101 – film kryminalny USA
2.25 Stefa zagrożenia – serial fantastyczno-naukowy
4.35 Nocne granie na ekranie

HBO

7.30 Czarodziej Kazaam – familijny USA
9.05 Jack – komedia USA
11.00 Delfin i pies – familijny USA
12.40 Uśmiech losu – obyczajowy USA
14.25 Usłane różami – komedia romantyczna USA
15.55 Polubić czy poślubić – komedia romantyczna USA
17.45 Czterech młodych detektywów – familijny
Niemcy
19.10 Hałas i rytm – koncert USA
20.00 Selena – biograficzny USA
22.05 Wciąż młody – melodramat USA
23.45 Usłane różami – komedia romantyczna USA
1.15 Uśmiech losu – dramat USA
3.00 Anakonda – thriller USA
4.30 Dr Śmierć – dokumentalny USA

KOWNACKI 7.55 KALENDARZ HISTORYCZNY – ANDRZEJ NOWAK 9.05 – 15.57 NASZ STYL MAGAZYN – ROZMOWY, KULTURA, MUZYKA 10.06 BON TON – PROGRAM SATYRYCZNY 14.15 ŚWIECI PANISCY – KRZYSZTOF KOEHLER 16.06 – 20.57 WEEKEND Z PLUSSEM – LISTA PRZEBÓJÓW 17.30 DZIENNIK RADIA WATYKAŃSKIEGO 17.52 ŚWIECI PANISCY 21.05 – 23.57 DOBRY WIECZÓR – PROGRAM MUZYCZNY 22.30 AUDYCJA RADIA WATYKAŃSKIEGO 24.00 NOC W PLUSIE – MUZYKA

Wiadomości co godzinę od 6.00 do 22.00
Serwisy sportowe 9.04, 10.04, 19.04, 21.04
6.16, 8.47, 11.34, 17.49, 20.54 AUDYCJE POŚWIĘCONE ŻYCIU I NAUCZANIU JANA PAWŁA II 6.44 – 13.44 EWANGELIARZ 7.15 PATRON – KS. JERZY